

**Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II**

**Wydział Teologii**

**Instytut Teologii Moralnej**

**Ks. Karol Kondracikowski**

Numer albumu: 139848

**KSIĄDZ KAZIMIERZ KUŁAKOWSKI –  
TEOLOG MORALISTA (1926-1997)**

Rozprawa doktorska

napisana na seminarium

z Teologii moralnej ogólnej

pod kierunkiem

ks. dr. hab. Tadeusza Zadykowicza, prof. KUL

**Lublin 2019**



## SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów.....	5
Bibliografia.....	7
Wstęp.....	29

### Rozdział I

<b>Historyczno-teologiczne tło naukowej i dydaktycznej działalności księdza Kazimierza Kułakowskiego.....</b>	<b>39</b>
1. Kształtowanie się polskiej teologii moralnej do <i>Vaticanum II</i>	40
1.1. <i>Recepcja zachodnich koncepcji.....</i>	40
1.2. <i>Stan polskiej teologii moralnej przed Vaticanum II.....</i>	50
1.3. <i>Polska przedsoborowa teologia moralna w oczach ks. Kułakowskiego.....</i>	58
2. <i>Odnowa teologii moralnej w drugiej połowie XX wieku.....</i>	73
2.1. <i>Podstawowe wyznaczniki odnowy teologii moralnej po Soborze Watykańskim II.....</i>	74
2.2. <i>Próby odnowy teologii moralnej w Polsce.....</i>	85
3. <i>Odnowa teologii moralnej według ks. Kazimierza Kułakowskiego.....</i>	98
3.1. <i>Koncepcja odnowy teologii moralnej.....</i>	99
3.2. <i>Ocena procesu odnowy teologii moralnej w Polsce.....</i>	106

### Rozdział II

<b>Życie i działalność księdza Kazimierza Kułakowskiego.....</b>	<b>117</b>
1. Człowiek i kapłan .....	117
2. Profesor teologii moralnej w AWSO w Białymstoku.....	130
2.1. <i>Organizacja wykładu teologii moralnej.....</i>	130
2.2. <i>Ogólna charakterystyka wykładu.....</i>	137
3. Wykładowca teologii praktycznej.....	143
4. Działalność pozaseminaryjna.....	161

### Rozdział III

<b>Teologia moralna w ujęciu księdza Kazimierza Kułakowskiego.....</b>	<b>181</b>
1. Teologia moralna fundamentalna.....	181
2. Teologia moralna szczegółowa: cnoty.....	220

3. Teologia moralna szczegółowa: sakramenty.....	252
--	-----

## **Rozdział IV**

<b>Implikacje teologicznomoralne w działalności pozaseminaryjnej.....</b>	<b>269</b>
---	------------

1. Teocentryzm życia chrześcijańskiego.....	269
---	-----

2. Miłość do Ojczyzny realizacją powołania do świętości.....	285
--	-----

3. Osobiste uświęcenie człowieka na drodze powołania.....	300
---	-----

4. Posługa kapłańska i działalność społeczna.....	312
---	-----

Zakończenie.....	325
------------------	-----

## WYKAZ SKRÓTÓW

- ACr – „Analecta Cracoviensia”. Studia Philosophico-Theologica. Kraków 1969-
- AK – „Ateneum Kapłańskie”. Włocławek 1909-
- CA – Jan Paweł II. Encyklika *Centesimus annus*. Watykan (1.05.1991).
- ChL – Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Christifideles laici* (30.12.1988).
- CK – „Człowiek w Kulturze”. Lublin 1993-
- CS – „Colloquium Salutis”. Wrocław 1969-1981.
- CT – „Collectanea Theologica”. Lwów 1931-1939; Warszawa 1949/1950-
- DA – Sobór Watykański II. Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (18.11.1965).
- DE – Sobór Watykański II. Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* (21.11.1964).
- DFK – Sobór Watykański II. Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totus* (28.10.1965).
- DKW – Sobór Watykański II. Dekret o katolickich Kościołach Wschodnich *Orientalium Ecclesiarum* (21.11.1964).
- DM – Sobór Watykański II. Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus* (7.12.1965).
- DP – Sobór Watykański II. Dekret o posłudze i życiu presbiterów *Presbyterorum ordinis* (7.12.1965).
- DV – Kongregacja Nauki Wiary. Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele *Donum veritatis* (24.05.1990).
- DWCH – Paweł VI. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (28.10.1965).
- DWR – Sobór Watykański II. Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae* (7.12.1965).
- DZ – Sobór Watykański II. Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* (28.10.1965).
- EK – Encyklopedia Katolicka. Lublin: TN KUL 1973-
- ES – Paweł VI. Encyklika *Ecclesiam suam*. Watykan (6.06.1964).

- HV – Paweł VI. Encyklika *Humanae vitae*. Watykan (25.07.1968).
- KDK – Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965).
- KK – Sobór Watykański II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21.11.1965).
- KO – Sobór Watykański II. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (18.11.1965).
- KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego. Poznań 1984.
- MC – Pius XI. Encyklika *Mystici Corporis*. Watykan (29.06.1943).
- mps – maszynopis
- PDV – Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (25.03.1992).
- PT – „Przegląd Teologiczny”. Lwów 1920-1930.
- RH – Jan Paweł II. Encyklika *Redemptor hominis*. Watykan (4.03.1979).
- RP – Jan Paweł II. Adhortacja apostolska. *Reconciliatio et poenitentia*. (2.12.1984).
- rps – rękopis
- RTM – „Roczniki Teologii Moralnej” (wcześniej RT). Lublin 2009-
- RTK – „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (od 1991 RT). Lublin 1949-
- RTKat – „Rocznik Teologii Katolickiej”. Białystok 2002-
- SC – Paweł VI. Encyklika *Sacerdotalis celibatus*. Watykan (24.06.1967).
- SE – „Studia Elckie”. Elk 2006-
- SPC – „Studia Philosophiae Christiana”. Warszawa 1965-
- SRS – Jan Paweł II. Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. Watykan (30.12.1987).
- SSHT – „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” Katowice 1968-
- STB – „Studia Teologiczne. Białystok-Drohiczyn-Łomża”. Białystok 1983-
- STV – „Studia Theologica Varsaviensia”. Warszawa 1963-
- VS – Jan Paweł II. Encyklika *Veritatis Splendor*. Watykan (6.08.1993).
- WKAB – „Widomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej”. Białystok 1957-1958, 1975-

# BIBLIOGRAFIA

## I. Źródła

### A. Źródła podstawowe

*Pomoce dydaktyczne ks. Kulakowskiego*

*Bóg mój...* (mps).

*Cnoty w ogólności* (rps).

*Duch pasterski i postęp* (rps).

*Duszpasterstwo stanowe* (rps).

*Geneza parafii. Pojęcie parafii. Rola kościoła i parafii* (rps).

*Grzech śmiertelny, a grzech powszedni* (rps).

*Grzechy w ogólności* (rps).

*Konferencje pasterskie i obejmowanie parafii* (rps).

*Kościół chrześcijański wobec problemu regulacji urodzeń* (mps).

*Kwestie egzaminacyjne z homiletyki, część I. Rok akademicki 1963/64* (mps).

*Kwestie egzaminacyjne z homiletyki, część I. Rok akademicki 1965/66* (mps).

*Kwestie egzaminacyjne z teologii pasterskiej w roku akademickim 1962/63* (rps).

*Kwestie z homiletyki na rok 1964/65* (mps).

*Liturgia źródłem życia w parafii* (rps).

*Nadprzyrodzona cnota wiary* (mps).

*Nauka pasterzowania* (rps).

*O wyrządzaniu szkody w sposób niesprawiedliwy dokonany słowami* (rps).

*Obyczaje parafian* (rps).

*Ocena celibatu z pozycji moralności katolickiej* (mps).

*Ojczyzna moja...* (mps).

*Opieka nad rodziną* (rps).

*Osoba duszpasterza* (rps).

*Pojęcie duszpasterza* (rps).

*Poznanie parafii* (rps).

*Praca w szkole* (rps).

*Prawo naturalne* (rps).

*Program egzaminów wikariuszowskich - 1964 r. Rok I* (mps).

*Program egzaminów wikariuszowskich. Rok II i III (mps).*

*Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Pokuta (rps).*

*Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Sakrament bierzmowania (rps).*

*Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Sakrament chorych (rps).*

*Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Sakrament chrztu św. (rps).*

*Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Sakrament małżeństwa (rps).*

*Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Szafarz sakramentów. (rps).*

*Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Wstęp (rps).*

*Sens roku kościelnego (rps).*

*Służba Boża w parafii (rps).*

*Spowiedź i duchowe kierownictwo kapłanów (mps).*

*Stanowisko proboszcza w parafii. Jedność duchowa w parafii (rps).*

*Stopnie grzechów (rps).*

*Szkoła pasterska (rps).*

*Święcenie niedzieli (rps).*

*Teologia moralna ogólna (mps).*

*Teologia moralna szczegółowa. Cnota męstwa (rps).*

*Teologia moralna szczegółowa. Cnota religijności (rps).*

*Teologia moralna szczegółowa. Cnota roztropności (rps).*

*Teologia moralna szczegółowa. Cnota sprawiedliwości (rps).*

*Teologia moralna szczegółowa. Cnota umiarkowania (rps).*

*Teologia moralna szczegółowa. Cnoty moralne. Wstęp (rps).*

*Teologia pasterska (rps).*

*Teologiczna zasada „przystosowania” a osobowość kaznodziei (mps).*

*Tractatus X. Cnota roztropności (rps).*

*Troska o trzeźwość parafii (rps).*

*Troska o wiarę parafian (rps).*

*Wprowadzenie w studium teologii moralnej (rps).*

*Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej (mps) 1965.*

*Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej (mps) 1968.*

*Wychowanie dzieci (rps).*

*Wychowanie młodzieży (rps).*



Wzorowa parafia (rps).

Źródła teologii pasterskiej (rps).

### **Publikacje ks. Kulakowskiego**

*Całym życiem służyć Bogu i Polsce. „U źródeł...”* 1991 (21.04) s. 4-6.

*Czesław Nalborski (1910-1992). „Białostoczczyzna”* 1993 nr 2 s. 101-110.

*Czesława Redkowska z d. Skwarczyńska (1916-1990). „Białostoczczyzna”* 1992 nr 4 s. 49-51.

*Etyka chrześcijańska jako podstawa moralnego wychowania w harcerstwie. „U źródeł...”* 1990 (29.09) s. 1-3.

*Harcerstwo na Białostoczczyźnie.* Białystok 1995.

*Homilia ks. kanonika Kazimierza Kulakowskiego wygłoszona w prokatedrze białostockiej na pogrzebie ks. Tadeusza Paprockiego dnia 24 stycznia 1989 r.* WKAB 15:1989 nr 1 s. 122-125.

*Homilia ks. Kazimierza Kulakowskiego wygłoszona w czasie Mszy św. 6 maja 1990 r. w Mońkach z okazji poświęcenia krzyża w Państwowym Ośrodku Maszynowym.* WKAB 16:1990 nr 2 s. 107-110.

*Homilia wygłoszona dnia 20 listopada 1982 r. na wieczornym nabożeństwie podczas nawiedzenia prokatedry białostockiej przez kopię Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.* WKAB 9:1983 nr 1 s. 72-74.

*Homilia wygłoszona podczas głównej Mszy św. w Uroczystość Bożego Ciała w Białymstoku dnia 29 maja 1986 r.* WKAB 12:1986 nr 2 s. 122-125.

*Homilia wygłoszona podczas Mszy św. za zmarłych członków Kapituły Wileńskiej dn. 9 listopada 1989 r. w Bazylice białostockiej.* WKAB 16:1990 nr 1 s. 129-131.

*Homilia wygłoszona w Prokatedrze białostockiej dnia 3 stycznia 1985 r. podczas Mszy św. za ś.p. ks. kanonika Antoniego Hermanowskiego.* WKAB 11:1985 nr 1 s. 98-100.

*Homilia wygłoszona z okazji Jubileuszu 50-lecia Kapłaństwa Księdza Magistra Kanonika Antoniego Hermanowskiego.* WKAB 8:1982 nr 3 s.112-115.

*Homilia wygłoszona z okazji nominacji na kanonika honorowego Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej ks. Zenona Zachwatowicza dnia 26 lutego 1984 r.* WKAB 10:1984 nr 2 s. 117-120.

*Kapituła Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej w okresie międzywojennym 1918-1939.*  
WKAB 13:1987 nr 2 s. 59-94.

*Katedra teologii moralnej w Uniwersytecie Wileńskim w latach 1803-1832.* STB  
3:1985 s. 41-63.

*Kazanie wygłoszone podczas poświęcenia sztandaru harcerskiego w Supraślu 3 maja  
1993 r.* WKAB 21:1993 nr 2 s. 131-134.

*Kazanie wygłoszone w czasie Mszy św. z udziałem kombatantów Armii Krajowej w  
Mońkach dnia 6 września 1992 r.* WKAB 20:1992 nr 2 s. 111-114.

*Kazanie z okazji imienin księdza Arcybiskupa Stanisława Szymeckiego w katedrze  
białostockiej 9 maja 1994 r.* WKAB 22:1994 nr 2 s. 85-89.

*Krąg starszoharcerski w AWS w Białymstoku.* W: *Archidiecezjalne Wyższe  
Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa.* Red S.  
Hołodok. Białystok 1995 s. 233-238.

*Królestwo Chrystusa Króla.* WKAB 11:1985 nr 4 s. 70-72.

*Ksiądz Paweł Stanisław Grzybowski (1874-1932).* WKAB 16:1990 nr 4 s. 81-86.

*Ksiądz Stanisław Marcinkowski (1888-1964).* WKAB 21:1993 nr 3 s. 102-110.

*Leokadia Glinka (1900-1985).* „Białostoczczyzna” 1992 nr 3 s. 48-50.

*Maryja Najświętszą Orędowniczką i Pocieszycielką Ludu Bożego.* WKAB 11:1985 nr  
3 s. 72-75.

*Nauczanie teologii w oddziale nauk moralnych i politycznych Uniwersytetu  
Wileńskiego (1803-1832).* STB 4:1986 s. 51-77.

*Nauka Aleksandra z Hales o sumieniu.* Lublin 1961 (mps).

*Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych.* STB 1:1983 s. 63-  
75.

*Początki działalności organizacji Związku Harcerstwa Polskiego w Bielsku  
Podlaskim.* „Białostoczczyzna” 1994 nr 4 s. 72-76.

*Początki wznowionej w 1944 r. jawnej działalności Związku Harcerstwa Polskiego w  
Bielsku Podlaskim.* „U źródeł...” 1944 (26.11) s. 10-17.

*Poprzedni pobyt obecnego Papieża w Białymstoku.* „U źródeł...” 1991 (5.06) s. 10.

*Poświęcenie harcerskiego sztandaru Kręgu Seniorów im. ks. Pawła Grzybowskiego w  
Białymstoku.* WKAB 23:1995 nr 1 s. 94-97.

*Prawo naturalne w ujęciu Aleksandra z Hales.* Lublin 1957 (mps).

*Profesorowie i wykładowcy – Kazimierz Ryszard Kułakowski 1962-.* W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa.* Red. S. Hołodok s. 76-77.

*Próby nowego spojrzenia na teologiczne rozróżnienie grzechów.* STB 2:1984 s. 25-39.

*Ś.p. ksiądz Bronisław Poźniak. Kazanie wygłoszone podczas Mszy św. pogrzebowej w Sokolanach dnia 3 maja 1992 r.* WKAB 20:1992 nr 1 s. 153-155.

*Święto patronalne harcerstwa Polskiego i jubileusz 80-lecia. „U źródeł...”* 1991 (5.06) s. 13-15.

*Święto patronalne harcerstwa Polskiego w Białymstoku. „U źródeł...”* 1991 (5.06) s. 12.

*Tadeusz Cichosz (1921-1993).* „Białostoczczyzna” 1994 nr 3 s. 116-118.

*Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku w latach 1961-1991.* STB 10:1992 s. 267-274.

*Teologiczne rozumienie miłości.* WKAB 50:1983 nr 4 s. 48-54.

*Witold Biziuk (1902-1992).* „Białostoczczyzna” 1994 nr 2 s. 148-153.

*Wprowadzenie do Mszy św. i kazanie wygłoszone w bazylice białostockiej w dniu 21 kwietnia 1991 r.* WKAB 17:1991 nr 3 s. 89-92.

*Z dziejów Kapituły Katedralnej Wileńskiej.* WKAB 13:1987 nr 2 s. 11-58.

*Zygmunt Kędzia (1921-1987).* „Białostoczczyzna” 1992 nr 4 s. 51-53.

## **B. Źródła pomocnicze**

### ***Sobór Watykański II***

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21.11.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski – nowe tłumaczenie.* Poznań 2002 s. 104-166.

Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (18.11.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 350-362.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 526-606.

Dekret o katolickich Kościołach Wschodnich *Orientalium Ecclesiarum* (21.11.1964). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 177-186.

- Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* (21.11.1964). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 193-208.
- Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius* (28.10.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 288-301.
- Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* (28.10.1965) W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 236-258.
- Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* (28.10.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 264-275.
- Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*. (18.11.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 377-401.
- Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis* (7.12.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 478-508.
- Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus* (7.12.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 433-471.
- Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (28.10.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 314-324.
- Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae* (7.12.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 410-421.
- Komisja Teologiczna. *De ordine morali*. Watykan 1962. <https://jakomonchak.files.wordpress.com/2012/09/de-ordine-morali-christiano-latin-text1.pdf> (11.03.2016).

### ***Nauczanie papieskie***

- Leon XIII. Encyklika *Rerum novarum*. Watykan (15.05.1891).
- Pius XI. Encyklika *Casti connubii*. Watykan (31.12.1930).
- Pius XI. Encyklika *Quadragesimo anno*. Watykan (15.05.1931).
- Pius XI. Encyklika *Mystici Corporis*. Watykan (29.06.1943).
- Pius XII. Encyklika *Mediator Dei*. Watykan (20.11.1947).
- Paweł VI. Encyklika *Ecclesiam suam*. Watykan (6.06.1964).
- Paweł VI. Encyklika *Sacerdotalis celibatus*. Watykan (24.06.1967).
- Paweł VI. Encyklika *Humanae vitae*. Watykan (25.07.1968).

Jan Paweł II. Encyklika *Redemptor hominis*. Watykan (4.03.1979).

Jan Paweł II. Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. Watykan (30.12.1987).

Jan Paweł II. Encyklika *Centesimus annus*. Watykan (1.05.1991).

Jan Paweł II. Encyklika *Veritatis Splendor*. Watykan (6.08.1993).

Jan Paweł II. Adhortacja apostolska. *Reconciliatio et poenitentia*. Watykan (2.12.1984).

Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Christifideles laici*. Watykan (30.12.1988).

Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*. Watykan (25.03.1992).

Paweł VI. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*. Watykan (28.10.1965).

Jan Paweł II. *Sakrament pojednania*. W: Jan Paweł II. *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*. Red. K. Lubowicki. Kraków 2005.

### **Inne**

Kodeks Prawa Kanonicznego. Poznań 1984.

Kongregacja ds. duchowieństwa. *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*. Watykan (8.12.2016). <http://www.clerus.va/content/dam/clerus/Ratio%20Fundamentalis/Dar%20powo%C5%82ania%20do%20kap%C5%82a%C5%84stwa.pdf> (18.12.2018).

Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele. Donum veritatis* (24.05.1990) W: AAS 82:1990 s. 1550-1570.

Kongregacja ds. Dyscypliny Sakramentów. *Dekret. Spiritus Sancti munera* (14.09.1946) W: AAS 38:1946 s. 340-358.

Episkopat Polski. *List biskupów polskich w sprawie wprowadzenia do Liturgii Mszy Świętej mszału łacińsko-polskiego*. Opole 1968 (mps).

Episkopat Polski. *Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków* (mps).

Episkopat Polski. *Wytyczne dla kaznodziejów w IX roku wielkiej nowenny*. Warszawa 1965 (mps) s. 1-5.

## II. Opracowania

- Ciereszko H. *Pozaseminaryjna działalność księży profesorów*. W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa*. Red S. Hołodok. Białystok 1995 s. 260-268.
- Kraheil T. *Kulakowski Kazimierz*. W: *Słownik polskich teologów katolickich 1944-2003*. T. 9. Red. J. Mandziuk. Warszawa 2006 s. 337-339.
- Łazewski W. *Wywiad przeprowadzony przez ks. Wojciecha Łazewskiego z ks. prof. Kazimierzem Kulakowskim* 19.11.1991 WKAB 17:1991 nr 4 s. 108-109.
- Ozorowski E. *Nauczanie teologii w Wilnie i Białymstoku w XX w.* W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa*. Red. S. Hołodok s. 139-169.
- Strzelecki S. *Kazanie na jubileusz 30-lecia pracy dydaktyczno-wychowawczej w WSD w Białymstoku księży prałatów: Stanisława Piotrowskiego, Lucjana Namiota i Kazimierza Kulakowskiego*. WKAB 17:1991 nr 4 s. 96-99.
- Strzelecki S. *Śp. ksiądz prałat Kazimierz Kulakowski*. WKAB 6:1997 nr 3 s. 129-134.
- Zadykowicz T. *Ksiądz Kazimierz Kulakowski – teolog moralista*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 277-293.
- Zadykowicz T. *Ks. Kazimierz Kulakowski. Teologia moralna* (notatki z wykładów) (rps).
- Żukowski H. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kulakowski*. WKAB 6:1997 nr 3 s. 121-128.
- Żywno P. *Ksiądz Kazimierz Kulakowski jako teolog moralista (1926-1997)*. Warszawa 2003 (mps) ss. 68.

## III. Literatura pomocnicza

- Augustyn J. *Najtrudniejsza i najpiękniejsza posługa*. W: *Sztuka spowiadania. Poradnik dla księży*. Red. J. Augustyn, S. Cyran. Kraków 2006 s. 137-148.
- Bajda J. *Powołanie chrześcijańskie jako zasada teologii moralnej*. Warszawa 1984.

- Bar J. R. *Nowy statut Rycerstwa Niepokalanej (M.I.) objawem rozwoju prawa kanonicznego*. „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno–historyczny” 25:1982 nr 3-4 s. 101-106.
- Błaszczyk T. [Rec.] Mandziuk J. *Dzieje Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie 1954-1999*. Warszawa 1999. „Saeculum Christianum” 7:2000 s. 277-279.
- Borowski A. *Rozgrzeszenie w trybunale pokuty pod warunkiem „si es dispositus”*. AK 14:1928 t. 22 z. 3(138) s. 271-284.
- Borowski A. *Warunkowe szafarstwo sakramentalne*. AK 16:1930 t. 26 z. 1(156) s. 23-36.
- Chodani J. K. *Nauka chrześcijańskiej katolickiej religii, we trzech częściach*. Wilno 1823.
- Cichowski A. *O historii nauk teologicznych w Polsce*. CT 1936:17 nr 3 s. 393-405.
- Derdziuk A. *Chrystocentryzm personalistyczny*. RTM 56:2009 t. 1 s. 41-54.
- Derdziuk A. *Chrystocentryzmy parcjalne w teologii moralnej*. RT 55:2008 z. 3 s. 19-29.
- Derdziuk A. *Cnoty*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 117-121.
- Derdziuk A. *Grzech w XVIII wieku. Nurty w polskiej teologii moralnej*. Lublin 1996.
- Derdziuk A. *Historia teologii moralnej jako element przekazu orędzia moralnego*. RT 63:2014 z. 3 s. 25-47.
- Derdziuk A. *Określenia i rozróżnienia grzechu w podręcznikach polskich teologów moralistów XVIII wieku*. W: *Veritatem facientes. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Franciszka Greniuka*. Red. J. Nagórny, J. Wróbel. Lublin 1997 s. 151-183.
- Dziuba A. *Stan badań nad polską teologią moralną XVII w.* STV 17:1979 nr 2 s. 280-289.
- Figiel J. *Tylkowski Wojciech*. W: EK T. 19 kol. 1219.
- Furger F. *Odnowa teologii moralnej. Próba sprawozdania*. Tłum. Z. Pryszmont. CT 45:1975 nr 4 s. 29-36.
- Giertych W. *Rachunek sumienia teologii moralnej*. Kraków 2004.

- Gocko J. *Kościół obecny w świecie – posłany do świata. Teologiczno – społeczne aspekty posłannictwa Kościoła w świecie po Soborze Watykańskim II*. Lublin 2003 s. 303-324.
- Góralczyk P. *Główne nurty teologii moralnej po Vaticanum II*. CT 62:1992 nr 1 s. 57-69.
- Góralczyk P. *Kierunki i perspektywy rozwoju teologii moralnej w Polsce*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 75-89.
- Greniuk F. *Dzieje Sekcji Teologii Moralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1918-1968*. W: F. Greniuk. *Studia z teologii moralnej*. Sandomierz 2006 s. 112-135.
- Greniuk F. *Grzech*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 220-227.
- Greniuk F. *Huet Stanisław*. W: EK T. 6 kol. 1280.
- Greniuk F. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Lublin 1993.
- Greniuk F. *Neotomizm w teologii moralnej w ocenie magisterium Kościoła*. STV 29:1991 nr 2 s. 137-149.
- Greniuk F. *Pojęcie teologii moralnej*. W: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992.
- Greniuk F. *Sakramenty źródłem zobowiązań moralnych*. RTK 34:1987 z. 3 s. 5-21.
- Greniuk F. *Teologia moralna w swej przeszłości*. Sandomierz 2006 s. 178-190.
- Greniuk F. *Teologowie moralisci. Józef Keller (1911-2002) – moralista i religioznawca. Ks. Władysław Krześniak (1914-1957)*. W: F. Greniuk. *Studia z teologii moralnej*. Sandomierz 2006 s. 415-431.
- Greniuk F., Janeczek S. *Januszowski-Ohm*. W: EK T. 7 kol. 1006-1007.
- Häring B. *Nauka Chrystusa* T. 1-6. Poznań 1962-1966.
- Hirscher J. *Die christliche Moral als Lehre von der Verwirklichung des göttlichen Reiches in der Menschheit*. Tybinga 1835.
- Holderegger A. *Teologia moralna od Soboru Watykańskiego II - między wyzwaniem a tradycją*. Tłum. J. Gocko, S. Kiełyka. W: *Formacja moralna formacja sumienia*. Red. J. Nagórny, T. Zadykowicz. Lublin 2006 s. 81-103.



- Hołodok S. *Seminarium naukowe*. W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa*. Red S. Hołodok. Białystok 1995 s. 184.
- Huet S. *Instytucja spowiedzi w świetle higieny psychicznej*. CT 23:1952 nr 1-2 s. 263-273.
- Inlender B. *Dwie koncepcje stosunku etyki filozoficznej do teologii moralnej*. STV 6:1968 nr 1 s. 71-86.
- Inlender B. *Odnowa teologii moralnej na uczelniach rzymskich*. CT 43:1973 nr 1 s. 79-85.
- Janowski P. *Młodzianowski Tomasz*. W: EK T. 12 kol. 1391.
- Janowski P. *Włodkowiec Paweł*. W: EK T. 20 kol. 805.
- Jeżyna K. *Wprowadzenie*. W: J. Nagórny. *Sakramenty w życiu moralnym chrześcijanina*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin 2011 s. 9-12.
- Juros H. *Chrześcijańska moralność relacji międzyosobowych*. CT 40:1970 nr 3 s. 63-74.
- Juros H. *Pozytywizm biblijny w teologii moralnej*. STV 12:1974 nr 2 s. 45-76.
- Juros H. *Przepowiadanie katolickiej nauki moralnej*. STV 11:1973 nr 2 s. 129-163.
- Juros H. *Sprawozdanie z dyskusji*. STV 6:1968 nr 1 s. 87-100.
- Juros H. *Teologia moralna czy etyka teologiczna? Studium z metateologii moralności*. Warszawa 1980.
- Juros H. *Z dyskusji nad projektami polskiego podręcznika teologii moralnej*. CT 39:1969 nr 1 s. 126-127.
- Kałużki I. *Teologia moralna fundamentalna*. CT 48:1978 nr 2 s. 115-118.
- Kasabuła T. *Prymas kardynał Wyszyński w archidiecezji w Białymstoku*. RTKat 1:2002 s. 7 – 19.
- Kasjaniuk E. *Makowski Szymon Stanisław*. W: EK T. 11 kol. 885-886.
- Kołodziej A. *Powstanie i rozwój Harcerstwa w Polsce*. "Przegląd Naukowo – Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa" 3: 2010 s. 9-18.
- Kołodziejczyk M. *Teologia powołania chrześcijańskiego w jego wymiarze wspólnotowym*. ACr 8:1976 s. 133-146.

- Kopciński J. *Odnowa teologii moralnej fundamentalnej*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 65-74.
- Kopciński J. *Polska teologia moralna XX wieku*. Kraków 2002.
- Kowalak W. *Idea misyjna a studia teologiczne w Seminariach Duchownych* (mps).
- Kowalski J. *Aborcja*. W: *Encyklopedia bioetyki*. Red. A. Muszala. Radom 2009 s. 53-59.
- Kowalski J. *Ojczyzna jako wyzwanie moralne*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 475-479.
- Krzysztofek K. *Sodalicje mężczyzn w Krakowie na przełomie XIX i XX w.* „Studia z prawa wyznaniowego” t. 16 2013 s. 137-160.
- Książek S. *Wykształcenie kanonistyczne duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1835-1873*. „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 24:1981 nr 3-4 s. 149-223.
- Kuczer R. *Macierzyńskie pośrednictwo Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*. „Salvatoris Mater” 7:2005 nr 1 s. 328-375.
- Kumor B. *Początki metropolii wileńskiej*. STB 1987-1988 nr 5-6 s. 73-97.
- Lercaro G. *Consilium ad exsequendam Constitutionem de Sacra Liturgia*. Watykan 1965 (mps) s. 1-12.
- Leśniak M. *Gwałt*. W: *Encyklopedia bioetyki*. Red. A. Muszala. Radom 2009 s. 254-257.
- Marcinek F. *Św. Alfons i probabilizm*. PT 8:1927 s. 181-188.
- Merino E. C., de Haro R. G. *Teologia moralna fundamentalna*. Kraków 2004.
- Merkelbach B. *Summa theologiae moralis*. Paryż 1930-1933.
- Misiurek J. *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Działalność naukowo-badawcza i dydaktyczna*. W: EK T. 8 kol. 1178-1181.
- Młotek A. *Sakramenty a moralność chrześcijańska*. STV 13:1975 nr 2 s. 194-197.
- Młotek A. *Specyficzne rysy polskiej teologii moralnej*. CS 20:1990.
- Młotek A. *Teologia moralna na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*. STV 29:1991 nr 1 s. 120-134.

- Morciniec P. *Opcja fundamentalna*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 376-378.
- Mroczkowski I. *Dyskusje metodologiczne w polskiej teologii moralnej po Soborze Watykańskim II*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 53-63.
- Nagórny J. *Ks. profesor Seweryn Rosik - teolog moralista*. W: *W: Ks. Janusz Nagórny. Teologia moralna – wokół odnowy po Soborze Watykańskim II*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko. Lublin 2014 s. 271-284.
- Nagórny J. *Pareneza chrzcielna – nauka płynąca z chrztu św.* W: *Ks. Janusz Nagórny. Sakramenty w życiu moralnym chrześcijanina*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin 2011 s. 21-27.
- Nagórny J. *Rola wiodących idei biblijnych w teologii moralnej*. W: *Ks. Janusz Nagórny. Teologia moralna-wokół odnowy po Soborze Watykańskim II*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko. Lublin 2014 s. 29-62.
- Nagórny J. *Teologia moralna w czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. W: *Ks. Janusz Nagórny. Teologia moralna-wokół odnowy po Soborze Watykańskim II*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko. Lublin 2014 s. 75-87.
- Nagórny J. *Teologia moralna*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 537-543.
- Nagórny J. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin 2009.
- Nagórny J. *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*. W: *Wezwanie do uczestnictwa w życiu społecznym*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin 2010 s. 55-98.
- Nagórny J. *Współcierpienie z Chrystusem w sakramencie chorych*. W: *Ks. Janusz Nagórny. Sakramenty w życiu moralnym chrześcijanina*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin 2011 s. 319-336.
- Nagórny J. *Wybór podstawowy a konkretne decyzje moralne*. STV 32:1994 nr 1 s.61-83.
- Niedźwiecki M. *Odnowa i rozwój polskiej teologii moralnej po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2002.

- Nowak S. *Teologia powołania chrześcijańskiego w jego wymiarze wspólnotowym*. ACr 8:1976 s. 145-163.
- Nowak S. *Wprowadzenie do Dekretu o posłudze i życiu prezbiterów*. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski - nowe tłumaczenie*. Poznań 2002 s. 475-477.
- Nowosad S. *Antropologia teologicznomoralna*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 219-232.
- Nowosad S. *Międzynarodowa Komisja Anglikańsko – Katolicka, „Życie w Chrystusie: Moralność, Komunia i Kościół (Nr 59-77)*. „Forum Teologiczne” 13:2012 s. 201-219.
- Nowosad S. *Moral theology ecumenically oriented*. RT 61:2014 z. 3 s. 97-115.
- Nowosad S. *Moralne konsekwencje wiary. Szkice ekumeniczne i protestanckie*. Lublin 2016.
- Nowosad S. *Teologia moralna w kontekście ekumenicznym*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 127-161.
- Olejniki S. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna*. T. 1: *Wprowadzenie i idea wiodąca*. Warszawa 1988.
- Olejniki S. *O nowe drogi dla teologii moralnej*. CT 25:1954 nr 4 s. 575-596.
- Olejniki S. *Problem wewnętrznej jedności struktury katolickiej etyki teologicznej*. CT 31:1960 nr 1-4 s. 33-57.
- Olejniki S. *Przedmiot wykładów teologii moralnej*. W: *Tożsamość i metodyka nauczania teologii moralnej. Materiały ze spotkania naukowej sekcji teologów moralistów polskich*. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin 1997 s. 63-75.
- Olejniki S. *Słownik łacińsko-polskich terminów teologiczno-moralnych*. Warszawa 1968.
- Olejniki S. *Teologia moralna ogólna*. Warszawa 1957.
- Olejniki S. *Teologia moralna szczegółowa cz. 1: Cnoty teologiczne*. Warszawa 1956.
- Olejniki S. *Teologia moralna szczegółowa cz. 2: Kardynalne cnoty roztropności i sprawiedliwości*. Warszawa 1957.

- Olejniki S. *Teologia moralna szczegółowa cz. 3: Kardynalna cnota męstwa*. Warszawa 1961.
- Olejniki S. *Teologia moralna szczegółowa cz. 4: Kardynalna cnota umiarkowania*. Warszawa 1962.
- Olejniki S. *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*. Warszawa 1979.
- Olejniki S. *Wokół przed – i posoborowej odnowy teologii moralnej. Relacja uczestnika*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 13-29.
- Olejniki S. *Współczesne kierunki, zagadnienia i postulaty teologii moralnej*. CT 23:1952 nr 1-2 s. 66-114.
- Olejniki S. *Z problematyki odpowiedzialności moralnej*. AK 41. 50(1949) s. 260-268.
- Olszewski M. *Formacja pastoralna*. W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa*. Red. S. Hołodok s. 196-204.
- Pankiewicz J. *Katalog prałatów i kanoników Kapituły Bazyliki Metropolitalnej w Białymstoku*. WKAB 13:1987 nr 2 s. 114-138.
- Partyka W. *Paweł z Worczyna*. W: EK T. 15 kol. 141.
- Perz Z. *Główne postulaty co do treści teologii moralnej w świetle dokumentów soborowej odnowy*. STV 6:1968 nr 1 s. 29-48.
- Perz Z. *Wiadomości ogólne o sakramentach w ramach wykładu teologii moralnej*. CT 40:1970 nr 2 s. 165-170.
- Picur T. *Teologiczno-antropologiczna analiza prokreacji w kontekście współczesnej dyskusji na temat naprotechnologii*. RT 64:2017 z. 3 s. 111-125.
- Piegsa J. *Jezus Chrystus normą moralności chrześcijańskiej*. STV 19:1981 nr 1 s. 215-228.
- Pinckaers S. *Le renouveau de la morale*. Paryż 1964.
- Piront E. *Fritz Tillmann (1874-1953) und sein Beitrag zur Erneuerung der Moraltheologie im 20. Jahrhundert* s. 105-112.
- Podrez E. *Ksiądz Profesor Tadeusz Ślipko – życie i działalność naukowa*. SPC 40:2004 nr 1 s. 11-23.
- Podrez E. *Myśl etyczna Księdza Profesora Tadeusza Ślipko*. SPC 25:1989 nr 1 s. 9-46.

- Pokrywka M. *Uczestnictwo w życiu społecznym*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 419-428.
- Pokrywka M. *Zwrot antropologiczny w posoborowej teologii moralnej*. RT 61:2014 z. 3 s. 65-76.
- Polak R. *Jacek Woroniecki – życie i twórczość naukowa*. CK 12:1999 s. 219-240.
- Popławski J. *Mikołaj z Mościsk*. W: EK T. 12 kol. 1010-1011.
- Pryszmont J. *Dwaj rzecznicy teologii moralnej z okresu Oświecenia*. CT 46:1976 nr 4 s. 106-108.
- Pryszmont J. *Ks. prof. dr Walenty Urmanowicz (1898-1969)*. CT 1970:40 nr 2 s. 163-165.
- Pryszmont J. *Ks. prof. dr Walenty Urmanowicz (1898-1969)*. STV 1970:8 nr 2 s. 3-9.
- Pryszmont J. *Ku zbliżeniu z prawosławiem*. CT 37:1967 nr 3 s. 187-191.
- Pryszmont J. *Podstawowe założenia doktryny moralnej Wł. Sołowjewa*. CT 38:1968 nr 3 s. 69-86.
- Pryszmont J. *Prawosławna teologia moralna: próba określenia specyfiki*. CT 47:1975 nr 2 s. 35-51.
- Pryszmont J. *Przemiana w człowieka duchowego: specyficzne wartości bizantyńsko-słowiańskiej duchowości i myśli moralnej*. „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 3:1996 s. 85-104.
- Pryszmont J. *Wokół nowszych ujęć problematyki teologicznomoralnej*. CT 49:1979 nr 4 s. 5-19.
- Pryszmont J. *Wokół zagadnienia chrystocentryzmu w teologii moralnej*. CT 40:1970 nr 1 s. 13-31.
- Pryszmont J. *Z historii teologii moralnej w ostatnich wiekach. W kierunku odnowy*. STV 21:1983 nr 1 s. 7-51.
- Pryszmont J. *Zur sozialematischen Problematik in der Orthodoxie*. CT 56:1986 Fasciculus specialis s. 129-139.
- Putiatycki A. *Theologia moralis in usum cleri dioecisani conscripta auctore*. Warszawa 1857.

- Ratzinger J. *Ostatnia sesja soboru*. W: Joseph Ratzinger *Opera Omnia*. T. 7/1 *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Formułowanie-Przekaz-Interpretacja*. Red. K. Gózdź, M. Górecka. Lublin 2016 s. 471-492.
- Rautenstrauch S. *Wskazania dla teologii moralnej*. Wiedeń 1776.
- Regulacja poczęć w oficjalnym nauczaniu Kościoła Katolickiego* (mps) s. 1-15.
- Rosik S. *Autonomia w moralności: uprawnienie czy uzurpacja?* W: *Śladami Boga i człowieka* s. 187-197.
- Rosik S. „*Nowy człowiek*” w *Chrystusie*. RT 40:1993 z. 3 s. 41-52.
- Rosik S. *Wzniosłość moralna czystości seksualnej*. W: *Człowiek – miłość – rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach. Materiały z sympozjum KUL, 3-4 grudnia 1998*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Lublin 1999 s. 195-221.
- Rusiecki M. *Metodyczne aspekty katechezy Kościoła katolickiego w Polsce w XIX wieku*. „*Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne*” 14:2003 s. 209-242.
- Rzepa W. *Chrystocentryzm życia moralnego*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 177-186.
- Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. <http://www.krypno.archibial.pl/sanktuarium.html> (26.09.2018).
- Sailer J. M. *Handbuch der christlichen Moral, zunächst für künftige katholische Seelsorger und dann für jeden gebildeten Christen*. T. 1-3. München 1817.
- Seifert J. *Blask prawdy jako fundament działania moralnego. O encyklice papieża Jana Pawła II „Veritatis splendor”*. Tłum. P. Mikulska, A. Wierzbicki. W: *Jan Paweł II Veritatis splendor. Tekst i komentarze*. Red. A. Szostek. Lulin 2001 s. 169-188.
- Sikorski T. *Kształtowanie katolickiej nauki moralnej*. STV 11:1973 nr 2 s. 119-128.
- Skideł J. *Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kazalnej*. Wilno 1835.
- Skideł J. *Katechizm większy dla młodzi rzymsko-katolickiego wyznania uczącej się w naukowych zakładach w Rossyi*. Wilno 1834.
- Skideł J. *Kazania X. Jana Kantego Chodaniego... z pozostałych po śmierci rękopisów wydane*. Wilno 1823.

- Skideł J. *Krótki rys historii nauki moralnej wraz z wizerunkami charakterystycznymi cenniejszych moralistów*. „Wizerunki i roztrząsania naukowe” 9:1835 s. 5-48.
- Skideł J. *Pierwsze zasady życia pocziwego człowieka*. „Tygodnik Wileński” 2:1816 nr 32 s. 87-95.
- Skideł J. *Rozprawa okazująca dążenie nauki Jezusa Chrystusa do dobra narodu ludzkiego, na posiedzeniu publicznemu Uniwersytetu wileńskiego d. 15 września 1811 roku czytana przez X. Jana Kantego Chodaniego profesora teologii moralnej*. „Dziennik Wileński” 2:1815 nr 7 s. 29-40.
- Skowronek A. *Chrystologiczne podstawy Kościoła jako prasa-kramentu*. SSHT 1:1968 s. 93-104.
- Skowronek A. *Eklezjalna treść sakramentów*. CT 39:1969 nr 3 s. 19-33.
- Skowronek A. *Soborowa wizja Kościoła*. CT 37:1967 nr 1 s. 6-23.
- Skrzyniarz R. *Stanisław ze Skarbimierza*. W: EK T. 18 kol. 800-801.
- Smoleński S. *Perspektywy nowych naświetleń klasycznej definicji cnoty*. STV 3:1965 nr 2 s. 471-488.
- Smoleński S. *Powołanie chrześcijańskie. Zarys teologii moralnej. Istota powołania chrześcijańskiego*. Kraków 1976.
- Smoleński S. *Teologia moralna wobec potrzeb świata współczesnego: z moralnych aspektów Konstytucji pastoralnej „Gaudium et spes”*. CT 38:1968 nr 1 s. 19-29.
- Smoleński S. *Wkład polskiej myśli teologicznej w odnowę katolickiej teologii moralnej w latach 1880-1939*. STV 8:1970 nr 2 s. 287-334.
- Sołtykiewicz J. *O stanie Akademii Krakowskiej: od założenia jej w roku 1347, aż do teraźniejszego czasu, krótki wykład historyczny*. Kraków 1810 s. 210-214.
- Stachowiak L. R. *Biblijne ujęcie węzłowych zagadnień moralnych*. STV 6:1968 nr 1 s. 11-27.
- Szafrański W. *Święcenia w prawie kanonicznym*. „Prawo kanoniczne. Kwartalnik prawnohistoryczny” 3:1960 nr 1-2 s. 215-261.
- Szot A. *Ksiądz Stanisław Sieluk (1904-1960). Duszpasterz, prefekt, ojciec duchowny...* „Studia Seminarii Bialostocensis” t. 5. Białystok 2009.
- Szot A. *Pasterze białostockiego Kościoła – ks. Mieczysław Paszkiewicz o biskupach: Adamie Sawickim i Władysławie Suszyńskim*. ST 2009 nr 27 s. 485-499.
- Szymecki S. *Słowo wstępne*. W: *I Synod Archidiecezji Białostockiej*. Białystok 2000.



- Tarasiewicz P. *Sylwetki wielkich Polaków. Jacek Woroniecki OP*. SE 9:2007 s. 363-368.
- Terlecki R. *Pracownicy naukowi w tajnym nauczaniu ogólnokształcącym na terenie dystryktu krakowskiego*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1984 nr 26 s. 229.
- Tillmann F. *Handbuch der katholischen Sittenlehre*. Bd. 3: *Die Idee der Nachfolge Christi*. Düsseldorf: Schwann 1934.
- Torończak E. *Wpływ wyboru podstawowego na formację moralną człowieka*. W: *Formacja moralna formacja sumienia*. Red. J. Nagórny, T. Zadykowicz. Lublin 2006 s. 225-244.
- Urmanowicz W. *Teologia moralna ogólna z etyką (mps)* s. 1-40.
- Urmanowicz W. *U źródeł nauki o zasięgu prawa naturalnego*. CT 26:1955 nr 4 s. 777-800.
- Urmanowicz W. *Założenia antropologiczne podmiotu moralności w etyce chrześcijańskiej*. STV 2:1964 nr 1-2 s. 31-77.
- Urmanowicz W. *Zasięg prawa naturalnego w nauce św. Tomasza z Akwinu*. CT 1957:28 nr 2 s. 393-427.
- Wicher W. *Podstawy teologii moralnej*. Poznań 1969.
- Wichrowicz C. J. *Samuel z Lublina*. W: EK T. 17 kol. 999.
- Winiarczyk A. *Jakub z Paradyża*. W: EK T. 7 kol. 723-725.
- Witek S. *Chrześcijańska wizja moralności*. Poznań 1983.
- Witek S. *Teologia moralna fundamentalna. Antropologia moralna*. Lublin 1974.
- Witek S. *Zagadnienie źródeł w teologii moralnej*. CT 39:1969 nr 1 s. 17-34.
- Wojtyła K. *Vaticanium II a praca teologów (szkic)*. CT 36:1966 nr 1-4 s. 8-14.
- Wolski J. *Historiozbawczy charakter teologii moralnej*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 207-217.
- Woroniecki J. *Katolicka etyka wychowawcza*. Lublin 1986.
- Woroniecki J. *Program integralnej pedagogiki katolickiej*. AK 39. 47(1947) s. 165-174.
- Wójcik J. *Seweryn Rosik teolog moralista*. Lublin 2005.
- Wychowanie do małżeństwa i życia rodzinnego – wychowanie w małżeństwie i rodzinie (mps)* s. 1-14.

- Z zagadnień nowoczesnego duszpasterstwa. Co każdy ksiądz powinien wiedzieć o naturalnej metodzie regulacji poczęć (mps)* s. 1-13.
- Zabielski J. *Aretologiczne „umocowanie” życia społeczno-moralnego*. RTKat 9:2010 s. 64-68.
- Zabielski J. *Biblijna aksjologia życia społecznego chrześcijan*. RTKat 10:2011 s. 88-102.
- Zabielski J. *Chrześcijańskie miłosierdzie jako personalistyczna zasada życia społecznego*. RTKat 8:2009 s. 71-84.
- Zabielski J. *Eschatologiczny wymiar ludzkiego cierpienia i śmierci*. W: RTKat 12:2013 nr 1 s. 219-230.
- Zabielski J. *Koncepcja życia społecznego w życiu św. Augustyna*. CT 81:2011 nr 3 s. 95-107.
- Zabielski J. *Podstawy chrześcijańskiej moralności. Teologia moralna fundamentalna*. Białystok 2013 s. 153-178.
- Zabielski J. *Sakrament pokuty i pojednania w przygotowaniu chrześcijanina do Jubileuszu Roku 2000*. STV 34:1996 nr 2 s. 151-171.
- Zadroga A. *Teologia moralna na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 197-206.
- Zadykowicz T. *Instytut Teologii Moralnej KUL*. W: *100 lat teologii na KUL*. Red. S. Nowosad, J. Mastej. Lublin 2018 s. 95-108.
- Zadykowicz T. *Ku aretologii personalistycznej*. RT 54:2007 z. 3 s. 37-47.
- Zadykowicz T. *Maryjny wymiar moralności chrześcijańskiej*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 299-309.
- Zadykowicz T. *Patriotyzm jako postawa*. W: *Etyka żołnierska. Etyka w służbie ojczyźnie*. Red. K. Jeżyna, J. Gałkowski, M. Kalinowski. Warszawa 2008 s. 53-58.
- Zadykowicz T. *Początek ludzkiego życia – z perspektywy nauczania Kościoła katolickiego. Próba określenia oraz konsekwencje etyczne*. RTKat 13:2014 nr 1 s. 241-250.
- Zadykowicz T. *Sequela Christi et imitatio hominis. Paradygmat naśladowania we współczesnej refleksji teologicznomoralnej. Źródła i perspektywy*. Lublin 2011.

- Zadykowicz T. *Umiłowanie ojczyzny i patriotyzm*. W: *Etyka żołnierska. Etyka w służbie ojczyźnie*. Red. K. Jeżyna, J. Gałkowski, M. Kalinowski. Warszawa 2008 s. 73-85.
- Zadykowicz T. *Urmanowicz Walenty*. W: EK T. 19 kol. 1397.
- Związek Harcerstwa Polskiego. *Książka pracy harcerskiego obozu wędrownego*. Warszawa 1986<sup>2</sup> s. 7.
- Zwoliński A. *Grzechy cudze*. Kraków 2009 s. 21-26.
- Żukowski H. *Sprawozdanie z obchodów jubileuszu 50-lecia Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku*. STB 1996 nr 14 s. 323-329.



## WSTĘP

Pytanie o dobro i zło zawsze stało w centrum zainteresowań człowieka. Nawet jeśli współcześnie jest ono wypierane na korzyść skuteczności bądź nieskuteczności ludzkich działań z pominięciem kryteriów moralnych, to także i dzisiaj nie zanikło zupełnie pragnienie poszukiwania prawdy i podążania za dobrem. Odpowiadając na te pragnienia, Kościół głosi nie tylko prawdy wiary, ale także zasady moralne, które stoją na straży autentycznych wartości i prawdziwego dobra.

Głoszenie tego, co człowiek powinien czynić a czego mu nie wolno i dlaczego nie wolno; jak może on odróżnić dobro od zła; należy do *munus propheticum* Kościoła i jako takie jest związane z jego działalnością od początku. W ciągu wieków jednak przyjmowało różny kształt, począwszy od luźnych raczej i okazjonalnych pouczeń aż do systematycznej, metodycznie uporządkowanej refleksji, podręcznikowej wręcz wiedzy przekazywanej nie tylko w liturgii i katechezie, ale także na uniwersytetach i w seminariach duchownych.

Teologia moralna jako samodzielna dyscyplina naukowa – bo o niej tu mowa – nigdy jednak nie była jednolita. To, co w niej stałe i niezmiennie, wynika z treści Objawienia, które jest dla niej podstawowym źródłem. Jednak przesłanie Pisma Świętego i Tradycji jest zawsze odczytywane w konkretnych uwarunkowaniach społecznych i kulturowych. Co więcej, zmieniający się świat dostarcza pytań o dobro i zło takich działań, których Biblia – przynajmniej na pierwszy rzut oka – nie zna. Nic więc dziwnego, że w teologii moralnej możliwy i konieczny jest rozwój. Chodzi ostatecznie o wnikliwe rozeznanie dobroci i złości konkretnego człowieka i jego działania w kontekście zmieniającej się kultury.

W dziejach teologii moralnej da się niewątpliwie wskazać kilka momentów przełomowych. Pierwszym z nich było wyodrębnienie się tej dyscypliny spośród innych na przełomie XVI i XVII wieku. Istotną rolę w jej rozwoju odegrał także Sobór Watykański II. Choć nie wolno nigdy stawiać sztywnej granicy między tym, co przed i tym, co po *Vaticanum II*, to jednak Sobór ten dał pewne impulsy do odnowy, który to proces ciągle trwa. Zapoczątkował on cykl przemian w teologii, także w teologii moralnej. Propozycje zmian w tym zakresie kształtowały się na długo przed otwarciem jego obrad i stanowiły swego rodzaju wyzwanie dla teologów moralistów.

Rozwój i odnowa teologii moralnej nie dokonałyby się bez zaangażowania tych, którzy tę dziedzinę wykładali w seminariach duchownych i na wydziałach teologicznych, pisali podręczniki, publikowali liczne monografie i inne prace uwzględniając wyznaczniki wskazane przez Sobór. To właśnie oni mieli przeprowadzać odnowę swojej dyscypliny. Należy od razu zauważyć, że ich wkład w odnowę był bardzo różny. Jedni bowiem od razu wyczuli potrzebę zmian, inni byli bardziej nieufni wobec wszelkich reorientacji i woleli pozostać w utartych schematach. Pierwsi doczekali się już publikacji na swój temat, drudzy ciągle pozostają w cieniu, choć to – paradoksalnie – ich doświadczenia najbardziej odślaniają owo przejście od tego, co „stare” ku „nowemu” w teologii moralnej.

Do tej drugiej grupy należał ks. Kazimierz Kułakowski. W pewnym sensie uosabiał on sytuację wielu ówczesnych moralistów, którzy zajmowali się głównie dydaktyką, ale ich wpływ na formację nowych pokoleń księży i teologów był nie mniejszy niż uniwersyteckich profesorów. Urodził się 16 maja 1926 r. w Wysokim Litewskim, leżącym dziś na terenie Białorusi. Po zdaniu egzaminu dojrzałości pod koniec lutego 1947 r. został przyjęty do białostockiego Seminarium Duchownego. 8 czerwca 1952 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk abpa Romualda Jałbrzykowskiego. Po roku pracy w parafii Krypno został wysłany na studia specjalistyczne na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warszawskiego. Z powodu likwidacji tegoż Wydziału w 1955 r. rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dwa lata później uzyskał tytuł zawodowy magistra i licencjat z teologii na podstawie pracy *Prawo naturalne w ujęciu Aleksandra z Hales* i podjął dalsze studia, które zwieńczył doktoratem z teologii moralnej, napisanym pod kierunkiem ks. prof. Antoniego Borowskiego. Praca została obroniona 14 listopada 1961 r. a jej tematem była *Nauka Aleksandra z Hales o sumieniu*.

Od 1962 r. aż do śmierci ks. Kułakowski wykładał teologię moralną w białostockim Seminarium. Ponadto przez pewien czas uczył także teologii pastoralnej i homiletyki. Należał – jak to się wówczas mówiło – do grupy seminaryjnych profesorów<sup>1</sup>. Angażował się również w działalność, która wychodziła poza mury

---

<sup>1</sup> Ks. Kułakowski nie miał ani tytułu, ani stanowiska profesorskiego. Nie miał również habilitacji. Niemniej jednak w tamtym okresie na terenach Białostocczyzny – zresztą nie tylko tam – używano tego tytułu wobec seminaryjnych wykładowców, a nawet formułowano przy użyciu tego zwrotu dekrety posyłające na to stanowisko. Ks. Kułakowski bardzo cenił sobie ten „tytuł”. Dlatego w

Uczelni. W szczególny sposób poświęcił się harcerstwu, z którym był związany już od czasów nauki w szkole podstawowej. Zmarł nagle 21 lipca 1997 r. w Studzienicznej k. Augustowa. Został pochowany na cmentarzu w Bielsku Podlaskim.

Już ten krótki życiorys wskazuje na kontekst, w jakim przyszło żyć i nauczać ks. Kułakowskiemu. Był on teologiem, który studiował teologię moralną w latach bezpośrednio poprzedzających zwołanie Soboru Watykańskiego II. Natomiast początek jego naukowej i dydaktycznej działalności przypadł na lata bezpośrednio po jego zamknięciu. Tym samym był on teologiem przełomu, co wiązało się z koniecznością zajęcia określonego stanowiska wobec zgłoszonych przez Sobór postulatów.

Spuścizna pisarska po ks. Kułakowskim jest dość specyficzna. Obejmuje ona bowiem tylko nieliczne artykuły naukowe i to w dodatku opublikowane w czasopismach lokalnych, a więc nie znane szerszemu gronu<sup>2</sup>. Większość natomiast stanowią zachowane w dość dobrym stanie rękopisy bądź maszynopisy skryptów do wykładów, nie tylko zresztą z teologii moralnej, ale także z teologii pastoralnej oraz homiletyki. Zachowały się również niektóre z jego homilii, a także teksty o charakterze popularnym bądź popularno-naukowym oraz typowo duszpasterskim. Jest to wprawdzie dorobek pozanaukowy i pozadydaktyczny, ale na jego podstawie można wyciągnąć sporo wniosków odnośnie do jego wizji moralności chrześcijańskiej. Ilościowo zatem dorobek ks. Kułakowskiego należy ocenić raczej jako skromny. Jest on jednak na tyle pojemny w treść, że na jego podstawie da się zaprezentować sylwetkę jego autora jako teologa moralisty, co stanowi podstawowy cel pracy.

Realizacja podstawowego celu, jakim jest analiza źródeł podstawowych w postaci publikacji oraz pomocy dydaktycznych ks. Kułakowskiego, suponuje szereg

---

niniejszej pracy będzie on stosowany w odniesieniu do jego osoby, jednak z całą świadomością różnic w jego używaniu niegdyś i dziś.

<sup>2</sup> Por. K. Kułakowski. *Odnova teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych*. STB 1:1983 s. 63-75; *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku w latach 1961-1991*. STB 10:1992 s. 267-274; *Katedra teologii moralnej w Uniwersytecie Wileńskim w latach 1803-1832*. STB 3:1985 s. 41-63; *Nauczanie teologii w oddziale nauk moralnych i politycznych Uniwersytetu Wileńskiego (1803-1832)*. STB 4:1986 s. 51-77; *Próby nowego spojrzenia na teologiczne rozróżnienie grzechów*. STB 2:1984 s. 25-39; *Teologiczne rozumienie miłości*. WKAB 50:1983 nr 4 s. 48-54. Kompletną bibliografię ks. Kazimierza Kułakowskiego zebrał i opracował ks. Tadeusz Krahel. Por. *Kułakowski Kazimierz*. W: *Słownik polskich teologów katolickich 1944-2003*. T. 9. Red. J. Mandziuk. Warszawa 2006 s. 337-339. Por. także: T. Zadykowicz. *Ksiądz Kazimierz Kułakowski – teolog moralista*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 278-279.

szczegółowych pytań związanych z działalnością tego teologa czasów przełomu. Szczególnie intrygującą jest kwestia odnalezienia się Profesora w posoborowej rzeczywistości. Znając czasy, w których sam uczył się teologii moralnej oraz te, w których miał nauczać tej dyscypliny innych, narzuca się pytanie: czy i ewentualnie jak udało mu się łączyć soborowe propozycje z wypracowanym wcześniej schematem zajęć, a w konsekwencji jaki był jego stosunek do proponowanych zmian. Odpowiedź na to pytanie może wyłonić się z analizy schematu i treści jego wykładu. Na szczęście z długiego okresu działalności dydaktycznej ks. Kułakowskiego zachowały się różne wersje skryptów i z dość dużą łatwością można ustalić lata, w których Profesor się nimi posługiwał. To zaś umożliwia odpowiedź na pytanie o ewentualne zmiany jego podejścia do omawianych zagadnień i ich miejsca w strukturze całego wykładu.

Na podstawie zachowanych skryptów można również ustalić źródła, z których czerpał i na których opierał swoją refleksję. Można także zidentyfikować stosowane przez niego metody i rodzaje argumentacji. Choć – jak to często bywa w pomocach dydaktycznych – nie wszystkie zaczerpnięte od kogoś myśli są należycie udokumentowane w przypisach, to jednak przy odrobinie wysiłku, a nade wszystko przy znajomości ówczesnej literatury teologicznomoralnej oraz nauczania Kościoła, można odkryć naukowe predylekcje tego, kto się nimi posługuje. W związku z tym rodzi się kolejne pytanie szczegółowe – pytanie o obecność i miejsce ks. Kułakowskiego w kręgu polskich teologów moralistów. Czy była to obecność raczej bierna, ograniczająca się do korzystania z dorobku innych, czy też Profesor wniósł w to środowisko jakiś czynny wkład?

Jak już wspomniano, Profesor przez pewien czas wykladał także teologię pastoralną i homiletykę. Ponadto był zaangażowany w wielu dziedzinach życia Kościoła lokalnego oraz lokalnej społeczności. Nie sposób więc nie postawić pytania o to, jak ten fakt, że był nade wszystko teologiem moralistą, odbił się także na tych polach jego działalności. Słowem, czy i ewentualnie w jakim stopniu, treści przekazywane w ramach innych wykładów, a także wystąpień o charakterze pozanaukowym i pozadydaktycznym, miały swoje teologicznomoralne implikacje? W formułowaniu celów pracy można pójść się jeszcze dalej. Można pytać nie tylko na ile teologicznomoralne intuicje ks. Kułakowskiego odpowiadały ówczesnym trendom, ale także na ile mogą być one przydatne współcześnie.



Aby zrealizować tak postawione cele, należy nade wszystko dokonać dogłębnej analizy spuścizny ks. Kazimierza Kułakowskiego. Jak już wspomniano, nie jest ona zbyt wielka pod względem ilościowym. Jednakże stan zachowanych rękopisów i maszynopisów, niekompletność niektórych skryptów, specyficzny język, a w jakimś stopniu także fakt, że ks. Kułakowski jest powszechnie znany wśród średniego i starszego pokolenia księży Archidiecezji Białostockiej i jego wspomnienie wywołuje różne emocje, sprawiają, że analiza taka nie jest prosta. Na szczęście istnieją już – nieliczne co prawda – opracowania jego dorobku. Napisano o nim jeden artykuł<sup>3</sup>, jedno hasło encyklopedyczne<sup>4</sup>, jedną pracę magisterską<sup>5</sup>, opublikowano także jeden wywiad z Profesorem<sup>6</sup> i kilka tekstów, które wspominają o jego działalności w szerszym kontekście<sup>7</sup>. Wygłoszono również kilka mów jemu poświęconych, choć te zawsze mają charakter mniej obiektywny<sup>8</sup>. Zachowały się także notatki uczestników jego wykładów<sup>9</sup>. Wszystkie te opracowania posłużą jako swoiste drogowskazy po dorobku ks. Kułakowskiego.

Lektura istniejących opracowań na temat dorobku Profesora, choć bardzo przydatna dla zrozumienia jego koncepcji teologii moralnej, dowodzi, że nie ujmuje one wszystkich aspektów jego teologicznomoralnej refleksji. Ponadto w ramach kwerendy udało się dotrzeć do nieznanymi wcześniej rękopisów i maszynopisów autorstwa ks. Kułakowskiego. Odnoszą się one zarówno do działalności duszpasterskiej jak i naukowej. To tylko potwierdza, że jest ciągle miejsce na pełniejsze opracowanie spuścizny tego teologa moralisty.

---

<sup>3</sup> Por. Zadykowicz. *Ksiądz Kazimierz Kułakowski – teolog moralista* s. 277-293.

<sup>4</sup> Por. Krahel. *Kułakowski Kazimierz* s. 337-339.

<sup>5</sup> Por. P. Żywno. *Ksiądz Kazimierz Kułakowski jako teolog moralista (1926-1997)*. Warszawa 2003 (mps) ss. 68.

<sup>6</sup> Por. W. Łazewski. *Wywiad przeprowadzony przez ks. Wojciecha Łazewskiego z ks. prof. Kazimierzem Kułakowskim 19.11.1991*. WKAB 17:1991 nr 4 s. 108-109.

<sup>7</sup> Por. E. Ozorowski. *Nauczanie teologii w Wilnie i Białymstoku w XX w.* W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa*. Red. S. Hołodok s. 139-169; H. Ciereszko. *Pozaseminaryjna działalność księży profesorów*. W: tamże s. 260-268.

<sup>8</sup> Por. S. Strzelecki. *Kazanie na jubileusz 30-lecia pracy dydaktyczno-wychowawczej w WSD w Białymstoku księży prałatów: Stanisława Piotrowskiego, Lucjana Namiota i Kazimierza Kułakowskiego*. WKAB 17:1991 nr 4 s. 96-99; Tenże. *Śp. ksiądz prałat Kazimierz Kułakowski*. WKAB 6:1997 nr 3 s. 129-134; H. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski*. WKAB 6:1997 nr 3 s. 121-128.

<sup>9</sup> Por. T. Zadykowicz. *Ks. Kazimierz Kułakowski. Teologia moralna* (notatki z wykładów) (rps).

Nawet najbardziej skrupulatna analiza tekstów ks. Kułakowskiego nie byłaby w stanie ukazać go w pełni jako teologa moralistę, gdyby była przeprowadzana w oderwaniu od ówczesnego nauczania Kościoła oraz trendów w światowej i europejskiej teologii moralnej. Analiza taka musi być dokonywana w powiązaniu z tamtą sytuacją i określonym kontekstem. Tylko wtedy bowiem widać oryginalność bądź jej brak, zgodność i różnice ujęć prezentowanych przez białostockiego moralistę. W związku z tym w pracy konieczne będzie odwołanie się do pewnych elementów metody porównawczej. Zestawienie teologicznomoralnej refleksji ks. Kułakowskiego z przesłaniem moralnym Kościoła oraz przekazem innych teologów da odpowiedź na najważniejsze pytanie, a mianowicie o odczytanie i recepcję postulatów Soboru Watykańskiego II.

Porównanie zresztą dotyczy nie tylko zestawiania dorobku Kułakowskiego z nauczaniem Kościoła i innych teologów. Takiego zestawienia domagają się również jego skrypty i inne pomoce pochodzące z różnych okresów jego życia. Takie zestawienie pozwoli scharakteryzować drogę naukową i dydaktyczną, jaką przeszedł od początku swojej formacji jako teologa aż po jej kres w latach 90. XX wieku. Jak już wspomniano, ta droga była wpisana w drogę Kościoła, który ciągle odkrywa swoją tożsamość i swoje miejsce w świecie. Dlatego badając dorobek ks. Kułakowskiego, trzeba ciągle mieć na względzie to, co ukształtowało katolicką myśl teologiczną w XX wieku. Trzeba także pamiętać, że na sposób uprawiania danej dyscypliny teologicznej ma również wpływ to, jakim jest się człowiekiem oraz z jakiego środowiska się pochodzi.

Odwołanie się do źródeł historycznych z zakresu teologii moralnej oraz do historii życia i działalności ks. Kułakowskiego stanowi niezbędne historyczno-teologiczne tło, bez którego naukowa i dydaktyczna jego działalność byłaby po prostu niezrozumiała. Ponadto umożliwi ono uchwycenie istoty posoborowych przemian w teologii moralnej. W oparciu o tego rodzaju analizę zostanie podjęta próba syntetycznego ukazania oraz oceny naukowo-dydaktycznego dorobku ks. Kułakowskiego z uwzględnieniem perspektywy historycznych okoliczności, w których przyszło mu żyć i pracować. Należy jednak podkreślić, że ocena ta będzie dotyczyła wyłącznie spuścizny teologicznomoralnej, choć pewnie można by dokładniej analizować jego życie pod kątem historycznym czy duszpasterskim.

Stosownie do postawionych celów i przyjętych metod został dokonany podział materiału. Całość studium obejmuje problematykę historycznych procesów kształtowania się teologii moralnej, które doprowadziły do soborowego *aggiornamento*, a na tym tle zostanie ukazana działalność ks. Kułakowskiego jako wykładowcy teologii moralnej oraz jako teologa moralisty podejmującego różnego rodzaju formy działalności pozaseminaryjnej.

Pierwszy rozdział ma za zadanie ukazać najszersze historyczno-teologiczne tło naukowej i dydaktycznej działalności ks. Kazimierza Kułakowskiego. Nie da się bowiem zrozumieć konkretnego teologa w oderwaniu od ogólnoświatowych (zwłaszcza europejskich) i ogólnopolskich tendencji. Kształtowanie się zaś tych tendencji jest zwykle długim procesem. Dlatego warto sięgnąć do samych ich korzeni, co niejednokrotnie oznacza cofnięcie się o kilka wieków. Profesor uczył się „starej” teologii moralnej; tej, która na przełomie XVI i XVII wieku uzyskała status samodzielnej dyscypliny teologicznej. Nie wszystkie nurty, jakie się w niej pojawiły w ciągu tych prawie czterech wieków znalazły u niego uznanie. Aby jednak zidentyfikować te, które faktycznie miały na niego uświadomiony bądź nieuświadomiony wpływ, należy po prostu znać dzieje. Szczególnie należy poznać to, co ukształtowało polską teologię moralną do takiego stanu, w jakim zastał ją ks. Kułakowski. Nie ulega wątpliwości, że ten stan wymagał pewnej sanacji. Profesor też miał tego świadomość, wysuwał pewne postulaty odnowy, a nawet dokonywał oceny tego procesu. Pierwszy rozdział pracy wyznacza zatem nieco szerszą perspektywę, która pozwoli dostrzec braki polskiej i europejskiej przedsoborowej teologii moralnej oraz źródła i podstawowe wyznaczniki jej odnowy, a zarazem umieści osobę ks. Kułakowskiego w ściśle określonych okolicznościach, ukazując go jako świadka, a poniekąd uczestnika, posoborowych przemian.

Rozdział drugi pracy zostanie poświęcony osobie ks. Kułakowskiego. Nie będzie to jeszcze szczegółowa analiza jego spuścizny, ale raczej ogólna charakterystyka jego działalności. Dzieje teologii moralnej tworzą bowiem konkretni ludzie, z całym bagażem ich osobowości, życiowego doświadczenia, a nawet temperamentu. Chodzi więc o to, by w pierwszej kolejności ukazać Profesora jako człowieka i kapłana, który rozpoznał swoje powołanie teologa moralisty i konsekwentnie je realizował jako wykładowca tej dyscypliny. Każdy teolog

uprawiając swoją dziedzinę wnosi w nią własną historię życia, nadając jej przy tym pewną specyfikę, a jednocześnie w jakiś sposób to ta dziedzina go formuje i determinuje jego wybory i decyzje. Interesującym zdaje się być fakt, w jaki sposób teologowie czasów przełomu, a wśród nich ks. Kułakowski, odnaleźli się w „nowej” rzeczywistości. Na przykładzie ks. Kułakowskiego widać to w jego działalności jako profesora teologii moralnej w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Sama organizacja zajęć, źródła, sposoby egzekwowania wiedzy w trakcie egzaminów, układ zagadnień przeznaczonych na konkretne lata studiów w perspektywie zaproponowanego przez Komisję Episkopatu Polski do Spraw Seminariów Duchownych nowego programu nauczania, odsłaniają jego sylwetkę jako teologa. Ks. Kułakowski poza wykładami z teologii moralnej, prowadził również zajęcia z teologii praktycznej i homiletyki, a także podejmował wieloraką działalność pozasemianryjną. Jego posługa w archidiecezjalnych ośrodkach dydaktycznych oraz instytucjach, takich jak: Sąd Archidiecezji w Białymstoku, Klub Inteligencji Katolickiej, Studium Katechetyczne, Archidiecezjalny Ośrodek Formacji Duchowieństwa, Instytut Teologiczno-Pastoralny, a także posługa duszpasterska uzupełniają w istotny sposób jego obraz jako teologa moralisty.

W rozdziale trzecim rozprawy, który ma z pewnością charakter kluczowy, zostanie podjęta szczegółowa analiza układu treści oraz zawartości wykładu teologii moralnej ks. Kułakowskiego. Profesor dzieli swój wykład klasycznie na teologię moralną fundamentalną oraz szczegółową. Szczegółową zaś na dwa działy: dotyczący cnót oraz sakramentów. Taki układ posiada swoje inspiracje, jest zaczerpnięty od wcześniejszych autorów, choć zmiany stopniowo do niego wprowadzane mają już charakter bardziej autorski. Zmiany te są w dużej mierze wywołane potrzebą uwzględnienia znaków czasu, na które właściwą odpowiedzią może być wykorzystanie najbardziej adekwatnej do nich idei wiodącej. Analiza szczegółowych kwestii wykładanych przez ks. Kułakowskiego umożliwi poznanie źródeł, sposobów argumentacji, metod, autorytetów, jakich Profesor trzymał się w trakcie przygotowywania, a następnie prowadzenia zajęć z teologii moralnej.

Ostatni rozdział pracy w swoim zamierzeniu będzie próbą syntetycznego ujęcia treści i form działalności pozanaukowej ks. Kazimierza Kułakowskiego oraz tej jego działalności dydaktycznej, która wykraczała poza wykłady prowadzone w

Seminarium. Chodzi tu o okolicznościowe homilie, analizy harcerskich ideałów oraz historie życia kapłanów, przytaczane przy okazji ich pogrzebów. Analiza spuścizny z tego zakresu pozwoli ukazać pojawiające się w nich implikacje teologicznomoralne. Można wskazać na przynajmniej kilka tematów „teologicznomoralnych”, które pojawiają się w jego wystąpieniach. Należy do nich najpierw swoiście rozumiany i tłumaczony teocentryzm życia chrześcijańskiego. Profesor oczywiście nie używa takiego słowa, jednakże mówiąc o celu ludzkiego życia widzi go w Bogu, do którego chrześcijanin powinien nade wszystko dążyć. To centralne miejsce Boga zdają się potwierdzać w nauczaniu Profesora te miejsca, gdzie zwraca on uwagę na potrzebę stosowania różnych pomocy, które ten cel pomagają osiągnąć. Chodzi tu np. o wzór Maryi czy historie z życia świętych. Stanowią one żywe świadectwo dążeń i postaw moralnych skierowanych ku Bogu – ostatecznemu celowi życia, będąc jednocześnie przykładem dojrzewania do świętości. Drugim obszarem, na którym da się zauważyć teologicznomoralne implikacje jest nauczanie na temat miłości Ojczyzny. Ks Kułakowski czerpał patriotyczne wzorce postaw z harcerskich zbiorów, podczas których przysłuchiwał się opowiadanym historiom. Lata przynależności do tej organizacji były dla niego okazją do nauczania o patriotyzmie realizowanym w praktyce konkretnych postaw moralnych. Teologicznomoralne implikacje widoczne są także w jego refleksjach nad kategorią powołania, którego realizacja domaga się osobistego uświęcenia. Profesor odnosi tę kategorię do życia małżeńskiego i kapłańskiego i dość umiejętnie łączy ją także z inną – znaną w teologii moralnej – ideą i postawą naśladowania Chrystusa oraz z życiem sakramentalnym, które przecież – jak się okazuje – zajmowało znaczną część wykładu. Ostatnią grupą zagadnień, gdzie ujawniły się teologicznomoralne implikacje Kułakowskiego są kwestie związane z życiem kapłańskim oraz z zaangażowaniem społecznym. Ponieważ Profesor sam był kapłanem, a także aktywnie uczestniczył w procesie formacji kandydatów do kapłaństwa, te zagadnienia były mu szczególnie bliskie zarówno w sali wykładowej, jak i poza nią.



**ROZDZIAŁ I**  
**HISTORYCZNO-TEOLOGICZNE TŁO**  
**NAUKOWEJ I DYDAKTYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI**  
**KSIĘDZA KAZIMIERZA KUŁAKOWSKIEGO**

Teologia moralna jest nauką refleksją nad moralnością, a więc nad dobrem i złem ludzkich czynów oraz osoby, która ich dokonuje<sup>1</sup>. Refleksja ta dotyczy zawsze człowieka konkretnego, który na drodze świadomych i dobrowolnych wyborów realizuje swoje powołanie w określonym czasie i przestrzeni. Dlatego jest ona adekwatna tylko wtedy, gdy wiąże się z odczytywaniem znaków czasu, łączeniem tego, co stałe i niezmiennie z wyzwaniami, jakie niesie każda z epok<sup>2</sup>. Znajomość historii pozwala na lepsze zrozumienie teraźniejszości. Analizując dzieje teologii moralnej można zauważyć sposób i kierunek, w jakim rozwijała się myśl moralna, poznać metodykę pracy, a także drogę rozwoju różnorodnych pojęć czy idei. Towarzyszą temu zawsze konkretne uwarunkowania historyczne, społeczne i kulturowe, które tworzą tło działalności naukowej i dydaktycznej teologów swoich czasów.

Taki związek refleksji teologicznomoralnej z duchem czasów widać na przykładzie ks. Kazimierza Kułakowskiego. Był on jednym z tych, którzy zapisali się na kartach historii białostockiego środowiska teologów moralistów. Wychowany na „starych” podręcznikach, podjął swoją działalność naukową i dydaktyczną jako wykładowca w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku w czasach soborowego przełomu. Aby zatem zrozumieć jego podejście do zagadnień teologicznomoralnych, należy najpierw spojrzeć na stan teologii moralnej sprzed tego „przełomu”; teologii moralnej, która go ukształtowała, a następnie – już z jego udziałem – przeżywała swoją odnowę. Tak zarysowane – nieco szersze – tło pozwoli na dokładniejsze odczytanie naukowej i dydaktycznej działalności księdza Kułakowskiego.

---

<sup>1</sup> Por. VS 29.

<sup>2</sup> Por. J. Kopciński. *Polska teologia moralna XX wieku*. Kraków 2002 s. 7.

## 1. Kształtowanie się polskiej teologii moralnej do *Vaticanum II*

Polska teologia moralna została ukształtowana w dużej mierze przez ogólnoeuropejskie nurty i tendencje obecne w tej nauce już od momentu jej usamodzielnienia się. Nie da się zatem zrozumieć przedsoborowej i współczesnej sytuacji polskiej teologii moralnej bez uwzględnienia tych zależności<sup>3</sup>. Konieczne jest więc choćby skrótowe zarysowanie owych koncepcji zachodnich, które w istotny sposób zaważyły na kształcie rodzimej refleksji w dobie, gdy swoją działalność rozpoczął ks. Kułakowski.

### 1.1. Recepcja zachodnich koncepcji

Na długo przed tym, zanim papież Jan XXIII zwołał Sobór Watykański II pojawiły się głosy, że należałoby zmienić sposób uprawiania i naukowego wykładu teologii moralnej<sup>4</sup>. Koniec XVIII w. i dokonujące się wówczas na świecie przemiany miały negatywny wpływ na tę dziedzinę teologii – dotknął ją kryzys. Niemniej jednak już w epoce oświecenia daje się zauważyć pewne zjawiska, które będą stanowiły podstawy dla reorientacji mających pojawić się na przełomie XIX i XX wieku. W świadomości wielu „wiek rozumu” był czasem postępu i wolności, oświaty i humanizmu. Dla innych to okres destrukcji i przesadnego wyeksponowania roli rozumu<sup>5</sup>. Szczególny wpływ na uprawianie teologii w tamtym okresie wywarły uwarunkowania społeczno-polityczne: oświecony absolutyzm, rewolucje, gallikanizm, febronianizm czy józefinizm. Z kolei wiedza naukowa przybrała formę racjonalizmu, którego założenia mówiące o tym, że rozum może wszystko, w konsekwencji doprowadziły do postawienia człowieka w centrum<sup>6</sup>.

Analizując sytuację religijną ówczesnej Europy daje się zauważyć poważne zmiany. Chrześcijaństwo uległo rozbiciu na rozmaite wyznania, dochodzi do wojen

---

<sup>3</sup> Por. F. Greniuk. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Lublin 1993 s. 39.

<sup>4</sup> Por. W. Giertych. *Rachunek sumienia teologii moralnej*. Kraków 2004 s. 47.

<sup>5</sup> Por. J. Pryszmont. *Z historii teologii moralnej w ostatnich wiekach. W kierunku odnowy*. STV 21:1983 nr 1 s. 7-8. Por. także: F. Greniuk. *Pojęcie teologii moralnej*. W: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992<sup>1</sup> s. 275.

<sup>6</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 9.



religijnych, a także licznych polemik, których efektem jest zubożenie religijne. Na tym tle Kościół został stopniowo odsuwany na margines życia publicznego, które w konsekwencji coraz wyraźniej zostało oddzielone od życia religijnego. Objawienie, w rozumieniu właściwym chrześcijaństwu, uznano za sprzeczne z rozumem, a prawdy wiary stały się kwestią osobistych przekonań i otrzymały strukturę nienaukową. Tego typu podejście było konsekwencją pojawienia się nowych kierunków filozoficznych, które coraz wyraźniej odciskały swoje znamię w mentalności ludzi tamtych czasów. Do ważniejszych idei lansowanych przez ówczesnych myślicieli należą: empiryzm (Locke, Hume), utylitaryzm (Mandeville, Helvetius), materializm (Diderot, Lamettrie, encyklopedyści) czy naturalizm (Rousseau). Systemy te określały istotę moralności w sposób daleki od Objawienia, a poza tym łączyło je zdecydowane zerwanie z myślą teologiczną<sup>7</sup>.

Należy jednak zauważyć, że sytuacja w XVIII w. nie była całkowicie pozbawiona pozytywnych impulsów. Szereg zmian zainicjowali na obszarze Cesarstwa Niemieckiego Christian Wolff oraz Immanuel Kant. Ten pierwszy na uniwersytetach niemieckich propagował system uznający powagę Objawienia, a także głosił zgodność pomiędzy wiarą i wiedzą, stawiając za wzór metodę matematyczną Leibniza. Z kolei drugi ze wspomnianych filozofów, twórca filozofii krytycznej, odrzucał w dziedzinie postępowania wszelkie sądy odwołujące się do nakazów boskich czy wymogów społecznych, uznając jedynie głos obowiązku – wyłączną miarę moralności czynów ludzkich. Jednakże to podejście niosło ze sobą niebezpieczeństwo przejawienia roli rozumu. Choć idee Kanta miały znaczący wpływ na dalsze kształtowanie się etyki, to zostały odebrane jako wprowadzające zamęt, a samego filozofa określono jako tego, który przez swoją krytykę wszystko miażdżył i druzgotał<sup>8</sup>.

Równocześnie zaczynają się pojawiać silne tendencje dążące do odnowy życia religijnego. Znalazły one swój wyraz w trosce o poprawę nauczania i formacji kleru, dowartościowaniu pobożności ludowej, reformach liturgii, katechezy i duszpasterstwa. Na gruncie teologii należy docenić starania prowadzące do zreformowania jej struktur,

---

<sup>7</sup> Por. Pryszmont. *Z historii teologii moralnej* s. 9-10.

<sup>8</sup> Por. tamże s. 10-11. Por. także: S. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna. T. 1: Wprowadzenie i idea wiodąca*. Warszawa 1988 s. 96.

a także próby wprowadzenia metody historyczno-egzegetycznej. Ożywieniu teologii moralnej miało służyć między innymi uwolnienie się od scholastycznych sporów i powrót do źródeł<sup>9</sup>.

W pewnym stopniu reakcją na racjonalizm epoki był pietyzm, który zrodził się na gruncie protestanckim<sup>10</sup>. Odnosząc się do teologii moralnej pietyści uważali, że powinna ona być przede wszystkim praktyczna. Postulując powrót do źródeł biblijnych, przyczynili się do rozwoju egzegezy. Ponadto akcentowali powszechność kapłaństwa, rolę laikatu oraz konieczność stosowania pokuty w życiu chrześcijańskim, która miała prowadzić do osobistego uświęcenia i odrodzenia praktykującego ją człowieka.

Zdaniem wielu teologia moralna w tamtym okresie była zbyt szkolna i oderwana od życia. Jako mankament wytykano jej uwikłanie w kazuistykę, a sposób uprawiania niewątpliwie utrudniały systemy moralne, które tworzyły się na skutek prowadzonych sporów i dywagacji<sup>11</sup>. Słabość potrydenckiej kazuistyki polegała na tym, że czyn analizowano w oderwaniu od osoby działającej, a kazusy rozważano jurydycznie. Jednocześnie w tym okresie można dostrzec pojawiające się inklinacje ku aspektom personalistycznym w sposobie uprawiania teologii moralnej. Teologowie zdają się coraz wyraźniej dostrzegać walory moralne osoby, eksponując rozum i wewnętrzną jedność w moralnym działaniu<sup>12</sup>.

Schyłek oświecenia przynosi dynamiczny rozwój teologii moralnej na obszarze języka niemieckiego. Odchodzi się od kazuistyki i niechętnie spogląda w

---

<sup>9</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 10. Por. także: Pryszmont. *Z historii teologii moralnej* s. 11.

<sup>10</sup> Pietyści przeciwstawiali się swobodom moralnym oraz skutkom tzw. wojny trzydziestoletniej. Podstawowym założeniem tej idei było ożywienie pobożności, pobudzenie wewnętrzne oraz pogłębienie życia religijnego, miało się to dokonać przez pokutę i prowadzić do nawrócenia jednostki. Ostatecznym celem podejmowanych działań miało być przekształcenie świata w Królestwo Boże. Przedstawiciele tego kierunku uważali, że dokona się to na skutek powrotu do gorliwości pierwotnego Kościoła oraz do Pisma Świętego jako fundamentu pobożności i źródła wskazań normatywnych mających zastosowanie w codzienności. Pietyzm w dziedzinie umacniania wiary przyznawał uprzywilejowane miejsce uczuciom. Było to niebezpieczne ze względu na wychylenie tylko w jedną stronę, stanowiło jednak, zdaniem ks. Olejnika, lekarstwo na truciznę racjonalizmu. Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 10-11.

<sup>11</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 11. Por. także: E. C. Merino, R. Garcia de Haro. *Teologia moralna fundamentalna*. Kraków 2004 s. 52; A. Derdziuk. *Historia teologii moralnej jako element przekazu orędzia moralnego*. RT 63:2014 z. 3 s. 34.

<sup>12</sup> Por. Pryszmont. *Z historii teologii moralnej* s. 14.

stronę scholastyki, jednocześnie w pewnym dystansie zbliżając się na ekumenicznej drodze do teologii protestanckiej. Najbardziej wpływowym głosicielem zerwania ze schematyzmem scholastyki i powrotu do źródeł był opat benedyktyński Stefan Rautenstrauch. W wydanych w Wiedniu *Wskazaniach dla teologii moralnej*<sup>13</sup> postulował odnowę tej dyscypliny surowo opisując jej ówczesny stan. Szczególnie istotna była propozycja powrotu do źródeł teologicznych, do Pisma Świętego i Ojców Kościoła. Krytykując legalizm postulował on odejście w wykładzie teologicznomoralnym od schematu preceptywnego, proponując układ aretologiczny<sup>14</sup>. Pomimo tego, że jego wskazania nie były wolne od wpływu panującego wówczas na terenie Austrii józefinizmu, trzeba docenić postulat powrotu do źródeł, a także próbę pozytywnego wykładu teologii opartego na cnotach<sup>15</sup>.

Przeobrażenia społeczno-kulturowe doby oświecenia nie zrewolucjonizowały teologii moralnej wciąż utkwionej w sporach o systemy moralne. Natomiast w przestrzeni kultury zrodził się nowy prąd zwany romantyzmem. Jego idee wywarły swoisty wpływ na rozwój nauki moralności. Warto tu wspomnieć dwóch inspiratorów i promotorów odnowy teologii moralnej w XIX w., którzy żyli w tamtym okresie – Johanna Michaela Sailera oraz Johanna Baptistę Hirschera. Od momentu, kiedy teologia moralna wyodrębniła się jako samodzielna dyscyplina teologiczna, miała odgrywać szczególnie po Soborze Trydenckim, ważną rolę w procesie przygotowania spowiedników. Pójście tą drogą sprowadziło teologię moralną w nurt kazuistycznego zamknięcia. Opierano się wówczas na etyce filozoficznej i prawie, posługując się przy tym probabilizmem. To rodziło wspomniane spory o systemy moralne<sup>16</sup>. W takich okolicznościach ciekawym i twórczym zdawał się być sposób proponowany przez wspomnianych teologów z tzw. szkoły tybindzkiej, gdzie w XIX wieku podjęto pierwsze próby ubiblijnienia teologii moralnej, który to proces ukształtował w pewnym stopniu teologię moralną zastaną przez ks. Kułakowskiego.

---

<sup>13</sup> 1776 i 1782.

<sup>14</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 97-98.

<sup>15</sup> Propozycje Rutenstraucha znalazły swoje odbicie w pracach naukowych Wacława Schanzy, Euzebiusza Amorta, Antoniego Luby, Józefa Laubersa, Korbiniana Luydla, Benedykta Stattlera oraz Sebastiana Mutschelego.

<sup>16</sup> Por. J. Pryszmont. *Dwaj rzecznicy teologii moralnej z okresu Oświecenia*. CT 46:1976 nr 4 s.106. Por. także: Derdziuk. *Historia teologii moralnej* s. 35.

Johann Michael Sailer, ordynariusz Ratzybony, profesor teologii dogmatycznej na Uniwersytecie w Ingolstadt, teologii pastoralnej oraz etyki w Dillingen i wreszcie teologii moralnej, a także pastoralnej w Landshut, pozostawił po sobie wiele dzieł, wśród których, szczególne miejsce zajmuje trzypiętomowy *Podręcznik chrześcijańskiej moralności*<sup>17</sup>. Tworząc go przyjął metodę, która jednoznacznie wskazywała na dużą znajomość Pisma Świętego i Tradycji patrystycznej. Dodatkowo potrafił posiadaną wiedzę połączyć z wymaganiami rozumu. W pierwszym tomie swojego dzieła ukazał ideę zbawienia, która miała stanowić zasadniczą strukturę tej części. W dwóch następnych tomach poruszył zagadnienie życia w Bogu, przemiany i dążenia chrześcijanina do doskonałości. Osiągnięcie takiego stanu jest możliwe dzięki wypełnianiu konkretnych obowiązków, które zostały ułożone przez Sailera według trzech kręgów odniesień: do Boga, samego siebie oraz do drugiego człowieka. Swojej argumentacji teolog nie oparł na przesłankach polegających na wyjaśnieniu przykazań w sposób jurydyczny, lecz na dynamicznej przemianie, która dokonuje się w człowieku otwartym na współpracę z łaską<sup>18</sup>.

Ponadto do charakterystycznych rysów nauki moralnej opracowanej przez niemieckiego teologa należy wykorzystanie idei nawrócenia w procesie systematyzacji prezentowanego materiału. Nawrócenie jest dziełem Bożym, które dokonuje się za pomocą łaski, jednocześnie jest radykalnym przeorientowaniem całego życia i wymaga, co Sailer podkreślał, współdziałania człowieka jako istoty rozumnej i wolnej. Tak rozumiane staje się darem i zadaniem realizacji Bożego planu zbawienia poprzez działanie moralnie dobre<sup>19</sup>.

Biskup z Ratzybony wyraźnie zaakcentował rolę sumienia jako centralnego „miejsca”, gdzie człowiek doświadcza Boga Prawodawcy<sup>20</sup>. Z kolei moralność określił jako urzeczywistnianie podobieństwa do Stwórcy. Ponadto Sailer wykorzystywał pozytywne prądy kulturowe, starając się asymilować je zamiast zwalczać, co wiązało się z pewnym ryzykiem. Propozycje te znalazły uznanie w tamtych czasach, podobnie

---

<sup>17</sup> *Handbuch der christlichen Moral, zunächst für künftige katholische Seelsorger und dann für jeden gebildeten Christen*. T. 1-3. München 1817.

<sup>18</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 99-100. Por. także: Pryszynt. *Z historii teologii moralnej* s. 19-24; F. Greniuk. *Teologia moralna w swej przeszłości*. Sandomierz 2006 s. 199-202.

<sup>19</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 100.

<sup>20</sup> Por. Pryszynt. *Z historii teologii moralnej* s. 22.

jak uniezależnienie etyki od religii oraz wynikające z niego przypisanie w tym układzie wyższości tej drugiej. Ostatnią godną uwagi charakterystyczną cechą *Podręcznika chrześcijańskiej moralności*, było przeciwstawienie kantowskiej autonomii prawa oraz teonomii prawa zakotwiczonego w sumieniu<sup>21</sup>.

Pomimo tak wielu pozytywnych impulsów, których dostarczyło omawiane dzieło, nie pozostawało całkowicie wolne od braków. Jednym z nich było niedocenienie roli sakramentów w kształtowaniu moralności oraz w ich funkcji służebnej, jaką pełnią w procesie nawrócenia jednostki. Chodziło tu szczególnie o sakramenty chrztu i pokuty. Kolejnym niedociągnięciem było zbyt ogólne omówienie poszczególnych kwestii, przez co stawały się bezużyteczne dla spowiednika, który posługując w konfesjonale mierzył się z konkretnymi problemami penitentów i niejednokrotnie oczekiwał jasnego wykładu kwestii moralnych, które mogłyby okazać się pomocne podczas sprawowania sakramentu pojednania. Niemniej jednak trzeba docenić, że jak na sytuację tamtego burzliwego okresu, dzieło Johanna Sailera było znaczącym dla nowożytnej teologii moralnej i wywarło niemały wpływ szczególnie na niemieckich teologów moralistów. Natomiast proponowany przez niego układ treści oparty na idei trzech kręgów odniesień, będzie wyróżniał najpierw podręczniki niemieckich moralistów, a następnie dzieła tych, którzy wzorowali się na ich twórczości<sup>22</sup>.

W 1835 r. w Tybindze zostało wydane dzieło Johanna Hirschera pt. *Moralność chrześcijańska jako nauka o urzeczywistnianiu Królestwa Bożego w ludzkości*<sup>23</sup>. Teolog ten postulował reformę Kościoła odpowiadającą zadaniom swoich czasów. Był zwolennikiem reformy liturgii, zwoływania synodów diecezjalnych, a także większego zaangażowania ludzi świeckich w życie Kościoła. Jest uznawany za prekursora odnowy teologii moralnej, którą postulował we wspomnianym trzypięciotomowym podręczniku<sup>24</sup>. Dzieło to stanowiło próbę odwołania się do określonej idei biblijnej w koncepcji teologii moralnej. Należy w tym miejscu podkreślić, że podstawowym źródłem swojej teorii profesor z Tybingi uczynił Objawienie. Rozum nie był w tym

---

<sup>21</sup> Por. tamże s. 19-24.

<sup>22</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 100-101.

<sup>23</sup> *Die christliche Moral als Lehre von der Verwirklichung des göttlichen Reiches in der Menschheit*.

<sup>24</sup> Por. Pryszmont. *Z historii teologii moralnej* s. 25-26.

ujęciu fundamentem poznania teologicznomoralnego. Konsekwencją takiego spojrzenia było odrzucenie roli filozofii w teologii oraz etyki filozoficznej jako przedpola dla teologii moralnej. Zdaniem Hirschera podstawą do odczytania chrześcijańskiej moralności jest idea Królestwa Bożego i wokół niej starał się budować swój wykład teologicznomoralny. Człowiek ma w taki sposób przeżywać codzienność, aby urzeczywistnić to królestwo już tu na ziemi. Staje się to możliwe w momencie kiedy współpracuje z łaską<sup>25</sup>.

W pierwszym tomie autor opracowania opisywał historię zbawienia człowieka wpisując ją w ideę Królestwa Bożego. Natomiast drugi i trzeci dotyczyły urzeczywistniania się w życiu Królestwa Bożego oraz jego panowania, które uzewnętrznia się w postawie wzajemnej miłości członków Kościoła. Podręcznik niemieckiego teologa mimo tego, że jest dziś uznawany za znaczące osiągnięcie, posiadał jednak pewne niedoskonałości. Jedną z nich było pomniejszenie roli rozumu oraz niechętnie spoglądanie w stronę scholastyki. Mimo to podręcznik Hirschera cieszył się szerokim uznaniem. Nazywano go nawet podręcznikiem wnoszącym „świeży powiew”, który znalazł uznanie także w kręgach prawosławnych i protestanckich<sup>26</sup>.

Twórcą działającym w okresie przejściowym, kiedy wyraźnie obecne były ogólnie przyjęte ustalenia w życiu kościelnym i teologicznym, wraz z równoległe pojawiającymi się wśród teologów tendencjami do rewizji dotychczasowego myślenia, był moralista z Tybingi Franz Xaver Linsenmann<sup>27</sup>. Jako kontynuator dziedzictwa szkoły tybindzkiej oraz myśli Sailera był teologiem krytycznie nastawionym wobec uprawianej wówczas teologii moralnej, wytykał jej

---

<sup>25</sup> Por. J. Nagórny. *Rola wiodących idei biblijnych w teologii moralnej*. W: Ks. Janusz Nagórny. *Teologia moralna – wokół odnowy po Soborze Watykańskim II*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko. Lublin 2014 s. 31-32. Por. także: H. Juros. *Pozytywizm biblijny w teologii moralnej*. STV 12:1974 nr 2 s. 49-52.

<sup>26</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 101. Por. także: Pryszmont. *Z historii teologii moralnej* s. 27-29; Greniuk. *Teologia moralna* s. 203-204.

<sup>27</sup> W opracowanym w 1878 r. we Freiburgu podręczniku *Lehrbuch der Moraltheologie* obok podstawowych pojęć omawiał zagadnienie moralnej odnowy dokonującej się przez łaskę i sakramenty, oraz systematyzował obowiązki człowieka według trzech kręgów odniesień: życia indywidualnego, religijnego i obywatelsko-społecznego. Por. Pryszmont. *Z historii teologii moralnej* s. 37-38.

zbyt ni legalizm, kazuistykę, niedostateczne opracowanie szeregu pojęć, a podstawowy problem widział w relacji między prawem i wolnością<sup>28</sup>.

Od połowy XIX w. na Zachodzie odrodziła się myśl tomistyczna. Należy w tym miejscu podkreślić, że nurt ten w sposób szczególnie uwidoczni się na gruncie polskiej teologii moralnej okresu przedsoborowego oraz w działalności ks. Kazimierza Kułakowskiego. W tym czasie na skutek licznych rewolucji dokonywał się zwrot w życiu Kościoła. Przyjął on wobec reform postawę zdystansowania dającą się zauważyć między innymi w działalności ówczesnego papieża Piusa IX. Ta sytuacja nie pozostała bez wpływu na teologię, która stała się nieufna wobec nowych prądów. Stopniowo pojawiały się głosy podkreślające potrzebę wypracowania jasnej i sprecyzowanej nauki. Za taką uznano klasyczną teologię scholastyczną, która dość szybko znalazła swoich zwolenników<sup>29</sup>. Ponadto zostały powołane specjalne instytucje takie jak: Akademia św. Tomasza w Rzymie czy ukierunkowane na wykład neotomistyczny: Sacro Cuore w Mediolanie i Katolicki Uniwersytet w Lowanium. Myśl tomistyczna była wykładana także na prestiżowych uniwersytetach rzymskich: Gregorianum, Lateranie czy Angelicum. Równie duże znaczenie w tej dziedzinie miało ogłoszenie encykliki *Aeterni Patris* promulgowanej w 1879 r. przez papieża Leona XIII, która oficjalnie uznała nauczanie św. Tomasza za naukę Kościoła. Ponadto poparcie dla neotomizmu znalazło wyraz także w encyklice papieża Benedykta XV *Fausto appetente die* z 1921 r. oraz w konstytucjach Piusa XI *Studiorum duces* z 1923 r. i *Deus scientiarum Dominus* z 1931 r.<sup>30</sup>.

Podział Europy między wielkie mocarstwa Niemcy, Rosję oraz Austrię wywołał konflikty, które wybuchały na tle niepodległościowym i wynikały z dążeń narodowościowych. Doprowadziło to do wybuchu I wojny światowej. W tych niezwykle trudnych historycznych realiach pojawiały się kolejne wyzwania i problemy, także dla samej teologii moralnej, która choć ograniczana, nie mogła zrezygnować ze swojego podstawowego powołania. Czas dwudziestolecia międzywojennego przyniósł industrializację miast, migrację ludności oraz zmiany

---

<sup>28</sup> Por. tamże s. 38.

<sup>29</sup> Należeli do nich działający we Włoszech: V. Buzzetti, S. Sordi, L. Taparelli, M. Liberatore, C. Sanseverino, T. M. Zigliara. Por. tamże s. 31-32.

<sup>30</sup> Por. Pryszmont. *Z historii teologii moralnej* s. 32. Por. także: F. Greniuk. *Neotomizm w teologii moralnej w ocenie magisterium Kościoła*. STV 29:1991 nr 2 s. 138.

obyczajów i mentalności u ludzi dotkniętych konsekwencjami wojny. Sytuacja znacznie się spotęgowała po II wojnie światowej. Wielu teologów zatroskanych o los Kościoła dostrzegało słabości nauki teologicznej konfrontowanej z wymaganiami i oczekiwaniami ludzi. Nie dziwi więc fakt, że podejmowano wysiłki mające na celu odnowę teologii jako takiej, w tym także teologii moralnej<sup>31</sup>.

Za inspiratora recepcji myśli tomistycznej w teologii moralnej uważa się Johannes Prunera, który odwołując się do Akwinaty szczegółowo omawiał cnoty teologiczne i moralne. Taka próba ujęcia wykładu nie przeszkadzała mu w tym, żeby w części szczegółowej swojego podręcznika usystematyzować obowiązki chrześcijanina wg Dekalogu, powołując się na św. Alfonsa Liguoriego. W nurcie neotomizmu, poza podręcznikiem Prunera, umieścić można dzieła takich teologów jak: Joseph Schwane, Franz Schindler czy August Lehmkuhl, który wiernie trzymał się św. Tomasza stosując aretologiczny układ treści.

W tym miejscu należałoby wspomnieć także o związanym z nurtem alfonsjańskim Hieronimie Noldinie. Ten jezuita, profesor teologii moralnej i pastoralnej na uniwersytecie w Innsbrucku, wydał w 1902 r. *Summę theologiae moralis* uznaną za jeden z najlepszych podręczników tego okresu. Cechowała go jasność, solidność nauki i zwięzły sposób omawiania zagadnień, a także walor praktyczny przydatny ówczesnym duszpasterzom<sup>32</sup>. Poza granicami Niemiec powstawały podręczniki pisane w języku łacińskim. Jednym z nich jest, przygotowany przez Adolfa Alfreda Tanquereya. W trzech tomach zawarł on swój wykład oparty na *Sumie teologicznej* św. Tomasza, dodatkowo wzbogacił go o treści zaczerpnięte od św. Alfonsa Liguoriego. Z kolei podręcznik stworzony przez Artura Vermerscha był wyraźnie przesycony legalizmem. Do prawa kanonicznego, choć w mniejszym stopniu, odwoływali się również dwaj dominikanie Benedykt Merkelbach i Dominik Prümmer. Pierwszy z nich, profesor na Angelicum, wydał dzieło zatytułowane *Summa theologiae moralis*<sup>33</sup>, w którym omawiał zagadnienia z teologii moralnej, takie jak, aretologia oraz życie sakramentalne. Był zwolennikiem odnowy teologii moralnej poprzez powiązanie jej metody i treści z wykładem św. Tomasza. Opowiadał się też za

---

<sup>31</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 9-11.

<sup>32</sup> Por. Pryszmont. *Z historii teologii moralnej* s. 40.

<sup>33</sup> Paryż 1930-1933.



pozytywnym wykładem opartym na cnotach i wolnym od koncentracji na grzechu. Z kolei Dominik Prümmer pomimo tego, iż był kanonistą, kładł akcent na wykład cnót, ubogacając swoją argumentację odwołaniami do Pisma Świętego i magisterium Kościoła. Jego podręcznik stał się bardzo popularny i był wykorzystywany przez wielu wykładowców teologii moralnej<sup>34</sup>.

Na krótko przed II wojną światową niemieccy teologowie Otto Schilling i Fritz Tillmann opublikowali ważne dzieła. Pierwszy, kontynuując tradycję szkoły w Tybindze, podjął próbę połączenia idei tej szkoły z myślą Doktora Anielskiego. W centrum wykładu teologicznomoralnego postawił cnotę miłości jako istotę życia chrześcijańskiego, a całą interpretację uporządkował według trzech kręgów odniesień. Warto wspomnieć w tym miejscu o odwołaniach do życia społecznego, które znalazły się w jego pracy. Zostały one przedstawione z pozycji prawa naturalnego i były zainspirowane ówczesnymi papieskimi encyklikami<sup>35</sup>.

Fritz Tillmann w *Podręczniku katolickiej nauki moralności*<sup>36</sup>, jako znawca ówczesnej egzegezy, oparł swój wykład na Piśmie Świętym, czyniąc podstawową ideę naśladowania Chrystusa<sup>37</sup>. Ponadto Tillmannowi udało się uniknąć negatywizmu, legalizmu, racjonalizmu czy ekskluzywizmu języka, czego nie zawsze udało się ustrzec innym autorom tamtych czasów. Natomiast jeśli chodzi o niedociągnięcia, to przede wszystkim wysuwano zarzuty wobec strony formalnej dzieła. Dotyczyły one niespójności analizowanych treści. Krytykowano także radykalne odcięcie części teologicznej opartej na Biblii, od filozoficznych i psychologicznych przesłanek moralności, co znacznie zubażało refleksję teologicznomoralną<sup>38</sup>. Ponadto, zdaniem

---

<sup>34</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 105-107. Por. także: Pryszynt. *Z historii teologii moralnej* s. 33-35.

<sup>35</sup> Chodzi o encykliki *Rerum novarum* papieża Leona XIII oraz *Quadragesimo anno* papieża Piusa XI.

<sup>36</sup> *Handbuch der katholischen Sittenlehre*. Bd. 3: *Die Idee der Nachfolge Christi*. Düsseldorf: Schwann 1934.

<sup>37</sup> W pierwszej części wyjaśnił naczelną ideę i jej moralne implikacje, w drugiej zatytułowanej *Urzeczywistnianie idei naśladowania Chrystusa* zajął się szczegółowo tą ideą ujmując ją w ramy cnót teologicznych tak, aby następnie przejść do trzech kręgów odniesień. Jednocześnie autor wskazał na znaczenie miłości i jej implikacji względem Boga, samego siebie i bliźniego. Por. T. Zadykiewicz. *Sequela Christi et imitatio hominis. Paradygmat naśladowania we współczesnej refleksji teologicznomoralnej. Źródła i perspektywy*. Lublin 2011 s. 102.

<sup>38</sup> Pozytywne i negatywne opinie zebrał E. Piront w: Por. *Fritz Tillmann (1874-1953) und sein Beitrag zur Erneuerung der Moraltheologie im 20. Jahrhundert* s. 105-112.

Olejnika, słusznie zwrócono uwagę na fakt, że idea „naśladowania Chrystusa” jest niewystarczająca. Podkreślano, iż o wiele bardziej idea „bycia w Chrystusie” stanowi głębszą podstawę moralności i centralny punkt odniesienia w życiu chrześcijańskim<sup>39</sup>. Niemniej jednak dzieło Tillmanna można uznać za twórczość najwyższej klasy, która jednocześnie stała się inspiracją dla następnych pokoleń teologów.

W czasie bezpośrednio poprzedzającym Sobór Watykański II powstał podręcznik autorstwa niemieckiego redemptorysty Bernarda Häringa *Prawo Chrystusa*<sup>40</sup>. Swoboda i płynność języka powodują, że dzieło to stało się niezwykle popularne. Dla Häringa nauka moralna była połączeniem dogmatyki i teologii moralnej oraz teologii moralnej z życiem. Autor w swoim wykładzie zaakcentował ideę Królestwa Bożego, które realizuje się przez miłość i w niej samej. Charakterystyczne jest też wprowadzenie rysu sakramentalnego jako syntezy teologicznomoralnej oraz idei odpowiedzialności i wolności. Niewątpliwie wpływ niemieckiego teologa na rozwój teologii moralnej był znaczny, a jego działalność, także jako soborowego eksperta, podprowadzała ku wydarzeniu Vaticanum II<sup>41</sup>.

Po zarysowaniu historycznego tła przemian, które dokonały się w teologii moralnej należałoby poświęcić większą uwagę kondycji tej dyscypliny na gruncie polskim. Jest to kluczowe z punktu widzenia tematu pracy. Dotyczy bowiem bezpośredniego wpływu na życie i twórczość księdza Kazimierza Kułakowskiego oraz pozwoli szerzej ukazać źródła, a także historyczny kontekst, w którym przyszło mu wzrastać jako teologowi moralistom.

## **1.2. Stan polskiej teologii moralnej przed *Vaticanum II***

Polska teologia moralna dzieliła losy tej, która była uprawiana na gruncie europejskim. W związku z tym, pozostawała pod jej wpływem. Znaczący rozwój studiów teologicznych w Polsce zaczął się wraz z momentem utworzenia na przełomie XIV i XV w. wydziału teologicznego Akademii Krakowskiej. Wcześniej myśl teologicznomoralna pojawiała się w kazaniach oraz życiorysach pierwszych polskich

---

<sup>39</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 108-109.

<sup>40</sup> B. Häring. *Das Gesetz Christi. Moraltheologie*. Freiburg i Br.: Wesel 1954.

<sup>41</sup> Por. Pryszmont. *Z historii teologii moralnej w ostatnich wiekach* s. 46-49.

świętych. Dlatego z powstaniem uczelni jest ściśle związany wzrost jakości uprawianej tam myśli. Już w XV w. zaczęli tworzyć Paweł z Worczyna<sup>42</sup>, Jakub z Paradyża<sup>43</sup>, Benedykt Hesse<sup>44</sup>, Stanisław ze Skarbimierza<sup>45</sup> czy rektor Akademii Krakowskiej Paweł Włodkowiec<sup>46</sup>.

Wiek XVI to czas zarysowującego się coraz silniej wpływu Reformacji, który także w Polsce przebiegając dwutorowo spowodował z jednej strony ożywienie refleksji teologicznej, a z drugiej polemikę z coraz liczniej pojawiającymi się propagatorami nauki Lutera. Prym w kontestowaniu protestanckich teorii wiedli Stanisław Hozjusz i Andrzej Frycz Modrzewski, których dzieła napisane w języku łacińskim znalazły szerokie uznanie wśród wielu ludzi tamtej epoki<sup>47</sup>. Rozkwit refleksji teologicznomoralnej znalazł swoją kontynuację w kolejnym stuleciu i został ściśle związany z dynamicznym rozwojem nauki, między innymi w Akademii Krakowskiej i Wileńskiej, a także w seminariach duchownych powstałych po Soborze Trydenckim. Na to ożywienie niewątpliwie wpłynął fakt otwarcia się na nurty i refleksje teologicznomoralne uprawiane na Zachodzie Europy. Mimo tego związku polska nauka charakteryzowała się dużą oryginalnością i dojrzałością, była silnie

---

<sup>42</sup> Paweł z Worczyna (ok. 1383-ok. 1430) – filozof i teolog; wykładowca na uniwersytecie w Lipsku i w Akademii Krakowskiej; komentator pism Arystotelesa, autor m.in. komentarza do *Etyki nikomachejskiej*; od 1427 dziekan kolegiaty św. Floriana. Por. W. Partyka. *Paweł z Worczyna*. W: *Encyklopedia katolicka* T. 15 kol. 141.

<sup>43</sup> Jakub z Paradyża (ok. 1380-1464) – cysters, teolog i kaznodzieja. Był profesorem Akademii Krakowskiej, w zakresie myśli teologicznomoralnej opierał się głównie na św. Tomasz. Uczestnik soboru w Bazylei 1442-1443. Zmarł w klasztorze kartuzów w Erfurcie. Por. A. Winiarczyk. *Jakub z Paradyża*. W: *Encyklopedia Katolicka* T. 7 kol. 723-725.

<sup>44</sup> Benedykt Hesse – najwybitniejszy średniowieczny filozof i teolog polski, ur. ok. 1389 w Krakowie, zm. przed 12 XI 1456. Rektor Uniwersytetu Krakowskiego, nauczyciel Jakuba z Paradyża oraz św. Jana Kantego. Zwolennik nominalizmu, logik. Autor komentarza do Ewangelii św. Mateusza, w którym porusza wiele zagadnień związanych z moralnością. Por. J. Sołtykowiec. *O stanie Akademii Krakowskiej: od założenia jej w roku 1347, aż do teraźniejszego czasu, krótki wykład historyczny*. Kraków 1810 s. 210-214.

<sup>45</sup> Stanisław ze Skarbimierza (ok. 1365-1431) – teolog, prawnik, profesor i rektor Uniwersytetu Krakowskiego. Wraz z Pawłem Włodkowiecem uważany za twórcę polskiej szkoły prawa międzynarodowego. Był cenionym kaznodzieją, jest autorem łacińskiego kazania *De bellis iustis*. Zmarł podczas odprawiania Mszy św., jest pochowany na Wawelu. Por. R. Skrzyński. *Stanisław ze Skarbimierza*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 18 kol. 800-801.

<sup>46</sup> Paweł Włodkowiec (ok. 1370-1435/36) – prezbiter, uczonec, prawnik, pisarz religijny i polityczny, rektor Akademii Krakowskiej, obrońca interesów Polski w sporach z Krzyżakami. Autor słynnego *Traktatu o władzy papieża i cesarza w odniesieniu do niewierzących (pogan)* wywiera nim wpływ na współczesnych będąc obrońcą wolności sumienia. Por. P. Janowski. *Włodkowiec Paweł*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 20 kol. 805.

<sup>47</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 113-115.

związana z ówczesnymi potrzebami kraju. W tym okresie tworzyli między innymi dominikanie: Mikołaj z Mościsk<sup>48</sup>, Ferdynand Ohm-Januszowski<sup>49</sup>, Adam z Opatowa<sup>50</sup> czy Samuel z Lublina<sup>51</sup>, oraz jezuita: Wojciech Tylkowski<sup>52</sup> i Tomasz Młodzianowski<sup>53</sup>. Znaczący wkład w tamtym okresie wniósł Szymon Stanisław Makowski<sup>54</sup>, twórca dwóch znaczących prac *Komentarza do Sumy teologicznej św. Tomasza* oraz *Wykładu Dekalogu*<sup>55</sup>. Drugie wymienione dzieło miało charakter wyłącznie teologicznomoralny, w którym autor wyjaśniając przykazania Boże ukazał jednocześnie moralność chrześcijanina, nie bojąc się odwoływać w argumentacji do Pisma Świętego i Ojców Kościoła<sup>56</sup>.

---

<sup>48</sup> Mikołaj z Mościsk (1559-1632) – dominikanin, rezensent w Studium Krakowskim. Autor *Elementarzyka ćwiczenia duchowego* (Kraków 1626), *Infirmeria chrześcijańska* (Kraków 1624) oraz *Akademia pobożności z przydatkiem, nie tylko zakonnym osobom do doskonałości potrzebna ale i świeckim do zbawienia bardzo przygodna* (Kraków 1628). Por. J. Popławski. *Mikołaj z Mościsk*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 12 kol. 1010-1011. Por. także: Greniuk. *Teologia moralna* s. 109-115.

<sup>49</sup> Ferdynand Ohm Januszowski (1639-1712) – dominikanin, teolog, wykładowca w Studium Generalnym w Krakowie. Wydawca uzupełnionego dzieła Mikołaja z Mościsk, w którym zamieszcza swój tekst „O małżeństwie”. Dzieło nosi tytuł *Teologia moralna*. Por. F. Greniuk, S. Janeczek. *Januszowski-Ohm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 7 kol. 1006-1007. Por. także: Greniuk. *Teologia moralna* s. 131-138.

<sup>50</sup> Adam z Opatowa (1570-1647) – magister Akademii Krakowskiej i dziekan Wydziału Filozofii. Rektor kolegiaty p.w. św. Anny, prawnik i teolog. Autor *Traktatu o sakramentach; Traktatów teologicznych*. Próbuje dokonać syntezy zagadnień teologicznomoralnych w oparciu o *Sumę teologiczną św. Tomasza*. Por. A. F. Dziuba. *Stan badań nad polską teologią moralną XVII w.* STV 17:1979 nr 2 s. 283-285. Por. także: Greniuk. *Teologia moralna* s. 120-131.

<sup>51</sup> Samuel z Lublina (+ ok. 1642) – dominikanin, autor łacińskiego dwutomowego dzieła *Mała suma kazusów* oraz *Monitoria*. Por. C. J. Wichrowicz. *Samuel z Lublina*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 17 kol. 999. Por. także: Greniuk. *Teologia moralna* s. 115-120.

<sup>52</sup> Wojciech Tylkowski (1625-1695) – jezuita, twórca prac o tematyce moralnej *Powinności chrześcijańskie, O sztuce świętości czyli solidnych cnotach*. Por. J. Figiel. *Tylkowski Wojciech*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 19 kol. 1219.

<sup>53</sup> Tomasz Młodzianowski (1622-1686) – jezuita, twórca traktatów pisanych w stylu scholastycznym: *O wierze, nadziei i miłości* oraz *O prawie i sprawiedliwości*. Por. P. Janowski. *Młodzianowski Tomasz*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 12 kol. 1391. Por. także: Greniuk. *Teologia moralna* s. 145-151.

<sup>54</sup> Szymon Stanisław Makowski (1612-1683) – teolog moralista, wykładowca, kaznodzieja, pedagog i opiekun młodzieży. Włączył do wykładu z teologii cały system cnót moralnych, a w rozwiązywaniu konkretnych przypadków kierował się zasadą probabilizmu. Jest też autorem dogmatyki napisanej wg schematu *Sumy teologicznej* Tomasza z Akwinu. Por. E. Kasjaniuk. *Makowski Szymon Stanisław*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 11 kol. 885-886. Por. także: Greniuk. *Teologia moralna* s. 138-145.

<sup>55</sup> Por. Kasjaniuk. *Makowski Szymon Stanisław* kol. 886.

<sup>56</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 114-120. Więcej na temat twórców w XVI - XVII w.. Por. także: Dziuba. *Stan badań nad polską teologią moralną* s. 280-289; W. Wicher. *Podstawy teologii moralnej*. Poznań 1969 s. 45.

Osiemnastowieczna teologia moralna przeżyła obniżenie swojego poziomu. To doświadczenie dotyczyło także tę studiowaną w Polsce. Konsekwencją zaistniałej sytuacji było osłabienie poziomu nauczania teologii na uczelniach wyższych w Krakowie, Wilnie czy Lwowie. Ponadto pogorszył się kontakt z zachodnią myślą naukową, zaczynają dominować łacińskie podręczniki, a okres ten charakteryzują: kazuistyka, legalizm oraz profesjonalne podejście<sup>57</sup>. Równolegle do opisanych zdarzeń pojawił się w tym czasie nurt powrotu do źródeł, który został zapoczątkowany przez benedyktyna Stefana Rautenstraucha<sup>58</sup>. Mimo to, ówczesne podręczniki cechowała oderwana od życia spekulacja, pozbawienie ascetyczno-mistycznego elementu, zanik wymiaru wspólnotowego oraz brak głębszej teologicznej wizji grzechu. Wśród teologów moralistów w osiemnastym stuleciu rozpowszechniały się podręczniki autorstwa Franciszka Przyłęckiego, Jakuba Bartolda, Gudentego Wałęckiego, a także Józefa Narolskiego<sup>59</sup>.

Kolejny wiek przyniósł Polsce bolesne doświadczenie narodowej niewoli pod trzema zaborami. Jej skutkiem był między innymi podział społeczeństwa oraz narzucanie obcych ideowo form myślenia. Z kolei teologia moralna nie znalazła w tym czasie korzystnych warunków do wzrostu. Uczelnie niejednokrotnie inwigilowano. Obce władze narzucały własne podręczniki, a szczególnie intensywnie dokonywało się to na terenach okupowanych przez Austriaków, będących pod wpływem józefinizmu. W zaborze austriackim obowiązywały podręczniki Reybergera, Stapfa, Pollaschka i Colleta, a w jezuickich domach *Medulla* Busenbauma<sup>60</sup>. Mimo trudnej sytuacji polscy teologowie podejmowali próby stworzenia własnych podręczników.

Znaczący wkład w tym względzie miało środowisko lazarystów i reprezentujący je kapłani, Andrzej Pohl oraz Antoni Putiatycki, którzy co prawda wydali podręczniki wzorowane na dziele Colleta, ale cechowała je szczególna oryginalność. Pierwszy z nich był wizytatorem litewskiej prowincji misjonarzy. Przerobił podręcznik Colleta nadając mu formę pytań i odpowiedzi, a jednocześnie w oparciu o ten schemat wykladał najważniejsze treści moralności chrześcijańskiej. Pohl

---

<sup>57</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* 1988 s. 121.

<sup>58</sup> Por. Pryszmont. *Z historii teologii moralnej* s. 15.

<sup>59</sup> Por. A. Młotek. *Specyficzne rysy polskiej teologii moralnej*. CS 20:1990 s. 210.

<sup>60</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 125. Por. także: Greniuk. *Teologia moralna* s. 178-190.

wydał także *Katechizm moralny* z rozbudowaną częścią mówiącą o sakramentach – szczególnie o sakramencie pokuty. Natomiast Antoni Putiatycki był profesorem teologii moralnej w seminariach duchownych w Płocku, Poznaniu, Włocławku i Lublinie. Był on autorem dwutomowego dzieła zatytułowanego *Teologia moralna napisana na użytek duchowieństwa diecezjalnego*<sup>61</sup>, w którego układzie uprzywilejowane miejsce zajmuje sakramentologia oparta na normach prawa kościelnego. Równoległe ksiądz Jan Kanty Chodani, profesor Uniwersytetu w Wilnie, dla użytku studentów teologii przełożył w tym czasie austriacki podręcznik Reybergera. Spośród ówczesnych moralistów warto jeszcze wspomnieć księdza Szymona Sobiecha, wieloletniego rektora seminarium wrocławskiego. Opowiadał się on za odejściem od używania „oświeconych” podręczników i postulował wprowadzenie nowszych, zgodnych z Tradycją Kościoła. Jednym z nich był łaciński podręcznik *Skrót teologii moralnej*<sup>62</sup>, który pozostawał w użyciu jeszcze przez dłuższy czas.

Druga połowa XIX w. to początek procesu stopniowego odchodzenia od podręczników naznaczonych rygoryzmem i probabilizmem na rzecz napisanych w duchu alfonsjańskim, które idąc za ideą swojego autora, opowiadały się za ekwiprobabilizmem jako systemem moralnym<sup>63</sup>. W Polsce dzieł samego św. Alfonsa praktycznie nie używano. Były jedynie zalecane jako lektura dodatkowa<sup>64</sup>. Dlatego też podstawą nauczania teologii moralnej stały się dwa podręczniki autorów reprezentujących kierunek nazywany alfonsjanizmem: *Zarys teologii moralnej* J. P. Gury’ego, a także *Teologia moralna według nauki św. Alfonsa de Liguori* J. Aertnysa<sup>65</sup>. Recepcja myśli św. Alfonsa Liguoriego spowodowała pozytywne i duszpasterskie zorientowanie wykładu teologicznomoralnego. Natomiast do ujemnych cech zalicza się nastawienie teologii moralnej głównie na przygotowanie kapłanów do

---

<sup>61</sup> *Theologia moralis in usum cleri dioecisani conscripta* auctore. Warszawa 1857.

<sup>62</sup> *Compendium theologie moralis in usum confessoriorum et examinandorum*. Wrocław 1798; wznowienia: 1806, 1824, 1839. Por. S. Książek. *Wykształcenie kanonistyczne duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1835-1873*. „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny” 24:1981 nr 3-4 s. 176. Por. także: Młotek. *Specyficzne rysy* s. 211.

<sup>63</sup> Por. F. Marcinek. *Św. Alfons i probabilizm*. PT 8:1927 s. 181-188.

<sup>64</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 77.

<sup>65</sup> Ponadto polska teologia moralna kształtowała się pod wpływem dzieł E. Müllera, H. Noldina, A. Lehmkuła, którzy reprezentowali kierunek alfonsjanizmu. Por. Kopcziński. *Polska teologia moralna* s. 49.

sprawowania sakramentu pokuty z brakującym ukierunkowaniem na formację całego Ludu Bożego<sup>66</sup>.

Rok 1880 przyniósł nowy oddech dla nauk teologicznych uprawianych w Polsce. Było to spowodowane powrotami z emigracji, wzrostem poziomu edukacji w seminariach duchownych oraz powstawaniem nowych polskich periodyków, na łamach których kwitnie twórczość pisarska poruszająca między innymi tematykę teologicznomoralną<sup>67</sup>. Dążenie do odnowy polskiej teologii moralnej zakładało także zmianę metody jej uprawiania. Chodziło o zakorzenienie jej w Objawieniu. Służyć temu miało zastosowanie w metodologii podejścia spekulatywnego przed pozytywnym. Zarzucano moralistom uprawianie teologii skoncentrowanej na grzechu. Postulowano, że należy wyraźniej zaakcentować cel ostateczny życia człowieka, dowartościować wykład o cnotach, o istocie życia chrześcijańskiego<sup>68</sup>.

Wskazywano także na braki ówczesnej teologii moralnej. Oparcie jej na metodzie prawnej powodowało, że traciła swój naukowy charakter. Niewystarczająco akcentowano centralną rolę Chrystusa jako wzoru i centrum moralności chrześcijańskiej. Ponadto cechował ją negatywizm moralny wynikający z przeakcentowania kwestii grzechu, który w połączeniu z minimalizmem prowadził do jednostronności odnoszącej się tylko do wycinka życia moralnego człowieka. Ostatnim brakiem zauważanym w tamtym okresie było pomijanie tematyki społecznej<sup>69</sup>. Za godne uwagi zagadnienie, obok tematu mistycznego i ascetycznego życia, uważano wychowanie chrześcijańskie. Nie chodziło o to, by traktować je jako oddzielny omawiany dział, lecz jako ogólne założenie metodologiczne i w jego świetle rozpatrywać wszelkie problemy moralne<sup>70</sup>. Zdaniem o. Jacka Woronieckiego, słusznym zdaje się być przyjęcie metody spekulatywnej w wykładzie

---

<sup>66</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 52.

<sup>67</sup> Powstają takie czasopisma jak: w Poznaniu „Przegląd Kościelny”, „Przegląd Powszechny”, „Gazeta Kościelna”, por. S. Smoleński. *Wkład polskiej myśli teologicznej w odnowę katolickiej teologii moralnej w latach 1880-1939*. STV 8:1970 nr 2 s. 291.

<sup>68</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 122-124.

<sup>69</sup> Por. S. Olejnik. *Współczesne kierunki, zagadnienia i postulaty teologiczno-moralne*. CT 23:1952 s. 83

<sup>70</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 18.

teologicznomoralnym, co dowartościowuje rolę rozumu, który staje się tym samym narzędziem zgłębiającym Objawienie<sup>71</sup>.

Przełom XIX i XX w. był trudnym czasem dla prowadzenia badań teologicznych. Powodem tego były ograniczenia narzucone przez zaborców. Utrudniali oni zakładanie naukowych ośrodków teologicznych, ingerując w relacje oraz wymianę naukową pomiędzy profesorami polskimi a tymi, którzy reprezentowali wówczas świat naukowy Zachodu. Wreszcie obsadzali katedry na uczelniach ludźmi do tego nieprzygotowanymi. Wszystko to wpłynęło negatywnie na rozwój teologii moralnej na terenach naszej – okupowanej wówczas – Ojczyzny<sup>72</sup>. Zmiana sytuacji przyszła wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. Chociaż nie był to czas sprzyjający odnowie i nie widać na ziemiach polskich zdecydowanych inklinacji idących w tym kierunku, to jednak daje się zauważyć pewne prowadzące ku temu tendencje. Jedną z nich było podniesienie poziomu w kazuistyce, wciąż jeszcze związanej ze spowiednictwem, przy jej jednoczesnym większym nastawieniu pastoralnym. Próbę odnowy widać było także w zwróceniu większej uwagi na kwestię moralności życia małżeńskiego i rodziny. Polscy moralisci podjęli próbę ukazania podstaw prawa i etyki chrześcijańskiej, poddali analizie istotę prawa moralnego oraz naturalnego, a nawet wiąźali z tym ostatnim kwestie pokoju i wojny. Karol Niedziałkowski, Idzi Radziszewski, Kazimierz Wais podjęli polemikę z błędnymi poglądami dotyczącymi wiarygodności Objawienia Bożego. Broniąc tradycyjnego nauczania Kościoła odwoływali się do przesłanek naukowych dotyczących pochodzenia i źródeł religii chrześcijańskiej. Zauważono także ożywienie podejścia chrystocentrycznego przejawiającego się przede wszystkim w formach kultu Chrystusa Króla i nabożeństwach eucharystycznych. Stopniowe przenikanie tendencji neotomistycznych spowodowało większe zainteresowanie problematyką cnót, najczęściej ukazywanych od strony pastoralnej i apologetycznej. Niemniej jednak podkreślano istotne znaczenie cnót w życiu chrześcijańskim, ze szczególnym akcentem położonym na cnoty wlane. Podejmując refleksję nad życiem sakramentalnym polscy teologowie moralisci skupili się przede wszystkim na sakramencie pokuty. W publikacjach przeważał wówczas element praktyczno-

---

<sup>71</sup> Por. tamże s. 16. Por. także: Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 127.

<sup>72</sup> Por. A. Cichowski. *O historii nauk teologicznych w Polsce*. CT 17:1936 nr 3 s. 400-401.



kazuistyczny. Nie zabrakło również wysiłków skoncentrowanych wokół pracy badawczej nad zagadnieniem sumienia chrześcijańskiego<sup>73</sup>.

W okresie międzywojennym, zauważa się stopniowy wzrost kontaktów z teologią moralną uprawianą na Zachodzie, szczególnie na uczelniach w Rzymie, Innsbrucku, Lowanium, Paryżu i Strasburgu. W Polsce centralnymi ośrodkami, gdzie rozwijała się teologia moralna, były Akademia Krakowska i Akademia Wileńska, nowo powstały Uniwersytet w Lublinie, czy też uczelnie w Warszawie oraz Lwowie<sup>74</sup>. W roku 1931 papież Pius XI konstytucją apostolską *Deus scientiarum Dominus* zainicjował reformę studiów teologicznych. Jej celem było podniesienie poziomu naukowego i ujednoczenie studiów na tym kierunku. W konsekwencji na uczelniach utworzono nowe katedry, wprowadzono wykłady zlecone, a także sześcioletnie studia filozoficzno-teologiczne<sup>75</sup>.

Teologia moralna w okresie międzywojennym miała charakter negatywny i minimalistyczny. Została skoncentrowana na grzechu i granicach dozwoloności czynu. Chodziło o przeniesienie akcentu ze skoncentrowania na grzechu w kierunku cnót; ze zła moralnego na dobro. Daje się też zauważyć podział istniejący pomiędzy teologią moralną a teologią ascetyczną i mistyczną. Wynikało to z istniejącego pośród teologów przekonania, że teologia moralna jest podwójna. Z jednej strony tworzy ją krąg zagadnień ogólnych, a z drugiej – jakby piętro wyżej – doskonałość życia człowieka, ascetyka i mistyka. Teologia moralna nie powinna ukazywać jedynie tego co jest dobrem, a co jest złem, lecz powinna wskazywać na coś więcej – jak żyć, aby wystrzegając się zła czynić dobro, a w konsekwencji osiągnąć życie wieczne<sup>76</sup>. Z kolei wykład naukowy został przeintelektualizowany i przez to nie uwzględniał realiów życia społecznego, brakowało w nim tematyki związanej z celem życia moralnego. Tymczasem teologia moralna powinna obejmować swoim nauczaniem wszystkie sfery życia człowieka, a nie tylko te, które są unormowane prawem kościelnym. Zwracano także uwagę na zbyt ni intelektualizm, który polegał na niedocenieniu roli woli w

---

<sup>73</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 74-93.

<sup>74</sup> Por. Młotek. *Specyficzne rysy* s. 211.

<sup>75</sup> Dwa pierwsze lata miały zostać poświęcone nauczaniu filozofii, a pozostałe teologii.

<sup>76</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 16-18.

praktycznej działalności rozumu<sup>77</sup>. Kazyistyka koncentrowała się na czysto rozumowym wyszukiwaniu przypadków sumienia, co prowadziło do przerostu i wytworzenia „zbędnego balastu kazyistycznego”<sup>78</sup>.

Należy zatem stwierdzić, iż stan polskiej teologii moralnej w przededniu Soboru Watykańskiego II był w znacznym stopniu odbiciem zachodnich tendencji i nurtów. Zarówno na treści wykładu, jak i na metodologii odcisnęły swoje piętno dzieła uznanych autorów europejskich z całym ich bagażem pozytywnym, jak i ze świadomością potrzeby odnowy tej dyscypliny.

### **1.3. Polska przedsoborowa teologia moralna w oczach ks. Kułakowskiego**

Z racji na fakt, że życie oraz działalność ks. Kazimierza Kułakowskiego były związane z Uniwersytetami w Lublinie i Warszawie, a w pewnym sensie także w Wilnie, warto choćby pokrótce przedstawić osiągnięcia tych ośrodków. Chodzi tu o uwzględnienie naukowego dorobku wspomnianych uczelni oraz związanych z nimi teologów moralistów, którzy wywarli mniej lub bardziej znaczący wpływ na osobę ks. Kułakowskiego. Należy w tym miejscu wspomnieć jeszcze o tym, że „kwesie wileńskie” były przedmiotem szczególnego zainteresowania Profesora. Wynikało to przede wszystkim z faktu, iż Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku stanowi kontynuację Seminarium Wileńskiego – połączonego z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Od 1945 r. Seminarium Wileńskie wraz z Wydziałem Teologicznym znalazło się w Białymstoku, mieście należącym do Archidiecezji Wileńskiej<sup>79</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski od 1962 r. związał się poprzez pracę dydaktyczną z białostockim Seminarium Duchownym. Jak już wspomniano, z racji na historyczny związek tej uczelni z Wilnem, dziedzictwo Uniwersytetu Wileńskiego stało się przedmiotem zainteresowania Profesora. Opublikował on dwa artykuły, które odnosiły się do sytuacji teologii wykładanej w latach 1803-1832: pierwszy stanowił analizę

---

<sup>77</sup> Por. tamże s. 19.

<sup>78</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 19. Por. także: Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 127.

<sup>79</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 267.

nauczania tej dyscypliny na oddziale nauk moralnych i politycznych Uniwersytetu, a drugi przedstawiał strukturę oraz działalność katedry teologii moralnej<sup>80</sup>.

Akademia Wileńska powstała w XVI w. dzięki decyzji króla Stefana Batorego, a następnie została w 1579 r. uroczystie erygowana bullą papieża Grzegorza XIII. Była pierwszą wyższą uczelnią nie tylko na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, lecz także na obszarach całej ówczesnej Europy wschodniej. Administracja nad nią została powierzona zakonowi Jezuitów<sup>81</sup>. Wśród 10 katedr otwartych na oddziale nauk moralnych i politycznych znajdował się również wydział teologii moralnej. Ks. Kułakowski był świadom tego, jak ważnym było istnienie fakultetu z tego kierunku dla dziejów teologii w Polsce. Dlatego podjął się opracowania i przybliżenia jego historii; historii, z której wyrosła struktura uczelni, gdzie najpierw się formował, by następnie stać się wychowawcą i nauczycielem dla kolejnych pokoleń studentów.

Audytorium fakultetu teologicznego stanowili przede wszystkim klerycy Seminarium Głównego w Wilnie<sup>82</sup> – opisywał sytuację na uczelni ks. Kułakowski. Wykładów należało pilnie wysłuchać bez możliwości zadawania pytań, a na następne zajęcia przygotować się we własnym zakresie. Ewentualne wątpliwości można było rozwiązać w mieszkaniu profesora i tam prosić o ich wyjaśnienie. Samo słuchanie wykładów nie było jedynym źródłem wiedzy. Służyły temu także ćwiczenia naukowe. W teologii moralnej koncentrowały się one głównie na rozwiązywaniu zawiłości kazuistycznych. Wykładający przedmioty profesorowie zobowiązani byli do prowadzenia swoich prelekcji „najlepszym i najprzyzwoitszym sposobem”. Niemniej

---

<sup>80</sup> Por. Kułakowski. *Katedra teologii moralnej* s. 41-63; Kułakowski. *Nauczanie teologii* s. 51-77.

<sup>81</sup> Po jego kasacie w 1773 r. została przejęta przez Komisję Edukacji Narodowej, co pociągnęło za sobą zmianę jej charakteru na świecki. Uczelnia kilkakrotnie przechodziła w swoich dziejach reformę organizacyjno-prawną. Jedną z nich została zapoczątkowana aktem cara Aleksandra I z 1803 r. Jego konsekwencją było przeorganizowanie uczelni oraz nadanie jej nazwy – Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, a także utworzenie 4 oddziałów zwanych fakultetami. Wśród nich oddziału nauk moralnych i politycznych. Z racji na to, że podstawę treści ustawy stanowiły przepisy opracowane wcześniej przez Komisję Edukacji Narodowej, uczelnia nie straciła swego polskiego charakteru i autonomii. Ponadto jej pierwszym kuratorem został książę Adam Jerzy Czartoryski, a rektorem ks. Hieronim Strzemień Stroynowski. Ten fakt zaświadcza o nieprzerwanym istnieniu tej samej, choć występującej pod różnymi nazwami *Alma Matris Vilnensis*. Por. Kułakowski. *Katedra teologii moralnej* s. 41-42.

<sup>82</sup> Zostało oficjalnie i uroczystie otwarte dopiero 24 V 1808 r.

jednak zajęcia prowadzono na różnym poziomie, zarówno pod względem treści, jak i formy przekazu<sup>83</sup>.

Kształcenie kleryków na Uniwersytecie Wileńskim przede wszystkim miało na względzie przygotowanie do posługi duszpasterskiej, jednak nie pozostawało całkowicie wolne od ingerencji władz państwowych. Profesorowie mieli wykładać tylko to, co zostało pozytywnie ocenione przez Radę Uniwersytetu i zaakceptowane przez kuratora Uczelni. Kułakowski wspomina jednak o tym, że w odniesieniu do wykładowców teologii postulat ten nie był zbyt krępujący. Kandydaci na wakujące katedry profesorskie byli „prześwietlani” w konkursie kwalifikacyjnym nie tylko pod kątem poziomu naukowego, lecz także poglądów na aktualne problemy danej władzy<sup>84</sup>. Wszystko po to, by zgodnie z zaleceniem cesarza nauczanie teologiczne wpływało na postawę moralną przyszłych kapłanów, a następnie kształtowało moralność ludu. Ostatecznego wyboru dokonywała Rada Uniwersytetu w tajnym głosowaniu, które zatwierdzał minister Oświaty<sup>85</sup>.

Teologię moralną na wileńskiej uczelni w opisywanym przez Kazimierza Kułakowskiego okresie wykładało wielu profesorów<sup>86</sup>. Wśród nich na większą uwagę zasługują: ks. Jan Kanty Chodani oraz ks. Jan Skidełł. Pierwszy z nich rozpoczął pracę naukową na Uniwersytecie w roku akademickim 1808/09. Ten pochodzący z Krakowa kapłan był cenionym kaznodzieją Uniwersytetu Wileńskiego przy kościele św. Jana i wybitnym wykładowcą w katedrze teologii moralnej. Przygotowując się do zajęć korzystał najpierw z podręcznika profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego Reybergera, a następnie Pollaschka<sup>87</sup>. W trakcie pierwszego roku pracy wykładając teologię moralną

---

<sup>83</sup> Por. Kułakowski. *Katedra teologii moralnej* s. 52.

<sup>84</sup> Por. Kułakowski. *Nauczanie teologii* s. 52-53.

<sup>85</sup> Por. Kułakowski. *Katedra teologii moralnej* s. 44.

<sup>86</sup> Wykładowcami teologii moralnej na Uniwersytecie Wileńskim w latach 1803-1832 byli: ks. Józef Konstanty Bogusławski, który bardzo szybko został w wyniku nacisków rektora Stroynowskiego przesunięty na emeryturę. Powodem takiej decyzji było uznanie profesora za miernego bez większego dorobku naukowego. Podobny los spotkał jego następcę ks. Beniamina Korzę potraktowanego bardziej jako uzupełniającego lukę po Bogusławskim. Nie pozostawił on po sobie żadnego dorobku naukowego i nie został profesorem. Czasowym zastępcą szerzej omówionego w pracy Chodaniego zostaje niespełna 22 letni Platon Sosnowski. Chociaż posiadał już doktorat z prawa kanonicznego i teologii, to nie był w momencie nominacji księdzem, święcenia przyjął rok później w 1824 r. Dwa lata później został profesorem nadzwyczajnym teologii moralnej i pastoralnej. Jego następcą został ks. Jan Skidełł. Por. tamże s. 41-63; Tenże. *Nauczanie teologii* s. 51-77.

<sup>87</sup> Profesor przełożył to dzieło na język polski. W tym samym czasie kiedy oddawał je do druku zostało wciągnięte przez Stolicę Apostolską na indeks ksiąg zakazanych. Zaskoczony takim

omawiał najpierw zagadnienia wchodzące w zakres teologii moralnej fundamentalnej. Następnie poruszał tematykę przedmiotu wykładanej przez siebie nauki, jej źródła i potrzeby. Przedstawiał także jej bogatą historię oraz problem władz psychicznych człowieka, kładąc szczególny nacisk na wolność woli. Zamykając cykl wykładów w pierwszym roku nauczał o czynie ludzkim, prawie moralnym, sumieniu, cnotach, grzechach i pokucie oraz o ostatecznym celu człowieka<sup>88</sup>.

Na drugim i trzecim roku zajęć poruszał problematykę należącą do teologii moralnej szczegółowej, którą systematyzował według obowiązków chrześcijanina: wobec Boga, siebie samego i bliźniego<sup>89</sup>. Czwarty rok prelekcji zobowiązywał do słuchania wykładów tych studentów, którzy zamierzali pisać doktorat z teologii. Na tym roku ks. Chodani podejmował dodatkowo tematykę dotyczącą powinności moralnych<sup>90</sup>.

W kolejnych latach pracy na Uniwersytecie sprawował funkcję dziekana Oddziału nauk moralnych i politycznych. Niezwykle ceniono go za elokwencję, pracowitość i sumiennosc w wypełnianiu rozlicznych obowiązków. Jego twórczość nie była w pełni samodzielna. Koncentrował się raczej na przekładach dzieł obcych autorów. Niemniej jednak był wykładowcą legitymującym się najdłuższym stażem profesorskim (1808-1823) i jedynym, który przez dwie kadencje pełnił urząd dziekana całego Oddziału nauk moralnych i politycznych<sup>91</sup>. Zmarł 19 lipca 1823 roku<sup>92</sup>.

---

obrotem spraw profesor podporządkował się decyzji Kościoła i zaczął się posługiwać podręcznikiem F. Pollaschka. Por. Kułakowski. *Nauczanie teologii* s. 69.

<sup>88</sup> Por. Kułakowski. *Katedra teologii moralnej* s. 53.

<sup>89</sup> Chodani obowiązki wobec Boga i siebie samego podzielił jeszcze na dwie grupy: obowiązki wewnętrzne i zewnętrzne. Obowiązki wewnętrzne wobec Boga, to cnoty teologalne i inne związane z nimi dyspozycje habitualne, zaś zewnętrzne powinności, to kult Boga i zagadnienie samej religii. Druga grupa zawierała treści dotyczące miłości wobec siebie, godności osoby, doskonalenia władz duchowych, wyrzeczeń, czy potrzeb duchowych i materialnych człowieka. Por. Kułakowski. *Nauczanie teologii* s. 60.

<sup>90</sup> Por. Kułakowski. *Katedra teologii moralnej* s. 53.

<sup>91</sup> Por. Kułakowski. *Nauczanie teologii* s. 76.

<sup>92</sup> Publikacje ks. Chodaniego są następujące: *Nauka chrześcijańskiej katolickiej religii, we trzech częściach*. Wilno 1823; Z innych publikacji pośmiertnie wydano jego kazania, czym zajął się jego uczeń ks. J. Skidełł: *Kazania X. Jana Kantego Chodaniego... z pozostałych po śmierci rękopisów wydane*. Wilno 1823. Artykuły: *Rozprawa okazująca dążenie nauki Jezusa Chrystusa do dobra narodu ludzkiego, na posiedzeniu publicznym Uniwersytetu wileńskiego d. 15 września 1811 roku czytana przez X. Jana Kantego Chodaniego profesora teologii moralnej*. Dziennik Wileński 2:1815 nr 7 s. 29-40; *Pierwsze zasady życia pocziwego człowieka*. Tygodnik Wileński 2:1816 nr 32 s. 87-95. Por. Kułakowski. *Katedra teologii moralnej* s. 45-46, 56-59.

Ks. Jan Skidełł nie od razu zajął się teologią moralną i pastoralną. Jako doktor teologii oraz prawa kanonicznego początkowo prowadził zlecone przez Uniwersytet zajęcia dydaktyczne bezpośrednio związane z tymi dziedzinami<sup>93</sup>. Teologią moralną zajął się od 1828 r., pięć lat po rozpoczęciu pracy naukowej. Co ciekawe, zrezygnował z podręcznika Pollaschka i opracował swój własny skrypt, który prawdopodobnie stanowił kompilację różnych obcojęzycznych podręczników<sup>94</sup>. Tematykę teologicznomoralną ks. Skidełł poruszył między innymi w artykule *Krótki rys historii nauki moralnej wraz z wizerunkami charakterystycznymi cenniejszych moralistów*<sup>95</sup>. Ukazał w nim poszczególne etapy rozwoju nauki moralnej poczynając od greckich i rzymskich myślicieli, kończąc na XVIII wieku. Zakończenie tego artykułu stanowiło wyliczenie trzech „znamion” decydujących – zdaniem autora o postępie nauk moralnych. Są to: jasność i prostota przekazu myśli moralnej, właściwy dobór treści przekazu przez jasno ustalony przedmiot nauki oraz zbliżenie do siebie pisarzy moralnych różnych wyznań chrześcijańskich, by usunąć lub załagodzić istniejące kontrowersyjne poglądy. Kazimierz Kułakowski odnosząc się do omawianego tekstu podkreślił trafność i aktualność przywołanych problemów w odniesieniu do wymogów stawianych teologii moralnej w tamtych czasach<sup>96</sup>. W opinii mu współczesnych ks. Jan Skidełł był uważany za kapłana i profesora stanowiącego wzór postępowania. Zmarł 20 listopada 1837 roku<sup>97</sup>.

Zarysowane sylwetki profesorów katedry teologii moralnej na Uniwersytecie Wileńskim przedstawiają kapłanów odznaczających się wysoką inteligencją, wzorowym przygotowaniem pedagogicznym i naukowym, co jednocześnie pozwalało na przystępne wykładanie zdobytej przez nich wcześniej wiedzy. Efektem ich pracy było znaczne podniesienie poziomu intelektualnego duchowieństwa katolickiego w omawianym trzydziestoleciu, pomimo posługiwania się podręcznikami, które

---

<sup>93</sup> Wykładał teologię pastoralną, homiletykę, archeologię biblijną oraz rzecz jasna teologię moralną. Por. Kułakowski. *Nauczanie teologii* s. 72-74.

<sup>94</sup> Por. tamże s. 71-72.

<sup>95</sup> „Wizerunki i roztrząsania naukowe” 9:1835 s. 5-48.

<sup>96</sup> Por. Kułakowski. *Katedra teologii moralnej* s. 61-62.

<sup>97</sup> Ks. Jan Skidełł był współautorem *Katechizmu większego dla młodzi rzymsko-katolickiego wyznania uczącej się w naukowych zakładach w Rosyi*. Wilno 1834. Jego autorstwa był także podręcznik do homiletyki *Cenniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kazalnej*. Wilno 1835. Por. Kułakowski. *Katedra teologii moralnej* s. 47-48, 60-61.

wówczas przedstawiały mizerną wartość naukową. Chociaż żaden z nich nie zasłynął jako badacz na polu nauk teologicznomoralnych, niemniej w warunkach w jakich przyszło im pracować należy docenić ich osiągnięcia dydaktyczne, których w pewnym stopniu dziedzicem stał się potem ks. Kułakowski.

Kazimierz Kułakowski analizując w swoich artykułach sytuację na Uniwersytecie Wileńskim wyodrębnił cztery szczególne okresy w jego historii na przestrzeni pierwszej połowy XIX w. Pierwszy rozpoczyna się w 1803 r. i sięga 1808 r. W tym czasie nauczanie teologii było jeszcze w początkowej fazie. Zmodyfikowana Ustawą carską edukacja akademicka musiała być stopniowo wprowadzana i przyswajana, jednocześnie wydłużając okres wdrażania i tak skromnej wówczas wiedzy teologicznej<sup>98</sup>. Drugi, trwający do 1812 r., charakteryzuje się wzrostem aktywności naukowej fakultetu teologicznego. Miało to związek z przyjęciem na studia kleryków Seminarium Głównego<sup>99</sup>. Lata 1812-1816 obejmują trzeci okres w działalności Uniwersytetu, naznaczony przede wszystkim perturbacjami dydaktyczno-personalnymi<sup>100</sup>. Natomiast ostatni, 1816-1832, a zarazem najdłuższy, był okresem względnie stabilnego nauczania teologii<sup>101</sup>.

Działania wojenne lat 1830/31 związane z powstaniem listopadowym spowodowały, iż nad Uniwersytetem zawisła groźba likwidacji. Zabiegał o nią ówczesny mohylewski gubernator cywilny Murawjew. Ostatecznie sam car Mikołaj I ukazem z dnia 1 maja 1832 r. polecił ministrowi oświaty zamknąć Uniwersytet Wileński. Decyzja zaborcy, chociaż przekreśliła działalność naukową uczelni, to jednak nie pozbawiła jej możliwości odrodzenia. Wciąż istniała bowiem możliwość pobierania nauk teologicznych tylko w Seminarium Duchownym. Odrodzenie Uniwersytetu Wileńskiego, a wraz z nim katedry teologii moralnej, już na samodzielnym wydziale teologicznym, dokonało się w odrodzonej z niewoli Polsce<sup>102</sup>.

---

<sup>98</sup> Por. Kułakowski. *Nauczanie teologii* s. 55-58.

<sup>99</sup> Por. tamże s. 58-61.

<sup>100</sup> Por. tamże s. 62-65.

<sup>101</sup> Szczegółowo dzieje Uniwersytetu Wileńskiego ks. Kazimierz Kułakowski omówił w cytowanym artykule: *Nauczanie teologii* s. 51-77.

<sup>102</sup> Por. Kułakowski. *Katedra teologii moralnej* s. 63. Por. także: Kułakowski. *Nauczanie teologii* s. 51-77.

Po I wojnie światowej na Uniwersytecie w Wilnie otworzono Wydział Teologiczny wzorowany na krakowskim i lwowskim. Wykładowcy w większości wywodzili się z dawnej Akademii Petersburskiej. Jednym z nich był ks. Ignacy Świrski, który doktoryzował się z teologii na Uniwersytecie *Gregorianum* w Rzymie. Wykładał teologię moralną, pastoralną oraz filozofię najpierw na Akademii Duchownej w Petersburgu, potem w Seminarium Duchownym w Wilnie, a od roku 1945 już jako rektor Seminarium Duchownego w Białymstoku utworzonego dla diecezji wileńskiej. Jako moralista kładł szczególny akcent na etykę małżeńską, badał także różnice zachodzące pomiędzy teologią moralną katolicką i prawosławną<sup>103</sup>.

Cenionym wykładowcą Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie był ks. Walenty Urmanowicz. Był on absolwentem Seminarium Duchownego w Wilnie, które ukończył w 1921 r., a zaraz potem kontynuował naukę na KUL. W 1923 rozpoczął studia z filozofii w Instytucie Katolickim w Paryżu. Lata 1925-28 to czas nauki na uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim, gdzie uzyskał stopień doktora. Po powrocie do kraju został prefektem męskiego seminarium nauczycielskiego w Wilnie. Jako asystent wileńskiego Wydziału Teologicznego prowadził wykłady z teorii poznania, logiki, historii filozofii i ontologii. Przeżył uwięzienie przez Niemców, internowanie, a następnie wywiezienie do obozu pracy w Szałtupiu. Po uwolnieniu w 1944 r. objął funkcję wicerektora i wykładowcy w seminarium duchownym w Wilnie, a w latach 1945-61 w Białymstoku. Na podstawie pracy *Źródła władzy państwowej*, będącej cyklem esejów, otrzymał tytuł doktora habilitowanego na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1952 r. stanął na czele Katedry Teologii Moralnej Ogólnej i Etyki, z kolei od 1954 jako profesor nadzwyczajny oraz dziekan kierował Katedrą Teologii Moralnej Ogólnej na Wydziale Teologicznym ATK<sup>104</sup>. W swoich pracach badawczych reprezentował stanowisko neotomistyczne<sup>105</sup>. Podkreślić należy również fakt, iż ks. Urmanowicz wywarł istotny wpływ na ks. Kazimierza Kułakowskiego. Był bowiem jego wykładowcą zarówno w czasach nauki w Seminarium, jak i studiów na

---

<sup>103</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 103-104.

<sup>104</sup> Por. T. Zadykowicz. *Urmanowicz Walenty*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 19. Red. E. Gigilewicz. Lublin: TN KUL 2013 kol. 1397. Por. także: J. Pryszmont. *Ks. prof. dr Walenty Urmanowicz (1898-1969)*. STV 8:1970 nr 2 s. 3-9; tenże. *Ks. prof. dr Walenty Urmanowicz (1898-1969)*. CT 40:1970 nr 2 s. 163-165.

<sup>105</sup> Por. W. Urmanowicz. *Zasięg prawa naturalnego w nauce św. Tomusza z Akwinu*. CT 28:1957 nr 2 s. 393-427. Por także: Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 152.



Uniwersytecie Warszawskim. Ponadto ks. Kułakowski przejął wykłady po profesora, który doktoryzował się pod kierunkiem Prümmera. To neotomistyczne dziedzictwo uwidoczniło się następnie w jego wykładach, które podjął jako następca ks. Urmanowicza w białostockim Seminarium<sup>106</sup>.

Natomiast teologia moralna uprawiana na Uniwersytecie Warszawskim była związana z osobą ks. Antoniego Borowskiego. Ten wyświęcony dla diecezji włocławskiej kapłan, od 1908 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie w Lowanium. W tym samym roku uzyskał licencjat z teologii moralnej, a w 1911 r. wrócił do kraju z rozpoczętą pracą doktorską, by objąć stanowisko wykładowcy teologii moralnej we Włocławskim Seminarium Duchownym. Ks. Antoni Borowski stopień doktora otrzymał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Warszawie w roku 1921<sup>107</sup>, z od 1927 r. był związany z tą uczelnią poprzez pracę wykładowcy. Angażował się w sprawę nowych powołań kapłańskich, dlatego zainicjował utworzenie związku skupiającego wychowawców i profesorów mających wpływ na formację przyszłych księży. Ponadto był zaangażowany w prace Komisji Teologów i Kanonistów, działającej przy Episkopacie Polski oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej<sup>108</sup>, gdzie analizował kontrowersje rodzące się w relacjach pomiędzy Kościołem Wschodnim a Zachodnim. W swoich badaniach, które opublikował na łamach *Ateneum Kapłańskiego*, ks. Borowski snuł rozważania dotyczące problemów moralnych związanych z sakramentami<sup>109</sup> oraz kwestii własności prywatnej, którą powiązał z zasadą sprawiedliwości społecznej. Ponadto analizował dokumenty wydawane przez Stolicę Apostolską, a także poświęcił większą uwagę zagadnieniu sumienia w życiu moralnym człowieka<sup>110</sup>. Należy zatem zauważyć, iż działalność ks. Borowskiego zawierała w sobie liczne inklinacje teologicznomoralne. Ma to szczególne znaczenie w kontekście tej pracy, gdyż ks. Kułakowski był także uczniem

---

<sup>106</sup> Por. Zadykowicz. *Ksiądz Kazimierz Kułakowski* s. 280.

<sup>107</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 68-69.

<sup>108</sup> Por. tamże s. 106.

<sup>109</sup> Por. A. Borowski. *Rozgrzeszenie w trybunale pokuty pod warunkiem „si es dispositus”*. AK 14:1928 t. 22 z. 3(138) s. 271-284; Tenże. *Warunkowe szafarstwo sakramentalne*. AK 16:1930 t. 26 z. 1(156) s. 23-36.

<sup>110</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 106-107.

ks. Borowskiego i korzystał z jego dorobku naukowego, zwłaszcza w wykładzie na temat cnót kardynalnych<sup>111</sup>.

Po zakończonej I wojnie światowej w 1918 r. z inicjatywy ks. Idziego Radziszewskiego, powstał Katolicki Uniwersytet Lubelski. Od 17 listopada 1920 r. katedra teologii moralnej spekulatywnej należąca dotąd do Wydziału Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych została przeniesiona na Wydział Teologiczny. Utworzona na nim Sekcja Teologii Moralnej zatrudniała wówczas wybitnych naukowców, którym polska teologia moralna zawdzięcza swój rozwój. Należą do nich o. Jacek Woroniecki, ks. Jan Dąbrowski, ks. Zdzisław Goliński, ks. Władysław Krześniak i ks. Józef Keller<sup>112</sup>. Od 1946 r. na Wydziale istniały już dwie katedry, Katedra Teologii Moralnej Ogólnej i Katedra Teologii Moralnej Szczegółowej, na których w latach powojennych wykładali tacy moraliści jak: ks. Stanisław Witek, ks. Władysław Poplatek, ks. Seweryn Rosik, ks. Antoni Borowski, ks. Franciszek Greniuk czy ks. Stanisław Olejnik<sup>113</sup>.

Wybuch II wojny światowej znacznie ograniczył możliwość uprawiania w Polsce jakiegokolwiek nauki teologicznej. Także po zakończeniu działań wojennych było to skutecznie utrudniane przez niesprzyjające Kościołowi organizacje państwowe. Wydziały Teologiczne Uniwersytetów we Lwowie i w Wilnie początkowo znalazły się poza granicami Polski, a następnie przestały istnieć<sup>114</sup>. Do 1954 r. funkcjonowały trzy niezależne wydziały teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, Warszawskim i Lubelskim. W szczytowym okresie stalinizmu Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego podjęło uchwałę połączenia wydziałów teologicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego i Warszawskiego w

---

<sup>111</sup> Por. Zadykowicz. *Ksiądz Kazimierz Kulakowski* s. 281.

<sup>112</sup> Por. F. Greniuk. *Teologowie moraliści. Józef Keller (1911-2002) – moralista i religioznawca. Ks. Władysław Krześniak (1914-1957)*. W: F. Greniuk. *Studia z teologii moralnej*. Sandomierz 2006 s. 415-431. Por. także: T. Zadykowicz. *Instytut Teologii Moralnej KUL. W: 100 lat teologii na KUL*. Red. S. Nowosad, J. Mastej. Lublin 2018 s. 95-100.

<sup>113</sup> Por. J. Misiurek. *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Działalność naukowo-badawcza i dydaktyczna*. W: *Encyklopedia Katolicka* T. 8 kol. 1178-1181. Por. także: F. Greniuk. *Dzieje Sekcji Teologii Moralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1918-1968*. W: F. Greniuk. *Studia z teologii moralnej*. Sandomierz 2006 s. 112-117; A. Zadroga. *Teologia moralna na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 197-199.

<sup>114</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 134.

Akademii Teologiczną z siedzibą w Warszawie<sup>115</sup>. Z czasem pomimo niełatwej sytuacji i istniejącej cenzury, ograniczającej napływ zagranicznych publikacji do Polski, tworzy się nowa grupa dobrze rokujących moralistów. Należeli do niej: ks. Walenty Urmanowicz, ks. Stanisław Olejnik, ks. Karol Wojtyła, czy ks. Władysław Poplatek<sup>116</sup>.

Pozytywną reakcję w środowisku polskich teologów moralistów wywołało ogłoszenie przez papieża Piusa XII encykliki *Mystici Corporis* w 1943 r. W ich publikacjach (Woroniecki, Kowalski, Sobalkowski) coraz częściej był podejmowany temat chrystocentryzmu w moralności chrześcijańskiej. Kategoria *esse et vivere in Christo Jesu* miała pomóc teologii moralnej odejść od „urojonego racjonalizmu i pospolitego naturalizmu” w opisywaniu życia chrześcijańskiego<sup>117</sup>. Zjednoczenie z Jezusem Chrystusem umożliwia łaska uświęcająca – podkreślano. Jego początkiem jest już sam chrzest, który czyniąc człowieka nowym stworzeniem, jednocześnie wszczepia go w Chrystusa. Tym samym wszyscy ochrzczeni stanowią Mistyczne Ciało, a do ich obowiązku należy nieustanne umieranie i zmartwychwstawanie z Jezusem. Dlatego wykład teologicznomoralny skoncentrowany na osobie Zbawiciela winien również ukazywać rodzące się z tego faktu zobowiązania<sup>118</sup>. Wierne wypełnianie wynikających z przynależności do Chrystusa i Kościoła obowiązków nie byłoby możliwe bez pomocy Chrystusa, która wyraża się w obdarowaniu człowieka cnotami wlanymi. To właśnie od Jezusa jako źródła i sprawcy wszelkich łask wypływa i nie może bez Niego istnieć żaden zbawienny akt<sup>119</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski był świadkiem czasów, kiedy to teologowie moralisci okresu powojennego podkreślali znaczenie sakramentów<sup>120</sup>, modlitwy<sup>121</sup> oraz ascetyki<sup>122</sup> w dążeniu ku doskonałości chrześcijańskiej. Jeśli są one

---

<sup>115</sup> Por. T. Błaszczak. [Rec.] Józef Mandziuk. *Dzieje Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie 1954-1999. Warszawa 1999.* „Saeculum Christianum” 7:2000 s. 277-279.

<sup>116</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 158.

<sup>117</sup> Por. tamże s. 160.

<sup>118</sup> Por. S. Olejnik. *O nowe drogi dla teologii moralnej*. CT 25:1954 nr 4 s. 582. Por. także: Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 161-162; Olejnik. *Współczesne kierunki* s. 94.

<sup>119</sup> MC 40.

<sup>120</sup> Por. Olejnik. *Współczesne kierunki* s. 96.

<sup>121</sup> Por. tamże s. 97.

<sup>122</sup> Por. Olejnik. *O nowe drogi* s. 587.

praktykowane, wówczas ukazują i prowadzą do odkrycia istoty życia chrześcijanina, którą jest postawienie w centrum Chrystusa. Tym, co zagraża takiej postawie jest grzech. Stąd też ukazywanie prawdy o nim powinno być częścią chrystocentrycznie zorientowanej teologii moralnej<sup>123</sup>.

Idea chrystocentryzmu została podjęta także przez ks. Stanisława Olejnika. Dostrzegając on potrzebę odnowy teologii moralnej: „Już od początku swej pracy profesorskiej widziałem braki w strukturze i treści wykładanej w polskich seminariach teologii moralnej, zwłaszcza jej części szczegółowej: legalizm, kazuistyka, za mało teologii, czysto marginalne odwoływanie się od Biblii”<sup>124</sup>. Dlatego też, zainspirowany dziełem Tillmanna<sup>125</sup>, w 1957 r. opublikował pierwszy autorski podręcznik pt. *Teologia moralna ogólna*<sup>126</sup>, oparty na tomistycznej koncepcji cnót. Jednocześnie w trakcie trwających prac wydawniczych pierwotnej wersji podręcznika, spowodowanych trudnościami stawianymi przez totalitarne władze, profesor przygotował jego drugą, lepiej dopracowaną wersję, ukończoną na krótko przed rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II<sup>127</sup>. Jak sam wspominał, zerwał w nim ze wzorcem układu aretologicznego treści, skłaniając się raczej ku zaczerpniętym od Mausbacha, Schillinga oraz Tillmanna kręgom odniesień: do Boga, siebie samego oraz do bliźnich. Część ogólna podręcznika pozostała niezmienną, została jedynie ubogacona o treść ściśle teologiczną, natomiast w części szczegółowej zaszły zmiany. Polegały one m.in. na tym, że do konkretnych kręgów odniesień zostały przypisane i omówione konkretne cnoty<sup>128</sup>. Warto także dodać, że ks. prof. Stanisław Olejnik proponował, aby wykład teologicznomoralny został skoncentrowany wokół idei życia sakramentalnego bądź też wokół idei cnót z dodanymi cnotami ewangelicznymi, gdzie centralne miejsce zajmuje nadprzyrodzona cnota miłości<sup>129</sup>.

---

<sup>123</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 164-165.

<sup>124</sup> Por. S. Olejnik. *Przedmiot wykładów teologii moralnej*. W: *Tożsamość i metodyka nauczania teologii moralnej. Materiały ze spotkania naukowej sekcji teologów moralistów polskich*. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin 1997 s. 66.

<sup>125</sup> *Handbuch der katholischen Sittenlehre*. Düsseldorf 1933-1937.

<sup>126</sup> Warszawa 1957.

<sup>127</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 170.

<sup>128</sup> Por. Olejnik. *Przedmiot wykładów* s. 66-67.

<sup>129</sup> Por. Olejnik. *Współczesne kierunki* s. 112-113.

Okres przedsoborowy otworzył przed polską teologią moralną szansę rozwoju. Kontakty z teologią zachodnioeuropejską zerwane wskutek II wojny światowej zostały ponownie nawiązane. Ta sytuacja sprzyjała zagranicznym wyjazdom oraz wzajemnej wymianie doświadczeń. Wracający polscy teologowie starali się przeszczepić na rodzimy grunt zachodnie kierunki odnowy teologii moralnej. Ojciec Jacek Woroniecki w tamtym okresie odwoływał się do Mausbacha, podobnie jak ks. Borowski. Olejnik z kolei opierał się na XIX wiecznych niemieckich teologach z F. X. Linsenmannem na czele<sup>130</sup>.

Polscy moralisci byli świadomi niedoskonałości obecnych w katolickiej teologii moralnej, która ich zdaniem wymagała pogłębienia podstaw filozoficznych, była oderwana od zagadnień życia społecznego, zbyt minimalistyczna i negatywna – co traktowano jako konsekwencję uprawiania kazuistyki. Ksiądz Olejnik wraz z księdzem Kellerem podjęli naukową refleksję nad ideą naśladowania, uznając ją ostatecznie za niewystarczającą. Życie i działalność Jezusa obfitowały bowiem w takie wydarzenia, których człowiek nigdy nie będzie w stanie naśladować. Niemniej jednak należy uczyć się od Niego, pamiętając, że naśladowanie jako kryterium wartości samo w sobie nie wystarczy. Potrzebuje ono uzupełnienia czymś, co w sposób bardziej uniwersalny ukaże wartość i cel życia moralnego. Chrystus jest przede wszystkim przyczyną sprawczą, formalną i celową chrześcijańskiego porządku moralnego, jest jego początkiem i końcem<sup>131</sup>. Ogromne w rozmiarach i bogactwie treści dzieło Tillmanna miało także swoje niedociągnięcia. Zdaniem Olejnika były one widoczne w jego strukturze oraz w ujęciu poszczególnych zagadnień. Niemniej jednak *Handbuch der Katholischen Sittenlehre* zainspirowało wielu teologów moralistów do tego, aby ponownie przyjrzeć się przedmiotowi uprawianej przez nich dyscypliny, a także do opracowania w jej ramach nowych ujęć podręcznikowych<sup>132</sup>. Wyrazem tych przekonań stało się opublikowanie podręcznika *Das Gesetz Christi* Bernarda Häringa, które było próbą nowego chrystocentrycznego ujęcia przedmiotu teologii moralnej<sup>133</sup>.

---

<sup>130</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 174-176.

<sup>131</sup> Por. S. Olejnik. *Problem wewnętrznej jedności struktury katolickiej etyki teologicznej*. CT 31:1960 nr 1-4 s. 45.

<sup>132</sup> Por. Olejnik. *Przedmiot wykładów* s. 68.

<sup>133</sup> Por. tamże s. 68.

Istotny wpływ na rozwój polskiej teologii moralnej miało dzieło autorstwa o. Jacka Woronieckiego – *Katolicka etyka wychowawcza*<sup>134</sup>. Spośród 230 wydanych drukiem tytułów, a także z ponad 60 napisanych przez niego prac pozostających w rękopisie, ta należała do najbardziej znaczących<sup>135</sup>. Autor pozostając wiernym arystotelesowsko-tomistycznej doktrynie moralnej, rozpatrywał całokształt działalności człowieka na dwóch płaszczyznach: naturalnej i nadprzyrodzonej. Ponadto systematycznie wprowadzał do treści wykładu elementy etyki filozoficznej, pedagogiki oraz ascetyki powiązanej z mistyką<sup>136</sup>. Działalność naukowa dominikanina charakteryzowała się również tym, że był postulatorem stopniowego odchodzenia od podręczników łacińskich na korzyść spisywanych w języku ojczystym. W początkowej fazie problem stanowił fakt, że w języku polskim nie została jeszcze wypracowana fachowa terminologia używana na potrzeby wykładu teologii moralnej. Wymagało to żmudnej pracy, którą sam Profesor rozpoczął próbując sformułować podstawowe założenia języka filozoficznego. Tym śladem poszedł inny teolog – A. Borowski, który formułując nowe terminy sięgał nawet do medycyny, czy psychologii. Dzięki jego zaangażowaniu pomyślnie sfinalizowano proces usystematyzowania i zebrania w jednym miejscu polskiej bibliografii teologicznomoralnej. Z kolei ks. S. Olejnik zredagował przygotowany przez zespół teologów *Słownik łacińsko-polskich terminów teologiczno-moralnych*, co stanowiło ważny krok dla rozwoju polskiej teologii moralnej<sup>137</sup>.

Proces poszukiwania odpowiedniej terminologii doprowadził do tego, iż teologowie moralisci podjęli próby napisania podręczników w języku polskim. Pierwszymi, którzy zainicjowali tego typu działania, byli: J. Woroniecki, A. Borowski, J. Keller. Zdecydowanie najpełniejsze opracowanie podręcznikowe stworzył S. Olejnik. We wspomnianych dziełach widać nawiązanie do nauki św. Tomasza z Akwinu. Byli jednak i tacy, którzy czerpali z dorobku św. Alfonsa Liguoriego, biskupa

---

<sup>134</sup> Pierwsza część podręcznika *Katolicka etyka wychowawcza* została wydana w 1925 r. w Poznaniu, drugi tom *Etyka szczegółowa* i jego pierwsza część w 1948 w Krakowie, a całość zebrana w dwóch tomach – *Katolicka etyka wychowawcza* – w Lublinie 1986.

<sup>135</sup> Por. P. Tarasiewicz. *Sylwetki wielkich Polaków. Jacek Woroniecki OP*. SE 9:2007 s. 364.

<sup>136</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 186.

<sup>137</sup> Warszawa 1968. Por. tamże s. 194.

i Doktora Kościoła. Do tej grupy należeli: A. Borowski i M. Pirożyński<sup>138</sup>. W okresie przedsoborowym wśród polskich moralistów wzrosło zainteresowanie badaniami nad podstawami filozoficzno-teologicznymi etyki. Uzasadnienie dla tego typu podejścia upatrywali w nauce Doktora Anielskiego<sup>139</sup>. Dla porządku należy jeszcze wspomnieć o tym, iż historia rozwoju rodzimej teologii moralnej doczekała się jeszcze opracowań autorstwa Z. Golińskiego, a także – w formie zbioru dorobku polskiej myśli teologiczno-moralnej – S. Olejnika. Z kolei W. Wicher opracował zestawienie badań przeprowadzanych przez świeckich i teologów, dotyczyło ono stanu moralnego społeczeństwa<sup>140</sup>.

Kolejnymi polskimi moralistami, którzy nawiązywali do myśli neotomistycznej byli: ks. W. Urmanowicz, a także promotor rozprawy doktorskiej ks. Kazimierza Kułakowskiego, ks. A. Borowski, który w układzie treści swojego podręcznika pt. *Teologia moralna*, stosując metodę pozytywno-spekulatywną, odwoływał się do drugiej części *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu. Podobnie ks. Urmanowicz powoływał się na myśl Akwinaty szukając odpowiedzi na pytanie o źródło władzy państwowej<sup>141</sup>, a także analizując, w innej publikacji, zasięg prawa naturalnego w nauce Tomasza<sup>142</sup>. Wileński moralista w swoich refleksjach uwzględnił także aspekt antropologiczny podmiotu moralności w etyce chrześcijańskiej<sup>143</sup>. Zatem należy w tym miejscu zauważyć, że związany ze wspomnianymi teologami ks. Kułakowski wzrastał jako moralista w „atmosferze neotomizmu”, a zarysowane tło stanowiło swoisty kontekst dla jego naukowej i dydaktycznej działalności.

Profesor przygotowując wykład korzystał między innymi z opracowań S. Hueta. Daje się to zauważyć po starannej analizie jego prywatnych skryptów i notatek zawierających dyskretnie notowane odsyłacze. Szczególnie odnosił się do tej części

---

<sup>138</sup> Por. tamże s. 194-196.

<sup>139</sup> Jednym z nich jest ksiądz Tadeusz Ślipko. Por. E. Podrez. *Ksiądz Profesor Tadeusz Ślipko – życie i działalność naukowa*. SPC 40:2004 nr 1 s. 13-14. Por. także: E. Podrez. *Myśl etyczna Księdza Profesora Tadeusza Ślipko*. SPC 25:1989 nr 1 s. 17.

<sup>140</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 197.

<sup>141</sup> Por. W. Urmanowicz. *U źródeł nauki o zasięgu prawa naturalnego*. CT 26:1955 nr 4 s. 777-800.

<sup>142</sup> Por. Urmanowicz. *Zasięg prawa naturalnego* s. 393-427.

<sup>143</sup> Por. W. Urmanowicz. *Założenia antropologiczne podmiotu moralności w etyce chrześcijańskiej*. STV 2:1964 nr 1-2 s. 31-77.

materiałów, które dotyczyły cnoty religijności, szacunku oraz obowiązku posłuszeństwa dzieci wobec rodziców. Ponadto przygotowując opracowanie sakramentu pokuty korzystał z dwutomowego dzieła wykształconego we Lwowie teologa<sup>144</sup>, które nosi tytuł *Sakrament pokuty w świetle teologii i psychohigieny*<sup>145</sup>. Wykładający na Uniwersytecie w Warszawie ks. Stanisław Huet czerpiąc z doktryny tomaszowej opisywał sakrament pokuty, zarówno od strony działania, jak i od strony działającego, uwzględniając osiągnięcia ówczesnej psychologii. Dlatego rachunek sumienia ukazywał nie tylko w ogólności, lecz także sięgał do jego psychologicznych podstaw, takich jak świadomość zaistnienia faktu czy występujących w społeczeństwie anormalności psychicznych, od których zależy stopień poczucia własnej odpowiedzialności. Jego zdaniem sakrament pojednania otwiera duszę nie tylko w znaczeniu nadprzyrodzonym, ale i psychologicznym, stąd też spowiedź jest nieodzownym środkiem do osiągnięcia duchowej równowagi<sup>146</sup>. Podobne otwarte nastawienie względem osiągnięć psychologii i umiejętne ich zastosowanie w wykładzie teologicznomoralnym prezentowali wspomniani już wcześniej teologowie moralisci: S. Olejnik<sup>147</sup>, J. Woroniecki<sup>148</sup>.

Od 1956 r. można zauważyć pojawiające się stopniowo konsekwencje otwarcia polskich teologów moralistów na zachodnią myśl, która była wówczas prezentowana w tej dziedzinie. Coraz wyraźniej zaznaczają swoje miejsce w wykładzie teologii moralnej idee zaczerpnięte od św. Tomasza, ujęte w formę neotomizmu. Na uczelniach w Polsce dało się je zauważyć szczególnie w działalności naukowej teologów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego<sup>149</sup>. Natomiast teologowie moralisci okresu przedsoborowego podejmowali starania opracowania pojawiających się, nowych zagadnień i problemów, które były konsekwencją zakończonej wojny. Tak

---

<sup>144</sup> Warszawa 1955-1959.

<sup>145</sup> Por. A. Młotek. *Teologia moralna na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*. STV 29:1991 nr 1 s. 133. Por. także: S. Huet. *Instytucja spowiedzi w świetle higieny psychicznej*. CT 23:1952 nr 1-2 s. 263-273; F. Greniuk. *Huet Stanisław*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 6 kol. 1280.

<sup>146</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 191.

<sup>147</sup> Por. S. Olejnik. *Z problematyki odpowiedzialności moralnej*. AK 41.50(1949) s. 260-268.

<sup>148</sup> Por. J. Woroniecki. *Program integralnej pedagogiki katolickiej*. AK 39.47(1947) s. 165-174.

<sup>149</sup> Szczególnie o. J. Woronieckiego, Z. Golińskiego, oraz A. Borowskiego. Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 192. Por. także: R. Polak. *Jacek Woroniecki – życie i twórczość naukowa*. CK 12:1999 s. 219-240.



więc w ich nauczaniu była bardzo wyraźnie obecna tematyka miłości do Ojczyzny, problemu etycznego II wojny światowej, jej skutków, włącznie z odpowiedzialnością okupantów. W wielu dziełach podjęte zostały jeszcze zagadnienia dotyczące rozwoju naukowego ośrodków teologicznych w Polsce.

Pomimo pozytywnych impulsów i zaangażowania ówczesnych teologów moralistów, polska teologia moralna po II wojnie światowej zdawała się mieć wciąż sporo luk, a wykładany materiał był niepełny. Oczywiście to, co zostało już wypracowane, nie zostało całkowicie spisane na straty. Stało się ważną częścią dorobku teologicznomoralnego, który jednocześnie domagał się dopracowania. Dlatego też wydarzenie Soboru Watykańskiego II było jakby „lekarstwem” i szansą na dopełnienie istniejących braków.

## **2. Odnowa teologii moralnej w drugiej połowie XX wieku**

Teologia moralna jako nauka podlega nieustannemu rozwojowi. Spełnia swoje podstawowe zadanie poprzez wyjaśnianie na sposób naukowy treści Objawienia. Zajmują się tym teologowie, których podstawowym powołaniem jest dążenie do poznania prawdy. Ta natomiast, oświecona przez wiarę, prowadzi do odkrycia sensu Objawienia<sup>150</sup>. Sobór natomiast jest szczególnym narzędziem magisterium Kościoła. Przedmiotem jego nauczania jest to, co stanowi przedmiot pracy naukowej teologów<sup>151</sup>. Konieczność pogłębienia i zreformowania wypracowanego dotąd teologicznomoralnego dorobku dostrzegało wielu teologów, którzy krytycznie spoglądali na jej dotychczasowe osiągnięcia. Zabierając głos w tej kwestii niejednokrotnie zwracali uwagę na to, że teologia moralna była przesadnie skoncentrowana na formacji seminaryjnej, zapominając o posłannictwie wobec świeckich. Co więcej, podkreślano, że mimo podejmowania prób ukazania znaczenia sakramentów w życiu chrześcijanina, teologia moralna nie potrafiła oderwać się od inklinacji legalistycznych, minimalistycznych, kazuistycznego podejścia oraz zbytnej profesjonalności. Ponadto argumentowano, iż w dalszym ciągu odznaczała się

---

<sup>150</sup> Por. DV 21.

<sup>151</sup> Por. K. Wojtyła. *Vaticanum II a praca teologów (szkic)*. CT 36:1966 nr 1-4 s. 8. Por. także: DV 21.

wyraźnym rozdziwieniem pomiędzy dogmatem a ascezą. Zarówno nurt myśli alfonsjańskiej jak i neotomizm w różnym stopniu przejmowały wymienione cechy. Reorientacja w teologii moralnej dokonująca się na Soborze Watykańskim II polegała na odejściu od takiej metodologii<sup>152</sup>. Świadkiem soborowej odnowy był ks. Kazimierz Kułakowski. Przypadła ona na czas, kiedy Profesor rozpoczynał swoją pracę naukową i dydaktyczną.

## **2.1. Podstawowe wyznaczniki odnowy teologii moralnej po Soborze Watykańskim II**

Zanim zostaną przybliżone właściwe kierunki posoborowej odnowy polskiej teologii moralnej, należy najpierw ukazać zasadnicze idee i tło historyczne teologii moralnej jako takiej. Sobór Watykański II zainaugurowany w październiku 1962 r. dał pozytywny impuls do odnowy teologii w ogóle, a więc także teologii moralnej. Pomimo braku wypracowania podczas obrad dokumentu *stricte* teologicznomoralnego, wezwał do odnowy tej materii, która stopniowo zatracala swój status dyscypliny teologicznej, stając się bardziej filozofią moralną, uprawianą kazuistycznie i legalistycznie<sup>153</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć, że problem właściwego ujęcia moralności chrześcijańskiej był wielokrotnie poruszany na Soborze. Zdawano sobie wówczas sprawę z tego jak istotny jest to temat, a także jak ważne jest przemyślenie na nowo sposobu podchodzenia do poszczególnych problemów moralnych<sup>154</sup>.

W ramach dwuletnich przygotowań do Soboru został wypracowany roboczy dokument o nazwie *De ordine morali*. Był on efektem prac Komisji Teologicznej, jednej z trzynastu powołanych wówczas przez papieża. Z racji tego, że wspomniany tekst zredagowany przez podkomisję zajmującą się problemami ładu moralnego, praktycznie nie zawierał postulatów odnowy, został odrzucony podczas posiedzeń

---

<sup>152</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 172.

<sup>153</sup> Por. J. Nagórny. *Teologia moralna*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 537. Por. także: F. Furger. *Odnowa teologii moralnej. Próba sprawozdania*. Tłum. Z. Pryszmont. CT 45:1975 nr 4 s. 30.

<sup>154</sup> Por. Giertych. *Rachunek sumienia teologii* s. 49.

Komisji<sup>155</sup>. Mimo to pewne elementy nauki moralnej będące owocami prac nad niedoszlą konstytucją oraz jej dwoma aneksami: *De ordine sociali* oraz *De communitate gentium*, zostały „rozsiane” po soborowych dokumentach: w Dekrecie o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* czy w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*<sup>156</sup>. Schemat *De ordine morali* został skrytykowany m.in. przez Häringa, Jannsena oraz Delhaye’a. Ich zdaniem teologia moralna zaproponowana przez Hürtha, Gillona i Lio, wyrażona w pierwotnej wersji wspomnianego dokumentu, nie ukazuje człowieka i środowiska, w którym żyje. Wspomina się także o sprzeczności idei zawartych w schemacie z przesłaniem ojców soborowych. Delhaye uważał go za tekst o zbyt dużym charakterze polemicznym. Krytycy *De ordine morali* zwracali uwagę na fakt, że na jego niekorzyść działa zaprezentowana w nim redukcja aspektu osobistego i indywidualnego życia moralnego do minimum, wobec maksymalizmu obiektywistycznego. Dotyczyło to sytuacji, gdy chodzi o percepcję wartości formacji sumienia, zakresu „*liberum arbitrium*” i grzechu<sup>157</sup>. Sprzeciw wzbudził również brak miejsca dla refleksji nad wiarą, nadzieją i miłością. Delhaye podkreślał, że widoczna była „niechęć” do miłości, co może sygnalizować pewien stopień subiektywizmu i relatywizmu<sup>158</sup>. Wprawdzie dokument wzywał do działania w miłości, jednakże brakowało w nim ujęcia „miłości jako formy cnót”<sup>159</sup>. W rezultacie kard. Suenens zasugerował, by Sobór nie podejmował bezpośrednio tematów dotyczących sumienia chrześcijańskiego, subiektywizmu i relatywizmu, a oprócz tego zagadnień mówiących o grzechu i czystości zaproponowanych przez autorów schematu *De ordine morali*. Propozycja belgijskiego kardynała zawierała refleksję nad relacjami Kościoła do osoby ludzkiej. To

---

<sup>155</sup> Por. M. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój polskiej teologii moralnej po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2002 s. 43. Por. także: J. Nagórny. *Teologia moralna w czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. W: Ks. Janusz Nagórny. *Teologia moralna – wokół odnowy po Soborze Watykańskim II*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko. Lublin 2014 s. 78; Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 171-173.

<sup>156</sup> Por. Giertych. *Rachunek sumienia teologii* s. 51.

<sup>157</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 46.

<sup>158</sup> Por. tamże s. 47.

<sup>159</sup> Por. Komisja Teologiczna. *De ordine morali. De subiectivismo et relativismo ethico* nr 15.

zagadnienie miało zostać ujęte w XIII schemacie. Stał się on potem podstawą konstytucji pastoralnej o Kościele w świecie współczesnym<sup>160</sup>.

Ze względu na główny temat niniejszego opracowania, warto jeszcze krótko wspomnieć o roli polskich duszpasterzy, jaką odegrali podczas Soboru we wspomnianym powyżej procesie oraz związanej z nim dyskusji. Wobec przeciągających się prac zmierzających ku wypracowaniu jednogłośnego stanowiska Karol Wojtyła zaproponował nową wersję projektu, opracowaną przy współudziale polskich teologów: J. Majki, A. Bardeckiego, J. Siegi SJ oraz A. Jankowskiego OSB. Wcześniej postulował zastosowanie metody heurystycznej, wykorzystującej konkretną argumentację, co miało posłużyć otwarciu się na dialog z wiernymi, a także z tymi, którzy porzucili wiarę. Polscy teologowie opracowali tekst, zwany krakowskim, w którym wychodząc od eklezjologii, ukazywali doczesność jako tę, która nie stoi w opozycji do wieczności<sup>161</sup>. Ponadto akcentowali, bazując na doświadczeniu przeżytym w ojczyźnie, rolę wolności. Wojtyła zwracał uwagę na istnienie obok siebie woli Bożej i wolnej woli człowieka, który od momentu chrztu jest wszczepiony we wspólnotę Kościoła. Zdolność do poznania rzeczywistości oraz wolność korespondują z przedmiotem, prawdą i moralnością, dlatego rozpatrując kwestię duchowych władz człowieka należy umieścić wśród nich odniesienie do prawdziwego dobra. Jest ono rozpoznawane przez sumienie, któremu polscy teologowie poświęcili większą uwagę, tym samym wnosząc istotny wkład do dyskusji soborowej<sup>162</sup>. Kardynał Wojtyła, który doświadczył życia w komunistycznej rzeczywistości, jednoznacznie podkreślał i upominał się o uwzględnienie perspektywy personalistycznej w nauczaniu. Przypominał, że bez poszanowania ludzkiej wolności nie może być prawdziwej religijności. Tylko poznanie prawdy, dowodził, jest gwarantem wewnętrznego wyzwolenia człowieka<sup>163</sup>.

---

<sup>160</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 48. Więcej na temat dyskusji nad schematem por. J. Ratzinger. *Ostatnia sesja soboru*. W: Joseph Ratzinger *Opera Omnia*. T. 7/1 *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja*. Red. K. Gózdź, M. Górecka. Lublin 2016 s. 471-492; Giertych. *Rachunek sumienia teologii* s. 51-70.

<sup>161</sup> Por. Giertych. *Rachunek sumienia teologii* s. 62. Por. także: I. Mroczkowski. *Dyskusje metodologiczne w polskiej teologii moralnej po Soborze Watykańskim II*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 53.

<sup>162</sup> Por. Giertych. *Rachunek sumienia teologii* s. 63.

<sup>163</sup> Por. tamże s. 65.

Próba przedstawienia w szczegółach dyskusji soborowej znacznie przekracza ramy tej pracy. Dlatego należałoby w tym miejscu przywołać jedynie ogólną charakterystykę soborowych idei dotyczących teologii moralnej, które następnie zostały w mniejszym lub większym stopniu wykorzystane przez polskich teologów moralistów, także przez ks. Kazimierza Kułakowskiego. Ojcom soborowym nie chodziło o to, by zmienić tożsamość Kościoła. Oczywistym jest, iż trwa on niezmiennie jako zakorzeniony w Chrystusie i nie przestaje się rozszerzać. Nigdy też nie zapomni o dorobku przeszłości. Natomiast wsłuchując się w głos Ducha Świętego, odkrywa nowe rysy w uprawianej na swym gruncie teologii.

Reorientacja w teologii moralnej dokonująca się wskutek recepcji soborowej dyskusji dotyka tej dyscypliny jako nauki o moralności oraz jako nauki teologicznej. Dla obu tych płaszczyzn wspólnym zdaje się być rys antropologiczny, bowiem uwzględnia zarówno refleksję antropologii filozoficznej, jak i antropologii typu teologicznego<sup>164</sup>. Przykładem takiej recepcji teologicznomoralnej jest katolicka nauka społeczna będąca częścią teologii, zwłaszcza teologii moralnej<sup>165</sup>, co wynika z faktu, że antropologia chrześcijańska jest jednym z teologicznych działów<sup>166</sup>. Społeczne ukierunkowanie etyki chrześcijańskiej otworzyło ją na konstruktywną krytykę i dało możliwość inspiracji wpływającej ze współpracy z naukami biologicznymi, psychologicznymi, socjologicznymi, czy też społeczno-filozoficznymi<sup>167</sup>. Teologia moralna powinna walczyć o zrozumienie człowieka, który jest drogą Kościoła<sup>168</sup>, właśnie poprzez dowartościowanie jego istnienia. Antropologiczna wizja jest w ujęciu soborowym bardziej optymistyczna, oparta na Chrystusie, który wyzwala człowieka z jego oddalenia się przede wszystkim od samego Stwórcy i bliźnich<sup>169</sup>. Człowiek

---

<sup>164</sup> Por. Nagórny. *Teologia moralna* s. 82.

<sup>165</sup> Por. SRS 41; CA 55. Więcej o społecznej reorientacji teologii moralnej po Soborze Watykańskim II. Por. J. Gocko. *Kościół obecny w świecie – posłany do świata. Teologiczno – społeczne aspekty posłannictwa Kościoła w świecie po Soborze Watykańskim II*. Lublin 2003 s. 303-324.

<sup>166</sup> Por. Nagórny. *Teologia moralna* s. 82.

<sup>167</sup> Por. Furger. *Odnova teologii moralnej* s. 34. Por. także: Niedźwiecki. *Odnova i rozwój* s. 54.

<sup>168</sup> Por. RH 13.

<sup>169</sup> Por. KDK 22. Por. także: Niedźwiecki. *Odnova i rozwój* s. 55.

spoglądając w swoje serce dostrzega, że jest skłonny do złego<sup>170</sup>, zasadniczo jest dobry z natury, ale wewnętrznie rozdarty<sup>171</sup>.

Na podstawie refleksji antropologicznej można dostrzec kolejne dwa podstawowe rysy odnowy teologii moralnej jako nauki o moralności: rys personalistyczny oraz dowartościowanie wymiaru wspólnotowego. Teologia moralna na Soborze otrzymuje rys personalistyczny, gdyż nie chodzi w niej jedynie o dobro lub zło wynikające z popełnienia konkretnych czynów, ale także o osobę, która tych czynów dokonuje<sup>172</sup>. Personalizm podkreśla godność człowieka jako osoby, a więc także jego duchowość, rozumność i wolność. Moralista pyta nie tylko o to, co człowiek czyni, ale także o to, kim się staje przez to, co czyni<sup>173</sup>. Wyrazem dowartościowania rysu personalistycznego w teologii moralnej jest między innymi wyakcentowanie ludzkiej wolności, kategoria opcji fundamentalnej<sup>174</sup> oraz moralność postaw, a nie tylko samych czynów.

Należy pamiętać o tym, że rys personalistyczny nie jest zgodą na indywidualistyczną koncepcję człowieka. Stanowi raczej swego rodzaju odejście od teologii skażonej indywidualizmem zakorzenionym w średniowiecznym nominalizmie, gdzie człowiek był traktowany jako jednostka stojąca przed Bogiem i jednocześnie tak zatroskana o zbawienie, że aż uwikłana w jednostkowe przypadki sumienia, które rozwiązywała kazuistyka<sup>175</sup>. W sposób naturalny rys personalistyczny dopełnia się w ujęciu wspólnotowym, które pojawiło się w teologii moralnej na skutek jej ubiblijnienia. Etyka Starego Przymierza charakteryzowała się ujmowaniem moralności właśnie w kategoriach wspólnotowych. Z kolei Nowe Przymierze

---

<sup>170</sup> Por. KDK 13.

<sup>171</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 175.

<sup>172</sup> Por. VS 29.

<sup>173</sup> Por. Nagórny. *Teologia moralna* s. 83.

<sup>174</sup> Por. Nagórny. *Teologia moralna* s. 83. Więcej na temat kategorii opcji fundamentalnej: VS 65-70; P. Morciniec. *Opcja fundamentalna*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 376-378; J. Nagórny. *Wybór podstawowy a konkretne decyzje moralne*. STV 32:1994 nr 1 s.61-83; J. Seifert. *Błask prawdy jako fundament działania moralnego. O encyklice papieża Jana Pawła II „Veritatis splendor”*. Tłum. P. Mikulska, A. Wierzbicki. W: *Jan Paweł II Veritatis splendor. Tekst i komentarze*. Red. A. Szostek. Lulin 2001 s. 169-188; E. Torończak. *Wpływ wyboru podstawowego na formację moralną człowieka*. W: *Formacja moralna formacja sumienia*. Red. J. Nagórny, T. Zadykiewicz. Lublin 2006 s. 225-244.

<sup>175</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 178.

zaakcentowało aspekt indywidualny zachowując także jego wymiar wspólnotowy<sup>176</sup>. Zostało to potem podkreślone przez papieża Jana Pawła II w Adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et poenitentia*, w której wprowadził kategorię grzechu społecznego<sup>177</sup>. Należy podkreślić, że teologia moralna społeczna nie pojawiła się w rezultacie dyskusji soborowych – byłoby to zbytnim uproszczeniem. Dojrzewała już w czasie reformy neotomistycznej, a nawet od okresu teologii moralnej manualistycznej<sup>178</sup>. Dowartościowanie aspektu wspólnotowego zaowocowało podkreśleniem w wykładzie teologicznomoralnym wymiaru społecznego życia chrześcijańskiego, co ściśle wiąże się z odniesieniem do wspólnoty eklezyjalnej<sup>179</sup>.

Pośród cech i podstawowych znamion posoborowej reorientacji teologii moralnej należałoby wspomnieć o orientacji chrystocentrycznej. Ukazuje ona działanie moralne nie jako odnoszące się do sztywnej normy moralnej, lecz jako relację do Chrystusa, który staje się osobową normą moralności. Takie spojrzenie zostaje dopełnione przez rys, trynitarny i pneumatologiczny, jednocześnie umożliwiając pełniejsze odczytanie wspomnianego już ujęcia eklezyjalnego. Wszystkie te wymiary zawierają się w historiozbowczym ujęciu teologii moralnej. Chodzi tu o wydarzenia historyczne, w których i przez które Bóg buduje międzyosobową relację z człowiekiem<sup>180</sup>.

W tym miejscu należałoby wspomnieć jeszcze o charakterystycznym dla soborowej odnowy tzw. ujęciu kairologicznym wypracowanym pod wpływem osiągnięć teologii dogmatycznej. Sobór postulował szersze otwarcie się na świat i zachodzące w nim przemiany po to, by przez właściwe odczytywanie znaków czasu Kościół mógł głębiej i dokładniej dać odpowiedź Bogu. Teolog moralista powinien zatem wsłuchiwać się w pierwszej kolejności w głos Stwórcy, a następnie przez wsłuchiwanie się w głos Ludu Bożego starać się odczytywać i właściwie interpretować znaki czasu, pamiętając jednocześnie o tym, że niezmiennie Bóg działa

---

<sup>176</sup> Por. tamże s. 177-178.

<sup>177</sup> Por. RP 16. Por. także: F. Greniuk. *Grzech*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 220-227; A. Zwoliński. *Grzechy cudze*. Kraków 2009 s. 21-26.

<sup>178</sup> Por. Gocko. *Kościół obecny w świecie* s. 304.

<sup>179</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 164. Por. także: Nagórny. *Teologia moralna* s. 83.

<sup>180</sup> Por. Nagórny. *Teologia moralna* s. 84. Por. także: Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 57-59.

w historii i poprzez nią<sup>181</sup>. Zdaniem ks. Olejnika w tamtym czasie potrzebna była nowa interpretacja moralnej treści Objawienia, uwzględniająca sposób myślenia i potrzeby współczesnych ludzi. Pociąga to za sobą charakterystyczne odejście od ustalonych historycznie pojęć oraz od wypracowanego i często niezrozumiałego dla wielu języka teologii scholastycznej<sup>182</sup>.

Postulowane przez Sobór ubiblijnienie teologii moralnej zainicjowało zmianę spojrzenia na życie sakramentalne chrześcijanina. Uwidocznili się to w reorientacji sakramentalnej. Człowiek jest wezwany do udzielenia pozytywnej odpowiedzi Bogu, który mu się nieustannie objawia. Owocem tej decyzji powinno być przynoszenie dla świata owocu miłości. Pan Bóg doskonale wie, jak bardzo na skutek grzechu ograniczona jest skuteczność ludzkiego działania, dlatego zaprasza człowieka do osobowego kontaktu z sobą poprzez uczestnictwo w życiu sakramentalnym, które uzdalnia wierzącego do wypełnienia powierzonego mu zadania<sup>183</sup>.

Soborowa reorientacja wpłynęła także na dział teologii moralnej poświęcony cnotom – aretologię. Weryfikacja terminów i pojęć teologicznych, dokonująca się w tym czasie, dotknęła także tego zagadnienia<sup>184</sup>. Dotąd bardziej opisywano postawy człowieka niż samo pojęcie cnoty, z kolei owocem posoborowych dyskusji było dowartościowanie całej osoby, spełniającej swoje powołanie do miłości m.in. na drodze cnotliwego życia. Dziś coraz częściej teologowie wracają do klasycznej koncepcji cnoty<sup>185</sup>.

Powyższa analiza podstawowych cech posoborowej reorientacji teologii moralnej powinna zostać uzupełniona o wpływ, jaki w tym zakresie wywarły dwa dokumenty, które zostały wypracowane na soborze – Konstytucja duszpasterska o

---

<sup>181</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 53-56. Por. także: Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 174-175; Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 164.

<sup>182</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 164.

<sup>183</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 179-190. Por. także: Z. Perz. *Główne postulatory co do treści teologii moralnej w świetle dokumentów soborowej odnowy*. STV 6:1968 nr 1 s. 38-39; K. Jeżyna. *Wprowadzenie*. W: J. Nagórny. *Sakramenty w życiu moralnym chrześcijanina*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin 2011 s. 9-12.

<sup>184</sup> Por. S. Smoleński. *Perspektywy nowych naświetleń klasycznej definicji cnoty*. STV 3:1965 nr 2 s. 471-488.

<sup>185</sup> Por. A. Derdziuk. *Cnoty*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 118. Por. także: T. Zadykiewicz. *Ku aretologii personalistycznej*. RT 54:2007 z. 3 s. 37-47; J. Zabielski. *Podstawy chrześcijańskiej moralności. Teologia moralna fundamentalna*. Białystok 2013 s. 153-178.



Kościołe w świecie współczesnym *Gaudium et spes* oraz Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*. Chociaż Sobór nie zredagował ani nie przyjął odrębnego dokumentu poświęconego zagadnieniom moralnym, to niektóre z nich znalazły miejsce w obu wymienionych dokumentach.

Konstytucja duszpasterska zachęca teologów „żeby przy zachowaniu metod i wymogów właściwych nauce teologicznej, wciąż szukali coraz to bardziej odpowiedniego sposobu podawania doktryny ludziom sobie współczesnym; bo czym innym jest sam depozyt wiary, czyli jej prawdy, a czym innym sposób jej wyrażania przy zachowaniu jednak tego samego sensu i znaczenia”<sup>186</sup>. Z kolei Dekret o formacji kapłańskiej wzywał do szczególnej troski teologów moralistów o udoskonalenie teologii moralnej, „której naukowy wykład karmiony w większej mierze nauką Pisma Świętego niech ukazuje wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie i ich obowiązek przynoszenia owocu w miłości za życie świata”<sup>187</sup>.

W obu przytoczonych fragmentach Kościół odczytał wezwanie do odnowy teologii moralnej; tej dyscypliny, którą w czasie pracy naukowej zajmował się ks. Kazimierz Kułakowski. Soborowa propozycja do otoczenia „szczególną troską” oraz do „udoskonalenia” tej dyscypliny zrodziło się w wyniku dostrzeżenia istniejących w niej braków, a jednocześnie stało się zaproszeniem do uczynienia jej wykładu bardziej przystępnym dla współczesnych ludzi. Odnowa nie powinna naruszać statusu teologii moralnej jako nauki, więc nie może rezygnować z tego, co nadaje jej status jako nauki wiary<sup>188</sup>. Stąd też wymagała postawy roztropnego wsłuchiwania się w to, „co mówi Duch do Kościoła” (por. Ap 2,7).

W Dekrecie *Optatam totius* zaapelowano o odnowę teologii moralnej przez głębsze oparcie jej na Piśmie Świętym. Podobne wezwanie zostało zapisane na kartach przyjętej przez Sobór Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*: „Święta teologia opiera się na spisanim słowie Bożym w łączności ze świętą Tradycją jakby na stałym fundamencie. (...) Z tego powodu niech studium ksiąg świętych stanie się niejako duszą teologii”<sup>189</sup>. Sobór nie dookreślił na bazie jakiej metodologii należy

---

<sup>186</sup> KDK 62.

<sup>187</sup> DFK 16.

<sup>188</sup> Por. Nagórny. *Teologia moralna* s. 79.

<sup>189</sup> KO 24.

„nasycać” wykład teologicznomoralny Pismem Świętym. Dlatego teologowie moralisci podjęli trud, zapoczątkowany jeszcze przed Soborem, by „ubiblijnić” teologię moralną. Czynie to starając się wykorzystać biblijne przesłanki moralności chrześcijańskiej w naukowym wykładzie teologii moralnej<sup>190</sup>.

Soborowe *aggiornamento* poprzedziły dążenia niektórych wspomnianych już wcześniej teologów moralistów, którzy starali się opracować pewne idee przewodnie. Odwoływano się do prekursorskich dzieł Sailera i Hirshera z XIX w., czy też do syntezy Tillmanna sprzed II wojny światowej, która opisywała ideę naśladowania Chrystusa<sup>191</sup>. Z kolei ideę powołania Bożego akcentowali J. Leclercq i B. Olivier. Idea ta znalazła swoje odzwierciedlenie w przywołanym już soborowym Dekrecie o formacji kapłańskiej *Optatam totius*<sup>192</sup>. Natomiast dominikanin S. Pinckaers w dziele zatytułowanym *Le renouveau de la morale*<sup>193</sup>, za wzorzec stawiał teologię św. Tomasza z Akwinu. Uważał, że w sposób modelowy podchodziła do uprawiania refleksji teologii moralnej. Postulował także konieczność odnowy tej dyscypliny teologicznej przez dowartościowanie i wykorzystanie jej kontaktów z myślą i wiedzą tamtego okresu. Chodziło o odważniejsze nawiązywanie do pojawiających się nowych osiągnięć oraz badań socjologii, psychologii czy współczesnej filozofii. Wyrażał także przekonanie o wartości ubiblijnienia wykładu teologicznomoralnego, wzbogaconego refleksją patrystyczną. Dlatego też uważał, że odnowiona teologia moralna powinna być wierna moralności nowotestamentalnej i skoncentrowana na osobie Jezusa Chrystusa, co w zasadzie prowadziło do uwzględnienia prymatu miłości w życiu chrześcijanina. Warto zaznaczyć, że Pinckaers nie proponował całkowitego przekreślenia dorobku przeszłości. Wręcz przeciwnie, dostrzegał jego historyczne znaczenie podkreślając, że nurt odnowy nie może zrywać z przeszłością, lecz z niej czerpać<sup>194</sup>.

---

<sup>190</sup> Por. J. Wójcik. *Seweryn Rosik – teolog moralista*. Lublin 2005 s. 41.

<sup>191</sup> Por. Olejnik. *Dar. Wezwanie. Odpowiedź* s. 162. Por. także: Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 57-58.

<sup>192</sup> Por. S. Rosik. *Autonomia w moralności: uprawnienie czy uzurpacja?* W: *Śladami Boga i człowieka* s. 187.

<sup>193</sup> Paris 1964.

<sup>194</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 36-39.

Impulsem przygotowującym grunt pod soborowe wydarzenie było poszukiwanie w Piśmie Świętym głównych kierunków i podstawowych zasad moralności chrześcijańskiej. Doprowadziło to do powstania opracowań, w których coraz wyraźniej wybrzmiewała idea powołania. Zdominowała ona wspomniany już podręcznik B. Häringa *Das Gesetz Christi*. Choć autor zdawał sobie sprawę z niewystarczalności idei powołania próbując ją łączyć z ideą naśladowania Chrystusa, to jego dzieło stanowi znaczący wkład w refleksję dotyczącą pogłębienia biblijnego fundamentu teologii moralnej<sup>195</sup>. Ks. Janusz Nagórny przypominał, że najważniejsze było jednak stwierdzenie Soboru, że chodzi o powołanie, o życie chrześcijańskie w Chrystusie. W centrum staje więc odniesienie do daru „nowego życia w Chrystusie” oraz wezwanie do naśladowania Chrystusa. Chrystocentryzm w moralności chrześcijańskiej stanowi dziś jeden z najważniejszych wyznaczników jej odnowy<sup>196</sup>.

Odwoływanie się do konkretnej idei biblijnej miało ukazać teologiczny charakter naukowej refleksji teologii moralnej. Teologowie wybierając określone idee chcieli ukazać historiozbowczy, pozytywny fundament moralności. Miało to pomóc w przezwyciężeniu legalistycznego podejścia do moralności<sup>197</sup>. Nie ma jednej uniwersalnej idei biblijnej, która pozwoliłaby pełniej odczytywać moralność chrześcijańską. Trzeba także pamiętać, że wszelkie próby odwoływania się do określonych idei powinny brać pod uwagę jedność wiary i moralności oraz jedność orędzia o zbawieniu i orędzia moralnego. Jest to równoznaczne z tym, że taka idea nie może odnosić się tylko do jednego z tych dwóch aspektów Objawienia chrześcijańskiego<sup>198</sup>.

Ostatnim aspektem, który wyznaczył kierunek odnowy teologii moralnej, jest ukazanie „obowiązku przynoszenia owocu w miłości za życie świata”. Jest to apel o uczynienie miłości centrum życia chrześcijańskiego, jednocześnie wskazujący na to, że można go zrealizować przez wierność konkretnym normom, zobowiązaniom i

---

<sup>195</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 60. Por. także: Nagórny. *Rola wiodących idei biblijnych* s. 33; A. Holderegger. *Teologia moralna od Soboru Watykańskiego II – między wyzwaniem a tradycją*. Tłum. J. Gocko, S. Kiełtyka. W: *Formacja moralna formacja sumienia*. Red. J. Nagórny, T. Zadykiewicz. Lublin 2006 s. 86.

<sup>196</sup> Por. Nagórny. *Rola wiodących idei biblijnych* s. 80-81.

<sup>197</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 59.

<sup>198</sup> Por. Nagórny. *Rola wiodących idei biblijnych* s. 80-81.

przykazaniom<sup>199</sup>. Całość dopełnia spojrzenie na moralność chrześcijańską jako będącą w służbie zbawienia, która zajmuje się sprawami doczesnymi, ale jednocześnie pamięta o rzeczywistości zbawczej<sup>200</sup>.

Przesłanie Soboru, które zostało tutaj syntetycznie przedstawione, miało zmobilizować teologów do podjęcia refleksji nad ludzką moralnością. Nie dałoby się właściwie ocenić teologii moralnej w wydaniu ks. Kułakowskiego bez chociażby skrótowego opisu charakterystycznych cech oraz idei wiodących przyjętych w ówczesnej teologii moralnej. Odrzucenie minimalizmu i negatywizmu oraz próby odejścia od legalizmu, uczyniły teologię moralną bardziej przystępną. Bardzo trafnym posunięciem zdawało się nadanie jej orientacji chrystologicznej i personalistycznej, przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na wzrastanie ku świętości, dokonujące się we wspólnocie zakorzenionej w życiu modlitwy, ascezie oraz sakramentach. Takie ukierunkowanie podkreśla znaczenie godności i praw człowieka. Poza tym, należy pamiętać o słusznym powiązaniu teologii z antropologią, która otrzymuje swój teologiczny charakter wówczas, gdy zostaje odniesiona do chrystologii, pneumatologii, eklezjologii i sakramentologii<sup>201</sup>.

Teologia moralna rozpatruje osobę i jej moralność w świetle prawdy objawionej o stworzeniu, wcieleniu i odkupieniu. Człowiek świadomy tego, że od początku jest chciany przez Stwórcę, wchodzi z Nim w dialog, który jednocześnie jest wyrazem miłości. Każdy człowiek jest zaproszony do tej relacji, która jest ściśle związana z ostatecznym przeznaczeniem do łaski i chwały. Udział w tej tajemnicy staje się możliwy już od momentu chrzcielnego zanurzenia w misterium Chrystusa. Ponadto znajduje swoje potwierdzenie w sytuacjach, gdy człowiek każdorazowo na drodze ziemskiego życia wyraża swoje trwanie w Nim przez styl bycia, w który wpisuje się uczestnictwo w życiu sakramentalnym, ale przede wszystkim współpraca z łaską. Ten „nowy człowiek” jest przedmiotem teologii moralnej, która nie tyle powinna zwracać uwagę na to co człowiek czyni, ale raczej na to, co człowiek pozwala czynić Bogu w

---

<sup>199</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnova i rozwój* s. 62-63.

<sup>200</sup> Por. Nagórny. *Rola wiodących idei biblijnych* s. 81.

<sup>201</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnova i rozwój* s. 91-92.

sobie. Jednocześnie należy pamiętać o tym, że chrystocentryzm niejako „godzi” opozycję pomiędzy antropologią i teocentryzmem<sup>202</sup>.

Z ducha Soboru Watykańskiego II wynika także zaproszenie do uprawiania teologii moralnej z zachowaniem postawy ekumenicznej, otwartej na prawdy moralne głoszone przez ludzi praktykujących inną religię, będących innej denominacji, a nawet na dialog ateistami<sup>203</sup>. Wszystko to zostało podjęte w mniejszym lub większym stopniu przez różne ośrodki myśli teologicznej w Polsce oraz reprezentujących je teologów, także przez ks. Kazimierza Kułakowskiego. Stąd należałoby w sposób syntetyczny na bazie wspomnianych dokumentów przywołać te charakterystyczne punkty soborowej odnowy, które wówczas były obecne w Polsce i znalazły zastosowanie w pracy ks. Kułakowskiego jako wykładowcy seminaryjnego w Białymstoku. Pozwoli to na właściwą ocenę jego ujęcia teologii moralnej w perspektywie charakterystycznych cech i idei wiodących przyjętych w ówczesnej teologii moralnej.

## 2.2. Próby odnowy teologii moralnej w Polsce

Czas, w którym odbywał się Sobór Watykański II, był okresem, kiedy polska teologia moralna z powodu sytuacji politycznej, a także skutków II wojny światowej, znajdowała się w trudnej sytuacji. Poza granicami kraju znalazły się wiodące ośrodki uniwersyteckie we Lwowie i Wilnie, a w hitlerowskich obozach zagłady zginęło wielu teologów. Doprowadziło to do braków kadrowych, a co za tym idzie, do zubożenia publikacji w dziedzinie teologicznomoralnej. Ten stan niebezpiecznego rozkładu zaczynał się już w powojennych latach 50. Był on wynikiem działań władz komunistycznych, które zamykały wydziały teologiczne na Uniwersytetach<sup>204</sup>,

---

<sup>202</sup> Por. tamże s. 94-97. Por. także. M. Pokrywka. *Zwrot antropologiczny w posoborowej teologii moralnej*. RT 61:2014 z. 3 s. 65-76.

<sup>203</sup> Por. Wójcik. *Seweryn Rosik* s. 42. Por. także: DWR 7; Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 46,47,62; S. Nowosad. *Teologia moralna w kontekście ekumenicznym*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 127-161.

<sup>204</sup> W 1954 r. zamknięty został wydział teologiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a w Warszawie z Uniwersytetu zostaje wyrzucony Wydział Teologiczny, który następnie przyłączony wraz z krakowską sekcją do nowoutworzonej Akademii Teologii Katolickiej. Ośrodek akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jest szykanowany, a jego istnienie w tym czasie jest niepewne.

jednocześnie odsuwając pracowników naukowych od zajęć dydaktycznych. Ponadto ograniczano oraz cenzurowano kontakt z myślą teologiczną Zachodu. Polska teologia moralna stała więc przed ważnym zadaniem nadrobienia strat i zaległości spowodowanych wyniszczeniem wojennym i powojenną izolacją<sup>205</sup>.

Marksistowska kurtyna, jak się później okazało, nie była aż tak szczelna, by całkowicie stłumić dobiegające z Zachodu odgłosy odnowy. Niektórzy wykładowcy teologii moralnej wykształceni przed wojną, dostrzegali zarysowujące się stopniowo kierunki odnowy. Ks. Stanisław Olejnik jeszcze przed Soborem, pod koniec lat 50-tych, podejmował pierwsze starania zmierzające w kierunku odnowy teologii moralnej<sup>206</sup>. Początkowo koncentrował swój wykład wokół cnót, by następnie na skutek przemian soborowych „otworzyć się szeroko ku teologii biblijnej z jednej strony, z drugiej zaś, ku współczesnym osiągnięciom nauk o człowieku, zwłaszcza psychologii i socjologii”<sup>207</sup>.

Szczególne znaczenie dla odnowy ojczywej teologii moralnej miał Sobór Watykański II. W odpowiedzi na wspomniany już wielokrotnie apel, wyrażony w Dekrecie o Formacji Kapłańskiej, teologowie moralisci w Polsce uznawali Pismo Święte za źródło autentycznej odnowy tej dyscypliny, które jest jednocześnie punktem wyjścia i miernikiem każdej prawdziwej teologicznej refleksji<sup>208</sup>. Rozwijając ten wątek starali się osadzić teologię moralną na fundamencie treści Objawienia, a także na wynikających z niego ideach wiodących, które tym samym nadawały jej teologiczny charakter. Jedną z takich idei, która została wyeksponowana przez polskich moralistów, jest idea powołania. Rozpatrywali ją w kontekście realizowania jedyne i największe przykazania miłości w łączności z Chrystusem, celem

---

<sup>205</sup> Por. S. Olejnik. *Wokół przed – i posoborowej odnowy teologii moralnej. Relacja uczestnika*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 13-14. Por. także: Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 65.

<sup>206</sup> Jak sam wspominał, w swojej pracy dydaktycznej w Seminarium Duchownym w Warszawie oparł się na św. Tomasz, a nie na św. Alfonsie, co wówczas było uznawane za nowatorskie podejście. Ponadto podjął tematykę odnowy teologii moralnej w oparciu o idee moralistów zachodnich, szczególnie niemieckich (Tillmann). By obejść stalinowską cenzurę, opublikował na łamach „Collectanea Theologica” 50 stronicowy artykuł postulujący odnowę teologii moralnej. Por. Olejnik. *Współczesne kierunki* s. 66-114; Olejnik. *O nowe drogi* s. 575-596; Olejnik. *Wokół przed – i posoborowej odnowy* s. 18-19; J. Kopciński. *Odnowa teologii moralnej fundamentalnej*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 67-68.

<sup>207</sup> Olejnik. *Wokół przed – i posoborowej odnowy* s. 21.

<sup>208</sup> Por. Juros. *Pozytywizm biblijny* s. 56.

owocnego zaangażowania się w sprawy współczesnego świata<sup>209</sup>. Widać tu reperkusję szesnastego punktu soborowego dokumentu *Optatam totius*. Idea ta zdawała się najlepiej odpowiadać ówczesnej refleksji teologicznej, dlatego według niej starano się odnowić polską teologię moralną. Za tą koncepcją opowiedzieli się tacy polscy teologowie moraliści jak: F. Greniuk, S. Olejnik, S. Smoleński, Z. Perz czy L. R. Stachowiak<sup>210</sup>.

Przykładem realizowania w praktyce soborowej idei powołania stały się polskie podręczniki S. Smoleńskiego<sup>211</sup> i S. Olejnika<sup>212</sup>. W oparciu o wypracowane postulatory dotyczące teologii moralnej starali się opracować klasyczny podręcznik, obejmujący możliwie wszystkie zagadnienia teologicznomoralne<sup>213</sup>. To właśnie powołanie, niejednokrotnie opisywane w Piśmie Świętym jako Boże zaproszenie skierowane ku człowiekowi, by wszedł z Nim w dialog, jest wezwaniem wiążącym moralnie człowieka do dawania Stwórcy odpowiedzi całym swoim życiem<sup>214</sup>. Natomiast J. Bajda podkreślał aspekt personalistyczny powołania, w którym osoba jest powoływana przez Osobę, co jednocześnie rodzi konkretne zobowiązania i prowadzi do określonego wartościowania czynów ludzkich<sup>215</sup>. Ponadto polscy teologowie interpretowali omawianą ideę w kontekście stworzenia i odkupienia, a także w aspekcie trynitarnym<sup>216</sup>. Dostrzega się w omawianym ujęciu uprawiania teologii moralnej, poza wspomnianym już aspektem trynitarnym, także chrystologiczny i eklezjalno-sakramentalny<sup>217</sup>.

Posoborowa refleksja teologicznomoralna, podejmowała także zagadnienie teocentryzmu. Skoro Bóg jest zawsze punktem wyjścia teologii, to przyjmuje ona

---

<sup>209</sup> Por. Greniuk. *Katolicka teologia moralna* s. 44.

<sup>210</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 67.

<sup>211</sup> *Powołanie chrześcijańskie. Zarys teologii moralnej. Istota powołania chrześcijańskiego*. Kraków 1976.

<sup>212</sup> *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*. Warszawa 1979.

<sup>213</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 281.

<sup>214</sup> Por. Perz. *Główne postulatory* s. 32.

<sup>215</sup> Por. J. Bajda. *Powołanie chrześcijańskie jako zasada teologii moralnej*. Warszawa 1984 s. 54-56. Por. także: Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 69.

<sup>216</sup> Por. M. Kołodziejczyk. *Teologia powołania chrześcijańskiego w jego wymiarze wspólnotowym*. ACr 8:1976 s. 135-136. Por. także: Bajda. *Powołanie chrześcijańskie* s. 28-33.

<sup>217</sup> Por. Bajda. *Powołanie chrześcijańskie* s. 33-41.

właśnie teocentryczny charakter, bez którego nie może być nazywana teologią. Na tej podstawie W. Polak przypomina prawdę o ojcowskiej miłości Boga do człowieka, z którą ściśle powiązane jest miłosierdzie<sup>218</sup>. Skoro Bóg jest dla nas Ojcem, my jesteśmy dla Niego dziećmi. Idea dziecięstwa Bożego staje się niejako odpowiednikiem idei ojcostwa. To usposobienie dziecka, podkreśla J. Nagórny, objawia się w przyjęciu woli Bożej na drodze zaufania i miłości<sup>219</sup>.

Ujęcie teocentryczne jest ściśle związane z rolą Chrystusa w powołaniu chrześcijańskim, wszakże Boże wezwanie dokonuje się w Jezusie, podobnie jak odpowiedź życia człowieka. Sobór Watykański II wielokrotnie w wypracowanych dokumentach poruszał aspekt chrystocentryzmu<sup>220</sup>. Pośród wielu dyscyplin teologicznych to właśnie teologia moralna powinna ukazywać Chrystusa jako wielkiego nauczyciela moralności i niedościgły wzór życia moralnego. To podejście zostało przyjęte i opracowane przez polskich teologów moralistów<sup>221</sup>. J. Pryszmont wyjaśniał to zagadnienie zwracając uwagę na fakt, iż chrześcijańska nauka o moralności nie jest tylko zestawem praw i norm opartych o autorytet Chrystusa. Nie jest także samym tylko kodeksem zasad etycznych czy zwyczajną wiernością cnotom. Nie powinna być sprowadzana do unikania grzechów, ale winna być przepowiadaniem Ewangelii o zbawieniu dokonany przez Jezusa, a także o powinnościach chrześcijanina, który jest w Niego wszczepiony. Poprzez tajemnicę wcielenia, męki, śmierci i zmartwychwstania Jezus stał się jedyną drogą do urzeczywistnienia zbawienia w człowieku<sup>222</sup>.

Powołanie chrześcijańskie, na które również zwrócił uwagę Sobór Watykański II jest powołaniem w Chrystusie, a skoro tak, to odgrywa szczególną rolę w życiu

---

<sup>218</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnova i rozwój* s. 72-73.

<sup>219</sup> Por. J. Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin 2009 s. 379-380.

<sup>220</sup> Por. KK 6, 7, 41-43; DFK 8, 14; DZ 2; DM 24.

<sup>221</sup> Por. Perz. *Główne postulaty* s. 33. Por. także: J. Piegsa. *Jezus Chrystus normą moralności chrześcijańskiej*. STV 19:1981 nr 1 s. 215-216; J. Pryszmont. *Wokół zagadnienia chrystocentryzmu w teologii moralnej*. CT 40:1970 nr 1 s. 13-31; A. Derdziuk. *Chrystocentryzmy parcjalne w teologii moralnej*. RT 55:2008 z. 3 s. 19-29; A. Derdziuk. *Chrystocentryzm personalistyczny*. RTM 56:2009 t. 1 s. 41-54; Greniuk. *Teologia moralna* s. 214-217; W. Rzepa. *Chrystocentryzm życia moralnego*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 177-186.

<sup>222</sup> Por. Pryszmont. *Wokół zagadnienia chrystocentryzmu* s. 17. Por także: KDK 2. 3. 13. 22. 57; KK 5



moralnym chrześcijanina. Dlatego nawiązując do F. Tillmanna można rozwinąć to zagadnienie w kierunku idei naśladowania, która pogłębia rozumienie omówionego powyżej ujęcia. Jest ona próbą bardziej sprecyzowanego dookreślenia, które wyraża się w stwierdzeniu, że nie chodzi jedynie o zewnętrzne i bezmyślne kopiowanie przyjętego wzoru, lecz o osobistą decyzję przyłgnięcia do Mistrza<sup>223</sup>. Tematyka naśladowania nie zniknęła z pola zainteresowania teologów moralistów po Soborze Watykańskim II. Polscy teologowie moralisci zajmowali się tym zagadnieniem, dostrzegając w nim wskazania życia na wzór Chrystusa oraz wyznaczniki dla określenia miejsca i roli wzorów ludzkich w życiu moralnym<sup>224</sup>.

Chrystocentryczny aspekt teologii moralnej jest ściśle związany z pneumatologicznym charakterem moralności chrześcijańskiej. Życie w Chrystusie jest jednocześnie życiem w Duchu Świętym, jeśli jest On źródłem życia chrześcijańskiego, to życie moralne chrześcijanina poddane jest prowadzeniu przez tego Ducha. Ponadto, zauważa ks. Nagórny, Trzecia Osoba Trójcy Świętej jest mocą, która kształtuje ludzkie sumienia, a zarazem dawcą miłości, fundamentu każdej moralnej postawy<sup>225</sup>.

Polscy moralisci analizując i realizując w swoim nauczaniu soborową myśl, opisywali moralność poprzez nadanie jej wspólnotowego rysu, wychodząc najpierw od wspólnoty Osób Boskich. Wspólnota osób jest powołana do tego, by stanowić jedność na wzór najdoskonalszej jedności Osób: Boga Ojca, Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Eklezjalny wymiar moralności chrześcijańskiej naturalnie znajduje miejsce w perspektywie wspólnoty<sup>226</sup>. Ksiądz Janusz Nagórny przywołuje w tym miejscu ideę Ludu Bożego, zaczerpniętą z Pisma Świętego, na którą składają się wspomniane wcześniej idee wybrania i powołania przez Boga. Pierwsza podkreśla decyzję wybierającego Boga, druga dotyczy określonej misji powierzonej wybranym. Powołanie i wybranie jest obustronne, jest decyzją dokonującą się pomiędzy Bogiem i

---

<sup>223</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnova i rozwój* s. 76. Sobór Watykański II o naśladowaniu Chrystusa: KK 7, 9, 40-44, 50; KDK 22, 38, 41, 43; DZ 1, 2, 5, 8, 13; DA 4; DM 5; DP 14-17; DFK 4.

<sup>224</sup> Por. Zadykowicz. *Sequela Christi et imitatio hominis* s. 108-112.

<sup>225</sup> Por. Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza* s. 176-187. Por. także: Niedźwiecki. *Odnova i* s. 79-80.

<sup>226</sup> Por. P. Góralczyk. *Kierunki i perspektywy rozwoju teologii moralnej w Polsce*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 81-82. Por. także: Bajda. *Powołanie chrześcijańskie* s. 28-41; Niedźwiecki. *Odnova i rozwój* s. 80-81; PDV 53.

Jego ludem. Profesor zaznacza, że z tego faktu wynika konieczność ukazywania w teologii moralnej wspólnoty Kościoła jako środowiska powołania i życia w Chrystusie, a także „miejsca” poznania moralnego<sup>227</sup>.

W tym kontekście należy wspomnieć o idei Kościoła jako „Ciała Chrystusa”. Pisał o tym J. Pryszmont zwracając uwagę na wspólnotę, którą stanowi Mistyczne Ciało Chrystusa, a w której wszyscy członkowie są zjednoczeni i współpracują ze wszystkimi pozostałymi członkami tego Ciała po to, by czując na sobie wynikającą z tego faktu odpowiedzialność, przynosić owoce w miłości za zbawienie świata<sup>228</sup>.

Dokumentem Kościoła, który został opracowany ponad dwadzieścia lat przed zwołaniem Soboru Watykańskiego II jest encyklika Piusa XII *Mystici Corporis*<sup>229</sup>. Papież opisał w niej relacje zachodzące pomiędzy Chrystusem a Kościołem. Później wielokrotnie jej treść została przywołana w soborowej *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, która określiła eklezjalną wspólnotę mianem sakramentu zbawienia<sup>230</sup>. Odnoszono ten termin w pierwszym rzędzie do Chrystusa, zaś pośrednio do Kościoła<sup>231</sup>. Jako sakrament wyraża się on przede wszystkim w liturgii. Uczestniczący w niej człowiek jest nieustannie powoływany do przynoszenia dla świata owocu miłości. Realizując to powołanie człowiek może korzystać ze zbawczej mocy Chrystusa. Dokonuje się to w spotkaniu sakramentalnym. Dlatego odnowiona teologia moralna domaga się dowartościowania problematyki sakramentalnej<sup>232</sup>. Należy też zaznaczyć, że podejmowane są wówczas działania mające na celu przezwycięzenie legalistycznego i profesjonalnego spojrzenia na tę płaszczyznę. Zogniskowanie uwagi jedynie na prawnych zobowiązaniach prowadziło do przeakcentowania obowiązków, nie zaś do wskazania zadań moralnych płynących z życia sakramentalnego. Odnowa w tej dziedzinie oznacza ponadto przezwycięzenie indywidualizmu przez podkreślenie

---

<sup>227</sup> Por. Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza* s. 187-193. Por. także: Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 81; ChL 19.

<sup>228</sup> Por. Pryszmont. *Wokół zagadnienia chrystocentryzmu* s. 28-29.

<sup>229</sup> Watykan 1943.

<sup>230</sup> Por. KK 48.

<sup>231</sup> Por. A. Skowronek. *Chrystologiczne podstawy Kościoła jako prasakramentu*. SSHT 1:1968 s. 93-104; Tenże. *Eklezjalna treść sakramentów*. CT 39:1969 nr 3 s. 19-33; Tenże. *Soborowa wizja Kościoła*. CT 37:1967 nr 1 s. 6-23.

<sup>232</sup> Por. Perz. *Główne postulaty* s. 38-39. Por. także: Tenże. *Wiadomości ogólne o sakramentach w ramach wykładu teologii moralnej*. CT 40:1970 nr 2 s. 165-170; Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 85.

eklezyjalnego charakteru życia moralnego i kościołotwórczej roli sakramentów. Życie sakramentalne należy zatem rozpatrywać na płaszczyźnie osobowego spotkania Chrystusa z człowiekiem, które dokonuje się w społeczności Kościoła<sup>233</sup>. Poprzez sakramenty człowiek wchodzi we wspólnotę z Chrystusem, jednocześnie będąc kształtowanym wewnątrz na Jego wzór. Stąd też można stwierdzić, że sakramenty są nie tylko znakami łaski, ale i znakami życia, czyniąc chrześcijanina nowym stworzeniem. Trzeba zauważyć także fakt, że są one nie tylko darem, ale i zadaniem, zobowiązują przyjmującego je do określonego działania<sup>234</sup>.

Natomiast idea Królestwa Bożego ukazała Kościół jako rzeczywistość ukierunkowaną eschatologicznie. Teologia moralna uprawiana na jego gruncie zawiera w sobie również tę ideę. Uobecnianie Królestwa Bożego ma charakter etyczny, gdyż trzeba o nie zabiegać i o nie się starać (por. Mt 6,33; Łk 12,31). Ostatecznym celem ekonomii zbawczej jest bowiem życie wieczne, a Kościół jest jedynie środowiskiem dojrzewania i wzrostu do osiągnięcia tego celu. Królestwo Boże jest darem Boga, nie dziełem człowieka. Wprawdzie pełnię tego daru człowiek otrzyma po śmierci, niemniej jednak wymaga to od niego, już tu na ziemi, przyjęcia trzech postaw: naśladowania Mistrza, wiary i nawrócenia (por. Mk 1,15)<sup>235</sup>. Ta rzeczywistość, która już jest i jednocześnie jeszcze jej nie ma, jest wciąż, jak pisze ks. Nagórny, przyszłym dobrem zbawczym, co zobowiązuje chrześcijanina do odpowiedniego przygotowania na ten moment. Wszystko to stanowi podłoże dla orędzia moralnego w Ewangelii, a całość tej koncepcji uzupełnia rola błogosławieństw w życiu moralnym człowieka (por. Mt 5, 3-12; Łk 6, 20-26)<sup>236</sup>.

Opisując ideę królestwa Bożego, należy wspomnieć o historiozbawczym charakterze moralności chrześcijańskiej. Jego wskazanie zdaje się być, o czym przypomina Nagórny, jednym z ważniejszych aspektów posoborowej odnowy teologii

---

<sup>233</sup> Por. Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza* s. 373-374. Por. także: Perz. *Główne postulaty* s. 38-39; A. Młotek. *Sakramenty a moralność chrześcijańska*. STV 13:1975 nr 2 s. 194-197; S. Nowak. *Teologia powołania chrześcijańskiego w jego wymiarze wspólnotowym*. ACr 8:1976 s. 145-163.

<sup>234</sup> Por. F. Greniuk. *Sakramenty źródłem zobowiązań moralnych*. RTK 34:1987 z. 3 s. 5-21. Por. także: Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 86-88.

<sup>235</sup> Por. VS 107.

<sup>236</sup> Por. Nagórny. *Rola wiodących idei biblijnych* s. 56-59. Por. także: Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 89-90; Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza* s. 203-204.

moralnej. Dlatego konieczne jest odniesienie refleksji teologicznomoralnej do całej rzeczywistości zbawczej w jej podstawowych aspektach: trynitarnym, chrystologicznym, pneumatologicznym, eklezjalnym, sakramentalnym i eschatologicznym<sup>237</sup>.

Po przedstawieniu przewodnich myśli, które nadały właściwy kierunek posoborowej odnowie teologii moralnej w Polsce, należałoby podjąć refleksję dotyczącą jej metodologii. Znajomość metod stosowanych w teologii moralnej po Soborze Watykańskim II pozwoli skonfrontować je z metodologią stosowaną przez ks. Kazimierza Kułakowskiego. Naukowe uprawianie teologii moralnej wymagało od niej samej precyzyjnego dookreślenia przedmiotu, celu i metod. Sobór zalecał, by teologia moralna była w większej mierze karmiona nauką Pisma Świętego i jednocześnie nie zapominała o tym, że w świetle Objawienia ma analizować i wyjaśniać nowe problemy życia ludzkiego<sup>238</sup>. Z racji na to, że Sobór jednoznacznie nie określił jak ma przebiegać proces ubiblijnienia teologii moralnej, należało doprecyzować, co stanowi pierwsze i podstawowe źródło poznania moralności: rozum czy rozum oświecony wiarą<sup>239</sup>.

W wyniku tego dokonała się pośród teologów polaryzacja stanowisk. Starali się oni znaleźć odpowiedź na to, jak wykorzystać w wykładzie teologicznomoralnym Pismo Święte. Jedni opowiadali się za etyką autonomiczną, drudzy z kolei kładli nacisk na rolę wiary w zakresie poznania całości ludzkiej moralności<sup>240</sup>. Jeśli chodzi o

---

<sup>237</sup> Był on odpowiedzią na wezwanie odnotowane w *Dekrecie o formacji kapłańskiej*, by dyscypliny teologiczne odnowić „przez żywsze powiązanie z misterium Chrystusa i historią zbawienia” por. DFK 16. Por. także: Nagórny. *Rola wiodących idei biblijnych* s. 58-59. Por. także: Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza* s. 328-339; J. Wolski. *Historiozbawczy charakter teologii moralnej*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 207-217.

<sup>238</sup> Por. DFK 16. Por. także: Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza* s. 17; B. Inlender. *Odnowa teologii moralnej na uczelniach rzymskich*. CT 43:1973 nr 1 s. 84.

<sup>239</sup> Por. P. Góralczyk. *Główne nurty teologii moralnej po Vaticanum II*. CT 62:1992 nr 1 s. 59. Por. także: Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 99; Mroczkowski. *Dyskusje metodologiczne w polskiej teologii moralnej po Soborze Watykańskim II* s. 54.

<sup>240</sup> Zwolennikami etyki autonomicznej byli m.in. A. Auer, F. Böckle, K. Demmer, W. Korff, D. Mieth, z kolei za etyką wiary opowiadali się: J. Ratzinger, H. Schürman, H. Urs von Balthasar, J. G. Ziegler, J. Rief, J. Piegsa, B. Stöckle. Swoje wątpliwości wobec pierwszej koncepcji wyrażał także Jan Paweł II w Encyklice *Veritatis splendor* nr 40-41. Por. Góralczyk. *Główne nurty teologii moralnej po Vaticanum II* s. 59-64; Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s.100-104; Mroczkowski. *Dyskusje metodologiczne w polskiej teologii moralnej po Soborze Watykańskim II* s. 54-59

polskich teologów moralistów, o czym pisze ks. Niedźwiecki, to trzeba zaznaczyć, że wśród nich nie dokonał się znaczący podział w tym względzie<sup>241</sup>. Przyjęli oni Objawienie za punkt wyjścia teologii i jej przedmiot. Jednocześnie zdawali sobie sprawę z tego, że trzeba by nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem Świętym, gdyż jest ono niejako duszą świętej teologii<sup>242</sup>.

Teologowie moralisci uważali, że wierność Objawieniu powinna charakteryzować dokonującą się odnowę tej dyscypliny. To Słowo Boże, jak pisał Helmut Juros, daje wskazania teologom odnośnie do klarownego wyjaśniania ponadczasowych prawd moralnych w powiązaniu z konkretną sytuacją człowieka i społeczności, w której żyje tu i teraz. Ponadto uznanie Pisma Świętego za fundamentalne źródło, pozwala teologii wyodrębnić się spośród „naturalnych” propozycji etycznych<sup>243</sup>.

Ksiądz Janusz Nagórny w dyskusji na temat rozstrzygnięcia fundamentalnego problemu dla metodologii teologii moralnej, którym jest relacja Pisma Świętego i rozumu, podkreślał, iż bez tego drugiego nie byłoby ani wolności, ani moralności, z kolei bez Pisma Świętego nie byłoby teologii. Trzeba więc rozstrzygnąć, jak połączyć to poznanie, które człowiek posiada jako istota moralna z tym, które pochodzi z Pisma Świętego. Światło Ewangelii i rozum nie są niezależne, bo choć rozum ludzki jest źródłem moralności, to nie jest całkowicie autonomiczny w tym sensie, że prawda o człowieku i porządku moralnym nie może być w pełni odkryta poza Ewangelią – pisał Nagórny<sup>244</sup>.

Warszawski moralista Bogusław Inlender stwierdził natomiast, iż nie tyle chodzi o uporządkowanie elementów Objawienia, które są motywem określonego postępowania chrześcijan, lecz bardziej o to, by systematycznie wyłożyć jego treść mówiącą o człowieku i jego moralnym powołaniu w sposób, który spełni wymóg

---

<sup>241</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnova i rozwój* s.105.

<sup>242</sup> Por. KO 21, 24.

<sup>243</sup> Por. H. Juros. *Teologia moralna czy etyka teologiczna? Studium z metateologii moralności*. Warszawa 1980 s. 37.

<sup>244</sup> Por. Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza* s. 42. Por. także: Piegsa. *Jezus Chrystus normą moralności* s. 216-217.

naukowości<sup>245</sup>. Z kolei Helmut Juros opowiedział się za stosowaniem odpowiednich nauk szczegółowych w momencie kiedy podejmuje się próby wyjaśnienia treści Bożego Objawienia. Jednocześnie był świadom niebezpieczeństwa biblicyzmu, którym w takim przypadku może być ograniczenie teologii moralnej do egzegezy nauczania moralności, spisanej w przekazach Objawienia. Receptą na to miało być, jego zdaniem, zastosowanie metody spekulatywnej. Mogłaby ją zagwarantować etyka w powiązaniu z metodą pozytywną<sup>246</sup>.

W swoich rozważaniach dotyczących omawianej kwestii również Karol Wojtyła przedstawiał teologię moralną jako teologię pozytywną oraz spekulatywną. Stwierdził, że interpretowanie norm moralnych czysto filozoficznie jest nieadekwatne i potrzebuje, by się takowym stać – teologii. Bez niej bowiem nie można podać w pełni adekwatnej interpretacji norm moralnych<sup>247</sup>.

S. Smoleński, S. Olejnik i J. Bajda uważali, że Objawienie Boże jest wprawdzie podstawowym źródłem i punktem wyjścia dla rozważań teologicznomoralnych, jednocześnie nie negowali stosowania argumentacji rozumowej. Bajda przypomniał, że teologia wyrasta ze spotkania człowieka z objawiającym się Bogiem, które przerasta płaszczyznę czysto intelektualną i wymaga bezwarunkowego zawierzenia Bogu. Punktem wyjścia jest zatem Objawienie Boże, a teologia staje się refleksją i zarazem stara się zgłębić tę tajemnicę. Formą poznania w teologii moralnej jest wiara, stąd jej przedmiot powinien być osiągalny przez wiarę<sup>248</sup>.

Teologia moralna jako dyscyplina teologiczna powinna szukać właściwych sposobów rozeznania „znaków czasu”, o których wspomina Sobór Watykański II. Polscy teologowie uznają za zasadne realizowanie tego postulatu. Konieczne jest posiadanie konkretnej wiedzy empirycznej o zjawiskach socjologicznych i kulturowych, a w mniejszym stopniu istotna jest wiedza biologiczna czy

---

<sup>245</sup> Por. B. Inlender. *Dwie koncepcje stosunku etyki filozoficznej do teologii moralnej*. STV 6:1968 nr 1 s. 73.

<sup>246</sup> Por. H. Juros. *Chrześcijańska moralność relacji międzysobowych*. CT 40:1970 nr 3 s. 66. Por. także: Juros. *Pozytywizm biblijny* s. 45-76.

<sup>247</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s.109-110.

<sup>248</sup> Por. Bajda. *Powołanie chrześcijańskie* s. 109-111.

psychologiczna. Trzeba jednak pamiętać o tym, że wiedza empiryczna pełni rolę pomocniczą dla teologii moralnej<sup>249</sup>.

Analizując wypowiedzi polskich teologów dotyczące tak ważnej dla rodzimej teologii moralnej kwestii przedmiotu i metody tej dyscypliny, można stwierdzić, że zajmuje się ona moralnością zawsze w odniesieniu do nadprzyrodzonego obdarowania, którego istotą jest prawda o życiu w Chrystusie. Tak rozumiana teologia musi być powiązana z Objawieniem. Dlatego od strony metodologicznej konieczne jest dostrzeżenie ścisłego związku wiary i moralności, co prowadzi do wniosku, że teologia moralna nie powinna odnosić się wyłącznie do jednego z tych dwóch aspektów Objawienia chrześcijańskiego<sup>250</sup>.

Odnowa teologii moralnej nie dotyczy jedynie kwestii metodologicznych, ale także jej treści. Ujęcie zawartości tej dyscypliny w systematyczny sposób zależało od przyjętej idei przewodniej. Stało się to przedmiotem zainteresowania również polskich teologów moralistów. Czas dwudziestolecia międzywojennego charakteryzuje się w Polsce dominacją podręczników do teologii moralnej napisanych w języku łacińskim. Ich treść była podzielona na trzy części: teologię moralną ogólną, szczegółową i sakramenty święte. Prezentowały one, zwłaszcza w części szczegółowej, dwa rodzaje ujęć materiału: według przykazań albo według cnót. Pierwszą grupę reprezentował podręcznik Noldina, drugą z kolei podręczniki Merkelbacha i Prümmera. Podręczniki te były w tamtym czasie podstawą wykładu teologii moralnej w Polsce<sup>251</sup>.

Z czasem polscy teologowie moraliści podjęli trud opracowania własnych podręczników, napisanych w ojczystym języku, gdyż jak wspomina S. Olejnik, łacina okazała się przeszkodą w rozumieniu i przyjmowaniu treści tego przedmiotu<sup>252</sup>. Do pierwszych polskich opracowań należały dzieła Borowskiego, Woronieckiego, Kellera oraz Olejnika. Ostatni z wymienionych moralistów wydał pierwsze czterotomowe opracowanie podręcznikowe o charakterze akademickim, w którym wystąpił

---

<sup>249</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 111. Por. także: Góralczyk. *Kierunki i perspektywy rozwoju teologii moralnej w Polsce* s. 81.

<sup>250</sup> Por. Nagórny. *Rola wiodących idei biblijnych* s. 40. Por. także: Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 108; VS 88, 110.

<sup>251</sup> Por. Olejnik. *Przedmiot wykładów* s. 64-65.

<sup>252</sup> Por. tamże s. 65.

aretologiczny układ treści z teologii moralnej szczegółowej<sup>253</sup>. Na krótko przed Soborem Watykańskim II opracował drugą wersję podręcznika, której zawartość została wzbogacona o treści ściśle teologiczne, a swoistym *novum* było przejście w teologii moralnej szczegółowej do układu według kręgów odniesień<sup>254</sup>.

Przesłanie Soboru Watykańskiego II, wielokrotnie już przytaczane w tym rozdziale, zobligowało polskich teologów moralistów do opracowania podręcznika, który uwzględniłby soborowe postulatory dotyczące uprawianej przez nich dyscypliny. Z projektami takiego dzieła wystąpili w 1968 r. S. Olejnik i S. Smoleński. Zaproponowali zbiorowe przygotowanie podręcznika w oparciu o ideę powołania chrześcijańskiego. Tego typu podejście obejmowało zarówno teologię moralną ogólną, jak i szczegółową<sup>255</sup>. Ponadto najlepiej odpowiadało na soborowe zalecenia. Było bardziej biblijne, ukierunkowane teocentrycznie i chrystocentrycznie, a równocześnie lepiej uwzględniło elementy personalistyczne i wspólnotowe<sup>256</sup>.

W 1974 r. próbę opracowania podręcznika podjął jeszcze ks. S. Witek. Proponował odejście od Tomaszowego ujęcia na rzecz systemu aksjologicznego, akcentującego charakter wychowawczy. Ponadto szansę na podejmowanie działań służących wychowaniu dostrzegł w sakramencie pokuty oraz ascetyce i mistyce. Te idee zostały opublikowane w podręczniku *Teologia moralna fundamentalna. Antropologia moralna*<sup>257</sup>. W jego planach było poszerzenie tego dzieła do czterech tomów, jednakże nigdy nie doszło do ich realizacji. Pewną formą streszczenia wspomnianego opracowania był podręcznik dla świeckich *Chrześcijańska wizja moralności*<sup>258</sup>, autorstwa ks. Witka<sup>259</sup>.

---

<sup>253</sup> S. Olejnik. *Teologia moralna szczegółowa cz. 1: Cnoty teologiczne*. Warszawa 1956; *Teologia moralna szczegółowa cz. 2: Kardynalne cnoty roztropności i sprawiedliwości*. Warszawa 1957; *Teologia moralna szczegółowa cz. 3: Kardynalna cnota męstwa*. Warszawa 1961; *Teologia moralna szczegółowa cz. 4: Kardynalna cnota umiarkowania*. Warszawa 1962.

<sup>254</sup> Por. Kopciński. *Polska teologia moralna* s. 248-249.

<sup>255</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 113-114. Por. także: H. Juros. *Z dyskusji nad projektami polskiego podręcznika teologii moralnej*. CT 39:1969 nr 1 s. 126.

<sup>256</sup> Por. Juros. *Z dyskusji nad projektami polskiego podręcznika teologii moralnej* s. 126.

<sup>257</sup> Lublin 1974.

<sup>258</sup> Poznań 1983.

<sup>259</sup> Por. S. Witek. *Zagadnienie źródeł w teologii moralnej*. CT 39:1969 nr 1 s. 17-34. Por. także: Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 115-116.



Po siedmiu latach od pierwszego projektu autorstwa ks. Olejnika i ks. Smoleńskiego, został wydany w Opolu podręcznik *Powołanie chrześcijańskie. Zarys teologii moralnej, t. 1: Istota powołania chrześcijańskiego*<sup>260</sup>. Zespół jedenastu teologów, który miał przygotować – poza wspomnianą częścią ogólną także tę szczegółową – nie dokończył swojego dzieła. Po pewnym czasie ks. Olejnik zrozumiał, że nie ma co czekać na zespołowy podręcznik akademicki. W związku z tym podjął samodzielne działania. Efektem jego pracy stał się podręcznik *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*<sup>261</sup>, a po dziesięciu latach uzupełnień podręcznik *Dar – Wezwanie – Odpowiedź*<sup>262</sup> wydany w siedmiu tomach. Dzieło to obejmuje zarówno teologię moralną ogólną, jak i szczegółową i tym samym staje się bardzo znaczącą i użyteczną pozycją, wykorzystywaną potem przez wielu teologów moralistów przy prowadzeniu zajęć<sup>263</sup>.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że odnowa polskiej teologii moralnej w drugiej połowie XX w. w znacznej mierze została zainspirowana ideami Soboru Watykańskiego II. Dekret o formacji kapłańskiej *Optatum totius* jednoznacznie zaproponował, aby zreformowana teologia moralna w naukowym wykładzie położyła większy nacisk na: Pismo Święte – jako *principium cognoscendi*, życie w Chrystusie – jako *principium essendi*, oraz świadectwo miłości – jako *principium agendi*. Nie ulega wątpliwości, iż to właśnie z wymienionych postulatów w znacznej mierze czerpali swą inspirację autorzy powstających w tym okresie dzieł. Badania naukowe prowadzone przez soborowych i posoborowych polskich teologów moralistów wpłynęły na odnowę i ożywienie tej dyscypliny na gruncie polskim, a środowiskiem wymiany myśli i doświadczeń stały się doroczne zjazdy Sekcji Teologów Moralistów Polskich. Cennym doświadczeniem staje się możliwość wymiany myśli z teologami z zagranicznych ośrodków. Drugą połowę XX w. w polskiej teologii moralnej charakteryzuje zaangażowanie teologów w rozwiązywanie ówczesnych problemów społecznych i bioetycznych. Wielu z nich podejmowało próby właściwego odczytania i zinterpretowania znaków czasu. Polskim

---

<sup>260</sup> Opole 1976.

<sup>261</sup> Warszawa 1979.

<sup>262</sup> Warszawa 1988-1993.

<sup>263</sup> Por. Niedźwiecki. *Odnowa i rozwój* s. 114-116. Por. także: Olejnik. *Wokół przed – i posoborowej odnowy* s. 27.

teologom udało się w jakimś stopniu wyrwać tę dyscyplinę z okowów zamknięcia i uczynić ją bardziej otwartą, a nie tylko profesjonalną i legalistyczną.

W tym czasie daje się także zauważyć pewne niedoskonałości, do których można zaliczyć fakt, iż polska teologia moralna była w tym okresie raczej nastawiona na interpretację dotychczasowego dorobku doktrynalnego niż na ukazywanie nowych horyzontów i refleksji. Ponadto, choć oczekiwano powstania na fali soborowych impulsów licznych podręczników, to nic takiego nie miało miejsca. Owszem powstają dzieła, jak choćby omówione już w tym paragrafie, ale wciąż jest ich niewiele. Niemniej jednak bogactwo tych doświadczeń, zarówno pozytywnych, jak i tych naznaczonych trudnością, wyznacza słuszne nurty i perspektywy rozwoju tej dyscypliny.

### **3. Odnowa teologii moralnej według ks. Kazimierza Kułakowskiego**

Z dotychczasowej refleksji można wywnioskować, że polscy teologowie moralisci poświęcali w swoich publikacjach należyłą uwagę ideom Soboru Watykańskiego II. Recepcja nauki soborowej dokonywała się w głównej mierze dzięki profesorom i wykładowcom, którzy w swoich ośrodkach naukowych wprowadzali postulaty zawarte w dokumentach soborowych<sup>264</sup>. Między innymi podejmowano próby ponownego przemyślenia podstaw uprawianej przez siebie dyscypliny, jej metodologii oraz specyfiki. Nie zapominano także o nowych problemach powstających wskutek postępu naukowo-technicznego czy o pojawiających się wyzwaniach dotyczących życia społecznego. Pośród polskich teologów moralistów jest jednak wielu takich, którzy w mniejszym lub większym stopniu włożyli swój wkład w rozwój uprawianej przez siebie dyscypliny, ale obecnie pozostają nieco zapomniani. W ich gronie byli tacy, którzy teoretycznie przemyśleli drogi i kierunki reorientacji teologii moralnej, oraz tacy dydaktycy, którzy koncentrowali się na nauczaniu tej dziedziny, a zagadnienia metodologiczne były dla nich jedynie drugorzędne. Jednym z nich był ks. Kazimierz Kułakowski wykładowca teologii moralnej w białostockim Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym.

---

<sup>264</sup> Por. Zadykowicz. *Ksiądz Kazimierz Kułakowski* s. 277.

### 3.1. Koncepcja odnowy teologii moralnej

Zanim w kolejnych rozdziałach pracy zostanie szczegółowo omówiony dorobek ks. Kułakowskiego, warto najpierw przedstawić koncepcję odnowy polskiej teologii moralnej w przygotowanych przez niego publikacjach. Profesor wychowany na podręcznikach alfonsjańskich i neotomistycznych, nie pozostawił po sobie wielkiego dorobku pisarskiego. Był raczej teologiem, który całkowicie oddany dydaktyce działał odtwórczo. Natomiast jego osobiste doświadczenia odzwierciedlały sytuację polskiej teologii moralnej w dobie przemian soborowych<sup>265</sup>. Dla analizy jego odniesienia do postulatów Soboru Watykańskiego II nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż w kilka miesięcy po rozpoczęciu wykładów w Seminarium<sup>266</sup>, stał się świadkiem otwarcia i przebiegu soborowej dyskusji.

Ksiądz Kazimierz Kułakowski przejął zajęcia dydaktyczne po ks. prof. W. Urmanowiczu, którego wcześniej był uczniem. Jak sam wspomina, swój wykład oparł na podręczniku D. M. Prümmera *Manuale theologiae moralis*, u którego ks. Urmanowicz odbywał studia doktoranckie we Fryburgu Szwajcarskim<sup>267</sup>. Nie dziwi więc fakt, że dziedzictwo tych teologów jest wyraźnie widoczne przede wszystkim w prowadzonych przez niego wykładach.

Profesor praktycznie tydzień po zamknięciu soborowych obrad wygłosił referat zatytułowany *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej*<sup>268</sup>. Z oczywistych względów trudno jeszcze dostrzec w nim znamiona soborowego *aggiornamento*. Jak sam zaznaczył, „niniejszy wykład ma za cel przedstawić pokrótce tendencje i postulaty, jakie nurtują współczesną nam myśl teologicznomoralną”<sup>269</sup>. Był więc w pełni świadom tego, „że teologia moralna stopniowo przebudowuje swą strukturę,

---

<sup>265</sup> Por. tamże s. 279.

<sup>266</sup> Nominacja na profesora Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku nosi datę 3.01.1962 r. i jest podpisana przez ówczesnego Wikariusza Kapitulnego ks. prałata Adama Sawickiego. Zajęcia dydaktyczne ks. Kułakowski rozpoczął 9.01.1962 r.

<sup>267</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 267-268.

<sup>268</sup> Referat wygłoszony dn. 16.12.1965 r. w Białymstoku.

<sup>269</sup> K. Kułakowski. *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej* (Białystok, 16.12.1965) (mps) s. 1.

uwierzytelnia swą treść wobec rosnących wymagań rozumu i że stawia sobie nowe zagadnienia do rozważenia i problemy do rozwiązania”<sup>270</sup>. Ks. Kazimierz Kułakowski określał teologię moralną jako dyscyplinę otwartą i dynamiczną, która pośrednio korzysta z doświadczeń ludzkości oraz badań nauki, ale przede wszystkim odwołuje się do treści Objawienia, przez co jest mocno zakorzeniona w nadprzyrodzonej wierze<sup>271</sup>.

Przechodząc do omówienia tendencji i postulatów stopniowo zarysowujących się w teologii moralnej, Profesor zastanawiał się nad przydatnością w tamtym okresie podręczników obarczonych balastem minimalizmu i naznaczonych negatywizmem. Jak sam przypominał, dawniejsze podręczniki były przeznaczone dla księży i kandydatów do stanu duchownego. Siłą rzeczy stawały się instrukcją dla spowiadających, bardziej pomagały w osądzaniu aniżeli w nauczaniu czy leczeniu zranionych grzechem. W związku z tym podręczniki zostały zdominowane przez prawo i grzech, stąd próżno szukać w nich pozytywnego wykładu treści<sup>272</sup>.

Jednocześnie ks. Kazimierz Kułakowski dostrzegł pojawiające się stopniowo nowe postulaty i projekty zmian w tym zakresie. W swoim wystąpieniu poruszył kwestię budowania syntezy teologicznomoralnej, która byłaby bardziej przystępna, a nie tylko ograniczona do jednej profesji, tym bardziej, że wśród świeckich stopniowo wzrastało zainteresowanie zagadnieniami teologicznymi. Za taką syntezę, która próbowała podjąć to zadanie, uważał dzieło niemieckiego profesora F. Tillmanna z zaproponowanym w nim chrystocentrycznym usystematyzowaniem treści wokół centralnej idei naśladowania Chrystusa<sup>273</sup>. Profesor wspomina także o zainicjowanej wśród niemieckich teologów koncepcji nadania teologii moralnej charakteru personalistycznego, który jest ściśle powiązany ze wspomnianą koncepcją. Teologia moralna chcąc „przemówić” do współczesnego człowieka nie powinna uczynić centralną sprawą oderwaną normę, lecz żywą osobę, która ucieleśnia w sobie normy

---

<sup>270</sup> Tamże s. 1.

<sup>271</sup> Por. tamże s. 1.

<sup>272</sup> Por. tamże s. 2.

<sup>273</sup> *Handbuch der katholischen Sittenlehre*. Bd 3: *Der Idee der Nachfolge Christi*. Düsseldorf: Schwann 1934.

postępowania. Tę najgłębszą potrzebę ludzką realizuje właśnie teologia moralna oparta o ideę naśladowania Chrystusa, zauważył ks. Kułakowski<sup>274</sup>.

Ks. Profesor zaznaczył, że ta koncepcja przez niektórych teologów<sup>275</sup> była uznawana za niewystarczającą, bowiem Jezus wykonywał takie czyny, których nikt nigdy nie będzie mógł naśladować, a ponadto istnieje w życiu ludzkim wiele sytuacji, których nie sposób powiązać z czynami Zbawiciela jako bezpośrednich wzorów<sup>276</sup>. Kontynuując ten wątek Kułakowski podkreślał, iż idea naśladowania nie może być ideą centralną odnowionej teologii moralnej. Chrystus nie może być sprowadzony tylko i wyłącznie do roli wzoru osobowego, gdyż spowoduje to przesunięcie na zewnątrz punktu ciężkości życia moralnego, jednocześnie zubażając naukę. Przecież Jezus, co podkreślił Profesor, nie jest tylko *idea exemplaris*, ale jest nadprzyrodzoną zasadą wewnętrzną działania moralnego, jego przyczyną sprawczą i celową chrześcijańskiego porządku moralnego<sup>277</sup>. Skoro Mistrz z Nazaretu nauczając najbardziej akcentował ideę Królestwa Bożego, to zdaniem wielu ówczesnych teologów właśnie ona powinna stać się podstawą zrekonstruowanej struktury wykładu teologii moralnej<sup>278</sup>.

W dalszej części wystąpienia dotyczącego ówczesnych tendencji i postulatów w teologii moralnej Ks. Kazimierz Kułakowski podkreślił, że skoro celem i przyczyną wszystkiego jest sam Bóg, to wyrażając to samo językiem biblijnym można powiedzieć, że celem człowieka jest Królestwo Boże – centralna idea nauczania Jezusa; koncepcja, która zawiera w sobie także treść eschatologiczną. Trzeba jednak pamiętać, że jest to rzeczywistość Królestwa będącego „już i jeszcze nie”, które jest naszym ostatecznym celem, a jednocześnie jego terenem są dusze ludzkie. Profesor przypisał więc idei Królestwa Bożego naczelną rolę, ogniskującą wszystkie wątki

---

<sup>274</sup> Por. Kułakowski. *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej* (Białystok, 16.12.1965) s. 2-3.

<sup>275</sup> W swoim wystąpieniu przytacza przykład niemieckiego teologa z Tybingi O. Schillinga.

<sup>276</sup> Ks. Kułakowski rozumiał naśladowanie Jezusa jako imitację Jego postaw. Współcześnie jest to rozumiane jako podążanie za osobą uznaną za wzór postępowania moralnego. Por. Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza* s. 269-281. Por. także: Zadykowicz. *Sequela Christi et imitatio hominis* s. 271-279.

<sup>277</sup> Por. Kułakowski. *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej* (Białystok, 16.12.1965) s. 3-4.

<sup>278</sup> Ks. Kazimierz Kułakowski nie zawarł w swoim maszynopisie przypisów do źródeł na bazie których spisał referat, stąd trudno jest wskazać jakich teologów miał na myśli.

myśli teologicznej oraz nadającą wewnętrzną jedność wykładowi<sup>279</sup>. Podsumowując stwierdził, że zwolennicy tego ujęcia dostrzegają w nim uwielbienie Boga. Dokonuje się ono przez budowanie Jego Królestwa w świecie oraz na drodze osobistego wzrostu we wspólnocie eklezjalnej, w której i z którą to zdążają do doskonałości osobowej starając się żyć w wierności przyjętym życiowym drogowskazom – a zwłaszcza samemu Jezusowi – naśladując Go jako najwyższy wzór. Tego typu podejście miało uwolnić teologię moralną od indywidualizmu i zamknięcia, przesuwając środek ciężkości na bardziej wewnętrzną i społeczną płaszczyznę, przy zachowaniu centralnego miejsca Chrystusa w strukturze tej nauki.

Ks. Kułakowski dostrzegł – poza próbami przebudowy struktury uprawianej przez siebie dyscypliny – podejmowane w środowisku starania o uwzględnienie sakramentalnego bądź też sakramentalno-liturgicznego wymiaru życia chrześcijańskiego. Jego zdaniem wynikało to ze wzrostu zainteresowania wśród teologów moralistów powiązaniem życia sakramentalnego z życiem cnót oraz ze zrozumienia roli, jaką odgrywają w życiu chrześcijanina poszczególne sakramenty. Jednym z reprezentantów takiego podejścia był o. B. Häring, który uważał, że punktem wyjścia teologii moralnej powinno być wszczęcie w Chrystusa na drodze życia sakramentalnego. Postawienie Jezusa w centrum domaga się zatem życia w Nim i z Nim, a jest to możliwe do osiągnięcia m.in. dzięki zbliżeniu się do Chrystusa przez uczestnictwo w sakramentach i naśladowaniu Go w codziennym życiu<sup>280</sup>. Ks. Kułakowski w późniejszej wersji prowadzonych przez siebie wykładów odnosił się do tej propozycji. Wychodząc od idei powołania traktował chrzest jako początek wzrostu ku pełni życia w Chrystusie, a jednocześnie źródło życia i powołania chrześcijańskiego.

Ks. Profesor podkreślił, referując zagadnienie nowych kierunków i postulatów odnowy, że posoborowe zmiany były wyraźnie widoczne na polu teologii moralnej szczegółowej, a konkretnie w jej systematyce wg cnót. Zauważył również, że pomimo oporu niektórych moralistów opowiadających się za układem wg przykazań, układ ten

---

<sup>279</sup> Omawiając zastosowanie idei Królestwa Bożego w proponowanej odnowie metodologii wykładu teologii moralnej Ksiądz Profesor odwołuje się do dzieł: J. Stelzenbergera, G. Ermecke. Por. Kułakowski. *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej* (Białystok, 16.12.1965) s. 5.

<sup>280</sup> Por. Pryszmont. *Z historii teologii moralnej* s. 48. Por. także: Kułakowski. *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej* (Białystok, 16.12.1965) s. 6.

nie utrzyma się długo<sup>281</sup>. Powrót do tradycyjnego Tomaszowego podziału, mimo przejrzystości, także nie byłby wolny od braków. Przywołując argumentację Thilisa i Lottina Kułakowski podkreślił, że zabrakło właściwego ujęcia hierarchii wśród cnót i ich znaczenia w życiu moralnym. Taki stan rzeczy zdaje się spychać na dalszy plan ważne i specyficznie „chrześcijańskie cnoty” tj. religijność, pokorę, miłosierdzie czy posłuszeństwo<sup>282</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski dostrzegł w pojawiających się tendencjach odnowy teologii moralnej stopniowe dojrzewanie, które następnie zostało skonkretyzowane w dokumentach i postulatach Soboru Watykańskiego II. Mając na względzie problematykę podjętą w tym paragrafie, wydaje się być interesującym fakt, iż ks. Profesor w 1968 roku wygłosił wykład inauguracyjny, w którym za cel postawił sobie przedstawienie tendencji i postulatów z uwzględnieniem wydarzeń przedsoborowych oraz sposobu uprawiania teologii moralnej zaproponowanego w dokumentach Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza w Konstytucji pastoralnej *Gaudium et spes*. Co ciekawe, Kułakowski poszerzył swój wygłoszony już wcześniej referat z 1965 roku dodając do niego postulaty zaproponowane przez ojców soborowych<sup>283</sup>.

Odwołując się do postulatów soborowych ks. Kułakowski zauważył, że w czasie obrad stwierdzono niedopracowanie wielu problemów teologicznych z dziedziny etyki katolickiej. Dlatego Sobór w Dekrecie o formacji kapłańskiej sprecyzował postulaty dotyczące teologii, kładąc nacisk na jej odnowę, a zwłaszcza na odnowę teologii moralnej. Ponadto, o czym przypomniał Profesor, dokumenty Soboru w pewnym stopniu stanowiły próbę uprawiania teologii moralnej w nowym ujęciu. Szczególnie zdawało się to być widoczne w Konstytucji pastoralnej *Gaudium et*

---

<sup>281</sup> Kułakowski przytacza w tym miejscu argumentację Lottina: „[...] przykazania nie obejmują całokształtu wskazań chrześcijańskiej moralności. Obejmują tylko niektóre obowiązki względem Boga i niektóre względem bliźniego, pomijając zupełnie moralne obowiązki względem samego siebie. Ujęcie takie jest minimalistyczne z konieczności. Dlatego wykład moralności musi uwzględniać także to, co jest ponadobowiązkowe, ale nie jest objęte ścisłym obowiązkiem”. Por. Kułakowski. *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej* (Białystok, 16.12.1965) s. 7.

<sup>282</sup> Systematyczny układ zaczerpnięty od Thilisa powinien wyglądać tak: najpierw należałoby omówić stosunek chrześcijanina do Boga, gdzie obok cnót teologicznych wystąpiłaby cnota religijności oraz dwie cnoty ją wyrażające tj. pokora i posłuszeństwo wobec Boga. Następnie omawiając stosunek chrześcijanina do siebie i bliźnich, można posłużyć się systematyką tomistyczną, zespalając ją cnotą miłości, która sprawia, iż działanie chrześcijanina jest bezpośrednio odniesione do Boga.

<sup>283</sup> Referat ten został wygłoszony w Białymstoku 19.09.1968 r. i nosi identyczny tytuł jak wystąpienie z 1965 r.: *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej*.

*spes*<sup>284</sup>. Nie zajmowała się ona wprawdzie problemami moralnymi wprost, ale niemniej jednak podejmowała próbę zastosowania norm etycznych do najbardziej palących problemów współczesnego życia. Stąd zdaniem Kułakowskiego mogła być praktycznym wzorem przebudowania i rozwoju teologii moralnej w duchu soborowej odnowy<sup>285</sup>. Profesor dostrzegł w soborowym dokumencie wyraźną afirmację teologii moralnej jako etyki teologicznej, systematycznie i konsekwentnie uzasadnionej. Ponadto zaproponowana w nim argumentacja norm etycznych za punkt wyjścia przyjmuje etykę naturalną i prawo naturalne.

Ks. Kazimierz Kułakowski przypomniał, że Konstytucja *Gaudium et spes* uzasadniając normy etyczne z Objawienia Bożego posługuje się najczęściej ideą powołania chrześcijańskiego, gdyż jest ona najbardziej „komunikatywną” dla współczesnych ludzi, a jednocześnie daje ontologiczne podstawy zagadnieniom etycznym. Przy tym realizacja powołania chrześcijańskiego wydobywa personalistyczny i chrystocentryczny aspekt moralności<sup>286</sup>. To właśnie w Chrystusie Konstytucja widzi pełne wyjaśnienie sensu współczesnego życia moralnego ludzi oraz rozwiązanie istniejących w tej dziedzinie powikłań.

Referując kwestię współczesnych postulatów i tendencji w teologii moralnej Profesor dostrzegł pewną kontynuację wątków i myśli, które pojawiały się w dyskursie na temat odnowy na krótko przez Soborem. Jedną z nich jest uzasadnienie norm moralnych w perspektywie eschatologicznej. Konstytucja odchodzi w pewnym sensie od klasycznego powiązania teologicznego norm moralnych z rzeczami ostatecznymi. Podkreśla jednak wartości doczesne życia chrześcijanina, które są nie tylko przygotowaniem, swego rodzaju „inwestycją” w przyszłość, ale także zapoczątkowaniem tej rzeczywistości już tu na ziemi<sup>287</sup>.

Oczywistym jest, że samo sprecyzowanie i argumentowanie norm etycznych nie jest wystarczające. Istotna jest także kwestia zastosowania tych zasad do aktualnych potrzeb. W pierwszej kolejności – przypomniał Kułakowski – należy obiektywnie ocenić warunki, w których zamierza się adoptować przyjęte pryncypia

---

<sup>284</sup> Por. K. Kułakowski. *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej* (Białystok, 19.09.1968) (mps) s. 7.

<sup>285</sup> Por. tamże s. 7.

<sup>286</sup> Por. tamże s. 7-8.

<sup>287</sup> Por. tamże s. 8.



moralne. Aby obiektywnie ocenić uwarunkowania, dobrze jest odwołać się do oceny specjalistów. Ponadto wielowymiarowość współczesnego życia domaga się ostrożności w formułowaniu ostatecznych rozstrzygnięć moralnych. Ks. Profesor w tym miejscu wymienił dwa niebezpieczeństwa, które zagrażają teologii moralnej. Pierwsze – polega na wypracowaniu zbyt abstrakcyjnych norm etycznych niezwykle trudnych do zrealizowania. Natomiast drugie – dotyczy zbyt praktycznego podejścia, które sprowadza ogólne zasady do drobiazgowych rozstrzygnięć, paradoksalnie utrudniając podjęcie właściwej moralnie decyzji, gdyż zdaje się sugerować gotowe recepty moralne, wytyczając przy tym prawne paragrafy postępowania<sup>288</sup>.

Ks. Kułakowski w ostatniej części wystąpienia odniósł się jeszcze do sformułowanego w Konstytucji *Gaudium et spes* zagadnienia osobistej odpowiedzialności moralnej poszczególnych osób oraz roli dialogu w życiu społecznym<sup>289</sup>. Ojcom soborowym chodziło o wypracowanie możliwie bliskich życiu norm ogólnych, które stałyby się punktem odniesienia pomocnym w obiektywnym rozstrzygnięciu poszczególnych problemów etycznych, często wyraźnie obecnych szczególnie na płaszczyźnie życia małżeńskiego i rodzinnego. Oczywiście nie chodziło tu o swoiste zamknięcie refleksji w tym obszarze, a o wypuklenie starań prowadzących do wychowania członków Ludu Bożego do samodzielnej i odpowiedzialnej decyzji w poszczególnych dziedzinach życia moralnego<sup>290</sup>. Natomiast dialog miał – w zamiarze autorów dokumentu – zogniskować postulaty dotyczące odnowy teologii moralnej. Odwołując się do zaproponowanej w encyklice *Ecclesiam suam* przez papieża Pawła VI formy dialogu<sup>291</sup>, Profesor przypomniał, iż teologia moralna powinna bezinteresownie służyć człowiekowi dla udostępnienia mu owoców

---

<sup>288</sup> Por. Kułakowski. *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej* (Białystok, 19.09.1968) s. 8.

<sup>289</sup> Autor skupia się na I rozdziale II części dokumentu, który odnosi się do kwestii godności małżeństwa i rodziny. Natomiast zagadnienie dialogu jest podejmowane w wielu miejscach tego dokumentu, szczególną uwagę Profesor skierował ku pkt. 92 Konstytucji, który dotyczy dialogu między wszystkimi ludźmi. Por. KDK 47-52, 28, 40, 43, 56, 90, 92.

<sup>290</sup> Por. Kułakowski. *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej* (Białystok, 19.09.1968) s. 9.

<sup>291</sup> Por. ES 58-119.

Chrystusowego Odkupienia. Konstytucja soborowa podkreśliła potrzebę i niezbędność tak ujętej teologii moralnej<sup>292</sup>.

Konkludując wykład inauguracyjny Kazimierz Kułakowski stwierdził: „przedstawione tendencje i postulaty, jakie ujawniają się ostatnio w dziedzinie teologii moralnej, zwłaszcza te o jakich mówi wyraźnie Sobór Watykański II, każą ująć nauczanie owej dyscypliny teologicznej w innej niż dotychczas formie. Nie jest to jednak rzeczą łatwą i nie wolno tego czynić na własną rękę. Należy jeszcze poczekać na jakieś umiejętne opracowania. Miejmy wszakże nadzieję, że niedługo”<sup>293</sup>.

Trzeba zauważyć, że w wykładzie inauguracyjnym ks. Profesor odwołał się jedynie do Konstytucji *Gaudium et spes*. To właśnie ten dokument stał się dla niego bazą i punktem wyjścia do rozważań. Ks. Kułakowski w swoich wystąpieniach nie odniósł się wprost do Dekretu o formacji kapłanów. W wyniku tego zdaje się brakować w tym spojrzeniu pełnego ujęcia, opartego właśnie o ten dokument, który zaproponował odnowę dotyczącą metody i treści przekazu w wykładzie z teologii moralnej.

### 3.2. Ocena procesu odnowy teologii moralnej w Polsce

Temat odnowy teologii moralnej został ponownie podjęty przez ks. Kazimierza Kułakowskiego w publikacji zatytułowanej: *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych*<sup>294</sup>. W odróżnieniu od wspomnianych opracowań, to zostało opublikowane w 1983 r., a więc blisko dwadzieścia lat po zakończeniu soborowych obrad. Profesor mógł już z pewnej perspektywy ocenić kwestię odnowy teologii moralnej i recepcji soborowych postulatów na przykładzie twórczości polskich teologów moralistów.

Za podstawowe wskazania w tej materii ks. Kazimierz Kułakowski uważał te, wyrażone w szesnastym numerze Dekretu o formacji kapłańskiej *Optatam totius*. Interpretując użyte w nim stwierdzenie „udoskonalenie” wyjaśnił, że nie chodzi tu o wprowadzenie jakiejś nowej moralności, ale o odpowiedź na znaki czasu stosownie do

---

<sup>292</sup> Por. Kułakowski. *Współczesne tendencje i postulaty teologii moralnej* (Białystok, 19.09.1968) s. 9.

<sup>293</sup> Por. tamże s. 9.

<sup>294</sup> Kułakowski. *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 63-75.

współczesnych wymagań i uwarunkowań<sup>295</sup>. Ks. Kułakowski wyjaśnił także na czym polegał postulat „naukowości”, o którym wspomniano w soborowym Dekrecie. Jego istotą było możliwie jak najbardziej systematyczne wyłożenie treści Objawienia, mówiące o człowieku i jego moralnym postępowaniu, które stanie się realizacją tego postulatu. Formułując tę tezę ks. Kułakowski oparł się na propozycji ks. Inlandera<sup>296</sup>. Odnowa dotycząca metody przekazu treści wyraża się również poprzez zastosowanie obu metod: pozytywnej i spekulatywnej. Za Jurosem autor artykułu przypomniał, iż pominięcie którejkolwiek z nich nie wyprowadzi teologii moralnej ze stadium kryzysu<sup>297</sup>. Oparcie się jedynie na metodzie pozytywnej groziłoby niebezpieczeństwem ograniczenia wykładu jedynie do egzegezy nauczania moralności chrześcijańskiej zawartego w przekazach Objawienia. Dlatego teologia moralna posługująca się najpierw metodą interpretacji teologicznej, powinna uwzględniać badania interdyscyplinarne, odwołując się także do etyki filozoficznej czy nauk humanistycznych, które mogą ją wspomagać<sup>298</sup>. Należy wspomnieć, że ks. Kazimierz Kułakowski w swoim wykładzie stosował metodę spekulatywną. Uzasadniał jej użycie w połączeniu z metodą pozytywną, jako środek służący poradzeniu sobie z „naukowością” wykładanej przez siebie dyscypliny. „Wykład naukowy” miał zatem zawierać w sobie myśl Bożą i myśl ludzką.

Ks. Kułakowski uznał w swym artykule za element odnowy polskiej teologii moralnej kwestię powrotu do źródeł biblijnych. Tradycyjna teologia moralna była zdominowana przez myśl ludzką, filozoficzną, która nie zawsze szła w parze z Bożą logiką. Dlatego kolejne lata przyniosły próby uzasadniania tez teologicznomoralnych Pismem Świętym. Mimo to również ten sposób nie był perfekcyjny, stąd aby uniknąć ryzykownego argumentowania nazywanego biblicyzmem, przyjęto, że Objawienie ma stanowić punkt wyjścia dla wszelkiej analizy teologicznej, która doprowadzi do

---

<sup>295</sup> Por. tamże s. 64.

<sup>296</sup> Por. Inlander. *Dwie koncepcje stosunku etyki filozoficznej do teologii moralnej* s. 73. Por. także: Kułakowski. *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych.* s. 65.

<sup>297</sup> Por. Juros. *Chrześcijańska moralność relacji międzyosobowych* s. 66-67.

<sup>298</sup> Por. Kułakowski. *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych.* s. 65-66.

wniosku o wydzwignięciu normatywnym<sup>299</sup>. Jednakże to jeszcze nie było w pełni satysfakcjonujące teologów rozwiązanie. Moralista korzysta bowiem w inny sposób z Objawienia niż na przykład dogmatyk. Pomimo tego iż w sposobie interpretacji treści działaliby podobnie, to jednak inaczej z nich korzystają. Moralista musi uwzględnić także wiedzę moralną o charakterze pozateologicznym, etykę uprawianą na przesłankach racjonalnych i w konsekwencji odnajdywać w nich ewentualny teologiczny sens, co odróżnia go od dogmatyka. Kułakowski przypominał, że teologia moralna nie powinna być ograniczona do wykładu biblijnych nakazów moralnych bez uwzględnienia zarówno danych filozofii moralnej, jak i aktualnej sytuacji człowieka<sup>300</sup>.

Po omówieniu metody odnowionej teologii moralnej, Profesor analizował odnowę dotyczącą treści przekazu. Na wstępie opowiedział się za tym, aby treści moralne były usystematyzowane według konkretnej idei wiodącej<sup>301</sup>. Z biegiem czasu teologowie moralisci wypracowali ujęcie teleologiczne zagadnień. Dostrzegli jednak jego niewystarczalność i zaproponowali zastosowanie dwóch idei: realizacji Królestwa Bożego na ziemi bądź naśladowania Chrystusa. Pomimo mocnego podbudowania danymi Objawienia idee te nie rozpowszechniły się w dydaktyce, gdyż nie rozwiązywały wszystkich problemów moralnych współczesnego człowieka i świata. Wydawało się, że najbardziej adekwatną ideą stanie się zaproponowana przez Sobór w *Dekrecie o formacji kapłanów* idea powołania, praktycznie powszechnie zaakceptowana w środowisku polskich moralistów<sup>302</sup>. Kułakowski za biskupem Smoleńskim dostrzegł w idei powołania czynnik porządkujący treść teologii moralnej, która powinna obejmować zagadnienia antropologii teologicznej, gdyż powołanie zawiera w sobie element personalistyczny. Z niego wynika refleksja nad fenomenem

---

<sup>299</sup> Por. tamże s. 66. Por. także: L. R. Stachowiak. *Biblijne ujęcie węzłowych zagadnień moralnych*. STV 6:1968 nr 1 s. 26-27; H. Juros. *Przepowiadanie katolickiej nauki moralnej*. STV 11:1973 nr 2 s. 129-163.

<sup>300</sup> Por. Kułakowski. *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych*. s. 67.

<sup>301</sup> Por. Juros. *Przepowiadanie katolickiej nauki moralnej* s. 158-160.

<sup>302</sup> Por. Kułakowski. *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 67-68. Por. także: Perz. *Główne postulaty* s. 29-48; H. Juros. *Sprawozdanie z dyskusji*. STV 6:1968 nr 1 s. 95.

sumienia jako subiektywnej normy moralności oraz personalistyczne ujęcie prawa naturalnego i jego powiązanie z prawem Objawionym<sup>303</sup>.

Ks. Kułakowski zwrócił również uwagę na związek wypełniania życiowego powołania z cnotami chrześcijańskimi. Człowiek jest wybrany przez Boga jako grzesznik, który został odkupiony, a jako chrześcijanin „wezwany do niegrzeszenia”. Taka postawa jest oczywiście kwestią całego życiowego wysiłku, który obejmuje spełnianie moralnie dobrych czynów. Szczególną rolę odgrywa tu cnota miłości Boga i bliźniego, zaakcentowana w Dekrecie *Optatam totius*<sup>304</sup>.

Bóg powołuje człowieka w ramach życia społecznego, przypomniał ks. Profesor. Dlatego też aspekt personalistyczny w teologii odbiega od skrajnego indywidualizmu. Oczywistym jest fakt, iż życie we wspólnocie rodzi konkretne zobowiązania moralno-społeczne. Najwyższym wzorem relacji w tym obszarze jest Trójca Święta, dlatego życie moralne chrześcijanina powinno mieć charakter trynitarny. Z tym ujęciem wiąże się także aspekt teocentryczny, w którym Chrystus jest zwornikiem tego, co w powołaniu jest Boskie i ludzkie. Teocentryczne ujęcie etyki katolickiej zostało uznane za możliwe do zastosowania nie tylko w punkcie wyjścia pierwszych traktatów, ale także w teologii moralnej fundamentalnej i szczegółowej<sup>305</sup>. Kończąc w swym artykule omówienie kwestii zastosowania idei powołania w wykładzie teologicznomoralnym Profesor, odwołując się do cenionego przez siebie biblisty K. Romaniuka, podkreślił, że powołanie człowieka przez Boga powinno być głównym motywem poczynań moralnych i normą postępowania. Idea ta daje właściwe zrozumienie kwestii grzechu, żalu i nawrócenia, ale przede wszystkim moralność na niej oparta uwydatnia koncepcję Boga, który pragnie dobra każdego człowieka<sup>306</sup>.

Opisując pojawiające się koncepcje odnowy w polskiej posoborowej teologii moralnej, ks. Kazimierz Kułakowski odwołał się jeszcze do refleksji T. Sikorskiego. Teolog ten zaproponował oparcie przekazu treści na idei spotkania stworzenia ze

---

<sup>303</sup> Por. Kułakowski. *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 68.

<sup>304</sup> Por. tamże s. 68-69. Por. także: DFK 16.

<sup>305</sup> Por. S. Smoleński. *Teologia moralna wobec potrzeb świata współczesnego: z moralnych aspektów Konstytucji pastoralnej „Gaudium et spes”*. CT 38:1968 nr 1 s. 21,24; J. Pryszmont. *Wokół nowszych ujęć problematyki teologicznomoralnej*. CT 49:1979 nr 4 s. 15-16. Por. także: Kułakowski. *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 69.

<sup>306</sup> Por. Kułakowski. *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 70.

Stwórcą, które dokonuje się w Kościele. Argumentował zasadność tego typu podejścia tym, że spotkanie jest czymś więcej aniżeli powołanie, gdyż Bóg daje się człowiekowi, a ten przyjmując Go otrzymuje nowy kształt ontyczny i nadprzyrodzony wymiar życia. Powołanie staje się tu koniecznym warunkiem i podstawą spotkania Boga z człowiekiem<sup>307</sup>.

Ciekawą, dostrzeżoną również przez Profesora, koncepcję budowy odnowionej teologii moralnej zaproponował S. Witek. Polegała ona na usystematyzowaniu treści według trzech tradycyjnych części: antropologii moralnej, teologii moralnej szczegółowej omawiającej moralność życia indywidualnego oraz teologii moralnej szczegółowej dotyczącej życia wspólnotowego<sup>308</sup>. Inspirację dla takiego sposobu ułożenia treści czerpał Witek z nauki Soboru Watykańskiego II, a szczególnie z Konstytucji *Gaudium et spes*. Układ ten ujmował wszystkie zjawiska życia ludzkiego w sposób aksjologiczny oraz w dynamicznej perspektywie<sup>309</sup>.

Reasumując wkład polskich moralistów w odnowę treści przekazu teologicznomoralnego Kułakowski docenił ubogacające problematykę moralną idee powołania oraz osobowego spotkania. Dowartościowano eklezjalno-społeczny i wspólnotowy charakter życia chrześcijańskiego, a także jego eschatologiczny wymiar. W efekcie nastąpiło przesunięcie akcentu z przedmiotowego charakteru moralności na podmiotowy, z jednoczesnym uwzględnieniem potrzeby personalistycznego podejścia do omawianych zagadnień<sup>310</sup>.

Kazimierz Kułakowski w swojej publikacji ukazał odnowę teologii moralnej „podręcznikowej”. Uznał on za znaczące osiągnięcie w tym zakresie podjęcia w środowisku polskich teologów moralistów prób zaprojektowania podręcznika, o czym

---

<sup>307</sup> Por. T. Sikorski. *Kształtowanie katolickiej nauki moralnej*. STV 11:1973 nr 2 s. 120-125. Por. także: Kułakowski. *Odnova teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 70.

<sup>308</sup> Pierwsza część w ramach antropologii moralnej omawiała egzystencjalne, psychofizyczne, społeczne, etyczne i religijne podstawy moralności. Druga zawierała moralność życia biologicznego, psychicznego, religijnego, działalności zewnętrznej, stosunków międzyosobowych. Trzecia rozważała problemy moralności życia ekonomicznego, kulturalnego, społecznego, wspólnoty ludzkiej i Ludu Bożego.

<sup>309</sup> Por. Witek. *Zagadnienie źródeł w teologii moralnej* s. 17-34. Por. także: Kułakowski. *Odnova teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 70-71.

<sup>310</sup> Por. Kułakowski. *Odnova teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 71. Por. także: Juros. *Z dyskusji nad projektami polskiego podręcznika teologii moralnej* s. 126-127.

już wspomniano we wcześniejszym paragrafie pracy<sup>311</sup>. Profesor wspomniał o podręczniku Smoleńskiego opracowanym w oparciu o ideę powołania chrześcijańskiego. Ks. Kułakowski zauważył, iż było to częściowe studium teologii moralnej, skupiające w sobie zagadnienia podstawowe dla przyjętej koncepcji. Szczególna uwaga została poświęcona zagadnieniom chrześcijańskiej antropologii, a dalsza część skoncentrowana wokół zagadnień związanych z istotnymi elementami powołania<sup>312</sup>.

Kułakowski uznał, iż wartym przynajmniej skrótowego omówienia jest podręcznik S. Witka. Była to kolejna, niestety tylko częściowa, próba syntezy teologii moralnej w duchu soborowej odnowy. Z czterotomowego opracowania ukazał się jedynie pierwszy tom. Charakteryzował się szerokim wykorzystaniem trzech źródeł teologii moralnej tj. Pisma Świętego, doktryny Soboru Watykańskiego II wraz z nowszymi wypowiedziami papieskimi oraz osiągnięć nauk współczesnych. Co ciekawe, autor nie kierował się pouczeniami Dekretu o formacji kapłańskiej. Jego zdaniem mają one charakter postulatu, a nie programu, dlatego skoncentrował swoją uwagę – zdaniem Kułakowskiego – na wskazaniach *Gaudium et spes*, przemówieniu Pawła VI *I nostri passi* oraz na dokumencie Kongregacji Nauczania Katolickiego *Superioris Italiae*. Autor artykułu ponadto podkreślił, iż wspomniany tom ujął prezentowane problemy przede wszystkim w kategoriach wartości. Ten aksjologiczny rys pozwala – zdaniem Kułakowskiego – znaleźć wspólny język z człowiekiem współczesnym. Trzeba jednak uważać na posługiwanie się językiem nowatorskim, gdyż może to doprowadzić do nieporozumień<sup>313</sup>.

Trzecim opracowaniem, o którym wspomniał Kazimierz Kułakowski, jest dzieło S. Olejnika, będące jednocześnie praktycznie pierwszym całościowym dziełem teologicznomoralnym w Polsce. Podręcznik wydany w 1979 r. został przygotowany w oparciu o soborowe dyrektywy odnowy teologicznej. Kułakowski zauważył, że w odróżnieniu od wiodącej wówczas idei powołania, której Olejnik nie odrzucał, preferował układ treści ukazujący właściwą i pełną odpowiedź na powołanie Boże. Konstrukcja całej pracy została zwarta w dwóch merytorycznych częściach: ogólnej i

---

<sup>311</sup> Por. Juros. *Z dyskusji nad projektami polskiego podręcznika teologii moralnej* s. 126-127.

<sup>312</sup> Por. Kułakowski. *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 72.

<sup>313</sup> Por. tamże s. 73-74. Por. także: I. Kałucki. *Teologia moralna fundamentalna*. CT 48:1978 nr 2 s. 117.

szczegółowej. Ponadto omawiane dzieło charakteryzuje dobra podbudowa antropologiczna pozwalająca, przy pomocy przystępnego języka autora, precyzyjnie ukazać zobowiązania moralne wynikające z powołania. Oceniając publikację Olejnika – Kułakowski zauważa, że kwestionowano przeniesienie przez autora problemu zła moralnego do części szczegółowej, niemniej jednak pomimo innych jeszcze zastrzeżeń recenzenci podręcznika uznawali je za unikalne osiągnięcie w tamtym okresie<sup>314</sup>.

Kazimierz Kułakowski był świadom tego, iż w swoim artykule dotyczącym odnowy teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych, nie uwzględnił wszystkich postulatów wysuwanych przez rodzimych teologów. Jednym z nich obok kategorii znaków czasu była kwestia ekumenizmu, która ma swój wymiar w odniesieniu do zagadnień moralnych. Profesor pochodzący z ziem, na których licznie zamieszkują przedstawiciele prawosławia, postulował korzystanie w należytej mierze z wartości wschodniego chrześcijaństwa, zwłaszcza prawosławia<sup>315</sup>. Zauważył także pojawiające się w dyskursie głosy teologów, aby uwzględnić wartości pozachrześcijańskie w dziedzinie moralności katolickiej. Inną soborową ideą, której praktycznie nie poświęcił miejsca była idea znaków czasu. Uzasadniał to pominięcie chęcią utrzymania jedności i zwartości poruszanej wcześniej problematyki.

Warto zauważyć, że oceniając stan odnowy polskiej teologii moralnej Kułakowski odnosi się wyłącznie do podręczników. Nie uwzględnia natomiast innych publikacji teologicznomoralnych. Nie mówi też na ile te pozadydaktyczne dzieła dotyczące szczegółowych kwestii moralnych zostały napisane w duchu odnowy soborowej. Ponadto należy zauważyć, iż ks. Kułakowski jednoznacznie nie ocenił stanu odnowy i tego na ile się powiodła. To zdystansowanie może świadczyć o pewnej nieufności wobec tego, co nowe oraz próbie odnalezienia „swojego miejsca” wśród zaproponowanych przez Sobór kierunków odnowy.

Oceniając postawę przyjętą przez ks. Kazimierza Kułakowskiego wobec posoborowych nurtów w teologii moralnej, należy również uwzględnić jego publikację dotyczącą nauczania tej dziedziny w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium

---

<sup>314</sup> Por. Kułakowski. *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 74-75.

<sup>315</sup> Por. tamże s. 75.



Duchownym w Białymstoku w latach 1961-1991<sup>316</sup>. Interesującym jest fakt, że zaprezentowane we wspomnianej pracy przykłady i wnioski pochodzą z osobistego doświadczenia autora. Publikując tę refleksję miał za sobą trzydziestoletnie doświadczenie pracy dydaktycznej.

Ks. Kułakowski rozpoczął wykładanie teologii moralnej w 1962 r. przejmując zajęcia po ks. prof. W. Urmanowiczu. Pozostał wierny dydaktycznemu wzorcowi poprzednika i nie zmienił podstawowej, napisanej w języku łacińskim, lektury. Jednocześnie był świadomy braku biegłej znajomości tego języka pośród studentów, co utrudniało im przyswajanie prezentowanej wiedzy. Dlatego przetłumaczył łaciński tekst i dyktował go po polsku. Wyjątkiem były wszystkie definicje, określenia, adagia i zasadnicze terminy podawane w obu językach. Z czasem Profesor wypracował skrypt uzupełniony treścią zaczerpniętą z podręczników Merkelbacha OP i S. Olejnika<sup>317</sup>.

Ks. Kułakowski wykładał teologię moralną dzieloną tradycyjnie na trzy części: ogólną czyli fundamentalną, szczegółową o cnotach oraz o sakramentach. Początek jego nauczania zbiegł się z rozpoczęciem obrad Soboru Watykańskiego II. Wypracowane przez Ojców Soboru postulaty zostały sformułowane m.in. w Dekrecie o formacji kapłańskiej i domagały się odnowy teologii moralnej opartej przede wszystkim na biblijnej idei powołania człowieka przez Boga<sup>318</sup>. Polscy teologowie moralisci, odpowiadając na to wezwanie, podejmowali pewne kroki w tym kierunku. Kułakowski przypominał o powolnym i niełatwym procesie odnowy teologii moralnej na gruncie polskim, zwracając jednocześnie uwagę na konieczność zmiany dotychczasowej *ratio studiorum*, która nie była jednolita w seminariach duchownych w Polsce. Nowa *ratio studiorum* opracowana przez Komisję Episkopatu Polski do Spraw Seminariów Duchownych zaczęła obowiązywać od roku akademickiego 1968/69. Wykłady z teologii moralnej miały zajmować 12 godzin tygodniowo, odpowiednio rozdzielone pomiędzy roczniki III-VI. Zgodnie z zaleceniami na III roku wykładano teologię moralną fundamentalną, omawiając istotę powołania chrześcijańskiego. Rok IV i V obejmował zagadnienia z teologii moralnej szczegółowej, koncentrujące się na urzeczywistnianiu powołania w życiu

---

<sup>316</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 267-274.

<sup>317</sup> Por. tamże s. 268.

<sup>318</sup> Por. DFK 16.

indywidualnym, jak i wspólnotowym chrześcijanina. VI rok słuchał wykładów bezpośrednio związanych już z przygotowaniem do pracy duszpasterskiej, szczególnie zaś ze spowiednictwem<sup>319</sup>. Ks. Kazimierz Kułakowski zaznaczył, że pomimo dokładania wszelkich starań niezwykle trudne okazało się zrealizowanie zaproponowanego programu<sup>320</sup>.

W 1972 r. wspomniane *Ratio* zostało włączone do większego dokumentu dotyczącego formacji duchowej, intelektualnej i pastoralnej w polskich seminariach – *Ratio Institutionis Sacerdotalis*<sup>321</sup>. Według niego w wykładzie teologii moralnej fundamentalnej należy w pierwszym rzędzie wyjść od ukazania człowieka w jego wymiarze stworzenia przez Boga, człowieka upadłego w grzech i odkupionego przez Chrystusa. Człowiek ten przez moralnie dobre działanie realizuje swoje powołanie do życia z Bogiem. Natomiast w teologii moralnej szczegółowej powinno się ukazać urzeczywistnianie powołania chrześcijańskiego jako rzeczywistości dynamicznej i rozwojowej. Proces ten jest oparty na osobowym spotkaniu człowieka ze Stwórcą, które dokonuje się przede wszystkim w przestrzeni sakramentalnej i jest zainicjowane przez Boga. Z kolei odpowiedź człowieka powinna być stała i przeniknięta praktykowaniem życia cnotliwego. Zatem pełne urzeczywistnienie powołania dokonuje się w życiu człowieka poprzez ścisłe powiązanie praktyki sakramentalnej z praktyką cnót chrześcijańskich<sup>322</sup>.

Kazimierz Kułakowski realizując soborowe nauczanie wspomagał się syntezami teologicznomoralnymi autorstwa S. Smoleńskiego oraz S. Olejnika. Jak sam zaznaczył, korzystając ze wspomnianych podręczników nie zaniechał przekazywania treści merytorycznych, które sam opracował wcześniej. Uważał, że te „archiwa”

---

<sup>319</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 269.

<sup>320</sup> Rozdzielono teologię moralną na 4 lata po 3 godziny tygodniowo. Fundamentalne zagadnienia wykładano razem na dwóch rocznikach III i IV, zaś na V i VI teologię moralną szczegółową. Taka sytuacja nie utrzymała się długo. W kolejnych latach III rok miał już część fundamentalną oddzielnie. VI rok poświęcony był uzupełnieniom nauki szczegółowej. Taką też tematykę poruszano na połączonych ze sobą kursach IV i V. Kolejne lata stanowią ciągłe zmiany polegające na łączeniu i rozdzielaniu wykładów dla poszczególnych roczników. Zabiegi te miały rzecz jasna, uczynić bardziej przystępnym i możliwie jak najlepiej wyłożonym proponowany materiał.

<sup>321</sup> Zgodny z ustaleniami Stolicy Apostolskiej, otrzymał aprobatę Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski dn. 4.05.1971 i został przekazany do realizacji od 1972 r. przez wszystkie Seminarium Duchowne w Polsce.

<sup>322</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 270.

szczególnie dotyczące ocen moralnych działania człowieka, uchronią jego słuchaczy od praktykowania relatywizmu moralnego<sup>323</sup>.

Ostanie dwa paragrafy artykułu ks. Kułakowskiego odnoszą się do form sprawdzania zdobytej podczas wykładów wiedzy oraz procesu wdrażania studentów do samodzielnej pracy naukowej w trakcie seminarium naukowego z teologii moralnej<sup>324</sup>. Podsumowując swój dyskurs Profesor wspomniał, że miał świadomość tego, iż przyszło mu podjąć pracę dydaktyczną w niełatwym czasie przeprowadzania zmian wywołanych postulatami Soboru Watykańskiego II<sup>325</sup>. Jednocześnie konsekwentnie podejmował starania przeniesienia na grunt białostockiego Seminarium Duchownego soborowych postulatów, pozostając w łączności ze środowiskiem polskich teologów moralistów.

Historyczno-teologiczne tło naukowej działalności ks. Kułakowskiego postawiło go w niełatwej sytuacji. Całość wydarzeń obligowała do zajęcia stanowiska wobec pojawiających się postulatów odnowy uprawianej przez niego dyscypliny. Profesor zdaje się być nieufnym i zdystansowanym wobec tego, co stanowiło w tamtym czasie nowość w uprawianej przez niego dyscyplinie teologicznej i choć nie zamykał się na soborowe propozycje, to pozostawał wierny temu, co wyrastało z bogatej przeszłości teologii moralnej, przypominając nieco biblijnego ojca rodziny, który ze swego skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare (por. Mt 13,52). Właśnie ten fakt bycia teologiem przełomu czyni jego osobę wartą opracowania i nie chodzi tu tylko o opracowanie jego życia i działalności, ale przede wszystkim o analizę sposobu, w jakim ujmował i wykladał uprawianą przez siebie dyscyplinę.

---

<sup>323</sup> Por. tamże s. 270.

<sup>324</sup> Szczegółowo to zagadnienie zostaje opisane przez Kułakowskiego w II i III punkcie artykułu. Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 271-273.

<sup>325</sup> Por. tamże s. 274.



## ROZDZIAŁ II

### ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ KSIĘDZA KAZIMIERZA KUŁAKOWSKIEGO

„Pośród powołań wzbudzanych przez Ducha w Kościele wyróżnia się powołanie teologa, którego szczególnym zadaniem jest zdobywanie, w łączności z Urzędem Nauczycielskim, coraz głębszego zrozumienia Słowa Bożego zawartego w natchnionym Piśmie Świętym i przekazanego przez żywą Tradycję Kościoła”<sup>1</sup>. Przepowiadanie prawd wiary znajduje swoje dopełnienie w ukazywaniu moralności chrześcijańskiej, co z kolei jest elementem misji ewangelizacyjnej powierzonej przez Kościół tym, którzy z mandatu prawomocnych pasterzy nauczają teologii moralnej w seminariach i na wydziałach teologicznych<sup>2</sup>.

To właśnie konkretne osoby reprezentujące określone szkoły teologiczne, kształtują i ubogacają dziedzictwo teologicznomoralne. Ponadto wnoszą w tę rzeczywistość swoją historię, życiowe doświadczenia, a niekiedy także i szersze spojrzenie, które wynika z ich zaangażowania w działalność pozadydaktyczną. Jedną z takich osób był ks. Kazimierz Kułakowski, profesor teologii moralnej w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Zanim przyjdzie dokładniej przeanalizować jego wykład teologii moralnej, warto najpierw spojrzeć na jego osobę jako kapłana, teologa i duszpasterza oraz na warunki, które go ukształtowały.

#### 1. Człowiek i kapłan

Odnowa teologii moralnej po Soborze Watykańskim II zobligowała uprawiających ją teologów do ponownego przemyślenia podstaw koncepcji uprawianej przez nich dyscypliny. Wymagała od nich także ustosunkowania się do nowych problemów, które pojawiły się wraz z postępem naukowo-technicznym, przemianami w dziedzinie życia społecznego, a także wielu innymi tendencjami i zjawiskami niejednokrotnie powodującymi moralne zagubienie człowieka<sup>3</sup>. Zatem

---

<sup>1</sup> DV 6.

<sup>2</sup> Por. VS 110.

<sup>3</sup> Por. J. Nagórny. *Ks. profesor Seweryn Rosik – teolog moralista*. W: *Ks. Janusz Nagórny. Teologia moralna – wokół odnowy po Soborze Watykańskim II*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko. Lublin 2014

przed niełatwym zadaniem stawali teologowie czasów przełomowych, którzy poznawali wykładaną przez siebie dyscyplinę jeszcze zanim zwołano Sobór, a następnie musieli zająć stanowisko wobec pojawiających się propozycji i nurtów reformy teologii moralnej.

Ksiądz Kazimierz Ryszard Kułakowski urodził się 16 maja 1926 r. w Wysokiem Litewskim jako pierworodny syn Włodzimierza i Marii Mikołajewskiej. Ojciec pracował jako sekretarz Magistratu w Wysokiem Litewskim, w powiecie Brześć nad Bugiem, a matka zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem synów<sup>4</sup>. Wyniesione z domu wychowanie do wartości ogólnoludzkich i religijnych zaowocowało w przyszłości tym, jakim Profesor stał się człowiekiem, a następnie kapłanem. W 1931 r. cała rodzina przeniosła się do Narwi w powiecie Bielsk Podlaski. Zmiana miejsca zamieszkania była spowodowana tym, iż ojciec przyszłego ks. Kazimierza rozpoczął w tym czasie pracę sekretarza gminy w tym właśnie mieście. Dwa lata później Kazimierz Kułakowski przyjmuje pierwszą Komunię świętą, a we wrześniu 1933 r. rozpoczyna naukę w Szkole Powszechnej nr 1. Jak sam wspomina, w wieku dziesięciu lat pogłębiał swoją duchowość przez uczestnictwo w spotkaniach Liturgicznej Służby Ołtarza, a także przynależność do Krucjaty Eucharystycznej, w której doszedł do stopnia „Małego Apostoła”. Był niezwykle gorliwym i sumiennym ministrantem, który codziennie rano służył do Mszy św. Ponadto często przystępował do spowiedzi i Komunii św., a w późniejszym czasie został prezesem koła ministrantów. Szczególnym wydarzeniem, które w kolejnych latach, będzie wywierało istotny wpływ na życie i działalność Profesora, było wstąpienie w szeregi Związku Harcerstwa Polskiego<sup>5</sup>.

21 czerwca 1939 r. Kazimierz Kułakowski ukończył Szkołę Powszechną i po zdaniu egzaminu wstępnego dostał się do Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim. Niestety, wybuch II wojny światowej i zmiana sytuacji politycznej nie pozwoliły na kontynuację nauki według programu

---

s. 271. Por. także: M. Pokrywka. *Uczestnictwo w życiu społecznym*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 419-428.

<sup>4</sup> Ksiądz Profesor miał jeszcze brata Waldemara. Por. Żukowski. *Z żalobnej karty*. Ks. Kazimierz Kułakowski s. 121. Skrótowy zarys bibliograficzny i chronologiczny spis wydarzeń z życia ks. Kułakowskiego można znaleźć w: J. Pankiewicz. *Katalog prałatów i kanoników Kapituły Bazyliki Metropolitalnej w Białymstoku*. WKAB 13:1987 nr 2 s. 114-138.

<sup>5</sup> Por. Żukowski. *Z żalobnej karty*. Ks. Kazimierz Kułakowski s. 121.

przedwojennego. Władze radzieckie zlikwidowały Gimnazjum i utworzyły dwie „10-latki”: jedną z językiem rosyjskim, a drugą – polskim. Kułakowski wstąpił do szkoły z polskim językiem nauczania. Sytuacja, w której przyszło mu się kształcić, nie trwała jednak długo. Na skutek okupacji niemieckiej był zmuszony kontynuować naukę korzystając z tajnego nauczania. Tzw. komplety<sup>6</sup> z matematyki odbywały się nawet w jego rodzinnym mieszkaniu. Zaistniałe okoliczności wymagały od przyszłego kapłana ponownej nagłej zmiany planów. Aby uniknąć wywózki do przymusowych robót w Niemczech, zobowiązał się do podjęcia pracy, najpierw w młynie, a następnie w biurze pomiarowym i drukarni. Co oczywiste, nauka zeszła na dalszy plan, stając się jedyne dodatkowym zajęciem<sup>7</sup>.

Rok 1944 przyniósł kres koszmaru okupacji. W konsekwencji możliwym stał się powrót uczniów do szkół. Kazimierz Kułakowski kontynuował naukę od czwartej klasy Gimnazjum. W kolejnych latach podjął naukę w Liceum w Bielsku Podlaskim, gdzie ukończył pierwszą klasę. Z powodów politycznych nie było mu dane ukończyć drugiej klasy tej szkoły. Uczynił to w Gdańsku, w trybie semestralnym i jednocześnie otrzymał świadectwo dojrzałości<sup>8</sup>.

Kolejny etap życia ks. Kułakowskiego jest związany z decyzją wstąpienia do seminarium. Jak sam wspominał, chociaż nie dzielił się z rodzicami swoimi planami dotyczącymi kapłańskiego życia, to jednak otrzymał od nich wsparcie. Co więcej, byli oni jakby na tę decyzję przygotowani, bowiem wręczyli swojemu synowi przedwojenny czarny materiał na sutannę życząc, by szczęśliwie ją nosił<sup>9</sup>. Pod koniec lutego 1947 r. po rozmowie z ks. Rektorem Władysławem Suszyńskim<sup>10</sup>, Kazimierz

---

<sup>6</sup> Tajne nauczanie, organizowane w Polsce w latach 1939-1945. Obejmowało wszystkie możliwe poziomy kształcenia. Każdy z nich działał w zasadzie według reguł obowiązujących przed wojną, nieznacznie tylko złagodzonych, i to głównie tam, gdzie szczególnie trudne warunki uniemożliwiały normalny tok nauki. Por. R. Terlecki. *Pracownicy naukowcy w tajnym nauczaniu ogólnokształcącym na terenie dystryktu krakowskiego*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1984 nr 26 s. 229.

<sup>7</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 121-122. Por. także: K. Kułakowski. *Profesorowie i wykładowcy – Kazimierz Ryszard Kułakowski 1962-*. W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa*. Red. S. Hołodok s. 76.

<sup>8</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 122.

<sup>9</sup> Por. tamże s. 122.

<sup>10</sup> Władysław Suszyński (1898-1968) – biskup, teolog, doktor filozofii. Pełnił funkcję zastępcy profesora na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a jednocześnie był prefektem i profesorem Seminarium Duchownego w Wilnie. Był także członkiem Kapituły

Kułakowski został przyjęty do białostockiego Seminarium Duchownego<sup>11</sup> na trwający już od kilku miesięcy pierwszy rok studiów. Bardzo szybko zaadaptował się do skromnych warunków panujących w seminaryjnym budynku, który wówczas mieścił się przy ulicy Słonimskiej 8. Po odbyciu rekolekcji, prowadzonych przez ojca duchownego, jednocześnie późniejszego spowiednika, ks. Stanisława Sieluka<sup>12</sup> w Uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny 1947 r. przyjął strój duchowny.

Wspominając lata formacji intelektualnej, przyszły profesor wracał pamięcią do przyjaznej atmosfery, która panowała w Seminarium. Podkreślał również wysoką renomę, którą cieszyli się profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego, a co za tym idzie wymagający poziom wykładów, który sprzyjał naukowemu zacięciu. Wszystko to zaowocowało bardzo dobrymi i dobrymi stopniami. Poza zdobywaniem wiedzy młody alumn włączył się także w działalność Sodalicji Marjańskiej<sup>13</sup>, Milicji

---

Metropolitalnej Wileńskiej. Po II wojnie światowej został wiceoficjałem Sądu Metropolitalnego w Wilnie, a od 27 czerwca 1946 r. pełnił obowiązki rektora Seminarium. W międzyczasie habilitował się na Wydziale Teologicznym w Warszawie. W 1948 r. został mianowany sufraganem arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego. Następnie po śmierci Abpa Jałbrzykowskiego, Kapituła Metropolitalna w Białymstoku wybrała go na wikariusza kapitulnego. Władze świeckie nie uznały jednak tego wyboru. Por. A. Szot. *Pasterze białostockiego Kościoła – ks. Mieczysław Paszkiewicz o biskupach: Adamie Sawickim i Władysławie Suszyńskim*. STB 27:2009 s. 493-499.

<sup>11</sup> Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku jest kontynuatorem tradycji i spuścizny Wileńskiego Seminarium Duchownego, które zostało zamknięte w 1945 r. na rozkaz Rady Komisarzy Ludowych Litewskiej Republiki Radzieckiej. Po naradzie z profesorami Abp Romuald Jałbrzykowski zdecydował o przeniesieniu Seminarium do Białegostoku. Uroczyste rozpoczęcie działalności nastąpiło 8 maja 1945 r., a pierwszym rektorem został mianowany ks. Ignacy Świrski. W 1950 r. władze państwowe zażądały od arcybiskupa zlikwidowania Seminarium i Kurii, czemu zdołano się przeciwstawić. Seminarium funkcjonowało od 1961 r. równocześnie w trzech miejscach. Od 1984 r. mieści się w jednym z nich – budynku przy ulicy Warszawskiej 46. Por. H. Żukowski. *Sprawozdanie z obchodów jubileuszu 50-lecia Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku*. STB 14:1996 s. 323-329.

<sup>12</sup> Ks. Stanisław Sieluk – współorganizator i pierwszy ojciec duchowny w białostockim Seminarium bezpośrednio po przeniesieniu tej uczelni z Wilna. Wykładał liturgikę, teologię pastoralną, orientálną, ascetyczną i mistyczną. Był pierwszym opiekunem seminaryjnej biblioteki, dyrektorem Stowarzyszenia Unii Kapłańskiej na terenie archidiecezji wileńskiej w Białymstoku, promotorem sprawiedliwości przy Sądzie Arcybiskupim, egzaminatorem prosynodalnym i cenzorem ksiąg. Ponadto był cenionym spowiednikiem. Służył tym sakramentem siostron zakonnych ze Zgromadzenia Sióstr Córek Niepokalanego Serca NMP oraz Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku. Por. A. Szot. *Ksiądz Stanisław Sieluk (1904-1960). Duszpasterz, prefekt, ojciec duchowny...*, „Studia Seminarii Białostocensis”. Białystok 2009 T. 5.

<sup>13</sup> Sodalicja Mariańska jest stowarzyszeniem religijno-społecznym, erygowanym przez właściwą władzę kościelną i agregowanym do Sodalicji *Prima Primaria* w Rzymie. Nazwa ta pochodzi od łacińskiego słowa *sodalis*, oznaczającego towarzysza, kolegę bądź przyjaciela. Ich celem było samodoskonalenie się członków oraz działalność apostołska ludzi świeckich. Por. K. Krzysztofek. *Sodalicje mężczyzn w Krakowie na przełomie XIX i XX w.* W: „Studia z prawa wyznaniowego” 2013 T. 16 s. 137-138.



Niepokalanej<sup>14</sup>, Bratniaka<sup>15</sup>, Koła Abstynentów<sup>16</sup> i oczywiście Związku Harcerstwa Polskiego<sup>17</sup>. Angażował się w życie wspólnoty przygotowujących się do kapłaństwa poprzez sumienne wypełnianie powierzonych mu przez przełożonych funkcji. Najpierw na trzecim roku studiów był seniorem kleryków zaczynających swoją seminaryjną formację, w kolejnym sprawował funkcję ceremoniarza chóru, a następnie ceremoniarza służącego podczas uroczystych celebracji liturgicznych. Z kolei na ostatnim, szóstym roku sprawował funkcję cenzora<sup>18</sup>. Aktywność i realizowanie powierzonych zadań oddziaływało na dojrzewającego do kapłaństwa alumna, wpływając na to, jakim stawał się człowiekiem, a w przyszłości kapłanem.

W 1949 r. Kazimierz Kułakowski z rąk bpa W. Suszyńskiego przyjął w ustalonym czasie tonsurę i niższe święcenia. Subdiakoniat otrzymał 17 lutego 1951 r., a diakonat z dyspensą od *interstitium*<sup>19</sup> dzień później. Arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski<sup>20</sup> był tym, który 8 czerwca 1952 r. udzielił mu sakramentu

---

<sup>14</sup> Milicja Niepokalanej jest stowarzyszeniem założonym w 1917 r. przez św. Maksymiliana Kolbe w Rzymie. Jego celem jest szerzenie kultu Maryi Niepokalanej i naśladowanie Jej cnót oraz staranie się o nawrócenie grzeszników. Członkowie poświęcają się Matce Bożej i zobowiązują do noszenia medalika z Jej wizerunkiem. Por. J. R. Bar. *Nowy statut Rycerstwa Niepokalanej (M.I.) objawem rozwoju prawa kanonicznego*. „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny” 25:1982 nr 3-4 s. 101-106.

<sup>15</sup> Bratniak to działający w ramach wspólnoty seminaryjnej klerycki fundusz wsparcia dla uboższych, potrzebujących pomocy współbraci.

<sup>16</sup> Koło Abstynentów użyte w powyższym znaczeniu to seminaryjna wspólnota zrzeszająca w swoich strukturach alumnów, którzy podjęli się zobowiązania do trwania przez określony czas w abstynencji.

<sup>17</sup> Początki skautingu w Polsce sięgają 1910 r. i są związane z przetłumaczeniem na język polski książki twórcy tej organizacji brytyjskiego pułkownika Roberta Baden – Powella. Celem związku jest wychowanie młodych ludzi w pracy nad sobą, a przede wszystkim do służby Ojczyźnie. Por. A. Kołodziej. *Powstanie i rozwój Harcerstwa w Polsce*. „Przegląd Naukowo – Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa”. 3: 2010 s. 9.

<sup>18</sup> Cenzor jest jedną z funkcji spełnianą przez kształcących się w seminarium duchownym kleryków. Polega ona na reprezentowaniu całej wspólnoty seminaryjnej i pośrednictwie w przekazywaniu najważniejszych informacji czy ogłoszeń pomiędzy przełożonymi i alumnami.

<sup>19</sup> Chodzi o zachowanie odstępów pomiędzy święceniami. Por. W. Szafranski. *Święcenia w prawie kanonicznym*. W: „Prawo kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny”. 3:1960 nr 1-2 s. 246-248.

<sup>20</sup> Romuald Jałbrzykowski (1876-1955) po śmierci abpa Cieplaka w 1926 r. został metropolitą wileńskim. Wcześniej był biskupem pomocniczym diecezji sejneńskiej oraz pierwszym biskupem nowoutworzonej diecezji łomżyńskiej. Był człowiekiem zaangażowanym zarówno w działalność naukową, jak i pozanaukową. W bardzo aktywny sposób organizował życie diecezji w których pasterzował. Nie sposób wymienić wszystkich jego aktywności m.in. zakładał kapituły, organizował zakładanie wydawnictw diecezjalnych, troszczył się o duchowy rozwój kapłanów (zjazdy dziekanów, synod archidiecezjalny, abstynencja kapłanów, erygował Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej oraz Związek Dobroczynny Caritas, zorganizował prace renowacyjne Bazyliki Wileńskiej). W czasie

święceń kapłańskich. Mszę św. prymicyjną ks. Kazimierz odprawił 22 czerwca w kościele parafialnym w Bielsku Podlaskim. Była pierwszą od blisko 28 lat<sup>21</sup>, dlatego zgromadziła bardzo wielu wiernych. Sekundycję neoprezbiter odprawił następnego dnia po prymicji w kościele św. Piotra i Pawła w Narwi, w którym swego czasu przyjął pierwszą Komunię świętą<sup>22</sup>.

Zaraz po święceniach Kazimierz Kułakowski miał zostać skierowany bezpośrednio na studia specjalistyczne. Wobec tego nie otrzymał dekretu posyłającego go do pracy duszpasterskiej. Jednakże wskutek przedłużającego się okresu aresztowania ówczesnego proboszcza krypniańskiego<sup>23</sup>, arcybiskup Romuald Jałbrzykowski wręczył mu nominację na wikariusza do parafii w Krypnie<sup>24</sup>. Spotkał tam swojego seminaryjnego wigilatora<sup>25</sup> ks. Augustyna Fleiszera<sup>26</sup>. Współpracując z nim służył wiernym w świątyni, w której czczony jest słynący łaskami obraz Matki Bożej Pocieszenia<sup>27</sup>. Do jego obowiązków, poza tradycyjnym duszpasterstwem związanym z posługą sakramentalną, należało nauczanie dzieci i młodzieży w okolicznych szkołach, a następnie, gdy nie przedłużono mu prawa do nauczania w tych placówkach, w punkcie katechetycznym. Tam właśnie gromadził młodzież i przeprowadzał im pogadanki o tematyce dotyczącej głównych prawd wiary, a także

---

II wojny światowej był więziony w Mariampolu. Po uwolnieniu od lipca 1945 r. posługiwał w Białymstoku. Por. B. Kumor. *Początki metropolii wileńskiej*. STB 1987-1988 nr 5-6 s. 92-96.

<sup>21</sup> Dokładnie tego samego dnia przed 28 laty w kościele parafialnym w Bielsku Podlaskim została odprawiona Msza św. prymicyjna przez ks. Franciszka Kafarskiego. Por. Żukowski. *Z żalobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 123.

<sup>22</sup> Por. tamże s. 122-123.

<sup>23</sup> Proboszczem był wówczas ks. Edward Godlewski.

<sup>24</sup> Parafia w Archidiecezji Białostockiej erygowana w 1906 r. przez bp wileńskiego Edwarda Roppa. W ołtarzu głównym umieszczony jest słynący łaskami obraz Matki Bożej Krypniańskiej. Świątynia w Krypnie jest diecezjalnym sanktuarium.

<sup>25</sup> Wigilator to rocznikowo starszy, a więc znający już dobrze specyfikę seminarium kleryk, który otrzymywał pod opiekę kolegę rozpoczynającego seminaryjną formację. Nazewnictwo zostało zaczerpnięte i jest jednocześnie kontynuacją tradycji wileńskiej.

<sup>26</sup> Kapłan rzymskokatolicki posługujący w Diecezji Białostockiej, był między innymi w latach powojennych wikariuszem w parafii Krypno.

<sup>27</sup> Obraz koronowany w 1985 r. przez Prymasa Polski kard. Józefa Glempa, kard. Henryka Gulbinowicza i bpa Edwarda Kisiela. Źródła historyczne nie pozwalają na dokładne określenie czasu i miejsca powstania wizerunku. Niemniej jednak archiwa parafialne poświadczają fakt, iż obraz Matki Bożej Pocieszenia od XVIII w. był otaczany czcią i „słynął łaskami”. Por. Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. <http://www.krypno.archibial.pl/sanktuarium.html> (26.09.2018).

przygotowania do życia małżeńskiego. Jak sam wspomniał, chociaż bardzo zżył się z parafią, to jednak pociągało go dalsze zdobywanie wiedzy teologicznej<sup>28</sup>.

Po roku pracy duszpasterskiej w Krypcie został skierowany na wyższe studia w zakresie teologii moralnej. Zgodnie z treścią pisemnego pozwolenia, wydanego dn. 25 września 1953 r. przez Arcypasterza, rozpoczął studia na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego i miał się specjalizować w dziedzinie teologii moralnej. Wówczas przedmiot ten na warszawskiej uczelni wykładał ks. prof. Walenty Urmanowicz. Co ciekawe, ten warszawski teolog przyjeżdżał do Białegostoku i prowadził zajęcia w Seminarium, był więc dobrze znany ks. Kazimierzowi. Po raz kolejny bieg wydarzeń w życiorysie ks. Kułakowskiego zmieniła decyzja władz państwowych. W 1954 r. został zlikwidowany Wydział Teologiczny w Warszawie oraz Krakowie, a na ich miejsce utworzono Akademię Teologii Katolickiej. Arcybiskup Jałbrzykowski zdecydował, iż skoro Akademia nie uzyskała aprobaty Stolicy Apostolskiej, to studium na niej ks. Kułakowski nie powinien kontynuować tam studiów. W oczekiwaniu na unormowanie sytuacji przyszły moralista pracował przez rok w duszpasterstwie przy parafiach warszawskich: Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Saskiej Kępie i św. Zygmunta na Polach Bielańskich. W związku z brakiem jakiegokolwiek rozwiązania zaistniałej sytuacji, został przeniesiony, za pozwoleniem Wikariusza Kapitulnego ks. prał. Adama Sawickiego, na studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1 października 1955 r. ks. Kazimierz Kułakowski kontynuował rozpoczętą w Warszawie specjalizację z teologii moralnej<sup>29</sup>. 22 czerwca 1957 r. po zdaniu egzaminu *ex universa*, a następnie przedłożeniu pracy *Prawo naturalne w ujęciu Aleksandra z Hales* otrzymał magisterium i licencjat z teologii<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 123.

<sup>29</sup> W tym czasie Sekcja Teologii Moralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego składała się z dwóch Katedr: Teologii Moralnej Ogólnej i Teologii Moralnej Szczegółowej. Na czele pierwszej z nich stanął zastępując ks. dra W. Krześniaka – ks. Władysław Poplatek. Natomiast Katedrę Teologii Moralnej Szczegółowej objął, zastępując ks. prof. J. Kellera – ks. prof. A. Borowski. W Sekcji Teologii Moralnej pracowali w tamtym okresie jeszcze: ks. dr S. Rosik, ks. dr F. Greniuk, ks. dr hab. S. Witek ks. dr. S. Olejnik, który od 1959 r. został kierownikiem nowoutworzonej II Katedry Teologii Moralnej Szczegółowej. Por. Greniuk. *Dzieje Sekcji Teologii Moralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim* s. 115-117.

<sup>30</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 123-124. Por. także: Kułakowski. *Profesorowie i wykładowcy – Kazimierz Ryszard Kułakowski* s. 76-77; Strzelecki. *Ś.p. ksiądz prałat Kazimierz Kułakowski* s. 129.

Kolejnym etapem na drodze naukowego rozwoju przyszłego moralisty było przygotowanie rozprawy doktorskiej. Pracował nad nią przez około trzy lata. Równocześnie pełnił funkcję dyrektora Towarzystwa Przyjaciół KUL i kierownika Referatu Wpływów Społecznych. Do jego zadań należało podtrzymywanie relacji i kontaktów z tymi, którzy wspierali lubelską uczelnię duchowo, a także materialnie. Wiązało się to z licznymi podróżami do wszystkich diecezji w Polsce. Na początku października 1959 r. z polecenia Wikariusza Kapitulnego Archidiecezji Białostockiej ks. Kułakowski został zobligowany do zrezygnowania z zajmowanych stanowisk na rzecz całkowitego poświęcenia się pracy nad doktoratem. Tematem pracy doktorskiej była *Nauka Aleksandra z Hales o sumieniu*. Analizę tego zagadnienia doktorant przeprowadzał pod kierunkiem promotora ks. prof. Antoniego Borowskiego. Praca nad rozprawą doktorską zakończyła się obroną dnia 14 listopada 1961 r., a uroczyste wręczenie promocji na stopień naukowy doktora teologii odbyło się dokładnie dwa miesiące później<sup>31</sup>.

3 stycznia 1962 r. ówczesny ordynariusz archidiecezji ks. prał. Adam Sawicki<sup>32</sup> wręczył ks. Kazimierzowi Kułakowskiemu nominację na profesora Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Odtąd poświęcił on całe swoje dalsze życie pracy naukowo-dydaktycznej, mającej głównie na celu formację przyszłych kapłanów<sup>33</sup>. Nauczał przede wszystkim teologii moralnej, z której wykłady przejął po ustępującym ks. prof. W. Urmanowiczu. Do jego obowiązków należało także prowadzenie zajęć z homiletyki i teologii pastoralnej<sup>34</sup>. Propagowanie wiedzy przez ks. Profesora nie ograniczało się tylko do murów Seminarium. Od września 1962 r. prowadził comiesięczne wykłady dla sióstr

---

<sup>31</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 124. Por. także: Kułakowski. *Profesorowie i wykładowcy – Kazimierz Ryszard Kułakowski* s. 77.

<sup>32</sup> Śmierć abpa Jałbrzykowskiego zrodziła konieczność wyboru jego następcy. Został nim rektor AWSO Władysław Suszyński. Z powodu trudności ze strony władz komunistycznych zrezygnował ze stanowiska po niecałym miesiącu. Wówczas kapituła wybrała ks. prałata Adama Sawickiego, który przetrwał najtrudniejszy okres i rządził archidiecezją w Białymstoku aż do 1968 r. – od 1963 r. jako biskup tytularny i administrator apostolski. W maju 1968 r. wikariuszem kapitulnym został ponownie wybrany bp Władysław Suszyński, mianowany tego samego roku przez Stolicę Apostolską administratorem apostolskim. Rządził on bardzo krótko, gdyż w październiku zmarł. Por. Szot. *Pasterze białostockiego Kościoła* s. 485-486.

<sup>33</sup> Strzelecki. *Ś.p. ksiądz prałat Kazimierz Kułakowski* s. 130.

<sup>34</sup> Od 1962 r. do 1982 r. Kazimierz Kułakowski wykładał homiletykę, a teologię pastoralną w latach 1962-1970. Por. Kułakowski. *Profesorowie i wykładowcy – Kazimierz Ryszard Kułakowski* s. 77.

przełożonych i konferencje dla ogółu sióstr zakonnych. Dekret, rokrocznie ponawiany, na prowadzenie tego typu działalności otrzymał od Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ówczesnego Prymasa Polski<sup>35</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski służył diecezji nie tylko wygłaszając wykłady i prelekcje dla alumnów czy sióstr zakonnych, ale także sprawując urząd sędziego posynodalnego Trybunału kościelnego Archidiecezji Białostockiej. Na tę funkcję powołał go w 1967 r. ks. bp Adam Sawicki, sprawujący w tamtym okresie funkcję administratora apostolskiego. Ponadto biskup Henryk Gulbinowicz, kolejny Administrator Apostolski w Białymstoku, mianował ks. Kazimierza profesorem teologii moralnej w Diecezjalnym Ośrodku Kształcenia Soborowego, który w 1986 roku został przemianowany na Instytut Teologiczno-Pastoralny<sup>36</sup>. Do obowiązków ks. Kułakowskiego należało także prowadzenie zajęć dla przyszłych katechetów w Archidiecezjalnym Studium Katechetycznym<sup>37</sup>.

Zaangażowanie ks. Profesora we wszystkich wspomnianych inicjatywach i instytucjach zaowocowało otrzymaniem godności kościelnej Kanonika Gremialnego Wileńskiej Bazyliki Metropolitalnej<sup>38</sup> oraz propozycją objęcia stanowiska proboszcza i jednocześnie dziekana parafii w Sokółce<sup>39</sup>. Jako członek Kapituły Metropolitalnej ks. Kazimierz Kułakowski brał udział w 1976 r. w wyborze Wikariusza kapitulnego *sede vacante* Archidiecezji Białostockiej. Został nim wówczas ks. kan. Edward Kisiel, kanclerz kurii, mianowany później biskupem i administratorem apostolskim

---

<sup>35</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 124.

<sup>36</sup> Por. Kułakowski. *Profesorowie i wykładowcy – Kazimierz Ryszard Kułakowski* s. 77; Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 124-125.

<sup>37</sup> Zajęcia prowadził tam w latach 1978-1988. Por. Kułakowski. *Profesorowie i wykładowcy – Kazimierz Ryszard Kułakowski* s. 77.

<sup>38</sup> Ks. Kazimierz Kułakowski jest autorem artykułu opisującego historię Katedralnej Kapituły Wileńskiej, a także współautorem artykułu dotyczącego historii tejże Kapituły w okresie międzywojennym XX w. Por. K. Kułakowski. *Z dziejów Kapituły Katedralnej Wileńskiej*. WKAB 13:1987 nr 2 s. 11-58; S. Fiedorczuk, K. Kułakowski. *Kapituła Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej w okresie międzywojennym 1918-1939*. WKAB 13:1987 nr 2 s. 59-94. W ramach kapituły sprawował funkcję Sekretarza (1975-1978) i Prokuratora (1978-1982). Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 125.

<sup>39</sup> „Miałem propozycję z Kurii Arcybiskupiej dotyczącą objęcia stanowiska proboszcza i dziekana w parafii rzymskokatolickiej w Sokółce. Początkowo wyraziłem zgodę i otrzymałem zatwierdzenie ze strony Urzędu wojewódzkiego w Białymstoku, później jednak pismem z dnia 24 marca 1975 r. cofnąłem swoją decyzję motywując ją obiektywnymi racjami. Książ biskup H. Gulbinowicz moją rezygnację przyjął”. Por. tamże s. 125.

archidiecezji w Białymstoku<sup>40</sup>. Dnia 22 listopada 1990 r. został mianowany prałatem kapituły Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej, a 18 maja 1992 r. prałatem scholastykiem Białostockiej Kapituły Metropolitalnej, dla której opracował ramowy statut zatwierdzony później przez Arcybiskupa<sup>41</sup>.

W 1979 r. ks. Kułakowski, z racji na zmianę miejsca zamieszkania, musiał przeprowadzić się do mieszkania prywatnego. Dotychczasowe lokum zostało przeznaczone dla proboszcza nowoutworzonej parafii św. Wojciecha przy ul. Warszawskiej 46. Ks. Kułakowski zrezygnował także z prowadzonych dla sióstr zakonnych prelekcji, a od roku akademickiego 1982/83 wykłady i ćwiczenia z homiletyki scedował na rzecz nowomianowanego profesora homiletyki ks. Mariana Wydry<sup>42</sup>.

O tym jakim ks. Kazimierz Kułakowski był człowiekiem i kapłanem nie świadczy tylko jego zaangażowanie na polu dydaktycznym. We wspomnieniach o nim można odnaleźć wzmianki o zagranicznych podróżach, które – jak sam zaznaczał – były organizowane po trosze w celach naukowych, po trosze religijnych, ale zasadniczo jednak turystyczno-krajoznawczych. Pierwszy zagraniczny wyjazd do Włoch w 1971 r., był związany z beatyfikacją ojca Maksymiliana Marii Kolbego. Odbył się on w 1973 r. Profesor w latach 70. zwiedził prawie wszystkie kraje Europy. Był także w Ziemi Świętej<sup>43</sup>. Te doświadczenia wskazują na fakt, że ks. Kazimierz Kułakowski był człowiekiem ciekawym świata, starającym się poszerzać swoje horyzonty wykraczające daleko poza uprawianą przez siebie dyscyplinę teologiczną.

Wraz ze zmianami politycznymi, które dokonywały się w Polsce w 1989 r. wielu upatrywało szansę na korzystne przeobrażenie dotychczasowego życia i sytuacji społeczno-ekonomicznej Polaków. Tego typu nadzieje były szczególnie żywe w środowisku harcerskim, które było tak bliskie ks. Kułakowskiego. W 1988 r. otrzymał

---

<sup>40</sup> Działania wojenne i zmiany granic doprowadziły do dezorganizacji struktur Kościoła katolickiego na ziemiach polskich. Pod względem kościelnym „tymczasowymi” były ziemie, które weszły w skład archidiecezji wileńskiej. Po 1945 r. znalazły się one w granicach PRL. Określano je mianem Archidiecezji Wileńskiej w Białymstoku. Ze względu na interwencje władz, które rugowały z nazewnictwa wszystko, co wiązało te ziemie z Wilnem, pozostawiono w nazwie tylko archidiecezję w Białymstoku. Por. T. Kasabuła. *Prymas kardynał Wyszyński w archidiecezji w Białymstoku*. RTKat 1:2002 s. 7.

<sup>41</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 125-126.

<sup>42</sup> Por. tamże s. 125.

<sup>43</sup> Por. tamże s. 125-126.

on stopień harcmistrza Rzeczypospolitej Polskiej. Ta decyzja jeszcze bardziej zmobilizowała go do zintensyfikowania zaangażowania w działalności na polu struktur ZHP. Widział bowiem wielką potrzebę ich odnowy. Poza wygłaszaniem prelekcji, brał czynny udział w spotkaniach kręgu starszoharcerskiego. Ponadto organizował wyjazdy, obozy, pisał biogramy zmarłych harcerzy, a także organizował uroczystości harcerskie i religijne. Jest także wydawcą książki *Harcerstwo na Białostocczyźnie*<sup>44</sup>, w której starał się upamiętnić działalność harcerską chorągwi białostockiej. Szczególnie bliscy byli mu harcerze z Bielska Podlaskiego, w którym zaczynał swoją przygodę z tym kręgiem. Jak sam o sobie mówił „płynęła w nim harcerska krew”<sup>45</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski szczególną troską otaczał funkcjonowanie domu wypoczynkowego dla kapłanów w Studzienicznej<sup>46</sup>. Nie tylko wraz z innymi księżmi w tym domu wypoczywał w okresie wakacji, ale także koordynował prace podejmowane przy usprawnieniu jego codziennej działalności. To właśnie w tym miejscu 21 lipca 1997 r. doznał ataku serca i tego samego dnia zmarł w augustowskim szpitalu. Profesor jakby przeczuwał nadchodzącą śmierć. Siostrom dominikankom ofiarował dom rodzinny w Bielsku Podlaskim, który wcześniej otrzymał w spadku po rodzicach. W ostatnich latach przed śmiercią przekazał część oszczędności na budowę kościołów w Białymstoku oraz na potrzeby Seminarium Duchownego. Podczas sprawowania Mszy św. w 45 rocznicę swoich święceń kapłańskich, Profesor oznajmił zgromadzonym wiernym, że prawdopodobnie nie dożyje już jubileuszu pięćdziesięciolecia. Niejednokrotnie wspominał o swoim ojcu, który przeżył 71 lat i sam z tym rokiem wiązał moment swojego odejścia z tego świata, co rzeczywiście stało się faktem. Ciało zmarłego ks. Profesora przewieziono z Augustowa do Białegostoku 22 lipca 1997 r. Zostało umieszczone w „starym kościele” znajdującym się przy katedrze białostockiej, gdzie odprawiono nabożeństwo żałobne i przeprowadzono czuwanie w asyście alumnów i wiernych. Msza św. pogrzebowa została odprawiona dzień później w katedrze. Liturgii pogrzebowej przewodniczył abp Stanisław Szymecki Metropolita Białostocki, a wraz z nim modlili się ówczesny

---

<sup>44</sup> Białystok 1995.

<sup>45</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 126.

<sup>46</sup> Powstały z inicjatywy bpa Gulbinowicza dom wypoczynkowo-rekolekcyjny dla kapłanów archidiecezji i nie tylko. Został oddany do użytku w 1973 r.

biskup polowy Słowoj Leszek Głódź, bp Edward Ozorowski, ok. 220 kapłanów Archidiecezji Białostockiej, Łomżyńskiej i Drohiczyńskiej oraz alumni białostockiego Seminarium, siostry zakonne i liczna grupa wiernych świeckich. Homilię wygłosił ks. Stanisław Strzelecki, który był naocznym świadkiem śmierci zmarłego w Studzienicznej współbrata. W pogrzebowej homilii kaznodzieja zauważył, że nieżyjący Profesor jako kapłan wiernie służył Bogu, ufając Mu w tym wszystkim, co spotykało go na drodze powołania. Rysując swoim słowem portret człowieka, a przede wszystkim kapłana zauważył, że w centrum jego pobożności znajdowała się Eucharystia. Pilnie dbał o wszystko, co wiązało się z jej przygotowaniem i godnym sprawowaniem. Ks. Strzelecki wspominał zmarłego, jako kapłana zawsze mającego pod ręką brewiarz i różaniec, którego określił mianem męża modlitwy<sup>47</sup>. Doczesne szczątki ks. Kazimierza Kułakowskiego zostały złożone w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Bielsku Podlaskim<sup>48</sup>.

Próbując scharakteryzować postać ks. Kazimierza Kułakowskiego jako człowieka i kapłana, trzeba zauważyć, że miał niezwykłą łatwość nawiązywania kontaktów, a także przebywania z ludźmi. Zawsze pomocny, przyjazny oraz życzliwy odznaczał się sprawiedliwością oraz jasnością wypowiedzi ocen moralnych. Koledzy i przyjaciele dostrzegali w nim temperament sangwinika, który wygłaszał prawdę „nie owijając w bawełnę” przy czym robił to z miłością<sup>49</sup>. Ks. Profesor miał także swoje wady, z których zdawał sobie sprawę, ale także i mocne strony, którymi się nie chwalił. Ks. Infułat Stanisław Strzelecki podczas homilii pogrzebowej wspominał także o „władczym” sposobie bycia współbrata w kapłaństwie. I choć rzeczywiście mogłoby się tak wydawać, to jednak Kułakowski chciał przede wszystkim w ten sposób służyć innym<sup>50</sup>. Był altruistą. Starał się służyć bliźnim, pomagał im dzieląc się tym, co posiadał. W czasie trwania klęski powodzi, która dotknęła mieszkańców Śląska w 1997 r., słuchając radiowych informacji przeżywał ich nieszczęście, modlił się za nich, ale i zastanawiał się w jaki sposób może im przyjść z pomocą.

---

<sup>47</sup> Por. Strzelecki. *Ś.p. ksiądz prałat Kazimierz Kułakowski* s. 130.

<sup>48</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 127-128.

<sup>49</sup> Por. Strzelecki. *Ś.p. ksiądz prałat Kazimierz Kułakowski* s. 130.

<sup>50</sup> Por. tamże s. 131.



Odnaczał się także zmysłem organizatora, zamiłowaniem do porządku. Aranżował pobyt kapłanów w ośrodku wypoczynkowym w Studzienicznej, zapraszając na wycieczki po okolicy, niekiedy zachęcając do wspólnego wypływania kajakami na jezioro. Potrafił także przygotować ognisko w harcerskim stylu, zabawiając gości i kończąc je wspólnie odśpiewaną modlitwą „O Panie Boże, Ojczy nasz, w opiece swej nas miej...”. We wspomnieniach dotyczących osoby ks. Kułakowskiego można znaleźć informację o jego realizmie i praktycznym podejściu do rzeczywistości, który charakteryzował go jako kapłana i człowieka. Podobno, w czasie kiedy przebywał w domu rekolekcyjnym w Studzienicznej, brał na siebie obowiązek przygotowywania posiłków. Spędzał długie godziny w kuchni, sam nakrywał i podawał do stołu, a jednocześnie troszczył się o to, by nikt nie wstawał od stołu głodny<sup>51</sup>.

Relacja świadka ostatnich chwil jego życia, ks. Stanisława Strzeleckiego, odkrywa kolejne cechy zmarłego kapłana i profesora. Był człowiekiem, który będąc wiernym przyjętym zasadom, starał się jednocześnie czerpać radość z sumiennego wypełniania codziennych, najdrobniejszych nawet obowiązków. Pracował i wypoczywał wedle ustalonego wcześniej planu zajęć. Przykładał także niezwykłą wagę do Eucharystii, od której rozpoczął także ostatni dzień swojego życia. „Każdy niespodziewany zgon powoduje jakąś bolesną wyrwę w świadomości dotkniętego nim otoczenia. Gdy odchodzi w zaświaty ktoś, z kim od lat spotykaliśmy się w codziennym trudzie, modlitwie czy rekreacji, czujemy w głębi serca, że wraz z nim umiera jakaś część nas samych”<sup>52</sup>; część, którą należy ocalić od zapomnienia. Jedną z dróg takiego działania wydaje się być próba podjęcia pogłębionej refleksji nad dziedzictwem nauczania teologicznomoralnego ks. Profesora Kazimierza Kułakowskiego.

---

<sup>51</sup> Por. tamże s. 131.

<sup>52</sup> Por. tamże s. 133.

## **2. Profesor teologii moralnej w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku**

„Wykładowcy i seminarzyści są wezwani do przyłgnięcia z pełną wiernością do Objawienia Bożego ukazanego w Piśmie Świętym, przekazanego przez Tradycję Kościoła i wiarygodnie interpretowanego przez Magisterium. (...) W wypełnianiu właściwych im zadań profesorowie powinni się uważać za członków jednej wspólnoty nauczającej, jak również za prawdziwych wychowawców. Powinni oni prowadzić seminarzystów do nabycia jedności wiedzy, znajdującej swoją pełnię w Chrystusie, który jest Drogą, Prawdą i Życiem”<sup>53</sup>. Tą drogą starał się podążać w kapłaństwie ks. Kazimierz Kułakowski, zarówno w momencie, gdy rozpoczął pracę wykładowcy teologii moralnej w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku, ale także wówczas, gdy angażował się jako duszpasterz w działalność pozanaukową i pozadydaktyczną.

### **2.1. Organizacja wykładu teologii moralnej**

Działalność ks. Kułakowskiego przypadła na czas istotnych zmian spowodowanych postanowieniami Soboru Watykańskiego II. Po obronieniu doktoratu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w październiku 1961 r., został nominowany na stanowisko wykładowcy w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Dokładnie od 9 stycznia 1962 r. ks. Kułakowski rozpoczął prowadzenie zajęć z teologii moralnej<sup>54</sup>, w związku z czym początek jego profesury zbiegł się z rozpoczęciem obrad Soboru Watykańskiego II. Był to czas przemian, ożywionej dyskusji nad moralną kondycją człowieka i świata, a także nad tym, jak w takich okolicznościach należałoby przekazywać wiernym prawdę moralną. W historii Polski był to trudny czas komunizmu, kiedy to władze państwowe inwigilowały środowisko księży i profesorów, a przy tym robiły wszystko, by uniemożliwić wykładanie teologii w seminariach i na uczelniach. Kazimierz Kułakowski stanął więc

---

<sup>53</sup> Kongregacja ds. duchowieństwa. *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*. Watykan 8.12.2016 nr 140, 142.

<sup>54</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 268.

przed niełatwym zadaniem odniesienia się do soborowych postulatów, pośród zaistniałych i historycznie uwarunkowanych okoliczności. W tym miejscu należy zaznaczyć, że wydaje się, iż Profesor był stosunkowo nieufny wobec zmian, niemniej jednak będąc posłusznym Kościołowi próbował nie tyle zmienić swój wykład, co raczej nakładać nowe propozycje na stare, wypróbowane schematy<sup>55</sup>.

Zajęcia dydaktyczne z teologii moralnej ks. Kułakowski przejął po ks. prof. Walentym Urmanowiczu. To właśnie u niego, jak już wcześniej wspomniano, studiował w Seminarium i na Uniwersytecie Warszawskim. Dlatego tym bardziej nie dziwi fakt, iż pierwsze wykłady przeprowadzał w oparciu o neotomistyczny podręcznik Prümmera, z którego korzystał także ks. Urmanowicz. Należy zauważyć, że układ i sposób prezentacji treści ks. Kazimierz Kułakowski czerpał nie tylko z dzieła dominikańskiego neotomisty, lecz także od Merkalbacha czy Noldina. Ponadto prowadzoną przez siebie dydaktykę Profesor stopniowo uzupełnił w oparciu o podręcznik S. Smoleńskiego, a przede wszystkim S. Olejnika<sup>56</sup>. Początkowo celem ks. Kułakowskiego było przełożenie tekstu łacińskich podręczników na język ojczysty. Zauważył bowiem, iż wielu słuchaczy jego wykładów miało problem z biegłą znajomością łaciny. Relacjonując swoją metodę przekazywania wiedzy podkreśla, iż za swój obowiązek uznał nauczanie kleryków teologii moralnej, a nie łaciny<sup>57</sup>.

W pierwszych latach pracy dydaktycznej Profesor nauczał swojego przedmiotu w wymiarze 5 godzin tygodniowo, na połączonych latach IV, V, VI. Było to zgodne z zaleceniami wileńskiej *ratio studiorum*<sup>58</sup>. Wykład teologii moralnej ks. Kułakowski podzielił na trzy części: teologię moralną fundamentalną oraz na dwie części teologii moralnej szczegółowej: „o cnotach” i „o sakramentach”. Z biegiem czasu ten układ

---

<sup>55</sup> Por. Zadykowicz. *Ksiądz Kazimierz Kułakowski* s. 282. Por. także: S. Strzelecki. *Kazanie na jubileusz 30-lecia pracy dydaktyczno-wychowawczej w WSD w Białymstoku księży pralatów: Stanisława Piotrowskiego, Lucjana Namiota i Kazimierza Kułakowskiego*. WKAB 17:1991 nr 4 s. 97.

<sup>56</sup> Por. E. Ozorowski. *Nauczanie teologii w Wilnie i Białymstoku w XX w.* W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa*. Red S. Hołodok. Białystok 1995 s. 158; Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 268. Por. także: Łazewski. *Wywiad* s. 108.

<sup>57</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 268.

<sup>58</sup> Por. tamże s. 268. Por. także: Łazewski. *Wywiad* s. 108.

uległ zmianie, o czym przyjdzie jeszcze wspomnieć<sup>59</sup>. Ks. Profesor miał świadomość tego, iż wykładanie teologii moralnej metodą „bębna” niosło ze sobą wiele mankamentów. Do najpoważniejszych należało zaczynanie wykładów przez dwa kolejne roczniki nie od poznawania podstawowych zagadnień, lecz od problemów teologii moralnej szczegółowej, przy omawianiu których niezbędną jest znajomość ogólnych zasad<sup>60</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano, równoległe do pierwszych lat pracy dydaktycznej ks. Kułakowskiego toczył się Sobór Watykański II. Uchwalony przez Sobór i zatwierdzony przez papieża Pawła VI Dekret o formacji kapłańskiej, reformował dotychczasowe nauczanie teologii w Wyższych Seminarium Duchownych. W odniesieniu do teologii moralnej zalecał, by wykłady były oparte na biblijnej idei powołania człowieka przez Boga<sup>61</sup>. Wykładowca zdawał sobie sprawę z tego, iż przebudowa i odnowa teologicznomoralna jest kwestią czasu, jednakże dokona się stopniowo. Wymagała bowiem dostosowania do soborowych postulatów obowiązującej, często odmiennej w różnych Seminarium, *ratio studiorum*<sup>62</sup>.

W 1967 r. Komisja Episkopatu Polski do Spraw Seminarium Duchownych, stosując się do zaleceń Soboru, opracowała i wydała nowy program nauczania. Proponowano, aby wszedł w życie od roku akademickiego 1968/69. W teologii moralnej zmiana dotyczyła struktury wykładów oraz treści nauczania<sup>63</sup>. Nauczanie tej dziedziny należało zacząć już na trzecim roku, a zakończyć na szóstym. Wykłady zostały rozłożone na dwanaście godzin tygodniowo, w wymiarze dwóch godzin na trzecim roku, czterech na czwartym oraz piątym, z kolei na szóstym zajmowały dwie godziny. Jeśli chodzi o zagadnienia podejmowane na konkretnych rocznikach, to studenci III roku słuchali wykładów z teologii moralnej fundamentalnej, ze szczególnym akcentem położonym na wyjaśnienie istoty powołania chrześcijańskiego. Na roku czwartym i piątym podejmowano zagadnienia z zakresu teologii moralnej

---

<sup>59</sup> Por. Zadykowicz. *Ksiądz Kazimierz Kułakowski* s. 282-283. Por. także: Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 268.

<sup>60</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 268.

<sup>61</sup> Por. DFK 16.

<sup>62</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 268.

<sup>63</sup> Por. Łazewski *Wywiad* s. 109.

szczególnej, uwzględniając aspekt urzeczywistniania powołania zarówno w życiu indywidualnym, jak i wspólnotowym każdego chrześcijanina. Ostatni rok przewidywał wykłady monograficzne, związane z bezpośrednim przygotowaniem do pracy duszpasterskiej, ze szczególnym naciskiem na spowiednictwo<sup>64</sup>.

W białostockim Seminarium nie udało się od razu przejść z dotychczasowej struktury na nowy program. Dlatego dano sobie czas na wprowadzenie zmian. W przejściowym roku teologię moralną podzielono na cztery lata, równo po trzy godziny zajęć tygodniowo. Teologia moralna fundamentalna została połączona na trzecim i czwartym roku, a dwa ostatnie roczniki zajmowały się zagadnieniami z teologii moralnej szczególnej. Rok akademicki 1969/70 przyniósł kolejne delikatne korekty w programie nauczania. Bowiem III rok wykłady z teologii moralnej fundamentalnej miał oddzielnie (dwie godziny tygodniowo), z kolei w wymiarze czterech godzin tygodniowo roczniki czwarty i piąty zgłębiały tematykę z zakresu teologii moralnej szczególnej. Połączone zajęcia na obu tych rocznikach trwały aż do roku akademickiego 1972/73. Ostatni szósty rok uzupełniał tematykę teologicznomoralną szczególną<sup>65</sup>.

Wprowadzona w roku akademickim 1968/69 nowa *ratio studiorum*, została włączona w kolejnych latach do większego opracowania dotyczącego formacji duchowej, intelektualnej i pastoralnej w polskich seminariach duchownych. Dokument ten nosi tytuł *Ratio Institutionis Sacerdotalis*<sup>66</sup>. Zaczął on obowiązywać już od 1972 r. i zobligował każdego z seminaryjnych profesorów do uwzględnienia zawartych w nim postulatów w wykładanym przedmiocie<sup>67</sup>. Chodziło głównie o to, by w teologii moralnej fundamentalnej wyjść najpierw od ukazania człowieka w jego wymiarze teologicznym, jako stworzonego przez Boga, zranionego przez grzech i odkupionego przez Jezusa. Wszystko to osadzone w soborowym kontekście idei powołania

---

<sup>64</sup> Por. tamże s. 109. Por. także: Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 269.

<sup>65</sup> Od tego czasu aż do roku akademickiego 1979/80 wykłady na IV i V roku rozdzielono, przeznaczając na nie po 4 godziny w tygodniu dla każdego kursu. Ponownie zostały połączone w 1979/80 i taki stan utrzymywał się do roku akademickiego 1990/91. Zostały ponownie rozbite w kolejnym roku nauczania. Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 269.

<sup>66</sup> Dokument ten zostaje zaaprobowany przez Konferencję Episkopatu Polski 4.05.1971 r.

<sup>67</sup> Por. Łazewski. *Wywiad* s. 109.

chrześcijańskiego. Z kolei w kwestii prezentacji treści wykładu poruszającej zagadnienia z zakresu teologii moralnej szczegółowej, należało w pierwszej kolejności zatroszczyć się o wyjaśnienie kwestii urzeczywistniania tegoż powołania. Postulowano więc, aby ukazać je jako rzeczywistość dynamiczną, dostrzegalny proces, którego ważnymi etapami są osobowe spotkania człowieka z Bogiem w sakramentach. To właśnie w nich Bóg dialoguje z człowiekiem, a co więcej jest jego inicjatorem. Wymaga to jednak odpowiedzi ze strony człowieka, która nie powinna być jednorazowa, lecz trwała i niezmienna. Człowiek w realizacji życiowego powołania jest nieustannie wspierany łaską, a przy tym Stwórca zapewnia go o swojej pomocy i obiecuje nagrodę. Jednocześnie należy pamiętać o tym, że podejmowanie w życiu praktyki sakramentalnej i życia według cnót chrześcijańskich staje się w stworzeniu urzeczywistnianiem jego powołania<sup>68</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski realizując powyższe wytyczne korzystał z syntez teologicznomoralnych polskich teologów. Przygotowując wykład z zakresu teologii moralnej fundamentalnej posiłkował się *Zarysem teologii moralnej* S. Smoleńskiego<sup>69</sup>, a problemy z teologii moralnej szczegółowej opracowywał w oparciu o dzieło S. Olejnika<sup>70</sup>. Wspominając swoją pracę dydaktyczną w Seminarium Profesor podkreślił, że pomimo iż korzystał z pomocy wymienionych podręczników, to jednak nie zaniechał przekazywania merytorycznych treści, które wcześniej sam opracował. Był bowiem przekonany o ich szczególnej roli w uchronieniu słuchaczy od praktykowania relatywizmu moralnego, zwłaszcza w kwestii ocen moralnych działania ludzkiego<sup>71</sup>.

Jako profesor teologii moralnej ks. Kułakowski starał się systematycznie sprawdzać, na ile skutecznie przekazywał studentom wiedzę z zakresu wykładanej przez siebie dziedziny. Sprawdzanie zdobytych przez alumnów wiadomości przybierało wówczas formę, w zależności od pomysłu Profesora, ustnego lub pisemnego kolokwium, egzaminu, oraz tzw. repetytorium. Kułakowski najczęściej korzystał z tej ostatniej możliwości. Powtórki przeprowadzał co dwa, trzy tygodnie.

---

<sup>68</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 270.

<sup>69</sup> *Powołanie chrześcijańskie. Zarys teologii moralnej. T. 1. Istota powołania chrześcijańskiego. Praca zbiorowa.* Opole 1976.

<sup>70</sup> *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej.* Warszawa 1979.

<sup>71</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 270. Por. także: Zadykowicz. *Ksiądz Kazimierz Kułakowski* s. 281-282.

Obejmowały one swym zakresem od dziesięciu do piętnastu minionych wykładów i odbywały się w czasie zajęć. Forma tego typu sprawdzenia wiedzy polegała na ustnym odpytywaniu wybranego alumna, natomiast reszta miała za zadanie przysłuchiwać się dawanym odpowiedziom i sprawdzać ich poprawność<sup>72</sup>. Po wejściu w życie nowej *ratio studiorum* repetytoria z teologii moralnej ustąpiły miejsca kolokwiom, których wymagał odnowiony program nauczania. Były one przeprowadzane dwa razy w ciągu roku akademickiego, po razie w każdym semestrze. Swoim zakresem obejmowały każdy rocznik studiów teologicznych, za wyjątkiem szóstego, który wcześniej zdawał egzamin rygorozalny i był zwolniony z kolokwium. Ten sposób sprawdzania wiedzy polegał na ustnym odpytywaniu każdego alumna oddzielnie, poza czasem wykładowym<sup>73</sup>. Zarówno z repetytoriów jak i kolokwium studenci otrzymywali oceny, które wykładowca zapisywał w prywatnym notesie. Oceny te miały potem istotny wpływ na końcowy wynik osiągniany przez konkretnego studenta podczas egzaminu rocznego. Ponieważ ks. Kazimierz Kułakowski nie traktował kolokwiiów na równi z egzaminami semestralnymi, wycofał się z przeprowadzania tych pierwszych.

Zasadniczą formą zweryfikowania poziomu zdobytych wiadomości były egzaminy. W pierwszych latach pracy dydaktycznej ks. Kułakowski przeprowadzał je jedynie raz w roku, bowiem nie było jeszcze wprowadzonego podziału na semestry. Termin sprawdzenia wiedzy na poszczególnych rocznikach był uzgadniany w porozumieniu z profesorem, który przeważnie go aprobował. Pomocą w przygotowaniu służyły tzw. kwestie, czyli pisemne pytania, ułożone przez profesora po łacinie. Przebieg egzaminu nie był specjalnie ograniczony czasem. Profesor odpytywał pojedynczo kolejnych alumnów po otrzymaniu bądź wylosowaniu przez nich jednej z kwestii. Jeśli składający egzamin uzyskiwał ocenę niedostateczną, czekała go poprawka zaliczana bezpośrednio po wakacjach. Ponowna nota niedostateczna blokowała możliwość rozpoczęcia nauki na kolejnym roczniku, a nawet mogła wpłynąć na usunięcie z Seminarium<sup>74</sup>.

---

<sup>72</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 271.

<sup>73</sup> Wspominając swoją pracę dydaktyczną ks. Kułakowski przypomina, iż jeden raz przeprowadził kolokwium w formie pisemnej w 1970 r., podając każdemu alumnowi wspólny temat do opracowania. Por. tamże s. 271.

<sup>74</sup> Por. tamże s. 271-272.

W tym miejscu należy jeszcze krótko wspomnieć o zmianach, które nastąpiły po wprowadzeniu nowego programu nauczania. Dotyczyły one konieczności wpisywania ocen do wprowadzonego w tamtym czasie indeksu, a także możliwości zdawania egzaminu komisyjnego w przypadku, gdy student nie przeszedł pomyślnie tzw. egzaminu poprawkowego. Jego ostateczny efekt wpływał na promocję, bądź też zobowiązywał do powtarzania roku. Ks. Profesor wykorzystał zmiany zachodzące w *ratio studiorum* także do zaniechania odpytywania z kwestii. Odtąd egzaminował pytając *ad hoc* z całości bieżącego materiału. Ten sposób uważał za bardziej pełny i niezależny od ewentualnego słabszego opracowania przez zdających którejkolwiek z egzaminacyjnych tez<sup>75</sup>.

Szczególnym sprawdzianem wiedzy był egzamin rygorozalny. Obejmował on zakres całości materiału z teologii moralnej. Alumn przystępujący do egzaminu odpowiadał przed trzyosobową komisją z dwóch kwestii: jedna dotyczyła zakresu teologii moralnej fundamentalnej, a druga szczegółowej. Egzamin trwał przeciętnie pół godziny, a ostateczna ocena była wypadkową ocen członków komisji. Jego ostateczny pozytywny wynik otwierał drogę do absolutorium, zwieńczonego przyjęciem święceń kapłańskich<sup>76</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski jako profesor Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku prowadził w latach 1962-1992 seminarium naukowe. Jednym z jego podstawowych zadań stało się przygotowywanie studentów do samodzielnej pracy naukowej. Na seminarium, które było obowiązkowe dla alumnów roku trzeciego, czwartego i piątego, podejmowano zagadnienia z teologii moralnej ogólnej i szczegółowej oraz zajmowano się problematyką wartości chrześcijańskich w programach Związku Harcerstwa Polskiego<sup>77</sup>. Ks. Profesor wspominał, iż mimo niezbyt wysokiej frekwencji na seminariach<sup>78</sup>, powstało kilka

---

<sup>75</sup> Por. tamże s. 272.

<sup>76</sup> Por. tamże s. 272.

<sup>77</sup> Por. S. Hołodok. *Seminarium naukowe. W: Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa.* Red S. Hołodok. Białystok 1995 s. 184.

<sup>78</sup> We wspomnieniach na temat pracy dydaktycznej podejmowanej w trakcie seminariów naukowych ks. Kułakowski podkreślał ich specyficzną sytuację. Wynikało to z faktu, iż alumni na III roku zapisywali się już na to seminarium, pomimo tego, że wykłady z teologii moralnej rozpoczynali dopiero na IV roku. Co oczywiste, taki stan rzeczy znacznie utrudniał wybór tematów do analizy i opracowania. Dopiero nowa *ratio studiorum* zlikwidowała taki stan rzeczy. Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 273.



wartościowych prac magisterskich przyjętych przez Wydział Teologiczny KUL<sup>79</sup>. To właśnie przygotowanie tych prac stało się od 1968 r. koniecznym warunkiem uzyskania absolutorium na szóstym roku oraz świadectwem posiadania umiejętności posługiwania się warsztatem naukowym<sup>80</sup>.

Wprawdzie w kolejnym rozdziale zostanie jeszcze poddany dokładniejszej analizie schemat nauczania przyjęty przez ks. prof. Kazimierza Kułakowskiego, niemniej jednak w tym miejscu warto pokrótce omówić konstrukcję oraz dokonać ogólnej charakterystyki prowadzanego przezeń wykładu.

## 2.2. Ogólna charakterystyka wykładu

Jak już wcześniej wspomniano, ks. Kułakowski na początku pracy dydaktycznej dzielił wykład teologii moralnej na trzy części: teologię moralną fundamentalną oraz dwie części teologii moralnej szczegółowej: „o cnotach” i „o sakramentach”. Z czasem ten podział zaczął ulegać pewnym modyfikacjom, zwłaszcza w zakresie teologii moralnej szczegółowej. Pierwsza jej część koncentrowała się na tematyce związanej z sakramentami<sup>81</sup>, druga natomiast zajmowała się cnotami kardynalnymi.

W ramach teologii moralnej fundamentalnej ks. Kazimierz Kułakowski na wstępie omawiał jej definicję, metodę oraz źródła. Następnie analizował stosunek tego przedmiotu do innych dziedzin teologicznych i pozateologicznych. Co ciekawe, praktycznie nie zajmował się historią teologii moralnej. Preferował raczej samodzielne opracowanie tego zagadnienia przez studentów<sup>82</sup>. Pierwotnie w ramach teologii moralnej ogólnej przeprowadzał szczegółowe omówienie cnót teologicznych. Najważniejsze miejsce pośród nich przypisywał miłości z jej potrójnym odniesieniem:

---

<sup>79</sup> Wykaz prac magisterskich i dyplomowych napisanych i obronionych pod kierunkiem ks. Kazimierza Kułakowskiego można znaleźć w: Hołodok. *Seminarium naukowe*. s. 184. Por. także: Ozorowski. *Nauczanie teologii w Wilnie i Białymstoku* s. 158.

<sup>80</sup> Od 1975 r. Seminarium Duchowne w Białymstoku zostało dołączone do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zyskując tym samym możliwość pozyskiwania przez alumnów magisteriów z teologii.

<sup>81</sup> Omawiając sakrament chrztu, Profesor poruszał zagadnienie cnót teologicznych.

<sup>82</sup> Przytaczał jedynie podział historii teologii moralnej na trzy okresy: patrystyczny, scholastyczny i nowożytny, zalecając następnie przeczytanie stosownych fragmentów z *Etyki katolickiej* J. Kellera. Por. K. Kułakowski. *Teologia moralna ogólna* s. 6.

do Boga, siebie samego i drugiego człowieka. Omawiając konkretną cnotę, Profesor prezentował najpierw wynikające z jej praktykowania obowiązki, a następnie wady jej przeciwne. W dalszej kolejności poruszał zagadnienia związane z cnotą nadziei i wiary<sup>83</sup>.

W kolejnych latach pracy dydaktycznej ks. Kazimierz Kułakowski próbował połączyć aretologię z sakramentologią moralną. Jego wykład stopniowo zaczął ulegać pewnym modyfikacjom. Efektem podejmowanych prób było powiązanie cnót teologalnych z sakramentem chrztu. Zmieniono także kolejność ich omawiania. Wykład rozpoczynała refleksja nad wiarą przedstawianą jako fundament życia moralnego, następnie zajmowano się nadzieją i wreszcie miłością. W tych zmianach można zauważyć coraz wyraźniejsze oddziaływanie posoborowych reorientacji. Profesor odważniej zaczął odwoływać się do Pisma Świętego oraz do koncepcji personalistycznej. Wprowadzał także na podstawie dokumentów soborowych nowe definicje<sup>84</sup>.

Nowsza wersja wykładów wprowadzała zmianę przy opracowaniu cnoty religijności. Sposób jej zdefiniowania został zaczerpnięty od Hueta, Urmanowicza, a także Olejnika. Początkowo ks. Kułakowski omawiał ją przed wykładem dotyczącym cnót kardynalnych, gdyż zaliczał ją do cnót pokrewnych cnoty sprawiedliwości. Z biegiem czasu, choć treść wykładu nie uległa znacznym przeobrażeniom, to zmieniła swoje miejsce w całej strukturze. Była odtąd omawiana po cnotach teologalnych w powiązaniu z sakramentem chrztu<sup>85</sup>.

Po omówieniu cnót teologalnych i cnoty religijności w powiązaniu z sakramentem chrztu, ks. Kazimierz Kułakowski dokonywał analizy pozostałych sakramentów. Kładł przy tym szczególny nacisk na sakrament pokuty. Podobnie jak we wspomnianych wcześniej przypadkach, także i ta część wykładu uległa istotnym zmianom. Profesor odszedł od akcentowania aspektów przedmiotowych w definiowaniu sakramentów, a zwrócił się w kierunku ujęcia bardziej personalistycznego. Bardzo pobieżnie traktował sakramentologię ogólną, argumentując taki stan rzeczy tym, iż materiał ten będzie wykładany w ramach

---

<sup>83</sup> Por. Zadykowicz. *Książka Kazimierz Kułakowski* s. 283.

<sup>84</sup> Por. tamże s. 284.

<sup>85</sup> Por. tamże s. 284.

teologii dogmatycznej. W duchu tomistycznym przypominał, że sakramenty mają być pomocą w osiągnięciu ostatecznego celu człowieka<sup>86</sup>.

Wprowadzenie do wykładu o sakramentach zostało poświęcone obowiązkom szafarza i przyjmującego konkretne sakramenty. Szczególny akcent ks. Kułakowski kładł na zobowiązania szafujących sakramentami, co wydaje się być zrozumiałe zważywszy na to, że przemawiał do przyszłych kapłanów. Zdecydowanie podkreślał znaczenie wiary i moralnej świętości kapłana, a zwłaszcza rozróżnienie pomiędzy ważnością a godziwością sprawowania sakramentów. W swoim wykładzie odnosił się także do uwagi oraz intencji podczas celebracji liturgicznych. Miłość i sprawiedliwość czynił źródłami obowiązku udzielania sakramentów, który także wyraźnie akcentował. Powinności przyjmujących praktycznie zamykały się w granicach przygotowania do przyjęcia sakramentu i ewentualnie samej celebracji. Z dzisiejszego punktu widzenia niewystarczająco został przedstawiony przez Profesora aspekt moralnych konsekwencji uczestniczenia w życiu sakramentalnym Kościoła, także pomimo tego, że w późniejszych latach został on nieznacznie rozwinięty. W tym kontekście omawiał sakramentalia i ich rolę w życiu moralnym chrześcijanina. Sprowadzał je raczej do roli środków pomocnych w przewyciężaniu zła. Natomiast w dalszej części wykładu Profesor nie wracał już więcej do tego zagadnienia<sup>87</sup>.

Wykład teologicznomoralny w zakresie sakramentologii ogólnej ks. Kazimierz Kułakowski rozpoczynał od chrztu. Omawiał w pierwszej kolejności czym jest ów sakrament, następnie sposób jego ustanowienia oraz skutki wynikające z przyjmowania go, jednakże nie wyprowadzał z nich obowiązków moralnych. W dalszej części podejmował szczegółowe rozważania nad materią i formą, obowiązkami szafarza oraz warunkami ze strony przyjmującego. Całość została zamknięta zreferowaniem obrzędów liturgicznych. Podobny układ treści miały zagadnienia związane z pozostałymi sakramentami. Ks. Kazimierz Kułakowski w dalszych latach, poza omówieniem istoty i roli danego sakramentu w życiu chrześcijańskim, omawiał także zobowiązania moralne. Pozwoliło to nieco złagodzić dość jurydyczne podejście do poruszanej kwestii, charakterystyczne dla pierwszych lat jego pracy naukowej<sup>88</sup>.

---

<sup>86</sup> Por. tamże s. 285.

<sup>87</sup> Por. tamże s. 285-286.

<sup>88</sup> Por. tamże s. 286-287.

Zdecydowanie najobszerniej ks. Kułakowski rozpatrywał sakrament pokuty. Zagadnienie to usystematyzował w trzech częściach: o istocie sakramentu, o podmiocie pokuty oraz o szafarzu. Daje się także zauważyć prawnicze podejście Profesora do omawianej kwestii, uwidocznione między innymi w częstym odwoływaniu się do Katechizmu Rzymskiego, Kodeksu Prawa Kanonicznego, a także w określaniu tego sakramentu jako „trybunału ustanowionego przez Chrystusa dla odpuszczenia grzechów”. Zgodnie z przyjętym w tamtym czasie sposobem nauczania wyliczał najpierw pięć warunków sakramentu pokuty, jednocześnie szczegółowo wyjaśniając każdy z nich. Podobnie w części poświęconej szafarzowi sakramentu pokuty można zauważyć dominację zagadnień *stricte* jurydycznych, dotyczących władzy wynikającej ze święceń i jurysdykcji. Poza tym autor omawiał jeszcze obowiązki spowiednika, kategorie penitentów, a ponadto poruszał temat nadużyć przy sprawowaniu sakramentu, zwłaszcza solicytacji i rozgrzeszania współnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu<sup>89</sup>.

W pierwszym okresie nauczania ks. Kazimierz Kułakowski sakramentologię moralną zamykał wykładem dotyczącym sakramentu małżeństwa. Składały się nań kwestie związane z naturą i okolicznościami aktu małżeńskiego, ujmowanego w kategorii obowiązku. W następnych latach zagadnienie to Profesor poruszał w ramach omawiania cnoty umiarkowania, a częściowo w ramach spowiednictwa. Niestety, z dzisiejszej perspektywy należy stwierdzić, iż brakowało w nim stosownych odniesień do miłości małżeńskiej i ludzkiej płciowości<sup>90</sup>.

„Posoborowa” wersja wykładu ks. Kułakowskiego, po sakramentologii moralnej poruszała zagadnienie cnót kardynalnych, pierwotnie omawianych w pierwszej części teologii moralnej szczegółowej. Pierwszą z omawianych cnót była cnota roztropności, jako najważniejsza. Na ten wykład składało się omówienie jej istoty, zadań oraz wad jej przeciwnych. Dodatkowo Profesor prezentował środki potrzebne w wychowaniu do cnoty roztropności. Najwięcej miejsca ks. Kułakowski poświęcił cnocie sprawiedliwości. Określał ją jako kierującą stosunkami

---

<sup>89</sup> Por. tamże s. 287-288.

<sup>90</sup> Por. tamże s. 288-289.

międzyludzkimi. W pierwszym rzędzie prezentował jej tradycyjną definicję<sup>91</sup>, a następnie wykazywał różnice zachodzące pomiędzy nią a miłością, nie podejmując jednak przy tym problemu ich zależności. Prócz tego poruszał zagadnienie etyki własności, „gatunków” i „składników” cnoty sprawiedliwości, a w dalszej kolejności przytaczał cnoty jej pokrewne oraz wyliczał wady, wraz ze szczególną uwagą zwróconą na grzechy przeciw własności. W wykładzie ks. Profesora nie zabrakło omówienia wykroczeń przeciwko cnotcie sprawiedliwości. Poruszał zagadnienie grzechów w zakresie dóbr witalnych dokonanych na własnym ciełe oraz na ciełe bliźniego. Ta część zawierała ponadto zagadnienia poświęcone karze śmierci, zabójstwu niesprawiedliwego napastnika, wojnie, a nawet aborcji. Zakres zagadnień poruszanych przez ks. Kazimierza Kułakowskiego przy omawianiu cnoty sprawiedliwości był dość szeroki. Poza wspomnianymi obszarami dociekań obejmował takie treści jak: cudzołóstwo, prawdomówność, wykroczenia dokonane słowami, kłamstwo, obowiązek dochowania tajemnicy, kwestia honoru, a także wykroczenia przeciwko dobrom zewnętrznym osoby. Natomiast w ramach cnot pokrewnych cnotcie sprawiedliwości omawiał pietyzm, szacunek i posłuszeństwo, wdzięczność, uprzejmość, humanitaryzm, karzącą żarliwość<sup>92</sup>.

Materiał poświęcony męstwu i umiarkowaniu jest znacznie skromniejszy w porównaniu z tym, dotyczącym sprawiedliwości. Omawiano w nim istotę męstwa i jego aktów, którą dopełniły treści poruszające kwestię wielkoduszności i wspaniałomyślności, cierpliwości i wytrwałości. Oczywiście, znalazło się także miejsce na zrelacjonowanie wykroczeń przeciwko cnotcie męstwa. Wykład opisujący cnotę umiarkowania wprawdzie zachował tradycyjny układ: (istota, przedmiot oraz podmiot), ale został on dopełniony analizą cnoty wstrzemięźliwości, postu i – co ciekawe – pewnymi elementami etyki małżeńskiej i seksualnej, powiązanych przez Autora właśnie ze wstrzemięźliwością. Wydaje się, że mankamentem takiego umieszczenia treści jest przedstawienie czystości jedynie w jej negatywnym wymiarze<sup>93</sup>.

---

<sup>91</sup> Sprawiedliwość jest to cnota moralna udoskonalająca wolę w oddaniu każdemu tego, co jest jego ścisłym prawem, dokładnie według miary uprawnienia. Por. K. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota sprawiedliwości* (rps) s. 104.

<sup>92</sup> Por. Zadykowicz. *Ksiądz Kazimierz Kułakowski* s. 289-290.

<sup>93</sup> Por. tamże s. 290.

Wśród materiałów pozostałych po ks. Kazimierzu Kułakowskim można znaleźć między innymi programy egzaminów wikariuszowskich. Pozwalają one przeanalizować działalność dydaktyczną ks. Profesora, której nie ograniczał jedynie do murów Seminarium. Z zachowanych dokumentów można wywnioskować, iż wykład z teologii moralnej na trzyletnich studiach dla presbiterów został opracowany wedle konkretnego schematu. Podczas nauki na pierwszym roku rozważano w pierwszej kolejności kwestie celu ostatecznego człowieka i czynu ludzkiego. Następnie omawiano zagadnienie prawa, sumienia oraz grzechów w ogólności. Kolejnym etapem były zajęcia poruszające tematykę cnót w ogólności, a następnie Profesor przechodził do omówienia cnót teologicznych, kończąc roczny kurs wykładami o cnotcie roztropności i wadach jej przeciwnych<sup>94</sup>. Drugi rok zajęć poświęcony został wykładom o cnotach sprawiedliwości, męstwa i umiarkowania, wraz z wadami im przeciwnymi. Z kolei trzeci, studiował zagadnienia sakramentów: chrztu, bierzmowania, pokuty i ostatniego namaszczenia<sup>95</sup>. Należy zatem wyciągnąć wniosek, że ks. Kułakowski także poza seminaryjną salą wykładową trzymał się przyjętego wcześniej schematu, opartego raczej na aretologicznym układzie treści.

Profesor teologii moralnej ks. Kazimierz Kułakowski, poza wspomnianą aktywnością, udzielał się także na wielu płaszczyznach związanych z działalnością pozanaukową i pozadydaktyczną. Jako moralista przygotował na zlecenie białostockiej Kurii opracowania dotyczące spowiedzi małżonków, wychowania do małżeństwa i życia rodzinnego, a nawet *vademecum* dla kapłanów informujące o naturalnej metodzie regulacji poczęć. Wygłosił również referat, w którym poruszył kwestię relacji kościołów chrześcijańskich wobec problemu regulacji urodzeń. Zajął się także oceną celibatu z pozycji moralności katolickiej oraz przygotowaniem referatów i dokumentów duszpasterskich z zakresu spowiednictwa. W tym miejscu należy dla właściwego porządku o tym jedynie wspomnieć. Zostanie to bardziej szczegółowo omówione w dalszej części pracy.

Oceniając z perspektywy minionych lat działalność naukową ks. Kułakowskiego, należy stwierdzić, że był on raczej dydaktykiem, aniżeli naukowcem. Jego publikacje w większości miały charakter popularny czy duszpasterski, rzadziej

---

<sup>94</sup> Por. K. Kułakowski. *Program egzaminów wikariuszowskich - 1964 r. Rok I* (mps) s. 1.

<sup>95</sup> Por. K. Kułakowski. *Program egzaminów wikariuszowskich. Rok II i III* (mps) s. 3-5.

popularno-naukowy. Wydaje się zatem, że Profesor przywiązywał szczególną uwagę do należytego przygotowania przyszłych spowiedników i szafarzy sakramentów. Refleksja teologicznomoralna służyła mu raczej ku temu, by wydobywając ze skarbcza Objawienia treści normujące praktyczne życie chrześcijanina, wskazać Chrystusa tym, do których jako kapłan był posłany; tę Prawdę, którą należy najpierw umieć rozpoznać w świetle wiary, po to, by ją następnie jasno określić i ukazać ludziom<sup>96</sup>.

### 3. Wykładowca teologii praktycznej

Kształtowanie alumnów w seminariach powinno zmierzać do tego, aby na wzór Chrystusa, Nauczyciela, Kapłana i Pasterza, dojrzewali do postawy oddanych Bogu, świętych pasterzy. Należy więc odpowiednio przygotować ich do posługi słowa, posługi liturgicznej oraz pasterskiej. Służba Ludowi Bożemu jest podstawowym celem formacji prowadzonej na trzech płaszczyznach: duchowej, intelektualnej i pastoralnej. Zadanie to zostało powierzone przełożonym i nauczycielom seminaryjnej wspólnoty, współpracującym w wiernym posłuszeństwie biskupowi<sup>97</sup>. Realizacja wymienionych w Dekrecie o formacji kapłanów zadań dokonywała się m.in. podczas wykładów z teologii praktycznej.

Działalność ks. Kazimierza Kułakowskiego nie ograniczała się jedynie do przygotowania i prowadzenia zajęć z teologii moralnej. Podczas wykładów, mając świadomość tego kim są jego słuchacze, starał się jednocześnie formować przyszłych duszpasterzy. Dlatego w sposób szczególny akcentował kwestię przygotowania alumnów do przyszłej posługi jako spowiedników i szafarzy sakramentów. Te pastoralne inklinacje mógł w pełni realizować podczas zajęć z teologii praktycznej, które prowadził w latach 1963-1970. Ponadto przez okres blisko dwudziestu lat uczył homiletyki<sup>98</sup>.

Zajęcia z teologii praktycznej ks. Kułakowski przejął po ks. Michale Sopońce. Pośród skryptów i rękopisów z tej dziedziny, pozostałych po Profesorze, można znaleźć nieliczne archiwalne świadectwa pozwalające na odtworzenie, przynajmniej w

---

<sup>96</sup> Por. Strzelecki. *Kazanie na jubileusz 30-lecia pracy dydaktyczno-wychowawczej* s. 98.

<sup>97</sup> Por. DFK 4.

<sup>98</sup> Por. Ozorowski. *Nauczanie teologii w Wilnie i Białymstoku* s. 139-169.

części, jego wykładu z teologii pasterskiej. Co istotne, z racji na brak ich uporządkowania w archiwalnym zbiorze, niemożliwym stało się wierne odwzorowanie kolejności i usystematyzowania omawianych treści.

Obowiązkowo wykład z teologii pasterskiej zawierał wyjaśnienie tego, czym jest ta dziedzina sama w sobie. Profesor podawał na wstępie jej definicję (nauka o zasadach, sposobach i środkach pracy duchowieństwa nad zbawieniem dusz), przedmiot (praca pasterska), metodę oraz jej zakres i cel. Przypominał też, że jako dyscyplina teologiczna, teologia pasterska opiera się na niewzruszonych podstawach płynących z objawionej myśli Bożej. Z niej to poznaje cele, drogi i środki zbawienia<sup>99</sup>. W dalszej części podawał charakter tej dyscypliny jako nauki kościelnej, czyli związanej z pracami Kościoła i kierowanej bezpośrednio do duchowieństwa. Następnie przytaczał jej teoretyczny charakter, bowiem czerpie zasady z natury ludzkiej, psychologii społeczeństwa, z warunków i praw życia ludzkiego. W opisie teologii pastoralnej Profesor wzmiankował także o jej praktycznym charakterze. Powinna wskazywać pasterzom co i jak mają czynić, ale też wyjaśniać dlaczego i na jakiej podstawie kapłan ma stosować takie, a nie inne środki duszpasterskie. Istotna w tym względzie jest taka postawa duszpasterska, która charakteryzuje się wrażliwością na aktualne problemy, niejednokrotnie wymagające od księży zajęcia względem nich konkretnego stanowiska. Przede wszystkim o praktycznym charakterze tej dziedziny teologii świadczy jej odniesienie do życia, do pracy kleru: nauczycielskiej, liturgicznej i pozakościelnej<sup>100</sup>.

W dalszej części wykładu ks. Kułakowski omawiał źródła teologii pasterskiej. Za podstawowe uznawał pracę pasterską Kościoła, rozpoczętą już przez samego Chrystusa. Dziś świadectwo o niej jest przekazywane w: Ewangeliach, Dziejach i Listach Apostolskich, literaturze kościelnej (św. Grzegorz Wielki, św. Jan Chryzostom, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Bernard, św. Tomasz z Akwinu), księgach liturgicznych, Kodeksie Prawa Kanonicznego, uchwałach soborów i synodów, pracy wielkich świętych<sup>101</sup>. Kolejnym etapem wykładu było określenie stosunku teologii pasterskiej do nauk pokrewnych, jednakże z braku źródeł (tekst zostaje urwany i brak

---

<sup>99</sup> Por. K. Kułakowski. *Teologia pasterska* (rps) s. 1-2.

<sup>100</sup> Por. tamże s. 3.

<sup>101</sup> Por. K. Kułakowski. *Źródła teologii pasterskiej* (rps) s. 3-4.



jego kontynuacji) niemożliwym jest odtworzenie dalszego ciągu tej części wykładu z teologii pastoralnej.

Ks. Kazimierz Kułakowski w trakcie zajęć z teologii pastoralnej starał się przybliżyć słuchaczom to, kim jest duszpasterz i jakie są jego najważniejsze cechy. Wśród nich wymieniał cztery: bycie przełożonym, ojcem, wychowawcą oraz pasterzem. Uwagę kierował także na osobistą świętość duszpasterza osiąganą na drodze pokuty, codziennej Eucharystii, osobistej spowiedzi pasterza, uczestnictwa w rekolekcjach kapłańskich oraz w miesięcznych rekolekcjach organizowanych w diecezji. Wszystko po to, by w kapłańskiej posłudze stawać się jeszcze bardziej *alter Christus*, a tym samym być jeszcze bardziej wzorem dla ludzi<sup>102</sup>. Ks. Profesor po wymienieniu środków uświęcenia pasterza omawiał „ducha pasterskiego i postę”. Z pozostałego rękopisu można wywnioskować, że za tym wyrażeniem kryją się następujące zagadnienia: „gorliwość pastoralna”, „egoizm i nieróbstwo”, *correctio fraterna*, roztropność pasterska oraz szkoła pasterska<sup>103</sup>. Spośród wymienionych zagadnień został zachowany materiał rozwijający dwa ostatnie. Omawiając roztropność pasterską ks. Kułakowski wychodził od biblijnego zdania zaczerpniętego z Ewangelii wg św. Mateusza: „Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie” (Mt 10,16). Wyrazem roztropności kapłana – zdaniem Profesora – jest rozważne i przemyślane zachowanie. Przejawia się ono w umiejętności słuchania ludzi czy też w przyglądaniu się najpierw sytuacji w parafii, zanim podejmie się stosowne kroki. Ponadto ksiądz powinien wzbudzać u wiernych zaufanie, być wobec nich taktownym, oszczędnym w słowach, a także wolnym od potępiania parafian za wykroczenia<sup>104</sup>. Daje się również zauważyć w zachowanych skryptach elementy teologicznomoralne, które z oczywistych względów były tak bliskie ks. Kazimierzowi Kułakowskiemu.

Omówienie zagadnienia, któremu ks. Profesor nadał techniczny tytuł „szkoła pasterska”, nie ograniczało się jedynie do przypomnienia alumnom o konieczności kształcenia się po to, by służyć wiernym w rozwiązywaniu problemów życia codziennego. Wykładowca zalecał studentom posiadanie „otwartych oczu” na

---

<sup>102</sup> Por. K. Kułakowski. *Pojęcie duszpasterza* (rps) s. 1.

<sup>103</sup> Por. K. Kułakowski. *Duch pasterski i postę* (rps) s. 1-2.

<sup>104</sup> Por. tamże s. 2.

„wszelkie prądy życia”, aby to co nowe i przydatne wprowadzać do służby (kino, sport, radio). Oczywiście nie zapominał o najistotniejszym – konieczności studium Pisma Świętego, encyklik papieskich oraz uczestnictwie w kursach duszpasterskich. Wszystko to miało służyć kontynuacji formacji intelektualnej i dalszemu rozwojowi duchowieństwa. Pomocą w dalszej formacji były konferencje pasterskie. Wśród nich można wymienić: konferencje (kongregacje) rejonowe, konferencje dekanalne, a także kongregacje dziekańskie<sup>105</sup>.

Zajęcia z teologii pasterskiej, poza omówieniem istotnych kwestii dotyczących pracy duszpasterskiej i przygotowania do niej, poruszały materię genezy parafii i jej pojęcia. Nie brakowało też wyjaśnienia roli kościoła i parafii jako miejsc, gdzie naucza się wiary, jako ośrodka życia religijnego, a także miejsca modlitwy i uświęcenia. Profesor na wykładach omawiał rolę proboszcza, który piastując swoje stanowisko realizuje, podobnie jak każdy kapłan, Chrystusową misję nauczyciela, kapłana i proroka<sup>106</sup>.

Wyraźne implikacje teologicznomoralne daje się zauważyć w tej części wykładu, w której ks. Kazimierz Kułakowski analizował troskę kapłanów o wiarę parafian. Na wstępie przytaczał definicję wiary, jej przedmiot i podmiot. W tym miejscu szczególnie widoczny był wpływ teologii moralnej. Dalsza część stanowiła analizę podmiotu wiary, którym jest człowiek uposażony w rozum dążący do prawdy. Następnie Autor przechodził do poruszenia istotnego zagadnienia niewiary i indyferentyzmu. Kolejnym przedmiotem zajęć był sposób, w jaki chrześcijanin powinien pogłębiać swoją wiarę. Ma się to odbywać poprzez studium Pisma Świętego, a także wykłady teologiczne organizowane również dla świeckich. Zwieńczeniem tej części zajęć z teologii pastoralnej były tematy odnoszące się do przeciwdziałania sekciarstwu i przyjmowania do wspólnoty konwertytów<sup>107</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski uwagę słuchaczy skupiał także na zagadnieniu służby Bożej w parafii. Tematyka ta obejmowała rozważania dotyczące parafii jako części Mistycznego Ciała, ale też miejsca, w którym sprawowana jest święta liturgia, będąca źródłem życia w parafii. Profesor sprowadzał celebrowanie liturgii do potrójnej

---

<sup>105</sup> Por. K. Kułakowski. *Szkoła pasterska* (rps) s. 1.

<sup>106</sup> Por. K. Kułakowski. *Geneza parafii. Pojęcie parafii. Rola kościoła i parafii* (rps) s. 1.

<sup>107</sup> Por. K. Kułakowski. *Troska o wiarę parafian* (rps) s. 1.

formy: sprawowania sakramentów św. – zwłaszcza Eucharystii, modlitwy kościelnej oraz nauczania Słowa Bożego. Wszystkie te przestrzenie mają prowadzić wspólnie do odnowy życia religijnego<sup>108</sup>.

Podczas wykładów z teologii pastoralnej ks. Kułakowski poświęcał uwagę tematyce pasterzowania. Wyjaśniał czym ono właściwie jest i jak należy je rozumieć<sup>109</sup>. Dostrzegał w nim posłannictwo Kościoła prowadzące do zbawienia dusz. Wynika ono z faktu, iż przedmiotem pasterzowania jest człowiek. Ponadto pasterzowanie Kościoła jest dalszym ciągiem trudu i ofiary Zbawiciela, realizowanym przy użyciu trzech funkcji: nauczania, uświęcania i rządzenia. Nauczanie i przepowiadanie Kościoła jest zaangażowaniem w służbie prawdzie, którą wierni mają poznać i przyjąć. Narzędziami służącymi w osiągnięciu tego celu są homilia i katecheza. Z kolei funkcja uświęcania jest w pełni realizowana poprzez służbę kapłańską, a w niej przez ofiarę i sakramenty. Nauka, która przygotowuje do tej pracy, to liturgika. Natomiast funkcja rządzenia jest kontynuacją misji Chrystusa, który jest Pasterzem, Rządcą i Królem. Dziś sprawują ją Jego słudzy i zastępcy na ziemi: biskupi i prezbiterzy „pod wodzą” papieża. Tu – co podkreślał Profesor – mamy do czynienia z pracą pasterską w ścisłym sensie, a naukę odpowiadającą temu zakresowi treści określa się niekiedy mianem hodegetyki. Całość tej części wykładu została usystematyzowana wedle biblijnej myśli: „Jam jest Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14,6). Wszystkie te trzy określenia odpowiadają kolejno rządzeniu i przewodzeniu wspólnocie wiernych, następnie nauczaniu i przepowiadaniu, a wreszcie uświęceniu<sup>110</sup>.

Zanim ks. Profesor przeszedł do omówienia samej teologii pasterskiej jako nauki, przypominał słuchaczom, iż zadaniem pracy pasterskiej jest wychowanie jednostek, rodzin i całej społeczności chrześcijańskiej. Dokonuje się to w ramach pasterzowania indywidualnego bądź zbiorowego. Następnie wskazywał na potrzebę pracy pasterskiej, która wynika z ustroju, jaki nadał Chrystus Kościołowi. Dalej podkreślał, że doniosłość pracy pasterskiej wynika z faktu, iż dzięki niej rozrasta

---

<sup>108</sup> Por. K. Kułakowski. *Służba Boża w parafii* (rps) s. 1.

<sup>109</sup> „Pasterzowanie w istocie swej jest pracą Kościoła nad zbawieniem dusz. Przedmiotem pasterzowania jest człowiek. Zakres pasterzowania rozciąga się na wszystkie środki i starania, które służą Kościołowi do wpływu na dusze”. K. Kułakowski. *Nauka pasterzowania* (rps) s. 1.

<sup>110</sup> Por. tamże s. 1.

się Królestwo Boże w świecie, a jednocześnie poprzez tę „współpracę” przygotowuje się Królestwo wieczne. Wykładowca wspominał również o trudnościach, jakie czekają na kapłanów w pracy pasterskiej. Argumentował taki stan rzeczy skażeniem ludzkiej natury grzechem pierworodnym, w związku z czym człowiek często upada, a pasterz wspierając go w walce z grzechem niejednokrotnie musi od nowa rozpoczynać pracę nad szerzeniem Królestwa Bożego w ludzkiej duszy<sup>111</sup>.

Wśród pozostałych po ks. Kazimierzu Kułakowskim skryptów i notatek, przygotowanych w celu prowadzenia wykładów, można znaleźć i te, które opisują jak powinna funkcjonować wzorowa parafia. Profesor przedstawił w pierwszej kolejności „wnioski pasterskie” dotyczące powyższego zagadnienia. Należą do nich: troska o utrzymanie Kościoła, budynków parafialnych, cmentarza. Istotne jest także – zdaniem Profesora – właściwe urządzenie kancelarii parafialnej, uporządkowanej, a przede wszystkim przyjaznej interesantom. Jeżeli chodzi o pracę duszpasterską, to pierwszym dążeniem proboszcza powinno być nawiązanie kontaktu z parafianami. Istotne jest również dotarcie do wiernych poprzez głoszone na ambonie Słowo Boże, indywidualną pracę, która zrodzi wdzięczność z ich strony, a jednocześnie troskę o wspólne dobro parafii<sup>112</sup>.

Bezpośredni wpływ na atmosferę i działalność duszpasterską na terenie parafii mają pracujący w niej kapłani. To właśnie zagadnieniom skoncentrowanym wokół osoby duszpasterza ks. Kazimierz Kułakowski poświęcał kolejne godziny zajęć z teologii pastoralnej. Rozpoczynał je od omówienia właściwej hierarchii pasterskiej, w której naczelną rolę przypisywał Chrystusowi, najwyższemu Pasterzowi. Następnym w kolejności jest papież – „zastępca najwyższego Pasterza”. Hierarchię uzupełniają w dalszym porządku biskupi. Należy się jedynie domyślać, że kolejne miejsca przypisane są proboszczom i wikariuszom. Z powodu niekompletności źródeł tego wykładu, pozostaje to jedynie w kwestii domysłów<sup>113</sup>.

Wśród źródeł zachowała się notatka, w której Autor rozwinął wątek posłannictwa i roli proboszcza w parafii. Jest on „zastępcą”, „przedstawicielem i służą Chrystusa”. Skoro Jezus jest nauczycielem, kapłanem, pasterzem, ojcem, to takim

---

<sup>111</sup> Por. tamże s. 2.

<sup>112</sup> Por. K. Kułakowski. *Wzorowa parafia* (rps) s. 1.

<sup>113</sup> Por. K. Kułakowski. *Osoba duszpasterza* (rps) s. 1.

powinien stawać się każdy ksiądz. Ta sama notatka w dalszej części zawierała informacje dotyczące życia nadprzyrodzonego w parafii oraz jedności duchowej, której centrum stanowi Najświętsza Ofiara<sup>114</sup>.

Dla omówienia „spraw stanu”, jak to określił Profesor, duchowieństwo z terenu miasta, dekanatu czy powiatu, spotykało się na konferencjach pasterskich. Ks. Kułakowski dokonał podziału tych spotkań na konferencje rejonowe, dekanalne i dziekańskie. Powinny się one odbywać z częstotliwością raz na miesiąc, a ich lokalizacja powinna być na tyle dogodna, by umożliwiła jak najliczniejszej grupie kapłanów uczestnictwo w tym wydarzeniu. Konferencje powinny koncentrować się wokół podwójnej tematyki: ascetycznej oraz organizacyjnej – dotyczącej bieżących spraw z życia diecezji czy dekanatu. Ta sama notatka zawierała jeszcze wzmiankę o zmianie parafii przez duszpasterza, procedurze jej przekazania i objęciu przez sukcesora. Poleceniu przeniesienia należy się bezwzględnie podporządkować, zanotował Profesor. Natomiast przekazanie parafii dokonuje się na drodze podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego, a następnie obrzędowego liturgicznego wprowadzenia proboszcza. Pierwsze, określane jest mianem urzędowego bądź faktycznego, a drugie, obrzędowego lub kościelnego<sup>115</sup>. Należy w tym miejscu zauważyć, że ks. Kazimierz Kułakowski w swoich wykładach oprócz kwestii pastoralnych, zajmował się również kwestiami prawnokanonicznymi.

Poruszając zagadnienie kanonicznego obejmowania parafii, ks. Kazimierz Kułakowski zwracał uwagę słuchaczy na to, aby najpierw jak najlepiej poznali powierzona im jako duszpasterzom wspólnotę wiernych. Odwoływał się przy tym do nauczania zawartego w Piśmie Świętym i tekstach Soboru Trydenckiego<sup>116</sup>. Każdy kapłan wzorem Jezusa Chrystusa powinien znać swoje owce, a one powinny znać jego (por. J 10,14). Poznanie duszy człowieka współczesnego jest podstawowym zadaniem duszpasterza. Pomocą w tym służą nauki o człowieku. Jedną z nich jest psychologia, o czym przypominał ks. Kułakowski<sup>117</sup>. Poznanie wiernych dokonuje się także poprzez stałą pracę w kancelarii, analizę wydarzeń odnotowanych w kronice parafialnej czy

---

<sup>114</sup> Por. K. Kułakowski. *Stanowisko proboszcza w parafii. Jedność duchowa w parafii* (rps) s. 1.

<sup>115</sup> Por. K. Kułakowski. *Konferencje pasterskie i obejmowanie parafii* (rps) s. 1.

<sup>116</sup> Por. K. Kułakowski. *Poznanie parafii* (rps) s. 1.

<sup>117</sup> Por. tamże s. 1.

kartotekach. Jednakże zdecydowanie najwięcej korzyści w tym zakresie przynosi wizyta duszpasterska. Profesor poruszając to zagadnienie omawiał czas „kolędy”, to kto ją odbywa oraz sposób jej zapowiadania. W wykładzie znalazło się także miejsce na objaśnienie celów wizyty duszpasterskiej. Należą do nich cele religijne (uczestnictwo we Mszach św., rekolekcjach, korzystanie z sakramentów), a obok nich również zbadanie relacji zachodzących w rodzinie, z uwzględnieniem różnego rodzaju patologii. Ponadto sprecyzował nawet czas trwania kolędy (10-15 min.). Zalecał bezinteresowność tej wizyty. Nie zapomniał także o spojrzeniu na to wydarzenie pod kątem liturgicznym, krótko wzmiankując o ceremoniale kolędy. Niezwykle istotnym jest, by kapłan wsłuchiwał się w to, z czym przychodzą do niego wierni. Ponadto ks. Kułakowski przypomniał o obowiązku odwiedzenia każdego człowieka, bez względu na jego odstępstwa czy status, w jakim się aktualnie znajduje. Wszystko to jest realizacją Chrystusowej nauki: „nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają (Mt 9,12).

W duszpasterskiej pracy istotne jest docieranie z posługą także tam, gdzie jest to konieczne, a wierni z różnych względów nie mogą uczestniczyć w życiu parafialnym. Duszpasterz powinien więc zatroszczyć się o możliwość zorganizowania wiernym Mszy św., słuchania spowiedzi, a także katechizacji, dojeżdżając do odleglejszych miejscowości. W ramach zagadnienia dotyczącego poznania parafii, ks. Profesor poruszał tematykę życia towarzyskiego duszpasterza oraz kleru na parafii, a co za tym idzie, relacji łączących proboszcza z wikariuszem. Powinien on być dla niego ojcem, kierownikiem, tym który z odpowiedzialnością wprowadza współbrata w pracę pasterską<sup>118</sup>.

Życie wspólnoty parafialnej powinno się koncentrować wokół Stołu Eucharystycznego. Z niego także powinno czerpać siły do stawiania czoła codziennym wyzwaniom. Ks. Kazimierz Kułakowski wykładając teologię pastoralną nie zapominał o tym, by poświęcić część wykładu zagadnieniom związanym z liturgią. Niestety, znów należy zaznaczyć, iż z powodu niekompletności pozostałych po Profesorze skryptów i notatek niemożliwym jest wierne odwzorowanie kolejności i zakresu omawianych zagadnień. Niemniej jednak, z tego co znalazło się w posiadaniu autora tej pracy, można stwierdzić, że ks. Kułakowski uważał liturgię za źródło życia w

---

<sup>118</sup> Por. tamże s. 2.

parafii<sup>119</sup>. Do tego zagadnienia podchodził niezwykle szczegółowo omawiając kwestie uczestnictwa we Mszy św., recytacji i śpiewów, przyjmowanych postaw podczas liturgii, a nawet posługiwania się modlitewnikiem. Jednocześnie wyraźnie zarysowywał wyjaśnienie tego czym jest i jaką wartość niesie Eucharystia dla chrześcijan, przypominając, że w liturgii ważna jest nie tylko wspólnotowa modlitwa, lecz także prywatna<sup>120</sup>. W wykładzie nie zabrakło także odwołań do chrześcijańskiego świętowania niedzieli<sup>121</sup> oraz wyjaśnienia sensu roku liturgicznego<sup>122</sup>.

Teologia pasterska wykładana w białostockim Seminarium przez ks. Kazimierza Kułakowskiego obejmowała również zakres wykładu poświęcony duszpasterstwu stanowemu. „Jest ono konieczne, gdyż każdy stan ma swoje własne potrzeby, bolączki, którym trzeba zaradzić”<sup>123</sup> – pisał Profesor we wprowadzeniu do zajęć. Celem nabożeństw stanowych jest „urobienie religijne i moralne poszczególnych stanów”<sup>124</sup>. Dokonuje się ono poprzez głoszenie kazań skierowanych do mężczyzn, niewiast, młodzieńców oraz dziewcząt. Profesor zalecał przyjęcie praktyki, która przyszła do Polski z Zachodu. Polegała ona na poświęceniu jednej niedzieli w miesiącu na nabożeństwo zorganizowane według skonkretyzowanych wytycznych.

W ramach duszpasterstwa stanowego ks. Kułakowski szczegółowo omawiał podejmowaną w jego zakresie opiekę nad mężczyznami, niewiastami i rodziną ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń, a także potrzeby odrodzenia rodziny.

---

<sup>119</sup> Por. K. Kułakowski. *Liturgia źródłem życia w parafii* (rps) s. 3.

<sup>120</sup> Por. tamże s. 3.

<sup>121</sup> Podczas wykładu poruszano zagadnienia dodatkowych nabożeństw wprowadzanych w parafii: nieszporów w języku polskim, konferencji dogmatycznych, oraz wyjaśniających Pismo św. A nawet kwestie rozmieszczenia ludzi w kościele, ogłoszeń parafialnych, aż po formę gazetki liturgicznej. Por. K. Kułakowski. *Święcenie niedzieli* (rps) s. 3.

<sup>122</sup> Było to omówienie znaczenia roku liturgicznego, którego istota polega na przybliżeniu wiernym życia i działalności Zbawiciela. Adwent - czas oczekiwania na przyjście Mesjasza, pokuty oraz celebrowania Mszy św. Roratnich. Okres Bożego Narodzenia - Msza pasterska, nabożeństwo dla dzieci przy żłóbku, medytacje kolędowe. Wielki Post - czas, który należy właściwie wykorzystać, czas pokuty, ofiary i umartwienia z właściwymi sobie nabożeństwami: Gorzkich Żali oraz Drogi Krzyżowej. W wykładzie został położony akcent na spowiedź i komunię św. wielkanocną. Profesor wyjaśniał także znaczenie, organizację oraz planowanie i właściwe przygotowanie do parafialnych rekolekcji wielkopostnych, podczas których dobrze jest zorganizować rekolekcje stanowe. Por. K. Kułakowski. *Sens roku kościelnego* (rps) s. 3-4.

<sup>123</sup> Por. K. Kułakowski. *Duszpasterstwo stanowe* (rps) s. 5.

<sup>124</sup> Por. tamże s. 5.

Mężczyźni powinni czynnie uczestniczyć w liturgii poprzez głośny śpiew i odpowiedzi na wezwania celebransa. Natomiast kapłan powinien przemawiać do mężczyzn „po męsku, jędrnie i z przekonaniem. Mowę powinien kierować do rozumu i woli (...). Mówić o wierze, obowiązkach męża i ojca”<sup>125</sup>.

Opieka duszpasterska nad kobietami jest niezbędna, gdyż „z upadkiem kobiety wiąże się rozkład życia społecznego. Szczególna opieka należy się niewieście dlatego, ponieważ jej psychika kryje w sobie odrębne właściwości. Cała jej natura nastawiona jest na macierzyństwo”<sup>126</sup>. Profesor przypominał także o roli uczuć w postawie religijnej kobiet oraz o konieczności duszpasterstwa kobiet, które z różnych względów doświadczyły w swoim życiu samotności.

Po omówieniu duszpasterskich powinności względem mężczyzn i kobiet, ks. Kazimierz Kułakowski przechodził do części wykładu poświęconej trosce nad rodziną. W pierwszej kolejności wskazywał na trawiący ją kryzys, którego źródła upatrywał w nadmiernej liczbie rozwodów oraz wysokiej liczbie aborcji<sup>127</sup>. Analizując głębiej te niepokojące symptomy wyjaśniał słuchaczom, iż oprócz wspomnianych przyczyn należy pamiętać o podłożu duchowym i gospodarczym tych zjawisk<sup>128</sup>. Stąd też rodzina w dzisiejszych czasach potrzebuje opieki, a także konkretnego wsparcia.

Aby rodzina zbyt łatwo nie poddawała się istniejącym wokół niej zagrożeniom, powinna najpierw zostać poddana procesowi formacji, który zaczyna się już na etapie uczęszczania do szkoły, a swą kontynuację znajduje w poprzedzających zawarcie sakramentu małżeństwa przygotowaniach. Ich początkiem jest, zgodnie z zapisem 1063 kanonu Kodeksu Prawa Kanonicznego, duszpasterskie przepowiadanie oraz katechizacja<sup>129</sup>. Kolejnym krokiem, który w swoim wykładzie podkreślił ks. Kazimierz Kułakowski, jest znaczenie kursów przedmażeńskich, a także nieobecnej już wtedy, praktyki egzaminu przedślubnego. Kursy mogą przyjąć dowolną formę. Mają jednak ująć całą naukę o małżeństwie. Nie mogło zabraknąć w tym miejscu

---

<sup>125</sup> Por. tamże s. 5.

<sup>126</sup> Por. tamże s. 5.

<sup>127</sup> Ks. Kazimierz Kułakowski na określenie aborcji używał niejednokrotnie terminu „spędzanie płodu”.

<sup>128</sup> W ramach przyczyn duchowych Profesor wspomina o materializmie, rozkładzie obyczajów młodzieży i aborcjach. Natomiast w ramach powodów gospodarczych wymienia brak mieszkań, czy też słabe zarobki. Por. K. Kułakowski. *Opieka nad rodziną* (rps) s. 6.

<sup>129</sup> Por. Kodeks Prawa Kanonicznego kan. 1063. Poznań 1984.



odniesień do ważności małżeństwa. Szczególnie w czasie zajęć analizowano zawieranie małżeństwa pod przymusem, z zastrzeżeniem, iż kapłan nie powinien do niego dopuszczać, gdy zachodzą podejrzenia co do takich okoliczności jego ewentualnego zawarcia. Na zakończenie wykładu ks. Kułakowski odnosił się do przygotowania nupturientów podczas nabożeństw stanowych, a także podczas spotkań z młodzieżą, której powinno się dać właściwy pogląd na świat i cierpliwie kształtować jej charakter<sup>130</sup>.

Bardzo ważną kwestią podejmowaną przez ks. Kazimierza Kułakowskiego na wykładach z teologii pastoralnej była opieka nad rodziną. Duszpasterz – zdaniem Profesora – powinien otaczać ją życzliwością i duchowym wsparciem od momentu zawarcia sakramentalnego związku. Profesor zwracał uwagę słuchaczy na szczególne momenty w życiu małżeńskim, jakim jest okres ciąży oraz rodzicielstwo. Podkreślał rolę kapłańskiej modlitwy za rodziny, błogosławienia dzieci oraz szacunku okazywanego matkom, także tym żyjącym bez ślubu<sup>131</sup>. Ostatnim akcentem wykładu dotyczącego troski o rodzinę, był wykład na temat opieki nad młodymi małżeństwami i rozwoju życia religijnego w rodzinach.

Następny rozdział zajęć z teologii pasterskiej koncentrował się wokół wychowania dzieci. Ten proces zaczyna się już przez pracę z dziećmi w wieku przedszkolnym. Formowanie najmłodszych nie może dokonywać się tylko podczas katechizacji. Okazją ku temu są również nabożeństwa celebrowane we wspólnocie Kościoła. Natomiast gdy dzieci osiągną już stosowny wiek, do zadań duszpasterza należy odpowiednie przygotowanie ich do sakramentu pojednania. Kapłan nie powinien w czasie spowiedzi przerywać dziecku, zadawać zbyt wielu pytań. Ma raczej pobudzić młodego penitenta do żalu za grzechy i poprawy postępowania<sup>132</sup>.

Sakramentalna spowiedź jest jednocześnie wstępem do uroczystości przyjęcia po raz pierwszy sakramentu Eucharystii. Z racji na doniosłość tej chwili Pierwsza Komunia święta powinna być szczególnym wydarzeniem, zarówno w życiu całej rodziny, jak i całej parafii. Profesor podkreślał znaczenie wcześniejszego przygotowania dzieci do tej uroczystości, zarówno w gronie najbliższej rodziny, ale

---

<sup>130</sup> Por. Kułakowski. *Opieka nad rodziną* s. 6.

<sup>131</sup> Por. tamże s. 6.

<sup>132</sup> Por. K. Kułakowski. *Wychowanie dzieci* (rps) s. 7.

także przez głoszone kazania. Ponadto – jego zdaniem – do komunii dziecko powinno przystąpić wraz z rodzicami. Natomiast wszystkie stroje powinny być w miarę jednakowe, aby uniknąć wytwarzania niepotrzebnych różnic. Wprowadzenia do kościoła oczekujących przed nim podopiecznych powinien dokonać ksiądz proboszcz. Analizując wykład ks. Kułakowskiego nie sposób nie zwrócić uwagi na dbałość o szczegóły kościelnej ceremonii<sup>133</sup>.

Dalszą część wykładu ks. Kazimierz Kułakowski poświęcał pracy w szkole. Należy tu wspomnieć, iż za czasów jego pracy duszpasterskiej nie nauczano religii w szkołach, lecz przy parafiach. Katechizacja stanowi jedną z najbardziej podstawowych posług w parafii, wymagającą dużego nakładu sił. Powinna być połączona z pracą wychowawczą skoncentrowaną wokół kształtowania charakteru, sumienia oraz duchowości<sup>134</sup>. Skuteczne nauczanie powinno się opierać na odważnym korzystaniu z pomocy naukowych. Istotne jest wykładanie najpierw prawd znanych, by następnie przejść do tych mniej znanych. Zacząć należałoby od łatwiejszych, a następnie poddać analizie te trudniejsze. Wszystko to wsparte umiejętnym opowiadaniem powiązaniem z zastosowaniem właściwych przykładów<sup>135</sup>.

Jako Profesor nauczający przyszłych duszpasterzy, wykładowca szczególnej trosce słuchaczy powierzał kwestie związane z duchowym wzrostem dzieci i młodzieży. Jego zdaniem istotną rolę odgrywają w tym względzie nabożeństwa szkolne, które powinny być wcześniej odpowiednio przygotowane. Chodzi tu o uprzednie wyjaśnienie uczniom układu liturgii, znaczenia przyjmowania w jej trakcie odpowiednich postaw oraz sensu czynnego uczestnictwa w Najświętszej Ofierze. Podczas wykładu z teologii pasterskiej nie zabrakło szczegółowego objaśniania sposobu głoszenia kazań dla najmłodszych. Profesor dookreślał, że przepowiadanie powinno być jasne, obrazowe, odwołujące się do wyobraźni, trwające nie dłużej niż 15 minut. Na zakończenie omawianej tematyki przypominał o spowiedzi szkolnej jako ważnym środku wychowawczym, a także o szkolnych rekolekcjach<sup>136</sup>.

---

<sup>133</sup> Por. tamże s. 7.

<sup>134</sup> Por. K. Kułakowski. *Praca w szkole* (rps) s. 7.

<sup>135</sup> Por. tamże s. 7.

<sup>136</sup> Por. tamże s. 8.

Ks. Kazimierz Kułakowski w dalszej części wykładu podejmował refleksję nad wychowaniem dzieci. Całość rozważań domykały zagadnienia związane z wychowaniem młodzieży. Na ich wstępie ks. Kułakowski analizował zagrożenia, które dotyczą współczesną mu młodzież<sup>137</sup>. Diagnozując tę rzeczywistość kreślił jednocześnie przyczyny, jak sam to nazwał, tego „skażenia”<sup>138</sup>. Taki stan rzeczy winien obligować duszpasterza do podjęcia pracy wychowawczo-duszpasterskiej w Kościele i poza Kościołem. W jej ramach Profesor widział nabożeństwa organizowane pod kątem młodzieży. Przede wszystkim, podobnie jak w odniesieniu do każdej grupy społecznej, receptą na duchowe zranienia czynił spowiedź. „Młodzież potrzebuje specjalnej pomocy, bo staje nieraz wobec ślepych sił, jakie się budzą w jej organizmie i łatwo wpada w niewolę nałogu, zwłaszcza w dziedzinie płciowej”<sup>139</sup>.

Obok negatywnego spojrzenia na duchową kondycję młodzieży, ks. Kazimierz Kułakowski poświęcał część wykładów refleksji nad tematyką powołania. Dostrzegał spadek powołań kapłańskich, który jego zdaniem był spowodowany atmosferą ówczesnego życia, a także faktem, iż księża prefekci stopniowo przestawali być autorytetami dla młodzieży, co jednak nie powinno ich zniechęcać do prowadzenia duszpasterstwa powołaniowego. Kościół dostrzegał nasilający się kryzys, dlatego zaproponował, by druga niedziela wielkanocna została dedykowana powołanym<sup>140</sup>. Należało wtedy zachęcić wiernych do modlitwy o powołania, a także wygłosić na ten temat kazanie. Boże wezwanie do służby Bogu i ludziom jest darem, ale dar ten wymaga opieki zarówno ze strony rodziny, jak i kleru. Rolą duszpasterza jest „wypatrywanie kandydatów” i roztoczenie nad nimi opieki w czasie kryzysu, ale nie tylko. Polega ona na osobistym kontakcie, rozmowach, podsuwaniu cennych lektur, które mogą pomóc w podjęciu właściwej decyzji oraz opiece w konfesjonale.

Z racji na fakt, iż większość powołań kapłańskich rodzi się we wspólnocie ministranckiej, ks. Kułakowski poświęcił tej grupie stosowne miejsce w swoim

---

<sup>137</sup> Wśród nich ks. Kułakowski wyliczał: pustkę duchową (apatię), życiową nudę, brak decyzyjności, prymitywny poziom moralności, brak kultury duchowej. Ponadto wśród młodych grzeszność uważa się za słabość.

<sup>138</sup> Por. K. Kułakowski. *Wychowanie młodzieży* (rps) s. 8.

<sup>139</sup> Tamże s. 9.

<sup>140</sup> Dziś ta niedziela ma charakter Niedzieli Miłosierdzia. Ustanowił ją Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski w sierpniu 2002 r. Jednakże od 1964 r. za przyczyną papieża Pawła VI to właśnie druga niedziela wielkanocna nazywana była Niedzielą Dobrego Pasterza.

wykładzie. Odwoływał się do encykliki Piusa XII *Mediator Dei*, w której Papież podkreślił duszpasterską konieczność roztoczenia opieki nad ministrantami, gdyż „[...] łatwo się zdarza, że wyrosną z nich kandydaci do kapłaństwa”<sup>141</sup>. W tym względzie istotny jest także własny przykład dawany przez kapłanów, o czym przypominał Profesor. Dalsza część wykładu dotycząca służby Bogu i ludziom odnosi się do kwestii powołań w zgromadzeniach zakonnych, ze szczególnym akcentem położonym na wychowanie dziewcząt<sup>142</sup>.

Po zagadnieniach dotyczących duszpasterstwa rodzin, dzieci i młodzieży ks. Kazimierz Kułakowski omawiał sprawę troski o trzeźwość parafii. Na początku wyjaśniał na czym polega problem alkoholizmu, następnie przybliżał etymologię słowa oraz mechanizm powstawania nałogu. Kolejnym poruszonym przez niego zagadnieniem był wpływ alkoholu na potomstwo, już w okresie rozwoju prenatalnego, a w dalszej kolejności jego destrukcyjny wpływ w życiu rodzinnym i społecznym. Profesor w ramach wykładu przytaczał przyczyny pijaństwa, wśród których wyróżniał: poszukiwanie doraźnej przyjemności, manię naśladownictwa oraz brak dobrego wychowania. Podczas zajęć ks. Kułakowski starał się również znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób wobec dramatu alkoholizmu ma się zachować kapłan. Przede wszystkim sam powinien dawać właściwy przykład swoim parafianom. Ponadto nie powinien bać się poruszać tego problemu podczas głoszonych kazań, mówiąc z przekonaniem i używając przykładów z życia. Przeciwdziałanie alkoholizmowi powinno zacząć się już od najmłodszych lat. Stąd też duszpasterze „powinni zaprawiać w trzeźwości dzieci i młodzież. Tępić zwyczaj częstowania dzieci wódką przez rodziców przy Pierwszej Komunii Świętej”<sup>143</sup>, a wcześniej przyjąć przyrzeczenia. Dorosłych natomiast powinno się zachęcać do abstynenckich wesel, a w Wielkim Poście przeprowadzić stosowną akcję trzeźwościową. Podobnie jak we wcześniejszych zagadnieniach, ks. Kułakowski zaznaczył, że walka z alkoholizmem, niktynizmem i innymi nałogami rozpoczyna się już w konfesjonale. Dlatego przypominał o tym, jak ważną w tym względzie funkcję pełni spowiednik<sup>144</sup>.

---

<sup>141</sup>[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xii/encykliki/mediator\\_dei\\_20111947.html#m15](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/mediator_dei_20111947.html#m15) (27.09.2017). Rozdział II: Popierać ducha liturgicznego i apostołstwo liturgiczne.

<sup>142</sup> Por. Kułakowski. *Wychowanie młodzieży* s. 9.

<sup>143</sup> Por. K. Kułakowski. *Troska o trzeźwość parafii* (rps) s. 10.

<sup>144</sup> Por. tamże s. 10.

Obok analizy dramatu popadania przez wiernych w różnorodne nałogi, podczas wykładu z teologii pasterskiej ks. Kazimierz Kułakowski poruszał także problem obyczajów parafian. Profesor w tym zakresie podejmował problematykę rozwodów, a jednocześnie szukając przyczyn takiego stanu rzeczy, zalecał przeciwdziałanie tej, jak sam to określił, pladze<sup>145</sup>. W zdecydowany sposób wygłaszał tezę, że kryzys rodziny nie ominie Polski. Ponadto diagnozował, że „ludzie woleliby rozdzielić to, co Stwórca nierozzerwalnie złączył i przyjąć rozkosze, a odrzucić skutki”<sup>146</sup>.

Z zachowanego po ks. Kułakowskim zapisu kwestii egzaminacyjnych z teologii pasterskiej wynika, że w ramach tego wykładu poruszał dodatkowo tematy: duszpasterstwa bractw różańcowych, roli trzeciego zakonu, a także omawiał kult maryjny. Nie zabrakło także kwestii związanych *sensu stricte* z teologią moralną. Podejmowano zatem tematykę obrony poczętego życia, dewiacji seksualnych, samogwałtu czy też zwalczania prostytucji i pornografii. Natomiast wracając do tematów pastoralnych, ks. Profesor uwagę słuchaczy skupiał wokół apostołstwa wiernych w świecie i parafii. Zastanawiał się nad wpływem książek oraz mediów na wspólnotę Kościoła. Starał się ponadto przyjrzeć sposobom pasterzowania w trzech odmiennych środowiskach: mieście, wśród robotników oraz na wsi. Roczny wykład z teologii pastoralnej wieńczyły zagadnienia dotyczące opieki nad chorymi, ubogimi, a także niewidomymi i głuchoniemymi<sup>147</sup>.

Znacznie dłużej niż teologię pastoralną ks. Kazimierz Kułakowski wykładał homiletykę<sup>148</sup>. Ten przedmiot w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku był i jest wykładany na czwartym, piątym i szóstym roku w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Dodatkowo w ramach ćwiczeń każdy z alumnów był zobligowany do przygotowania pod kierunkiem profesora jednej homilii w ciągu roku. Następnie zostawała ona próbnie wygłoszona przed kolegami z roku, omówiona przez zgromadzonych, a w dalszej kolejności, po zaakceptowaniu przez

---

<sup>145</sup> Por. K. Kułakowski. *Obyczaje parafian* (rps) s. 10.

<sup>146</sup> Por. tamże s. 10.

<sup>147</sup> Por. K. Kułakowski. *Kwestie egzaminacyjne z teologii pasterskiej w roku akademickim 1962/63* (mps) s. 1-2.

<sup>148</sup> Por. Kułakowski. *Profesorowie i wykładowcy – Kazimierz Ryszard Kułakowski* s. 77; M. Olszewski. *Formacja pastoralna. W: Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa*. Red. S. Hołodok s. 199.

profesora, przeznaczona do publicznego wygłoszenia przed wiernymi podczas niedzielnej Mszy św.<sup>149</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski wykładał homiletykę przez blisko dwadzieścia lat<sup>150</sup>, niestety nie zachowało się zbyt wiele materiałów dokumentujących ten naukowy okres. Niemniej jednak z tego, co znalazło się w posiadaniu autora pracy, można podjąć próbę przybliżenia zagadnień, wokół których koncentrował się wykład z homiletyki. Bazą dla poniższych wniosków stał się spis kwestii egzaminacyjnych z homiletyki poczynawszy od 1963 r., a skończywszy na 1966 r.

Pierwsze zajęcia poruszały podstawowe treści, takie jak: pojęcie, zasady i sposób przygotowania kazania. Koncentrowały się również na podstawowych celach i ogólnych cechach wygłaszania słowa Bożego. Następnie analizie zostały poddane sposoby dowodzenia oraz zbijania zarzutów, owocność kazań, a nawet podobanie się słuchaczom. Każda godzina zajęć zawierała szczegółowe omówienie rodzajów kazań, poczynawszy od ściśle dogmatycznych i apologetycznych, a skończywszy na biblijnych oraz katechizmowych<sup>151</sup>.

Podczas zajęć nie zabrakło wykładów poświęconych stylowi głoszonych treści, gramatyce, retoryce i estetyce. Ponadto Profesor omawiał aktualność i nadprzyrodzoność kazań, jednocześnie odnosił się do pojawiających się w Kościele głosów dotyczących soborowej reformy liturgii, a więc także i kaznodziejstwa<sup>152</sup>. Świadczą o tym dokumenty znalezione wśród notatek z zajęć z teologii pastoralnej i homiletyki.

Jednym z nich jest datowane w Watykanie na dzień 30 czerwca 1965 r., a przekazane białostockiej Kurii Metropolitalnej, pismo autorstwa kardynała Giacomo Lercaro. Dokument zatytułowany *Consilium ad exsequendam Constitutionem de Sacra*

---

<sup>149</sup> Olszewski. *Formacja pastoralna* s. 199.

<sup>150</sup> Od 1962 do 1982 r. por. Kułakowski. *Profesorowie i wykładowcy – Kazimierz Ryszard Kułakowski* s. 77.

<sup>151</sup> Ks. Kazimierz Kułakowski omawiał ponadto kazania o tajemnicach wiary, pasyjne i eucharystyczne, maryjne, ściśle moralne, rekolekcyjne, misyjne, liturgiczne, panegiryczne, okolicznościowe stałe i dowolne, tematyczne. Por. K. Kułakowski. *Kwestie egzaminacyjne z homiletyki, część I. Rok akademicki 1963/64* (mps) s. 1.

<sup>152</sup> Chodzi tu o głosy pojawiające się wskutek soborowych debat. Profesor odwoływał się na zajęciach do Kepplera, Prohaszka, Tothla i Linhardta. Por. Kułakowski. *Kwestie egzaminacyjne z homiletyki, część I. Rok akademicki 1963/64* s. 1. Por. także: K. Kułakowski. *Kwestie egzaminacyjne z homiletyki, część I. Rok akademicki 1965/66* (mps) s. 1.

*Liturgia*<sup>153</sup>, odnosił się do posoborowej recepcji reformy liturgicznej. Kolejnym tekstem będącym reakcją na ówczesne wydarzenia w Kościele były wytyczne dla kaznodziejów przeznaczone do realizacji w diecezji w czasie trwania dziewiątego roku Wielkiej Nowenny. Autorzy tego pisma kładąc akcent na pobożność maryjną w Kościele, a także na obowiązek naśladowania Niepokalanej, zalecali przede wszystkim oddanie się Matce Bożej w niewolę za Kościół<sup>154</sup>. W dalszej części dokument przywoływał soborową Konstytucję o Świętej Liturgii, a także Instrukcję Rady dla Wykonania Konstytucji o Świętej Liturgii z dnia 26 września 1964 roku. Był w nim położony nacisk na wewnętrzny związek słowa Bożego z liturgią Mszy św. Przypomnienie soborowych postulatów i wskazań znalazło swoje przedłużenie w dalszych fragmentach dokumentu, które opisywały propozycję wprowadzenia ich w reformę liturgii, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką odgrywa w niej kaznodziejstwo. Pomocą dla kapłanów mają być przygotowane przez wydawnictwa pomoce naukowe<sup>155</sup>.

Jednymi z ostatnich zagadnień poruszanych podczas zajęć z homiletyki były między innymi te, dotyczące uporządkowania kazania, jego ostatecznej formy, osnowy, rozwinięcia i zakończenia. Profesor omawiał także inne sposoby głoszenia Ewangelii. Jednym z nich były konferencje. Ks. Kułakowski skupiał się na osobowości głoszącego kazanie, na tym, kim jest przepowiadający Ewangelię i jak ważną rolę odgrywa w procesie towarzyszenia wiernym na drodze ku świętości. Następnie zajmował uwagę słuchaczy omówieniem posłannictwa, świętości życia oraz naukowego przygotowania i wykształcenia kaznodziejów<sup>156</sup>.

Natomiast zajęcia przeznaczone dla starszych roczników charakteryzował następujący układ treści: pierwsza część wykładu była poświęcona technice głoszenia kazań, a druga dotyczyła historii kaznodziejstwa<sup>157</sup>. W ramach omówienia techniki głoszenia kazań, Profesor analizował najpierw rodzaje głoszenia. Dalsza część

---

<sup>153</sup> Por. G. Lercaro. *Consilium ad exsequendam Constitutionem de Sacra Liturgia*. Watykan 1965 s. 1-12.

<sup>154</sup> Por. Episkopat Polski. *Wytyczne dla kaznodziejów w IX roku wielkiej nowenny*. Warszawa 1965 s. 2.

<sup>155</sup> Por. tamże s. 4-5.

<sup>156</sup> Por. Kułakowski. *Kwestie egzaminacyjne z homiletyki, część I. Rok akademicki 1963/64 s. 1.*

<sup>157</sup> Por. K. Kułakowski. *Kwestie z homiletyki na rok 1964/65 (mps) s. 1-2.*

poświęcona została narządowi głosu, jego defektom, a także technikom oddychania. Ks. Kazimierz Kułakowski za warte poruszenia uznawał także te zagadnienia, które związane były z artykulacją i właściwą wymową. Dlatego też omawiał najczęściej pojawiające się błędy w wymowie, a następnie sposoby akcentowania słów. Wykłady kończył cykl zajęć dotyczący mimiki, postawy ciała oraz gestykulacji w kaznodziejstwie. Jak już wcześniej wspomniano, każde zajęcia w drugiej części zostały poświęcone historii homiletyki, począwszy od czasów Jezusa przez Ojców Kościoła, a skończywszy na analizie dorobku najsłynniejszych kaznodziejów polskich, francuskich, węgierskich, a także włoskich<sup>158</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski przygotowując wykłady z homiletyki korzystał z wielu źródeł. Świadczą o tym robione na marginesach odnośniki. Oprócz dokumentów Kościoła, swoje wywody opierał na twórczości ks. Pasierba, ks. Werona, ks. Grzegorskiego czy ks. Kuca<sup>159</sup>. Był dydaktykiem nauczającym w czasie soborowego przełomu, co z pewnością nie było łatwym zadaniem. Starał się odnieść do zmian w teologii, które zachodziły stopniowo nie tylko na polu teologicznomoralnym, lecz także i pastoralnym. Świadczą o tym listy episkopatu, dokumenty kurialne znalezione wśród profesorskiej spuścizny<sup>160</sup>. Wszystkie są datowane na lata przypadające bezpośrednio po Soborze Watykańskim II. Ks. Kułakowski niejednokrotnie podkreślał fakt, iż przyszło mu wykładać w czasach poważnych zmian wywołanych postulatami Soboru Watykańskiego II. Ocenę tego, na ile i w jak skuteczny sposób udało mu się wcielić w życie reformy, pozostawił ocenie swoich studentów<sup>161</sup>. Jako wykładowca teologii praktycznej przykładaną szczególną wagę do tego, by jak najlepiej przygotować przyszłych kapłanów do przepowiadania słowa Bożego i pasterskiego posługiwania. Był Profesorem, który swojej działalności nie zamykał jedynie w czterech ścianach

---

<sup>158</sup> Por. tamże s. 1-2.

<sup>159</sup> Świadczy o tym znaleziony wśród materiałów pozostałych po ks. Kułakowskim maszynopis zatytułowany, *Teologiczna zasada „przystosowania” a osobowość kaznodziei*. Autor odwołuje się w nim do wspomnianych wyżej kapłanów. Por. K. Kułakowski. *Teologiczna zasada „przystosowania” a osobowość kaznodziei* (mps) s. 1-4.

<sup>160</sup> Por. Lercaro. *Consilium ad exsequendam Constitutionem de Sacra Liturgia* s. 1-12; Episkopat Polski. *Wytyczne dla kaznodziejów* s. 1-5 (mps); Episkopat Polski. *List biskupów polskich w sprawie wprowadzenia do Liturgii Mszy Świętej mszału łacińsko-polskiego*. Opole 1968 (mps); W. Kowalak. *Idea misyjna a studia teologiczne w Seminarium Duchownych* (mps).

<sup>161</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 274.



wykładowej sali, lecz starał się przenosić akademickie treści na płaszczyznę pozaseminaryjną.

#### 4. Działalność pozaseminaryjna

Powołaniem teologa jest nie tylko zdobywanie wiedzy, lecz także jej upowszechnianie. Dlatego też profesorowie białostockiego Seminarium prowadzili swoją działalność nie tylko w ramach zajęć prowadzonych na uczelni, ale i poza jej murami. Ten drugi rodzaj aktywności został potraktowany przez autora pracy jako element działalności pozaseminaryjnej. Uczestniczył w tym także ks. Kazimierz Kułakowski, dzieląc się ze słuchaczami zdobytą wiedzą z zakresu teologii moralnej.

Białostoccy księża profesorowie angażowali się w działalność pozanaukową i pozadydaktyczną biorąc czynny udział w spotkaniach i prelekcjach organizowanych w ramach diecezjalnych instytucji formacyjnych. Jedną z nich były wykłady przeznaczone przede wszystkim dla inteligencji z otwartą możliwością uczestnictwa osób zainteresowanych poruszaną tematyką. Takie zajęcia zostały zainicjowane w latach pięćdziesiątych XX wieku przez ks. prof. Michała Sopoćkę. Utworzono je na wzór Instytutu Wyższej Wiedzy Religijnej. Równolegle umożliwiono przeprowadzenie kursów przygotowujących przyszłych katechetów świeckich i zakonnych<sup>162</sup>. Pozostałymi miejscami zaangażowania księży profesorów w ramach struktur w diecezji były: Studium Wyższej Wiedzy Religijnej, Studium Katechetyczne, Kolegium Teologiczne i Studium Teologii, afiliowane później do Papieskiego Wydziału Teologicznego, Sekcji św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Należy tu jeszcze wspomnieć o formacyjnym charakterze spotkań dla duchownych, które odbywały się formalnie od 1970 r. w ramach Diecezjalnego Ośrodka Kształcenia Soborowego, przekształconego dziewięć lat później w Archidiecezjalny Ośrodek Formacji Duchowieństwa i Instytut Teologiczno-Pastoralny<sup>163</sup>.

---

<sup>162</sup> Por. H. Ciereszko. *Pozaseminaryjna działalność księży profesorów*. W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa*. Red S. Hołodok. Białystok 1995 s. 260.

<sup>163</sup> Ośrodek ten od 1979 r. został zreorganizowany i przekształcony w Archidiecezjalny Ośrodek Formacji Duchowieństwa i Instytut Teologiczno-Pastoralny. Por. tamże s. 261.

Profesorowie białostockiego Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego poza pracą naukową sprawowali także inne funkcje w ramach diecezji. Niejednokrotnie bywało tak, że te same osoby podejmowały kilka obowiązków. Wielu profesorów łączyło działalność administracyjną oraz duszpasterską w strukturach diecezji. Do grupy takich osób można zaliczyć ks. Kazimierza Kułakowskiego.

Przyglądając się bliżej działalności pozaseminaryjnej ks. Profesora, należy wspomnieć o jego zaangażowaniu w prace Sądu Archidiecezji Białostockiej, którym od chwili przeniesienia do Białegostoku zawsze kierowali profesorowie. Pierwszym oficjałem, aż do roku 1968 r. był bp Władysław Suszyński<sup>164</sup>. Od 18 września 1967 r. ks. Kułakowski sprawował w nim, wraz z ks. Janem Pankiewiczem, funkcję Sędziego Prosynodalnego Trybunału kościelnego Archidiecezji Białostockiej. Został na nią powołany przez bpa Adama Sawickiego ówczesnego Administratora Apostolskiego. Bp Henryk Gulbinowicz – kolejny administrator – przyznał ks. Kułakowskiemu w 1974 r. godność kościelną kanonika gremialnego Wileńskiej Bazyliki Metropolitalnej, w której przez trzy lata pełnił funkcję sekretarza<sup>165</sup>. 22 listopada 1990 r. został mianowany prałatem kapituły Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej, a w dwa lata później, prałatem scholastykiem Białostockiej Kapituły Metropolitalnej, dla której opracował ramowy statut zatwierdzony następnie przez Arcybiskupa<sup>166</sup>.

Oprócz tego ks. Profesor brał czynny udział w pracach synodu archidiecezjalnego<sup>167</sup>, który był próbą odczytania i zinterpretowania pojawiających się znaków czasu, a przede wszystkim odpowiedzią na wezwanie, by podjąć starania wprowadzenia w życie nauki i wskazań Soboru Watykańskiego II. Papież Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski, 5 czerwca 1991 r. uroczyście powołał do istnienia Diecezję Białostocką oraz dokonał otwarcia I Synodu Diecezji Białostockiej. 25 marca 1992 r. na mocy Bulli *Totus Tuus Poloniae Populus* Diecezja Białostocka została wyniesiona do rangi Archidiecezji i Metropolii<sup>168</sup>. Zakończenie i promulgacja

---

<sup>164</sup> Por. tamże s. 264.

<sup>165</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 124-125.

<sup>166</sup> Por. tamże s. 126.

<sup>167</sup> Por. Strzelecki. *Ś.p. ksiądz prałat Kazimierz Kułakowski* s. 130.

<sup>168</sup> Por. S. Szymecki. *Słowo wstępne. W: I Synod Archidiecezji Białostockiej*. Białystok 2000 s.

postanowień synodu, w którym jak wspomniano swój udział miał ks. Kazimierz Kułakowski, miało miejsce w Roku 2000 Wielkiego Jubileuszu.

Białostoccy profesorowie czynnie angażowali się także w pracę Klubu Inteligencji Katolickiej, a bywało również i tak, że niektórzy z nich okresowo nauczali młodzież i dzieci w ramach szkolnej katechizacji. Ponadto ks. Kazimierz Kułakowski dzielił się wiedzą z teologii moralnej podczas prelekcji wygłaszanych dla sióstr zakonnych. Były one powiązane z comiesięcznymi dniami skupienia. Spotykał się także z siostrami pełniącymi w zakonach funkcje przełożonych<sup>169</sup>.

Kolejną sferę zaangażowania ks. Kułakowskiego w działalność pozaseminaryjną stanowiła posługa duszpasterska. Jako profesor Seminarium aktywnie uczestniczył w duszpasterstwie zorganizowanym wówczas przy kościele św. Wojciecha. Ta świątynia stała się kościołem seminaryjnym, którego rektorem był każdorazowy rektor Seminarium. Wspomniane zaangażowanie pociągało za sobą posługę głoszenia słowa i szafowania sakramentów. Do najbardziej powszechnych aktywności pełnionych przez księży profesorów – wśród nich ks. Kazimierza Kułakowskiego – należało wygłaszanie homilii i kazań podczas sprawowanych nabożeństw, rekolekcji czy uroczystości parafialnych, bądź diecezjalnych<sup>170</sup>. Profesor szczególnie udzielał się głosząc Słowo Boże podczas harcerskich uroczystości, o czym przyjdzie jeszcze szerzej wspomnieć w dalszej części pracy.

Ks. Kazimierz Kułakowski w ramach pozaseminaryjnej działalności był silnie zaangażowany w duszpasterstwo harcerzy, które na ziemiach polskich istnieje od 1911 roku<sup>171</sup>. Dobro tego środowiska szczególnie leżało mu na sercu, o czym świadczy znaczna ilość materiałów i źródeł znalezionych wśród archiwalnych dokumentów należących do ks. Profesora. Liczne artykuły, kazania i referaty autorstwa jednoznacznie wskazują na to, jak wielką pokładał nadzieję w odnowie harcerstwa<sup>172</sup>.

---

<sup>169</sup> Por. Żukowski. *Z żalobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 124.

<sup>170</sup> Por. Ciereszko. *Pozaseminaryjna działalność księży profesorów* s. 266-267.

<sup>171</sup> Por. K. Kułakowski. *Święto patronalne harcerstwa Polskiego i jubileusz 80-lecia*. „U źródeł...” 1991 (5.06) s. 14. Por. także: K. Kułakowski. *Krąg starszoharcerski w AWS D w Białymstoku*. W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga jubileuszowa*. Red S. Hołodok. Białystok 1995 s. 233.

<sup>172</sup> Por. K. Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce*. „U źródeł...” 1991 (21.04) s. 4-6; Tenże. *Święto patronalne harcerstwa Polskiego w Białymstoku*. „U źródeł...” 1991 (5.06) s. 12; Tenże. *Święto patronalne harcerstwa Polskiego i jubileusz 80-lecia* s. 13-15; Tenże. *Początki działalności organizacji Związku Harcerstwa Polskiego w Bielsku Podlaskim*. „Białostoczczyzna” 1994

Taki rozwój wypadków umożliwiały przemiany polityczne zachodzące wówczas w Polsce<sup>173</sup>. Należy w tym miejscu wspomnieć, że zaangażowanie ks. Profesora w harcerstwo wynikało z faktu, iż sam jeszcze przed drugą wojną światową składał przyrzeczenia harcerskie i wstąpił w szeregi Związku. Następnie od 1946 r. już jako alumn kontynuował podjęte wcześniej zobowiązania służby Bogu i Ojczyźnie. Stało się to możliwe dzięki Janowi Sielickiemu, który w 1936 r. podjął zabiegi u władz Seminarium Duchownego i Chorągwi Białostockiej w celu uzyskania zgody na utworzenie seminaryjnego Kręgu Starszoharcerskiego<sup>174</sup>.

Krąg zainicjował swoją działalność 15 stycznia 1946 r. Na zbiórkach spotykano się co miesiąc lub raz na dwa miesiące<sup>175</sup>. Spotkanie rozpoczynała modlitwa harcerska, po niej następowała prelekcja i dyskusja, a na koniec podawano najświeższe informacje z życia Związku oraz innych seminaryjnych kręgów z pozostałych diecezji. Niejednokrotnie na spotkaniach gościli związani z harcerstwem księża tacy jak ks. Kazimierz Wilczewski czy ks. Zygmunt Lewicki. Kapłani podkreślali, że chociaż harcerstwo nie jest organizacją kościelną, to jednak założenia ideologiczne ZHP wyraźnie preferują wartości religijno-moralne i na nich opierają harcerską służbę Bogu, Polsce i ludziom. Dlatego też w wychowaniu religijno-moralnym harcerzom powinni towarzyszyć kapelani<sup>176</sup>.

Od 1989 r. ks. Kułakowski pełnił funkcję kapelana Kręgu Seniorów Chorągwi Białostockiej ZHP, a rok wcześniej zdobył stopień harcmistrza Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystko to mobilizowało go do jeszcze większego zaangażowania w działalność kręgów harcerskich. Uczestniczył w spotkaniach Kręgu Starszoharcerskiego, organizował wyjazdy, krótkie obozy, uroczystości harcerskie i religijne. Głosił prelekcje, pisał biogramy zmarłych harcerzy, a nawet wydał książkę

---

nr 4 s. 72-76; Tenże. *Początki wznowionej w 1944 r. jawnej działalności Związku Harcerstwa Polskiego w Bielsku Podlaskim. „U źródeł...”* 1944 (26.11) s. 10-17.

<sup>173</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 126.

<sup>174</sup> Por. Kułakowski. *Krąg starszoharcerski* s. 234.

<sup>175</sup> Należy w tym miejscu wspomnieć jeszcze o zaprzestaniu działalności kręgu starszoharcerskiego AWS w Białymstoku. Stało się to w wyniku nagłego wzrostu zainteresowania działalnością kręgu przez funkcjonariuszy białostockiego Urzędu Bezpieczeństwa. Decyzją Rektoratu uczelni krąg otrzymał zakaz oficjalnej działalności od roku akademickiego 1948/49. Por. tamże s. 236.

<sup>176</sup> Por. tamże s. 235-236.

pt. *Harcerstwo na Białostoczczyźnie*<sup>177</sup>, w której upamiętnił białostocką chorągiew. Szczególną więź utrzymywał z harcerzami z rodzinnego Bielska Podlaskiego, gdzie rozpoczął swoją harcerską przygodę. Przywiązanie do wspólnoty było widoczne nawet w wystroju mieszkania ks. Profesora. Harcerska lilijka wisząca na ścianie przypominała odwiedzającym o wielkiej pasji gospodarza<sup>178</sup>.

Zaangażowanie w pracę pozaseminaryjną ks. Kułakowskiego koncentrowało się wokół dobra moralnego; dobra, które angażując ludzką wolę, rodzi owoce w postaci dobrych czynów<sup>179</sup>. Ten wewnętrzny kodeks postępowania zakorzenił się w sercu ks. Profesora od najmłodszych lat, a potem znalazł swoje spełnienie w jego duszpasterskiej i naukowej posłudze. Było to zasługą wzrastania w strukturach harcerstwa, w którym pełnił różne funkcje: oboźnego<sup>180</sup>, uczestnika licznych obozów wypoczynkowo-szkoleniowych, członka komendy obozu, a także instruktora zajęć z terenoznawstwa. Ponadto, za czasów swojej harcerskiej działalności w rodzinnym Bielsku Podlaskim, był wywiadowcą, drużynowym, uczestnikiem Centralnej Akcji Szkoleniowej, a także sekretarzem Komendy Hufca oraz Przybocznym Komendanta Hufca ks. Tadeusza Tararuja ówczesnego wikariusza i prefekta Szkoły Podstawowej w Bielsku Podlaskim<sup>181</sup>. 20 września 1994 r. ks. Kazimierz Kułakowski podczas uroczystości poświęcenia harcerskiego sztandaru Kręgu Seniorów im. ks. Pawła Grzybowskiego w Białymstoku, został przez Komendantkę Białostockiej Chorągwi ZHP Teresę Harnik odznaczony najwyższym harcerskim odznaczeniem: Złotym Krzyżem „Za zasługi dla ZHP”<sup>182</sup>. Wcześniej podczas Centralnej Akcji Szkoleniowej,

---

<sup>177</sup> Białystok 1995.

<sup>178</sup> Por. Żukowski. *Z żałobnej karty. Ks. Kazimierz Kułakowski* s. 126-127.

<sup>179</sup> Por. Strzelecki. *Kazanie na jubileusz 30-lecia pracy dydaktyczno-wychowawczej* s. 98.

<sup>180</sup> Funkcję oboźnego może pełnić instruktor ZHP mający doświadczenie obozowe i uprawnienia turystyczne. Do jego zadań należy: nadzór nad przestrzeganiem regulaminu i rozkazów komendy, dbanie o wypełnianie planu dnia oraz utrzymanie porządku i dyscypliny. Ponadto powinien przeprowadzać zbiórki i apele, a także czuwać nad właściwym wypełnianiem zadań przez wszystkie służby obozowe. Por. Związek Harcerstwa Polskiego. *Książka pracy harcerskiego obozu wędrownego*. Warszawa 1986<sup>2</sup> s. 7.

<sup>181</sup> Por. Kułakowski. *Początki wznowionej w 1944 r. jawnej działalności Związku Harcerstwa Polskiego* s. 11-14.

<sup>182</sup> Por. K. Kułakowski. *Poświęcenie harcerskiego sztandaru Kręgu Seniorów im. ks. Pawła Grzybowskiego w Białymstoku*. WKAB 23:1995 nr 1 s. 96-97.

która odbywała się w 1945 r. w Osowcu k. Grodziska Mazowieckiego, za uratowanie życia tonącemu harcerzowi otrzymał odznaczenie o takiej samej tytułaturze<sup>183</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski jako teolog moralista w swojej pozaseminaryjnej posłudze chętnie dzielił się posiadaną wiedzą. Realizował tym samym podstawowe powołanie teologa. Wysoce prawdopodobnym jest fakt, iż zlecano mu opracowanie i przygotowanie wytycznych, dotyczących kwestii naturalnej regulacji poczęć, wychowania w rodzinie, a także spowiedzi osób trwających w związku małżeńskim oraz osób duchownych, które następnie można było wykorzystać w diecezjalnej pracy duszpasterskiej.

Pojawienie się w skutek rewolucji seksualnej nowych postulatów mających na celu oderwać seksualność od życia małżeńskiego, zobowiązało Kościół do opowiedzenia się przeciwko koncepcjom życia seksualnego, które stały się wynikiem tamtych zmian. Jednocześnie Kościół starał się podkreślić znaczenie metody naturalnej regulacji poczęć. Ks. Kazimierz Kułakowski na gruncie Archidiecezji Białostockiej podjął starania mające na celu przybliżyć kapłanom, a w dalszej kolejności wiernym istotę wspomnianej metody. Pomocą ku temu służyły mu trzy opracowania: *Regulacja poczęć w oficjalnym nauczaniu Kościoła Katolickiego, Z zagadnień nowoczesnego duszpasterstwa. Co każdy ksiądz powinien wiedzieć o naturalnej metodzie regulacji poczęć* oraz *Kościół chrześcijański wobec problemu regulacji poczęć*<sup>184</sup>.

W pierwszym z nich podkreślano najpierw, jak bardzo ważna jest precyzja pojęć, dokładność wyrażeń i określeń, gdyż błędna terminologia zaciemnia jasność wymagań moralności katolickiej oraz sprzyja nieodróżnieniu prawdy od fałszu<sup>185</sup>. Ponadto przypomniano o dwóch błędnych terminach używanych na określenie metody powściągliwości okresowej jako sposobu prokreacji. Pierwsze, nazywane „antykoncepcją katolicką” niesłusznie stawiające znak równości pomiędzy

---

<sup>183</sup> Por. Kułakowski. *Początki wznowionej w 1944 r. jawnej działalności Związku Harcerstwa Polskiego* s. 15.

<sup>184</sup> Znajdują się one w archiwalnych zbiorach pozostałych po ks. Kułakowskim. Jednakże problematyczne jest ustalenie ich autentycznego autorstwa. Nie do końca wiadomo, czy należy je przypisać ks. Kułakowskiemu czy innej osobie bądź instytucji kościoła.

<sup>185</sup> Profesor dokonuje rozróżnienia pomiędzy znaczeniem terminów: regulacja potomstwa, regulacja poczęć, a unikanie potomstwa, ograniczenie potomstwa, regulacja urodzeń. Odróżnia antykoncepcję od powściągliwości okresowej. Por. *Regulacja poczęć w oficjalnym nauczaniu Kościoła katolickiego* (mps) s. 1.

antykoncepcją a powściągliwością okresową oraz drugie związane z opisanym tu połączeniem aktem *coitus interruptus* bądź *lotiones post coitum* traktowane jako naturalny sposób regulacji poczęć. Owa „naturalność” ma pochodzić z faktu, iż podczas stosunku przerywanego, czy też dokonywanego po stosunku płukania, nie używa się żadnych sztucznych środków. Oba podejścia naruszają fizyczną integralność aktu rozrodczego, dlatego powinny zostać zawsze uznane za moralnie złe<sup>186</sup>.

W drugiej części opracowania przytoczono konkretne dokumenty Kościoła odnoszące się do omawianej tematyki. Powołano się w tym miejscu na encyklikę papieża Piusa XI o małżeństwie chrześcijańskim *Casti connubii*, a także na przemówienia papieża Piusa XII do położnych z 1951 r., hematologów z 1958 r. oraz do członków Stowarzyszenia Rodzin Wielodzietnych i do przedstawicieli *Pronte della Famiglia*. Następnie, odwołując się do wyżej wymienionych dokumentów Kościoła, przypomniano znaczenie i wartość małżeństwa, które jest powołaniem, ale i obowiązkiem. Dostrzeżono też rolę położnych, które realizując swoje powołanie, mogą przez oddziaływanie apostołskie nieść pomoc, wsparcie oraz umacniać w kobietach poczucie obowiązku macierzyństwa i miłości do niego<sup>187</sup>. Nawiązując do przemówień papieża Piusa XII omówione zostały działania apostołskie w korelacji do różnego nastawienia małżonków wobec nowego życia: począwszy od całkowitej otwartości na przyjęcie potomstwa poprzez obawę przed rodzicielstwem niejednokrotnie „usprawiedliwianą” stosowaniem antykoncepcji aż po radykalny sprzeciw i niechęć do ewentualnej współpracy etycznej, nie licząc się całkowicie z nakazami porządku moralnego<sup>188</sup>. Ponadto w opracowaniu znalazło się stanowcze potępienie onanizmu małżeńskiego, sterylizacji<sup>189</sup> oraz przestroga papieża dla teologów moralistów, zaczerpnięta z przemówienia do hematologów z 1958 r., by nie iść w przesadnym pośpiechu z rewizją nauczania moralnego na korzyść nowych technik powszechnie przyjętych. Niejednokrotnie należy bowiem „potępić tezy

---

<sup>186</sup> Por. tamże s. 2.

<sup>187</sup> Por. tamże s. 3-4.

<sup>188</sup> Por. tamże s. 5

<sup>189</sup> Zarówno sterylizacji trwałej jak i czasowej. W ostatnim przypadku chodzi o inhibitory owulacji. Por. tamże s. 6-7.

moralne wysuwane przez teologów ożywionych nieroztropną gorliwością i mało przewidującą światłością”<sup>190</sup>.

Kolejny fragment opracowania opisuje sposoby korzystania przez małżonków z okresów fizjologicznej niepłodności kobiety. Analizie poddane zostały zarówno godziwe, jak i niegodziwe moralnie praktyki. Dołączono także szereg informacji, przedstawionych w kluczu pytań i zwięzłych odpowiedzi. Poruszane w nich zagadnienia dotyczą najczęściej stawianych pytań w związku ze stosowaniem metody naturalnej regulacji poczęć. Chodzi tu m.in. o racje usprawiedliwiające stosowanie omawianej metody, zachowanie w sytuacji gdy wspomniane racje nie istnieją, jaki grzech popełniają wówczas małżonkowie; co czynić w momencie gdy pojawiają się absolutne przeciwwskazania do zajścia w ciążę, czy zachować wówczas powściągliwość absolutną, czy pary mają obowiązek prokreacji, a także pytania dotyczące tego, kto ma pouczać małżonków o stronie biologicznej i technicznej zgodnej z naturą regulacji poczęć<sup>191</sup>. Niewątpliwie cenną jest próba usystematyzowania dotychczasowych przemyśleń podana w formie kończącego szkic *resume* wraz z podanym porządkiem wartości i hierarchią celów w małżeństwie. Wczytując się w treść omawianego opracowania daje się zauważyć jego kazuistyczny charakter.

Kontynuacją powyższego opracowania zdaje się być kolejny dokument znajdujący się w archiwalnych zbiorach pozostałych po ks. Kazimierzu Kułakowskim. Jest nim tekst zatytułowany *Z zagadnień nowoczesnego duszpasterstwa. Co każdy ksiądz powinien wiedzieć o naturalnej metodzie regulacji poczęć*<sup>192</sup>. Jak wskazuje tytuł, szkic ma być pomocą dla kapłanów, którzy w pracy duszpasterskiej będą mierzyć się z pytaniami dotyczącymi naturalnej metody regulacji poczęć. W opracowaniu zwrócono uwagę na fakt, iż nie wszystkie małżeństwa znają najnowsze metody regulacji poczęć, a nawet jeśli znają, to tyle jawi się wobec nich zarzutów, że to odstręcza od posługiwania się nimi<sup>193</sup>.

---

<sup>190</sup> Por. tamże s. 8.

<sup>191</sup> Por. tamże s. 9-14.

<sup>192</sup> Por. *Z zagadnień nowoczesnego duszpasterstwa. Co każdy ksiądz powinien wiedzieć o naturalnej metodzie regulacji poczęć* (mps) s. 1-13.

<sup>193</sup> Por. tamże s. 1.



Treść omawianego dokumentu jest zwarta, oparta na czterech rozdziałach. W pierwszym autor zalecał duszpasterzom rozeznanie sytuacji. Powinni oni nabyć osobistego przekonania, iż metody naturalnej regulacji poczęć są jedynymi metodami etycznymi. Ponadto, ich zadaniem jest konkretne odniesienie się do sytuacji, z którą przyszło im się zmierzyć, czy to w konfesjonale, czy podczas rozmów z małżeństwami, bądź osobami przygotowującymi się do zawarcia związku. Dlatego tak ważne jest zdobycie wiedzy w tym zakresie. Każdy duszpasterz powinien prowadzić parafian zgodnie ze wskazaniem Kościoła i nie może być na nie obojętny, gdyż „to jego parafianie zabijają poczęte dzieci, jego parafianie żyją niezgodnie z naturą, jego parafianie nie przystępują do sakramentów świętych”<sup>194</sup>. Ostatnią kwestią było podkreślenie w dokumencie tego, iż według wskazań Kościoła, nie do księży należy nauczanie wiernych o tej metodzie. Mają to czynić odpowiednio przeszkoleni ludzie z laikatu, a ksiądz powinien na tyle orientować się w samej metodzie i zagadnieniach z nią związanych, by nie przeszkadzać, lecz pomagać, by mógł w razie konieczności w kontaktach z ludźmi wszystko wyjaśnić<sup>195</sup>.

Druga część omawianego opracowania koncentrowała się wokół omówienia biologicznych podstaw tytułowej metody. Przedstawione zastały także dwie najpowszechniejsze wówczas metody, tzw. kalendarzykowa oraz metoda termiczna Holta z uwzględnieniem ich mocnych lub słabych stron. Dalsza część drugiego rozdziału, podobnie jak w pierwszym z omawianych dokumentów, była opracowana według schematu pytań i odpowiedzi. Pozwoliło to na płynne przejście do trzeciego rozdziału, w którym została dokonana analiza zarzutów wysuwanych przeciwko termicznej metodzie Holta<sup>196</sup>. Odpierane są zarzuty odnoszące się do niepewności tej metody. Jest ona rzekomo uznawana za trudną do nauczenia. Ponadto często wysuwana jest teza, iż powinni jej uczyć lekarze, a wielu z nich jest do niej negatywnie ustosunkowanych. Podjęto polemikę z teoriami, że ludzie mogą nadużywać tej metody i nie będą chcieli mieć dzieci oraz że jest ona przeciwna psychologii kobiety i spontaniczności miłości małżeńskiej. Co istotne z punktu

---

<sup>194</sup> Tamże s. 2.

<sup>195</sup> Por. tamże s. 2.

<sup>196</sup> Por. tamże s. 6-10.

widzenia duszpasterzy, została wyjaśniona wątpliwość wielu z nich, jakoby odsyłanie penitenta z konfesjonału do instruktorki jest zdradą tajemnicy spowiedzi<sup>197</sup>.

Ostatni, czwarty rozdział poświęcony został współpracy kapłanów w dziedzinie upowszechnienia metody termicznej, oficjalnie uznanej przez Kościół za metodą zgodną z moralnością chrześcijańską<sup>198</sup>. Mają oni za zadanie mówić o tej możliwości podczas zajęć w klasach licealnych, spotkań z narzeczonymi czy młodymi małżeństwami. Kapłan nie powinien czekać na jakiegokolwiek zmiany, nie może też ulegać postawom manichejsko-jansenistycznym i defetyzmowi. Ma zależnie od sytuacji, jaką zastaje, prostować błędne pojęcia wygaszając tym samym fałszywe postawy. Dokument kończy podkreślenie znaczenia współpracy pomiędzy osobami duchownymi i świeckimi. Praca zespołowa podjęta w tym zakresie daje pożądane efekty, gdy każde ogniwo należycie wykona swoje zadania<sup>199</sup>.

Ksiądz Kazimierz Kułakowski nie pozostawał obojętny wobec coraz częściej podnoszonego na forum wewnątrzkościelnych debat problemu regulacji poczęć. Starał się jeszcze bardziej zrozumieć jego znaczenie w życiu małżeńskim, także z racji na to, że sam był teologiem moralistą. Wyrazem tych dążeń jest referat, w którym Profesor podejmował próbę spojrzenia na wspomnianą kwestię z punktu widzenia kościołów chrześcijańskich. We wstępie wystąpienia uzasadniał, że skłonił go ku temu fakt, iż w ramach dialogu ekumenicznego, „trzeba nam poznać swoje wzajemne twierdzenia i założenia doktrynalne”<sup>200</sup>. Drugim czynnikiem, który miał wpływ na zainteresowanie się tą tematyką, były – o czym sam wspomina – dwa artykuły ówczesnego moralisty, a zarazem profesora Gregorianum, jezuitę Josefa Fuchsa<sup>201</sup>. Podjęty temat świadczy o otwarciu się Profesora na soborową propozycję do podjęcia ekumenicznego dialogu<sup>202</sup>.

---

<sup>197</sup> Por. tamże s. 6-10.

<sup>198</sup> Dokument powołuje się na wypowiedzi papieża Piusa XI i Piusa XII. Por. tamże s. 10.

<sup>199</sup> Por. tamże s. 13.

<sup>200</sup> K. Kułakowski. *Kościół chrześcijański wobec problemu regulacji urodzeń* (mps) s. 1.

<sup>201</sup> Pierwszy artykuł *Geburtenregelung und die christlichen Kirchen heute* z kwietnia 1962 r., oraz drugi *Moraltheologisches zur Geburtenregelung* z sierpnia 1962 r. Oba artykuły pochodzą z czasopisma *Stimmen der Zeit*.

<sup>202</sup> Por. DE 1, 5, 10; DKW 24. Początkowo wspomniana refleksja nie była obecna w nauczaniu ks. Kułakowskiego i to pomimo okoliczności regionu w którym przyszło mu żyć. Dopiero później dopracowuje to zagadnienie. Natomiast we współczesnej teologii moralnej więcej na temat teologii moralnej w kontekście ekumenicznym i samego ekumenicznego przesłania Soboru Watykańskiego II piszą: J. Pryszmont w: *Wokół nowszych ujęć problematyki teologicznomoralnej*. CT 49:1979 nr 4 s. 5-19; tenże: *Prawosławna teologia moralna: próba określenia specyfiki*. CT 47:1975

Ks. Kazimierz Kułakowski w charakterystyczny dla siebie sposób na początku referatu uzasadnił – dla jasności i precyzji – występowanie dwóch podobnych, ale różnych w treści terminów. Chodzi tu o „kontrolę urodzeń” i „regulację urodzeń”<sup>203</sup>. Pierwszy jest używany przez autorów niekatolickich, opierających się na powstałym w wyniku rewolucji seksualnej ruchu neomaltuzjańskim. Co istotne, uznają oni dowolność wstrzemięźliwości, a także używania środków antykoncepcyjnych. Z kolei drugi termin pochodzi od papieża Piusa XII i jest używany, co zrozumiałe, przez teologów i pisarzy katolickich<sup>204</sup>.

Kułakowski podkreślił w wystąpieniu, iż wszystkie chrześcijańskie Kościoły zdają sobie sprawę z istnienia problematyki regulacji urodzeń. Jednakże granice pomiędzy dopuszczalną a niedopuszczalną regulacją urodzeń nie są wyraźnie i w ten sam sposób zarysowane przez różne Kościoły, nie wspominając już o istniejących różnicach w podejściu do różnorodnych środków regulacji urodzeń<sup>205</sup>. Z racji na fakt, iż referowane przez ks. Profesora zagadnienie nie należy do głównej tematyki niniejszej pracy, zostanie potraktowane skrótowo. Ks. Kułakowski w czterech punktach przedstawił podejście do zagadnienia regulacji poczęć zaczynając od ujęcia anglikańskiego, poprzez twierdzenia kościołów protestanckich, w trzecim punkcie skoncentrował się nad ujęciem doktrynalnym prawosławnych Kościołów wschodnich, skończywszy na nauce Kościoła katolickiego<sup>206</sup>. Moralista nie wchodził jednak w głębszą polemikę z postulatami prezentowanymi przez wspomniane Kościoły, raczej starał się zreferować ich podejście. Referat wieńczy omówienie spojrzenia na kwestię regulacji urodzeń w ujęciu Kościoła rzymskokatolickiego, ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi papieży Piusa XI i Piusa XII.

---

nr 2 s. 35-51; tenże: *Podstawowe założenia doktryny moralnej Wł. Sołowjewa*. CT 38:1968 nr 3 s. 69-86; tenże: *Przemiana w człowieka duchowego: specyficzne wartości bizantyńsko-słowiańskiej duchowości i myśli moralnej*. „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 3:1996 s. 85-104; tenże: *Zur sozialetischen Problematik in der Orthodoxie*. CT 56:1986 Fasciculus specialis s. 129-139; tenże: *Ku zbliżeniu z prawosławiem*. CT 37:1967 nr 3 s. 187-191; Nowosad. *Teologia moralna w kontekście ekumenicznym* s. 127-161; tenże: *Moralne konsekwencje wiary. Szkice ekumeniczne i protestanckie*. Lublin 2016 s.13-23.

<sup>203</sup> W odróżnieniu od terminu „regulacja poczęć” oba te terminy, z dzisiejszego punktu widzenia, są nie do przyjęcia, ponieważ zawierają one także aborcję.

<sup>204</sup> Por. Kułakowski. *Kościoły chrześcijańskie wobec problemu regulacji urodzeń* s. 1.

<sup>205</sup> Por. tamże s. 2.

<sup>206</sup> Por. tamże s. 2-11.

Wygłoszony przez ks. Kułakowskiego referat był w jakiejś mierze kolejną cegiełką dołożoną do powstających po Soborze fundamentów dialogu ekumenicznego. Ukazał różne podejścia naszych braci w wierze do kwestii regulacji poczęć. Jest to tym bardziej ważne, że żył on i działał w mieście, w którym katolicy współegzystują z wyznawcami prawosławia. To wystąpienie było jednocześnie próbą odpowiedzi na soborowe wezwanie do podejmowania starań prowadzących ku odnowieniu jedności w codziennym życiu chrześcijańskim oraz w badaniach teologicznych i historycznych<sup>207</sup>.

Analizując archiwalne zbiory pozostałe po ks. Kułakowskim daje się zauważyć, że ze szczególną atencją traktował zagadnienia związane z dwiema grupami społecznymi: małżonkami oraz osobami duchownymi. Pierwszej z nich poświęcone zostało opracowanie dotyczące wychowania do małżeństwa i życia rodzinnego<sup>208</sup>. Jest ono efektem długofalowego planu pracy nad małżeństwem i rodziną w ramach całej działalności duszpasterskiej i taki też nosi podtytuł. Trudnym jest ustalenie czy ks. Kazimierz Kułakowski jest autorem wspomnianego tekstu czy raczej korzystał z jego przesłania w swojej pracy duszpasterskiej.

Wśród wiernych coraz częściej można było dostrzec pojawiające się symptomy kryzysu w dziedzinie moralności seksualnej. Dlatego reakcją duszpasterzy na taki stan rzeczy, na co wskazuje wspomniany szkic, powinno być podjęcie takich starań, aby wypracować wśród mężczyzn i kobiet postawę ascezy oraz opanowania. Te działania należy dodatkowo wesprzeć poprzez powszechne i systematyczne wychowanie do miłości i czystości, nie lekceważąc przy tym znajomości naturalnej regulacji poczęć. Zadaniem duszpasterza jest pomóc wiernym w kształtowaniu tej dziedziny życia zgodnie z prawem Bożym<sup>209</sup>. Osiągnięcie wspomnianych celów jest sprzężone z wiedzą i właściwym rozeznaniem w dziedzinie moralności seksualnej. Duszpasterze w

---

<sup>207</sup> Por. DE 5, 10. Por. także: S. Nowosad. *Międzynarodowa Komisja Anglikańsko-Katolicka*, „*Życie w Chrystusie: Moralność, Komunia i Kościół* (Nr 59-77). „Forum Teologiczne” 13:2012 s. 201-219; Tenże. *Moral theology ecumenically oriented*. RT 61:2014 z. 3 s. 97-115.

<sup>208</sup> Por. *Wychowanie do małżeństwa i życia rodzinnego – wychowanie w małżeństwie i rodzinie* (mps) s. 1-14.

<sup>209</sup> Por. tamże s. 1.

apostolskiej działalności i zaangażowaniu na rzecz uświęcenia małżeństw, powinni pamiętać o antropologiczno-personalistycznej wizji osoby ludzkiej<sup>210</sup>.

Dlatego też życie seksualne nie może być oderwane od osoby ludzkiej z jej duchowo-cieleśną strukturą przemienianą łaską. Wsparciem w tym względzie jest rozwijanie w sobie cnót, szczególnie cnoty miłości bliźniego i czystości, które przyniesie konkretne owoce. Wszystkie wymienione wysiłki powinno scalać „życie w Chrystusie”<sup>211</sup>. Stąd tak ważna jest praca duszpasterska Kościoła, poparta wychowaniem do życia rodzinnego, świadomego swojej podstawowej misji<sup>212</sup>. Przypomniano ponadto o konsekwencjach odrzucenia zasad moralności seksualnej, które najpierw prowadzi do rozluźnienia więzi z Kościołem, w dalszej kolejności do zanegowania nakazów Bożych w innych dziedzinach życia, by wreszcie wyrugować z duszy człowieka łaskę sakramentalną wypartą przez życie w grzechu ciężkim. Omawiając ówczesną sytuację rodzin, ks. Kułakowski postawił tezę, że Kościół ma za zadanie wychować wiernych do „świadomego rodzicielstwa”<sup>213</sup>, od czego zależy „być lub nie” Kościoła i jego dalszego rozwoju<sup>214</sup>.

Długofalowy plan pracy nad małżeństwem i rodziną zakłada także doświadczenie katolickich poradni. Zgodnie z ich praktyką nic nie wskazuje na to, iż proponowana przez Kościół droga jest szkodliwa bądź zagraża podstawowej komórce społecznej, jaką jest rodzina. We wnioskach i wskazaniach dla praktyki duszpasterskiej, zanotowanych w opracowaniu, zaakcentowano rolę rodziców w kształtowaniu sumień ich dzieci. Idąc za wskazaniem papieża Piusa X ks. Kułakowski

---

<sup>210</sup> Por. S. Nowosad. *Antropologia teologicznomoralna*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 219-232.

<sup>211</sup> Niestety ks. Kułakowski nie rozwinął w działalności seminaryjnej jak i pozaseminaryjnej kategorii „życia w Chrystusie”. Na gruncie polskim uczynili to później ks. S. Rosik i ks. J. Nagórny. Por. S. Rosik. *Nowy człowiek” w Chrystusie*. RT 40:1993 z. 3 s.41-52; Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza* s. 226-233; 340-354.

<sup>212</sup> Por. *Wychowanie do małżeństwa i życia rodzinnego - wychowanie w małżeństwie i rodzinie* s. 3-5.

<sup>213</sup> W omawianym opracowaniu użyto terminu „świadome rodzicielstwo”, wynika on z zaproponowanego przez papieża Pawła VI w Encyklice *Humanae vitae* terminu „odpowiedzialne rodzicielstwo”. Oznacza ono znajomość i poszanowanie procesów biologicznych, konieczność opanowania popędów i uczuć przez rozum i wolę, a także roztropny namysł i wielkoduszość w decyzji przyjęcia potomstwa, z uwzględnieniem warunków fizycznych, ekonomicznych, psychologicznych i społecznych. Ponadto jest to również uznanie obowiązków wobec Boga, siebie samych rodziny i społeczeństwa w procesie przekazywania życia. Por. HV 10.

<sup>214</sup> Por. *Wychowanie do małżeństwa i życia rodzinnego - wychowanie w małżeństwie i rodzinie* s. 5-6.

zalecał wczesną Komunię św. dzieci, nawet około 6 roku życia, co daje okazję do wyrobienia postaw istotnych dla wychowania do miłości i czystości<sup>215</sup>. Szkoła ma uczyć młodych ludzi autokontroli. Starsze klasy powinny w świadomy sposób pracować nad sobą poprzez autokontrolę, rachunek sumienia i właściwie ukierunkowaną ascezę. Należy im także tłumaczyć znaczenie tych praktyk w perspektywie życia małżeńskiego, rodzinnego, kapłańskiego bądź zakonnego. Duszpasterze nie mogą zaniedbać odpowiedniego przygotowania nupturientów. Dlatego tak istotne jest znaczenie i rola kursów przedmałżeńskich, katechez przedślubnych oraz dni skupienia dla narzeczonych. Młodzi ludzie powinni uczyć się podstaw życia małżeńskiego, także tych materialnych, umiejętności rozmawiania o wzajemnych wadach charakteru i nie tylko. Stała troska o małżeństwo i rodzinę w parafii musi być związana z Eucharystią, życiem sakramentalnym, a więc trwaniem w łasce uświęcającej<sup>216</sup>.

Profesor Kułakowski jako moralista w posłudze pozaseminaryjnej chętnie nawiązywał do treści teologicznomoralnych. W jego posiadaniu znalazła się duszpasterska instrukcja dotycząca spowiedzi małżonków. Wskazania te obok przypomnienia podstawowych zagadnień dotyczących znaczenia sakramentu pokuty i pojednania dla życia małżeńskiego, podkreślają konieczność przyjęcia jednolitej postawy spowiedników wobec zagadnień małżeńskich. Znaczące w tym względzie było nauczanie papieża Piusa XI o nienaruszalności prawa zakazującego używania małżeństwa w sposób, który umyślnie pozbawia akt małżeński siły rodzenia<sup>217</sup>. Z racji na fakt, iż Kościół ma strzec prawa Bożego objawionego i naturalnego nie może też od niego kogokolwiek dyspensować. Spowiednik ma im pomóc ufając w pomoc Boga, który nie wymaga od ludzi rzeczy niemożliwych. Grzech natomiast rodzi w sercu niekorzystne skłonności, którym nie wolno dać przystępu. Dlatego też kapłan ma obowiązek i prawo pytać, pouczać i wzbudzać w penitencje odpowiednie dyspozycje tj. żal nadprzyrodzony, postanowienie poprawy oraz wolę naprawienia zaistniałych szkód<sup>218</sup>. Obok wyjaśnienia szczególnych sytuacji, które mogłyby wzbudzać

---

<sup>215</sup> Por. tamże s. 6-7.

<sup>216</sup> Por. tamże s. 8-13.

<sup>217</sup> Por. Episkopat Polski. *Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków* (mps) s. 2.

<sup>218</sup> Por. tamże s. 4-7.

wątpliwość w sercach spowiedników, wskazania podkreślają sposób, w jaki kapłan może pomóc małżonkom wzbudzając ich zaufanie. Powinien więc posiadać choćby minimalną wiedzę dotyczącą godziwego korzystania z okresów niepłodności, jednocześnie nie może zapomnieć o przypominaniu małżeństwom ich podstawowych obowiązków, pośród których głównym jest ten dotyczący rodzicielstwa<sup>219</sup>.

Papież Jan Paweł II w Liście do kapłanów na Wielki Czwartek 2002 r. zapraszał ich do odkrywania i pomagania innym w odnalezieniu piękna sakramentu pojednania<sup>220</sup>. Podkreślał: „[...] duchowe i apostołskie życie kapłana, poziom tego życia i jego żarliwość, zależy od wytrwałego i sumiennego osobistego korzystania z sakramentu pokuty. Sprawowanie Eucharystii i szafarstwo innych sakramentów, zapał duszpasterski, stosunki z wiernymi, komunie ze współbraćmi, współpraca z biskupem, życie modlitwy, jednym słowem całe życie kapłańskie nieubłagane doznaje uszczerbku, jeśli brak w nim, wskutek niedbalstwa czy z innych przyczyn, regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością zwrócenia się do sakramentu pokuty”<sup>221</sup>.

To właśnie sakrament pokuty jest narzędziem, które pomaga kapłanom w nowych czasach zachować mocny kręgosłup moralny. Do regularnej spowiedzi i konieczności posiadania duchowego kierownika zachęcał kolejny dokument, na którym swoje pozaseminaryjne posługiwanie w jakimś stopniu oparł ks. Kułakowski<sup>222</sup>. Instrukcja *Spowiedź i duchowe kierownictwo kapłanów* we wstępie odnosi się do nauczania papieża Piusa XII, który w adhortacji apostołskiej *Menti nostrae* zalecił księżom, by na drodze życia duchownego zbyt nie ufali, ale by w pokorze i powolności przyjmowali rady i szukali pomocy u tych, którzy by mogli mądrze nimi kierować i ostrzegać przed zagrażającymi niebezpieczeństwami<sup>223</sup>. Dlatego dziekani powinni umożliwić księżom regularną spowiedź, a seminaria

---

<sup>219</sup> Poza wspomnianym obowiązkiem rodzicielstwa ks. Kułakowski wspominał jeszcze o czystości życia małżeńskiego oraz prowadzeniu życia sakramentalnego ze szczególnym uwzględnieniem sakramentu pokuty. Por. tamże s. 8-11.

<sup>220</sup> Por. Jan Paweł II. *Sakrament pojednania*. W: Jan Paweł II. *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*. Red. K. Lubowicki pkt. 3.

<sup>221</sup> Por. J. Augustyn. *Najtrudniejsza i najpiękniejsza posługa*. W: *Sztuka spowiadania. Poradnik dla księży*. Red. J. Augustyn, S. Cyran. Kraków 2006 s. 140.

<sup>222</sup> Por. K. Kułakowski. *Spowiedź i duchowe kierownictwo kapłanów* (mps) s. 1-13.

<sup>223</sup> Por. tamże s. 1-2.

nauczać o tym, jak ważna jest spowiedź kapłana. W dokumencie znajdujemy zalecenie, aby osoby duchowne spowiadały się przynajmniej dwa razy w miesiącu. Dodatkowo wspomniane są szczegółowe warunki spowiedzi takie jak, czas trwania, otwartość na współbrata, u kogo najlepiej podjąć praktykę kierownictwa duchowego, rodzaje pokut oraz przypomnienie obowiązków i zagrożeń życia kapłańskiego<sup>224</sup>.

Dokument podkreślił, iż korzystanie z kierownictwa duchowego oraz sakramentu pokuty jest drogą ku świętości, natomiast sam kierownik duchowy powinien być mężem modlitwy, wzmacniać w dobrem i pouczać penitentów z miłością. Ponadto sam ma zgłębiać zasady ascetyki i unikać dwóch błędów: bycia zbyt biernym wobec duszy innego kapłana, albo zbyt mocnego ingerowania w życie penitenta. Instrukcję wieńczy podział kierownictwa duchowego na trzy kategorie: osobistego kontaktu ze spowiednikiem w konfesjonale lub poza, kierownictwa korespondencyjnego, bądź też kierowanie duszy poprzez wskazywanie odpowiedniej lektury duchowej. Celem kierownictwa duchowego jest rozpalenie w sercu penitenta pragnienia Chrystusa, kontemplowania Go i nabycia właściwego stosunku do Matki Bożej. „Ustawienie frontem do rzeczywistości”, w której przyszło kapłanowi posługiwać z jednoczesnym zaakcentowaniem konieczności modlitwy i umartwienia. Kierownictwa duchowego można odmówić jedynie ze słusznej i ważnej przyczyny<sup>225</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski, pośród licznych wygłoszonych przez siebie wystąpień i prelekcji, zaprezentował referat dotyczący oceny celibatu z pozycji moralności chrześcijańskiej. Kwestia ta stała się na nowo aktualna wraz ze zwołaniem przez papieża Jana XXIII Soboru Watykańskiego II. Papież zdecydowanie był przeciwny zniesieniu praktyki celibatu, czemu wyraz dały wypracowane później dwa soborowe dokumenty *Presbyterorum ordinis*<sup>226</sup> oraz *Optatam totius*<sup>227</sup>. Mimo to sprawa nie przestała być aktualna po zakończeniu soborowych obrad. W związku z tym papież Paweł VI w 1967 r. wydał encyklikę o celibacie kapłańskim *Sacerdotalis caelibatus*<sup>228</sup>. Wystąpienie ks. Kazimierza Kułakowskiego było, jak sam podkreślił we

---

<sup>224</sup> Por. tamże s. 2-7.

<sup>225</sup> Por. tamże s. 7-13.

<sup>226</sup> Watykan 7.12.1965 r.

<sup>227</sup> Watykan 28.10.1965 r.

<sup>228</sup> Watykan 24.06.1967 r.



wstępie, próbą oceny zjawiska celibatu z pozycji moralności katolickiej, aby ponownie przypomnieć sobie i słuchaczom, czego wymaga od kapłanów życie w bezżenności<sup>229</sup>.

Ks. Profesor przytoczył najpierw definicję bezżenności uwzględniając różne postacie tego stanu. Ta wielowymiarowość celibatu podejmowanego ze względu na Królestwo niebieskie stawia go obok dziewictwa, a etyka katolicka, co podkreślił Kułakowski, uznaje go nawet za stojący wyżej od małżeństwa. Wartość, jaką otrzymuje celibat nadaje mu motywacja przyjęta przez kapłana. Celibat przyjęty dobrowolnie z miłości do Chrystusa, nie przekreśla miłości, ale kieruje ją wyżej nie tyle ku drugiemu człowiekowi, lecz ku Bogu i Jego sprawie na ziemi<sup>230</sup>.

W wystąpieniu ks. Kułakowski zestawił bezżenstwo z dziewictwem. Zastrzegł jednak, iż obie te rzeczywistości nie są tożsame. Dziewictwo zakłada nienaruszalność cielesną w płaszczyźnie seksualności, natomiast celibat kapłański tak daleko idącego wymagania nie stawia. Stan ten mogą więc obrać ludzie, którzy nie zachowali dziewiczości np. żyjący poprzednio w małżeństwie<sup>231</sup>. Niemniej jednak celibat jest nie dla każdego dostępny, referował Profesor. Idąc za zdaniem Ojców Kościoła przypomniał, że jest to trudna droga, prawie męczeńska, wymagająca bohaterstwa i nie jest pozbawiona ryzyka wielkiego upadku. Bezżenstwo ma głęboki sens religijno-moralny, stanowi wyraz wyższej miłości i jednocześnie drogę, pewniejszą i bliższą do potęgowania tej miłości<sup>232</sup>.

W referacie ks. Kułakowski odniósł się także do problemów i opinii nieprzychylnych tej praktyce. Zauważył, że występuje się przeciwko celibatowi odwołując się do dobra społecznego, bądź też do praw i interesów jednostki. W niektórych środowiskach, szczególnie lekarzy i psychologów można spotkać przekonanie, że celibat jest stanem nienaturalnym godzącym w elementarne potrzeby psycho-somatycznej konstrukcji człowieka, a nawet przynosi poważne szkody zdrowiu fizycznemu i psychicznemu. Poza wspomnianą argumentacją w wystąpieniu została przytoczona jeszcze jedna, dotycząca rodzicielstwa jako naturalnego powołania człowieka, któremu miałby zadawać gwałt kapłański celibat. Zapomniano

---

<sup>229</sup> Por. K. Kułakowski. *Ocena celibatu z pozycji moralności katolickiej* (mps) s. 1-2.

<sup>230</sup> Por. tamże s. 3-4.

<sup>231</sup> Por. tamże s. 4.

<sup>232</sup> Por. tamże s. 7.

jednak o tym – podkreślił Kułakowski – że istnieje rodzicielstwo duchowe, które jest zadaniem każdego człowieka, a więc także kapłana. Profesor nie sprecyzował kim są autorzy wspomnianych tez, stwierdził natomiast pomieszczenie różnych spraw w imię rzekomych wniosków naukowych, opartych na apriorycznych założeniach panseksualizmu<sup>233</sup>.

Kończąc swoje wystąpienie ks. Kazimierz Kułakowski przypomniał wartość celibatu, którą należy dostrzegać w jego wyższych wymiarach: moralnych i religijnych. Celibat jest szczególnym stanem, nie tylko dlatego, że wiele daje, ale i dlatego, że wiele wymaga. Nie daje automatycznie szczęścia. Jest raczej zaproszeniem, wezwaniem. Ponadto wymaga pełnego zaangażowania, podtrzymywania tego zobowiązania przez całe życie<sup>234</sup>. Punktem wyjścia jest tu decyzja stawiania tylko i wyłącznie na Jezusa, dlatego gdyż kapłan całym swoim życiem ma przedstawiać Chrystusa ofiarującego i ofiarowanego. I chociaż nieraz podawane są też motywy drugorzędne, takie jak wolność od nepotyzmu, nacisków ze strony świeckich, czy ducha kastowości, to jednak najważniejszym jest, by kapłan pielęgnował swój związek z Chrystusem sięgając do źródeł nauczania Kościoła, Pisma Świętego i Eucharystii<sup>235</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski w działalności pozaseminaryjnej pozostawał wierny powołaniu teologa. Jako moralista starał się z każdego poruszanego przez siebie zagadnienia wydobyć i przedłożyć jego teologicznomoralny wymiar. Odczytywał znaki czasu niejako wyznaczając katolicki kierunek interpretacji nowych zjawisk, takich jak naturalna regulacja poczęć czy metody antykoncepcyjne. Należy zauważyć, że odnosząc się do wspomnianych rzeczywistości, czynił to rozpatrując je w kategoriach dozwoloności czynu, tego co jest grzechem, a co nie. Takie podejście rodzi wrażenie negatywnego i rygorystycznego ujęcia omawianych treści.

Praca ks. Kułakowskiego wychodziła zdecydowanie poza ramy białostockiego Seminarium, była świadectwem jego aktywnej obecności w życiu archidiecezji. Należy podkreślić, że była raczej czymś odtwórczym. Niewiele bowiem zachowało się jego autorskich wystąpień i referatów. Bazował na tym, a także rozwijał raczej to, co

---

<sup>233</sup> Por. tamże s. 4-6.

<sup>234</sup> Por. tamże s. 7.

<sup>235</sup> Por. tamże s. 9-10. Por. także: SC 75.

zostało już wcześniej zaproponowane. Niemniej jednak przez wygłaszane referaty oraz konferencje uwrażliwiał wiernych na pojawiające się coraz to nowe problemy moralne. Jednocześnie jego duszpasterska, pozaseminaryjna posługa stawała się narzędziem ewangelizacji i świadectwem kapłańskiej służby na rzecz Kościoła lokalnego. Nade wszystko jednak był świadom tego kim jest i dokąd zmierza. Jako człowiek, kapłan i wykładowca starał się robić wszystko na tyle, by osiągnąć to, co powinno być największą wartością w życiu chrześcijanina – życie wieczne. Jedną z dróg prowadzącą ku temu było poświęcenie się dydaktyce, a w sposób szczególny teologii moralnej, która przecież zajmuje się m.in. właśnie tą rzeczywistością.



# ROZDZIAŁ III

## TEOLOGIA MORALNA

### W UJĘCIU KSIĘDZA KAZIMIERZA KUŁAKOWSKIEGO

Początek działalności naukowej i dydaktycznej ks. Kazimierza Kułakowskiego przypadł na czas ważnych przemian w dziejach Kościoła. Rozpoczął on swoją dydaktyczną aktywność 9 stycznia 1962 roku. Dziewięć miesięcy później papież Jan XXIII otworzył obrady dwudziestego pierwszego soboru powszechnego, Soboru Watykańskiego II. To wydarzenie niosło ze sobą perspektywę zmian w wielu sferach funkcjonowania Kościoła, również na płaszczyźnie nauk teologicznych, a więc także w samej teologii moralnej.

Zajęcia z teologii moralnej w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku ks. Kułakowski przejął po ks. prof. Walentym Urmanowiczu. Soborowe *aggiornamento* niejako zobligowało Profesora do odpowiedzi na wezwanie do odnowy teologii moralnej. Należy więc bliżej przyjrzeć się treściom wykładanym przez Profesora w ciągu lat, by odpowiedzieć na pytanie o realizację soborowych postulatów zarówno w wykładach ogólnych zagadnień moralnych, jak i w zakresie kwestii szczegółowych.

#### **1. Teologia moralna fundamentalna**

W pierwszych latach prowadzenia wykładów w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku ks. Kazimierz Kułakowski rozpoczynał zajęcia z teologii moralnej od omówienia pojęcia i celu teologii moralnej, a następnie przybliżał słuchaczom jej podstawowe źródła oraz metody. Profesor na wstępie wyjaśniał czym jest teologia w ogóle<sup>1</sup>, podając jej, jak sam określił, „najbardziej lapidarne ujęcie”. Jako dzieło ludzkie nie jest ona tym samym co wiara, ani tym samym co Objawienie. Teologia spełnia funkcję praktyczną i normatywną. To właśnie te elementy wspiera i wypełnia teologia moralna. Dlatego można ją określić, zdaniem

---

<sup>1</sup> „Teologia jest to nauka o Bogu i rzeczach Boskich, zbudowana na objawionych prawdach wiary”. Por. K. Kułakowski. *Wprowadzenie w studium teologii moralnej* (rps) s. 1.

Profesora, jako *theologica consideratio morum*, gdyż rozważa ona czyny ludzkie na podstawie Objawienia Bożego, na ile prowadzą bądź nie do Stwórcy<sup>2</sup>.

Następnie ks. Kułakowski określał przedmiot materialny i formalny teologii moralnej<sup>3</sup>. Idąc za wskazaniem Borowskiego i Prümmera nazwał teologię moralną nauką o moralnych czynach chrześcijanina, o ile zmierzają one do nadprzyrodzonego celu ostatecznego<sup>4</sup>. Daje się tu zauważyć neotomistyczne podejście do systematyzacji treści, co znalazło swój wyraz w stwierdzeniu, iż osiągnięcie celu nadprzyrodzonego jest możliwe dzięki praktykowaniu cnót i obowiązków moralnych<sup>5</sup>.

Zanim został omówiony stosunek teologii moralnej do nauk teologicznych<sup>6</sup> i nieteologicznych<sup>7</sup>, wykładowca podkreślał jak jest ona ważna i nieodzowna w pracy duszpasterskiej. Najogólniej można stwierdzić, że wynika to z zadania, które jest wspólne zarówno dla tej dziedziny, jak i posłannictwa prezbiterów – chodzi tu o osiągnięcie zbawienia. Natomiast w dalszej części wykładu Profesor omawiał źródła teologii moralnej<sup>8</sup> oraz jej metodologię<sup>9</sup>. W tym miejscu zaznaczał, że w podręcznikowym ujęciu teologii moralnej na poziomie studiów wyższych należy zasadniczo oprzeć się na metodzie pozytywnej i spekulatywnej, uwzględniając nieco metodę kazuistyczną i ascetyczną. Jego zdaniem konieczna jest harmonijna synteza

---

<sup>2</sup> Por. tamże s. 1.

<sup>3</sup> Przedmiotem materialnym teologii moralnej są moralne czyny człowieka; te czynności, które wykonuje świadomie i dobrowolnie i za które jest odpowiedzialny. Przedmiotem formalnym zaś jest skierowanie moralnej działalności człowieka do nadprzyrodzonego celu ostatecznego.

<sup>4</sup> Por. Kułakowski. *Wprowadzenie w studium teologii moralnej* s. 2.

<sup>5</sup> Takie określenie teologii moralnej nie zawiera jeszcze elementów odnowy soborowej, która przedmiotem materialnym teologii moralnej uczyniła także człowieka – autora i sprawcę czynów, a nie tylko same czyny.

<sup>6</sup> Profesor podejmuje to zagadnienie w odniesieniu do teologii dogmatycznej, pastoralnej oraz prawa kanonicznego. Por. tamże s. 3.

<sup>7</sup> W tym miejscu Profesor analizuje różnice i podobieństwa teologii moralnej i etyki filozoficznej. Następnie odnosi wykładaną przez siebie dziedzinę do nauk doświadczalnych. Ma tu na myśli przede wszystkim psychologię, higienę psychiczną (medycyna pasterska) i socjologię. Por. tamże s. 4.

<sup>8</sup> Ks. Kułakowski źródła teologii moralnej dzielił na pierwszorzędne, do których zaliczał Objawienie Boże, oraz drugorzędne, podporządkowane pierwszemu, a jest nim rozum ludzki. Por. tamże s. 5.

<sup>9</sup> Teologia moralna posługuje się metodą teologiczną. W zastosowaniu do wiedzy moralnej najczęściej stosowane są cztery metody: pozytywna, spekulatywna, kazuistyczna i ascetyczna. Por. tamże s. 5-6.

tych ujęć, która ma uchronić teologię moralną od jednostronności<sup>10</sup>. Co ciekawe, ks. Kułakowski praktycznie nie poruszał zagadnień związanych z historią teologii moralnej. Jedynie bardzo ogólnie wspominał o jej rozwoju, który przebiegał w trzech okresach: patrystycznym, scholastycznym i nowożytnym. Prawdopodobnie ks. Profesor zlecał studentom, aby bardziej szczegółowo przyjrzeni się temu zagadnieniu podczas osobistej lektury, o czym może świadczyć notatka w prywatnym skrypcie<sup>11</sup>.

Wśród materiałów pozostałych po Profesorze znajduje się skrypt, który raczej pochodził z późniejszych lat jego pracy naukowej<sup>12</sup>. Stanowił on pomoc przy próbie bliższego wyjaśnienia słuchaczom tego, na czym polega naukowy charakter teologii moralnej. Materiał ten charakteryzuje się specyficznym układem treści, nieco odmiennym od tego, który zazwyczaj przyjmował ks. Kułakowski. Wykładowca przy pomocy kilku punktów w formie krótkich zdań zapisanych od myślników, krok po kroku analizował temat. Na tej podstawie Profesor nauczał o charakterze naukowym teologii moralnej<sup>13</sup> oraz o tym, co odróżnia ją od innych działów teologii. Następnie przechodził do zagadnień historycznych, o których w notatkach z roku akademickiego 1963/64 praktycznie nie wspominał<sup>14</sup>.

Wspomniany powyżej „nowszy” skrypt zawierał rozdział, który poruszał zagadnienie powołania chrześcijańskiego jako przedmiotu teologii moralnej. Jednoznacznie wskazuje to na fakt, iż ks. Kułakowski znał i starał się włączyć do prowadzonego przez siebie wykładu proponowane przez Sobór Watykański II reorientacje. Punktem wyjścia w rozważaniu nad moralnym postępowaniem człowieka było powołanie go przez Boga do określonych zadań. Wszystko to w pierwszej części

---

<sup>10</sup> Por. tamże s. 6.

<sup>11</sup> Chodzi tu o zapis: „przeczytać z: J. Keller, *Etyka kat.*, 17-40”. Por. tamże s. 6.

<sup>12</sup> Autor wysuwa powyższy wniosek na podstawie dzieł zamieszczonych w bibliografii, których data wydania pochodzi z okresu posoborowego. Tę argumentację potwierdza też następujący zapis w maszynopisie: „Najbardziej istotne znaczenie ma dokonany w teologii zwrot ku zasadniczemu źródłu teologii, jakim jest Objawienie zawarte w Biblii i odczytywane w świetle tradycji Kościelnej”. Por. K. Kułakowski. *Teologia moralna ogólna* (mps) s. 11.

<sup>13</sup> W tym miejscu Kułakowski omawiał jakie cechy badania naukowego ma teologia moralna, analizował charakter naukowy języka, którym ona się posługuje. Odnosił się także do tego, z jakimi naukami empirycznymi i filozoficznymi teologia moralna wchodzi w interakcję. Przybliżał jej metodę, która wynikała z samego charakteru tej nauki i jej zadań. Por. tamże s. 11-14.

<sup>14</sup> Na historyczną refleksję w maszynopisie ks. Kułakowskiego składają się następujące epoki: początki chrześcijańskiej refleksji moralnej i okres patrystyczny, okres scholastyki oraz epoka nowożytna, ostatni etap to współczesność począwszy od nauczania Hirschera i Sailera, a skończywszy na Soborze Watykańskim II. Por. tamże s. 14-16.

wykładu zostało przedstawione w oparciu o biblijną ideę powołania. Natomiast druga część była skoncentrowana wokół usytuowania człowieka w Bożym dziele stwórczym i zbawczym<sup>15</sup>.

Dalsza część maszynopisu stanowiła zarys antropologii chrześcijańskiej. Została ona ujęta w trzech rozdziałach poświęconych podstawom antropologii chrześcijańskiej, w oparciu o które omawiano strukturę człowieka jako osoby. Następnie ukazano grzech i odkupienie człowieka, który wyzwolony przez Chrystusa staje się „nowym stworzeniem”. Osiąga tę rzeczywistość w Kościele, przede wszystkim korzystając z sakramentów, które pozwalają mu wzrastać ku doskonałości, by w konsekwencji osiągnąć ostateczny cel – spotkanie z Jezusem<sup>16</sup>.

Układ materiału z teologii moralnej ks. Kazimierz Kułakowski zaczerpnął od św. Tomasza i kontynuatorów jego myśli. Dzielił ją na ogólną i szczegółową. Jak sam podkreślał, podział pierwszej części nie podlegał większej dyskusji wśród teologów moralistów. Obejmował następujące zagadnienia: „cel, czyny, prawo, sumienie, cnoty, grzechy”<sup>17</sup>. W ramach zagadnień wprowadzających w studium teologii moralnej ogólnej ks. Kułakowski skrótowo omawiał i uzasadniał przyjęty schemat teologii moralnej szczegółowej. Wśród teologów część szczegółowa i jej systematyzacja rodziła rozbieżności. Część z nich opowiadała się za układem według przykazań, zaczerpniętym od św. Alfonsa Liguoriego. Inni przyjmowali układ według cnót, zwany aretologicznym i pochodzący od św. Tomasza z Akwinu<sup>18</sup>.

Profesor opowiadał się za schematem opartym na podziale zaproponowanym przez Doktora Anielskiego. Systematyzację alfonsjańską cenił za przejrzystość, jednakże na jej niekorzyść działał fakt, iż była zbyt minimalistyczna i nacechowana negatywizmem. Przyjęty układ treści, zdaniem Profesora, znajduje swoje uzasadnienie w tym, że przedmiotem teologii moralnej są czyny człowieka zmierzające do celu

---

<sup>15</sup> Por. tamże s. 16-19.

<sup>16</sup> Por. tamże s. 20-40.

<sup>17</sup> Por. Kułakowski. *Wprowadzenie w studium teologii moralnej* s. 7.

<sup>18</sup> Prawdopodobnie ks. Kułakowski przy przygotowaniu własnych rozważań dotyczących tej materii korzystał z opracowania ks. Walentego Urmanowicza. Wśród archiwalnych materiałów pozostałych po Kułakowskim można znaleźć pochodzący z lat 1953/54 tekst ks. Urmanowicza zatytułowany *Teologia moralna ogólna z etyką*.



ostatecznego<sup>19</sup>. Kułakowski podkreślał, że ten podział jest stosunkowo nowy. Na początku dwudziestego wieku ukazywały się jeszcze podręczniki, które opuszczały traktat o celu ostatecznym, a część poświęconą sumieniu łączyły z traktatami o prawach lub czynach ludzkich<sup>20</sup>.

Zajęcia z teologii moralnej fundamentalnej ks. Kazimierz Kułakowski rozpoczynał od traktatu o ostatecznym celu człowieka. Aby działanie każdej istoty ludzkiej było moralnie dobre, powinno ono dążyć do właściwego sobie celu, którym jest to, dlaczego coś jest lub się dzieje<sup>21</sup>. Ta arystotelesowska definicja prowadzi wykładowcę ku refleksji, iż każda czynność składa się z fazy wewnętrznej (zamiaru) i zewnętrznej (wykonania) i dlatego cel może być pojmowany dwojako: jako coś od czego zaczyna się zamierzenie, ale też jako ostatni element w porządku wykonania. Stąd Profesor nauczał, że cel jest pierwszy w zamierzeniu i ostatni w wykonaniu. W dalszej części wykładu podawał rodzaje celów w moralnym działaniu człowieka<sup>22</sup>. Następnie podejmował próbę odpowiedzi na pytanie o to, jaki jest ostateczny cel człowieka.

Używał do tego trzech *propositio*. Pierwsze twierdzenie dotyczyło Boga, który jest ostatecznym celem człowieka i jego czynów. Dlatego do obowiązków człowieka należy dążenie do Boga i oddawanie Mu chwały. Następne także odnosiło się do Stwórcy, który jest ostatecznym celem życia ludzkiego i źródłem rzeczywistego szczęścia człowieka. Natomiast ostatnie – trzecie *propositio*, nawiązywało do ostatecznego celu życia człowieka, doskonałego szczęścia, niemożliwego do osiągnięcia tylko przy pomocy naturalnych zdolności. Potrzeba do tego łaski uświęcającej udzielonej każdemu człowiekowi dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> Ks. Kazimierz Kułakowski w swoim skrypcie odnotował, że o celu należy mówić przed traktatami o czynach, gdyż on je wyprzedza. Te z kolei są normowane przez prawo i sumienie, czynnik normatywny i subiektywny. Dlatego po omówieniu czynów mówi się o prawie i sumieniu, a następnie o cnotach i grzechach. Por. Kułakowski. *Wprowadzenie w studium teologii moralnej* s. 7.

<sup>20</sup> Por. tamże s. 7.

<sup>21</sup> Por. tamże s. 8.

<sup>22</sup> Ks. Kazimierz Kułakowski w swoim wykładzie wyróżniał: *Finis operis* – wewnętrzny i przedmiotowy cel czynu. *Finis operantis* – cel działającego. *Finis principalis vel primarius* – cel pierwszorzędny (główny). *Finis secundarius vel minus principalis* – cel drugorzędny (wtórny). *Finis ultimus* – cel ostateczny. *Finis medius* – cel bliższy (pośredni). Por. tamże s. 8-9.

<sup>23</sup> Por. tamże s. 9-12.

Ks. Kazimierz Kułakowski zaraz po omówieniu traktatu o celu ostatecznym uważał za słuszne przejście do zagadnienia o czynie ludzkim. W pierwszej kolejności poruszał kwestię natury i rodzajów czynów ludzkich. Za takie uważał te, które zgodnie z definicją, zostały popełnione w sposób świadomy i dobrowolny<sup>24</sup>. Niejednokrotnie daje się zauważyć, iż wykładowca podając definicję w języku polskim, jednocześnie przytaczał jej łacińskie brzmienie<sup>25</sup>. Świadczy to o wzorowaniu się w pewnym zakresie na neotomistycznym podejściu do wykładania teologii moralnej. Po wyjaśnieniu definicji czynu ludzkiego zostało przypomniane, że nie jest on tym samym co czyn człowieka (*actus hominis*). W konsekwencji ks. Kułakowski podaje, które z czynności naturalnych nie należą do czynu ludzkiego<sup>26</sup> oraz jakie wyróżnia się rodzaje czynów ludzkich<sup>27</sup>. W wykładzie prowadzonym przez ks. Profesora nie zabrakło także analizy psychologicznej pochodzenia czynu ludzkiego<sup>28</sup>. Nie jest możliwym określenie źródła tych informacji, gdyż wykładowca nie podał go w prywatnym i napisanym odręcznie skrypcie, który stał się podstawą do powyższych rozważań.

W dalszej części wykładu z teologii moralnej ogólnej, dotyczącej czynu ludzkiego, ks. Kazimierz Kułakowski wyjaśniał studentom wewnętrzne zasady czynu ludzkiego. Na wstępie podkreślał, że do zrozumienia tego czym jest czyn ludzki należy najpierw powiedzieć o poznaniu potrzebnym do tego czynu oraz o udziale w nim wolnej woli człowieka<sup>29</sup>. Opisując poznanie Profesor omawiał kwestie przedmiotu poznania, to jest istotę czynu i jego wartość moralną, na którą wpływa nieuwaga i nieświadomość. Aby lepiej przybliżyć studentom zagadnienie poznania wymaganego

---

<sup>24</sup> Kułakowski w wykładzie przypominał definicję czynu ludzkiego jako pochodzącego od rozumnej woli człowieka. Inne użyte w skrypcie przez Profesora określenie, to: czyn, którego człowiek jest panem. Por. tamże s. 13.

<sup>25</sup> *Actus humanus est actus, qui procedit a deliberata hominis voluntate.*

<sup>26</sup> Są to czynności naturalne i wszystkie czynności życia wegetatywnego. Podobnie czyny uprzedzające wszelki wpływ rozumu i woli, a także wszystkie czyny wymuszone. Por. tamże s.13-14.

<sup>27</sup> Pierwsze rozróżnienie dotyczy czynu wzbudzonego i nakazanego. Dalej ze względu na kres rozróżnia się czyn: wewnętrzny i zewnętrzny. Z kolei za względu na wartość moralną wyróżnia się czyn dobry, zły lub obojętny. Następnie ze względu na stosunek do łaski nadprzyrodzonej występuje czyn przyrodzony i nadprzyrodzony. I wreszcie ostatnie rozróżnienie dotyczyło skutków. I tutaj wyodrębnia się czyn ważny i nieważny. Por. tamże s. 14-15.

<sup>28</sup> Ks. Kułakowski wyróżnia tu trzy etapy: przygotowania, wykonania oraz spoczynku i osądu. W każdym z nich wyodrębnia akty rozumu, woli i władz wykonawczych. Por. tamże s. 15-18.

<sup>29</sup> Por. tamże s. 18. Por. także: Witek. *Chrześcijańska wizja moralności* s. 122-124.

do czynu ludzkiego, dodał refleksje dotyczące uwagi<sup>30</sup>, „niewiadomości”<sup>31</sup> oraz ich wpływu na czyny ludzkie<sup>32</sup>. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że Profesor poruszając każde ze wspomnianych zagadnień starał się je zobrazować i wytłumaczyć używając przykładów zaczerpniętych z życia, które przypominały nieco dawną kazuistykę.

Po omówieniu ludzkiego poznania ks. Kułakowski poruszał kwestię woli w człowieku. Najpierw prezentował to, czym jest ona w swej istocie<sup>33</sup>, a także w jaki sposób należy ją usystematyzować. I tak, wolę można podzielić ze względu na różnorakie poznanie celu *voluntarium*<sup>34</sup>, bądź też ze względu na sposób dążenia woli do przedmiotu<sup>35</sup>. Wyjaśniał też zagadnienie czynu o podwójnym skutku<sup>36</sup>. Kończąc wykład poświęcony woli człowieka omawiał przeszkody *voluntarium*. Poza wspomnianą ignorancją, wyróżniał jeszcze: gwałt (przymus), bojaźń, pożądlivość<sup>37</sup>, nałóg oraz niektóre chorobliwe stany ciała<sup>38</sup>. Mówiąc o tych ostatnich wykładowca miał na myśli „anormalne stany fizyczne, w których zdolność obiektywnie

---

<sup>30</sup> Jest to akt przy pomocy którego umysł zważa na jakiś przedmiot. Rozróżniamy uwagę zupełną i niezupełną, wyraźną i niewyraźną oraz aktualną i wirtualną. Por. Kułakowski. *Wprowadzenie w studium teologii moralnej* s. 19-20.

<sup>31</sup> W teologii moralnej jest to nieposiadanie wiedzy należnej. Profesor używa tu zamiennie wyrażenia ignorancja. Dzieli ją w następujący sposób: ignorancja prawa i faktu (podział ze względu na przedmiot), ignorancja niepokonalna i pokonalna (ze względu na podmiot), która z kolei dzieli się na zwykłą, grubą oraz zamierzoną, ostatni podział ignorancji (ze względu na akt woli) wyglądał następująco: uprzednia, współtowarzyszająca i następcza. Por. tamże s. 21-23.

<sup>32</sup> Kułakowski przedstawiał w tym miejscu trzy zasady. 1) ignorancja niepokonalna (uprzednia) uwalnia od odpowiedzialności za czyn wykonywany z jej przyczyny. 2) ignorancja pokonalna nie uwalnia od odpowiedzialności za czyn wykonany pod jej wpływem, ale zazwyczaj zmniejsza odpowiedzialność z wyjątkiem niewiadomości zamierzonej. 3) ignorancja uprzednia, ponieważ jest niepokonalna, uwalnia od odpowiedzialności a ignorancja współtowarzyszająca i następcza nie uwalnia. Por. tamże s. 24.

<sup>33</sup> Korzystał tu z Arystotelesa i jego definicji *voluntarium* – wola jest tym, co pochodzi od zasady wewnętrznej ze świadomości celu. Por. tamże s. 25.

<sup>34</sup> Poznanie celu *voluntarium* może być konieczne i wolne, doskonałe i mniej doskonałe lub bezwzględne i względne. Por. tamże s. 26.

<sup>35</sup> Bezpośrednie i pośrednie oraz pozytywne i negatywne. Por. tamże s. 27.

<sup>36</sup> Profesor wymieniał warunki dozwoloności takiego czynu, a następnie szeroko omawiał każdy z nich. „Czynność sama w sobie musi być dobra, albo przynajmniej obojętna. Bezpośredni jej skutek jest dobry. Cel działającego także jest dobry, a pobudka usprawiedliwiająca dopuszczenie złego skutku jest wystarczająca”. Por. tamże s. 28.

<sup>37</sup> Omawiając to zagadnienie Profesor przywołuje św. Tomasza z Akwinu i jego *Summę Teologiczną*. Potwierdza to neotomistyczną orientację wykładu. Por. tamże s. 35.

<sup>38</sup> Por. tamże s. 30-41.

prawidłowego sądu, a także wolna wola ulegają trwałemu lub przejściowemu zawieszeniu albo zmniejszeniu”<sup>39</sup>.

Bardzo ważnym elementem wykładu z teologii moralnej ogólnej jest traktat o moralności czynów ludzkich. Nie zabrakło go także w wykładzie ks. Kazimierza Kułakowskiego. Pierwszym poruszonym przez niego zagadnieniem była kwestia natury i podziału moralności. Podkreślał, że w każdym czynie należy rozróżnić składnik fizyczny i moralny. Sama moralność natomiast to transcendentálny stosunek czynu ludzkiego do normy moralności. Zatem czyn zgodny z tą normą jest godziwy, dobry, natomiast niezgodny niegodziwy i zły<sup>40</sup>. W związku z tym musi istnieć racja, która pozwoli na rozróżnienie między czynami dobrymi a złymi. Tą racją będącą dla rozumu sprawdzianem oceny wartości moralnej czynów jest reguła (norma) moralności. Profesor wyróżniał następujące normy moralności: najwyższą przedmiotową normę moralności – prawo wieczne, najbliższą normę przedmiotową moralności – rozum ludzki, który jest normą dlatego, gdyż jest pierwszą zasadą kierowniczą wszystkich czynów ludzkich i moralnych. Profesor przyjmując to ujęcie idzie za św. Tomaszem z Akwinu<sup>41</sup>. Za ostatnią podmiotową normę moralności ks. Kułakowski uważał sumienie, które jest według niego „aktem rozumu praktycznego”. Profesor podsumowując rozważania o normach moralności konstatuje: „zestawiając wszystkie trzy normy moralności można powiedzieć, że są one tylko trzema określeniami gatunkowymi tej samej normy, którą jest rozum”<sup>42</sup>. Ponadto przedstawiał słuchaczom trzy gatunki moralności: dobroć, złość i obojętność moralną<sup>43</sup>.

W schemacie wykładu o czynie ludzkim nie mogło zabraknąć refleksji dotyczącej źródeł moralności czynu. Z tego powodu, także i ona, znalazła miejsce w strukturze zajęć prowadzonych przez ks. Kazimierza Kułakowskiego. Profesor do

---

<sup>39</sup> Chodzi tu o neurastenię, psychastenię, histerię, hipochondrię, melancholię, zwyrodnienie psychologiczne i sen hipnotyczny. Te stany wynotował ks. Profesor w swoim skrypcie z teologii moralnej. Por. tamże s. 39-40.

<sup>40</sup> Por. tamże s. 41.

<sup>41</sup> Por. tamże s. 42.

<sup>42</sup> Por. tamże s. 43.

<sup>43</sup> Dobroć moralna zdaniem Kułakowskiego to dążność, czyli rzeczowy porządek transcendentálny czynu ludzkiego do przedmiotu zgodnego z prawem wiecznym. Złość moralna – dążność do przedmiotu niezgodnego z prawem wiecznym. Obojętność moralna – pewne czyny rozważone same w sobie nie zawierają żadnego stosunku do normy moralnej. Czynności, które ze względu na swój przedmiot nie są ani dobre, ani złe moralnie. Por. tamże s. 43-44.

źródeł moralności, idąc za klasycznym podziałem Akwinaty, zaliczał: przedmiot moralny<sup>44</sup>, okoliczności oraz cel działania<sup>45</sup>. Spośród nich zdecydowanie najczęściej miejsca poświęcał omówieniu okoliczności czynu, zaś za podstawowe źródło moralności czynu uznawał jego przedmiot.

Punkt wyjścia stanowiła definicja okoliczności, w której czytamy, że są to pewne warunki moralne czynu, które dodają się do substancji czynu w taki sam sposób, w jaki przypadłości dodają się do substancji naturalnej i wpływają na jego moralność. Okoliczności nie należą więc do istoty czynu, ale są jego przypadłościami. Nazywa się je moralnymi, gdyż wpływają one na zmianę wartości czynu<sup>46</sup>. Następnie Profesor wyliczał oraz krótko omawiał okoliczności mogące wpływać na zmianę moralnej wartości czynu<sup>47</sup>. Natomiast w dalszej części naukę o okolicznościach starał się przystępnie ująć za pomocą zasad opatrzonych stosownymi komentarzami i uwagami<sup>48</sup>.

---

<sup>44</sup> Przedmiotem (*finis operis*) jest to, do czego czyn ludzki zmierza ze swej istoty jako określonego celu. Może on być rozpatrywany materialnie bądź formalnie w zależności od tego, czy działający podmiot ma świadomość stosunku swego czynu do normy moralności. Przedmiot moralny bywa: dobry, zły i obojętny, oraz wewnętrznie dobry lub zły, albo tylko zewnętrznie z tytułu przykazania dobry lub zły. Kończąc tę kwestię Profesor rozpatrywał zasadę, która jest zgodna ze zdaniem wielu teologów, w tym św. Tomasza. Mianowicie, pierwsza i istotna moralność czynu ludzkiego pochodzi od przedmiotu rozważanego moralnie. Por. tamże s. 44-46.

<sup>45</sup> Profesor wyróżniał cel podmiotowy (*finis operantis*) i przedmiotowy działania (*finis operis*). Cel jako zasada moralności uwzględnia cel podmiotowy czyli intencję działającego. Podawał tu następujące zasady: 1) cel zewnętrzny jest źródłem moralności. 2) cel zewnętrzny może sprawić że czyn przedmiotowo obojętny będzie dobry lub zły oraz, że czyn przedmiotowo dobry będzie więcej lub mniej dobry, a nawet zły, bądź też czyn przedmiotowo zły będzie wprawdzie więcej lub mniej zły, ale nigdy dobry. 3) człowiek przez wszystkie swoje czyny powinien zmierzać do celu zacnego, który przynajmniej domyślnie odnosi się do Boga. Nie jest rzeczą godziwą działać dla samej przyjemności. Por. tamże s. 51-55.

<sup>46</sup> Por. tamże s. 46.

<sup>47</sup> Kułakowski za św. Tomaszem i Arystotelesem wyliczył siedem z nich: *quis* (dotyczy osoby działającego), *quid* (jakość lub ilość przedmiotu), *ubi* (jakość miejsca), *quibus auxiliis* (szczególny środek użyty do wykonania czynu), *cur* (cel działającego zewnętrzny dla dzieła), *quomodo* (specjalny sposób moralny wykonania czynu), *quando* (jakość lub ilość czasu użytego na wykonanie czynu). Por. tamże s. 46-47.

<sup>48</sup> Ks. Kułakowski podawał słuchaczom dwie podstawowe zasady. Zasada I: czyn ludzki otrzymuje pewną moralność także na skutek okoliczności moralnych. Zasada II: niektóre okoliczności całkowicie zmieniają gatunek moralny czynu inne zaś zmieniają tylko stopień moralności tzn. powiększają lub zmniejszają dobroć lub złość moralną w granicach tego samego gatunku. Por. tamże s. 47-49.

W wykładzie Kułakowski podał również podział okoliczności. Mając na uwadze rozróżnienie moralności czynu ludzkiego na gatunek moralny i teologiczny<sup>49</sup>, wyróżnił następujące okoliczności: zmieniające gatunek moralny, który czyn otrzymuje ze swego przedmiotu, a także nie zmieniające gatunku moralnego, lecz zmieniające stopień dobroci lub złości w granicach tego samego gatunku<sup>50</sup>. Kończąc tę część wykładu ks. Kazimierz Kułakowski omawiał zakres moralności i zasługiwanie czynów ludzkich w porządku nadprzyrodzonym. Pierwsze zagadnienie dzielił na moralną obojętność czynów<sup>51</sup>, oraz moralność czynu zewnętrznego i wynikającego zeń skutku<sup>52</sup>. Natomiast w ramach omówienia drugiego tematu wyjaśniał warunki wymagane do zasługi nadprzyrodzonej, a także czym jest przedmiot zasługi<sup>53</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski w odręcznie napisanym skrypcie z teologii moralnej ogólnej zanotował: „Ponieważ moralność dotyczy czynów ludzkich, których jakość zależy od ich stosunku do obiektywnej i subiektywnej normy moralności, stąd słuszną jest rzeczą, by po traktacie o czynach ludzkich, nastąpiły traktaty o normach moralnych”<sup>54</sup>. Zgodnie z powyższym Profesor w ramach traktatu o prawach moralnych omawiał najpierw kwestie związane z prawem, a następnie zajmował się sumieniem.

---

<sup>49</sup> Gatunek moralny polega na stosunku zgodności lub niezgodności czynu ludzkiego z normą moralną. Gatunek teologiczny dotyczy stosunku całkowitej lub częściowej niezgodności czynu z normą moralności. O ile w pierwszym przypadku gatunków jest tyle, ile jest szczególnych stosunków zgodności lub niezgodności czynu z normą moralną, o tyle w drugim przypadku są tylko dwa: grzech śmiertelny i grzech powszedni. Por. tamże s. 50.

<sup>50</sup> Por. tamże s. 50-51.

<sup>51</sup> Ponownie wykładowca starał się przy pomocy dwóch zasad (*principium*) wyjaśnić słuchaczom omawiane zagadnienie. 1) istnieją czyny ludzkie gatunkowo obojętne, tzn. rozpatrywane w oderwaniu, które nie są ani moralnie dobre, ani moralnie złe. 2) nie ma i nie może być czynu moralnie obojętne w jednostce. Por. tamże s. 55-56.

<sup>52</sup> Wykładowca mówiąc o czynie zewnętrznym miał na myśli czyny wykonane za pomocą narzędzi zewnętrznych, oraz wszystkie, które są nakazane przez wolę. Czyn zewnętrzny ze swej istoty nie powiększa moralności czynu wewnętrznego, lecz powiększa ją niekiedy przypadłościowo. Por. tamże s. 56-60.

<sup>53</sup> Profesor rozróżnił tu zasługę (*meritum*) w stosunku do ludzi, z którymi jest się „na równi” i zasługuje na podstawie sprawiedliwości, oraz na zasługę w stosunku do Boga, gdzie opiera się ona na zależności od Boga, jako Stwórcy i Pana wszechrzeczy. W tej części traktatu chodzi o tę drugą, która przysługuje czynom ludzkim moralnie dobrym wykonanym z pomocą łaski Bożej. Warunki wymagane do zasługi nadprzyrodzonej są następujące: człowiek musi żyć, być w stanie łaski uświęcającej, czyn powinien być dokonany w sposób wolny i być czynem moralnie dobrym. Ponadto musi być wykonany na rzecz nagradzającego Boga, który daje człowiekowi obietnicę nagrody przyjmując jego dobre czyny. Por. tamże s. 60-61.

<sup>54</sup> Por. tamże s. 62.

Podobnie jak przy omawianiu każdego innego traktatu, także i tym razem Profesor zaczynał dział od podania studentom definicji i podziału prawa. W najszerszym sensie prawo oznaczało wszelką moc kierowniczą, konieczną regułę czynu lub działania. Zgodnie z tą definicją do takich praw zalicza się prawa fizyczne w astronomii, biologii etc. Natomiast z punktu widzenia teologii moralnej zagadnienie to zasługuje na uwagę, gdy jest normą i wskazówką dla działania moralnego. Jest to prawo w znaczeniu moralnym<sup>55</sup>.

Ks. Kułakowski dokonywał następnie podziału prawa. Systematyzował je ze względu na prawodawcę, bądź też ze względu na przedmiot. W pierwszym przypadku rozróżniał prawo Boskie i prawo ludzkie. Pierwsze dzielił na: wieczne<sup>56</sup>, naturalne<sup>57</sup>, a także Boskie pozytywne<sup>58</sup>. Natomiast drugie, na: kościelne (kanoniczne)<sup>59</sup> oraz państwowe<sup>60</sup>. Ze względu na przedmiot Profesor wyróżniał: prawo nakazujące i

---

<sup>55</sup> Prawo w znaczeniu moralnym – nakaz rozumu ogłoszony dla dobra wspólnego przez zwierzchność, na której ciąży troska o wspólnotę. Ks. Kułakowski po podaniu definicji szczegółowo analizuje tworzące ją wyrażenia: nakaz rozumu, idea dobra wspólnego, autorytet władzy zwierzchniej oraz konieczność ogłoszenia. Por. tamże s. 62-63.

<sup>56</sup> Najpierw ks. Kułakowski podawał historyczne ujęcie zagadnienia, rozpoczynając od starożytności, przez teksty biblijne, św. Augustyna i Tomasza (jego wykładni poświęcił więcej miejsca, gdyż to właśnie od Akwinaty pochodzi podział tego prawa). To właśnie definicję zaproponowaną przez Augustyna uważał za „doskonałą”. Prawo wieczne jest to istniejąca w Bogu, jako władcy wszechświata sama racja kierownictwa rzeczy. Kończąc wykład na temat prawa wiecznego Profesor wyjaśniał jeszcze w jaki sposób wszystkie inne prawa pochodzą od niego. Por. tamże s. 64-67.

<sup>57</sup> Ks. Kułakowski przedstawiał różne rozumienia prawa naturalnego, by następnie przytoczyć jego definicję zaproponowaną przez św. Tomasza: prawo naturalne jest to uczestnictwo prawa wiecznego w istotach rozumnych. Ponadto Profesor zanotował: „Prawo to nazywa się naturalnym dlatego, że wywodzi się z samej natury ludzkiej i zasady tego prawa poznawane są przy pomocy naturalnego rozumu. Wszystkie przepisy tego prawa opierają się na wrodzonym nakazie, że należy czynić to co dobre i unikać tego co złe”. Dalsza analiza tegoż zagadnienia została oparta o wyjaśnienie istnienia prawa naturalnego. W następnej części wykładu został omówiony podmiot prawa naturalnego (wszyscy ludzie, wszystkich czasów), przedmiot (porządek moralny ustanowiony przez Boga, który człowiek ma poznać i zachować w swoim działaniu) oraz przymioty prawa naturalnego (powszechność, niezmienność, niedopuszczalność żadnego złagodzenia lub dyspensy). Por. tamże s. 67-74.

<sup>58</sup> Są to wszystkie przepisy prawa, które zostały podane ludziom przez Boga za pośrednictwem nadnaturalnego Objawienia. Prawo to zawarte jest w Starym i Nowym Testamencie. W tym kontekście Profesor ukazywał wzniosłość Prawa Nowego Testamentu nad „Starym Zakonem”. Następnie wymieniał nakazy zawarte w Nowym Testamencie: uświęcenie własnego życia, wypełnienie obowiązków w stosunku do bliźnich oraz oddawanie należnego kultu Bogu. Podmiotem Prawa Nowego Testamentu są wszyscy ludzie (por. Mt 28,18-20). Kułakowski nie rozważał szerzej relacji pomiędzy Prawem i nierozzerwalnością norm Starego Prawa. Por. tamże s. 74-77.

<sup>59</sup> Por. tamże s. 77-78.

<sup>60</sup> Por. tamże s. 78-80.

zakazujące<sup>61</sup>. Jednocześnie podkreślał, iż oba te prawa czerpią swoją moc z prawa naturalnego<sup>62</sup>. Traktat dotyczący wspomnianych praw zawierał także cztery reguły obowiązywania w sumieniu praw państwowych. Wyjaśniał, co jest przedmiotem prawa państwowego i w jakich przypadkach można je zmienić, a także dlaczego prawo pozytywne jest normą moralności obiektywnej pozytywnej<sup>63</sup>.

Wśród notatek pozostałych po ks. Kułakowskim znajduje się kilka odrębnie zapisanych stron, na których Profesor analizował problematykę prawa naturalnego. Konkretnie chodziło w tym miejscu o historyczny rozwój tej refleksji, począwszy od XII w. aż do czasów św. Tomasza z Akwinu. Profesor podejmował między innymi kwestię natury i zakresu prawa naturalnego począwszy od szkoły anzelmiańskiej, a skończywszy na nauce Wilhelma z Auxerre<sup>64</sup>. Pisał o nim, że był pierwszym świeckim nauczycielem, który w teologii ujął zagadnienie prawa naturalnego całościowo, ponieważ w jego oczach prawo naturalne było podstawą i normą cnót moralnych<sup>65</sup>. Następny artykuł został poświęcony tematyce prawa naturalnego i sumienia w nauczaniu Filipa Kanclerza<sup>66</sup>. Dalsza część rękopisu omawiała nauczycieli dominikańskich z Paryża i ich dorobek<sup>67</sup>, a kolejna nauczycieli franciszkańskich, również związanych ze stolicą Francji<sup>68</sup>. Całość notatki zamykała wzmianka o trzech definicjach prawa naturalnego cytowanych przez św. Bonawenturę<sup>69</sup>.

---

<sup>61</sup> Dodawał też, że prawo nakazujące chociaż nie może być przekraczane, to jednak nie domaga się wykonywania w każdej chwili. Inaczej wygląda sprawa z prawem zakazującym. W tym przypadku trzeba by powstrzymać się od wykonywania czynów zakazanych w każdej chwili. Por. tamże s. 64.

<sup>62</sup> Prawo ludzkie wypływa z prawa naturalnego w dwojaki sposób: jako wniosek z zasad podstawowych, bądź też jako bliższe określenie tych zasad ogólnych. Por. tamże s. 78.

<sup>63</sup> Por. tamże s. 79-80.

<sup>64</sup> Profesor przytaczał tu spuściznę Hugona od św. Wiktora, Piotra Abelarda, „Dekretu” Gracjana oraz Piotra Lombarda. Jego wykład zawierał także stosunek prezentowany względem tego zagadnienia przez kanonistów z omawianego okresu tj. Rufina, Szymona de Bisignano, Huggucia. Por. K. Kułakowski. *Prawo naturalne* (rps) s. 1-5.

<sup>65</sup> Ks. Kułakowski skrótkowo przedstawiał najważniejsze rysy nauki Wilhelma, które bezpośrednio wynikały z przedstawionej powyżej tezy. Por. tamże s. 5.

<sup>66</sup> Por. tamże s. 6-8.

<sup>67</sup> Autor rękopisu wspomina tu o: Huguesie de Saint-Cher, Rolandzie z Kremony, Guerrie. Por. tamże s. 8-11.

<sup>68</sup> W tej części ks. Kułakowski wspomina przede wszystkim o działalności Jana de la Rochelle i jego refleksji nad prawem naturalnym. Por. tamże s. 11-19.

<sup>69</sup> Por. tamże s. 19-20.



Logiczną konsekwencją refleksji nad prawem moralnym było dla ks. Kułakowskiego omówienie zagadnień związanych z sumieniem. Podobnie jak we wcześniejszych traktatach, także i tym razem wykład rozpoczynał wyjaśnieniem pojęcia sumienia<sup>70</sup>. Następnie szczegółowo analizował jego łacińską definicję, by potem dokładniej przybliżyć słuchaczom jej znaczenie<sup>71</sup>. W dalszej części znalazł się skrótowy opis rozwoju nauki o sumieniu. Profesor nieprzypadkowo wspominał przy tej okazji o Aleksandrze z Hales i jego nauce na temat sumienia. To właśnie temu teologowi w czasie studiów poświęcił dwie rozprawy naukowe<sup>72</sup>. Ponadto na uwagę zasługują zagadnienia odnoszące się do synderezy – sumienia habitualnego, oraz sumienia „psychologicznego” i moralnego. Sumienie habitualne – zdaniem ks. Kułakowskiego – to wrodzona zdolność praktycznego rozumu do poznawania pierwszych zasad moralnych. To ono nakazuje, że dobro trzeba czynić a zła unikać. Z kolei „sumienie psychologiczne” pozwala człowiekowi uświadomić sobie, iż istnieje jakieś konkretne wydarzenie. To spostrzeżenie pozwala człowiekowi dowiadywać się więcej o sobie i swych aktach psychicznych. W momencie kiedy ta aktywność obejmie stosunek czynności do prawa moralnego, wówczas nazywa się je sumieniem moralnym<sup>73</sup>.

W wykładzie poruszającym kwestię sumienia nie mogło również zabraknąć jego klasycznego podziału. Ks. Kazimierz Kułakowski dzielił je ze względu na stosunek do czynności, stosunek do prawa wiecznego oraz ze względu na pewność w ocenie<sup>74</sup>. Sam wykładowca w skrypcie zanotował: „po omówieniu pojęcia sumienia i

---

<sup>70</sup> Ks. Kułakowski zaczerpnął definicję sumienia z nauczania św. Tomasza z Akwinu. Sumienie jest to sąd rozumu praktycznego orzekający na podstawie zasad ogólnych o dobroci lub złości jakiegoś konkretnego aktu zaniechanego lub wykonanego. Por. Kułakowski. *Wprowadzenie w studium teologii moralnej* s. 83.

<sup>71</sup> Profesor z definicji wynotował jej części składowe i krótko omawiał. Por. tamże s. 83.

<sup>72</sup> Kazimierz Kułakowski w 1957 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uzyskał stopień magistra i licencjat z teologii na podstawie pracy *Prawo moralne w ujęciu Aleksandra z Hales*. Następnie napisał doktorat pt. *Nauka Aleksandra z Hales o sumieniu*.

<sup>73</sup> Por. tamże s. 85-86.

<sup>74</sup> Ze względu na stosunek do czynności: sumienie przeduczynkowe (nakazuje, zakazuje, doradza, zezwala) i pouczynkowe (pochwała, gani, oskarża). Ze względu na stosunek do prawa wiecznego: prawidłowe (prawdziwe) oraz błędne (fałszywe), które może być pokonalne lub niepokonalne. Błąd w sądzie może doprowadzić do skrupulantwa lub zawikłania, bądź też do zbytnej pobłażliwości w stosunku do zła. Wówczas mamy do czynienia z sumieniem szerokim, przytępionym i faryzejskim. Ze względu na pewność w ocenie: pewne i wątpliwe (nie jest sumieniem we właściwym znaczeniu, gdyż nie może wydać sądu. Raczej należy mówić o wątpliwości moralnej, którą należy usunąć). Por. tamże s. 86-87.

po jego rozróżnieniu, należy obecnie szerzej przedstawić i wyjaśnić poszczególne rodzaje sumienia<sup>75</sup>. I tak, w odniesieniu do sumienia prawdziwego Profesor zalecał pilność w pracy nad nim tak, aby wyrobić w sobie sumienie prawidłowe<sup>76</sup>. Każdy człowiek jest zobowiązany do postępowania zgodnie z sumieniem nakazującym i zakazującym, o ile jest prawdziwe i niepokonalnie błędne<sup>77</sup>. Natomiast omawiając sumienie błędne, Moralista analizował najpierw sumienie szerokie<sup>78</sup> a następnie skrupulanckie<sup>79</sup>. Następnie naturalną kolejną rzeczą było omówienie sumienia pewnego. Całość poprzedzała krótka refleksja dotycząca tego, czym jest pewność przedstawiona w różnych ujęciach: w rozumieniu metafizycznym, fizycznym lub moralnym; pewność doskonała i niedoskonała, bezpośrednia i pośrednia, oraz na koniec pewność teoretyczna i praktyczna<sup>80</sup>. Podsumowaniem całego wywodu dotyczącego sumienia pewnego była zasada mówiąca o tym, że choć tylko sumienie pewne jest regułą moralności, to jednak do godziwego działania wystarcza pewność moralna, praktyczna, niedoskonała, tak bezpośrednia jak pośrednia<sup>81</sup>.

Zanim ks. Kazimierz Kułakowski przeszedł do wyłożenia traktatu dotyczącego grzechu, poruszał jeszcze trzy zagadnienia: o sumieniu wątpliwym (wątpliwość moralna), któremu poświęcił najwięcej miejsca, o systemach moralnych, a także o kształtowaniu sumienia<sup>82</sup>. Podobnie jak przy omówieniu pewności także i w przypadku sumienia wątpliwego ks. Profesor przypomniał najpierw podane wcześniej

---

<sup>75</sup> Por. tamże s. 87.

<sup>76</sup> Poza wspomnianymi wyżej ks. Kułakowski wskazywał jeszcze jako środki: poznanie prawa, korzystanie z rad ludzi mądrych, usuwanie przeszkód oraz modlitwa, które mogą w tym skutecznie pomóc. Por. tamże s. 88.

<sup>77</sup> Por. tamże s. 88-90.

<sup>78</sup> Profesor podawał krótkie wyjaśnienie tego czym jest to sumienie, a następnie wyliczał przyczyny wypracowania u człowieka sumienia szerokiego oraz to, jakie powoduje w życiu moralnym człowieka skutki. Omawiał także sposoby przeciwdziałania powstawaniu takiego sumienia. Por. tamże s. 91-92.

<sup>79</sup> Schemat omówienia tego rodzaju sumienia opierał się na wstępnych ogólnych informacjach przy jednoczesnym podaniu przyczyn powstawania skrupułów. Następnie przytoczone zostają sposoby leczenia skrupułów. Na koniec podawano przywileje skrupulantów. Por. tamże s. 92-94.

<sup>80</sup> Por. tamże s. 95-96.

<sup>81</sup> Por. tamże s. 96-97.

<sup>82</sup> Systemy moralne oraz sposób formowania sumienia zostały potraktowane skrótowo. W pierwszym przypadku ks. Kułakowski skupił się na wypracowanym przez Medinę probabilizmie, o pozostałych systemach jedynie wspominając. Z kolei przy omówieniu kształtowania sumienia skupił się na środkach naturalnych i nadnaturalnych. Por. tamże s. 102-103.

informacje, a następnie skupił się na wyjaśnieniu czym jest wątpliwość i jakie może przybrać formy<sup>83</sup>. Jednocześnie przywołał zasadę, że nigdy nie wolno działać z sumieniem praktycznie wątpliwym. Przed czynem należy wątpliwość usunąć<sup>84</sup>. W dalszej części wykładu przypomniał zasady pomocnicze w dochodzeniu do pewności praktycznej. Są to zasady, które są ogólne, jasne i prawdziwe, co do których nikt nie ma zastrzeżeń. Przyczyniają się one do zdobycia pewności praktycznej przez to, że wskazują kierunek, w którym należy iść w praktyce<sup>85</sup>.

W ramach uzupełnienia do powyższych rozważań, należy wspomnieć o maszynopisie dotyczącym kwestii sumienia, tyle że ujętej w perspektywie powołania chrześcijańskiego. Bóg powołując człowieka komunikuje mu swoją wolę, ten zaś może rozpoznać ją obiektywnie w Objawieniu Bożym i w prawie. Natomiast w sposób subiektywny człowiek rozpoznaje powołanie właśnie przez sumienie. To właśnie istocie sumienia i jego cechom został poświęcony wspomniany tekst. Dla porządku należy w tym miejscu nadmienić, iż będący w posiadaniu autora pracy maszynopis nie jest kompletny. Można w nim znaleźć jedynie dwa artykuły na temat rozpoznania powołania przez sumienie. Dotyczą one zjawiska sumienia w przekazie biblijnym oraz w doświadczeniu psychologicznym<sup>86</sup>.

Przybliżenie studentom zagadnień związanych z prawem i sumieniem, właśnie w takiej kolejności, miało w zamyśle Profesora stanowić grunt pod omówienie tego, czym jest grzech w ogólności. Czyny zgodne z podwójną normą moralności, prowadzące człowieka do ostatecznego celu stają się celowymi. Natomiast te, które są im przeciwne i uniemożliwiają osiągnięcie ostatecznego celu, określa się mianem moralne złych. Ks. Kazimierz Kułakowski przypominał, że dokładnie taki sposób

---

<sup>83</sup> W jego rozumieniu wątpliwość przejawia się w różnych formach. Jako odnosząca się do prawa i faktu. Może być również pozytywna i negatywna oraz teoretyczna i praktyczna. Por. tamże s. 97-98.

<sup>84</sup> Por. tamże s. 98.

<sup>85</sup> Profesor wymieniał dziesięć takich zasad. 1. Prawo wątpliwe nie obowiązuje. 2. W wątpliwości należy się opowiedzieć za zdaniem, za którym przemawia większe prawdopodobieństwo. 3. W wątpliwości przeważa stanowisko posiadającego. 4. Przepięstwo musi być udowodnione, nie wolno przyjmować go na podstawie prawdopodobieństwa. 5. W wątpliwości należy sprzyjać sprawcy przestępstwa. 6. W wątpliwości prawdopodobieństwo przemawia na korzyść zwierzchnika. 7. W wątpliwości należy osądzać na podstawie zwyczajnych przypadków. 8. W wątpliwości należy opowiedzieć się za ważnością czynów. 9. W wątpliwości przywileje należy interpretować szeroko, a obowiązki ściśle. 10. W wątpliwości należy wymagać tylko tego, co jest konieczne. Por. tamże s. 99.

<sup>86</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna ogólna* s. 42-53.

postępowania prowadzi do powstania aktów grzesznych. To właśnie tej kwestii Profesor poświęcił kolejną część swoich wykładów. Traktat poruszający zagadnienie „grzechu w ogólności” został podzielony na osiem rozdziałów<sup>87</sup>.

Punktem wyjścia dla tych rozważań było, podobnie jak we wcześniejszych przypadkach, podanie definicji grzechu<sup>88</sup>. Istotne miejsce zajmowały definicje podane przez św. Augustyna i św. Tomasza<sup>89</sup>. Następnie analizowano tę rzeczywistość przez pryzmat terminologii pojawiającej się w Biblii i starożytności chrześcijańskiej. Pierwszy rozdział kończyła refleksja dotycząca warunków wymaganych do powstania grzechu, czyli świadomości i zgody woli. Drugi rozdział został poświęcony podziałowi grzechów. Na wstępie podkreślono, że podstawowym rozróżnieniem grzechów jest to, które dzieli je na grzech pierworodny i grzechy osobiste. Z racji na to, że przedmiotem zainteresowań teologii moralnej są grzechy osobiste, została im poświęcona pozostała część drugiego rozdziału<sup>90</sup>.

Ks. Kułakowski przypominał, iż podział grzechów jest wykazem różnych przejawów grzechu osobistego, stąd też dzielił je na następujące kategorie: ze względu na sposób, w jaki grzech tkwi w duszy człowieka wyróżniał grzech aktualny i habitualny; sposób popełnienia grzechu różnicuje go na wykonany i grzech opuszczenia; natomiast poczytalność wpływa na rozróżnienie pomiędzy grzechami materialnymi oraz formalnymi. Profesor zaznaczał przy tym, że tylko grzech formalny jest nim we właściwym znaczeniu<sup>91</sup>.

---

<sup>87</sup> Kolejno Profesor omawiał następujące treści: istota (natura) grzechu, podział grzechów, specyfikacja teologiczna i gatunkowa, numeryczne rozróżnienie grzechów, przyczyny grzechów, skutki grzechów, grzechy wewnętrzne oraz grzechy główne. Por. K. Kułakowski. *Grzechy w ogólności* s. 104.

<sup>88</sup> „Grzech jest słowem oznaczającym zło moralne z wyraźnym podkreśleniem odniesienia tego zła do Boga. Tam więc gdzie chcemy zaznaczyć, że przekroczenie normy moralności jest jednocześnie przekroczeniem prawa Bożego i sprzeciwieniem się woli Najwyższego Prawodawcy, posługujemy się właśnie tym terminem”. Tamże s. 104.

<sup>89</sup> Św. Augustyn twierdził, iż jest to wykroczenie przeciw odwiecznemu prawu Bożemu popełnione czynem, mową lub myślą pożądlivą. Św. Tomasz przyjmuje definicję św. Augustyna i podaje, że wyjaśnia ona element materialny i formalny grzechu. Jednocześnie wyklucza tzw. grzech filozoficzny. Por. tamże s. 105.

<sup>90</sup> Ks. Kułakowski w tym miejscu przypominał, że kwestia grzechu pierworodnego jest rozpatrywana w ramach wykładu z teologii dogmatycznej.

<sup>91</sup> Wykracza bowiem przeciw sumieniu nakazującemu i zakazującemu prawdziwemu i niepokonalnie błędnemu. Por. tamże s. 107. Więcej na temat podziału grzechów i historycznego procesu formowania się tej systematyzacji napisał A. Derdziuk w: *Określenia i rozróżnienia grzechu w podręcznikach polskich teologów moralistów XVIII wieku*. W: *Veritatem facientes. Księga*

Kolejny podział dotyczył źródła powstania grzechu. W tym przypadku został on podzielony na grzechy słabości, niewiedomości oraz złości. Natomiast następny podział wyodrębniał grzechy ze względu na przedmiot bezpośredni. Do tej grupy należy grzech popełniony przeciw Bogu, samemu sobie i bliźnim. W wykładzie na temat grzechu zawiera się również jego podział ze względu na podmiot bliższy. W tym miejscu Profesor krótko omawiał grzechy popełnione myślą, mową lub uczynkiem. Nazywał je także grzechami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Siódmą grupą grzechów wyszczególnioną w wykładzie ks. Kazimierza Kułakowskiego są grzechy duchowe bądź cielesne. Odnoszą się one do przedmiotu niepożądanego rozkoszy. Dalej czynił rozróżnienie pomiędzy grzechami własnymi a grzechami cudzymi. Ten podział został dokonany ze względu na osobę popełniającą grzech. Ostatnie dwie grupy wyodrębnione przez Profesora to: grzechy przeciwko Duchowi Świętemu, wołające o pomstę do nieba, a także grzechy główne oraz druga grupa – do której należą: grzechy śmiertelne (ciężkie) oraz lekkie (powszednie). W tym miejscu ks. Kułakowski stwierdzał, że ten ostatni podział ma „wielkie znaczenie” i dlatego należy mu się dokładniej przyjrzeć<sup>92</sup>.

Zdecydowanie najwięcej miejsca ks. Kułakowski poświęcił grzechom ciężkim<sup>93</sup>. Na wstępie wyjaśniał ich istotę, która polega na tym, że są one całkowitym odwróceniem się od Boga – najwyższego celu, dodatkowo wiążą się z nieuporządkowanym zwróceniem się do dobra stworzonego oraz dezorganizują porządek moralny, zarówno w duszy człowieka, jak i w życiu społecznym. Następnie Profesor przedstawiał racje zaistnienia grzechu śmiertelnego, które przede wszystkim oparł na argumentacji zaczerpniętej z Pisma Świętego<sup>94</sup>. Omawiał też nierówność

---

*pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Franciszka Greniuka*. Red. J. Nagórny, J. Wróbel. Lublin 1997 s. 151-183; tenże: *Grzech w XVIII wieku. Nurty w polskiej teologii moralnej*. Lublin 1996.

<sup>92</sup> Więcej na temat podziału grzechów można znaleźć w skrypcie i artykule ks. Kułakowskiego. Por. K. Kułakowski. *Grzechy w ogólności* (rps) s. 106-109; por. także: Kułakowski. *Próby nowego spojrzenia* s. 25-39.

<sup>93</sup> Generalnie w nauczaniu ks. Kułakowskiego dominuje użycie terminu „grzech ciężki”. Jednakże gdy wyjaśnia istnienie grzechów ciężkich, opiera się na tekstach biblijnych i wówczas częściej pojawia się termin „grzech śmiertelny”. Wykładowca używa tego terminu także wtedy, gdy omawia „nierówność grzechów śmiertelnych”. Natomiast jeśli chodzi o grzechy lekkie (powszednie), to oba terminy występują w tytule skryptu przygotowanego przez ks. Kułakowskiego. Z kolei już w samym tekście termin „grzech lekki” pojawia się zdecydowanie częściej. „Grzech powszedni” pojawia się bardzo rzadko. Por. Kułakowski. *Grzechy w ogólności* s. 109-115.

<sup>94</sup> Odwoływał się tu do fragmentów zaczerpniętych z Mt 5,22; Rz 6,23; 8, 13; 1 Kor 6,9; Jk 1,15.

grzechów śmiertelnych. Wynika ona przede wszystkim z przedmiotu, do którego grzesznik dąży. Moralista podkreślał, iż chcąc określić wielkość grzechu należy zwrócić uwagę nie tylko na przedmiot, ale na okoliczności oraz intencję działającego<sup>95</sup>. Dalsza część wykładu koncentrowała się wokół warunków, które muszą zaistnieć, by grzech został uznany za ciężki. Należą do nich: ze strony przedmiotu – ciężkość materii, a także, ze strony podmiotu – pełna świadomość i całkowita zgoda woli. Brak któregokolwiek z nich odbiera wykroczeniu znamię grzechu ciężkiego i sprawia, że może on być co najwyżej grzechem powszednim<sup>96</sup>.

Ks. Kułakowski omawiając grzech lekki nie zmieniał przyjętej wcześniej metody. Na wstępie poruszał kwestie związane z pojęciem *peccatum veniale*, jednocześnie podkreślając, że grzech ten różni się od ciężkiego nie tyle ilościowo, ile przede wszystkim jakościowo. Dalsza część wykładu została poświęcona istocie grzechu lekkiego oraz ujęciu tego zagadnienia w Piśmie Świętym, u Ojców Kościoła, a także w orzeczeniach Kościoła<sup>97</sup>. Skrypt przewidywał także omówienie podziału grzechu lekkiego, a zaraz po nim poruszenie kwestii przemiany grzechu powszedniego na śmiertelny i na odwrót<sup>98</sup>.

Ks. Kułakowski w ramach wykładu z teologii moralnej fundamentalnej nauczał również na temat zróżnicowania kategorii grzechów. Systematyzował je na trzech płaszczyznach: teologicznej<sup>99</sup>, gatunkowej oraz liczbowej. Pierwsza z nich została już omówiona, dlatego w kolejnej części prowadzonych przez siebie zajęć Profesor koncentrował się na gatunkowej specyfikacji grzechów oraz liczbowym ich zwielokrotnieniu. Takie spojrzenie na to zagadnienie uzasadniał orzeczeniem Soboru Trydenckiego, który określił, „że z prawa Bożego wierny zobowiązany jest wyznać na spowiedzi grzechy ciężkie według ich gatunku i liczby”<sup>100</sup>. Ponadto sam „grzech” jest pojęciem rodzajowym i w związku z tym dopuszcza specyfikację gatunkową.

---

<sup>95</sup> Por. Kułakowski. *Grzechy w ogólności* s. 111.

<sup>96</sup> Por. tamże s. 111-115.

<sup>97</sup> Autor skryptu odwołuje się w tych miejscach do św. Ambrożego, Tertuliana czy św. Augustyna. Natomiast w nauczaniu Kościoła opiera się na głosie Soboru Trydenckiego i papieża Piusa V. Por. tamże s. 116.

<sup>98</sup> Por. tamże s. 116-118.

<sup>99</sup> Profesor przy teologicznym rozróżnieniu grzechów podkreślał, że jest to dogmat wiary, poparty nauką Soboru Trydenckiego o usprawiedliwieniu i sakramencie pokuty. Por. tamże s.119.

<sup>100</sup> Por. tamże s. 119.

Następnie wyjaśniał reguły, które pozwalają rozróżnić gatunki grzechów<sup>101</sup>, a także różnicę pomiędzy grzechem śmiertelnym i powszednim<sup>102</sup>.

Zgodnie z planem zajęć ks. Kazimierz Kułakowski po przedłożeniu refleksji na temat zróżnicowania gatunkowego grzechów przeszedł do rozróżnienia liczbowego. W tym przypadku stwierdzał, że obecnie wśród autorów nie ma zgody w rozwiązaniu tego problemu, szczególnie gdy mowa o grzechach wewnętrznych<sup>103</sup>. Dyskusja może jedynie dotyczyć sprawy mnożenia się grzechów w zakresie samego tylko gatunku. Sytuacji nie ułatwiał fakt, iż przed Soborem Trydenckim kwestia ta nie była podejmowana, stąd też brakowało wyraźnych orzeczeń Kościoła. Niemniej jednak Kułakowski proponował postawienie zasady ogólnej, według której tyle jest grzechów liczbowo różnych, ile jest aktów woli moralnie z sobą nie złączonych<sup>104</sup>.

„Grzech, zwłaszcza śmiertelny, jest największym złem moralnym. Stąd bardzo doniosłe znaczenie posiada poznanie jego źródeł czyli przyczyn”<sup>105</sup>. Tymi słowami ks. Kazimierz Kułakowski wprowadzał słuchaczy w kolejną część zajęć, która dotyczyła przyczyn grzechu. Została ona podzielona na dwa artykuły. Pierwszy poruszał kwestię przyczyn grzechu w ogólności<sup>106</sup>, natomiast drugi, pokus do grzechu<sup>107</sup>. Na zakończenie drugiego artykułu ks. Profesor wyliczał środki zaradcze przeciw

---

<sup>101</sup> Podstawowe rozróżnienie dotyczy stosunku grzechów do rozumu jako przyczyny formalnej. Z tej zasady można wyprowadzić następujące koncepcje. Grzechy różnią się gatunkowo, o ile przeciwstawiają się gatunkowo różnym przykazaniom. Grzechy różnią się gatunkowo, gdy przeciwstawiają się gatunkowo różnym cnotom. Po tych uwagach Profesor skonstatował, że te dwie zasady są niewystarczające, gdyż pytanie o ich odmienność zamyka się jedynie w ramach ich przedmiotu. Dlatego podstawą rozróżniania gatunków grzechów jest różnica ich przedmiotu formalnego. Chodzi tu o przedmioty moralne nie fizyczne. Por. tamże s. 119-121.

<sup>102</sup> Różnica ta jest istotowa pod względem gatunku teologicznego, może wystąpić także różnica pod względem gatunku moralnego. Por. tamże s. 121.

<sup>103</sup> Profesor w tym miejscu nie podaje odnośników. Nie wiadomo jakich autorów miał na myśli.

<sup>104</sup> Zasadę tę ks. Kułakowski stara się jeszcze wyjaśnić przy pomocy dwóch reguł. Por. tamże s. 122.

<sup>105</sup> Tamże s. 123.

<sup>106</sup> Spośród czterech przyczyn (materialna, formalna, celowa i sprawcza) ks. Profesor skupił się na przyczynie sprawczej. Szukał wraz ze studentami odpowiedzi na pytanie: z czego właściwie się rodzi grzech? Przypominając o tym, że każdy grzech ma przyczynę wewnętrzną i zewnętrzną, Kułakowski prezentuje następującą zasadę: „Przyczyną sprawczą grzechu nie jest Bóg, ani też szatan, lecz przewrotna wola ludzka”. Następnie wyjaśnia jej poszczególne elementy. Por. tamże s. 123-126.

<sup>107</sup> Artykuł ten rozpoczyna się definicją słowa „pokusa”, która jest swego rodzaju wysiłkiem mającym na celu nakłonienie kogoś do popełnienia grzechu (łac. *tentatio*). Następnie Profesor wymienia źródła pokus do grzechu tj. pożydlivość (*concupiscentia*), świat (*mundus*) oraz szatan, kusiciel (*tentator*), które następnie krótko omawia. Por. tamże s. 126-129.

pokusom: czujność, pokorę, ufność, modlitwę, praktykę sakramentalną oraz zasięgnięcie rady u dobrego kierownika sumienia<sup>108</sup>.

Skoro Profesor omówił przyczyny grzechu wraz z prowadzącymi do niego pokusami, to logiczną konsekwencją tego była refleksja nad jego skutkami. Ks. Kułakowski przypominał, że korzeniem wszelkiego zła jest grzech pierworodny. To on zrodził w ludzkiej naturze „cztery rany”: ignorancję w dziedzinie rozumu, złość w dziedzinie woli, przez co wola jest mniej skłonna do czynienia dobra, słabość we władzy gniewliwej i nieuporządkowaną pożyteczność<sup>109</sup>. Wykładowca stwierdzał, że z powodu zróżnicowanego zastosowania pojęcia grzechu względem grzechu ciężkiego i lekkiego inne są ich skutki, dlatego omawiał je osobno. I tak, do skutków grzechu ciężkiego zaliczał: utratę łaski uświęcającej, a wraz z nią cnót wlnych i darów Ducha Świętego. Dalej mówił o utracie wszystkich zasług zdobytych przez człowieka dzięki pełnieniu dobrych uczynków. Kolejnymi konsekwencjami spowodowanymi przez grzech ciężki były wyrzuty sumienia oraz kara wieczna, która przejawia się w pozbawieniu człowieka na zawsze widzenia Boga<sup>110</sup>. Natomiast do skutków grzechu lekkiego ks. Kułakowski przyporządkował trudność w wykonywaniu aktów cnoty miłości, a także innych cnót wlnych i nabytych, w wyniku czego człowiek traci wiele aktualnych łask Bożych, stając się oziębłym w życiu duchowym a jednocześnie stwarza przestrzeń do popełnienia grzechu ciężkiego, co czyni go zasługującym na karę doczesną (np. cierpienie). Ostatnią konsekwencją, którą wymienił ks. Kułakowski, jest – jak to określa – „umniejszenie aktualnego blasku duszy”<sup>111</sup>.

Wykład prowadzony przez ks. Kułakowskiego, po omówieniu skutków grzechu, zawierał zagadnienie grzechu wewnętrznego. Profesor zaznaczał, że każdy grzech jako czyn posiadający określoną wartość moralną może być nazwany grzechem wewnętrznym, ponieważ – jak wiadomo – zewnętrzne wykonanie nie dodaje nowej moralności do czynu wewnętrznego<sup>112</sup>. Jednak istnieją grzechy, które w szczególności sposób zasługują na miano „wewnętrznych”. Do tej kategorii ks. Kułakowski zaliczał:

---

<sup>108</sup> Por. tamże s. 129.

<sup>109</sup> Por. tamże s. 130.

<sup>110</sup> Por. tamże s. 130-131.

<sup>111</sup> Por. tamże s. 131.

<sup>112</sup> Por. tamże s. 132.



grzeszne upodobania (dobrowolne rozkoszowanie się złymi myślami), grzeszne zadowolenie (radowanie się z popełnionego grzechu) oraz grzeszne pragnienie (postanowienie osiągnięcia zamierzonego celu). Podobnie jak przy omawianiu wcześniejszych zagadnień, także i tym razem każda ze wspomnianych powyżej kategorii została przez wykładowcę, krótko wyjaśniona<sup>113</sup>. Rozdział ten został zakończony uwagą na temat tego, na ile jest dopuszczalne życzenie bliźniemu albo sobie samemu zła dla celu lub dobrego skutku.

Ostatnie dwa rozdziały dotyczące treści powiązanych z rzeczywistością grzechu, zostały skoncentrowane wokół refleksji nad wadami. Wadą moralną Profesor nazywał to, czego należy unikać. Jego zdaniem jest nią również stałe usposobienie człowieka do wykonywania czynów moralnie złych. Wykładowca zaznaczał, że wada moralna nie ginie wraz z odpuszczeniem win, lecz pozostaje w duszy człowieka. Jako taka jest także przeciwieństwem cnót i dlatego ilość wad może być określona na podstawie cnót, którym się sprzeciwia<sup>114</sup>. Spośród wielu niedoskonałości ks. Kułakowski wybrał te, które wywierają najbardziej szkodliwy wpływ na moralny charakter czynów ludzkich. Nazwał je wadami głównymi<sup>115</sup>. Idąc za św. Grzegorzem Wielkim wyróżnił siedem takich wad: pychę, chciwość, nieczystość, zazdrość, nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu, gniew i smutek lub zniechęcanie się<sup>116</sup>. Bardzo pobieżnie omawiał w tym miejscu wady główne. Więcej uwagi poświęcał im w ramach wykładu z teologii moralnej szczegółowej.

Uzupełnieniem powyższych treści jest zbiór notatek napisanych odręcznie przez ks. Profesora<sup>117</sup>. Rozpoczyna je refleksja biblijna dotycząca stopniowania grzechów. Występują w niej odwołania do Ewangelii, nauczania św. Pawła i św. Jakuba. Po nich

---

<sup>113</sup> Ks. Kułakowski podawał najpierw definicję każdej z trzech kategorii, a następnie przybliżał słuchaczom jej ocenę moralną. Por. tamże s. 132-137.

<sup>114</sup> Profesor podkreślał, że ilość wad jest większa niż cnót. Wynika to z faktu, iż jednej cnocie może przeciwstawić się nie jedna, lecz nawet więcej wad. Por. tamże s. 138.

<sup>115</sup> „Są to te wady, z których inne wady i grzechy jak ze swego źródła wypływają”. Tamże s. 138.

<sup>116</sup> Ks. Kułakowski uważał, że nazwanie tych wad „siedmioma grzechami głównymi” nie jest najlepszą określającą je nazwą. Jego zdaniem sugeruje ona, iż chodzi tu o główne, cięższe uczynki grzeszne, natomiast zdaje się, że istotniejsze jest to, jaki mają one zakres oddziaływania na całość życia moralnego. Wpływają one na życie moralne, gdyż stanowią najpoważniejsze źródło wykroczeń oraz innych wad moralnych. Por. tamże s. 138-139.

<sup>117</sup> Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż omawiany tekst jest rękopisem trudnym do odczytania z racji na charakter pisma.

następuje omówienie podziału grzechów na ciężkie i lekkie, a dalej przypomnienie nauki pochodzącej od św. Augustyna i św. Tomasza<sup>118</sup>. Kolejne skrypty zdają się być dopowiedzeniem i ewentualnym rozwinięciem powyższych zagadnień. Ponownie ks. Kułakowski poczynił notatki dotyczące grzechów ciężkich i lekkich, z tym że większy nacisk położył na kwestie terminologii, w tym na problematyczność używania określeń „ciężki i lekki”. Profesor podkreślał, że chodzi tu jedynie o krytykę terminologii oraz sposobów rozróżniania, a nie o jakiegokolwiek podważanie samej materii<sup>119</sup>. Zaproponował nawet pewne usystematyzowanie omawianej kwestii według pozytywnego podziału na grzech śmiertelny i grzech zranienia<sup>120</sup>.

Ks. Kułakowski w omawianym skrypcie podejmował próbę zrozumienia współczesnej mu koncepcji, którą nazywał „nowoczesną”. Czynił to starając się przeanalizować konsekwencje, które wypływały z rozróżnienia teologicznego grzechu<sup>121</sup>, a następnie zajmował się praktycznymi kryteriami pomagającymi rozróżnić grzech śmiertelny od grzechu zranienia<sup>122</sup>. W dalszej części wynotował podział grzechów na lekkie, śmiertelne i śmiercionośne<sup>123</sup>. Całość zamykały adnotacje i odnośniki w języku włoskim<sup>124</sup>. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, iż ks. Kułakowski w 1984 r. napisał artykuł, w którym rozwinął i usystematyzował przywołane wyżej kwestie<sup>125</sup>. Wyjaśnił w nim tradycyjne spojrzenie na teologiczną

---

<sup>118</sup> Por. K. Kułakowski. *Stopnie grzechów* (rps) s. 1-18.

<sup>119</sup> Por. K. Kułakowski. *Grzech śmiertelny, a grzech powszedni* (rps) s. 1-12.

<sup>120</sup> Przy czym ks. Kułakowski miał świadomość, że „to rozróżnienie chociaż wydaje się być bardziej trafnym od zwykle używanego, to nie możemy zapomnieć, że ono także ma jako bazę porównanie, i że jak wszystkie porównania zawodzi”. Por. tamże s. 4-5.

<sup>121</sup> Pierwsza z nich dotyczyła grzechu jako przeciwstawienia miłości, a szczególnie jako niestałości w miłości. Druga mówiła o trudnościach w znalezieniu jakiegoś przejścia od poprawnego działania, do grzechu śmiertelnego i na odwrót. Por. tamże s. 7-10.

<sup>122</sup> Por. tamże s. 11-12.

<sup>123</sup> Profesor dokładniej wspominał o tym podziale i jego autorze P. Schoonenbergu w swoim artykule. Por. Kułakowski. *Próby nowego spojrzenia* s. 36-37.

<sup>124</sup> Adnotacje dotyczyły wyolbrzymiania różnic przypadłościowych oraz nieodwołalności i odwołalności grzechu. Nie wiadomo także skąd Profesor czerpał sporządzając odnośniki w języku włoskim. Brakuje tu jakiegokolwiek zapisu źródłowego. Por. Kułakowski. *Grzech śmiertelny, a grzech powszedni* s. 13-22.

<sup>125</sup> Por. Kułakowski. *Próby nowego spojrzenia* s. 25-39.

różnicę grzechów, teologiczne rozróżnienie grzechów w oparciu o ich dwustopniowy podział<sup>126</sup> oraz teologiczne rozróżnienie grzechów w oparciu o ich potrójną gradację.

Kolejnym traktatem omawianym przez ks. Kazimierza Kułakowskiego w ramach zajęć z teologii moralnej ogólnej był traktat o cnotach w ogólności<sup>127</sup>. Zanim została omówiona istota cnoty Profesor wyjaśniał pojęcie *habitus*<sup>128</sup> oraz przedstawiał podział sprawności na bytowe i działaniowe, dobre i złe oraz naturalne: nabyte i wlane. W dalszej części poruszał kwestię podmiotu sprawności, którym są władze działające w człowieku w różny sposób. Taką władzą jest rozum, wola i władza „pożądawcza” zmysłowa. Przypominał też, że podmiotem sprawności bytowych nie jest dusza ludzka, lecz ciało człowieka<sup>129</sup>.

Następnie ks. Kułakowski poszukiwał odpowiedzi na pytanie: skąd bierze się sprawność? W jego opinii posiada ona trzy źródła: naturę ludzką, czynności człowieka oraz samego Pana Boga. Ponadto w zakresie intelektualnym sprawność wzrasta w miarę poszerzania wpływu na ilość przedmiotów, natomiast ich natężenie rośnie wraz z zakorzeniem w podmiocie i wpływa na rozwój zarówno sprawności intelektualnych jak i moralnych<sup>130</sup>. Omówienie wzrostu sprawności implikowało konieczność podjęcia refleksji nad ich zmniejszeniem bądź zniszczeniem. Sprawność poznania pierwszych zasad nie może ulec zniszczeniu, gdyż jest to sprawność wrodzona i trwa tak długo, dopóki trwa natura ludzka. Sprawność nadnaturalna (cnoty wlane) ulega zniszczeniu wraz z utratą łaski uświęcającej, ale nie może ulec zmniejszeniu<sup>131</sup>. Jeśli chodzi o sprawność naturalną nabytą, to jej zmniejszenie bądź zniszczenie dokonuje się przez wykonanie czynności wobec niej

---

<sup>126</sup> Argumentacja prezentowana we wspomnianej części artykułu pochodziła od ks. S. Witka oraz B. Häringa. W znacznej mierze opierała się na orientacji antropologicznej, która wskazywała na fakt, iż u podstaw grzechu śmiertelnego leży wolna decyzja człowieka, dotycząca opcji fundamentalnej. Por. tamże s. 30-36.

<sup>127</sup> Ks. Kułakowski dzielił go na trzy części. Pierwsza dotyczyła istoty cnoty, druga poruszała kwestię cnót nabytych i ich przymiotów, a trzecia cnót włanych. Należy w tym miejscu wspomnieć, iż Profesor używał zamiennie pojęcia cnota i sprawność.

<sup>128</sup> Oznacza sposób, w jaki rzecz ma się bądź względem siebie, bądź w stosunku do działania. Jest to właściwość doskonała, trwała, a przez to trudno usuwalna czyli to usposobienie określające człowieka do dobrego lub złego stanu czy działania. Por. K. Kułakowski. *Cnoty w ogólności* (rps) s. 140-141.

<sup>129</sup> Por. tamże s. 141-142.

<sup>130</sup> Por. tamże s. 143.

<sup>131</sup> Ks. Kazimierz Kułakowski używał zamiennie pojęć cnota i sprawność.

przeciwnej oraz przez zaniedbanie się w ćwiczeniu konkretnej cnoty przez dłuższy czas<sup>132</sup>. Natomiast sprawności działaniowe mogą ubocznie ulec destrukcji wskutek zniszczenia organów cielesnych, które są konieczne do wykonywania czynności właściwych danym sprawnościom<sup>133</sup>.

Wspomniane wyżej wstępne zagadnienia – jak twierdzi ks. Kułakowski – miały przygotować grunt pod wykład skoncentrowany na istocie cnoty. I tak, w pierwszej kolejności Profesor podobnie jak we wcześniejszych traktatach także i tym razem rozpoczynał wykład od omówienia pojęcia „cnoty”<sup>134</sup>. Z definicji wynikały przyczyny zaistnienia w człowieku cnót. Należały do nich przyczyny formalne, materialne, celowe oraz sprawcze. Każda z nich została pokrótce omówiona.

Następnie ks. Kułakowski analizował stosunek cnót wlnych do darów Ducha Świętego. W pierwszej kolejności podawał definicję tych ostatnich<sup>135</sup>, by potem zestawić to rozumienie z rzeczywistością cnót wlnych. Przypominał, że dary Ducha mają wspólne nadprzyrodzone źródło z cnotami wlnymi, jednakże dysponują człowieka w sposób bierny, natomiast cnoty wlane dysponują czynnie, kierując do działania<sup>136</sup>.

Metodologia przyjęta przez Profesora zakładała najpierw przedstawienie podziału cnót. Zostały one usystematyzowane w dwóch grupach: ze względu na źródło pochodzenia (cnoty nabyte i wlane) oraz ze względu na przedmiot (intelektualne, moralne i teologiczne). W wykładzie ks. Kułakowski krótko omawiał każde ze wspomnianych rozróżnień<sup>137</sup>.

---

<sup>132</sup> Odnosi się to do sprawności intelektualnych i moralnych.

<sup>133</sup> Jako przykład ks. Kułakowski podaje tu chorobę umysłową. Por. tamże s. 143.

<sup>134</sup> Ks. Kułakowski podaje najpierw polskie i łacińskie pochodzenie słowa cnota. Następnie omawia jego ściślejsze znaczenie jako dobrej sprawności działania oraz czynnika udoskonalającego człowieka. Za najwłaściwsze określenie uważa (podając je za św. Tomaszem z Akwinu) te wysnute przez Piotra Lombarda z różnych wypowiedzi św. Augustyna: „cnota jest to dodatnia zdolność umysłu dzięki której prawidłowo żyjemy, której nikt na ile nie używa, a którą Bóg w nas bez nas sprawuje”. Por. tamże s. 143-144.

<sup>135</sup> „Dary Ducha Świętego są to stałe dyspozycje nadprzyrodzone, udzielane wraz z łaską uświęcającą, uwalniające człowieka na działanie Ducha Świętego i uzdalniające do chętnego poddawania się Jego wskazaniom”. Tamże s. 145.

<sup>136</sup> Por. tamże s. 146.

<sup>137</sup> W charakterystyczny dla siebie sposób ks. Kułakowski podawał najpierw definicję używanych przez siebie w wykładzie pojęć. Cnoty nabyte określił jako sprawności moralnie dobre, które człowiek zdobywa własnymi siłami przez powtarzanie dobrych czynności, ćwiczenie się w nich. Cnoty wlane są otrzymane od Boga wraz z łaską uświęcającą – są one cnotami nadnaturalnymi. Ich

Kolejny rozdział dotyczący cnót moralnych nabytych oraz ich przymiotów obejmował dwa artykuły. Pierwszy odnosił się do istnienia i istoty tychże cnót. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga jest w możności, by przy pomocy naturalnych sił i zdolności wykonywać czyny moralnie dobre, a tym samym rozwijać w sobie cnoty. Fakt ten implikuje istnienie rzeczywistości cnót nabytych, które charakteryzują się następującymi przymiotami: umiarem, wzajemnym powiązaniem, nierównością, a także trwaniem tychże cnót w wieczności<sup>138</sup>. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż przy omawianiu przymiotów cnót nabytych ks. Kazimierz Kułakowski, podając ich łacińskie definicje, odwoływał się do Ojców Kościoła, ale przede wszystkim opierał się na zdaniu św. Tomasza z Akwinu, co po raz kolejny wskazuje na neotomistyczne ujęcie treści wykładu teologii moralnej.

Podczas zajęć poruszających zagadnienia związane z rzeczywistością sprawności Profesor podejmował refleksję dotyczącą nie tylko cnót nabytych, ale i cnót wlnych. Podobnie jak w przypadku pierwszego rodzaju sprawności, także i tym razem wykład został skonstruowany w oparciu o artykuły poruszające tematykę istnienia i istoty omawianych cnót oraz ich przymiotów. Ostatnie trzy traktaty wykładów z teologii moralnej ogólnej odnosiły się do cnót teologalnych, co zostanie szerzej omówione w dalszej części tego paragrafu<sup>139</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski przypominał na wstępie, iż prawdą wiary jest fakt, że wraz z łaską uświęcającą człowiek otrzymuje od Boga cnoty teologiczne wiary, nadziei i miłości, a także wszystkie cnoty moralne i dary Ducha Świętego<sup>140</sup>. Istnienie cnót teologicznych znajduje swoje potwierdzenie w Piśmie Świętym (por. 1Kor

---

formą jest cnota miłości. Cnoty intelektualne – udoskonalają człowieka pod względem poznania teoretycznego i praktycznego oraz pod względem działania zewnętrznego. Za Arystotelesem i Tomaszem Profesor podawał następujące cnoty intelektualne: mądrość, rozum, umiejętność, sztuka i roztropność. Cnoty moralne natomiast udoskonalają władze człowieka do prawidłowego działania pod względem moralnym. Ich przedmiotem są środki prowadzące do celu ostatecznego. Cnoty te mogą być nabyte bądź wlane. Do cnót moralnych zalicza się roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo. Cnoty te nazywane za św. Ambrożym kardynalnymi, grupują wokół siebie pewną ilość cnót moralnych. Cnoty teologalne – pochodzą od Boga i mają Go za swój przedmiot materialny i formalny. Są to wiara, nadzieja i miłość. Por. tamże s. 146-148.

<sup>138</sup> Por. tamże s. 150-154.

<sup>139</sup> Chodzi tu o skrypt z wykładów przygotowanych na rok akademicki 1963/64. W dalszych latach układ ten uległ zmianie, szczególnie w ramach teologii moralnej szczegółowej. Cnoty teologalne zostały ściśle powiązane z sakramentem chrztu oraz wyjaśnione w zmienionej kolejności (wiara, nadzieja, miłość).

<sup>140</sup> Por. tamże s. 155.

13,13), nauczaniu Soboru Trydenckiego oraz w nauczaniu „dawniejszych i nowoczesnych” teologów<sup>141</sup>. Profesor w dalszej części wykładu uzasadniał istnienie cnót moralnych wlanых oraz darów Ducha Świętego opierając się w znacznej mierze na Tradycji Kościoła<sup>142</sup>.

Cnoty wlane w swej istocie są udzielane ludziom, aby uzdolnić ich do osiągnięcia celu nadprzyrodzonego – odnotował w swoim skrypcie ks. Kułakowski. Dzięki nim człowiek posiada wszystkie warunki do wykonywania czynności nadprzyrodzonej. Cnoty te realnie różnią się od łaski uświęcającej, podkreślał Profesor, gdyż łaska uświęcająca posługuje się cnotami nadprzyrodzonymi, jako zasadami „działalnościowymi”<sup>143</sup>. Zanim zostały omówione przymioty cnót wlanых<sup>144</sup> w skrypcie pojawiła się uwaga na temat różnicy gatunkowej tychże sprawności względem cnót nabytych. Różnica ta uwidacznia się w źródle, przedmiocie formalnym i celu<sup>145</sup>.

Przywołana metodologia zastosowana przez ks. Kazimierza Kułakowskiego w wykładzie dotyczącym cnót nie była przypadkową. Przygotowywała bowiem grunt pod dalszą część zajęć, w której podejmował on refleksję nad teologicznymi cnotami miłości, nadziei i wiary<sup>146</sup>. Każdy z tych trzech traktatów zachowywał podobną strukturę. Wykładowca omawiał najpierw naturę danej cnoty, następnie jej konieczność i wreszcie wady jej przeciwne.

Naukę o cnotce miłości Boga i bliźniego Profesor uważał za najważniejszą w teologii chrześcijańskiej<sup>147</sup>. Przede wszystkim koncentrował się na miłości duchowej.

---

<sup>141</sup> W tym miejscu ks. Kułakowski nie podawał żadnych konkretnych nazwisk ani dzieł.

<sup>142</sup> Por. tamże s. 155-156.

<sup>143</sup> Por. tamże s. 156-157.

<sup>144</sup> Ks. Kułakowski wylicza następujące przymioty cnót wlanых: wzrost wewnętrzny wraz ze wzrostem łaski uświęcającej, znikają (za wyjątkiem wiary i nadziei) wskutek grzechu ciężkiego, nie mogą ulec bezpośredniemu zmniejszeniu.

<sup>145</sup> Profesor podkreślał, iż źródłem dla cnót nabytych jest powtarzanie tych samych czynności, a dla wlanых sam Bóg. Przedmiot formalny przy cnotach nabytych to np. rozum prawidłowo określający rzeczywistość, natomiast dla wlanых prawo Boże. Cel dla cnót nabytych stanowi prawidłowa postawa człowieka wobec codziennych zadań, a dla wlanых jest nim cel nadprzyrodzony. Por. tamże s.157.

<sup>146</sup> Kolejność omawiania tych cnót została tutaj zachowana przez autora dysertacji. W ciągu lat prowadzenia wykładów ks. Kazimierz Kułakowski zmienił tę kolejność, o czym już wcześniej wspomniano.

<sup>147</sup> Por. tamże s. 159.

Natomiast miłość uczuciowa stanowiła dla niej jedynie tło, pomocne przy ukazaniu zachodzących pomiędzy nimi podobieństw oraz różnic. Ks. Kułakowski przypominał, że w życiu moralnym występują cztery zjawiska określane mianem miłości: upodobanie, pożądanie, życzliwość oraz przyjaźń. Ich źródłem jest upodobanie a przedmiotem będzie zawsze jakieś dobro, ku któremu miłujący się skłania. Wyjaśnienie pojęcia miłości i określających go słów w języku łacińskim oraz polskim miało stanowić przejście do omówienia tego, na czym polega teologiczna cnota miłości. Zostało to opracowane w ramach trzech rozdziałów, w których Kułakowski omawiał cnotę miłości w stosunku do Boga, siebie samego, a także bliźnich<sup>148</sup>.

W dorobku ks. Kazimierza Kułakowskiego znajduje się także artykuł poświęcony teologicznemu rozumieniu miłości<sup>149</sup>. Pochodzi on z 1983 r. i zawiera już odniesienia do nauki Soboru Watykańskiego II<sup>150</sup>. Autor skupił się w nim na trzech aspektach teologicznej cnoty miłości. Chodzi tu o spojrzenie na miłość jako na dar Boży, cnotę wlaną oraz przykazanie Boże. Jest to ujęcie zagadnienia od strony samego Boga, z punktu widzenia człowieka oraz z perspektywy normatywnej. Refleksję zamykają uwagi końcowe, w których Profesor przypomina o miłości inspirującej do postępowania na wzór Chrystusa<sup>151</sup>.

Miłość Boga oraz wady jej przeciwne stanowiły w skrypcie ks. Kułakowskiego pierwszy rozdział traktatu o teologicznej cnotie miłości. Wskazywał tam najpierw na nadprzyrodzone pochodzenie tej cnoty, a także jej przynależność do grupy cnot wlnych. W związku z tym, za formalny przedmiot cnoty miłości uznawał Boga, z którym ta cnota jednoczy człowieka, jednocześnie nadając właściwy kierunek całemu życiu. Profesor podkreślał, że miłość jest darem, wezwaniem, przykazaniem i obowiązkiem<sup>152</sup>. Zajmował się także przymiotami cnoty miłości<sup>153</sup>, natomiast

---

<sup>148</sup> Por. tamże s. 159-160.

<sup>149</sup> Por. Kułakowski. *Teologiczne rozumienie miłości* s. 48-54.

<sup>150</sup> Odwołuje się do Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (por. KK 42).

<sup>151</sup> Profesor wspomina tu o przebaczeniu oraz naśladowaniu Jezusa w Jego heroicznym akcie oddania życia za braci. Por. Kułakowski. *Teologiczne rozumienie miłości* s. 48-54.

<sup>152</sup> Bóg daje człowiekowi miłość, ale jednocześnie żąda jej wzrostu i wyrażania w aktach. Przykazanie miłości stanowi zatem jedną z podstawowych zasad moralnego postępowania, dążenia do doskonałości, do której Bóg powołuje, wzywa i zobowiązuje człowieka. Por. Kułakowski. *Cnoty w ogólności* s. 161.

<sup>153</sup> Do przymiotów cnoty miłości Profesor zaliczał: nadprzyrodzoność, owocność oraz konieczność bycia najwyższą ponad wszystko inne. Por. tamże s. 162.

oddzielny artykuł w całości poświęcił konieczności miłowania<sup>154</sup>. Ostatnim akcentem rozdziału poświęconego cnotcie miłości Boga było omówienie tego, co sprzeciwia się tej cnotcie. Rzeczą jasną był fakt, iż każdy grzech śmiertelny przeciwstawia się tej sprawności, jednakże wykładowca wyróżniał tu dwie wady: nienawiść Boga oraz lenistwo<sup>155</sup>.

Następny rozdział dotyczył „miłości samego siebie w Bogu”. Ten rodzaj miłowania wynika z przykazania miłości danego i zadanego człowiekowi przez samego Jezusa Chrystusa (por. Mt 22,37-40). Profesor podkreślał na wstępie, iż chodzi tu o miłość nadprzyrodzoną – *caritas*, która polega na prawdziwej życzliwości dla siebie samego ze względu na Boga. On też jest jej punktem wyjścia i najwłaściwszym ukierunkowaniem. Ks. Kułakowski przypomniał, że w zakresie dóbr duchowych mamy wypływający z tej cnoty obowiązek wewnętrznego rozwoju duchowego, a także zdobycia takiego stopnia wiedzy oraz kultury, by osiągnąć cel najwyższy i zrealizować powinności naszego stanu. Natomiast w zakresie dóbr witalnych mamy kochać samych siebie w sposób uporządkowany. Przejawia się to w trosce o własne zdrowie, życie, siłę fizyczną. Aby zapewnić sobie wymienione dobra, należy zabiegać o pożywienie, mieszkanie, ubiór, odpoczynek itp. Jest to obowiązek każdego człowieka<sup>156</sup>. Rozdział, w którym ks. Kułakowski omawiał miłość względem samego siebie, został zamknięty przypomnieniem grzechów przeciwko tej cnotcie<sup>157</sup>. Należą do nich: samobójstwo, lekkomyślne narażanie własnego życia i zdrowia, a także egoizm.

Ks. Kazimierz Kułakowski najobszerniej opracował cnotę miłości bliźniego. Wykład na jej temat oparł na kilku artykułach, z których pierwszy dotyczył istoty, istnienia oraz przymiotów omawianej cnoty. Dalsza część została poświęcona

---

<sup>154</sup> Wyjaśniając to spojrzenie ks. Kułakowski posłużył się trzema twierdzeniami. Pierwsze z nich zostało zaczerpnięte z nauczania Soboru Trydenckiego i mówi o tym, że miłość jest konieczna do zbawienia. Kolejne akcentuje konieczność aktu cnoty miłości w sytuacji, gdy ktoś znajduje się w stanie grzechu ciężkiego, a niedostępna mu jest inna droga odzyskania łaski. Wreszcie trzecie twierdzenie wyrażające prawdę o tym, że akt cnoty miłości konieczny jest z racji pozytywnego przykazania Bożego. Przy tym zagadnieniu Profesor podawał, że obowiązuje ono *per se i per accidens*. Por. tamże s. 163-164.

<sup>155</sup> W obu przypadkach ks. Kułakowski wyjaśniał w jaki sposób dana wada sprzeciwia się cnotcie miłości, jednocześnie wykazując jej zło moralne. Ponadto nienawiść do Boga uważał za najcięższy spośród wszystkich grzechów, co odnotował w skrypcie. Jak zanotował, do niej to prowadzi często lenistwo, nazywane też zniechęceniem w służbie Bożej. Por. tamże s. 165-167.

<sup>156</sup> Por. tamże s. 167-168.

<sup>157</sup> Profesor podkreślał, że w tym przypadku człowiek może zgrzeszyć jedynie *per defectum*. Nie grzeszy się w tym przypadku przez nadmiar.



wymaganiom tego rodzaju miłości, by wreszcie przytoczyć wykroczenia przeciwne miłości bliźniego. Widać więc, iż układ artykułów w skrypcie jest bardzo podobny do wcześniej omówionych.

Nadprzyrodzona cnota miłości bliźniego – notował Profesor – ma swą podstawę w łączności i braterstwie w Bogu. Dużo bardziej przewyższa wszelkie rodzaje czysto ludzkiej miłości, gdyż ma inne źródło. Mimo to cnota ta nie przekreśla ludzkiej natury, lecz ją zakłada i udoskonala. Istotą tej cnoty jest więc fakt, że człowiek miłuje bliźniego w Bogu i ze względu na Boga. Właśnie tak pojmowana miłość nazywana jest niekiedy chrześcijańską miłością bliźniego<sup>158</sup>. Istnienie tego rodzaju miłości zostało potwierdzone w Piśmie Świętym<sup>159</sup>. Natomiast o jej przymiotach stanowi fakt, iż ten rodzaj cnoty jest czynny<sup>160</sup>, powszechny<sup>161</sup> i uporządkowany<sup>162</sup>. Profesor puentując omawiany artykuł stwierdza, że hierarchia dóbr w nadprzyrodzonej miłości siebie i bliźniego zaczyna się od miłości siebie samego i bliźniego w odniesieniu do dóbr duchowych, przez miłość siebie samego i bliźnich w odniesieniu do dóbr witalnych, skończywszy na miłości siebie i bliźniego w odniesieniu do dóbr zewnętrznych. Przy czym miłość siebie samego zawsze kroczy przed miłością okazywaną bliźnim.

Ks. Kazimierz Kułakowski, tworząc prywatny skrypt, przygotował wykład, w którym poruszał tematykę przejawów cnoty miłości bliźniego. Akty te mogą być wewnętrzne<sup>163</sup> i zewnętrzne<sup>164</sup>. Omówienie tych przejawów miłości stanowiło swego

---

<sup>158</sup> Por. tamże s. 169-170.

<sup>159</sup> Ks. Kułakowski odwoływał się w tym miejscu do następujących fragmentów biblijnych: Kpł 19,17n; Mt 22,39n; Łk 10,29-37; J 13,34n.

<sup>160</sup> Wyraża się to w konkretnych czynach życzliwości i dobroci.

<sup>161</sup> Profesor podejmuje krótką refleksję na temat miłości nieprzyjaciół. Jednocześnie wymienia obowiązki względem nich. Należą do nich: usunięcie wszelkiej nienawiści i pragnienia zemsty, okazywanie powszechnie przyjętych postaw życzliwości, dążenie do pojednania. Por. tamże s. 171-174.

<sup>162</sup> Chodzi tu o hierarchię, w której na pierwszym miejscu stawia się miłość do Boga, następnie moja miłość względem bliźnich ma się wzorować na miłości do siebie samego. Mogę dać im to, co „moje”. Profesor przytaczał w tym miejscu obiektywną hierarchię dóbr (duchowe, witalne, zewnętrzne np. dobre imię, sława etc.) i stopnie ich potrzeby w danym zakresie (potrzeba w sytuacji krańcowej, wielkiej choć nie skrajnej oraz zwyczajnej). Każdy ze wspomnianych stopni hierarchii dóbr i potrzeb został przez ks. Kułakowskiego omówiony, a większość poparta przykładami z życia. Por. tamże s. 175-178.

<sup>163</sup> Kułakowski wspomina w tym miejscu o: życzeniu dobrze bliźnim, współradowaniu się lub współcierpieniu.

rodzaju doprowadzenie pod refleksję dotyczącą miłosierdzia<sup>165</sup> i uczynków miłosiernych. W tym miejscu podkreślał: „Wychodzimy tu właściwie poza ramy teologicznej cnoty miłości, gdyż miłosierdzie jest cnotą moralną, regulującą, zresztą tak jak miłość, nasz stosunek z bliźnimi. Omówienie cnoty miłosierdzia umieszczamy w tym miejscu, gdyż jest ona wyjątkowo silnie związana z teologiczną cnotą miłości; z niej jak owoc się rodzi”<sup>166</sup>.

Jednocześnie Profesor przypominał, iż traktuje miłosierdzie jako odrębną od miłości sprawność moralną z racji na odmienny przedmiot materialny i formalny. Miłosierdzie jest także obowiązkiem przychodzenia z pomocą bliźnim, którzy znajdują się w jakiegokolwiek potrzebie. Obowiązek ten został zawarty w schemacie uczynków miłosiernych względem duszy i ciała<sup>167</sup>. Ks. Kułakowski uczynki miłosierdzia względem ciała sprowadził do wspólnego pojęcia jałmużny<sup>168</sup>. Co do uczynków względem duszy, nie znajdował dla nich wspólnego mianownika, twierdząc, że niektóre z nich są zupełnie jasne. Jego zdaniem w tym miejscu należało jedynie powiedzieć o upomnieniu braterskim<sup>169</sup>. Możliwość odwołania się do pozostałych uczynków nadarzy się jeszcze przy okazji dalszych rozważań.

Ostatni punkt wykładów poświęconych nadprzyrodzonej cnotcie miłości stanowiła analiza grzechów przeciw miłości bliźniego. Ks. Kazimierz Kułakowski w tej części skupiał się przede wszystkim na zgorszeniu oraz współdziałaniu w złu, jako że zasadniczo godzą tylko w tę cnotę. Tłumaczył to także stwierdzeniem, iż niektóre z

---

<sup>164</sup> W ramach tej grupy wzmiankował o: uprzejmości, usłużności oraz uczynności.

<sup>165</sup> Ks. Kułakowski w wykładzie podawał następującą definicję miłosierdzia: jest to dodatnia sprawność moralna udoskonalająca wolę, dzięki której człowiek kierowany naturalnym współczuciem, gotowy jest przychodzić z pomocą bliźniemu w jego różnego rodzaju niedoli. Definicja została zaczerpnięta od Noldina oraz Prümmera. Por. tamże s. 180.

<sup>166</sup> Tamże s. 179.

<sup>167</sup> Por. tamże s. 180-181.

<sup>168</sup> Zdaniem Profesora jałmużna jest to udzielenie bliźniemu pomocy w jego potrzebie materialnej. Jej nakaz wynika z pozytywnego prawa Bożego, jak i z prawa przyrodzonego. W swoich rozważaniach ks. Kułakowski omawiał jeszcze to, jak daleko sięga obowiązek udzielania jałmużny oraz jaka powinna być wielkość udzielanego wsparcia i kto ma prawo je rozdzielać (co ciekawe, Profesor akcentuje tu rolę męża-ojca). Por. tamże s. 181-184.

<sup>169</sup> Chodzi tu o upomnienie czysto prywatne, nie sądowe bądź urzędowe, płynące z miłości bliźniego i mające na celu jego moralną poprawę lub ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem upadku moralnego. Jest to obowiązek wynikający z prawa naturalnego, a także objawionego. Kułakowski w skrypcie odnotował też warunki, w jakich należałoby dokonać upomnienia oraz sposoby jego wykonania. Por. tamże s. 184-186.

wykroczeń przeciw cnotcie miłości odnoszą się również do innych cnót np. sprawiedliwości, i zostaną omówione przy okazji dalszych refleksji. Zanim jednak poświęcił więcej uwagi zgorszeniu, krótko wspomniał we wstępie o nienawiści i jej skutkach.

Ks. Profesor, idąc za św. Tomaszem, przeciwstawiał zgorszenie upomnieniu braterskiemu. Uważał je za wynik działania, które obniżyło moralnie bliźniego. Następnie dokonywał podziału tego wykroczenia<sup>170</sup> i wyjaśniał jego złość moralną<sup>171</sup>. Wykład na temat zgorszenia przewidywał omówienie różnych sposobów naprawy tego wykroczenia. Jako że jest to moralny obowiązek, ks. Kułakowski podkreślał, iż każdy kto nie chce naprawić swego postępowania, nie może otrzymać rozgrzeszenia. Sposób naprawy może określić spowiednik, ale w szczególnie poważnych przypadkach może się zdarzyć, że wskaże go ordynariusz. Zgorszenie można też naprawić tajemnie, prywatnie. Natomiast zgorszenie publiczne należy naprawić w publiczny sposób. Ta część zajęć została zakończona przywołaniem szczególnych, zdaniem Profesora, przypadków zgorszenia. Należą do nich: niemoralny strój, rzeźby i obrazy nieobyczajne oraz „żywe figury taneczne, żywe obrazy teatralne i obrazy filmowe”, a także gorszące książki lub czasopisma<sup>172</sup>.

Ostatnim zagadnieniem poruszonym przez ks. Kułakowskiego w wykładzie na temat teologicznej cnoty miłości było współdziałanie w złem. Wyraża się ono w nacisku na wolę bliźniego, aby ją nakłonić do podjęcia niemoralnego działania. Może też wystąpić na skutek współuczestnictwa w samym złym działaniu bliźniego<sup>173</sup> oraz przygotowaniu możliwości i środków popełnienia takiego czynu<sup>174</sup>. Przy

---

<sup>170</sup> Ks. Kazimierz Kułakowski dzielił zgorszenie na czynne i bierne. W ramach pierwszego omawiał zgorszenie zamierzone, które z kolei dzieli się na zamierzone formalnie i ubocznie, oraz niezamierzone. Zgorszenie bierne dzieli się na dane i doznane, a te drugie na zgorszenie maluczkich i faryzejskie. Por. tamże s. 188.

<sup>171</sup> Zgorszenie z zasady jest grzechem ciężkim, wykracza bowiem przeciwko cnotcie miłości. Niemniej jednak jego ciężkość zależy od wielu okoliczności: powagi przedmiotu wykroczenia do którego zachęca, wpływu jaki wywiera na człowieka ulegającego zgorszeniu oraz intencji gorszyciela. Por. tamże s. 189-191.

<sup>172</sup> Por. tamże s. 192-194.

<sup>173</sup> Jest to tzw. współdziałanie bezpośrednie.

<sup>174</sup> Taki sposób postępowania zalicza się do współdziałania pośredniego, które może być najbliższe lub dalsze. Pierwsze polega na przygotowaniu środków mających potem zastosowanie w złym czynie. Drugie, to przygotowanie środków, które tylko w sposób daleki przyczyniają się do wykonania złego czynu. Por. tamże s. 194.

uwzględnieniu wewnętrznej postawy działającego wobec czynu ma się do czynienia ze współdziałaniem formalnym, bądź materialnym. Pierwsze występuje wówczas, gdy intencja współdziałającego pokrywa się z intencją działającego. Materialne natomiast ma miejsce wtedy, gdy zgodność intencji nie zachodzi, a współdziałający spotyka się z działającym tylko w płaszczyźnie samej czynności, a jego intencja nie jest niegodziwa<sup>175</sup>. W jaki sposób należy kwalifikować współdziałanie w złym czynie? Profesor podkreślał, że współdziałanie formalne jest czymś wewnętrznie złym i moralnie niedopuszczalnym. Jeśli chodzi o współdziałanie czysto materialne, to nie jest ono samo w sobie złe, w związku z tym z pewnymi zastrzeżeniami<sup>176</sup> jest godziwe i dopuszczalne. Ks. Kułakowski kończąc wykład dotyczący współdziałania materialnego, przypominał, że trzeba mieć zawsze na uwadze odmienną okoliczności czasowych, miejscowych, osobowych itp. Ugruntowana cnota roztropności powinna ułatwić rozwiązanie w trudnych sytuacjach<sup>177</sup>.

Kolejną z cnót teologicznych, którą omawiał ks. Kazimierz Kułakowski, była cnota nadziei. Na niej opiera się całe dążenie ludzkie, stąd odgrywa w życiu człowieka ważną rolę. Na poziomie pożądania zmysłowego spotyka się pewien odpowiednik nadziei, którym jest otucha, natomiast na poziomie pożądania duchowego otuchę zastępuje ufność. Teologiczna cnota nadziei w pełni realizuje wszystkie cechy otuchy i ufności czyli nadziei przyrodzonej oraz przewyższa je tym, że może stać się stałym usposobieniem duszy dającym jej niezawodną zdolność do właściwych sobie czynności<sup>178</sup>.

Profesor nie zmienił także i w tym miejscu metodologii wykładu. Po krótkim wstępie przedstawiał słuchaczom istotę teologicznej cnoty nadziei, a więc jej definicję<sup>179</sup>, przedmiot i podmiot oraz przymioty. Każda cnota posiada potrójny

---

<sup>175</sup> Por. tamże s. 194-195.

<sup>176</sup> Sam akt współdziałania jako taki nie jest zły, intencja jest właściwa i wystarczająca. Czynność powinna być sama w sobie dobra lub przynajmniej moralnie obojętna. Profesor podawał jeszcze kilka wskazań ułatwiających rozwiązanie trudności dotyczących współdziałania najbliższego i dalszego: dobro prywatne nie może być ponad dobro publiczne, istnieje poważna obawa szkody działającego lub osób trzecich, współdziałanie dalsze usprawiedliwia przyczyna niezbyt ciężka np. rozkaz przełożonego. Por. tamże s. 195-196.

<sup>177</sup> Por. tamże s. 197.

<sup>178</sup> Por. tamże s. 198.

<sup>179</sup> Jest to cnota wlna przez Boga, doskonaląca wolę ludzką, dzięki której z pełną ufnością ze względu na wszechmoc, dobroć, miłosierdzie i prawdomówność Boga oczekujemy osiągnięcia

przedmiot: materialny, formalny i motywacyjny (motyw, pobudka). W przypadku omawianej cnoty przedmiotem materialnym zasadniczym jest szczęście wieczne. Obok niego przedmiotem materialnym są także nadprzyrodzone środki i pomoce np. łaski uczynkowe, cnoty wlane, lub też przyrodzone konieczne do życia zgodnego z wolą Bożą i skierowanego do ostatecznego celu. Przedmiotem formalnym jest oczekiwanie pomocy od Boga jako zawsze gotowego do pomocy, abyśmy mogli dojść do posiadania Go.

Z kolei pierwszorzędnym motywem nadziei nadprzyrodzonej jest Bóg a drugorzędnym wstawiennictwo świętych, szczególnie Matki Najświętszej. Profesor podkreślił też nieprzeceniony wpływ pośrednictwa i zasług Jezusa Chrystusa, w którym jest najmocniejsze po Bogu oparcie naszej nadziei<sup>180</sup>. Istotę cnoty nadziei tworzy także jej podmiot. Ks. Kułakowski wyróżniał w tym miejscu podmiot bliższy i dalszy<sup>181</sup>. Pierwszy rozdział kończył się wyliczeniem przymiotów nadziei i ich skrótowym omówieniem. Profesor zaliczał do nich: nadprzyrodzoność, skuteczność oraz pewność. W ramach uwag do powyższej kwestii wspominał o jeszcze jednym przymiocie – interesowności. Jednocześnie zaznaczał, że wymaga on właściwej i ostrożnej interpretacji, aby nie traktować etyki katolickiej jako egoistycznej bądź kupieckiej<sup>182</sup>.

W dalszej części rozważań ks. Kazimierz Kułakowski starał się odpowiedzieć na pytanie: dlaczego nadzieja teologiczna jest niezbędna człowiekowi? Argumentację oparł na trzech twierdzeniach. Pierwsze zawierało prawdę o tym, że cnota nadziei wlana przez Boga wraz z łaską uświęcającą jest i była zawsze konieczna do zbawienia jako niezbędny środek. Kolejne dotyczyło poszczególnych aktów cnoty nadziei, które konieczne są do zbawienia jako niezbędny środek. Ostatnie twierdzenie

---

wiekuistej szczęśliwości po śmierci oraz środków pomocnych do osiągnięcia ostatecznego celu ziemskiej wędrówki. Por. tamże s. 198.

<sup>180</sup> Por. tamże s. 199-200.

<sup>181</sup> Za podmiot bliższy uznawał wolę, czyli władzę pożądania duchowego. Podmiot dalszy stanowią, zdaniem Profesora, wszyscy ludzie ochrzczeni (z wyjątkiem heretyków i tych, co odpadli od nadziei przez rozpacz lub zuchwalstwo) i dusze czyścowe.

<sup>182</sup> Profesor kontynuując wątek „interesowności” w nadziei podnosi ponadto kwestię obawy wiecznego potępienia, bojaźni o własne zbawienie (bojaźń hierarchiczna i synowska). Por. tamże s. 201-204.

wiązało się z obowiązkiem budzenia w sobie aktów cnoty nadziei, który płynie z nakazu pozytywnego prawa Bożego<sup>183</sup>.

Po omówieniu konieczności wzbudzania w sobie aktów cnoty nadziei, Profesor wykładał naukę o grzechach przeciwko tej cnocie. Nie można względem niej zgrzeszyć w nadmiarze – przypominał. Można tu tylko zgrzeszyć niedociągnięciem do właściwej miary, przez zawinione zaniedbanie wymaganych aktów. Do szczególnie ciężkich wykroczeń przeciw tej cnocie Profesor zaliczał: „rozpacz o zbawienie”<sup>184</sup> oraz grzeszenie w nadziei miłosierdzia Bożego<sup>185</sup>. Na zakończenie wykładu tego zagadnienia ks. Kułakowski podawał remedium na owe grzeszne wykroczenia. Jest nim właściwe wychowanie w nadziei.

Ostatnim traktatem omawianym przez ks. Kazimierza Kułakowskiego w ramach wykładów z teologii moralnej ogólnej był traktat o teologicznej cnocie wiary i wadach jej przeciwnych. Strukturę skryptu poruszającego tę tematykę tworzyły rozdziały mówiące o naturze wiary, jej konieczności oraz tradycyjnie – o wykroczeniach przeciw tej cnocie. Uzupełnienie tej tematyki stanowił maszynopis zatytułowany: *Nadprzyrodzona cnota wiary*<sup>186</sup>, który wchodził w skład materiałów poświęconych świętości. Profesor poruszał w nim zagadnienia związane z definicją wiary, spojrzeniem na wiarę z perspektywy cnót i aktów, które ją wyrażają. Zajmował się również podmiotem i przedmiotem tej nadprzyrodzonej cnoty. Na zakończenie wyakcentował konieczność manifestowania jej na zewnątrz.

Zanim określił czym jest wiara, najpierw przedstawiał różne znaczenia tego słowa<sup>187</sup>. Natomiast określenie rzeczowe wiary zamknął w dwóch stwierdzeniach, jedno zostało zaczerpnięte od św. Pawła<sup>188</sup>, a źródłem drugiego było nauczane Soboru

---

<sup>183</sup> Por. tamże s. 204-205.

<sup>184</sup> Polega na całkowitym i dobrowolnym ustąpieniu z drogi wiodącej do zbawienia. Droga do tego grzechu wiedzie przez inne ciężkie wykroczenia. Bywa nieraz efektem słabości wiary. Por. tamże s. 206-207.

<sup>185</sup> Por. tamże s. 207.

<sup>186</sup> Por. K. Kułakowski. *Nadprzyrodzona cnota wiary* (mps) s. 24-53.

<sup>187</sup> Użycie tego słowa jest wieloznaczne. Niekiedy używa się go na oznaczenie pewnej doskonałości lub aktu woli, bądź też na oznaczenie pewnego aktu umysłu. Bywa i tak, że występuje jako oznaczenie prawd objawionych. Por. Kułakowski. *Cnoty w ogólności* s. 208.

<sup>188</sup> Zostało zaczerpnięte z listu do Hebrajczyków (którego autorstwo niegdyś przypisywano Pawłowi). Najogólniej można powiedzieć, że wiara jest sprawnością umysłu, dzięki której zaczyna się w nas życie wieczne i która sprawia, że umysł nasz silnie przylega do rzeczy, które nie są oczywiste. Por. tamże s. 208.

Watykańskiego I<sup>189</sup>. W dalszej części wykładu ks. Kułakowski określał podmiot, przedmiot oraz przymioty aktu wiary. Podmiot dzielił na bliższy (akt rozumu teoretycznego) i dalszy (wszyscy ludzie, będący w możności, by wzbudzić w sobie ten akt, a także dusze w czyścicu cierpiące). Gdy chodzi o przedmiot aktu wiary, to należy rozróżnić: przedmiot materialny<sup>190</sup>, formalny *quod*<sup>191</sup> i formalny *quo*<sup>192</sup>. Profesor podsumował dotychczasowe rozważania stwierdzeniem, że cały przedmiot wiary zawarty jest w Słowie Bożym pisanim i mówionym, w Piśmie Świętym i Tradycji. Jest to tzw. depozyt wiary, który został oddany Kościołowi do strzeżenia<sup>193</sup>.

Pierwsza część wykładu na temat nadprzyrodzonej cnoty wiary została zamknięta refleksją dotyczącą jej przymiotów<sup>194</sup>. Na wstępie Profesor podkreślał, że nie ma jednomyślności wśród teologów w wyliczaniu przymiotów wiary. Niemniej jednak patrząc z obiektywnego punktu widzenia można by wymienić następujące przymioty: nieomyślność ze względu na powagę Boga objawiającego, nieoczywistość wewnętrzną, pewność ze względu na nieomyślność Boga. Do tego należy dodać jeszcze kilka przymiotów rozpatrywanych od strony podmiotu, w którym akt wiary się rodzi. Moralista wyliczał w tym miejscu następujące właściwości: rozumność oraz wolność. Z punktu widzenia przyczyny sprawczej należy jeszcze dodać jeden przymiot<sup>195</sup> – nadprzyrodzoność. Odróżnia on wiarę teologiczną od wiary czysto ludzkiej.

Kolejnym artykułem, który wszedł w skład skryptu przygotowanego przez ks. Kazimierza Kułakowskiego, był ten dotyczący cnoty wiary teologicznej. Stanowił on uzupełnienie wcześniejszych rozważań o akcie wiary, gdyż wiara występuje w duszy

---

<sup>189</sup> Wiara teologiczna jest cnotą nadprzyrodzoną, wlaną przez Boga do duszy ludzkiej, sprawnością, dzięki której uznajemy za prawdę to, co Bóg objawił nie podstawie oczywistości, lecz na podstawie autorytetu Boga objawiającego. Por. tamże s. 209.

<sup>190</sup> Jest nim wszystko to, do czego kieruje się władza, sprawność lub czynność. To także wszystko co zostało przez Boga objawione. Określenie to zostało zaproponowane na Soborze Watykańskim I.

<sup>191</sup> Zdaniem Profesora to wszystko do czego władza, sprawność lub czynność odnosi się bezpośrednio i ze względu na co wszystko inne jest pojmowane. Jest nim także sam Bóg jako przekraczający możność poznania Go w sposób naturalny.

<sup>192</sup> Za pomocą niego ujmowany jest przedmiot formalny *quod*, czyli jest to motyw, pobudka działania. Jest to więc wewnętrzny motyw aktu wiary – autorytet objawiającego Boga. To twierdzenie zostało zaproponowane i przyjęte na Soborze Watykańskim I.

<sup>193</sup> Por. tamże s.209-212.

<sup>194</sup> Por. tamże s. 212-213.

<sup>195</sup> Profesor dodawał jeszcze informację, że akt wiary jest czymś zasługującym na żywot wieczny z racji na to, iż jest dobrym uczynkiem. Por. tamże s. 213.

ludzkiej także jako nadprzyrodzona i habitualna dyspozycja. Bóg obdarzył człowieka łaską wiary, której bezpośrednim podmiotem, jako cnoty, jest rozum współdziałający z wolą i to właśnie ze względu na Dawcę wiara ma charakter nadprzyrodzony. Następnie Profesor wyjaśniał zależność pomiędzy cnotą wiary i życiem w łasce uświęcającej, a sytuacją kiedy człowiek wchodzi w grzech<sup>196</sup>. Ponadto skrypt zawierał uwagi dotyczące prymatu cnoty wiary, który wynika z faktu, iż reguluje ona stosunek człowieka do Boga jako najwyższego celu. Można również o niej powiedzieć, iż wśród cnót jest pierwsza „genetycznie”. Chodzi tu o to, że bez wiary żadna inna cnota, nawet miłość, nie może istnieć. Najpierw jednak trzeba poznać Boga jako najwyższy cel życia, aby móc do Niego dążyć<sup>197</sup>.

Ks. Kułakowski analizował dość dokładnie sytuacje, kiedy wiara w człowieku wzrasta, ale też i momenty, kiedy w nim zanika. Podkreślał, że cnota ta posiada pewne znamiona życia, rozwija się i wzrasta. Zasadniczo wzrost ten pochodzi od Boga. Niemniej jednak wiara rośnie wraz ze wzrostem łaski w duszy, a dobre uczynki oraz praktyka tej cnoty (akty wiary) służą jej rozwojowi w życiu człowieka. Zanik cnoty wiary w duszy człowieka zachodzi wyłącznie z powodu grzechów jej wprost przeciwnych, takich jak: apostazja bądź herezja<sup>198</sup>.

Kolejny rozdział skryptu ks. Kułakowskiego został poświęcony konieczności wiary teologicznej. Wiara jest dla człowieka czymś nieodzownym, musi on wierzyć, gdyż jest to konieczne do osiągnięcia najwyższego celu nadprzyrodzonego. Ponadto jest to obowiązek nakazany przez samego Boga. Z racji na to, co zostało powiedziane, wiara jest koniecznością nie tyle o charakterze fizycznym, ile etyczno-moralnym. Dalsza część wykładu – w zamyśle wykładowcy – została poświęcona bezwzględnej konieczności wiary jako środka do zbawienia. Twierdzenie to potwierdzają listy św. Pawła oraz orzeczenia Soboru Trydenckiego i Watykańskiego I. Profesor przedkładał słuchaczom twierdzenie, iż wszyscy ludzie posiadający używanie rozumu obowiązani

---

<sup>196</sup> Zależność cnoty od łaski nie jest bezwzględna. Mimo popełnionych grzechów ciężkich cnota wiary pozostaje w duszy człowieka, jedynie grzechy niewiary jej pozbawiają. W sytuacji grzechu cnota ta traci swą formę – miłość i nie może wtedy okazać w pełni swej doskonałości. Por. tamże s. 214.

<sup>197</sup> Por. tamże s. 214.

<sup>198</sup> Por. tamże s. 214-215.



są posiadać oprócz wiary habitualnej także aktualną i wyraźną<sup>199</sup>. W tym miejscu nasuwa się pytanie, w które prawdy należy wierzyć pod sankcją utraty zbawienia? Ks. Kułakowski idąc za głosem teologów podawał, że konieczną jest wiara w istnienie Boga oraz w to, że jest On sprawiedliwym „Oddawcą”, który nagradza i karze. Są jeszcze inne dwie prawdy, co do których nie ma zgodności wśród teologów, na ile wiara w nie jest niezbędna. Należą do nich prawdy o poszczególnych tajemnicach wcielenia Syna Bożego oraz tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Profesor rozstrzyga tę wątpliwość podając, że skoro te prawdy dotyczą koniecznego środka do zbawienia, to należy w praktyce trzymać się opinii bardziej rygorystycznej. Trzeba więc i w te dwie prawdy koniecznie wierzyć<sup>200</sup>.

Skoro ciąży nad nami obowiązek wiary z tytułu nakazu, przykazania Bożego, to wynikają z tego faktu dwie rzeczywistości: konieczność wewnętrznego przyjęcia i uwierzenia w te prawdy<sup>201</sup> oraz obowiązek zewnętrznego wyznawania wiary, który jest konsekwencją tego pierwszego. Profesor podawał zakres prawd, do którego odnosi się wspomniana konieczność uwierzenia oraz ramy czasowe tej powinności – czyli w jakich momentach należy wzbudzać wewnętrzne akty wiary. Mówiąc o zakresie prawd Kułakowski miał na myśli treść Składu Apostolskiego, Modlitwy Pańskiej, przykazań Bożych, sakramentów św. niezbędnych dla wszystkich tj. chrztu, pokuty i Eucharystii<sup>202</sup>. Natomiast obowiązek zewnętrznego wyznawania wiary rodzi się w duszy na skutek przekonania. Zaszczepiona i rozwinięta w niej wiara dąży ponadto do ujawnienia się na zewnątrz za pomocą słów i czynów. Jest to zobowiązanie mające swoje źródło w przykazaniach Bożych<sup>203</sup> i kościelnych. Wyznawanie wiary na zewnątrz, zanotował Profesor, rozwija i umacnia wiarę wewnętrzną, a jednocześnie pomaga innym członkom społeczności Kościoła<sup>204</sup>. Należy w tym miejscu jeszcze

---

<sup>199</sup> Tezę tę potwierdzają teksty Pisma św.: Mk 16,15n; Rz 3,22; Rz 3,28, oraz nauczanie Soboru Trydenckiego. Por. tamże s. 217-218.

<sup>200</sup> Więcej na temat konieczności wiary jako środka do zbawienia. Por. tamże s. 216-220.

<sup>201</sup> Istnieje pozytywny nakaz Boży, by wszyscy ludzie, mający używanie rozumu, uwierzyli czyli wyrazili wewnętrzną zgodę na prawdy objawione. Potwierdzają go m.in. teksty biblijne: Mk 16,16; 1J 3,23.

<sup>202</sup> Por. tamże s. 220-222.

<sup>203</sup> To zalecenie zapisane jest w Ewangelii wg św. Mateusza (10,32) oraz u św. Pawła w Liście do Rzymian (10,9).

<sup>204</sup> Przy tej okazji ks. Kułakowski omawiał sytuacje kiedy może się dokonać w człowieku zaparcie wiary. Wprost – gdy świadomie i dobrowolnie, wewnętrznym lub zewnętrznym zaprzecza

dodać, że ze względu na cześć należną Bogu, katolik powinien wyznać swoją wiarę, gdy jest zapytany o nią przez władze publiczne oraz gdy nakłaniany jest z zewnątrz do zaparcia się wiary lub działania słowem i czynem przeciw niej.

Ostatni rozdział skryptu dotyczącego nadprzyrodzonej cnoty wiary, został podzielony na cztery artykuły. Każdy z nich rozwijał jedno z wykroczeń pojawiających się przeciwko wierze. Wykroczenia te układają się różnie w zależności od tego, jaki stosunek ma człowiek względem przedmiotu wiary<sup>205</sup>. Profesor bliżej przyjrzał się czterem rodzajom takich wykroczeń. Są to: niewiara, herezja i apostazja, wątplenie w zakresie wiary oraz indyferentyzm religijny. Pierwsze z nich jest surowo napiętnowane w Piśmie Świętym (por. J 3,18; 8,24; Hbr 3,12; 4,11; 2Tes 2,12). Dlatego też ocena moralna tego wykroczenia jest jednoznaczna. Jest to grzech ciężki. Niewiara wynikająca z zaniedbania jest obiektywnie ciężkim wykroczeniem i modyfikowana jest stopniem niedbałości w zdobyciu należytej znajomości prawd wiary<sup>206</sup>. Z kolei apostazja, która jest porzuceniem przez chrześcijanina wiary bądź przejściem do innej religii niechrześcijańskiej jest bardzo ciężkim grzechem, podobnie jak herezja, która jest odrzuceniem nie tyle całego depozytu wiary, ile pewnych jej prawd<sup>207</sup>.

W skrypcie przygotowanym przez ks. Kułakowskiego pojawia się także rozróżnienie pomiędzy heretykiem a człowiekiem błędzącym w dobrej wierze<sup>208</sup>. Do herezji zbliżone są działania odszczepieńcze, schizmatyckie oraz negowanie wniosków wypływających z prawd objawionych np. tego, że papież błędzi podczas procesu kanonizacyjnego świętych. W wykładzie uwidocznia się refleksja nad

---

jakiejś prawdzie wiary. Ubocznie – wykonanie na zewnątrz takich czynności, które dla innych są rozumiane jako zaprzeczenie wiary, mimo iż ich sprawca wewnątrz nie chciał im zaprzeczyć. O ile nigdy nie należy wyrzec się wiary, to dopuszczalne jest niekiedy jej ukrycie. Racje za tym są następujące: jako przykazanie pozytywne ujawnienie wiary nie obowiązuje na każdą chwilę, lecz tylko w pewnych okolicznościach. Z wyznania wiary może niekiedy rodzić się niebezpieczeństwo zniewagi Boga, prześladowania religii lub szkody bliźnich. W praktyce trudno jest rozstrzygnąć kiedy należałoby tak postąpić, dlatego też ks. Kułakowski opowiada się raczej za otwartym wyznawaniem swojej wiary, które poza szkodą własną może zbudować innych, a Bogu przynieść chwałę. Por. tamże s. 223-224.

<sup>205</sup> Por. tamże s. 225-226.

<sup>206</sup> Por. tamże s. 226-227.

<sup>207</sup> Heretyk ma być człowiekiem ochrzczonym, wyznającym błąd w przedmiocie wiary przez Kościół podanej do wierzenia, czyni to w sposób świadomy i dobrowolny, a przy tym trwa w uporze.

<sup>208</sup> Por. tamże s. 228.

wątpliwościami w dziedzinie wiary. Czysto teoretyczne wątpliwości budzące się w zakresie treści Objawienia mogą współistnieć z pełnym przekonaniem wiary, bez zachwiania samych jej podstaw. Nieuzasadnione i ciężkogrzeszne jest wątplenie rzeczywiste w przedmiocie wiary, gdyż kwestionuje i podważa powagę Boga objawiającego<sup>209</sup>.

Jeśli chodzi o ostatnie wykroczenie – indyferentyzm religijny, to ks. Kułakowski pytał na wstępie: jaki powinien być stosunek człowieka wierzącego do innych wierzeń? Postawa indyferentna, zdaniem Profesora, nie jest uzasadniona i musi być bezwzględnie odrzucona, gdyż nie można przyjmować zarówno błędu jak i prawdy. Podkreślał także, że jest ona wynikiem sceptycyzmu, wątpliwości, a nawet herezji i dlatego należy ją traktować tak, jak tamte – jako grzech ciężki. Potępienie indyferentyzmu nie jest jednoznaczne z odrzuceniem tolerancji dla niekatolickich wierzeń i kultów. Chrześcijanie są bowiem wezwani do działań misyjnych<sup>210</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski kończył tę część zajęć zaakcentowaniem znaczenia wiary w życiu człowieka. „Wiarę należy cenić, o nią Boga prosić, w niej się umacniać i nią żyć”<sup>211</sup>. Trzeba ją rozwijać i w niej wychowywać siebie i innych. Wymagane do tego jest współdziałanie z łaską, by rozwijać w sobie i innych znajomość prawd wiary, umiłować to co wiara nakazuje, do czego zachęca i co obiecuje.

Teologia moralna fundamentalna w ujęciu ks. Kułakowskiego uzyskuje pełną przejrzystość wówczas, gdy zostanie zestawiona z jego refleksją nad zagadnieniami szczegółowymi. To bowiem w niej należy upatrywać swoisty klucz do specyficznego podejścia do kwestii szczegółowych – zarówno do ich porządku w schemacie wykładu, jak i stosowanej argumentacji. Teologia moralna szczegółowa w wydaniu ks. Kułakowskiego była uporządkowana według dwóch wielkich zagadnień: cnót i sakramentów. Późniejsze próby połączenia tych zagadnień wraz z dowartościowaniem idei powołania chrześcijańskiego doprowadziły wprawdzie do pewnych zmian, jednak wydaje się, że do końca swojej działalności Profesor pozostał wierny temu ogólnemu podziałowi, który jedynie modyfikował.

---

<sup>209</sup> Por. tamże s. 229-230.

<sup>210</sup> Por. tamże s. 230-231. Por. także: DM 11, 13, 41; DA 10, 11.

<sup>211</sup> Kułakowski. *Cnoty w ogólności* s. 231.

## 2. Teologia moralna szczegółowa: cnoty

Wykłady z teologii moralnej szczegółowej ks. Kazimierz Kułakowski poprzedzał wstępem, w którym przypominał, że teologia moralna jest nauką o moralnych czynach ludzkich, o ile zmierzają one do nadprzyrodzonego celu ostatecznego<sup>212</sup>. Moralista zauważał, że nauczana przez niego dziedzina nie tylko podaje składniki czynów, lecz także ich znajomość według przyjętej wcześniej klasyfikacji. Stąd aby móc nimi pokierować, należy poznać ich własne cechy. Dokładnie ta rzeczywistość stała się przedmiotem rozważań podejmowanych w ramach wykładów z teologii moralnej szczegółowej.

Profesor był świadom, że całość bardzo obszernego materiału należało w jakiś logiczny sposób usystematyzować. Znał wcześniejsze próby oparte o trojaki stosunek człowieka: do Boga, do samego siebie i bliźnich. Uznał go jednak za zbyt ogólny. Opowiedział się więc za specyfikacją zaczerpniętą od św. Tomasza z Akwinu, wyjaśniając wcześniej dlaczego odrzucił podział według przykazań Bożych<sup>213</sup>. Ks. Kazimierz Kułakowski wyrażał przekonanie, że przyjęty przez niego aretologiczny układ zagadnień nie był całkowicie wolny od zastrzeżeń. Mankamentem był fakt, o czym Profesor sam wspominał, iż nie ujmował on w należyty sposób hierarchii wśród cnót, ich roli i znaczenia w życiu moralnym według myśli Chrystusa zawartej w Ewangelii<sup>214</sup>. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż Kułakowski zdawał sobie sprawę z faktu, że Ewangelia nie jest podręcznikiem teologii moralnej, a systematyka materiału nie powinna być kopią Ewangelii<sup>215</sup>. Pamiętając o tych wzajemnych korelacjach pozostawał wierny układowi tomistycznemu. Przyjął za swój postulat wyłączenia

---

<sup>212</sup> Por. K. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnoty moralne. Wstęp* (rps) s. 1.

<sup>213</sup> „Dekalog jednak, jako podstawa podziału teologii moralnej szczegółowej nie może wystarczyć, gdyż nie odejmuje całej materii i składając się przeważnie z zakazów nadaje teologii moralnej charakter zbyt negatywny, tworzy jakby katalog grzechów, których należy unikać. [...] Dekalog również jest niekompletny, obejmuje tylko niektóre obowiązki w stosunku do Boga i bliźniego, a opuszcza wszystkie w stosunku do siebie samego. [...] dobro moralne wypływa nie tylko z przykazań, ale i z rad ewangelicznych. Jasną zaś jest rzeczą, iż przykazania nie zajmują się tymi ostatnimi. Z tych powodów w podręcznikach napisanych wg tej metody, tak mało miejsca poświęca się cnotom”. Tamże s. 2.

<sup>214</sup> Profesor podkreślał w tym miejscu, że na dalszy plan zeszyły cnoty religijności, pokory, miłosierdzia czy posłuszeństwa. Dlatego opowiadał się za tym, co głosili wówczas m.in. Tillmann i Filip Lottin. Sugerowali oni, aby oprzeć materiał na cnotach ewangelicznych, ze szczególnym wyakcentowaniem cnót miłości i religijności.

<sup>215</sup> Por. tamże s. 3.

cnoty religijności spośród pokrewnych cnót cnoty sprawiedliwości i postawił ją na czele wszystkich cnót moralnych. Uzasadniał to twierdząc za św. Tomaszem, że religijność jest pierwszą spośród cnót moralnych, gdyż bardziej niż inne cnoty moralne odnosi się do Boga – celu ostatecznego, określając czynności przez które człowiek wprost i bezpośrednio oddaje Bogu cześć<sup>216</sup>. Dlatego też Profesor prowadził swoje wykłady według następującego układu treści: rozpoczynał od cnoty religijności, przez roztropność, sprawiedliwość, męstwo, aż po umiarkowanie. Ponadto przy każdej z nich, podobnie jak przy omawianiu cnót teologalnych, przedstawiał i wyjaśniał wady przeciwne wspomnianym cnotom<sup>217</sup>.

Skrypt do wykładów z teologii moralnej szczegółowej został sporządzony w roku akademickim 1964/65<sup>218</sup>. Jak już wcześniej wspomniano, pierwszy traktat został poświęcony cnotie religijności. Rozpoczęła go refleksja na temat natury tej cnoty. Profesor najpierw podejmował próbę określenia tego, czym jest w istocie religijność. Odwoływał się przy tym do Cyserona, Laktancjusza, św. Hieronima, św. Augustyna czy wreszcie do św. Tomasza z Akwinu. To właśnie określenie podane przez tego ostatniego okazało się być dla Kułakowskiego najlepszym punktem wyjścia do dalszych rozważań<sup>219</sup>, w których odróżniał słowo „religijność” od „religii”. Następnie przedstawiał trzy rzeczowe definicje cnoty religijności, które zaczerpnął od cenionych polskich moralistów. Pierwszą od ks. S. Hueta<sup>220</sup>, drugą od ks. W. Urmanowicza<sup>221</sup>, a

---

<sup>216</sup> Por. tamże s. 3.

<sup>217</sup> Por. tamże s. 3-4.

<sup>218</sup> Tytułowa strona skryptu do wykładów zawiera datę 1964/65. W trzy lata później data została poprawiona ołówkiem na 1967/68. Sugeruje to wprowadzenie zmian w treść wykładów, aktualizację dotychczasowej zawartości, co rzeczywiście było faktem. Widać to na przykładzie omawiania przez Profesora modlitwy brewiarzowej, gdzie odwołał się do soborowej Konstytucji o Liturgii.

<sup>219</sup> Św. Tomasz z Akwinu określił cnotę religijności w następujący sposób: jest to cnota oddania się Bogu w kulcie służebnym. Por. K. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota religijności* (rps) s. 6.

<sup>220</sup> „Religijność jest cnotą moralną, która skłania nas do oddawania należytego kultu Bogu, jako naszemu Stworzycielowi i Rządcy, czyli jako naszemu najwyższemu *principium*”. Tamże s. 7.

<sup>221</sup> „Religijność jest to cnota, która nakłania człowieka do oddania należytej czci Bogu przez uznanie swej całkowitej zależności od Niego, jako od swej pierwszej przyczyny sprawczej i celu ostatecznego”. Tamże s. 7.

trzecią od ks. S. Olejnika<sup>222</sup>. Określenia te pozwoliły na wyprowadzenie podstawowych elementów religijności, a więc tego, że jest ona cnotą moralną<sup>223</sup>, habitualną i stałą, odnoszącą się do Boga<sup>224</sup>. Jej motywem jest naturalna, narzucająca się z siłą wewnętrznej oczywistości szlachetność, słuszność i rozumność odniesienia się człowieka do Boga<sup>225</sup>. Ks. Kułakowski kończąc artykuł, w którym omawiał naturę cnoty religijności, wyjaśniał jeszcze kwestię dotyczącą jej podmiotu<sup>226</sup>.

W wykładzie na temat cnoty religijności ks. Kułakowski poruszył kwestię obowiązywania tej cnoty w życiu chrześcijanina. Już na wstępie mówi, że obowiązek oddania kultu Bogu jest jedną z najbardziej podstawowych norm prawa naturalnego. Jest on także ścisłym obowiązkiem moralnym. Nie można twierdzić, przypominał Profesor, że kult jest czymś niepotrzebnym i niepożytecznym dla człowieka. Wręcz przeciwnie, dysponuje on ducha do poddania się całkowicie Bogu, a przez to do osiągnięcia swej pełnej doskonałości<sup>227</sup>. Ponadto obowiązek ten, powiązany ze sprawiedliwością, został potwierdzony w przekazie Objawienia Starego i Nowego Testamentu.

Skoro cnota religijności obejmuje całego człowieka, to okoliczność ta implikuje konkretne akty, przez które cnota się wyraża. Ks. Kułakowski wyróżniał w tym zakresie akty wewnętrzne i zewnętrzne. W momencie gdy akt religijny dotyczy woli, mówi się o pobożności<sup>228</sup>, natomiast gdy zachodzi w rozumie, wówczas nazywa się go

---

<sup>222</sup> „Religijność jest to cnota odnosząca się do kultu Bożego, czyli cnota udoskonalająca wolę a przez nią i inne władze psychiczne do oddawania Bogu kultu należnego Mu jako Stwórcy i Panu”. Tamże s. 7.

<sup>223</sup> Profesor podkreślał, że nie może być ona cnotą teologiczną, gdyż posiada odmienny od niej przedmiot, są nim środki prowadzące człowieka do Boga, cześć Jemu należna. Natomiast cnota teologiczna za przedmiot ma Boga jako cel ostateczny. Por. tamże s. 8.

<sup>224</sup> Przy okazji omawiania tej rzeczywistości ks. Kułakowski poruszał temat kultu, który stanowi bezpośredni przedmiot religijności. Wszystkie składniki kultu dają się sprowadzić, o czym mówił św. Tomasz, do dwóch odniesień: czci i służby. Por. tamże s. 8-9.

<sup>225</sup> Por. tamże s. 9-10.

<sup>226</sup> Podmiotem religijności jest wola. Dodatkowo Kułakowski wyjaśniał jeszcze podmiot bliższy i dalszy tej cnoty. Pierwszym są władze duchowe, w których bezpośrednio dana cnota się znajduje, a drugim osoby, które mogą posiadać daną cnotę. Por. tamże s. 10-11.

<sup>227</sup> Por. tamże s. 12.

<sup>228</sup> Pobożność jest to akt pełnej gotowości woli na wszystko, co odnosi się do kultu, do służby Bożej (definicja zaczerpnięta od ks. Hueta). Profesor przypominał jeszcze, że ów akt religijności ściśle wiąże się z cnotą miłości. Ponadto omawiał przyczyny pobożności, a także jej skutki. Por. tamże s. 14-16.

modlitwą<sup>229</sup>. Wspomniane dwie zależności odnoszą się do aktów religijnych z natury wewnętrznych<sup>230</sup>. Ponadto, co podkreślał ks. Kułakowski, religijność ogarnia całego człowieka wraz ze wszystkimi jego władzami. Obejmuje zatem ciało ludzkie, zmysły i władze motoryczne, dlatego też w różnej formie wyraża się na zewnątrz. Profesor omawiając akty religijne z natury zewnętrzne zogniskował je wokół czterech grup: uwielbienia Boga (adoracji)<sup>231</sup>, uczczenia wymawianego imienia Bożego<sup>232</sup>, składania ofiar i obietnic daru zewnętrznego<sup>233</sup> oraz uświęcenia dni mających szczególny charakter religijny<sup>234</sup>. Wszystkie te zagadnienia wpisywały się w pozytywne ujęcie

---

<sup>229</sup> Modlitwa jest szczególnym aktem cnoty religijności, w którym człowiek zwraca się z prośbą do Boga. Jest dialogiem stworzenia rozumnego ze Stwórcą, w nim duch zwraca się błagalnie ku Bogu. Ks. Kułakowski przedmiot modlitwy wyrażał w trzech obszarach: za kogo, o co i do kogo można się modlić. W dalszej części tłumaczył dlaczego modlitwa staje się koniecznością w życiu człowieka. Obowiązek ten uzasadniał nakazem Bożym oraz koniecznością środka do zbawienia. Ostatnie artykuły związane z modlitwą odnosiły się do skutków modlitwy (wysłuchanie, zasługa i zadośćuczynienie) oraz do jej podziału na myślą (rozmyślanie i kontemplacja) i ustną (prywatna i publiczna). Ostatecznie kwestie te zostały ukierunkowane na obowiązek kapłanów, jakim jest modlitwa brewiarzowa. Por. tamże s. 17-30.

<sup>230</sup> Są takimi dlatego, pisał Profesor, gdyż mogą się dokonywać całkowicie w duszy ludzkiej, bez widocznego ujawniania się na zewnątrz. Por. tamże s. 14.

<sup>231</sup> Ks. Profesor omawiał w tym miejscu etymologię słowa, podawał podział adoracji oraz wyjaśniał obowiązek oddawania Bogu czci. Por. tamże s. 30-34.

<sup>232</sup> Ks. Kułakowski przy tej okazji odwoływał się do „zaklinania”. Chodziło mu o charakter sakralny tej czynności, w której wyraża się związek wzywania imienia Bożego z modlitwą. Także po to, by odwołując się do Imienia Boga skłonić kogoś przez cześć i bojaźń do wzywanej świętości. Następnie podawał podział zaklinania i wyjaśniał jego godziwość. Inną formą omawianego zagadnienia, co podkreślał Profesor, jest przysięga, czyli wezwanie Imienia Bożego na świadectwo prawdy. Nie ma mowy o przysiędze wewnętrznej, musi być wyrażona jasnym stwierdzeniem, szczególnie zaś mową na zewnątrz. Ponadto jest składana ludziom, a nie Bogu. Ks. Kułakowski podobnie jak przy wcześniejszych przypadkach podawał podział przysięgi oraz warunki jej godziwości. Istotne znaczenie dla życia moralnego ma obowiązek zachowania przysięgi, moment jej ustania oraz złamania. Wszystkie te aspekty zostały podjęte w wykładzie prowadzonym przez ks. Profesora. Czym innym niż przysięga jest ślub. Ścisła definicja podana przez Kułakowskiego brzmiała następująco: ślub jest to obietnica świadomie i dobrowolnie uczyniona Bogu, odnosząca się do aktu możliwego i lepszego aniżeli akt jemu przeciwny. W dalszej części wykładów Profesor przedstawiał podział ślubów, ich wartość moralną oraz zobowiązania z nich wynikające. Ostatni akcent stanowiło podjęcie refleksji nad sytuacjami, w których ustaje zobowiązanie wynikające z podjętego ślubu (unieważnienie, zawieszenie, dyspensa, zamiana). Por. tamże s. 34-48.

<sup>233</sup> Pośród wielu kwestii związanych z zewnętrznymi aktami cnoty religijności ks. Kułakowski poświęcał część zajęć na omówienie tego czym jest ofiara. Tradycyjnie najpierw wyjaśniał użyte w wykładzie pojęcie, jego etymologię, a następnie kiedy człowiek jest zobowiązany do składania ofiar. Szczególnie odnosił się w tym miejscu do ofiary Mszy św., która jest uobecnieniem krzyżowej ofiary Chrystusa. Por. tamże s. 48-51.

<sup>234</sup> Święceniu dni świętych Profesor poświęcił w skrypcie sporo miejsca. Na wstępie tłumaczył skąd wzięta się w człowieku potrzeba poświęcenia określonego czasu kultowi Bożemu. Odwoływał się tu do świętowania szabat, a przede wszystkim obchodzenia pamiątki zmartwychwstania. Ze wspomnianych faktów wynikają dwa obowiązki: pozytywny – wysłuchanie Mszy i negatywny – wstrzymywanie się od prac służebnych. Kułakowski przypominał, że do ważnego uczestnictwa w

cnoty religijności i stanowiły najistotniejszą część wykładu. Podobnie jak przy okazji każdej z omawianych przez ks. Profesora cnót, także i w tym przypadku oddzielny rozdział został poświęcony wykroczeniom przeciw cnotie religijności.

Ks. Kazimierz Kułakowski przypominał, że w zakresie cnoty religijności grzeszy się przez niedomiar bądź nadmiar. Pierwszy sposób można określić mianem ogólnej niereligijności. Profesor w następujących po sobie paragrafach przybliżał jej różne postacie: niedopełnienie obowiązków<sup>235</sup>, brak poszanowania dla imion świętych<sup>236</sup>, bluźnierstwo<sup>237</sup>, kuszenie Boga<sup>238</sup>, świętokradztwo<sup>239</sup> i wreszcie – symonia<sup>240</sup>. Następnie przystępował do omówienia form religijności wypaczonej,

---

Mszy św. należy: obecność fizyczna, obecność duchowa dotycząca intencji i uwagi, obecność podczas całej Mszy św., obecność w miejscu należywym. Omawia także przyczyny, które usprawiedliwiają nieobecność na Mszy św. oraz wyjaśnieni dlaczego należy ten dzień dedykować Bogu, zamiast podejmować pracę służebną. Ks. Kułakowski objaśniał jeszcze sytuacje, które zezwalają ludziom na odejście od obowiązku powstrzymania się od pracy służebnej. Por. tamże s. 51-61.

<sup>235</sup> Dobrowolne zaniedbania w tym względzie mogą nosić znamię grzechów śmiertelnych. Za najpoważniejszą wadę w tym zakresie Profesor uznawał indyferentyzm religijny. Miał tu na myśli odejście od praktyk religijnych. Dalsza część była powtórzeniem refleksji na temat uczestnictwa we Mszy św. podczas świąt nakazanych, powstrzymania się od pracy oraz obowiązku modlitwy. Innymi wykroczeniami moralnymi uznanymi przez Kułakowskiego za grzech były niedopełnienia ślubu i przysięgi. Por. tamże s. 63-67.

<sup>236</sup> Oceniał je na podstawie sytuacji, w której „nie brzmi jeszcze nuta urągania Panu Bogu i lżenia Jego świętego Imienia”. Wypowiadanie Imienia Boga w gniewie, nadmierne potęguje ciężkość grzechu wówczas, gdy sieje zgorzenie, bądź jest połączone z wypowiedaniem przekleństw. Por. tamże s. 67-68.

<sup>237</sup> Jest to obelżywe zwracanie się do Boga, urąganie Mu lub szydzenie z Jego doskonałości. Dzieli się na: heretyckie i nieheretyckie (ze względu na treść) oraz bezpośrednie i pośrednie (ze względu na odniesienie). Istnieje jeszcze podział ze względu na intencję, która może być wyraźna, bądź niewyraźna. Ks. Kułakowski następnie podawał ocenę moralną bluźnierstwa. Wszystkie takie akty rozpatrywane przedmiotowo są grzechami śmiertelnymi. Podsumowując tę część Profesor podawał reguły ustalające czy zaistniało ciężkie bluźnierstwo. Chodzi najpierw o intencję mówiącego lub działającego. Następnie o naturalny sens słów oraz powszechne mniemanie ludzi w danym miejscu o znaczeniu wypowiedzianych słów lub uczynionych gestów. Por. tamże s. 68-71.

<sup>238</sup> Chodzi tu o słowne lub czynne doświadczenie Boga, mające na celu zbadanie czy Stwórca rzeczywiście posiada jakąś moc lub jakiś przymiot. Można je podzielić na wyraźne formalne lub domyślne. Oba rodzaje zostały poddane przez ks. Kułakowskiego ocenie moralnej. Por. tamże s. 72-73.

<sup>239</sup> Świętokradztwo – wszelkiego rodzaju znieważanie rzeczy świętych. Z racji przedmiotu wyróżnia się świętokradztwo osobowe, miejsca i rzeczy. Następnym elementem tej części zajęć było przedstawienie złości moralnej świętokradztwa. Jest ono grzechem ciężkim, tym cięższym, im większą godnością cieszy się rzecz sprofanowana. Por. tamże s. 74-76.

<sup>240</sup> Symonia jest wykroczeniem moralnym polegającym na usiłowaniu kupczenia rzeczami świętymi. We wszelkiej postaci jest rzeczą grzeszną. Rozróżnia się symonię z prawa Bożego (np. kupczenie sakramentami, odpustami) i kościelnego (np. rzeczy materialne powiązane z duchowymi). Por. tamże s. 76-77.



będącej pochodną „przerostu” w zakresie życia religijnego. Do niej zaliczał i omawiał według przyjętej wcześniej metody zabobon pojęty w sposób ogólny<sup>241</sup>, a w następnej kolejności wypływające z niego: bałwochwalstwo<sup>242</sup>, wróżbiarstwo<sup>243</sup> i czcze przesady<sup>244</sup>. Całość dopełniała refleksja nad postawami religijności wypaczonej<sup>245</sup>. Omówieniem tychże zagadnień ks. Profesor zamykał część dotyczącą cnoty religijności, po to by następnie przejść do kolejnej z cnót.

Pośród cnót kardynalnych szczególne miejsce zajmuje roztropność. To właśnie tej cnotcie ks. Kazimierz Kułakowski poświęcił kolejny traktat wykładów z teologii moralnej szczegółowej. Podczas zajęć korzystał z własnoręcznie napisanego skryptu oraz maszynopisu, którego autorem najprawdopodobniej był ks. A. Borowski<sup>246</sup>.

---

<sup>241</sup> Definicja, którą podawał ks. Kułakowski brzmiała następująco: „Zabobon, jest to oddawanie kultu Bożemu temu, komu się nie należy albo w sposób niewłaściwy”. Wiara jest tu zdeformowana i przesunięta od Boga. Zabobon godzi więc w teologiczną cnotę wiary, w pewnym stopniu także w nadzieję i miłość, jednak w istocie chodzi tu o błędne skierowanie kultu. Profesor tradycyjnie podawał na koniec ocenę moralną zabobonu. Por. tamże s. 78-79.

<sup>242</sup> Wykroczenie to jest oddawaniem czci boskiej stworzeniom. Dzieli się na: formalne, rzeczywiste, wewnętrzne oraz na materialne, pozorne, zewnętrzne. Omówienie kończyła refleksja nad złością moralną tego wykroczenia. Por. tamże s. 79-80.

<sup>243</sup> Ks. Kułakowski wróżbiarstwo określał jako pewną formę zabobonu, polegającą na przepowiadaniu rzeczy przyszłych przy pomocy środków przez Boga nie nakazanych. Następnie podawał jego podział i ocenę moralną. Por. tamże s. 80-81.

<sup>244</sup> Różnią się od wróżbiarstwa jedynie celem, środki pozostają te same. Polegają na używaniu pewnych środków, które z natury rzeczy nie mają prawa być skuteczne, aby osiągnąć określony cel. Profesor wyróżniał trzy rodzaje przesądów: sztuka nabycia wiedzy przy pomocy znaków czy zaklęć, rodzaj znachorstwa leczącego choroby przy pomocy wymyślonego wymawiania słów lub formuł oraz wiara w przesady wg których najrozmaitsze zdarzenia spowodować mogą pomyślność bądź nieszczęście. Zło moralne leży w tym przypadku w praktykach godzących w religijność. Ciężkość zależy od zgorzenia, powagi przedmiotu. Co warte podkreślenia, Kułakowski notował, iż na ogół nie ma tu odniesienia bezpośredniego do mocy szatańskich, stąd nie zawsze uznaje się je za grzechy ciężkie. Nie odwoływał się także do magii, czarnoksięstwa, spirytyzmu, hipnotyzmu ponieważ, co podkreślił, miały małą przydatność w tamtym czasie. Dziś podejście do tego typu praktyk zdaje się być inne. Por. tamże s. 82-83.

<sup>245</sup> Chodziło w tym miejscu głównie o niezachowanie proporcji w kulcie religijnym, które wyrażać się może w zbytnim przywiązaniu do określonych formuł, w przejawianiu roli określonej liczby np. świec na ołtarzu. Znamiona nieuporządkowania w tej materii wykazują wszelkie praktyki i nabożeństwa, które nie wynikają z pobudek liturgicznych oraz nie mają dogmatycznego uzasadnienia. Por. tamże s. 83-84.

<sup>246</sup> Należy przypuszczać, że autorem maszynopisu nie jest ks. Kułakowski. W jego bibliografii nie ma żadnego tekstu dotyczącego cnoty roztropności. Dlatego autorstwo tego dokumentu przypisano ks. Borowskiemu, do którego dorobku naukowego ks. Profesor niejednokrotnie się odwoływał. Świadczy o tymteczka należąca do ks. Kułakowskiego, w której znajdował się wspomniany maszynopis, wraz z tekstami dotyczącymi cnoty sprawiedliwości.

Wykład zaczynał od wyjaśnienia definicji roztropności<sup>247</sup> i przypomnienia czym różni się ta cnota od wiedzy, która jest nieco szerszym zagadnieniem. Jako sprawność intelektualna omawiana cnota ma swój pierwszorzędny podmiot w rozumie<sup>248</sup>. Natomiast drugorzędym podmiotem jest wola, która powinna być prawa, tzn. skierowana do dobra właściwego jako celu. Aktem cnoty roztropności jest sumienie, a jej źródło, podobnie jak w przypadku innych cnót może być naturalne, bądź też nadnaturalne<sup>249</sup>.

Następny artykuł wykładu poświęconego cnotie roztropności był w zamyśle ks. Profesora dedykowany jej zadaniom. Roztropność nakreśla wszystkim cnotom moralnym, właściwą miarę w ich konkretnym działaniu. Wiąże w sobie wszystkie cnoty i pomaga im znaleźć właściwy środek wolny od jednostronności, czy krańcowości. Generalnie całość zadań cnoty roztropności ks. Kułakowski zamknął w trzech płaszczyznach: dobrym namyśle, właściwej ocenie oraz w wyraźnym nakazie<sup>250</sup>.

Roztropność, podobnie jak każda cnota kardynalna, posiada określone składniki. Profesor za św. Tomaszem wyliczał osiem z nich: pamięć, znajomość rzeczywistości, posłuch dla cudzych nauk, bystrość, zdrowy sąd, przezorność, oględność oraz zapobiegliwość. Każdy został pokrótce omówiony przez ks. Kułakowskiego<sup>251</sup>. Elementem omawianej rzeczywistości była także specyfikacja gatunkowa. Roztropność posiada tyle gatunków, ile jest dziedzin działania ludzkiego. Dlatego, najogólniej rzecz biorąc, można wyróżnić dwa główne gatunki: roztropność

---

<sup>247</sup> „Roztropność jest to sprawność rozumu praktycznego wyznaczająca w konkretnych okolicznościach życiowych, co jest praktycznie prawidłowe i szlachetne, co zatem należy czynić i czego należy unikać. Może być naturalna lub nadprzyrodzona. Pierwsza jest sprawnością nabytą, druga - dyspozycją wlaną, habitualną. Nadprzyrodzona włana cnota roztropności jest cnotą, dzięki której rozum praktyczny w świetle wiary i pod wpływem miłości wyznacza w konkretnych okolicznościach życiowych, co jest zgodne, a co niezgodne z nadprzyrodzonym celem życia, co więc należy czynić, a czego unikać w działaniu”. K. Kułakowski. *Tractatus X. Cnota roztropności* (rps) s. 1. Por. także: Witek. *Chrześcijańska wizja moralności* s. 276-277.

<sup>248</sup> Ściślej rzecz biorąc jest to rozum praktyczny, który zabiega o wykonywanie czynów wiodących do celu.

<sup>249</sup> Por. K. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota roztropności* (rps) s. 86-88. Por. także: Witek. *Chrześcijańska wizja moralności* s.276-277.

<sup>250</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota roztropności* s. 88-90.

<sup>251</sup> Por. tamże s. 90-92. Por. także: Kułakowski. *Tractatus X. Cnota roztropności* s. 2.

osobistą i roztropność społeczną<sup>252</sup>. Tę ostatnią ks. Kułakowski dzielił jeszcze na roztropność rodzinną, polityczną<sup>253</sup>, a także zawodową.

Podczas omawiania cnoty roztropności Profesor podkreślał nie tylko jej funkcję wydawania rozkazu, ale dostrzegał też jej drugorzędne działanie. Polega ono na usprawnianiu namysłu i rozmysłu. Nie dzieje się to jednak bezpośrednio, lecz pośrednio za pomocą odrębnych sprawności, które można nazwać cnotami pomocniczymi roztropności. Idąc za św. Tomaszem, który z kolei czerpał od Arystotelesa, wyróżniał trzy takie cnoty: rozważę (zaradność), która udoskonala działanie rozumu praktycznego w jego funkcji namysłu oraz dwie cnoty usprawniające działanie rozumu w jego funkcji rozmysłu tj. zdrowy rozsądek i przemyślność, która to wyraża się w tzw. epikei<sup>254</sup>.

Podobnie jak przy każdej wcześniejszej cnotce, także i w tym przypadku Profesor nie odstępował od przyjętej metodologii. Całość refleksji zamykał omówieniem wad przeciwnych roztropności. Najogólniej można powiedzieć, stwierdzał Kułakowski, że wszelkie niedomagania zawierają się w nieroztropności jako przeciwieństwie szczególnej cnoty moralnej. Przyjmuje ona wówczas cztery formy: lekkomyślności<sup>255</sup>, nierozsądku<sup>256</sup>, niestałości<sup>257</sup> i niedbałości<sup>258</sup>. Następnym krokiem było poddanie ocenie moralnej wymienionych niedomagań. Profesor stwierdzał, że zasadniczo nie przekraczają one górnej granicy grzechu powszedniego. Ciężka wina moralna zachodzi wówczas, gdy następuje w wyniku zaniedbania czynności lub okoliczności w działaniu koniecznym do zbawienia, bądź też w

---

<sup>252</sup> Profesor podkreślał, że obie mają różne cele pierwsza – dobro osobiste, druga – dobro społeczności. Odrębny jest także przedmiot formalny. Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota roztropności* s. 93.

<sup>253</sup> Może ona przyjąć postać pozytywnego rozwijania dobra społecznego, bądź obrony tego dobra przed niebezpieczeństwami grożącymi ze strony nieprzyjaciół. To daje podstawę do kolejnego podziału cnoty roztropności politycznej na: roztropność w rządzeniu oraz roztropność wojenną. Por. tamże s. 93-94.

<sup>254</sup> Por. tamże s. 94-95.

<sup>255</sup> Jest to brak należytego zastanowienia się nad dobrem środków, mogących prowadzić do zamierzonego celu. Por. tamże s. 95-96.

<sup>256</sup> Rada w zakresie wydawania należytej oceny, prawidłowego sądu praktycznego, odnośnie do środków prowadzących ku zamierzonemu celowi. Por. tamże s. 96.

<sup>257</sup> Niestalość – to według ks. Kułakowskiego – niedomaganie roztropności w jej zasadniczej funkcji wydawania rozkazu. Charakteryzuje się brakiem stanowczości, namyślaniem się i wahaniem. Por. tamże s. 96.

<sup>258</sup> Wada, która polega na braku należytej staranności. Por. tamże s. 97.

konsekwencji całkowitego braku miłości Bożej. Podejmując ostatnie zagadnienia z tej części ks. Kazimierz Kułakowski, bardziej w formie uzupełnienia, dodawał jeszcze kilka wad noszących w sobie znamiona braku, nadmiaru lub nadużycia<sup>259</sup> oraz przypominał o środkach pomocnych do wychowania w cnocie roztropności.

Kolejny traktat poruszany na zajęciach z teologii moralnej dotyczył stosunków międzyludzkich rządzonych przez cnotę sprawiedliwości. Ks. Kazimierz Kułakowski nazwał go „najobszerniejszym działem teologii moralnej szczegółowej”<sup>260</sup>. Jednocześnie podkreślał charakterystyczną cechę omawianej cnoty, która wyróżnia ją spośród pozostałych cnót kardynalnych. Miał tu na myśli takie ujęcie sprawiedliwości, które nie koncentruje się wyłącznie na tym, czego podmiot działający potrzebuje dla samego siebie, lecz na tym, co się od niego należy komuś innemu. To krótkie wprowadzenie do zajęć zakończył stwierdzeniem, że cnota sprawiedliwości w swej istocie określa przede wszystkim wzajemne obowiązki i uprawnienia w relacjach międzyludzkich<sup>261</sup>. Zanim została omówiona cnota sprawiedliwości, ks. Kułakowski podawał kilka uwag dotyczących uprawnień, jakie posiada człowiek w ramach tej cnoty.

Znaczna objętość nagromadzonego materiału zobligowała ks. Profesora do nieznacznej modyfikacji przyjętej wcześniej metodologii. Wprowadził do skryptu rozdział wstępny, w którym wyjaśniał znaczenie pojęcia „uprawnienie”<sup>262</sup> oraz podawał podział uprawnień<sup>263</sup>. Po takim przygotowaniu przystępował do przedłożenia

---

<sup>259</sup> Przez nadużycie mogą wystąpić trzy wady: roztropności cielesnej, przebiegłości i przesadnej troski doczesnej. Wszystkie mają wg św. Tomasza swoje źródło w chciwości. Por. tamże s. 97-99.

<sup>260</sup> Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota sprawiedliwości* s. 101.

<sup>261</sup> Por. tamże s. 101.

<sup>262</sup> Profesor uważał uprawnienie i obowiązek za pojęcia korelatywne. Nie ma obowiązku tam, gdzie nie ma uprawnienia. Uprawnienie jest uzasadnione przez prawo i daje człowiekowi moralną możliwość takiego lub innego zachowania się, zabraniając jednocześnie innym odbierania mu tej możliwości. Por. tamże s. 101.

<sup>263</sup> Na podstawie powiązania wszelkich uprawnień z prawem wyróżnia się ich dwa rodzaje: przyrodzone i pozytywne (stanowione). Pierwsze płyną z samej ludzkiej natury i przysługują każdemu człowiekowi, natomiast drugie mają swoje źródło w normach prawnych i dzielą się na publiczne oraz prywatne. Szczególne znaczenie w sferze moralnej Profesor przypisywał normom prawnym ustalonym w ramach życia państwa i Kościoła. Natomiast ze względu na skuteczność wyróżniał jeszcze uprawnienie doskonałe (zupełne) i niedoskonałe (niezupełne). W ramach tego pierwszego dokonywał następnego podziału na: osobowe oraz rzeczowe. Wśród różnych gatunków uprawnienia rzeczowego znajduje się prawo własności, któremu ks. Kułakowski poświęcił oddzielny artykuł.

słuchaczom wiadomości o cnocie, która jak sam pisał, udoskonala człowieka wewnętrznje w kierunku liczenia się z tym, co jest prawem i co jest obowiązkiem<sup>264</sup>.

Sprawiedliwość, bo o niej mowa, jest cnotą wpływającą na relacje międzyludzkie, ponadto dba o oddanie innym tego, co im się ściśle należy dokładnie według miary uprawnienia, stwierdzał ks. Kazimierz Kułakowski<sup>265</sup>. Po podaniu ogólnej definicji przypominał, że podmiotem cnoty sprawiedliwości jest wola, a przedmiotem są wszelkie uprawnienia, które przysługują człowiekowi według prawa. Po tym przedstawiał specyfikację omawianej cnoty. Najpierw przybliżał, idąc za św. Tomaszem, jej zróżnicowanie gatunkowe<sup>266</sup>, a następnie składniki<sup>267</sup>. Drugi rozdział zajęć dotyczących cnoty sprawiedliwości został zwieńczony refleksją na temat cnot pokrewnych, które występują przy każdej cnocie kardynalnej. Przy ich zróżnicowaniu należy wyodrębnić dwie grupy. Pierwsza ma za przedmiot uprawnienia ściśle uzasadnione, rodzące moralny obowiązek liczenia się z nimi. Do tej grupy zaliczał religijność, pietyzm wobec rodziców i ojczyzny oraz szacunek wobec ludzi starszych, cnotliwych lub obdarzonych godnościami. Drugą grupę tworzą cnoty, w których nie da się ściśle wymierzyć uprawnień i obowiązków, ale nawet nie da się tych praw i obowiązków ściśle ustalić. Oparcie znajdują nie tyle w literze prawa, lecz w swoistej stosowności wynikającej z tytułu dobrych obyczajów. W tym zbiorze ks. Kułakowski widział cnoty prawdomówności, wdzięczności, surowości w karaniu, szczodrości, uprzejmości i ludzkości<sup>268</sup>. Wszystkie te grupy zostały przez Profesora omówione w dalszej części wykładów.

---

Skupił się w nim na podmiocie, przedmiocie tego prawa, sposobach jego nabycia i korzystania z niego. Por. tamże s. 102-103; 103a-103k.

<sup>264</sup> Por. tamże s. 103.

<sup>265</sup> Po omówieniu wszystkich czynników ks. Kułakowski podawał już ścisłą definicję: sprawiedliwość jest to cnota moralna udoskonalająca wolę w oddawaniu każdemu tego, co jest jego ścisłym prawem. Por. tamże s. 104.

<sup>266</sup> Dzielił ją na sprawiedliwość ogólną i szczegółową. Podział ten ma swoje źródło w przedmiocie formalnym tj. w dobru do jakiego cnota zmierza. Pierwszy typ odnosi się do społeczności, a drugi do jednostek i uprawnień im przynależnych. Por. tamże s. 105-106.

<sup>267</sup> W znaczeniu dosłownym nie da się przy cnocie sprawiedliwości wyodrębnić konkretnych składników. Można tylko wyszczególnić czynności i funkcje w stosunku do przedmiotu: unikanie zła i wykonywanie dobra. Chodzi tu o liczenie się, bądź nie z uprawnieniami i obowiązkami w stosunkach międzyludzkich. Por. tamże s. 106.

<sup>268</sup> Por. tamże s. 107-108.

Kolejnym krokiem w zgłębianiu nauki moralnej Kościoła było poświęcenie uwagi kwestii niesprawiedliwości. Profesor definiował ją jako stałe usposobienie złej woli do lekceważenia cudzych ścisłych uprawnień. Można mówić o niesprawiedliwości ogólnej oraz szczegółowej<sup>269</sup>. Moralna ocena tego typu postępowania w sytuacji wielkiej szkodliwości jednoznacznie wskazuje na grzech ciężki, o ile odnosi się do poważnego przedmiotu. Wszelkie okoliczności zmniejszające poczytalność proporcjonalnie wpływają na zmniejszenie odpowiedzialności moralnej za ewentualnie podjęte działanie<sup>270</sup>.

Mówiąc o niesprawiedliwości nie sposób pominąć zagadnienia dotyczącego naruszenia cudzej własności. Ks. Kazimierz Kułakowski wyróżniał tu trzy formy: rabunek, kradzież i świętokradztwo. Ta ostatnia wada nie została przez niego omówiona w tym traktacie, bowiem wyjaśnił ją już w ramach wad przeciwnych cnocie religijności. Rabunek, wg Profesora, ma miejsce w momencie, gdy ktoś gwałtem zabiera cudzą własność, siłą i bojaźnią zmusza właściciela do oddania żądanego mienia. Ponadto charakteryzuje go jawność i to, iż godzi w porządek życia społecznego. Taki czyn jest grzechem ciężkim, godzącym podwójnie w sprawiedliwość wymienną, a obok krzywdy materialnej wyrządza też i tę personalną. Zagroza nie tylko godności osobistej, ale może skutkować niekiedy nawet utratą życia<sup>271</sup>.

Znacznie więcej miejsca ks. Profesor poświęcił kradzieży. Definiował ją jako potajemne zabranie rzeczy cudzej wbrew rozumnemu sprzeciwowi właściciela. Utracona rzecz może być własnością prywatną bądź publiczną<sup>272</sup>. Ocena moralna kradzieży jako wykroczenia przeciwko sprawiedliwości wynika z prawa Bożego. Z zasady klasyfikuje się ją jako czyn grzeszny, łamiący siódme przykazanie Dekalogu. Kradzież rzeczy drobnej, przypominał Profesor, będzie tylko grzechem powszednim. Powyższa refleksja została rozwinięta w kolejnej części zajęć, w której ks.

---

<sup>269</sup> Ten rodzaj wady, przypominał Profesor, zawiera w sobie jeszcze dwie pochodne tj. niesprawiedliwość rozdzielczą oraz wymienną.

<sup>270</sup> Por. tamże s. 108.

<sup>271</sup> Por. tamże s. 109-110.

<sup>272</sup> Por. tamże s. 110.

Kułakowski omawiał wielkość materii<sup>273</sup>. Po wyjaśnieniu zasadniczych norm określających tę kwestię, poszerzył ocenę moralną o okoliczności, które mogą ją modyfikować<sup>274</sup>.

Następnie mówił o dwóch przypadkach, gdy potajemne zabranie cudzej własności jest uzasadnione i nie nosi na sobie piętna kradzieży. Pierwsza sytuacja występuje kiedy człowiek znajduje się w krańcowej potrzebie<sup>275</sup> i może zabrać sobie z cudzego tyle, ile jest konieczne do uwolnienia się z tej potrzeby. Inną racją dopuszczającą takie postępowanie jest domniemana zgoda właściciela. Profesor dodawał w tym miejscu uwagę, że dobra zbędne z prawa naturalnego należą nie do posiadacza, lecz do potrzebujących. Podsumowując rozważania ks. Kułakowski podawał trzy warunki godziwości zabrania cudzej własności w krańcowej potrzebie<sup>276</sup>. Drugi przypadek dotyczył potajemnego wyrównania. Wykładowca wyjaśniał, że sytuacja ta zachodzi w momencie, gdy ktoś nie może ze względu na jakąś trudność moralną dochodzić swoich ściśle mu przysługujących uprawnień na drodze jawnej i publicznej. Wówczas godziwym jest wynagrodzenie sobie za doznaną krzywdę przez zabranie temu, który szkodę wyrządził, jakichś dóbr równoważnych. Profesor uściślał jeszcze warunki godziwości, podkreślając konieczność jednoczesnego zaistnienia następujących warunków: należność jest ścisła i bezsporna,

---

<sup>273</sup> Kułakowski na wstępie stwierdzał, że nie jest rzeczą prostą określić kiedy ma się do czynienia z grzechem tylko powszednim, a kiedy z grzechem śmiertelnym, bowiem sprawa wielkości materii nastrocza trudności. Istotną sprawą jest tu wielkość materialnej szkody, ta zaś zależy od przedmiotowej wartości zabranej rzeczy oraz użyteczności tej rzeczy dla właściciela. I chociaż to rozróżnienie, co podkreślił ks. Kułakowski, wciąż jest niewystarczającym, to ówczesni teologowie próbują uściślić tę kwestię wyróżniając: materię bezwzględnie małą (jest niższa od wystarczającej na dzienne utrzymanie najmniej opłacanego robotnika, ok. 750 zł), materię bezwzględnie wielką (dolna granica zaczyna się od wartości wystarczającej do dziennego utrzymania właściciela wraz z rodziną, która różnicuje się według spełnianych zawodów) oraz materię względnie wielką (równowartość tygodniowego zarobku pracownika bez wyższych kwalifikacji, będącego żywicielem rodziny). Por. tamże s. 111-113.

<sup>274</sup> W tej części zajęć Kułakowski poruszał zagadnienia kradzieży drobnej, lecz często ponawianej, kradzieży domowej oraz kradzieży mienia publicznego. Podobnie jak przy innych wykroczeniach moralnych, także i w tym miejscu podawał przede wszystkim ocenę moralną, stopnie odpowiedzialności oraz kazusy, w których dane wykroczenie może zaistnieć. Por. tamże s. 113-117.

<sup>275</sup> Dotyczy ona rzeczy nieodzownych do zachowania życia tak, że z ich braku grozi człowiekowi największe zło – śmierć.

<sup>276</sup> Ks. Kułakowski wyliczał następujące okoliczności: wyczerpanie środków uczciwych i moralnie możliwych, włącznie z prośbą o pomoc w nędzy. Naruszenie cudzej własności na tyle, by uwolnić siebie lub innych od stanu ostatecznej potrzeby. Zabranie rzeczy nie powoduje u właściciela takiego samego stanu ostatecznej potrzeby. Por. tamże s. 117-119.

nie istnieje możliwość odzyskania należności na innej drodze oraz nie ma niebezpieczeństwa zaszkodzenia osobom trzecim<sup>277</sup>.

Część zajęć z teologii moralnej szczegółowej ks. Kułakowski poświęcił niesprawiedliwemu poszkodowaniu. Temat ten stanowił rozwinięcie i kontynuację wątków związanych z kradzieżą i rabunkiem. Człowiek, który doświadczył obu wspomnianych rzeczywistości zostawał w niesprawiedliwy sposób poszkodowany. Precyzując temat Profesor dodawał, że w sensie ścisłym niesprawiedliwe poszkodowanie polega na wyrządzeniu szkody bliźniemu bez własnej korzyści materialnej<sup>278</sup>. Takie postępowanie podyktowane jest często zazdrością, gniewem lub nienawiścią. Klasyfikując takie zachowanie moralnie Kułakowski uznawał je za ciężkie wykroczenie. Nieco łagodniej należy ocenić akty dokonane w afekcie, a znacznie surowiej te, które wystąpiły z premedytacji i zostały dokładnie zaplanowane i przygotowane. Niesprawiedliwe poszkodowanie ponadto pociąga za sobą obowiązek restytucji, o czym przypominał Profesor na zakończenie tej części zajęć i dodawał jeszcze krótką refleksję na temat współdziałania w niesprawiedliwym poszkodowaniu<sup>279</sup>.

Zajęcia z teologii moralnej szczegółowej, w których ks. Kazimierz Kułakowski podejmował tematykę cnoty sprawiedliwości, poruszały także tematykę niesprawiedliwego poszkodowania dokonanego czynem w zakresie dóbr witalnych. Jak podkreślał, wykroczenia w tym zakresie mają różne formy, a tym samym różne stopnie winy. Wszystkie są zakazane piątym przykazaniem Dekalogu i zostały omówione w oddzielnych paragrafach<sup>280</sup>.

Pierwszym z omówionych przez ks. Profesora tematów, była kwestia samobójstwa. Definiował je jako samowolne i bezpośrednio zamierzone zadanie sobie śmierci. Jest ono bardzo ciężkim wykroczeniem, gdyż przede wszystkim sprzeciwia

---

<sup>277</sup> Na marginesie skryptu Profesor zapisał, że spowiednicy mogą czasami tolerować, ale nigdy zaś nie powinni doradzać tajemnego odszkodowania. Chodziło tu o ewentualne zgorzenie np. podczas zeznań sądowych. Por. tamże s. 119-120.

<sup>278</sup> Przykładami takiego działania, o których wspominał ks. Kułakowski, są np. stratowanie w nocy zboża, podpalenie domostwa z zemsty. Por. tamże s. 120-121.

<sup>279</sup> Restytucja obowiązuje w sytuacji gdy poszkodowanie jest prawdziwie skutecznie i formalnie niesprawiedliwe. Więcej na jej temat ks. Profesor mówił w dalszej części zajęć z teologii moralnej. Por. tamże s. 121-122.

<sup>280</sup> Por. tamże s. 122-144.



się prawom: naturalnemu, objawionemu Bożemu oraz pozytywnemu kościelnemu<sup>281</sup>. Inna odpowiedzialność moralna występuje w momencie popełnienia tego czynu np. przez osoby chore psychicznie. Profesor wspominał jeszcze o przypadkach, kiedy człowiek sprowadza na siebie śmierć, lecz nie traktuje się takiego postępowania jako czynu samobójczy<sup>282</sup>. Następnym etycznie niedopuszczalnym postępowaniem, objaśnianym w trakcie zajęć, było samookaleczenie<sup>283</sup>. Jako przykłady grzechów w tym zakresie, ks. Kułakowski podawał okaleczenie się w celu uniknięcia obowiązku służby wojskowej, kastrację, sterylizację<sup>284</sup> oraz okaleczenie się w celu wzbudzenia litości i zarabiania przez żebranie.

Wszystkie wyżej wymienione przypadki dotyczyły krzywd dokonanych na własnym ciele. Logiczną konsekwencją było zatem odniesienie się i poddanie ocenie etycznej krzywd dokonanych na ciele bliźniego. Pierwszymi, którym ks. Kazimierz Kułakowski poświęcił uwagę, były lżejsze wykroczenia przeciw zdrowiu i całości członków bliźniego<sup>285</sup>. Następnie podejmował refleksję nad karą śmierci. Idąc za głosem ówczesnej etyki katolickiej, karę śmierci oceniał jako dopuszczalną formę kary, stosowaną tylko i wyłącznie powagą władzy państwowej. Podkreślał, że należy czynić to z wielkim umiarem, tzn. za przestępstwa szczególnie ciężkie, a

---

<sup>281</sup> Ks. Kułakowski wspomina o walce Kościoła z tą rzeczywistością. Podaje statystykę z roku 1927, kiedy to w Polsce odnotowano 200 tys. samobójstw. Kościół stosuje wobec takich ludzi sankcję, odmawia katolickiego pogrzebu, każe ich chować w miejscu niepoświęconym oraz odmawia uroczystych modlitw i Mszy św. za dusze samobójców. Zamiarem tej kary, odnotował Profesor, miało być odstraszenie od samobójstwa, nie osądzenie. Por. tamże s. 123.

<sup>282</sup> Miał tu na myśli skazanych na śmierć prawomocnym wyrokiem sądu, którzy sami mają wykonać na sobie tę karę. Takie postępowanie występowało często w czasach pogańskich. Mówił jeszcze o przypadkach gdy człowiek dla pewnych celów nie zamierzając wprost odebrać sobie życia, dopuszcza własną śmierć. Takie narażenie życia jest dopuszczalne gdy dochodzi do spraw wielkiej wagi, podkreślał ks. Kułakowski i przypominał o niegodziwości brawurowego postępowania. Por. tamże s. 123-124.

<sup>283</sup> Jedyne możliwe poświęcenie organów następuje w momencie konieczności takiego stanu rzeczy dla zdrowia całości organizmu lub dla ocalenia zagrożonego życia (amputacja, odcięcie sobie przykutej do ściany więzienia ręki, gdy wyrok był niesprawiedliwy i człowiek unika w ten sposób spodziewanej śmierci). Por. tamże s. 124.

<sup>284</sup> Obu rzeczywistościom ks. Profesor poświęcał w skrypcie osobny akapit, traktując je jako szczególny rodzaj okaleczenia pozbawiający zdolności do współżycia płciowego i zapłodnienia. Tradycyjnie podawał ocenę etyczną takiego rodzaju postępowania w sytuacjach określonych przez niego jako forma kary, terapii, eugeniki, osiągnięcia duchowego dobra, bądź współdziałania. Por. tamże s. 124-126.

<sup>285</sup> Profesor skupiał się w tym miejscu na wszelkiego rodzaju bójkach między ludźmi i członkami rodziny. Oceniając jednoznacznie jako grzech śmiertelny te sytuacje, w których czyniący czerpał przyjemność z zadawania innym bólu, jego działanie było podyktowane motywem zemsty, gniewu bądź nienawiści.

zwłaszcza za zbrodnicze odebranie życia innej osobie. Co ciekawe, dalsza część tej refleksji została poparta przekonaniem, że kara śmierci nie sprzeciwia się władzy samego Boga nad życiem i śmiercią człowieka, a także piątemu przykazaniu Dekalogu. Człowiek nie ma prawa samodzielnie decydować o czyimś życiu, jednakże Bóg dzieli się swą najwyższą władzą z przedstawicielami władzy państwowej ze względu na konieczność utrzymania praworządności i bezpieczeństwa w życiu społecznym, którego sam jest Stwórcą i Założycielem. Ponadto wyrażone zostało przekonanie, że wymierzenie takiej kary może ułatwić zwrot ku Bogu, żal za przewinienie, a nawet przyjęcie śmierci z myślą o wynagrodzeniu Bogu i zadośćuczynieniu, a to potrafi wszystko u Boga naprawić i wyrównać, zanotował w skrypcie ks. Kułakowski. Należy w tym miejscu dodać jeszcze jeden argument, który pojawił się w osobistych notatkach Profesora. Mianowicie, kara śmierci rodząc obawę przed utratą życia, stanowi bardzo silny hamulec powstrzymujący przed popełnieniem przestępstwa<sup>286</sup>.

W kontekście refleksji nad krzywdami dokonany na ciele bliźniego ks. Kułakowski podejmował zagadnienie zabójstwa niesprawiedliwego napastnika. O ile prawo odwetu (*ius talionis*) kiedyś obowiązujące dziś nie znajduje już zastosowania, to bywają takie sytuacje, w których targnięcie się na cudze życie może być dopuszczalne. Moralista szczególnie podkreślał w tym miejscu przypadek obrony siebie wobec niesprawiedliwego agresora<sup>287</sup> oraz szereg innych przypadków wchodzących w zakres tego zagadnienia. Wyjaśniał oraz kwalifikował moralnie działania wojenne<sup>288</sup> oraz pojedynki<sup>289</sup>. Następnie przechodził do zagadnienia, które w jego autorskim skrypcie nosi tytuł: „Zabicie dziecka w łonie matki”.

---

<sup>286</sup> Por. tamże s. 127-128.

<sup>287</sup> Gdy napadnięty w obronie swojego życia decyduje się na zabicie napastnika nie grzeszy, ale korzysta ze ścisłego uprawnienia. Jego czyn, przypomina Kułakowski, ma dwa skutki jeden wyraźnie zły, który nie jest wprost zamierzony, lecz tylko dopuszczony, a sama czynność nie jest wewnętrznie zła i istnieje wystarczająco ważna przyczyna jej podjęcia. Jeśli istnieją inne niż zabicie możliwości obronienia się przed agresorem należy się do nich uciec. Poza tym napastnik musi być aktualny. Profesor przypominał także, że w obronie życia cudzego np. bliskich osób, można się uciec do takiego czynu. Inną okolicznością jest sytuacja gwałtu lub obrony posiadanych dóbr o wielkiej wartości (nie ma zgody wśród moralistów jaką wartość powinny stanowić narażone dobra materialne). Natomiast w sytuacji obrony dobrego imienia i honoru nie wolno uciekać się do zabójstwa. Por. tamże s. 128-131.

<sup>288</sup> Ks. Kułakowski podawał trzy zasady usprawiedliwiającej etycznie podjęcie działań wojennych: decyzję podejmuje prawowita władza, powodem wojny jest słuszna i bardzo poważna przyczyna oraz właściwa intencja u decydujących się na podjęcie działań wojennych. Ponadto

Na wstępie Profesor przypominał podstawowe prawa człowieka z prawem do życia na czele. Zaznaczał także, że płód ludzki związany najściślej z ustrojem macierzyńskim posiada własne, samodzielne życie i nie stanowi części organizmu matki. Moralista był świadomy faktu, że w ciągu trzech ostatnich miesięcy ciąży płód ludzki jest już na tyle rozwinięty, że przy pomocy odpowiednich zabiegów lekarskich może być utrzymywany przy życiu<sup>290</sup>. Zdecydowanie opowiadał się przeciwko uśmiercaniu dziecka w łonie matki. Ks. Kułakowski zauważył, że medycyna w tamtym okresie stosowała dwa godziwe sposoby interwencji w wypadkach koniecznych: cesarskie cięcie oraz rozcięcie spojenia łonowego. Ocena etyczna embriotomii w nauczaniu ks. Profesora wskazuje na niegodziwość tego aktu i konieczność napiętnowania go, jako zbrodni dzieciobójstwa<sup>291</sup>.

Za czyn, który domagał się dokładniejszego omówienia ks. Kazimierz Kułakowski uznawał „spędzenie płodu”<sup>292</sup>. W ocenie moralnej uznawał taki czyn za niegodziwy i ciężko grzeszny. Przypominał, że Kościół zawsze bronił życia nienarodzonych piętnując uśmiercanie płodu jako zbrodnię zabójstwa. Jednocześnie ukazywał słuchaczom historyczny rozwój podstaw oceny moralnej tej rzeczywistości począwszy od teorii animacji opóźnionej aż po argumenty z czasów mu

---

wspomniano o odpowiedzialności moralnej sprawców niesprawiedliwej wojny, a także o sytuacjach, które usprawiedliwiają sytuacja wojny. Por. tamże s.131-133.

<sup>289</sup> Pojedynek jest to krwawe spotkanie dwojga ludzi na podstawie obustronnej umowy określającej miejsca, czas i broń walki. Profesor oceniał pojedynek jako akt bezcelowy i nierozumny. Nie dający gwarancji osiągnięcia sprawiedliwości, a przede wszystkim narażający dobro witalne własne i cudze z życiem włącznie. Por. tamże s. 133-134.

<sup>290</sup> Por. tamże s. 134.

<sup>291</sup> Profesor zanotował: „Tylko płód nieżywy godzi się lekarzowi miażdżyć lub ciąć i wyjmować kawałkami z łona matki; również gdyby nie było pewności, ale oparte o poważne racje prawdopodobieństwo, że płód nie jest żywy dla uratowania życia matki – gdyby inne środki okazały się niedostępne lub dla życia matki bardzo niebezpieczne, można by dopuścić zastosowanie embriotomii. Gdy natomiast płód jest na pewno żywy, embriotomia jest czymś niedopuszczalnym”. Tamże s. 135.

<sup>292</sup> Profesor utożsamiał to pojęcie z poronieniem, definiując jako przerwanie ciąży przez usunięcie płodu z łona matki w czasie kiedy płód nie jest jeszcze zdolny do życia w oderwaniu od swego naturalnego biologicznego podłoża. Dokonuje się to przy pomocy środków farmakologicznych lub zabiegów operacyjnych. Chodzi tu o przypadki świadomego i zamierzonego poronienia. We współczesnej literaturze teologicznomoralnej odeszło się od tego terminu na rzecz takich określeń jak aborcja czy przerywanie ciąży. Por. J. Kowalski. *Aborcja*. W: *Encyklopedia bioetyki*. Red. A. Muszala. Radom 2009 s. 53-59.

współczesnych<sup>293</sup>. Jako kazus poruszał także kwestię zagrożenia życia matki tłumacząc, że lekarz ma prawo zastosować takie środki, które broniąc jej zdrowia i życia dopuszczają jako uboczny skutek śmierć dziecka w jej łonie. Natomiast nigdy nie wolno lekarzowi godzić bezpośrednio w życie płodu, podkreślał Kułakowski. Ma on czynić wszelkie starania, aby bronić życia zarówno dziecka, jak i matki<sup>294</sup>. W swoich rozważaniach Profesor na koniec przypominał jeszcze kary kościelne za zabójstwo płodu<sup>295</sup>, a następnie przechodził do omówienia krzywd wynikających z gwałtu, grzechu nieczystości (rozpusty) i cudzołóstwa<sup>296</sup>. Z racji na fakt, iż wykład w tej części został skoncentrowany wokół omówienia cnoty sprawiedliwości, ks. Kułakowski nie poruszał w tym miejscu wzajemnych odniesień tych wykroczeń względem cnoty czystości. Raczej chodziło o wyjaśnienie tego, w jaki sposób można naprawić wyrządzone zło w tym zakresie<sup>297</sup>.

Kolejną część zajęć Profesor poświęcił niesprawiedliwemu poszkodowaniu dokonанemu słowami. Wykroczenia w tej dziedzinie wiążą się z nieprzestrzeganiem ósmego przykazania Dekalogu. Ks. Kułakowski dzielił je według zaproponowanej przez św. Tomasza systematykacji, mianowicie na grupę krzywd dokonanych słowami w sądownictwie publicznym<sup>298</sup> oraz na grupę krzywd dokonanych słownie poza forum sądowym<sup>299</sup>.

---

<sup>293</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota sprawiedliwości* s. 135-136. Kontynuacją i jednocześnie aktualizacją tej myśli jest m.in. artykuł T. Zadykowicza. *Początek ludzkiego życia – z perspektywy nauczania Kościoła katolickiego. Próba określenia oraz konsekwencje etyczne*. RTKat 13:2014 nr 1 s. 241-250.

<sup>294</sup> Przy wyjaśnianiu tego zagadnienia ks. Kułakowski odwołuje się do encykliki Piusa XI *Casti connubii*.

<sup>295</sup> Jest to kara ekskomuniki zastrzeżonej ordynariuszowi dla każdego kto sprowadza uśmiercenie płodu. Podlegają jej wszyscy, którzy swym działaniem fizycznym lub moralnym świadomie i bezpośrednio współdziałają w uśmiercaniu płodu. Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota sprawiedliwości* s. 138.

<sup>296</sup> Na wstępie ks. Kułakowski wyjaśniał znaczenie omawianych pojęć. Gwałt – pozbawienie dziewictwa niewiasty znajdującej się pod opieką ojcowską. W szerszym znaczeniu, stosunek cielesny spełniony wbrew woli niewiasty. Nieczystość – stosunek cielesny spełniany z niewiastą wolną, niezamężną, która już uprzednio utraciła cnotę dziewictwa. Cudzołóstwo – stosunek cielesny spełniany z osobą związaną z kimś innym węzłem małżeńskim. Por. tamże s. 139.

<sup>297</sup> Ks. Kułakowski mówił m.in. o naprawieniu szkody powstałej z jakiegokolwiek stosunku cielesnego oraz z powodu aktu cudzołóstwa. Całość podsumował podaniem praktycznych wskazówek dla spowiedników. Por. tamże s. 139-144.

<sup>298</sup> Przy omówieniu tej grupy ks. Kułakowski analizował postawę moralną każdej ze stron toczącego się procesu sądowego. Rozpoczął od obowiązków i wykroczeń względem cnoty sprawiedliwości dokonanych przez sędziego, prokuratora i adwokata (obrońcy). Podawał

Nieco więcej uwagi pośród elementów sklasyfikowanych w drugiej grupie, Kułakowski poświęcił kłamstwu. Na wstępie wyjaśniał czym jest ono w swej istocie i w jaki sposób różni się od błędu<sup>300</sup>. Następnym krokiem było przybliżenie podziału kłamstwa na kłamstwo w potrzebie, żartobliwe oraz szkodliwe<sup>301</sup>. Profesor przypominał także ocenę moralną kłamstwa, uznając je za akt wewnętrznie zły. Jeśli wykracza przeciwko cnocie prawdomówności, jest grzechem lekkim, lecz gdy narusza cnoty sprawiedliwości, religijności lub inne, wówczas kwalifikuje się je jako grzech śmiertelny<sup>302</sup>. Refleksja ks. Kułakowskiego na temat krzywd dokonanych słownie poza forum sądowym zawierała analizę restrykcji myślniej<sup>303</sup>. Ponadto w skrypcie

---

też ocenę moralną i warunki godziwości ich postępowania. Przybliżał też wykroczenia przeciw cnotie sprawiedliwości dotyczące świadka, który złożył fałszywe zeznania, bądź też składał je pod wcześniej złożoną przysięgą. Ostatnim elementem było omówienie oskarżonego i jego sytuacji zarówno w momencie niesłusznego oskarżenia, jak i przypadku, gdy zostaje słusznie skazany. W ramach omawianego zagadnienia pośród archiwalnych materiałów pozostałych po Kułakowskim, znajduje się oddzielny skrypt dotyczący krzywd dokonanych na forum sądowym. Generalnie tekst jest w znacznej mierze powtórzeniem jego bardziej rozbudowanej wersji, na której oparto powyższe rozważania. Niemniej jednak należy w tym miejscu wspomnieć o poruszanych w nim wątkach. Zawiera on m.in. refleksję na temat rozstrzygania spraw wątpliwych, przyjmowania przez sędziego darowizn i podarunków. Wyjaśnia pojęcia: powód, oskarżyciel, denuncjator. Kolejne wątki nie omówione wcześniej dotyczyły obowiązku doniesienia o wykroczeniu przez osobę prywatną zwierzchniej władzy, obowiązku świadczenia z miłości, ze sprawiedliwości zamiennej lub ogólnej. Omawia też, kto i w jakich okolicznościach może zeznawać przed sądem, oraz obowiązków adwokata, o których wcześniej wykładowca nie wspominał. Por. tamże s. 144-149; por. także: K. Kułakowski. *O wyrządzaniu szkody w sposób niesprawiedliwy dokonany słowami* (rps). s. 12-31.

<sup>299</sup> Omówienie tej grupy Profesor rozpoczynał od podania definicji cnoty prawdomówności (cnota skłaniająca i uzdalniająca do mówienia prawdy z liczeniem się, gdzie, kiedy i jak mówić ją należy) i wyjaśnienia jej związku z cnotą sprawiedliwości. Poza przypomnieniem powiązań zachodzących pomiędzy prawdomównością a cnotami prostoty i wierności, Kułakowski wykladał obowiązki, które wynikają z życia w sposób prawdomówny. Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota sprawiedliwości* s. 150-152.

<sup>300</sup> Przy tym rozróżnieniu odwoływał się do zdania innych moralistów, przywołując m.in. opinię tomistyczną Prümmera, który do istoty kłamstwa włączył intencję niewyraźną wprowadzenia w błąd.

<sup>301</sup> Ks. Kułakowski po omówieniu wspomnianego podziału, na marginesie, skrótowo objaśniał obłudę i hipokryzję podając jednocześnie ich ocenę moralną. Należy zaznaczyć, że nie był to jedyny w tamtych czasach podział umożliwiający moralną ocenę kłamstwa.

<sup>302</sup> Por. tamże s.154-155.

<sup>303</sup> „Restrykcja myślna jest to czynność naszego umysłu, dzięki której podczas rozmowy zacieśniamy sens naszych słów, do innego, spotykanego znaczenia. Jeśli sens rozmowy nie może być uchwycony wówczas jest to restrykcja *pure mentalis*, jeżeli natomiast sens wypowiedzianych słów może być przez roztropnego rozmówcę w danym momencie odpowiednio zrozumiany, wtedy mówi się o restrykcji *late mentalis*”. Tamże s. 156.

Profesor opisywał zasady występowania restrykcji, a w dalszej części objaśniał praktyczne zastosowanie tej zasady<sup>304</sup>.

Analizując krzywdy dokonane słownie poza forum sądowym ks. Kazimierz Kułakowski wymieniał wadę, która narusza cnotę prawdomówności *per excessum*. Chodzi tu o naruszenie sekretu<sup>305</sup>. Teolog podawał cztery zasady pomocne przy ocenie moralnej wykroczeń w tej materii, a całość podsumował ogólną regułą: „Sekret obowiązuje w zależności od stopnia wyrządzonej niegodziwie szkody dobru publicznemu lub prywatnemu”<sup>306</sup>. Rozważania zostały zamknięte refleksją na temat przyczyn usprawiedliwiających naruszenie sekretu. Należą do nich paląca konieczność dobra publicznego oraz troski o dobro prywatne, a także ostrzeżenie osoby trzeciej przed niebezpieczeństwem lub poważną szkodą. Moralista zaznaczył na marginesie skryptu, iż uwagi te nie dotyczą sekretu sakramentalnego.

W kontekście rozważań na temat cnoty sprawiedliwości ks. Profesor omawiał sytuacje, które wpływają na naruszenie honoru człowieka. Trzymając się przyjętej metodologii, rozpoczynał analizę od przytoczenia definicji honoru<sup>307</sup>. Następnie podawał sposoby, w jakie można doprowadzić do znieważenia czyjegoś honoru bądź godności. Dlatego też kolejnym krokiem było przybliżenie słuchaczom oceny moralnej naruszenia ludzkiego honoru i godności, np. przez wspomnianą zniewagę. Profesor jednoznacznie traktował takie postępowanie jako grzech ciężki. Honor w życiu człowieka wśród dóbr zewnętrznych stoi na pierwszym miejscu, stąd tak surowa ocena. Występują jednak okoliczności, które wpływają na to, że zniewaga jest tylko lekkim grzechem. Chodzi tu o brak należytej uwagi, świadomości, czy też złej woli kierowanej ciężkim gniewem. Następną rzeczą mającą znaczenie w tej kwestii jest intencja, która nie ma na celu poważnego naruszenia czyjegoś honoru oraz sytuacja kiedy osoba wypowiadająca i słuchająca zniewagi jest na niskim poziomie kultury.

---

<sup>304</sup> Rozróżnienie na to, co jest restrykcją myślną, a co słowną ks. Kułakowski podawał za Prümmerem. Por. tamże s. 157.

<sup>305</sup> Obiektywnie sekretem nazywa się tajemniczą rzecz. Natomiast subiektywnie jest to poznanie owej tajemniczej rzeczy i obowiązek nie ujawniania jej innym. Sekret dzieli się na: naturalny, obiecany i zlecony. Por. tamże s. 158.

<sup>306</sup> Tamże s. 161.

<sup>307</sup> „Honor, czyli zewnętrzne świadectwo czci i szacunku okazane jakiejś osobie ze względu na jej wyższość, znakomitość [...]. Honoruje się człowieka [...] słowami, gestami lub czynami. Te wszystkie sposoby honorowania człowieka odnoszą się tylko do osoby obecnej albo reprezentującej osobę nieobecną, lub też do jej wizerunku”. Tamże s. 162.

Podsumowując tę refleksję ks. Profesor przypominał, iż krzywdy wyrządzone na honorze i czci bliźniego domagają się naprawy. Jeśli zostały dokonane publicznie, powinny zostać publicznie naprawione w jak najszybszym terminie<sup>308</sup>.

Każdy człowiek ma prawo do dobrego imienia, jednak niejednokrotnie zdarza się tak, że zostaje ono niesprawiedliwie zaciemnione. Gdy dzieje się to „za plecami” bliźniego wówczas mówi się o zniesławieniu. Ks. Kazimierz Kułakowski dzielił zniesławienie na formalne i materialne<sup>309</sup> oraz wspominał o pojawiającym się niekiedy podziale na obmowę i oszczerstwo. Jeśli chodzi o ocenę moralną omawianego wykroczenia, to wykładowca podkreślał, że niesprawiedliwe zniesławienie człowieka jest grzechem ciężkim<sup>310</sup>. Grzechem powszednim staje się wówczas, gdy zaistniała mała szkoda na sławie bliźniego. Zawsze trzeba ustalić, uwzględniając wszystkie okoliczności dotyczące osób, czy rzeczywiście zniesławienie spowodowało wielką szkodę na honorze i godności bliźniego. Omawiane zagadnienie zajęło w notatkach ks. Profesora sporo miejsca, prawdopodobnie z racji powszechności tych wykroczeń w życiu codziennym, a także w konfesjonale.

Kolejny etap rozważań został poświęcony sytuacjom kiedy to dozwolone jest mówienie o rzeczywistych wadach bliźniego, które stawia go w nienajlepszym świetle, lecz nie ma w sobie charakteru obrazy<sup>311</sup>. Całość dociekań w zakresie omawianej rzeczywistości ks. Kazimierz Kułakowski zamykał wykładami, w których wyjaśniał w jaki sposób należy naprawić wyrządzony grzech zniesławienia, a następnie poświęcał uwagę lekkomyślnemu osądzaniu bliźnich<sup>312</sup>.

---

<sup>308</sup> Por. tamże s. 162-164.

<sup>309</sup> Pierwsze wynika ze złej woli szkodzenia bliźniemu, natomiast drugie rodzi się raczej z lekkomyślności lub gadatliwości.

<sup>310</sup> Profesor w dalszej części uściślał kwestię oceny wykroczenia podając najpierw gatunkową i numeryczną złość zniesławienia, a następnie reguły pozwalające ocenić ciężkość zniesławienia (należałoby uwzględnić przy ocenie kim jest osoba zniesławiająca i zniesławiana, a także kim są słuchający zniesławienia oraz jaki jest jego motyw). Por. tamże s. 166-168.

<sup>311</sup> Jest to dopuszczalne, zdaniem ks. Kułakowskiego, tylko dla stosunkowo poważnych racji, jakimi mogą być dobro publiczne lub dobro osobiste tego, o którym się mówi czy też tego który mówi, albo dobro osób trzecich. Ponadto Profesor wyjaśniał z punktu widzenia teologii moralnej godziwość rozpowszechniania znanych występków i współdziałania w zniesławieniu Por. tamże s. 169-170.

<sup>312</sup> Ks. Kułakowski zaznaczał, że przyjęcie negatywnego sądu o bliźnim kwalifikuje się jako grzech ciężki gdy: jest zupełnie rozmyślny, całkowicie lekkomyślny, odnosi się do ciężkiego wykroczenia lub wady charakteru. Należy podkreślić, że wszystkie te czynniki muszą wystąpić jednocześnie. Por. tamże s. 170-173.

W swojej refleksji na temat cnoty sprawiedliwości Profesor dochodził do rozważań poświęconych zagadnieniu restytucji. Traktował ją jako akt właściwy sprawiedliwości wymiennej, który polega na zwróceniu zabranej rzeczy lub naprawieniu wyrządzonej szkody. Nie jest on tożsamy z zadośćuczynieniem, gdyż dotyczy dóbr materialnych, a zadośćuczynienie odnosi się wprost do osoby, do jej zewnętrznych dóbr. W przypadku niesprawiedliwego przywłaszczenia sobie cudzej rzeczy lub jej bezprawnego zatrzymania, a także w razie niesprawiedliwego wyrządzenia szkody, obowiązuje restytucja. Jest ona konieczna do zbawienia, podkreślał Profesor<sup>313</sup>. Obowiązek restytucji wypływa z faktu posiadania cudzej rzeczy<sup>314</sup> oraz z ewentualnego poszkodowania<sup>315</sup>. Obie rzeczywistości zostały dokładniej omówione w skrypcie ks. Kazimierza Kułakowskiego<sup>316</sup>. Przypominał on, że restytucja powinna być udzielona samemu właścicielowi albo dziedzicom jego majątku. Nie należy też zwlekać z jej uczynieniem, dokładając wszelkich starań, aby tak została dokonana, by jak najlepiej naprawić naruszoną sprawiedliwość<sup>317</sup>. Są jednak i takie okoliczności, o których wspominał wykładowca, kiedy osoba zostaje uwolniona od obowiązku restytucji, całkowicie lub czasowo<sup>318</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski dostrzegał konieczność omówienia w ramach wykładów z teologii moralnej szczegółowej zagadnień związanych z umowami. Tradycyjnie pierwszą rzeczą, którą czynił było przybliżenie słuchaczom definicji i podziału umów<sup>319</sup>. Następny krok polegał na rozpatrzeniu warunków koniecznych do

---

<sup>313</sup> Ks. Kułakowski dodawał jeszcze, że konieczna jest restytucja przynajmniej zamierzona (*in voto*). Ponadto przytaczał głosy w dyskusji toczącej się pomiędzy moralistami czy restytucja obowiązuje zawsze i w każdej chwili, czy też zawsze i nie w każdej chwili. Por. tamże s. 175.

<sup>314</sup> Profesor wyodrębniał posiadanie w dobrej wierze, w złej wierze oraz posiadanie wątpliwe. Każde z nich poddawał ocenie moralnej.

<sup>315</sup> Motywem poszkodowania jest chęć bezinteresownego szkodenia. Może wynikać z zazdrości czy nienawiści. Różni się tym właśnie od kradzieży i rabunku, które skupiają się wokół własnej materialnej korzyści, wzbogacenia się.

<sup>316</sup> Por. tamże s. 176-181.

<sup>317</sup> Por. tamże s. 181-183.

<sup>318</sup> Przyczyny, które całkowicie zwalniają od restytucji są następujące: darowizna, obustronne wyrównanie, przedawnienie, układ i niemożliwość naprawienia. Natomiast czasowo zawieszają obowiązek restytucji dwie przyczyny: czasowa niemożliwość i bankructwo. Por. tamże s. 183-185.

<sup>319</sup> „Umowa jest to akt zgody wewnętrznej i na zewnątrz wyrażonej między dwoma lub wieloma kontrahentami, rodzący po obu albo przynajmniej po jednej stronie jakieś zobowiązanie odnośnie do przekazania prawa własności”. Moralista dzielił umowy w następujący sposób. Pierwsza



tę, by umowa obowiązywała w sumieniu<sup>320</sup>. Podczas zajęć Profesor szczegółowo wyjaśniał poszczególne rodzaje umów, a także przybliżał czym jest przyrzeczenie obdarowania<sup>321</sup>, jakie okoliczności warunkują jego ważność, a także jakie rodzi zobowiązania i kiedy one ustają. W wykładzie pojawia się także refleksja nad dobrowolnym przekazaniem rzeczy przez właściciela osobie ją przyjmującej, czyli darowizną. Trzymając się wcześniej przyjętego sposobu wyjaśniania treści, Profesor przypominał na wstępie warunki konieczne do ważności udzielenia darowizny, sytuacje w których można ją cofnąć, a także darowizny, które mogą mieć miejsce pomiędzy żyjącymi i jakie kroki należałoby przedsięwziąć na wypadek śmierci. Szczególnym rodzajem darowizny jest „obdarowanie spadkowe na mocy testamentu”. Ks. Kułakowski analizował tu kwestie przyjęcia testamentu, jego zmiany, a także wyjaśniał na czym polega testament nieformalny<sup>322</sup>.

Pośród wielu teologicznomoralnych zagadnień podejmowanych przez ks. Kułakowskiego znajduje się także i to dotyczące pożyczek. Nie zajmowało ono zbyt wiele miejsca. W pierwszej kolejności wykładowca podawał definicję: „Pożyczka jest umową, przy której prawo własności zostaje przekazane innej osobie wraz z zobowiązaniem się tej osoby do zwrotu w swoim czasie pożyczonej rzeczy”<sup>323</sup>. Natomiast kolejnym elementem było wyjaśnienie tego, co może być przedmiotem pożyczki. Profesor kończąc omawianie tej kwestii przypominał jeszcze o niegodziwości uprawiania lichwy.

W swych rozważaniach na temat cnoty sprawiedliwości ks. Kułakowski skupiał się również na temacie umów handlowych oraz losowych. W ramach pierwszej grupy wyjaśniał to, co stanowi istotę kupna i sprzedaży, które definiował jako umowę, przy której obie strony wyrażają zgodę na przekazanie towaru za określoną cenę lub na

---

grupa to umowy typu: daję abyś dał, daję abyś zrobił, zrobię abyś dał i zrobię abyś zrobił. Druga dotyczyła umów wyraźnych lub domyślnych. Trzecia grupa to umowy obustronnie obciążające i jednostronnie obciążające. Istnieją także umowy uwarunkowane i nieuwarunkowane oraz ostatnie rozróżnienie zawierające umowy uroczyste i zwykłe. Por. tamże s.186.

<sup>320</sup> Do ważności jakiegokolwiek umowy potrzebne są następujące warunki, właściwy przedmiot umowy, osoby sposobne do jej zawarcia, prawomocna zgoda i właściwa forma. Por. tamże s. 187-189.

<sup>321</sup> „Jest to umowa, w której jedna strona zobowiązuje się drugiej stronie obdarzyć ją jakimś dobrem materialnym”. Tamże s. 189.

<sup>322</sup> Por. tamże s. 189-192.

<sup>323</sup> Tamże s. 193.

zapłacenie ustalonej ceny za wyznaczony towar<sup>324</sup>. Kontynuując wykład Profesor wyjaśniał jakie są obowiązki kupującego, a następnie przechodził do kolejnego zagadnienia poświęconego umowom losowym<sup>325</sup>. Umowy te są godziwe i dopuszczalne, przypominał, gdy szanse obu stron są moralnie równe, nie dopuszcza się możliwości oszustwa bądź zgorzenia oraz nie istnieje zakaz prawa pozytywnego państwowego. W zakres tych umów ks. Kułakowski wliczał: ubezpieczenia<sup>326</sup>, zakłady<sup>327</sup>, gry hazardowe<sup>328</sup>, loterie<sup>329</sup>, a także operacje giełdowe<sup>330</sup>. Przy omówieniu każdej z nich podawał warunki godziwości i sprawiedliwości, a niekiedy określał ich niebezpieczeństwo z punktu widzenia moralności katolickiej.

Ks. Kazimierz Kułakowski kończąc część zajęć poświęconą cnotcie sprawiedliwości, przypominał cnoty jej pokrewne. Wymieniał w tym miejscu pietyzm, szacunek oraz posłuszeństwo. Pietyzm jako cnota moralna układa stosunki między członkami tej samej rodziny, a także członkami tej samej społeczności. Wyraża się w aktach czci i oddania. Moralista podkreślał odrębność pietyzmu od cnot sprawiedliwości i miłości bliźniego oraz przypominał o naruszeniu go przez wyrządzenie krzywdy moralnej osobom, wobec których należy się cześć. Przy ocenie

---

<sup>324</sup> Przy tej okazji Profesor przypominał, że w samej transakcji istotnymi elementami są towar i cena. Cenę określał jako wartość rzeczy oszacowaną pieniądzem. Wyróżnił także cenę legalną, rynkową oraz umowną. Przy ich ustalaniu muszą zostać uwzględnione czynniki wewnętrzne (właściwości, użyteczność) i zewnętrzne (popyt i podaż). Jednocześnie ks. Kułakowski dodawał kilka sugestii dotyczących jakości towaru i warunków upoważniających do żądania wyższej ceny, bądź też niższej, zależnie od okoliczności. Por. tamże s. 194-196.

<sup>325</sup> „Chodzi tu o te umowy, przy których liczy się na własny zysk dzięki pomyślnemu układowi okoliczności, zależnemu od losu, czyli od czystego przypadku”. Tamże s. 197.

<sup>326</sup> Jest to umowa, w której jedna strona zobowiązuje się za odpowiednią zapłatę wynagrodzić drugiej stronie szkodę materialną, jaką może spowodować nieszczęśliwy wypadek w ramach określonych umową okoliczności. Por. tamże s. 197.

<sup>327</sup> Umowa, w której kontrahenci spierający się o coś ustanawiają jakąś premię dla strony, która okaże się rzecznikiem prawdy, czyli która tej prawdy dowiedzie. Por. tamże s. 197-198.

<sup>328</sup> Przy tym rodzaju umowy za pewną opłatę zdobywa się możliwość osiągnięcia korzyści zależnej od przypadkowego zbiegu okoliczności. Motywem jest tu chęć rozrywki, a niekiedy nawet chęć wzbogacenia się. Por. tamże s. 198.

<sup>329</sup> Loteria jest to umowa przy której przez zapłacenie określonej sumy pieniędzy i nabycie losu uzyskuje się prawo do uczestnictwa w rozgrywce losowej, a w konsekwencji prawo do wygranej. Por. tamże s. 199.

<sup>330</sup> Ten rodzaj umów nie został przez Profesora w ogóle omówiony, poprzestał on jedynie na wyliczeniu go w systematyce umów.

moralnej wykroczeń godzących w omawianą cnotę, Profesor podkreślał znaczenie stopnia pokrewieństwa<sup>331</sup>.

Kolejna część skryptu została poświęcona szacunkowi<sup>332</sup>, jako ważnemu obowiązкови. Szacunek najbardziej związany jest z cnotą pietyzmu, ma jednak inny przedmiot, o czym przypominał ks. Kułakowski. Przedmiotem szacunku jest godność i władza. Oceniając moralne przewinienie w tym zakresie wykładowca przypominał o fakcie, iż jest ono rzadko naznaczone grzechem ciężkim, o wiele bardziej szkodliwe są występki godzące w cnotę pietyzmu.

Ostatnią cnotą, której Kułakowski poświęcił uwagę, jest posłuszeństwo. Przedmiotem tej sprawności są w pierwszym rzędzie polecenia zwierzchników. Ta cnota moralna usprawnia wolę do wykonania poleceń przełożonych. Profesor wyjaśniał w tym miejscu na czym polega godność posłuszeństwa i jaki jest zakres jego obowiązywalności. Całość refleksji, podobnie jak to czynił przy każdej cnotie moralnej, zamykał omówieniem wykroczeń<sup>333</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski dostrzegał wynikające ze wspomnianych wyżej cnot konkretne zobowiązania. Przestrzeniał ich realizacji są różne społeczności takie jak rodzina, czy patrząc bardziej ogólnie państwo. Obowiązki dzieci względem rodziców zostały zawarte w czwartym przykazaniu Dekalogu, przypominał wykładowca. Należą do nich miłość, szacunek z racji na godność rodziców oraz posłuszeństwo. Profesor po krótkim omówieniu każdego z nich podawał ich ocenę moralną. Przypominał, że wykroczenie przeciw czwartemu przykazaniu rodzi grzech gatunkowo ciężki<sup>334</sup>.

Oczywistą kontynuacją podjętych rozważań była refleksja na temat obowiązków rodziców względem dzieci. Ks. Kazimierz Kułakowski przypominał, że rodzice winni są dzieciom miłość oraz dbałość o ich rozwój cielesno-duchowy. Oba te

---

<sup>331</sup> Por. tamże s. 200-201.

<sup>332</sup> Tradycyjnie Profesor podawał na wstępie definicję szacunku: jest to cnota moralna dysponująca do okazania czci osobom powołanym do godności w życiu społecznym. Dzieli się on na: świecki, religijny i nadprzyrodzony. Por. tamże s. 201.

<sup>333</sup> Mówiąc o godności posłuszeństwa ks. Kułakowski stawiał tę cnotę ponad inne cnoty moralne. Powodem tego jest fakt, iż człowiek przez posłuszeństwo wyrzeka się bardzo wielkiego dobra, którym jest korzystanie z własnej woli i podporządkowuje się zwierzchnikowi. Obiektywnie cnota ta ustępuje jedynie cnotom teologicznym i religijności. Do wykroczeń Profesor zaliczał posłuszeństwo niewolnicze, nieposłuszeństwo oraz nieposłuszeństwo kwalifikowane tzn. takie, które wpływa z pogardy wobec zwierzchności. Por. tamże s. 202-204.

<sup>334</sup> Za Prümmerem jako grzech ciężki klasyfikował: uderzenie rodziców, przeklinanie rodziców oraz nieprzyjście z pomocą rodzicom w ich poważnej potrzebie. Por. tamże s. 206.

elementy zostały przeanalizowane w ramach wykładu wraz z ewentualnymi uchybieniami, które mogły by ewentualnie zaistnieć<sup>335</sup>. Rzeczywistość relacji rodzinnych zawiera w sobie płaszczyznę wzajemnych odniesień pomiędzy małżonkami. Do ich obowiązków należy wzajemna miłość uczuciowa i czynna, oddawanie sobie powinności małżeńskiej oraz wspólne pożycie. Istnieją także obowiązki przynależne każdej ze stron. Mąż ma być głową rodziny i jej zarządcą, rolą żony jest oddanie mężowi powinności małżeńskiej, a przede wszystkim wychowanie dzieci i troska o ognisko domowe. Ks. Profesor zauważał także wykroczenia w zakresie moralności, które są popełniane przez mężów oraz żony. Obie kwestie omawiał oddzielnie<sup>336</sup>.

Analizując osobiste notatki ks. Kazimierza Kułakowskiego – przygotowane do prowadzenia zajęć z teologii moralnej – można znaleźć skrypty, w których ukazywał obowiązki panów i sług, uczniów i nauczycieli, a także rządzących państwem i obywateli. Zakres wzajemnych powiązań i relacji był w tym przypadku znacznie szerszy niż omówionych wcześniej obowiązków rodzinnych. Wykład poświęcony tym treściom opierał się, w zamyśle Profesora, na wyjaśnieniu obowiązków każdej ze stron, a następnie przybliżeniu grzechów popełnionych przez reprezentanta bądź reprezentantów którejś z grup<sup>337</sup>.

Warto podkreślić, że ks. Kułakowski w prowadzonych przez siebie zajęciach wspominał o cnotach, które są związane ze sprawiedliwością rozdzielczą<sup>338</sup>. Do tej grupy przyporządkował cnotę wdzięczności<sup>339</sup>, uprzejmości<sup>340</sup>, szczodrości<sup>341</sup>,

---

<sup>335</sup> Por. tamże s. 206-207.

<sup>336</sup> Por. tamże s. 207-208.

<sup>337</sup> Por. tamże s. 208-210.

<sup>338</sup> Ks. Kułakowski przypominał, że cnoty te mają stosunkowo luźny związek ze sprawiedliwością, gdyż nie zawierają w sobie ścisłej powinności legalnej. Występująca tu powinność jest czysto moralna i dlatego wykroczenia przeciw tym cnotom mają charakter grzechu powszedniego, a wyjątkowo śmiertelnego.

<sup>339</sup> „Wdzięczność jest to cnota usposabiająca wolę do wewnętrznego i zewnętrznego uznania wyświadczonych dobrodziejstw oraz do wysiłków w kierunku jakiegoś odwzajemniania się za nie”. Tamże s. 211.

<sup>340</sup> W nauczaniu ks. Kułakowskiego na temat tej cnoty spełnia ona funkcję pomocniczą, by człowiek kierując się nią odnosił się we właściwy sposób do innych ludzi. Jej celem jest dobro społeczne, a konkretnie właściwe ułożenie relacji międzyludzkich. Por tamże s. 212.

humanitaryzmu<sup>342</sup> oraz żarliwości karzącej<sup>343</sup>. Każdej z nich poświęcał uwagę podając definicje, akty przez które się wyrażają oraz wady przeciwne tym cnotom. W taki sposób ks. Kazimierz Kułakowski podsumował dotychczasową refleksję na temat cnoty sprawiedliwości.

Kolejny traktat omawiany podczas zajęć z teologii moralnej szczegółowej dotyczył cnoty męstwa i wad jej przeciwnych. Konsekwentnie ks. Profesor nie zmieniał, także i w tym przypadku, obranego przez siebie sposobu prowadzenia wykładów. Pierwszy rozdział został więc poświęcony istocie cnoty męstwa. Zawierał on analizę etymologiczną, która służyła temu, by następnie podać rozumienie cnoty męstwa w znaczeniu ścisłym. Jest to rozumnie odważna, godna człowieka postawa wobec niebezpieczeństwa, szczególnie wobec najgroźniejszego – niebezpieczeństwa śmierci<sup>344</sup>. Moralista przypominał, że omawiana postawa nie jest jedynie chwilową dyspozycją, lecz także stałą sprawnością i dlatego w tym rozumieniu jest cnotą. Jako cnota kardynalna umacnia władzę pożądlivosti gniewliwej, aby człowiek nie zrezygnował zbyt łatwo z osiągnięcia trudnego dobra nawet wówczas, gdy wiąże się z tym ryzyko utraty życia<sup>345</sup>. Ks. Kułakowski, zanim przedstawił poszczególne akty męstwa, mówił o najwznioślejszym wyrazie tej cnoty, a mianowicie o heroizmie. Następnie koncentrował się na męstwie jako darze Ducha Świętego<sup>346</sup>.

W refleksji ks. Kułakowskiego, która obejmuje zagadnienie cnoty męstwa, znalazła się część poświęcona aktom tej cnoty. Profesor upatrywał w mężnej postawie dwóch przejawów: trwania lub ataku. Są to dwa odmienne w zewnętrznym wyrazie akty tej samej rozumnej mocy – przypominał wykładowca – które realizują się w

---

<sup>341</sup> Jest to cnota skłaniająca do chętnego i obfitego, ale kierującego się wymaganiami zdrowego rozsądku, szafowania posiadanymi dobrami materialnymi. Przedmiotem materialnym tej cnoty są pieniądze i inne dobra materialne. Profesor wyróżniał jeszcze przedmiot najbliższy, którym jest przywiązanie wewnętrzne do owych dóbr czyli żądza pieniędzy. Por. tamże s. 213.

<sup>342</sup> Jest to habitualna dyspozycja usprawniająca wolę do aktów właściwego stosowania prawa. Grecką nazwą tej cnoty jest *epikeia*. Por. tamże s. 214.

<sup>343</sup> Żarliwość karząca to wyrównanie karą wielkiej krzywdy. Kara powinna przejawiać właściwy umiar między dwoma przeciwnymi krańcowo wypaczeniami; ma chronić przed okrucieństwem oraz przed nierozumną pobłażliwością. Por. tamże s. 214-215.

<sup>344</sup> Por. K. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota męstwa* (rps) s. 217.

<sup>345</sup> Por. tamże s. 219.

<sup>346</sup> Jako taki uwrażliwia on ciało człowieka na działanie Ducha Świętego i uzdalnia do chętnego poddania się jego kierownictwu. Człowiek ubogacony tym darem staje się wrażliwy na Boże natchnienie wzywające do przełamania ponadludzkich trudności i niebezpieczeństw. Por. tamże s. 220-221.

opanowaniu strachu bądź też w zaatakowaniu i przełamaniu pojawiających się przeszkód. Bez jednej lub drugiej aktywności nie ma prawdziwie męskiej postawy. Szczególnym wyrazem wytrwania w męstwie jest męczeństwo<sup>347</sup>.

Każda z cnót kardynalnych ma właściwą sobie charakterystykę. Cnota męstwa nie posiada specyfikacji gatunkowej, gdyż odnosi się do materii specjalnej, tj. niebezpieczeństwa śmierci. Zawiera jednak w sobie część integralną i potencjalną, do których ks. Profesor przyporządkował następujące cnoty: wielkoduszność, wspaniałomyślność, cierpliwość oraz wytrwałość. Zaznaczał, że dzięki tym sprawnościom męstwo może w pełni realizować swoje funkcje<sup>348</sup>. Naturalną konsekwencją podjętych rozważań było przybliżenie każdej ze wspomnianych wyżej czterech cnót. Moralista czynił to podając najpierw ich definicje, a następnie skrótowo charakteryzował, uwypuklając najistotniejsze, jego zdaniem, kwestie<sup>349</sup>.

Cnocie męstwa przeciwstawiają się dwie wady: tchórzostwo i zuchwalstwo. Pierwsza z nich jest wadą, którą popełnia się przez niedomiar. Polega on na tym, przypominał Profesor, że człowiek nie potrafi zapanować nad strachem, w konsekwencji mu ulega i łamie prawo moralne. Wada tchórzostwa występuje w momencie, gdy wywiera ono stały wpływ na ludzkie postępowanie. Samo w sobie jest grzechem powszednim, lecz jeśli przez nieopanowanie przekracza „wielkie przykazanie”, wówczas może być przyczyną grzechu śmiertelnego. Z kolei przez nadmiar w cnocie męstwa można zgrzeszyć popełniając zuchwalstwo. Jego źródłem może być pewna wrodzona śmiałość i brak strachu, bądź co gorsze – pycha, które sprawiają, że człowiek idzie na oślep tam, gdzie mu grozi niebezpieczeństwo.

---

<sup>347</sup> Profesor w tym miejscu przywoływał elementy wpływające na fakt, iż ofiara z życia staje się męczeństwem, a następnie podawał jego owoce. Por. tamże s. 221-222.

<sup>348</sup> Por. tamże s. 223.

<sup>349</sup> Wielkoduszność w nauczaniu Kułakowskiego jest postawą ducha nacechowaną szczególną wielkością. To cnota skłaniająca do zdobywania takich dóbr, które godne są rzeczywiście wielkiej czci, czyli uhonorowania. Profesor zwracał jeszcze uwagę na stosunek wielkoduszności do pokory oraz na cechy charakterystyczne wielkoduszności, które podawał za św. Tomaszem. Wspaniałomyślność z kolei jest cnotą, która normuje przywiązanie do pieniędzy, aby przywiązanie to nie stanowiło przeszkody w przypadku powstania powinności dokonania wielkiego dzieła zewnętrznego. Cierpliwość omawiana przez ks. Kułakowskiego jest cnotą przewyciężającą cierpienie, smutek czy zniechęcenie i nie pozwala na porzucenie obowiązków. Natomiast wytrwałość jest to sprawność skłaniająca do kontynuowania starań i wysiłków w osiągnięciu moralnego dobra, mimo trudności i zniechęcenia płynącego z długotrwałego zmagania. Por. tamże s. 224-231.

Zuchwalstwo jest grzechem, podkreślał Kułakowski, o ile powoduje inne grzechy albo gdy człowiek grzeszy przeciwko miłości względem samego siebie<sup>350</sup>.

Ostatnią kwestią podejmowaną ramach omówienia cnoty męstwa, były wady przeciwne cnotom pokrewnym męstwu. I tak Profesor nauczał, że przeciwko cnotie wielkoduszności *per excessum* występują: zarozumiałość, ambicja i próżność. Natomiast przez niedomiar – małoduszność. Ks. Kazimierz Kułakowski krótko odnosił się do wymienionych wad i wyjaśniał ich istotę<sup>351</sup>.

Skoncentrowanie wykładu wokół cnót kardynalnych prowadziło wykładowcę do podjęcia refleksji na temat ostatniej, nie omówionej dotychczas, cnoty umiarkowania. W pierwszej kolejności ks. Kułakowski podawał definicję oraz przedmiot i podmiot umiarkowania. Jego zdaniem umiarkowanie we właściwym znaczeniu tego słowa jest cnotą, która daje człowiekowi sprawność w panowaniu nad pożądaniami zmysłowymi szukającymi zadowolenia w szeroko pojętym życiu cielesnym. Przedmiotem materialnym umiarkowania jest opanowanie pożądania cielesnego i zmysłowego, natomiast przedmiotem formalnym czyli motywem i pobudką działania jest prawy rozum. Z kolei podmiotem bliższym jest władza pożądliva, ośrodek i źródło życia pożądań oraz uczuć<sup>352</sup>.

Umiarkowanie, podobnie jak pozostałe cnoty kardynalne, posiada pewne znamiona pozwalające na dokonanie wewnętrznej systematyzacji. Ks. Kułakowski opierając się na nauce św. Tomasza, wśród zespołu cnót należących do umiarkowania wyróżniał: istotowe warunki istnienia tej cnoty kardynalnej, szczególne gatunki oraz sprawności jej pokrewne. Do pierwszej grupy Profesor zaliczał wstyd<sup>353</sup> oraz poczucie godności<sup>354</sup>. Drugi obszar zagadnień obejmował umiarkowanie w jedzeniu i picu<sup>355</sup>

---

<sup>350</sup> Por. tamże s. 232.

<sup>351</sup> Ks. Kułakowski dodawał jeszcze do tej refleksji, krótką wzmiankę poświęconą uporowi. Por. tamże s. 232-234.

<sup>352</sup> Por. K. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota umiarkowania* (rps) s. 235-237.

<sup>353</sup> Profesor podawał definicję wstydu, określając go jako bojaźń hańby. Nie jest to cnota w ścisłym znaczeniu, lecz chwalebne uczucie. Jest gwarantem rozsądnego działania umiarkowania w płaszczyźnie negatywnej. Por. tamże s. 237-238.

<sup>354</sup> Jest ono, w zamyśle ks. Kułakowskiego, czynnikiem integrującym umiarkowanie. Określa się je jako miłość piękna duchowego i nastawienie ku jego realizacji w działaniu. Por. tamże s. 238-239.

<sup>355</sup> W ramach tego rozróżnienia ks. Kułakowski wyodrębnił jeszcze spożywanie pokarmów i korzystanie z napojów. Podlegają one udoskonalamu moralnie oddziaływaniu cnoty, które można nazwać wstrzemięźliwością i trzeźwością. Por. tamże s. 239.

oraz umiarkowanie w zakresie życia płciowego<sup>356</sup>. Podział ten wynikał z odrębności zmysłów dotyku i smaku, a także z odmienności związanych z nimi popędów. Szczególne gatunki cnoty umiarkowania i wynikające z nich sprawności, zostały przez ks. Kułakowskiego omówione w następnym rozdziale. Trzeci zakres skoncentrowany wokół cnót pokrewnych umiarkowaniu obejmował cnoty powściągliwości, pokory, łagodności, skromności i przyzwoitości<sup>357</sup>.

Zgodnie z tym, co zapowiadał ks. Kazimierz Kułakowski, kolejne części jego wykładu rozwijały pogrupowane wcześniej sprawności. Pierwszą dokładnie omówioną w ramach gatunków cnoty umiarkowania była cnota wstrzemięźliwości oraz post. Profesor podawał najpierw definicję wstrzemięźliwości. Określał ją jako cnotę moralną, która dysponuje do korzystania z pokarmów i napojów według miary zdrowego rozumu wyznaczonej względem na dobro moralne. Dalsza analiza dotyczyła istoty wstrzemięźliwości oraz jej aktów<sup>358</sup>.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na drobiazgowość w analizie powyższej kwestii. Ks. Kułakowski szczegółowo podawał kto i w jakich okolicznościach jest zwolniony od obowiązku postu i wstrzemięźliwości, a nawet określał podając za Prümmerem, że „ten kto świadomie i bez żadnych racji spożywa potrawę mięsną w ilości małego kurzego jaja lub orzecha włoskiego przekracza materię wielką i popełnia grzech ciężki”<sup>359</sup>. Ks. Kułakowski przypominał, że wadą moralną cnoty wstrzemięźliwości jest niewstrzemięźliwość. Definiował ją jako żądzę szukania przyjemności dostarczanej przez jedzenie i picie. Niedoskonałość ta ma w sobie jeszcze trzy rodzaje: obżarstwo, łakomstwo i wybredność. Refleksję dotyczącą cnoty

---

<sup>356</sup> Także w tej grupie Profesor dostrzegał konieczność dokonania jeszcze jednego wewnętrznego rozróżnienia. I tak wskazywał na działanie dwóch odrębnych cnót: czystości i wstydlności (dziewictwa). Por. tamże s. 239-240.

<sup>357</sup> Profesor dodawał w tym miejscu, że niektórzy do tej grupy dodają jeszcze wyrozumiałość, pilność oraz cnotę zdrowego humoru lub szlachetnej towarzyskości.

<sup>358</sup> Do aktów cnoty wstrzemięźliwości ks. Kułakowski zaliczał post i wstrzemięźliwość w ścisłym znaczeniu tj. powstrzymywanie się od spożywania ściśle określonych pokarmów. Profesor wyjaśniał zachodzące między nimi różnice na podstawie kanonów zaczerpniętych z Prawa Kanonicznego. Następnie przywoływał nauczanie papieża Pawła VI i Kard. Stefana Wyszyńskiego z 1966 r. dotyczące zachowywania postów. Ponadto wyjaśniał słuchaczom kogo obowiązuje wstrzemięźliwość, a kogo post oraz kto może dyspensować od tych obowiązków. Por. tamże s. 241-245.

<sup>359</sup> Tamże s. 244.



wstrzeźliwości i wad jej przeciwnych Profesor kończył omówieniem skutków niewstrzeźliwości oraz podaniem oceny moralnej tej wady<sup>360</sup>.

Następny artykuł został poświęcony trzeźwości i wadzie jej przeciwnej tj. pijaństwu. Trzeźwość rozumiana jest w tym punkcie przez Kułakowskiego jako opanowanie w sposób rozumny umiaru pragnienia i używania napojów alkoholowych<sup>361</sup>. Przeciwno niej wykracza się poprzez pijaństwo. Moralista na początku podkreślał różnicę zachodzącą pomiędzy pijaństwem a alkoholizmem. Natomiast zdecydowanie więcej miejsca poświęcił ocenie moralnej pijaństwa<sup>362</sup>. W punkcie wyjścia przypominał różnicę pomiędzy upiciem się a podchmieleniem. Twierdził, że upicie się jest w zgodnej ocenie teologów grzechem z istoty ciężkim. Dopuszczający się tego czynu nie dba o cel ostateczny, który może osiągnąć przez świadome akty rozumu i woli, te natomiast wskutek przekroczenia granicy w spożywaniu alkoholu stają się w danym momencie otępiałe. Poza tym, pisze Profesor, osoba ulegając tej wadzie lekceważy swoje zdrowie, życie rodzinne, majątność, stosunki społeczne itp. Natomiast „podchmielenie” nie znosi używania rozumu, jedynie może osłabić sprawność jego działania, wówczas grzech sam w sobie będzie powszedni<sup>363</sup>. W omawianym artykule skrypt ks. Kułakowskiego przewidywał jeszcze krótką wzmiankę na temat godziwości użycia środków narkotycznych<sup>364</sup>.

Kolejną grupą zagadnień powiązaną z cnotą umiarkowania jest zastosowanie tej cnoty w wymiarze życia płciowego. Profesor na wstępie przypominał znaczenie omawianego pojęcia. Wskazywał na jego niejednoznaczne brzmienie, sugerujące z jednej strony wolność od brudu np. na ciele czy ubraniu albo, w szerszym spojrzeniu, stan duszy wolnej od grzechu. Starając się rozjaśnić leksykalne nieścisłości Profesor podawał definicję czystości ujętą w sensie ścisłym. Określał ją jako cnotę, która daje panowanie nad pożądaniami zmysłowymi, płciowymi zgodnie z nakazami zdrowego

---

<sup>360</sup> Por. tamże s. 245-246.

<sup>361</sup> Przedmiotem tak rozumianej trzeźwości są napoje alkoholowe. Por tamże s. 247.

<sup>362</sup> Por. tamże s. 247-250.

<sup>363</sup> Może zostać podniesione do rangi grzechu ciężkiego, gdy związane z nim jest zgorszenie lub poważna szkoda wynikająca z podchmielenia.

<sup>364</sup> Ks. Kułakowski wymieniał w tej grupie morfinę, opium, kokainę, eter, chloroform, nowokainę. Moralista uznawał, iż nie są same w sobie złe, dlatego ich używanie nie może być absolutnie zakazane. O ich charakterze moralnym decydują okoliczności, a zwłaszcza cel. Nie jest więc grzechem stosowanie ich do celów leczniczych. Niegodziwym jest ich użycie w celach wywołania przyjemności i oszołomienia narkotycznego. Por. tamże s. 250-251.

rozumu<sup>365</sup>. Moralista objaśniał także przedmiot i podmiot analizowanej cnoty, by następnie w szerszym wywodzie skupić się na obowiązku jej zachowania<sup>366</sup>. Obowiązek ten rodzi się zarówno z konieczności środka, jak i Bożego nakazu. Zasadniczo czystość obowiązuje wszystkich, podkreślał wykładowca, choć nie każdego w tym samym stopniu. Wszystko zależy od stanu, dlatego też mówi się o czystości małżeńskiej i pozamałżeńskiej<sup>367</sup>. Po omówieniu norm szczegółowych wynikających z praktykowania cnoty czystości w życiu młodzieńczym, narzeczeńskim i wdowim, a także związku pomiędzy tą cnotą a wstydlivością, ks. Kazimierz Kułakowski skupiał uwagę słuchaczy na cnocie dziewictwa<sup>368</sup>. Natomiast w formie uzupełnienia podejmował jeszcze w tym rozdziale tematykę celibatu<sup>369</sup>.

Podobnie jak w przypadku każdej omawianej cnoty, także i w tym miejscu ks. Profesor nauczał o wadach przeciwnych cnocie czystości. Pierwszą z nich była nieczystość rozumiana w ścisłym znaczeniu<sup>370</sup>. Dzielił ją na dopełnioną i niedopełnioną, a następnie podawał ocenę moralną nieczystości<sup>371</sup>. Dla większej jasności ks. Kazimierz Kułakowski dodawał jeszcze kilka praktycznych zasad, które mogą być pomocne przy ocenianiu ciężkości grzechu upodobania ubocznie

---

<sup>365</sup> Wykładowca podawał tę definicję w oparciu o nauczanie Prümmera. Por. tamże s. 253.

<sup>366</sup> Por. tamże s. 253-254.

<sup>367</sup> W ramach tej czystości ks. Kułakowski wymieniał dziewictwo, czystość młodzieńczą, narzeczeńską i wdowią. Pierwszą z nich omówił w osobnym artykule, natomiast pozostałe skomentował w tym samym miejscu. Por. tamże s. 255-259.

<sup>368</sup> Ks. Kułakowski wyjaśniał pojęcie dziewictwa oraz elementy, którymi różni się ono od bezżeństwa. Następnie omawiał sytuacje, w których dochodzi do utraty dziewictwa. Kolejną część skryptu poruszała kwestię znaczenia omawianej sprawności i podkreślenia jej odrębności. Należy w tym miejscu wspomnieć, iż ks. Kułakowski swoją argumentację oparł na twierdzeniach św. Tomasza z Akwinu. Por. tamże s. 259-263.

<sup>369</sup> Była to raczej próba zestawienia go z dziewictwem oraz życiem małżeńskim. Por. tamże s. 263-264. Nauczanie dotyczące form czystości pozamałżeńskiej zostało później poszerzone i opracowane w oparciu o encyklikę papieża Pawła VI *Humanae vitae* przez S. Rosika. *Wzniosłość moralna czystości seksualnej*. W: *Człowiek – miłość – rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach. Materiały z sympozjum KUL, 3-4 grudnia 1998*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Lublin 1999 s. 207-221. Por. także: T. Picur. *Teologiczno-antropologiczna analiza prokreacji w kontekście współczesnej dyskusji na temat naprotechnologii*. RT 64:2017 z. 3 s. 111-125.

<sup>370</sup> Nieczystość w tym ujęciu jest nieuporządkowanym pożądaniem upodobań zmysłowych. Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota umiarkowania* s. 265.

<sup>371</sup> Wyjaśniał ją przy pomocy dwóch zasad, które następnie szczegółowo omawiał. Pierwsza głosiła, że upodobanie zmysłowe, które zostało wywołane w sposób świadomy i dobrowolny przez osobę nie pozostającą w prawowitym związku małżeńskim jest grzechem śmiertelnym. Druga zasada upodobanie zmysłowe ubocznie wywołane nie w każdym przypadku uznaje za grzech ciężki. Co innego, podkreślał Kułakowski, gdy przewiduje się wystąpienie upodobania zmysłowego, wtedy nie wolno podejmować owych czynności. Por. tamże s. 266-268.

wywołanego<sup>372</sup>. Wykroczenia moralne popełnione względem cnoty czystości zostały pogrupowane na grzechy wewnętrzne<sup>373</sup>, grzechy nieczyste zewnętrzne niedopełnione<sup>374</sup>, grzechy nieczyste zewnętrzne dopełnione zgodnie z naturą<sup>375</sup> oraz grzechy nieczyste zewnętrzne spełnione wbrew naturze<sup>376</sup>. W każdej z tych kategorii ks. Profesor wymieniał należące do nich wady, a następnie podawał ich definicje wraz z oceną moralną.

Ostatni rozdział poświęcony kardynalnej cnotie umiarkowania zawierał wykład dotyczący cnót jemu pokrewnych i ich zastosowania. Ks. Kułakowski wymieniał najpierw powściągliwość, pojmowaną jako dyspozycję woli do przeciwstawienia się

---

<sup>372</sup> Por. tamże s. 268.

<sup>373</sup> Ks. Kułakowski zaliczał do tej grupy grzeszne upodobanie, które jest świadomym rozkoszowaniem się przedmiotem nieczystym przedstawianym w myśli przez wyobraźnię jako obecnym. Następnie omawiał grzeszne zadowolenie i grzeszne pragnienie, które także wchodzi w skład tej grupy. Pierwsze polega na dobrowolnie okazywanej radości z popełnionego lubieżnego czynu, a drugie na świadomym pożądaniu spełnienia niedozwolonego czynu lubieżnego. Por. tamże s. 269-272.

<sup>374</sup> Ks. Kułakowski na wstępie przypominał, że są to takie grzechy, przy których nie wystąpiła polucja. Zalicza się do nich: poruszenia cielesne i czyny bezwstydnne. Poruszenia cielesne są to odczuwane zmiany w organach i gruczołach płciowych. Czynami bezwstydnymi wykładowca nazywał te akty, które wpływają na powstanie upodobania zmysłowego. Profesor do tej ostatniej grupy zaliczał pocałunki, dotyki, spojrzenia i rozmowy o bezwstydnnych rzeczach, przy tym zaznaczał jaka jest ich złość moralna. Por. tamże s. 272-275.

<sup>375</sup> W tej kategorii Kułakowski wymieniał nieczystość zwykłą, gwałt, porwanie, kazirodztwo, cudzołóstwo i świętokradztwo. Zwykła nieczystość jest to stosunek cielesny pomiędzy mężczyzną i niewiastą wolnego stanu przy obopólnej zgodzie. Gwałt – podkreślał Profesor – pojmowany jest jako bezprawne pozbawienie dziewictwa osoby godzącej się na stosunek cielesny, lub też jako pozbawienie dziewictwa osoby wbrew jej woli oraz ostatnia możliwość, jako stosunek cielesny z jakąkolwiek niewiastą wbrew jej woli. Dziś rozumie się go nieco inaczej. Jest to wtargnięcie w intymność płciową osoby pomimo jej oporu, sprzeciwu lub przynajmniej braku zgody, z reguły dokonany przy użyciu siły fizycznej, nacisku psychicznego, groźby, hipnozy czy środków odurzających. Porwanie natomiast, jest rozumiane tu jako zdobycie siłą niewiasty w celu dokonania z nią czynu nierządowego. Definicja kazirodztwa podawana przez wykładowcę to stosunek cielesny pomiędzy krewnymi lub powinowatymi, którzy z prawa naturalnego lub kościelnego małżeństwa zawrzeć nie mogą. Jeśli chodzi o cudzołóstwo to ks. Kułakowski wyjaśniał, iż jest to stosunek cielesny między osobami, z których przynajmniej jedna jest związana węzłem małżeńskim. Ostatni grzech w tej kategorii, świętokradztwo, zostało zdefiniowane przez Profesora jako bezecne naruszenie osoby, mienia lub rzeczy świętej przez akt nieczysty. Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota umiarkowania* s. 275-277. Por. także: M Leśniak. *Gwałt*. W: *Encyklopedia bioetyki*. Red. A. Muszala. Radom 2009 s. 254-257.

<sup>376</sup> Grzechy te są wykroczeniami moralnymi, które sprzeciwiają się naturalnemu celowi pożądań płciowych tj. zrodzeniu potomstwa. Do tej grupy ks. Kułakowski zaliczał: polucje, grzech sodomski oraz spółkowanie ze zwierzętami. Polucja w skrypcie wykładowcy została określona jako wytrysk nasienia z organów rodnych, świadomie dokonany, poza stosunkiem cielesnym. Grzech sodomski jest to umieszczenie członka męskiego w odbytnicy drugiej osoby. Profesor nie podawał definicji spółkowania ze zwierzętami, skupił się jedynie na ocenie moralnej tego postępowania. Por. tamże s. 278-279.

złym i gwałtownym pożądlivościom zmysłowym. Kolejną omówioną cnotą była łagodność. Profesor definiował ją jako cnotę moralną miarkującą poruszenie gniewu według wskazań zdrowego rozumu. Wyrozumiałość również należy do grupy cnót pochodzących od umiarkowania. Kułakowski określił ją jako cnotę moralną nakłaniającą przełożonego do darowania lub zmniejszenia należnej podwładnemu kary, o ile pozwala na to zdrowy rozum. Ostatnią z omawianej grupy cnót była skromność. Profesor ukazywał ją jako cnotę, która nadaje pewien umiar zewnętrznemu zachowaniu się człowieka. Ponadto zawiera ona w sobie cnotę pokory, pilności i przyzwoitości<sup>377</sup>.

Osiągnięcie przez człowieka celu ostatecznego jest podstawowym zagadnieniem w nauczaniu teologii moralnej, przynajmniej w jej Tomaszowym i neotomistycznym kształcie. Niewątpliwie rozwijanie cnót nadprzyrodzonych i przyrodzonych znacznie przybliży go do tego celu. Bóg jednak w swojej miłości do człowieka, pragnąc go mieć przy sobie, nie tylko wyznaczył mu konkretny cel, lecz także ustanowił środki potrzebne do jego osiągnięcia. Tymi środkami są sakramenty, którym ks. Kazimierz Kułakowski poświęcił drugą część prowadzonych przez siebie zajęć z teologii moralnej szczegółowej.

### **3. Teologia moralna szczegółowa: sakramenty**

Ks. Kułakowski, ze względu na znaczenie sakramentów jako środków wiodących do zbawienia, przypisywał im rolę przedmiotu teologii moralnej. Sakramenty wlewają łaskę uświęcającą oraz udzielają łask uczynkowych wszystkim, którzy je przyjmują. Stąd też, zdaniem Profesora, należy podkreślić, że są one przedmiotem rozważań teologii moralnej, także z tego względu, iż z ich ustanowienia wynika szereg nakazów odnoszących się do osób, które je przyjmują, a także do ich szafarzy. Skrypt ks. Kułakowskiego został rozpisany na dwa działy. Pierwszy zawierał traktat o sakramentach w ogólności, drugi natomiast obejmował szereg traktatów dotyczących poszczególnych sakramentów<sup>378</sup>.

---

<sup>377</sup> Por. tamże s. 279-280.

<sup>378</sup> Podstawą niniejszych rozważań jest skrypt z sakramentologii ogólnej, którą Profesor powiązał ze spowiednictwem. Skrypt pierwotnie został przygotowany na rok akademicki 1965/66, potem prawdopodobnie został zaktualizowany, o czym świadczy korekta daty na stronie „tytułowej”.

We wstępie do zajęć Profesor podkreślał, że zgodnie z nową *ratio studiorum* opublikowaną w 1967 r., która przewidywała na szóstym roku studiów seminaryjnych omówienie zagadnień związanych ze spowiednictwem, ograniczył swój wykład do zagadnień związanych z osobą szafarza oraz podmiotu sakramentów. „Spośród zaś siedmiu sakramentów, z tej samej racji, przedmiotem naszych rozważań, będzie tylko sakrament pokuty, namaszczenie chorych i pewne zagadnienia dotyczące sakramentu małżeństwa”<sup>379</sup>. Dziwić może brak wzmianki o sakramencie chrztu czy bierzmowania. W późniejszych latach prowadzenia zajęć ks. Profesor te sakramenty włączał w traktat dotyczący cnót teologalnych. Natomiast na tym etapie rozważań zostanie omówiona pierwsza forma układu treści opracowana przez ks. Kułakowskiego w pierwszych latach prowadzenia zajęć.

Rozpoczynając wykłady z sakramentologii ogólnej podkreślił, że w swoich wypowiedziach będzie używał terminu „sakrament” w znaczeniu obrzędów i znaków ustanowionych dla uświęcenia człowieka. Są one nie tylko znakami świętymi, lecz także znakami dawanego uświęcenia. Profesor opierał się jeszcze na definicji św. Tomasza z Akwinu, zgodnie z którą sakrament jest widzialnym znakiem łaski Bożej sprawiającej uświęcenie człowieka. Ostatnią kwestią podniesioną przez wykładowcę we wprowadzeniu do zajęć było przypomnienie za Soborem Trydenckim, że każdy sakrament składa się z materii i formy<sup>380</sup>. Dokonuje się on w momencie, gdy szafarz włącza w te dwa elementy swoją intencję. Po tym wstępie ks. Kułakowski przystąpił do szerszego omówienia zagadnień związanych z osobą szafarza sakramentów.

Pierwszą rzeczą, którą wyjaśniał była kwestia tego, kim jest szafarz i kto może spełniać tę funkcję<sup>381</sup>. Następnie podawał podział szafarzy oraz przypominał rolę ich

---

Kułakowski zmienił ją na rok akademicki 1968/69. Por. K. Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Wstęp* (rps) s. 1.

<sup>379</sup> Tamże s. 1.

<sup>380</sup> Profesor przypominał, że materia jest tym co podpada pod zmysły i może być bliższa (tj. zastosowanie substancji użytej podczas udzielania sakramentu) lub dalsza (rzecz podpadająca pod zmysły, którą używa się przy sprawowaniu sakramentu). Z kolei formą jest to, przez co materia zostaje określona i przeznaczona do sakramentu. Por. tamże s. 2.

<sup>381</sup> „Szafarzem sakramentu nazywamy tego, kto spełnia ryt sakramentalny ustanowiony przez Chrystusa i w Jego imieniu. Rolę szafarza sakramentów spełniać może tylko człowiek za swego życia na ziemi i to taki, który jest konsekrowany, albo przynajmniej godziwie do tego uprawniony”. K. Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Szafarz sakramentów* (rps) s. 2.

wiary, moralności, osobistej świętości, uwagi i intencji w sprawowanej posłudze<sup>382</sup>. Rozważając kwestie praktyczne podejmował m.in. refleksję nad tym, ile grzechów popełnia szafarz, który w stanie grzechu ciężkiego sprawuje wiele sakramentów<sup>383</sup>. Wyjaśniał także kwestie dotyczące sposobu udzielania sakramentów, ściśle określone w rytuałach.

Ważnym tematem, który został podjęty przez ks. Kułakowskiego, było omówienie sytuacji kiedy szafarz ma obowiązek udzielić sakramentu oraz kiedy ma prawo tej posługi odmówić. Wspomniany obowiązek wypływa w pierwszej kolejności ze sprawiedliwości i miłości. Niedopełnienie tych wymagań wiąże się z zaciągnięciem przez szafarza ciężkiej winy w sytuacji, gdy osoba potrzebująca udzielenia sakramentu jest narażona na wielką szkodę duchową<sup>384</sup>. Natomiast kapłan nigdy nie powinien udzielić sakramentu człowiekowi niezdolnemu do jego przyjęcia, gdyż sakrament byłby wówczas nie tylko niegodziwie, ale i nieważnie udzielony, podkreślał wykładowca. Drugą zasadą, o której wspominał Profesor jest ta, mówiąca o zakazie udzielenia sakramentów człowiekowi niegodnemu, chyba że skłania ku temu bardzo ważna przyczyna<sup>385</sup>. Zanim przeszedł do omówienia kwestii związanych z podmiotem

---

<sup>382</sup> Profesor dzielił szafarzy na: głównego szafarza, którym jest sam Jezus Chrystus, oraz na szafarzy drugorzędnych. W skład drugiej grupy wchodzi: posiadający święcenia szafarze konsekrowani lub niekonsekrowani, szafarze zwyczajni i nadzwyczajni oraz szafarze publiczni bądź prywatni. Ks. Kułakowski przypominał, że do ważnego sprawowania sakramentów nie jest wymagana wiara i stan łaski ze strony szafarza. Konieczne jest posiadanie odpowiedniej władzy, właściwa materia i forma oraz intencja czynienia tego, co czyni Kościół. Natomiast do godziwego szafowania wymagany jest już stan łaski uświęcającej oraz właściwa jurysdykcja i wolność od kar kościelnych. Ostatnia rzecz dotyczyła intencji, która ze względu na podmiot może być aktualna, wirtualna, habitualna lub interpretatywna, a ze względu na przedmiot: jasna i zaciemniona, określona i nieokreślona, wyraźna i niewyraźna, a także bezwarunkowa i warunkowa. Wykładowca tłumaczył jeszcze słuchaczom jaka intencja jest wymagana ze strony szafarza do ważnego sprawowania sakramentów. Por. tamże s. 2-12.

<sup>383</sup> Por. tamże s. 5-6.

<sup>384</sup> Profesor przypomina o tym, że chrzest i pokutę kapłan jest zobowiązany sprawować „nie tylko z wielką swoją niewygodą lecz także w narażeniem swojego życia, tym wiernym, którzy są w skrajnej lub wielkiej potrzebie duchowej”. Por. tamże s. 14.

<sup>385</sup> Ks. Kułakowski podawał w tym miejscu i wyjaśniał cztery przyczyny dające podstawę do tego, by udzielić sakramentu niegodnemu: niebezpieczeństwo naruszenia tajemnicy spowiedzi, niebezpieczeństwo zniesławienia proszącego o udzielenie sakramentu oraz niebezpieczeństwo wielkiego zgorzienia wśród wiernych i niebezpieczeństwo śmierci lub równie wielkiego zła moralnego grożącego szafarzowi w razie odmowy. Ks. Kułakowski przypominał jeszcze, że publicznemu grzesznikowi należy odmówić sakramentów niezależnie od tego, czy prosi o nie publicznie czy potajemnie. Grzesznikowi tajemnemu proszącemu o sakrament potajemnie należy udzielenia sakramentu odmówić, o ile ów grzech został poznany poza spowiedzią, jeśli chodzi o grzeszących potajemnie i proszących o sakrament publicznie, nie należy im odmawiać sakramentu. Chodzi tu o uniknięcie zniesławienia tego człowieka. Por. tamże s. 15-17.

sakramentów tłumaczył czym jest symulacja i dyssymulacja sakramentu<sup>386</sup>. Podawał także ocenę moralną takiego postępowania.

Ten, kto przyjmuje sakrament wraz z jego skutkami został przez ks. Kułakowskiego zdefiniowany jako podmiot sakramentu. Udzielane wraz z nim łaski czy pomnażanie łask już otrzymanych przynależy człowiekowi żyjącemu na ziemi. Profesor podkreślał, że aby przyjąć w sposób ważny sakrament wymagane jest wcześniejsze przyjęcie chrztu z wody. Niekoniecznie przyjmujący musi mieć wiarę i wykazywać się świętością życia<sup>387</sup> czy też wykazać się uwagą zewnętrzną lub wewnętrzną. Do ważnego przyjęcia sakramentu przez dzieci nie mające jeszcze używania rozumu lub chorych umysłowo, zdaniem Profesora, nie jest konieczna osobista intencja. Natomiast jest ona wymagana do ważności przyjęcia sakramentu przez ludzi dorosłych, mających używanie rozumu<sup>388</sup>. Podmiot może przyjąć sakramenty nie tylko ważnie, ale i godziwie.

W tym znaczeniu ks. Kułakowski przypominał, że do godziwego przyjęcia sakramentu umarłych (chrzest, pokuta) wymagane jest wzbudzenie żalu niedoskonałego nadprzyrodzonego. Do przyjęcia w ten sam sposób sakramentu żywych (Eucharystia, bierzmowanie, święcenia, małżeństwo, namaszczenie chorych) wymagany jest stan łaski uświęcającej. Profesor podkreślał, iż godziwe przyjęcie każdego sakramentu warunkuje szacunek i aktualna pobożność przynależna tym świętym czynnościom. Nie należy też prosić o sakrament szafarza obłożonego jakąś karą kościelną, gdyż jest on na pewno niegodny. Jedynie dla poważnej racji można poprosić niegodnego szafarza o sakrament, byleby mógł go ważnie administrować<sup>389</sup>.

Zanim ks. Kazimierz Kułakowski przeszedł do zasadniczej refleksji skupionej wokół siedmiu sakramentów, poświęcał uwagę sakramentaliom. Określał je jako rzeczy lub czynności używane w Kościele na podobieństwo sakramentów w celu

---

<sup>386</sup> Symulacja według ks. Kułakowskiego jest to niedozwolona zmiana materii, formy bądź koniecznej intencji, którą szafarz uczynił potajemnie, powodując jednocześnie nieważność sakramentu i wprowadzając tym samym przyjmującego w błąd. Nigdy nie wolno jej czynić. Dyssymulacja jest to zamaskowanie faktu odmówienia sakramentu, może być ona dopuszczona z przyczyny odpowiednio ważnej. Por. tamże s. 18-19.

<sup>387</sup> Kułakowski przypominał, że wyjątkiem jest tu sakrament pokuty, wymagający od penitenta wiary w sprawiedliwość Bożą np. w momencie gdy ma wzbudzić żal doskonały lub mniej doskonały.

<sup>388</sup> Por. tamże s. 20-21.

<sup>389</sup> Por. tamże s. 21-22.

otrzymania przez moc błagalną, przede wszystkim duchowych skutków. Można je podzielić na dwie zasadnicze kategorie: rzeczy i czynności<sup>390</sup>. Moralista wykazywał także różnice występujące pomiędzy sakramentaliami a sakramentami. Pierwsze zostały ustanowione przez Kościół, a drugie przez samego Chrystusa i swoją skuteczność zawdzięczają Jego zasługom, sakramentalia zaś wstawiennictwu Kościoła. W odróżnieniu od sakramentów może być ich niezliczona ilość, która może ulec zmianie, a także przede wszystkim udzielają łask aktualnych. Sakramenty natomiast udzielają przyjmującemu łaskę uświęcającą lub ją pomnażają. Na koniec Profesor wskazywał na fakt, iż skuteczność sakramentaliów wynika z wykonywania ich jako aktów religii w imieniu Kościoła i zgodnie z jego wolą. Skutkują one otrzymaniem łask uczynkowych potrzebnych do wypełniania obowiązków życia chrześcijańskiego, łagodzą także grzechy powszednie i odwracają złośliwość szatańską, jednocześnie wspomagając w otrzymywaniu dóbr doczesnych (błogosławieństwo chleba, owoców itp.)<sup>391</sup>.

Początkiem życia chrześcijańskiego jest wejście w Przymierze z Chrystusem zarówno na drodze wiary, jak i na mocy chrztu św. Dlatego wiara i chrzest stoją u podstaw życia chrześcijańskiego<sup>392</sup>. Ks. Kazimierz Kułakowski w pierwszych latach swojej pracy wykłady sakramentologii moralnej zaczynał właśnie od traktatu dotyczącego chrztu św. Podobnie jak przy omawianiu cnót, także i w tym wypadku Profesor na wstępie wyjaśniał słuchaczom użytą terminologię<sup>393</sup>. Następnie po zapoznaniu studentów z teoriami dotyczącymi momentu ustanowienia omawianego sakramentu, przedstawiał podział na chrzest: uroczysty i nieuroczysty (prywatny); chrzest z wody, pragnienia lub krwi. Po tych refleksjach przychodził czas na podjęcie

---

<sup>390</sup> Ks. Kazimierz Kułakowski wyjaśniał że pierwszą kategorię stanowią: woda święcona, szkaplerz czy poświęcony popiół, a w skład drugiej grupy wliczał błogosławieństwo dzieci, chorych, matek oczekujących potomstwa.

<sup>391</sup> Por. tamże s. 22-24.

<sup>392</sup> Por. J. Nagórny. *Pareneza chrzcielna – nauka płynąca z chrztu św.*. W: Ks. Janusz Nagórny. *Sakramenty w życiu moralnym chrześcijanina*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin 2011 s. 21.

<sup>393</sup> Definicja została przez ks. Kułakowskiego zaczerpnięta od św. Tomasza z Akwinu. „Chrzest jest to zewnętrzne obmycie ciała dokonane przy zastosowaniu formy stanowiącej przepisane słowa”. Spojrzenie na pojęcie chrztu zostało poszerzone w wykładzie o definicję cytowaną przez wykładowcę za Katechizmem Rzymskim: „Chrzest jest to sakrament, który sprawia, że przez użycie wody i stosownych słów następuje duchowe odrodzenie człowieka”. Por. K. Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Sakrament chrztu św.* (rps) s. 25.



tematu tego, co jest istotą chrztu. Ks. Kułakowski w tym miejscu poddawał analizie materię i formę sakramentu<sup>394</sup>. W dalszej kolejności wyjaśniał skutki chrztu i warunki jego konieczności do zbawienia. Po dokładnym przeanalizowaniu wspomnianych wyżej zagadnień, ks. Kułakowski przechodził do refleksji na temat szafarzy sakramentu chrztu.

Szafarzy można podzielić na tych, którzy udzielają chrztu w sposób uroczysty bądź nieuroczysty. Do pierwszej grupy zaliczał szafarza zwyczajnego z urzędu (jest nim kapłan) i nadzwyczajnego delegowanego (diakon). W przypadku nagłej konieczności sprawujący chrzest sprawuje funkcję szafarza nieuroczystego. Może nim być każdy człowiek, posiadający używanie rozumu, który chce i może prawidłowo zastosować formułę materii.

Następnie Profesor koncentrował uwagę na tych osobach, które przyjmują chrzest. Są one podmiotem omawianego sakramentu, przy czym muszą być jeszcze bez chrztu i żyć, gdyż sakramenty udzielane są żywym, nie umarłym. Rozwijając tę myśl ks. Kułakowski przedstawiał różne sytuacje, w których może się znaleźć podmiot<sup>395</sup>. Skrajną sytuacją, o której wspominał jest chrzest dzieci nienarodzonych i płodów poronionych<sup>396</sup>. Odnośnie do obu przypadków wykładowca rozważał konkretne sytuacje tj. chrztu w łonie matki, cesarskiego cięcia, urodzenia dziecka przed siódmym miesiącem od poczęcia, a także chrztu „płodu potwornego”<sup>397</sup>.

---

<sup>394</sup> Wykładowca przypominał, że materię dalszą ważną stanowi każda i tylko naturalna woda, z kolei materię dalszą godziwą uroczystego chrztu stanowi woda święcona, a w przypadku chrztu prywatnego może być nią zwykła naturalna woda. Jeśli chodzi o materię bliższą, to jest nią obmycie chrzczonego przez chrzczącego. Forma sakramentu chrztu w swej istocie ma zawierać: osobę szafarza, osobę przyjmującego sakrament, czynność chrzczenia wyrażoną słowem, jedność boskiej natury oraz troistość Osób. Por. tamże s. 27-30.

<sup>395</sup> Ks. Profesor omawiał najpierw chrzest dzieci rodziców katolickich i akatolickich (heretyków, schizmatyków). Jeśli chodzi o dzieci rodziców niewiernych (pogan, niechrześcijan) to wykładowca podkreślał, że nie wolno ich chrzczyć bez wiedzy i zgody tychże rodziców. Wyjątek od tej zasady stanowi niebezpieczeństwo śmierci, szansa na wychowanie w wierze katolickiej lub gdy oboje bądź jedno z nich zgodzi się na chrzest dziecka. Por. tamże s. 35-36.

<sup>396</sup> Na wstępie ks. Kułakowski uściślał, że dziecko nienarodzone jest tu rozumiane jako człowiek znajdujący się w łonie matki, ale jest już zdolny do życia poza nim. Płodem zaś jest człowiek poczęty, ale niezdolny do życia poza łonem matki. Dziś to rozróżnienie nie ma już miejsca, terminy te są używane lecz najbardziej odpowiednim zdaje się być określenie „istota ludzka”. Por. tamże s. 37.

<sup>397</sup> Przez „płód potworny” Profesor rozumie płód, w którym zachodzą różne aberracje: dwie główki, wątpliwość czy jest jedna lub dwie osoby itp. Wszystkie wymienione sytuacje zostały przez ks. Kułakowskiego dokładnie omówione. Por. tamże s. 37-39.

Idąc tym tokiem myślenia Profesor omawiał chrzest dorosłych. Za takich uważał osoby, które po siódmym roku życia osiągnęły używanie rozumu<sup>398</sup>. Ten rodzaj chrztu może wystąpić, gdy niewierny przyjmuje wiarę katolicką oraz gdy heretyk wątpliwie ochrzczony wraca na łono kościoła katolickiego. Warunkiem do godziwego i ważnego przyjęcia chrztu przez osobę dorosłą jest intencja przyjęcia tego sakramentu, wiara wyrażająca się przynajmniej w poznaniu czterech prawd głównych oraz pokuta tj. żal przynajmniej mniej doskonały. Heretyk powinien wyrzec się błędów i wyznać wiarę, o ile wcześniej przyjęty chrzest był ważny, jeśli istnieje jakakolwiek wątpliwość należy go ochrzcić<sup>399</sup>.

Ostatnim akcentem traktatu dotyczącego sakramentu chrztu św. była refleksja poświęcona obrzędowi, rozumianym nie tylko jako czynności wykonywane przez szafarza, lecz także jako „wszystko to, co Kościół przypisuje do godziwego administrowania tego sakramentu”<sup>400</sup>. Szafarz ma obowiązek pod grzechem ciężkim dochować wierności wszystkim obrzędowi zaleconym w Rytuale. Godziwie może je opuścić jedynie wówczas, gdy chrzci się w niebezpieczeństwie śmierci lub gdy nawraca się heretyk wątpliwie ochrzczony. W tym rozdziale ks. Kułakowski omawiał jeszcze miejsca, w których godzi się udzielać chrztu, czas oraz kwestię wyboru imienia. Całość rozważań zamykał temat rodziców chrzestnych wraz z podaniem warunków wymaganych do ważnego i godziwego sprawowania ich urzędu<sup>401</sup>.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że późniejsza wersja wykładu z teologii moralnej szczegółowej została zmieniona przez ks. Kułakowskiego. Podjął on próbę połączenia aretologii z sakramentologią. Wskutek tego zabiegu cnoty teologalne zostały połączone z sakramentem chrztu. Profesor nie koncentruje się już tak bardzo

---

<sup>398</sup> Na marginesie skryptu ks. Kułakowski zanotował następującą uwagę: „Według statutowych Synodu (był to pierwszy Synod Archidiecezji Białostockiej rozpoczęty w 1992 r., którego prace trwały pełne dziewięć lat) naszej Archidiecezji za dorosłych przy chrzcie św. uważa się tych, którzy ukończyli 14 rok życia. Przystępującym zaś po siódmym roku życia do chrztu św. Synod nakazuje, aby odpowiadali na stawiane im pytania razem z rodzicami chrzestnymi”. Tamże s. 40.

<sup>399</sup> Ks. Profesor nadmienił przy tej okazji, iż bezpieczniej jest ochrzcić heretyka powracającego na łono Kościoła warunkowo. Zanim jednak to nastąpi ma obowiązek poznać prawdy wiary katolickiej, wzbudzić żal doskonały i przygotować się do sakramentu przez spowiedź generalną. Kułakowski dodawał jeszcze uwagę, że szafarz, jak i dorosły przyjmujący sakrament mają w dniu chrztu zachować post. Poza tym ochrzczony ma natychmiast (do trzech dni) wypełnić obowiązek wysłuchania Mszy św. i przyjęcia komunii św. Por. tamże s. 41-42.

<sup>400</sup> Tamże s. 42.

<sup>401</sup> Por. tamże s. 42-45.

na samej definicji, materii i formie, roli szafarza czy podmiocie chrztu. Bardziej wydobywa z tego sakramentu jego aspekt personalny, chrystocentryczny i eklezjalny.

Kolejnym z sakramentów, któremu ks. Kułakowski poświęcił część zajęć, był sakrament bierzmowania. Jego definicję Profesor zaczerpnął od Prümmera: „Bierzmowanie jest to ustanowiony przez Chrystusa sakrament, w którym przez położenie ręki i namaszczenie krzyżem połączone z wymówieniem odpowiedniej formy, udziela się ochrzczoneму Ducha Świętego w celu mężnego i publicznego wyznawania wiary w mowie i uczynkach”<sup>402</sup>. Następnie starał się przybliżyć słuchaczom moment ustanowienia bierzmowania oraz jego skutki. Należą do nich: niezatarty charakter, wzrost łaski uświęcającej, a także udzielenie łaski sakramentalnej. Podobnie jak przy omówieniu sakramentu chrztu, także i przy tej okazji Profesor wyjaśniał jaka jest materia i forma sakramentu bierzmowania<sup>403</sup>.

Bierzmowanie może być udzielone przez szafarza zwyczajnego bądź nadzwyczajnego. Profesor przypominał, że szafarzem zwyczajnym jest biskup, natomiast nadzwyczajnym kapłan, który został do tego upoważniony przez prawo powszechne lub specjalny indult Stolicy Apostolskiej<sup>404</sup>. Po omówieniu obowiązków i przywilejów szafarzy zajmował się obowiązkami tych, którzy przyjmują sakrament bierzmowania. Ks. Kułakowski podkreślał, że każdy człowiek ochrzczone i jeszcze nie bierzmowany ma prawo przystąpić do tego sakramentu. Aby został on udzielony ważnie, poza warunkiem bycia osobą ochrzczone, należy posiadać intencję przynajmniej habitualną. Natomiast do godnego przyjęcia wymagane jest bycie w stanie łaski i dostateczna znajomość prawd wiary<sup>405</sup>.

---

<sup>402</sup> K. Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Sakrament bierzmowania* (rps) s. 46.

<sup>403</sup> Materią dalszą bierzmowania jest olej krzyżma św. poświęcony przez biskupa w Wielki Czwartek, składający się z oliwy naturalnej i domieszki balsamu. Materią bliższą z kolei jest namaszczenie czoła bierzmowanego w formie krzyża i to bezpośrednio przez położenie ręki szafarza. Formą prawdziwą i konieczną jest wypowiedzenie odpowiednich słów. Profesor swoją refleksję w tej kwestii wzbogacał o informacje związane z tym co jest wymagane do ważności sakramentu. Por. tamże s. 48-49.

<sup>404</sup> Jako szafarzy nadzwyczajnych upoważnionych do udzielenia bierzmowania z prawa powszechnego Kułakowski wymieniał: kardynałów, wikariusza i prefekta apostolskiego oraz prałatów i opatów. Na skutek dekretu Kongregacji Sakramentów *Spiritus Sancti munera* z dn. 14.09.1946 r. przywilej udzielenia bierzmowania został rozszerzony. Na ten dokument powoływał się podczas zajęć ks. Kułakowski, podając wynikające z niego zobowiązania. Por. tamże s. 49-52.

<sup>405</sup> Por. tamże s. 52-53.

Ostatnie dwa rozdziały poświęcone bierzmowaniu zostały skoncentrowane wokół dwóch zagadnień: obowiązku przyjęcia tego sakramentu oraz obrzędów. Profesor podkreślał prawdę o tym, że sakrament ten nie jest konieczny do zbawienia. Niemniej jednak, gdyby ktoś mając okazję do przyjęcia bierzmowania nie chciał tego uczynić, lekceważąc lub gardząc nim, a jednocześnie wzbudzając przy tym zgorszenie, naraża swoje zbawienie na szwank i zaciąga ciężką winę moralną<sup>406</sup>. W kwestii obrzędowości związanej z przyjęciem bierzmowania ks. Kułakowski omawiał zasadniczo miejsce udzielenia tego sakramentu, zadania i obowiązki świadków oraz podkreślał konieczność dochowania wierności przepisom zawartym w Pontyfikale.

Kolejne lata przyniosły, podobnie jak w przypadku podejścia do sakramentu chrztu św., pewne zmiany w strukturze zajęć. Omawiając sakrament bierzmowania ks. Kułakowski rozwijał zagadnienie uświęcającego działania Ducha Świętego w Kościele. Ponadto skupiał się na dopełniającym charakterze bierzmowania względem chrztu, a także na zobowiązaniach płynących z konfirmacji. Następnie przechodził do omówienia sakramentu pojednania.

Sakrament pokuty odgrywa bardzo ważną rolę w życiu chrześcijanina. Jest to na tyle istotny sakrament, że wielu teologów podkreślało jego szczególne znaczenie. Ks. Kułakowski dawał temu przekonaniu wyraz notując w swoim skrypcie: „[...] w naszych wykładach musimy tak ująć całość zagadnienia «O pokucie», aby dać jak najdokładniejsze pojęcie tego ważnego odcinka wiedzy teologicznej»<sup>407</sup>. Profesor czynił to dzieląc ten traktat na trzy części: o istocie pokuty, o podmiocie pokuty oraz o szafarzu pokuty.

Mówiąc o istocie sakramentu pokuty ks. Kułakowski na wstępie analizował terminologię słowa „pokuta” oraz podawał definicję cnoty pokuty<sup>408</sup>. Następnie jako że każda cnota przejawia się w konkretnym działaniu, także i cnota pokuty wyraża się w konkretnych aktach. Zostały one sprowadzone przez Profesora do trzech zasadniczych: żalu, potępienia grzechów oraz postanowienia poprawy. Dopełnienie tej części zajęć stanowiło omówienie podmiotu bliższego i dalszego cnoty pokuty, a także

---

<sup>406</sup> Por. tamże s. 53-54.

<sup>407</sup> K. Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Pokuta* (rps) s. 56.

<sup>408</sup> Cnota pokuty w nauczaniu ks. Kułakowskiego jest sprawnością nadprzyrodzoną, która uzdalnia człowieka do żałowania za popełnione grzechy, będące obrazą Boga z jednoczesnym postanowieniem poprawy. Por. tamże s. 57.

jej przedmiotu materialnego i formalnego. Ks. Kułakowski przypominał, że zarówno pokuta sakramentalna, jak i ta czyniona poza sakramentem, jest niezbędna grzesznikowi, zarówno jako konieczność środka, jak i konieczność przykazania<sup>409</sup>.

Wykład dotyczący sakramentu pokuty przewidywał również omówienie argumentów wysuwanych przez jego przeciwników, które następnie zostały zestawione przez wykładowcę z katolickimi tezami. Te rozważania stanowiły tło do ukazania konieczności sakramentu pokuty jako środka do zbawienia dla tych, którzy po chrzcie ciężko zgrzeszyli<sup>410</sup>.

Powyższe rozważania przygotowały grunt pod zasadniczą refleksję skoncentrowaną wokół sakramentu pokuty. Zgodnie z przyjętą metodologią ks. Kazimierz Kułakowski podawał najpierw definicję omawianego zagadnienia. Brzmiała ona następująco: „Sakrament pokuty jest to sakrament Nowego Prawa ustanowiony przez Chrystusa jako trybunał dla odpuszczenia grzechów po chrzcie popełnionych przez rozgrzeszenie sakramentalne człowiekowi skruszonemu i należycie je wyznającemu”<sup>411</sup>. Następnie w bardzo wyczerpujący sposób Profesor wyjaśniał kwestie materii, formy oraz skutków sakramentu pokuty<sup>412</sup>. Te ostatnie ujmował w trzech punktach: odpuszczenie wszelkich grzechów, wlanie łaski oraz odzyskanie zasług.

Człowiek ochrzczony, który po chrzcie popełnił grzech jest podmiotem zdolnym do przyjęcia sakramentu pokuty. Ks. Kułakowski podkreślał, iż penitent powinien najpierw przed kapłanem oskarżyć samego siebie wzbudzając żal za popełnione zło, a następnie wyspowiadać się i wypełnić zadośćuczynienie. Dalsza część wykładu została poświęcona każdemu z trzech wymienionych aktów. Żal w nauczaniu ks. Kułakowskiego to boleść duszy i obrzydzenie popełnionych grzechów wraz z postanowieniem poprawy<sup>413</sup>. Profesor wyodrębniał żal doskonały oraz mniej

---

<sup>409</sup> Por. tamże s. 59-62.

<sup>410</sup> Ks. Kułakowski stawiane tezy popierał argumentami opartymi na Biblii oraz Tradycji Kościoła. Por. tamże s. 62-66.

<sup>411</sup> Definicja ta została zaczerpnięta od Prümmera. Tamże s. 66.

<sup>412</sup> Ks. Profesor materię dzielił na bliższą i dalszą. Natomiast materię dalszą podzielił jeszcze na: konieczną, dowolną, pewną, wątpliwą, wystarczającą i niewystarczającą. Każdą z nich dokładnie omawiał. Jako uzupełnienie objaśniał przypadki, w których tylko ogólne rozgrzeszenie z grzechów jest możliwe. Formę sakramentu pokuty dzielił na istotną i rubrykalną. Ks. Kułakowski omawiał także sposób udzielania rozgrzeszenia. Por. tamże s. 68-79.

<sup>413</sup> Por. tamże s. 83.

doskonały. Pierwszy skutkuje odpuszczeniem wszystkich grzechów, o ile istnieje zamiar przyjęcia sakramentu pokuty. Żal mniej doskonały, chociażby łączył się z nim zamiar przyjęcia sakramentu, nie powoduje odpuszczenia grzechów śmiertelnych. W obu przypadkach do ważności tych aktów jest wymagane, aby ów żal był prawdziwy i formalny, nadprzyrodzony, szacunkowo najwyższy oraz powszechny<sup>414</sup>. Zanim Kułakowski przeszedł do omówienia istoty, przymiotów, a także warunków powtórzenia spowiedzi, szczegółowo omawiał postanowienie poprawy wraz z jego przymiotami<sup>415</sup>.

Tradycyjnie zaczynając nowy artykuł, w którym ks. Profesor wyjaśniał jedno z teologicznomoralnych zagadnień, podawał na wstępie jego definicję. Sakramentalna spowiedź dla wykładowcy jest oskarżeniem się z własnych grzechów po chrzcie popełnionych przed kapłanem upoważnionym do spowiadania w celu otrzymania rozgrzeszenia<sup>416</sup>. Jest ona podyktowana koniecznością wynikającą zarówno z prawa Bożego, jak i kościelnego. Sakramentalna spowiedź powinna być – zdaniem ks. Kułakowskiego – prawdziwa, tajna, słowna, a także całkowita<sup>417</sup>. Ponadto tłumaczył w jakich sytuacjach należałoby powtórzyć spowiedź oraz na czym polega w istocie spowiedź generalna.

Kolejny etap zajęć został dedykowany zadośćuczynieniu. Wykładowca określił je jako wyrównanie należnej za grzechy kary doczesnej, które dokonuje się przez dobre i pokutne uczynki, nakazane przez spowiednika i dobrowolnie przez penitenta przyjęte<sup>418</sup>. Jednocześnie przypominał, że zadośćuczynienie sakramentalne nie jest tym samym, co zadośćuczynienie pozasakramentalne, które człowiek sam na siebie nakłada. W treść zajęć został jeszcze wprowadzony podział zadośćuczynienia sakramentalnego na publiczne (praktykowane raczej w starożytności chrześcijańskiej) oraz prywatne. Można jeszcze dokonać innego rozróżnienia na zadośćuczynienie w

---

<sup>414</sup> Por. tamże s. 83-88.

<sup>415</sup> Ks. Kułakowski przy omawianiu postanowienia poprawy wyliczał trzy przymioty: moc, skuteczność i powszechność. Por. tamże s. 88-89.

<sup>416</sup> Por. tamże s. 90.

<sup>417</sup> Profesor więcej miejsca poświęcał integralności spowiedzi, wyjaśniał jej konieczność oraz zakres, który obejmuje najmniejszy gatunek grzechu, liczbę, okoliczności, zewnętrzny czyn grzechu, skutki i wreszcie grzechy wątpliwe. Wyjaśniał również przyczyny zwalnijące od materialnej zupełności spowiedzi (niemożność fizyczna lub moralna), a także środki umożliwiający odbyte pełnej spowiedzi (zwyczajny i nadzwyczajny). Por. tamże s. 94-101.

<sup>418</sup> Por. tamże s. 104.

pragnieniu oraz w rzeczywistości. Ks. Kułakowski używał zamiennie określeń zadośćuczynienie i pokuta. Dalsza konstrukcja wykładu, w jego zamyśle, zakładała poruszenie jeszcze trzech zagadnień: obowiązku nałożenia pokuty, jej przyjęcia i wypełnienia oraz ewentualnej zmiany pokuty.

Dotychczas w swoich rozważaniach Profesor koncentrował się raczej na dyspozycji penitenta. Kolejny rozdział napisanego przez niego skryptu został poświęcony szafarzowi sakramentu pokuty. Profesor podzielił tę część zajęć na cztery artykuły<sup>419</sup>. W pierwszym omawiał władzę szafarza wynikającą ze święceń oraz władzę jurysdykcji. Obie mają swoje źródło w prawie Bożym. Ks. Kułakowski dość szeroko wyjaśniał władzę wynikającą z jurysdykcji. Najpierw przedstawiał ją z perspektywy ogólnej, następnie przypominał o ograniczeniach i sytuacjach, w których może być uzupełniona przez Kościół. Refleksję dotyczącą jurysdykcji zamykał artykułem poświęconym rozgrzeszeniu w przypadkach zastrzeżonych<sup>420</sup>.

Spośród wspomnianych czterech artykułów drugi został dedykowany urzędowi i obowiązkowi spowiednika. W nauczaniu ks. Kułakowskiego szafarz powinien być sędzią, nauczycielem, lekarzem oraz ojcem. Największy nacisk Profesor kładł na pełnienie urzędu sędziowskiego, uważał bowiem, że sakrament pokuty jest sprawowany w formie sądowniczej. Ponadto spowiednik powinien mieć na względzie dobro sakramentu, który sprawuje, dobro penitentów, jak i dobro publiczne. Natomiast zagadnienie obowiązków szafarza sakramentu pokuty zostało przedstawione w następującym porządku: obowiązki rodzące się przed spowiedzią, w jej trakcie oraz po tym sakramencie<sup>421</sup>.

Ks. Kułakowski jako duszpasterz zdawał sobie sprawę z różnorodności penitentów korzystających ze spowiedzi. Dlatego też wyjaśniał słuchaczom jak należy

---

<sup>419</sup>Trzeci został poświęcony postępowaniu wobec pewnego rodzaju penitentów, a ostatni nadużyciom.

<sup>420</sup> Por. tamże s. 110-119.

<sup>421</sup> Przed sprawowaniem sakramentu spowiednik powinien posiadać dostateczną wiedzę, wykazywać się właściwą roztropnością oraz cnotami chrześcijańskimi. Profesor przypominał, że w trakcie sprawowania sakramentu spowiednik ma za zadanie właściwie zbadać i poznać stan duszy penitenta, następnie ma pouczyć i upomnieć, tak by usposobić penitenta do prawdziwego żalu i poprawy życia. Na końcu szafarz powinien udzielić rozgrzeszenia, odłożyć je w czasie, bądź odmówić. Obowiązkiem spowiednika po skończonym sakramencie jest zachowanie tajemnicy spowiedzi oraz ewentualne naprawienie błędów. Z racji na duże znaczenie zachowania tajemnicy spowiedzi ks. Kułakowski poświęcił temu zagadnieniu nieco więcej miejsca, niż pozostałym obowiązkom. Por. tamże s. 119-129.

postępować względem okazjonariuszy, nałogowców i recydywistów<sup>422</sup>. Zanim przeszedł do omawiania kolejnego traktatu, podejmował jeszcze kwestię nadużyć mogących pojawić się podczas spowiedzi. Miał tu szczególnie na myśli dwa przypadki: rozgrzeszenie współnika grzechu przeciw czystości oraz solicytację, czyli nakłanianie penitenta do ciężkiego grzechu przeciw czystości, dokonane przez kapłana jako spowiednika i to w związku ze spowiedzią<sup>423</sup>.

W pierwszych latach prowadzenia zajęć ks. Kazimierz Kułakowski planował, by w ramach omawiania sakramentu pokuty poruszyć zagadnienie odpustów. Traktował je bardziej jako uzupełnienie traktatu o pokucie. Natomiast w późniejszym okresie wykłady zostały już pozbawione tej tematyki. Kiedy jednak Profesor wykladał na temat odpustów, to układ treści pozostawał w zgodzie z konsekwentnie realizowaną metodologią. Na wstępie została podana definicja, która została także krótko wyjaśniona<sup>424</sup>. Następnie wyliczał rodzaje odpustów i wyjaśniał kto ma władzę ich udzielania. Aby uzyskać odpust należy spełnić określone warunki, o których nauczał. Należą do nich: odpowiednia intencja, stan łaski uświęcającej i prawdziwej przynależności do Mistycznego Ciała, a także wypełnienie przepisanych warunków<sup>425</sup>. Na zakończenie ks. Kułakowski omawiał jeszcze szczególne rodzaje odpustów: odpust jubileuszowy oraz odpusty szczegółowe, do których zaliczał odpust w godzinę śmierci, jak również odpust ołtarza uprzywilejowanego.

Choroba człowieka i dotykające go cierpienie może stać się dla chrześcijanina wezwaniem do niezwykle wymagającego uczestnictwa w krzyżu Chrystusa. Ponoszony wówczas trud, kiedy tylko zostaje zjednoczony z krzyżem Zbawiciela, staje się zbawienny i dla cierpiącego i dla tych, za których chce on to cierpienie ofiarować. Sakrament chorych jest wezwaniem do chrześcijańskiego przeżywania

---

<sup>422</sup> Por. tamże s. 129-134.

<sup>423</sup> Por. tamże s. 134-138.

<sup>424</sup> Odpust jest to odpuszczenie kary doczesnej za grzechy, które zostały zgładzone już co do winy. Udziela go władza kościelna w imieniu Boga ze skarbca Kościoła dla żyjących w formie rozgrzeszenia, a zmarłym w formie wstawiennictwa. Por. tamże s. 139-143.

<sup>425</sup> Por. tamże s. 143-150.



cierpienia, zarówno w chorobie jak i umieraniu<sup>426</sup>. Ks. Kazimierz Kułakowski po omówieniu sakramentu pokuty właśnie temu misterium poświęcił kolejny traktat.

Wykłady z tej tematyki rozpoczynał od przypomnienia pojęcia i wyjaśnienia pochodzenia sakramentu namaszczenia chorych<sup>427</sup>. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że po raz pierwszy w skrypcie pojawia się przy tej okazji wzmianka o Soborze Watykańskim II. Rozważając kwestię definicji Profesor zanotował: „[...] sprawę tę omawiała również pierwsza sesja Soboru Watykańskiego II w schemacie o liturgii”<sup>428</sup>. Kolejny etap zajęć został skoncentrowany na refleksji dotyczącej materii i formy sakramentu, a następnie poruszano temat skutków, jakie wywołuje jego przyjęcie. Ks. Kułakowski definiował jako podmiot tego sakramentu człowieka ochrzczonego, mającego używanie rozumu i znajdującego się w niebezpieczeństwie śmierci na skutek choroby lub starości. Dalsza część skryptu dotyczyła już obowiązku przyjęcia sakramentu chorych oraz zakresu jego powtarzalności. Natomiast ostatnie artykuły wykładu zostały poświęcone osobie szafarza i sytuacjom, w których kapłan ma obowiązek udzielić namaszczenia.

Wykłady z sakramentologii moralnej ks. Kazimierz Kułakowski kończył omówieniem sakramentu małżeństwa. W późniejszych latach, na skutek wprowadzenia nowej *ratio studiorum*, dział ten został przeniesiony do grupy zagadnień związanych ze spowiednictwem. Profesor zaznaczał, że przedmiotem rozważań w tym miejscu będą tylko wybrane kwestie związane z pożyciem małżeńskim.

Tematem, od którego rozpoczynał zajęcia, była kwestia dóbr sakramentu małżeństwa. Za św. Augustynem wymieniał tu dobro potomstwa, wiary i sakramentu. Każde z nich omawiał oddzielnie. Jednocześnie przypominał, iż jakiegokolwiek poważne naruszenie któregoś z dóbr małżeństwa jest grzechem ciężkim<sup>429</sup>. Ze wspomnianych

---

<sup>426</sup> Por. J. Nagórny. *Współcierpienie z Chrystusem w sakramencie chorych..* W: Ks. Janusz Nagórny. *Sakramenty w życiu moralnym chrześcijanina*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin 2011 s. 319-320.

<sup>427</sup> „Sakrament chorych jest to sakrament Nowego Zakonu, który przez namaszczenie olejem świętym i modlitwą kapłana udziela człowiekowi ułomnemu i ciężko choremu zbawienia duszy, a czasem także zdrowie ciała”. Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Sakrament chorych* (rps) s. 153.

<sup>428</sup> Por. tamże s. 153.

<sup>429</sup> Por. K. Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Sakrament małżeństwa* (rps) s. 165-168.

dóbr omawianego sakramentu wynikają konkretne obowiązki. Kułakowski wymieniał w tym miejscu obowiązek okazywania sobie wzajemnej miłości i pomocy, obowiązek wspólnoty łoża, stołu i mieszkania oraz obowiązek spełnienia powinności małżeńskiej. Ostatni z nich ma zdaniem ks. Profesora kluczowe znaczenie praktyczne, dlatego został szerzej przez niego omówiony.

Ks. Kułakowski poświęcił na tę kwestię dwa artykuły<sup>430</sup>. Jednocześnie podkreślał, że spowiednik powinien pamiętać o tym, iż w kwestiach pożycia małżeńskiego, o których słuca podczas spowiedzi, powinien trzymać się zasady: „raczej nie dociągnąć, aniżeli przeciągnąć” wypytywanie o jakiś grzech<sup>431</sup>. Ponadto omawiał istotę, cel i okoliczności aktu małżeńskiego<sup>432</sup>. Dalsza część zajęć miała zostać poświęcona powściągliwości małżeńskiej. Następnie została przedstawiona ocena moralna onanizmu małżeńskiego wraz z wyliczeniem kilku najważniejszych zasad dotyczących spowiedzi onanistów<sup>433</sup>. W ramach uzupełnienia wiadomości ks. Kułakowski miał przygotowany skrypt dotyczący regulacji urodzeń i spojrzenia Kościoła katolickiego na tę rzeczywistość.

Podsumowując dotychczasowe analizy należy zauważyć, że wykłady z sakramentologii prowadzone przez ks. Kazimierza Kułakowskiego charakteryzował przejrzysty układ treści i konsekwentnie realizowana metodologia. Niejednokrotnie przyjmowały one rys kazuistyczny. Wynikało to raczej z faktu, iż wykładowca kierował swoje słowa w pierwszej kolejności do przyszłych duszpasterzy, stąd zależało mu na tym, by jak najlepiej przygotować ich do posługi kapłańskiej, zwłaszcza w konfesjonale. Dlatego też wyczerpująco objaśniał kwestie liturgiczne, godziwość czy dyspozycje przyjmujących sakramenty. Natomiast niewiele można tam znaleźć na temat konsekwencji, które sprawiają sakramenty w życiu chrześcijanina.

---

<sup>430</sup> Ks. Kazimierz Kułakowski omawiał obowiązek powinności stosunków małżeńskich w dwóch artykułach: o godziwości aktu małżeńskiego oraz o obowiązku jego spełnienia. Oba zagadnienia zostały wyjaśnione przez podanie zasady, a następnie jej wyjaśnienia. Por. tamże s. 168-173.

<sup>431</sup> Por. tamże s. 168.

<sup>432</sup> W tym przypadku ks. Profesor podchodził do zagadnienia dość szczegółowo, omawiając okoliczności aktu odnosił się do czasu odbywania stosunków czy przyjmowanej w ich trakcie pozycji ciała. Omawiał również akty małżeńskie związane ze stosunkiem. Należą do nich zdaniem Kułakowskiego: pełna przyjemność zarówno męża jak i żony oraz równoczesne dokonanie się dwóch orgazmów. Por. tamże s. 174-182.

<sup>433</sup> Por. tamże s. 183-192.

Należy jeszcze raz wspomnieć, iż w późniejszych latach ks. Kazimierz Kułakowski na skutek prób połączenia aretologii z sakramentologią zmienił układ treści wykładów. W oparciu o soborowe postulaty próbował przeorientować swoje nauczanie teologii moralnej korzystając przy tym z opracowań takich teologów jak S. Smoleński czy S. Olejnik. Pomimo korzystania z ich prac nie odrzucał całkowicie opracowanych wcześniej przez siebie treści, bowiem – jak sam wspominał – „uważał, że owe *vetera*, dotyczące szczególnie ocen moralnych działania ludzkiego, uchronią słuchaczy od praktykowania relatywizmu moralnego”<sup>434</sup>.

Wszystko to, czego nauczał ks. Kułakowski w naturalny sposób znajdowało swoje odzwierciedlenie oraz wypełnienie w jego działalności, którą prowadził poza murami Seminarium. Teologia moralna w ogólnym i szczegółowym ujęciu powinna oddziaływać na życie człowieka – nie tylko zajmującego się nią na co dzień. Jako dziedzina teologii zajmująca się człowiekiem i jego działaniem wskazuje mu drogę do doskonałości oraz szczęścia doczesnego i wiecznego<sup>435</sup>. Świadomość tego celu przyświecała ks. Kułakowskiemu i znalazła swoje odzwierciedlenie w jego działalności pozanaukowej.

---

<sup>434</sup> Kułakowski. *Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku* s. 270.

<sup>435</sup> Zabielski. *Podstawy chrześcijańskiej moralności* s. 7.



## **ROZDZIAŁ IV**

### **IMPLIKACJE TEOLOGICZNO-MORALNE W DZIAŁALNOŚCI POZASEMINARYJNEJ**

W Archidiecezji Białostockiej, zresztą nie tylko tam, niejednokrotnie dochodzi do sytuacji, gdy profesorowie Seminarium, oprócz prowadzenia wykładów i pracy naukowej, podejmują różne funkcje i zadania w Kościele lokalnym. Zakres takiej pozaseminaryjnej działalności obejmuje zwykle wypełnianie różnych funkcji administracyjnych oraz zaangażowanie typowo duszpasterskie zarówno w diecezji, jak i poza jej granicami. Niekiedy ta działalność przyjmuje formę typowo kapłańskiego i społecznego zaangażowania w pracę na rzecz innych uczelni oraz ośrodków naukowych<sup>1</sup>. O wiele częściej jednak wykracza ona poza środowiska akademickie i koncentruje się na człowieku, który wypełnia swoje chrześcijańskie powołanie w różnych uwarunkowaniach społecznych i zawodowych.

Ks. Kazimierz Kułakowski należał do tej grupy profesorów, którzy poza działalnością naukowo-dydaktyczną chętnie angażowali się w posługę duszpasterską. Głosił Słowo Boże, celebrował Msze święte, a także wysłuchiwał spowiedzi w należącym wówczas do Seminarium kościele pod wezwaniem św. Wojciecha. Swoją obecność zaznaczył także w różnych grupach i wspólnotach. Wszystkie te działania cechowało ukierunkowanie na Boga. Miały one jednocześnie prowadzić spotkanych ludzi ku osobistemu uświęceniu na drodze realizowanego powołania. Nie można nie zauważyć, że Profesor zaangażował się w różnorodną działalność właśnie jako teolog moralista. Warto więc analizować nie tylko jego publikacje i skrypty, ale także „okazjonalne” wypowiedzi jego i o nim, by sprawdzić na ile ten fakt, że był teologiem moralistą, znalazł swoje odbicie w pozanaukowej działalności.

#### **1. Teocentryzm życia chrześcijańskiego**

W życiu człowieka wierzącego niezwykle ważną rolę odgrywa jego osobista relacja do Stwórcy. Już od momentu chrztu św. jest on niejako „ukierunkowany” na

---

<sup>1</sup> Por. Ciereszko. *Pozaseminaryjna działalność księży profesorów* s. 260-268.

Tego, który jest jednocześnie źródłem i celem jego życia. Aby ten nadprzyrodzony cel osiągnąć, należy wejść na drogę życia moralnego, które powinno być ściśle związane z wymiarem duchowym i zmierzać ku ostatecznemu spotkaniu z Bogiem. Stwórca nie pozostawia człowieka w tym zmaganiu samemu sobie, lecz przez łaskę zaprasza go i uzdalnia do duchowego wysiłku, aby w ciągu całego życia potwierdzał wcześniej podjętą decyzję, a przez to osiągnął cel ostateczny.

Duszpasterze odpowiedzialni za dobro duchowe powierzonych im wiernych powinni wspierać ich na drodze ziemskiego pielgrzymowania do domu Ojca. Ks. Kazimierz Kułakowski miał tego świadomość. Stąd też w działalności pozanaukowej starał się wskazywać na ten aspekt życia chrześcijańskiego, który można nazwać teocentryzmem, choć on sam – co zrozumiałe – takiego słowa nie używał. Przed wszystkim czynił to podczas głoszenia homilii. Przemawiając w 1986 r. w czasie uroczystości Bożego Ciała w Białymstoku, rozpoczął od słów poety: „Czego chcesz od nas Panie, za Twe hojne dary. Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary” (Jan Kochanowski. *Pieśń*)<sup>2</sup>. Wyraził w ten sposób przekonanie, że tajemnica Eucharystii jest świadectwem ogromnej miłości Boga do człowieka, który dając siebie w białym kawałku chleba, pragnie umocnić go w ziemskiej wędrówce ku chwale nieba. Obdarowanie przez Boga tak wielkim darem zobowiązuje ludzi do postawy wdzięczności względem Stwórcy za Jego dobrodziejstwa. Owa wdzięczność może wyrażać się zarówno w publicznym wyznawaniu wiary, jak i w codziennej prywatnej pobożności<sup>3</sup>. Do obu wspomnianych postaw uzdalnia sakrament bierzmowania. Jest on, według Kułakowskiego, sakramentem, w którym przez nałożenie rąk i namaszczenie krzyżem bierzmowany otrzymuje Ducha Świętego w celu mężnego i publicznego wyznawania wiary w mowie i uczynkach<sup>4</sup>.

W tej samej homilii ks. Kułakowski podkreślał, że każdy katolik ma obowiązek jawnego wyznawania wiary w sytuacji, gdy jest o nią zapytany przez władze publiczne oraz gdy jest nakłaniany z zewnątrz do zaparcia się wiary lub działania słowem lub

---

<sup>2</sup> Por. K. Kułakowski. *Homilia wygłoszona podczas głównej Mszy św. w Uroczystość Bożego Ciała w Białymstoku dnia 29 maja 1986 r.* WKAB 12:1986 nr 2 s. 122.

<sup>3</sup> Por. tamże s. 122. Por. także: Por. Kułakowski. *Cnoty w ogólności* s. 223-224.

<sup>4</sup> Por. Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Sakrament bierzmowania* s. 46.

czynem przeciw wierze<sup>5</sup>. Nie sposób przy tej okazji nie zauważyć, że czasy, w których Profesor wygłaszał te słowa nie sprzyjały manifestowaniu wiary. Niemniej jednak wielu Polaków czyniło to m.in. podczas procesji eucharystycznych, tym samym przyznając się do faktu, iż Bóg stoi w centrum ich niełatwej codzienności. To skonkretyzowanie publicznego wyznawania wiary owocowało nie tylko umocnieniem tej cnoty w sercach zgromadzonych, lecz także służyło duchowemu pożytkowi świadków tego typu zgromadzeń.

Ponadto ks. Kułakowski podczas Uroczystości Bożego Ciała przypomniał o głębokim wewnętrznym uzasadnieniu obowiązku publicznego wyznawania wiary. Wynika on bowiem z przyjęcia sakramentu bierzmowania, który uzdalnia wierzących do wyznawania wiary w jedyne Boga i do postępowania według jej zasad. Kaznodzieja podkreślał jeszcze, że Ten, który obdarował człowieka łaską nadprzyrodzonej wiary, ma prawo żądać od nas, byśmy nie chowali jej „pod korcem”, lecz wobec innych ludzi dawali Mu świadectwo wierności, jako Najwyższemu Panu<sup>6</sup>.

Podsumowując swoje rozważania ks. Kułakowski podkreślił jeszcze jedną istotną kwestię. Przypomniał, że każdy chrześcijanin realizuje swoje powołanie we wspólnocie Ludu Bożego i razem z nią zmierza do domu Ojca, który jest w niebie. Droga ta powinna być naznaczona bliskością Tego, który stale umacnia i oczyszcza od wszelkich skażeń na duszy i ciele<sup>7</sup>. Stąd też należy wnioskować, że życie chrześcijanina powinno się charakteryzować swoistym teocentryzmem, a co więcej ten teocentryzm dotyczy nie tylko poszczególnego człowieka, ale także całej wspólnoty.

Ks. Kazimierz Kułakowski, w wygłaszanych przez siebie homiliach, stosunkowo często zachęcał słuchaczy do skoncentrowania życia na Bogu. Za szczególnie wzór w tym względzie uważał Matkę Bożą, która całe swoje życie ofiarowała Bogu. Kulminacją tego zawierzenia stała się tajemnica wcielenia. Maryja jest przedstawiana przez Profesora jako Ta, która będąc Pokorną Służebnicą Pańską pragnie, aby także w naszym życiu zawsze była spełniana wola Jej Syna. Z myślą o tym kaznodzieja przywołał biblijną wypowiedź Maryi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5), a następnie podkreślił, że zachowanie przykazań w życiu

---

<sup>5</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona podczas głównej Mszy św. w Uroczystość Bożego Ciała* s. 123.

<sup>6</sup> Por. tamże s. 123.

<sup>7</sup> Por. tamże s. 124.

codziennym jest niczym innym jak wypełnianiem woli Najwyższego. Odrzucenie choćby jednego z nich „grzebie” ludzkie zbawienie. Profesor ukazywał więc Maryję jako Tę, która poleca nam czynić wszystko, co jest nakazem Chrystusa, a w konsekwencji wolą samego Ojca<sup>8</sup>.

Jako moralista ks. Kułakowski niejednokrotnie w swojej duszpasterskiej działalności przedstawiał treści związane z teologią moralną. W homilii wygłoszonej w sanktuarium maryjnym w Krypnie wspominał o tym, że nasze przywiązanie do Boga nie powinno zostać zmanifestowane jedynie na płaszczyźnie serc, lecz także ma uwidocznić się w codziennym trudzie dorastania do nieba poprzez konsekwentną realizację przykazań Bożych i kościelnych. To w Maryi upatrywał „wzór życia moralnego”<sup>9</sup>.

Ponadto Profesor w Matce Bożej widział wzór matczynej miłości, skierowanej ku każdemu człowiekowi; miłości, której źródłem jest sam Bóg. Świadomość umiłowania przez Boga prowadzi człowieka ku świętości. Najdoskonalszą przewodniczką na tej drodze jest właśnie Maryja. Ks. Kułakowski określał świętość jako istotę życia z Bogiem i Maryją. Natomiast świętym, jego zdaniem, jest nie tylko ten, kto nigdy nie popełnił grzechu śmiertelnego, lecz i ten, który zgrzeszył, ale w grzechu swoim nie trwał i szybko jednał się z Bogiem<sup>10</sup>. Profesor, poprzez głoszone Słowo Boże, starał się ukazywać wiernym Maryję jako wzór życia chrześcijańskiego skoncentrowanego wokół Boga; życia, którego celem jest zjednoczenie ze Stwórcą w niebie. Osiągnąć to można wówczas, gdy w codzienności podejmuje się wysiłki prowadzące do wypełniania woli Boga, czego Ona sama jest najlepszym przykładem.

---

<sup>8</sup> Por. K. Kułakowski. *Maryja Najświętszą Orędowniczką i Pocieszycielką Ludu Bożego*. WKAB 11:1985 nr 3 s. 74.

<sup>9</sup> Por. tamże s. 74. W wykładzie teologicznomoralnym ks. Kułakowskiego ten aspekt maryjny nie był uwzględniany, stało się to później w działalności ks. Janusza Nagórnego. Por. także: T. Zadykowicz. *Maryjny wymiar moralności chrześcijańskiej*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 302-309.

<sup>10</sup> Por. K. Kułakowski. *Homilia wygłoszona dnia 20 listopada 1982 r. na wieczornym nabożeństwie podczas nawiedzenia prokatedry białostockiej przez kopię Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*. WKAB 9:1983 nr 1 s. 74.



Ks. Kazimierz Kułakowski przez pewien okres jako wykładowca homiletyki przygotowywał alumnów do przepowiadania Ewangelii z kościelnych ambon<sup>11</sup>. Był cenionym w diecezji kaznodzieją, stąd też niejednokrotnie przemawiał podczas różnych uroczystości. Świadczą o tym zarchiwizowane po jego śmierci teksty homilii. Zdecydowanie najwięcej z nich zostało wygłoszonych podczas Mszy św. pogrzebowych oraz świąt Związku Harcerstwa Polskiego. W każdej z nich starał się wskazywać na tajemnicę objawiającego się Boga. Podczas Mszy św. pogrzebowej sprawowanej za ś. p. ks. Bronisława Poźniaka mówił o konieczności bycia przygotowanym na moment śmierci. Wspomniana gotowość powinna zostać wyrażona życiem w łasce uświęcającej, czyli żywej więzi z Bogiem. Kaznodzieja przypominał, powołując się na soborową Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*, że więź ta jest niczym innym, jak realizacją powszechnego powołania do świętości. Jednocześnie podkreślił znaczenie Bożego miłosierdzia. Chociaż życie każdego człowieka naznaczone jest wieloma wzlotami i upadkami, to jednak zdecydowana wola powstawania z owych upadków i podjęcie wysiłku naprawy relacji z Ojcem, staje się ratunkiem w sytuacji ulegania ludzkim słabościom<sup>12</sup>.

W innej homilii upamiętniającej życie i kapłańską posługę ks. Tadeusza Paprockiego, ks. Kułakowski swoją refleksję oparł na tryptyku: *homo bonus, homo sapiens* oraz *homo Dei*. Wszystkie te rzeczywistości sprowadzają się, zdaniem kaznodziei, do jednego wyrażenia: *homo sanctus*<sup>13</sup>. Charakteryzując w ten sposób życie zmarłego kapłana, pragnął ukazać słuchaczom, że w takim człowieku i jego historii można odnaleźć ślady Bożej obecności. Profesor przywołując w tym miejscu mądrość, którą odznaczał się ks. Paprocki, charakteryzował ją jako tę, która ma swoje źródło w Bogu. Omawiana cnota w życiu zmarłego duszpasterza wyrażała się przede wszystkim w stałej wierności Panu, a tym samym w spełnianiu Jego woli wyrażonej nie tylko w przykazaniach, ale i radach ewangelicznych<sup>14</sup>. Kończąc swoją homilię ks.

---

<sup>11</sup> Por. Olszewski. *Formacja pastoralna* s. 199. Por. także: Kułakowski. *Profesorowie i wykładowcy – Kazimierz Ryszard Kułakowski* s. 77.

<sup>12</sup> Por. K. Kułakowski. *Śp. ksiądz Bronisław Poźniak. Kazanie wygłoszone podczas Mszy św. pogrzebowej w Sokolanach dnia 3 maja 1992 r.* WKAB 20:1992 nr 1 s. 153-154.

<sup>13</sup> Por. K. Kułakowski. *Homilia ks. kanonika Kazimierza Kułakowskiego wygłoszona w prokatedrze białostockiej na pogrzebie ks. Tadeusza Paprockiego dnia 24 stycznia 1989 r.* WKAB 15:1989 nr 1 s. 123.

<sup>14</sup> Por. tamże s. 124-125.

Kułakowski podkreślił związek ks. Paprockiego z Bogiem. Ta więź przejawiała się w naśladowaniu Jezusa Chrystusa, w głębokiej miłości skierowanej ku Bogu, Kościołowi i bliźnim.

W podobnym tonie została opracowana, a następnie wygłoszona homilia podczas Mszy św. celebrowanej w intencji ks. Antoniego Hermanowskiego. Ks. Kułakowski szczególną uwagę zwrócił w niej na dar sakramentu kapłaństwa. Jego przyjęcie stało się wyrazem pragnienia ukrytego w sercu młodego ks. Antoniego – aby przeżyć swoje życie z Bogiem. Służba Bogu stała się tym samym nieroztrwonionym skarbem umieszczonym w glinianym naczyniu<sup>15</sup>. Kaznodzieja wielokrotnie podkreślał zaangażowanie ks. Hermanowskiego w służbę Bogu i Ojczyźnie. Wszystko to – jego zdaniem – jest świadectwem całkowitego zawierzenia Bogu i zostało wyrażone w słowach poety Bolesława Taborskiego: „Chcę moje życie Tobą przeżyć Boże, Tobie je oddać, jak od Ciebie wziąłem. Chcę byś rozpałił we mnie łaski zorze. Dał piąć się coraz wyżej, choć z mozołem”<sup>16</sup>. Znaczącym zatem jest fakt, iż ks. Kazimierz Kułakowski, poświęcając uwagę kapłańskiemu posługiwaniu, choć nie zawsze wprost, to jednak nadawał mu teocentryczny charakter. Dostrzegał tym samym w Bogu jedyne źródło i cel życia chrześcijańskiego.

Teocentryzm znajdował swoje odzwierciedlenie także w tej części pozanaukowej działalności ks. Kułakowskiego, która została dedykowana harcerstwu. Z racji na fakt, iż główna dewiza harcerskiej aktywności została zawarta w sformułowaniu: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu”<sup>17</sup>, można zaryzykować stwierdzenie, że w pewnym stopniu ma ona teocentryczny charakter.

Przytoczone powyżej zdanie zostało zaczerpnięte z roty harcerskiego przyrzeczenia. Ks. Kułakowski przypominał, że do obowiązków każdego harcerza należy przede wszystkim służba Bogu i Polsce. Wychowanie w tym duchu czerpało swoje wzorce z etyki chrześcijańskiej, do czego nawiązywał ks. Profesor. Dlatego w jednym z kazań skierowanych do członków Związku Harcerstwa Polskiego

---

<sup>15</sup> Por. K. Kułakowski. *Homilia wygłoszona w Prokatedrze białostockiej dnia 3 stycznia 1985 r. podczas Mszy św. za śp. ks. kanonika Antoniego Hermanowskiego*. WKAB 11:1985 nr 1 s. 98.

<sup>16</sup> Tamże s. 98.

<sup>17</sup> Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 4.

zaakcentował fakt, że w etyce chrześcijańskiej służba Bogu i Ojczyźnie należy do nielicznego szeregu wartości nadrzędnych, doskonalących osobowość człowieka<sup>18</sup>.

Ks. Kułakowski opierał swoją refleksję na temat Boga i Jego roli w życiu chrześcijan przede wszystkim na Objawieniu. Sięgał zatem nie tyle do naturalnej potrzeby transcendencji, ile do kondycji człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga oraz odkupionego przez Chrystusa. W jednym z tekstów, który stanowił próbę opisania Stwórcy, przedstawił najpierw jaki jest Bóg, który powinien stać w centrum życia każdego wierzącego człowieka. W pierwszej kolejności należy powiedzieć o Nim jako o Stworzycielu całego świata. Powołał On człowieka do istnienia, czyniąc go na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26n). Motywem tego odwiecznego działania jest miłość. Wszystko to – przypomniał ks. Kułakowski – wynika z zasadniczej prawdy, że Bóg jest Miłością (1J 4,8)<sup>19</sup>. W związku z tym Ten, który objawił się w Jezusie Chrystusie jako Ojciec, obdarza miłością swoje dzieci i pragnie tworzyć z nimi relację. Moralista podkreślił, że Bóg choć wieczny i niewidzialny dla człowieka, to jest jednocześnie kimś bliskim. Inną prawdą o Stwórcy, którą przypomniał ks. Profesor, jest bycie Ojcem wymagającym i sprawiedliwym. To jednak w żaden sposób nie wpływa na Jego miłość względem stworzenia. Jej szczytem jest ofiara Jego Jedyne Syna, Jezusa Chrystusa, w którym przebacza nam nasze winy stając się Miłosiernym Ojcem<sup>20</sup>.

Najdoskonalszym przykładem służby Bogu, zdaniem ks. Profesora, jest Osoba i nauczanie Jezusa Chrystusa<sup>21</sup>. Ten aspekt został z mocą uwidoczniiony w trakcie publicznej działalności Jezusa, który był posłuszny woli Ojca aż po krzyż. Wszystko to stało się dowodem bezgranicznej miłości Boga do człowieka, a jej znakiem jest Jezus „dźwignięty na krzyżu i wyniesiony ponad ziemię”<sup>22</sup>. Tylko w zjednoczeniu z Bogiem można Mu w pełni służyć. Aby dobrze to zrozumieć, należy najpierw przez wiarę przyjąć fakt istnienia osobowego Boga, który jest Stworzycielem świata, a więc

---

<sup>18</sup> Por. K. Kułakowski. *Kazanie wygłoszone podczas poświęcenia sztandaru harcerskiego w Supraślu 3 maja 1993 r.* WKAB 21:1993 nr 2 s. 133.

<sup>19</sup> Por. K. Kułakowski. *Bóg mój...*(mps) s. 2.

<sup>20</sup> Por. tamże s. 2-3.

<sup>21</sup> Por. Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 4.

<sup>22</sup> Por. K. Kułakowski. *Homilia ks. Kazimierza Kułakowskiego wygłoszona w czasie Mszy św. 6 maja 1990 r. w Mońkach z okazji poświęcenia krzyża w Państwowym Ośrodku Maszynowym.* WKAB 16:1990 nr 2 s. 107.

także i człowieka. Z tej relacji wynikają konkretne zobowiązania moralne. Jednym z nich jest ofiarna służba. Zależy ona jednak od poprzedzających ją powinności, a mianowicie poznania Boga oraz Jego poszukiwania, a w konsekwencji odkrywania<sup>23</sup>. Z kolei doświadczenie obecności Ojca rodzi w chrześcijaninie powinność uwielbienia Go. Zostaliśmy stworzeni po to, by oddawać chwałę Panu Bogu. Bóg i tylko Bóg, przypomniał Moralista, powinien odbierać od ludzi wyrazy boskiej czci. Tego kultu człowiek nie może kierować w inną stronę. Wówczas bowiem stałby się on wyrazem bałwochwalstwa, znakiem niesprawiedliwości i obrazy Stwórcy<sup>24</sup>.

Ks. Kułakowski przypominał także, że najbardziej istotne w procesie poznawania Boga jest budowanie z Nim osobistej relacji. Wymaga ona zaangażowania, gdyż wówczas można pełniej zrozumieć sens służby Bogu, a następnie podjąć ten całozyciowy wysiłek. Kolejnym wymienionym przez Profesora elementem jest szukanie i odnajdywanie Boga. Poznawanie Stwórcy wymaga od człowieka systematyczności i cierpliwości, a najłatwiej odnaleźć Go, zdaniem Profesora, w Osobie i nauce Jezusa Chrystusa oraz w założonym przezeń Kościele<sup>25</sup>. Ponadto ślady Jego obecności można dostrzec w drugim człowieku, a także we wszystkim czego on na co dzień doświadcza, gdyż to co się wokół nas dzieje może ukierunkować na Boga. I właśnie to spotkanie Boga objawiającego się rodzi w człowieku obowiązek służenia Mu. Wszystko powinno dokonać się w całkowitej gotowości woli. Jest to bowiem pewna forma podporządkowania, która staje się jednak najpewniejszą drogą do osiągnięcia ostatecznego celu człowieka, którym jest zjednoczenie z Bogiem<sup>26</sup>.

Wypełnianie Bożych przykazań, a także czynienie dobra zawierają już w sobie odpowiedź na to chrześcijańskie zadanie wyrażone w postawie służby Bogu. Profesor podsumował tę myśl stwierdzeniem, iż chrześcijaństwo i służba są synonimami, a wielkość w chrześcijaństwie jest mierzona wielkością codziennej służby Bogu i

---

<sup>23</sup> Por. Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 4.

<sup>24</sup> Por. Kułakowski. *Bóg mój...*s. 4

<sup>25</sup> Por. Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 4.

<sup>26</sup> Ks. Kułakowski jako moralista spoglądał na tę rzeczywistość tak, iż traktował każde uczynione dobro jako spełnianie woli Bożej. Każdy więc kto wobec bliźnich wypełnia dobre uczynki i traktuje to jako służbę innym, to jednocześnie służy Bogu. Por. Kułakowski. *Bóg mój...* s. 5.

człowiekowi<sup>27</sup>. Mając świadomość tego, że jako osoba zaangażowana w formację harcerską, miał wpływ na młode pokolenia, ks. Kazimierz Kułakowski w swoich wystąpieniach nawoływał do wychowywania młodych ludzi w duchu służby Bogu i Ojczyźnie. Jednocześnie zdawał sobie sprawę z faktu, iż wychowanie do owej służby było w tamtym okresie koniecznością. Wynikało m.in. z trudnej sytuacji politycznej w Polsce, kiedy walczono o to, by przywrócić w przestrzeni publicznej wyrugowany wcześniej z sumień ludzkich fakt istnienia Boga. To właśnie Jemu należy przygotować w życiu to najważniejsze – pierwsze miejsce<sup>28</sup>.

Życie chrześcijanina powinno mieć charakter teocentryczny, a więc zmierzać do Tego, który jest jego początkiem i końcem. Jak już wcześniej wspomniano, kapłani są powołani do tego, by w pierwszej kolejności składać ofiarę z własnego życia Jedynemu Bogu, który ich powołuje i konsekruje. Następnie mają iść do powierzonych im wiernych, aby prowadzić ich do zjednoczenia z Panem już tu na ziemi, a w konsekwencji w Królestwie Niebieskim. Nie będzie to jednak możliwe i skuteczne, jeśli najpierw sami nie postawią Boga w centrum swojego życia. Jako kapłan ks. Kułakowski był częścią seminaryjnej wspólnoty i w pewnym stopniu odpowiadał za formację przyszłych kapłanów. W jego posiadaniu znajdowały się maszynopisy dotyczące spowiedzi i duchowego kierownictwa księży, a także kwestii celibatu. Zarówno spowiedź jak i duchowe kierownictwo oraz bezżeństwo nabierają głębszego znaczenia wówczas, gdy zostaną odniesione do Boga, który powinien stać w centrum kapłańskiego życia i duchowości.

Ks. Kułakowski zdawał sobie sprawę z tego, iż przyszło mu żyć w niełatwych czasach. Niewątpliwie skłaniały one do refleksji na formami duszpasterstwa możliwymi do zrealizowania w zaistniałych warunkach. Niemniej jednak choć sytuacja polityczna i wiele innych spraw uległo zmianie, to Ewangelia pozostała wciąż taka sama. Wciąż chrześcijanie mają za zadanie, idąc za jej głosem, budować swoje życie na Bogu. Natomiast kapłani są zobowiązani, by w zmieniającej się rzeczywistości poprzez dobór odpowiednich środków i form nieść Dobrą Nowinę ludziom. Nie przyniesie to oczekiwanego skutku jeżeli sami dadzą się

---

<sup>27</sup> Por. Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 5.

<sup>28</sup> Por. tamże s. 5. Por. także: K. Kułakowski. *Etyka chrześcijańska jako podstawa moralnego wychowania w harcerstwie*. „U źródeł...” 1990 (29.09) s. 2.

pochłonąć „światowości”. Dlatego potrzebują swego rodzaju „zabezpieczeń”. Są nimi spowiedź oraz kierownictwo duchowe.

Ks. Kazimierz Kułakowski w zgromadzonych przez siebie materiałach posiadał maszynopis, którego prawdopodobnie nie był autorem. Dotyczył on spowiedzi i duchowego kierownictwa osób stanu duchownego<sup>29</sup>. Chociaż autorowi pracy nie udało się dokładnie ustalić autorstwa tego tekstu, to jednak stał się on przyczynkiem do dalszych rozważań zawartych w tej części dysertacji. Z tego względu, iż skoro znajdował się w zbiorach Profesora, to jego treść zapewne wpłynęła także na działalność pozanaukową prowadzoną przez kapłana.

Życie każdego duszpasterza powinno charakteryzować się teocentrycznym ukierunkowaniem. Drogą do tego jest między innymi spowiedź, w której człowiek jedna się z Bogiem i jednocześnie naprawia nadszarpniętą przez grzech relację. Cennym uzupełnieniem tej sakramentalnej praktyki jest kierownictwo duchowe, które również ma służyć pogłębieniu relacji z Bogiem. Dlatego do podstawowych zadań osób odpowiedzialnych w strukturach diecezji za formację kapłanów należy stworzenie właściwych warunków ku temu, by duchowni mogli korzystać z sakramentu pokuty i pojednania<sup>30</sup>. Dokument cechuje bardziej techniczny niż duchowy charakter. W szczególny sposób zostały potraktowane grzechy przeciwko VI i VII przykazaniu. Znalazły się w nim również wytyczne co do tego, jak często kapłan powinien przystępować do spowiedzi, u kogo powinien się spowiadać, a nawet o co ewentualnie powinien zapytać wysłuchując spowiedzi swego konfratra.<sup>31</sup> Należy przy tym pamiętać, że kapłan-spowiednik najbardziej „weryfikuje” siebie jako kapłan-penitent<sup>32</sup>. Gdyby się nie spowiadał lub spowiadał się źle, bardzo szybko ucierpi na

---

<sup>29</sup> Ustalenie dokładnego autora maszynopisu jest bardzo trudne z racji na fakt, iż jest to sam tekst nieopatrzonej datą, ani imieniem i nazwiskiem autora, bądź nazwą instytucji. Ks. Kułakowski był przez osiem lat wykładowcą teologii pastoralnej, prawdopodobnie dlatego w pozostałym po nim zbiorze notatek i skryptów znajdują się teksty nawiązujące do tej tematyki, którą miał następnie przybliżyć słuchaczom podczas zajęć. Oprócz tekstu dotyczącego spowiedzi i duchowego kierownictwa kapłanów, podobna sytuacja dotyczy tekstów poruszających zagadnienia: życia małżeńskiego, spowiedzi małżonków i naturalnej regulacji poczęć. Zostaną one przywołane w dalszej części niniejszego paragrafu.

<sup>30</sup> Por. Kułakowski. *Spowiedź i duchowe kierownictwo kapłanów* s. 2-3.

<sup>31</sup> Por. tamże s. 3-7.

<sup>32</sup> Por. J. Zabielski. *Sakrament pokuty i pojednania w przygotowaniu chrześcijanina do Jubileuszu Roku 2000*. STV 34:1996 nr 2 s. 168.

tym jego kapłaństwo, co zostałyby dostrzeżone przez wspólnotę, której jest pasterzem<sup>33</sup>.

Kolejna część dokumentu odnosiła się do kierownictwa duchowego, które zostało określone jako „droga, którą Bóg prowadzi wszystkich do świętości”<sup>34</sup>. W innym miejscu został podkreślony ten aspekt kierownictwa, który polega na współpracy kapłanów z żywym Bogiem w realizacji Bożych planów w duszy kapłańskiej. Dlatego jego przedmiotem jest życie wewnętrzne i wszystko to, co na nie wpływa, negatywnie lub pozytywnie. Po ogólnym wprowadzeniu do istoty kierownictwa duchowego omówiona została rola kierownika duchowego względem duszy kapłańskiej, której towarzyszy. Powinien on mieć świadomość tego, iż w pierwszym rzędzie to Bóg ma działać w duszy. Kierownictwo jest całkowicie zależne od Niego, a w ostateczności to przed Bogiem kierownik duchowy będzie za nie odpowiedzialny. Widać więc, że kierownik duchowy ma ukierunkować swoją posługę teocentrycznie<sup>35</sup>. Z owej zależności od Stwórcy wynika także obowiązek podtrzymywania z Bogiem kontaktu na modlitwie. Ostatni fragment dokumentu poświęconego kierownictwu duchowemu kapłanów został odniesiony do wiedzy, którą powinien posiadać kierownik duchowy<sup>36</sup>. Natomiast na zakończenie został podany podział kierownictwa duchowego oraz cele, które z niego wynikają<sup>37</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski w 1969 r. wygłosił referat pt. *Ocena celibatu z pozycji moralności katolickiej*. Miało to związek z ówczesną sytuacją oraz dyskusją nad celibatem, która na nowo rozgorzała w trakcie i po Soborze Watykańskim II. Profesor podjął zatem próbę odniesienia się do zaistniałego stanu rzeczy. Rozpoczynając wystąpienie odwołał się do wypowiedzi papieża Jana XXIII, w

---

<sup>33</sup> Por. RP 31.

<sup>34</sup> Por. Kułakowski. *Spowiedź i duchowe kierownictwo kapłanów* s. 7.

<sup>35</sup> Por. tamże s. 8.

<sup>36</sup> Chodzi w tym miejscu o świadomość tego, z jakimi osobowościami się spotyka. W związku z tym powinien także posiadać określoną wiedzę i pogłębiać zasady ascetyki, podbudowanej teologią dogmatyczną i biblijną. Por. Kułakowski. *Spowiedź i duchowe kierownictwo kapłanów* s. 8-9.

<sup>37</sup> Kierownictwo duchowe zostało tu podzielone na: kontakt osobisty w konfesjonale lub poza nim, kierownictwo korespondencyjne, kierownictwo wyrażające się w proponowaniu odpowiednich dla kierowanego ksiązek lub artykułów. Z kolei do celów kierownictwa zalicza się: dążenie do wypracowania w kapłanie pasji wobec Boga, odpowiedniej postawy przyjmowanej wobec problemów i zadań wobec których na co dzień staje oraz wskazywanie na najskuteczniejsze środki konieczne do utrzymania i doskonalenia życia wewnętrznego (np. modlitwa i umartwienie). Por. tamże s. 10-13.

której Ojciec Świąty zdecydowanie bronił bezżeństwa, surowo zwracając się do tych, którzy sądzą iż Kościół katolicki pragnie odstąpić od prawa celibatu<sup>38</sup>. Następnie przywołał trzy znaczące dokumenty. Pierwszy wchodzący w skład dokumentów wypracowanych na Soborze – *Optatam totius*, oraz drugie z soborowych dzieł – *Presbyterorum ordinis*. Trzecie źródło stanowiła obszernie komentująca sprawę celibatu encyklika papieża Pawła VI *Sacerdotalis caelibatus* (1967). Wszystkie przywołane opracowania podkreślały znaczenie i wagę celibatu, jako daru Bożego, nie tylko nakazanego prawem kościelnym, lecz także wyróżniającego kapłana spośród wiernych, jak i niewierzących<sup>39</sup>.

Zasadnicza część referatu została poprzedzona definicją celibatu<sup>40</sup>. Ów punkt wyjścia jest bliźniaczo podobny do sposobu, w jaki ks. Kułakowski przystępował do omawiania kolejnych teologicznomoralnych zagadnień podczas zajęć prowadzonych w Seminarium. Następnie prelegent skoncentrował uwagę słuchaczy na motywach, dla których człowiek decyduje się podjąć decyzję o życiu w celibacie. Wśród nich przytaczał te, które szczególnie nas interesują z punktu widzenia niniejszej części pracy. Oba zostały skoncentrowane na Bogu. Pierwszy, poparty świadectwem Ewangelii oraz Listów św. Pawła, odnosił się do wyboru bezżeństwa ze względu na Królestwo Boże. Drugi, do miłości, która będąc miarą doskonałości, nie zostaje przekreślona w życiu celibatariuszy, lecz zostaje ukierunkowana ku Bogu i Jego sprawie na ziemi<sup>41</sup>. Na tej podstawie można zatem stwierdzić, że jednym z elementów kapłańskiego celibatu jest teocentryzm.

Ks. Kułakowski w swojej prelekcji odnosił się jeszcze do porównań dokonywanych niekiedy przez osoby kwestionujące życie w bezżeństwie. Dotyczyły one celibatariuszy oraz osób żyjących w związku małżeńskim lub dziewictwie. Odnosi się również do kwestii związanych z pojawiającymi się nieraz zarzutami, że celibat jest czymś nienaturalnym, godzącym w elementarne potrzeby człowieka, a do tego

---

<sup>38</sup> Por. Kułakowski. *Ocena celibatu* s. 1.

<sup>39</sup> Por. tamże s. 1.

<sup>40</sup> Definicja ta została wprost zaczerpnięta z wykładów z teologii moralnej, co potwierdza pojawiające się implikacje teologicznomoralne w działalności pozanaukowej ks. Kułakowskiego. Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota umiarkowania* s. 263.

<sup>41</sup> Por. Kułakowski. *Ocena celibatu* s. 4. Por. także: Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota umiarkowania* s. 263-264.



przynosi szkody zdrowiu fizycznemu i psychicznemu<sup>42</sup>. Kończąc ocenę celibatu z pozycji moralności katolickiej, ukazał rzeczywistość bezżeństwa w perspektywie wyższych wartości moralnych i religijnych. Podkreślał w tym miejscu znaczenie tej śmiałej decyzji, w której chodzi przede wszystkim o odważne postawienie na Chrystusa. Nie jest to wybór jednorazowy<sup>43</sup>. Powinien on być, zdaniem prelegenta, nieustannie ponawiany. Jako reprezentujący Najwyższego Kapłana tu na ziemi, duchowny powinien odzwierciedlać Jego miłość względem dusz oddanych jego duszpasterskiej pieczy. W szczególny sposób zostało zaakcentowane w tym miejscu duchowe ojcostwo<sup>44</sup>. Kończąc swój referat ks. Kułakowski stwierdził, iż w świetle nadprzyrodzonym celibat nabiera głębszego sensu, gdy zostaje poświęcony Bogu. Staje się on wówczas wyrazem wyższej miłości i jednocześnie drogą do jej potęgowania i pomnażania. Nie do pomyślenia jest z punktu widzenia religijnego i moralnego czysto prawne przyjęcie na siebie celibatu bez wewnętrznego usposobienia ofiarnego<sup>45</sup>.

Kwestia teocentryzmu w życiu chrześcijańskim nie obejmuje jedynie ludzi żyjących w celibacie. Także i ci, którzy wybrali drogę wspólnoty małżeńskiej są wezwani do podjęcia trudu ziemskiego pielgrzymowania ku Bogu. Natomiast duszpasterze są wezwani do tego, by im w tej drodze towarzyszyć i umacniać m.in. przez udzielanie im sakramentów, a szczególnie sakramentu pokuty i Eucharystii. Mają także za zadanie brać czynny udział w formacji małżeństwa i rodziny, o którą apelował Episkopat Polski. Jeśli jeszcze takowa nie istnieje na terenie parafii, to powinni ją zainicjować. Ks. Kazimierz Kułakowski znalazł się w posiadaniu maszynopisów, które prawdopodobnie są owocem zaangażowania hierarchów Kościoła w Polsce w sprawę małżeństw i rodzin. Miały one stanowić pomoc do tego, by zaproponowane rozwiązania zastosować na terenie diecezji w Białymstoku.

Jeden z nich dotyczył długofalowego planu pracy nad małżeństwem i rodziną w ramach całej działalności duszpasterskiej. Został on zatytułowany: *Wychowanie do małżeństwa i życia rodzinnego – wychowanie w małżeństwie i rodzinie*. Dokument ten,

---

<sup>42</sup> Por. Kułakowski. *Ocena celibatu* s. 5-6.

<sup>43</sup> Podobną myśl zawarł ks. Kułakowski w skrypcie z teologii moralnej szczegółowej. Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota umiarkowania* s. 264.

<sup>44</sup> Por. Kułakowski. *Ocena celibatu* s. 8.

<sup>45</sup> Por. tamże s. 9.

można odczytać w uwagach wstępnych, był „[...] wynikiem dojrzewania świadomości polskiego duszpasterstwa i obudzenia się wielu świątłych i gorliwych duszpasterzy, stwierdzających u wiernych w dziedzinie moralności seksualnej wielki kryzys”<sup>46</sup>. Wyjściem z zaistniałej sytuacji ma być wychowanie duszpasterskie do szeroko pojętej ascezy, opanowania, a szczególnie do miłości i czystości. Następnie autorzy instrukcji w części poświęconej ogólnemu rozeznaniu w dziedzinie moralności seksualnej, poruszyli ważny z punktu widzenia tego paragrafu aspekt. Chodzi o życie w miłości względem Boga. Rodziny, które poprzez życie sakramentalne nie pielęgnują tej cnoty, nie mogą dokonać wielkiego dzieła wychowania katolickiego. Ostatnia część dokumentu opisuje wnioski i wskazania dla praktyki duszpasterskiej, dodatkowo poparte propozycjami adekwatnych do poruszanych tematów opracowań<sup>47</sup>. Ks. Kazimierz Kułakowski pozostawał pod wpływem tych propozycji, o czym świadczą uwagi, które kierował do studentów podczas prowadzenia zajęć z teologii pastoralnej<sup>48</sup>.

Życie we wspólnocie małżeńskiej jest realizacją powołania do świętości, a świętość jest niczym innym jak przebywaniem w Bożej obecności. Jednym ze sposobów, aby się do niej przybliżyć jest sakramentalna spowiedź. Wśród dokumentów pozostałych po Profesorze zachował się tekst maszynopisu dotyczący spowiedzi małżonków. Ma on charakter teologiczno-duszpasterski i w głównej mierze skoncentrowany jest na rzeczywistości pożycia małżeńskiego. W pierwszej kolejności została w nim poruszona kwestia prawa Bożego i naturalnego. „Prawo zabraniające używania małżeństwa w sposób, który umyślnie pozbawia akt małżeński naturalnej siły rodzenia, jest niewzruszone i niezmiennie”<sup>49</sup>. Nie ma więc w takim przypadku

---

<sup>46</sup> *Wychowanie do małżeństwa i życia rodzinnego – wychowanie w małżeństwie i rodzinie* s. 1.

<sup>47</sup> Spostrzeżenia te dotyczą wychowania małych dzieci, dzieci przystępujących do tzw. wczesnej komunii (ok. 6 roku życia), poruszania podczas katechizacji zagadnień związanych z ascezą (samowychowanie, samokontrola, życie modlitwą). Nie zabrakło również uwag poświęconych katechizacji przedmałżeńskiej (kursy przedmałżeńskie), naukom przedślubnym, organizacji w parafiach dni skupienia dla narzeczonych, czy też wreszcie duszpasterstwa młodych małżeństw, a w konsekwencji otoczenia troską małżeństw i rodzin w parafii. Autorzy tekstu podsumowują całość refleksji stwierdzeniem, że wcielenie w życie wymienionych propozycji powinno doprowadzić do powstania w parafii elity rodzin katolickich, świadomie dążących do świętości. Por. tamże s. 7-13.

<sup>48</sup> Por. Kułakowski. *Duszpasterstwo stanowe* s. 5; Tenże. *Opieka nad rodziną* s. 6; Tenże. *Wychowanie dzieci* s.7-8; Tenże. *Wychowanie młodzieży* s. 8-9; Tenże. *Praca w szkole* s. 7.

<sup>49</sup> Argumentacja ta została poparta nauczaniem papieża Piusa XI z encykliki *Casti connubii*. Por. Episkopat Polski. *Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków* s. 2.

mowy o dyspensowaniu od tej powinności. Rolą spowiednika jest zatem przekonywanie penitentów, że Bóg nie wymaga od ludzi rzeczy niemożliwych. Jeśli jednak małżonkowie wykroczą przeciw wspomnianym normom, to, zdaniem autorów tekstu, jest to zawsze czyn zły, sprzeciwiający się prawu Bożemu<sup>50</sup>. Do zadań spowiednika należy także okazywanie wiernym zrozumienia, a nade wszystko wyświadczenie im pomocy w zachowaniu prawa Bożego, szczególnie przez dobrą spowiedź. Wśród wskazań szczegółowych zaproponowanych przez twórców dokumentu zostały wymienione zadania spowiednika. Powinien on zatem zadawać roztropne i klarowne pytania, następnie ma obowiązek pouczyć penitenta oraz zbadać czy posiada on warunki konieczne do otrzymania rozgrzeszenia<sup>51</sup>.

Autorzy *Wskazań dla spowiedników* przypomnieli, że życie seksualne jest tylko wycinkiem życia ludzkiego. Stąd też kapłan powinien w taki sposób wpłynąć na penitentów, by w każdej dziedzinie życia realizowali wolę Bożą. Staje się to możliwe wówczas, gdy człowiek współpracuje z daną mu nadprzyrodzoną łaską. Twórcy dokumentu w ostatnich fragmentach tekstu zawarli wskazówki typowo kazuistyczne<sup>52</sup>, a także odwołali się do godziwego korzystania z okresów niepłodności, proponując naturalną regulację poczęć. Nie zabrakło także podkreślenia obowiązku rodzicielstwa, który spoczywa na małżonkach. Ma ono być świadome, to znaczy płynące z poczucia odpowiedzialności wobec Boga, narodu i własnego potomstwa<sup>53</sup>. Pomocą w spełnianiu wymienionych zadań ma być między innymi sakramentalna spowiedź, do której należy ułatwić dostęp, a także inne środki pomocy duszpasterskiej, o których wspomniano już przy okazji omówienia zagadnień związanych z wychowaniem do małżeństwa i życia rodzinnego<sup>54</sup>.

---

<sup>50</sup> Autorzy dokumentu zdecydowanie stwierdzili, powołując się na nauczanie św. Tomasza z Akwinu, że: „Po grzechu zabójstwa, przez który zostaje zniszczony jż aktualnie istniejący człowiek, ten grzech, który nie pozwala począć się człowiekowi, zdaje się zajmować następne zaraz miejsce”. Tamże s. 3.

<sup>51</sup> Por. tamże s. 4-6.

<sup>52</sup> Chodzi tu o sytuacje w których penitenci pragną zachować prawo Boże w pożyciu małżeńskim, ale są przez współmałżonka przymuszani do stosunków onanicznych lub do zastosowania środków antykoncepcyjnych. Por. tamże s. 7-9.

<sup>53</sup> Por. Episkopat Polski. *Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków* s. 12-13.

<sup>54</sup> Pośród różnorodnych materiałów ubogacających pracę duszpasterską ks. Kazimierza Kułakowskiego, znalazły się także maszynopisy wprowadzające w najnowsze metody regulacji poczęć. Niemożliwym okazało się jednak ustalenie ich autorstwa i źródła pochodzenia. Por. *Regulacja*

Na działalność pozanaukową ks. Kazimierza Kułakowskiego miało wpływ wiele czynników. Z przedstawionych w tym paragrafie faktów wynika, iż ten moralista był na bieżąco z pojawiającymi się w Kościele nowymi duszpasterskimi propozycjami. Sam również próbował się do nich w jakiś sposób odnieść. Przed wszystkim starał się korzystać z tych materiałów w pracy duszpasterskiej, a także odwoływał się do tych treści przygotowując wystąpienia.

Wspólnym mianownikiem dla powyższych rozważań jest teocentryczny charakter życia chrześcijańskiego. Chociaż może nie zawsze w przywołanych treściach wybrzmiewał on wprost, to jednak ten aspekt był obecny w nauczaniu ks. Profesora. Poruszane przezeń treści przypominały o obowiązku podążania w życiu za Bogiem, aby w konsekwencji dojść do spotkania z Nim w wieczności. Teocentryzm w wydaniu ks. Kułakowskiego polegał na ukazaniu perspektywy życia moralnego wynikającego z konkretnego działania. Jest ono wynikiem wewnętrznego poruszenia osoby, która pragnie osiągnąć dobro<sup>55</sup>.

Jednocześnie można dostrzec właściwą dla teologa czasów przełomu ostrożność. Teocentryzm parcjalny – jak go nazywa A. Derdziuk – charakteryzuje częściowe, dotyczące jedynie pewnych sektorów moralności ujęcie, które było typowe dla czasów przedsoborowych. Uwidacznia się on chociażby w indywidualnym dążeniu do osiągnięcia doskonałości. Opiera się na korzystaniu z łaski Chrystusa w celu zrealizowaniu planu własnego rozwoju, który wynika z prawa naturalnego i jest wsparty dowodami z Pisma Świętego<sup>56</sup>. Tymczasem posoborowe chrystocentryczne działanie opiera się na celowości ludzkiego działania. Osoba spełnia się w nim przez realizację celów częściowych, które prowadzą do celu ostatecznego. Widać więc, że i taki model miał niekiedy swoje zastosowanie w wydaniu ks. Kułakowskiego. Ponadto został przez niego połączony z dwoma innymi: chrystocentryzmem, który ukazuje Chrystusa jako wzór do naśladowania oraz tym, który przedstawia Go jako źródło nowego życia.

---

*poczęć w oficjalnym nauczaniu Kościoła Katolickiego* s. 1-15; *Z zagadnień nowoczesnego duszpasterstwa. Co każdy ksiądz powinien wiedzieć o naturalnej metodzie regulacji poczęć* s. 1-13.

<sup>55</sup> Szerzej o tym wspomina współczesny moralista Derdziuk w: *Chrystocentryzm personalistyczny* s. 42.

<sup>56</sup> Por. Derdziuk. *Chrystocentryzmy parcjalne w teologii moralnej* s. 20.

Próbując podsumować teocentryzm w wydaniu ks. Kułakowskiego można stwierdzić, że był to raczej teocentryzm parcjalny, choć nie ulega wątpliwości, że to, co jest dla niego charakterystyczne, a więc jakaś forma konkretnego postawienia Boga w centrum, naznaczyła pozanaukową działalność Profesora. Podejmowane przez niego próby ukazywania wybranych aspektów orędzia ewangelicznego miały charakter cząstkowy i cechował je często brak spójności wykładu w obranym kluczu hermeneutycznym. Tym niemniej takie kwestie jak: Bóg jako cel życia, dawca przykazań, czy najwyższy motyw ludzkiego postępowania, świadczą o tym, że Profesor wyczuwał potrzebę teocentryzmu nie tylko w teoretycznych rozważaniach, lecz także w życiowej praktyce.

## **2. Miłość do Ojczyzny realizacją powołania do świętości**

Bogata historia Polski ukazuje przykłady wielu pokoleń patriotów, którzy miłując Boga i Kościół nie zapominali, że ich droga do świętości wiedzie przez służbę i pracę dla bliźnich w umiłowanej Ojczyźnie. Ks. Kazimierz Kułakowski mówił o tym najwięcej przy okazji swojej pozanaukowej działalności na rzecz Związku Harcerstwa Polskiego. Czynił to przede wszystkim podczas okolicznościowych homilii i prelekcji. W jego pozanaukowym dorobku można znaleźć kilka patriotycznych artykułów, które publikował na łamach harcerskich periodyków. Przybliżał w nich miłość do Ojczyzny, stawiając za wzór postacie wielu kapłanów i harcerzy.

Ks. Kułakowski pozostawił po sobie maszynopis, w którym opisał czym jest jego zdaniem Ojczyzna. Swoje przemyślenia rozpoczął od wyjaśnienia pojęcia, które podobnie jak ojcowizna, pochodzi od słowa ojciec i jest związane z funkcją rodzenia. Kontynuując myśl Profesor stwierdził, że treść pojęcia Ojczyzna składa się z kilku elementów. Są nimi: naród, terytorium i kultura. Zdaniem Kułakowskiego, wszystkie te elementy są ze sobą ściśle powiązane, a ich spoiwem jest więź solidarności. Nie jest to więź prawa czy władzy, ale więź tradycji, obyczaju, religii, bliskości i miłości<sup>57</sup>.

---

<sup>57</sup> Por. K. Kułakowski. *Ojczyzna moja...* (mps) s. 1-2. Por. także: Witek. *Chrześcijańska wizja moralności* s. 342-343. Współcześnie w podobnym ujęciu pisze o tym J. Kowalski. Por. *Ojczyzna jako wyzwanie moralne*. W: *Świadek nadziei – ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 475-479; T. Zadykowicz. *Patriotyzm jako postawa*. W:

Chrześcijańska miłość, która prowadzi ku świętości charakteryzuje się pragnieniem dobra dla drugiej osoby. Podobnie miłość wobec Ojczyzny powinna być nacechowana świadomą postawą działania na rzecz jej dobra. Patriotyzm przejawia się m.in. w dążeniu do poznania historii narodu, jego kultury i obyczajów. Ks. Kułakowski wspominając o obowiązku miłości Ojczyzny nadmienił, że należy czuwać nad tym, by nie doszło do zwyrodnienia kultu Ojczyzny w postaci skrajnego nacjonalizmu czy szowinizmu<sup>58</sup>.

Lekarstwem broniącym przed popadaniem w skrajności jest niewątpliwie postawa służby. Ten, kto kocha naprawdę, potrafi służyć bez względu na wszystko. Dla człowieka wierzącego przykładem takiej postawy jest osoba Jezusa Chrystusa, który „nie przyszedł po to, aby Mu służyli, lecz aby służyć i oddać swoje życie jako okup za wielu” (Mt 20,28). Tak więc postawa służebna względem Ojczyzny wynika przede wszystkim ze świadomości obdarowania. „Ojczyzny się przecież nie wybiera, ją się zastaje z całym jej bogactwem dóbr, ale też i z bagażem słabości i niedostatku”<sup>59</sup>, pisał Profesor do harcerzy. Stąd wypływa wspomniany już obowiązek poznania swojego kraju, który powinien być powiązany z miłością i szacunkiem do dóbr narodowych. Ks. Kułakowski w tym miejscu apelował o rozbudzenie w sercach młodych ludzi poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne.

Służba Ojczyźnie wyraża się również we właściwym wspieraniu rozwoju intelektualnego, moralnego i kulturalnego młodzieży. W dłuższej perspektywie będzie on służył ubogaceniu wspólnoty narodowej w dobra niematerialne. Szczególna wola służenia Polsce objawia się wśród młodzieży zaangażowanej w harcerstwo. Ks. Kułakowski podkreślał rolę zapoznawania młodych z historią naszego kraju, która powinna być odkłamywana. Jej poznawanie wzbudzi w sercach młodzieży jeszcze większe utożsamienie się ze swoją Ojczyzną, a w konsekwencji pragnienie oddanej służby. Z tego faktu wypływają jeszcze inne korzyści, o których wspomniał Profesor. Realizują się one bardziej w życiu już dorosłych obywateli. „Działanie zaś na rzecz

---

*Etyka żołnierska. Etyka w służbie ojczyźnie.* Red. K. Jeżyna, J. Gałkowski, M. Kalinowski. Warszawa 2008 s. 53-58; Tenże. *Umiłowanie ojczyzny i patriotyzm.* W: *Etyka żołnierska. Etyka w służbie ojczyźnie.* Red. K. Jeżyna, J. Gałkowski, M. Kalinowski. Warszawa 2008 s. 73-85.

<sup>58</sup> Por. Kułakowski. *Ojczyzna moja...*s. 3-4. Por. także: Witek. *Chrześcijańska wizja moralności* s. 342-343.

<sup>59</sup> Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 5.

dóbr materialnych narodu, jego zasobów gospodarczych przymnożenie bogactwa narodowego, leżeć będzie już w strefie wysiłku ludzi dorosłych. Zawsze jednak w służbie Ojczyzny chodzi o pracę i wysiłek, o troskę i ofiarę dla Ojczyzny. Tylko bowiem przez pracę i ofiarę można zapewnić pomyślność, dobrobyt, pokój i rozwój wspólnoty narodowej”<sup>60</sup>.

Profesor wspominał o jeszcze jednym, szczególnym sposobie okazywania miłości względem Polski. Jest nim złożenie osobistej ofiary, poświęcenia wszystkiego, co się posiada na ołtarzu niepodległości i pomyślności Ojczyzny. Postawa ta niekiedy domaga się potwierdzenia w gotowości do walki, a nawet w oddaniu życia za Ojczyznę. Ks. Kułakowski, co sam podkreślił, miał tu przede wszystkim na myśli walkę w obronie bytu narodu, a nie niesprawiedliwą agresję<sup>61</sup>. Taka postawa jest wzorem dla kolejnych pokoleń młodych Polaków, którzy dziś korzystają z owoców ofiarności i służby swoich przodków, żyjąc w wolnym kraju.

Pamięć o tych wydarzeniach i wartości z nimi związane są dziś przechowywane w skarbcu harcerskich ideałów. Zostały one zwięźle ujęte w rocie przyrzeczenia: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu”<sup>62</sup>. Należy zatem stwierdzić, że służąc Bogu i Ojczyźnie poprzez świadczenie dobra osiąga się niebo. Do świętości dojrzewa się w codzienności, przez wierność przykazaniu miłości, które aplikuje się w relacji do Boga, bliźniego i siebie samego. W jaki sposób miłość do Ojczyzny wpisuje się w realizację powołania do świętości, najlepiej widać na przykładzie okolicznościowych kazań, które wygłosił ks. Kazimierz Kułakowski.

Droga do świętości wiedzie przez krzyż. On jest biblijną wąską bramą, przez którą możemy wejść do Królestwa Niebieskiego. Bez wydarzenia krzyża nie byłoby poranka zmartwychwstania. Ks. Profesor w homilii wygłoszonej z okazji poświęcenia krzyża w Mońkach wyjaśniał wiernym wymowę i znaczenie tego znaku. Dostrzegał w nim dowód Chrystusowej miłości względem człowieka, ale także znak sprzeciwu dla

---

<sup>60</sup> Tamże s. 6.

<sup>61</sup> Por. tamże s. 6. Por. także: Witek. *Chrześcijańska wizja moralności* s. 342.

<sup>62</sup> Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 4.

wielu<sup>63</sup>. Bez doświadczenia tej miłości nie da się żyć w wolności i kochać innych ludzi, również nieprzyjaciół, oraz cierpliwie nieść codzienne krzyże.

Dla ukazania szerszej perspektywy znaczenia omawianej rzeczywistości, Kułakowski przypomniał historyczne wydarzenie, kiedy to cesarzowi rzymskiemu Konstantynowi Wielkiemu przed bitwą z Maksencjuszem ukazał się na niebie świetlany krzyż i słowa: „W tym znaku zwyciężysz”. Kaznodzieja odniósł to niecodzienne zdarzenie do historii Polski. Ukazał krzyż jako znak zwycięstwa i dowód miłości, których tak bardzo potrzebowała nasza Ojczyzna w momentach zaborów, wojen, powstańczych zrywów, ale których potrzebuje również i dziś<sup>64</sup>. Wszystkie te dramatyczne wydarzenia w tajemniczy sposób uświęciły polską ziemię, która w swojej wielowiekowej historii i tradycji zrodziła wielu świętych ludzi. Ich „ofiara krzyża” stała się ziarnem wolności, o którą trzeba dbać, nie zapominając o wdzięcznej pamięci dla minionych pokoleń. Na zakończenie ks. Kułakowski wspomniał o nieustannej konieczności odnowy życia narodowego. Zaproponował, by każdy, komu leży na sercu dobro Ojczyzny, wszystko oddawał na klęczkach Bogu przez orędownictwo Bożej Rodzicielki – Królowej Polski<sup>65</sup>.

Mówiąc o miłości do Ojczyzny, która wpisuje się w realizację powołania do świętości, trudno nie wspomnieć o przykładach świętych; o tych osobach, które kochając ziemską Ojczyznę, nie zapomniały o tym, że ich prawdziwą Ojczyzną jest ta w niebie. Żyjąc na ziemi poprzez praktykowanie życia cnotliwego, zmierzali ku tej nieprzemijającej komunii z Bogiem. Ks. Kułakowski w tym względzie, za wzór do naśladowania stawiał przede wszystkim dwóch świętych: św. Jerzego i św. Stanisława. Pierwszy z nich został zresztą ogłoszony patronem harcerzy. W czasach prześladowań chrześcijan nie wyparł się swojej wiary oraz mężnie bronił granic swojej ojczyzny. Przywołując jego postać, Kaznodzieja ukazał znaczenie wierności Bogu i Ojczyźnie. Jednocześnie uważał, że jest to doskonały przykład drogi ku świętości, którą św. Jerzy osiągnął przede wszystkim dzięki rozwijaniu w sobie „żołnierskich cnót”: szlachetności, prawdomówności, sprawiedliwości oraz męstwa. Profesor pragnął, by chrześcijańskie wartości mobilizowały młodych ludzi ku doskonaleniu swojej

---

<sup>63</sup> Por. Kułakowski. *Homilia ks. Kazimierza Kułakowskiego wygłoszona w czasie Mszy św. 6 maja 1990 r.* s. 107-108.

<sup>64</sup> Por. tamże s. 108-109.

<sup>65</sup> Por. tamże s. 109-110.



osobowości. Jednocześnie zauważył, iż nabywanie wartości moralnych zachowuje człowieka od podeptania wartości duchowych, a więc ukierunkowuje go ku świętości<sup>66</sup>.

Z kolei św. Stanisław był przez ks. Kułakowskiego przedstawiany jako ten święty, który rozślawił imię naszej Ojczyzny. Złożył on ofiarę z własnego życia kiedy został zabity podczas sprawowania Najświętszej Ofiary. Wszystko to było ceną za odważne sprzeciwianie się niesprawiedliwości i okrucieństwu króla Bolesława II Śmiałego. Profesor wielokrotnie podkreślał, że ten polski święty jest wzorem lojalności w stosunku do Ojczyzny i wierności Kościołowi. Niestrudzenie bronił depozytu wiary i moralności, a także działał na rzecz ubogich<sup>67</sup>. Postawa i życie biskupa krakowskiego stają się niezwykłą katechezą miłości do Ojczyzny, która wpisuje się w realizację powołania ku świętości. Chociaż św. Stanisław posługiwał w XI w., to jego mężna postawa w obronie wiary i moralności oraz służba dla dobra Ojczyzny jest wciąż aktualnym przykładem dla pokolenia żyjącego na przełomie XX i XXI w.

Pamięć o wydarzeniach historycznych tworzy tożsamość narodu. Ks. Kazimierz Kułakowski bardzo często w swoich wystąpieniach przypominał różne historyczne zdarzenia. W sposób szczególny powracał myślą do wydarzeń związanych z II wojną światową. Wszystko to składało się na całość jego przesłania, by słuchający go synowie i córki Rzeczypospolitej, nie zapomnieli o świadectwie miłości do Ojczyzny, które wyraziło się w ofierze życia wielu naszych przodków. Pamięć o tych, którzy oddali swoje życie walcząc o wolną Polskę, przetrwała w głoszonych przez ks. Kułakowskiego kazaniach, wystąpieniach do harcerzy, czy sporządzanych biogramach. Szczególnie te ostatnie są niezwykłym świadectwem patriotycznego zaangażowania wielu ludzi z terenów Białostoczczyzny.

W jednej z okolicznościowych homilii ks. Kułakowski wspominał osobę kapitana Wojska Polskiego, a późniejszego pułkownika, Władysława Liniarskiego, działającego w konspiracji, a następnie aresztowanego przez UB i NKWD. Nie zapominał również o tych, którzy walczyli o niepodległość u jego boku w strukturach

---

<sup>66</sup> Por. K. Kułakowski. *Wprowadzenie do Mszy św. i kazanie wygłoszone w bazylice białostockiej w dniu 21 kwietnia 1991 r.* WKAB 17:1991 nr 3 s. 90-92.

<sup>67</sup> Por. K. Kułakowski. *Kazanie z okazji imienin księdza Arcybiskupa Stanisława Szymborskiego w katedrze białostockiej 9 maja 1994 r.* WKAB 22:1994 nr 2 s. 86.

Okręgu Białostok Armii Krajowej. Wyraził przekonanie, że ich patriotyczna postawa świadczona wobec Ojczyzny wynikała z głęboko zakorzenionej świadomości tego, czym jest Ojczyzna. Jego zdaniem, takie samo nastawienie powinno ożywiać dziś każdego, kto jest zatroskany o dobro Polski. Miłość wobec niej nakazuje, by nie zgadzać się na brak solidarności, egoizm czy finansowe malwersacje. Kaznodzieja z wyraźnym przekonaniem podkreślał w tym miejscu fakt, iż nie można dziś roztrwonić tego, na co zapracowały minione pokolenia patriotów. Zachęcał do tego, by wzorem orła, który jest narodowym symbolem wzbijać się ku górze; podjąć wysiłek patriotycznego zrywu ku lepszej przyszłości, który współcześnie ma się wyrażać w podjęciu solidarnego trudu i pracy na rzecz dobra Ojczyzny<sup>68</sup>. Takie zaangażowanie niewątpliwie wpisuje się w chrześcijańską wizję dorastania do świętości.

Szczególnym środowiskiem, w którym wychowywano młodych ludzi w klimacie patriotyzmu było harcerstwo. Organizacja ta była bliska sercu ks. Kazimierza Kułakowskiego. Współtworzył bowiem odradzające się struktury Związku Harcerstwa Polskiego w Bielsku Podlaskim<sup>69</sup>, zdobywał kolejne harcerskie stopnie, a także – już jako kapłan – pełnił funkcję duszpasterza tej organizacji. W jednym z napisanych przez siebie artykułów poświęconych harcerstwu, ks. Profesor wyjaśniał dlaczego etyka chrześcijańska jest podstawą moralnego wychowania w harcerstwie.

Statut ZHP z 1936 r. zawiera paragraf, w którym zapisano, iż: „Wychowanie młodzieży harcerskiej opiera się na zasadach etyki chrześcijańskiej”<sup>70</sup>. Etyka ta określa istotę powinności moralnej człowieka i ostatecznie wyjaśnia fakt moralnego działania. Z racji na to, że nosi na sobie znamiona wspólne ideom chrześcijańskim, wiąże się ściśle z motywem nadprzyrodzonym. Postępowanie według jej zasad prowadzi ku świętości i warunkuje dobro społeczne. Niemniej jednak same zasady etyczne to nie wszystko. Ks. Kułakowski przypominał, że postawy etyczne w młodych ludziach kształtują odpowiednie wzorce osobowe<sup>71</sup>. Stąd wielokrotnie przy różnych okazjach odnosił się do życia i patriotycznego zaangażowania kapłanów czy osób świeckich.

---

<sup>68</sup> Por. K. Kułakowski. *Kazanie wygłoszone w czasie Mszy św. z udziałem kombatantów Armii Krajowej w Mońkach dnia 6 września 1992 r.* WKAB 20:1992 nr 2 s. 112-114.

<sup>69</sup> Por. Kułakowski. *Początki wznowionej w 1944 r. jawnej działalności* s. 10-17.

<sup>70</sup> Kułakowski. *Etyka chrześcijańska jako podstawa moralnego wychowania* s. 1.

<sup>71</sup> Por. tamże s. 2.

Profesor odniósł się także do *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim*, Soboru Watykańskiego II. Powołał się na jej pierwszy punkt, w którym położono akcent na prawo dzieci i młodzieży do osobistego wartościowania działań moralnych. Powinno się ono dokonywać przy współdziałaniu prawidłowo uformowanego sumienia. W konsekwencji ma to służyć oraz doprowadzić do coraz doskonalszego poznawania i miłowania samego Boga<sup>72</sup>. Ks. Profesor dostrzegał realizację soborowego zalecenia w postawie służby Bogu i Ojczyźnie. Jak już wspomniano, to stwierdzenie jest częścią harcerskiego przyrzeczenia. Postawa służebna, podkreślał Kułakowski, jest w pełni świadomą i dobrowolnie podjętą, bezinteresowną postawą wobec wartości nadrzędnych. Obowiązuje zarówno wychowawców, jak i wychowanków. Tym bardziej jest to ważna sprawa, że szkodliwy wpływ marksizmu doprowadził do wyrugowania z idei harcerskiej rzeczywistości Boga, a także wypaczył pojęcie Ojczyzny<sup>73</sup>.

Należy jeszcze dodać, że ks. Kułakowski odwołując się do statutowego zapisu podkreślał, że ta metoda odpowiada nie tylko młodzieży katolickiej, lecz także młodzieży innych wyznań chrześcijańskich, szczególnie młodzieży prawosławnej. Jest to zaraz po rzymskokatolickiej najliczniejsza grupa wyznaniowa na Podlasiu. Profesor w tym miejscu nadmieniał, że taka wspólna idea może korzystnie wpłynąć na rozwój ekumenizmu w regionie<sup>74</sup>.

Omawiane przez Profesora wychowanie moralne dotykało jeszcze jednej istotnej kwestii. Chodziło o podejmowanie starań, by ukształtować wśród młodych harcerzy właściwy stosunek do samych siebie, współbraci, innych ludzi, a nawet do świata przyrody. Stąd harcerz powinien być czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie palić tytoniu i nie pić napojów alkoholowych<sup>75</sup>. Można tu dostrzec płaszczyzny odniesień, które odczytujemy w przykazaniu miłości względem Boga, bliźniego i siebie samego. Jak powszechnie wiadomo, życiowa realizacja tego moralnego imperatywu wpisuje się w realizację powołania do świętości, do czego każdy członek Związku Harcerstwa Polskiego jest zaproszony.

---

<sup>72</sup> Por. DWCH 1.

<sup>73</sup> Por. Kułakowski. *Krąg starszoharcerski* s. 236. Por. także: Kułakowski. *Etyka chrześcijańska jako podstawa moralnego wychowania* s. 2.

<sup>74</sup> Por. tamże s. 1.

<sup>75</sup> Por. tamże s. 2.

Zdecydowanie bardziej niż jakiegokolwiek, nawet najpiękniejsze słowa, przemawia przykład i świadectwo życia. Ks. Kazimierz Kułakowski jest autorem sześciu not biograficznych nieżyjących już harcerzy: Czesława Nalborskiego<sup>76</sup>, Witolda Biziuka<sup>77</sup>, Tadeusza Cichosza<sup>78</sup>, Czesławy Redkowskiej<sup>79</sup>, Zygmunta Kędzi<sup>80</sup> oraz Leokadii Glinki<sup>81</sup>. Każde z tych opracowań opowiada historię człowieka rozmiłowanego w ojczystym kraju, który narażając własne życie obrał taką właśnie drogę, krocząc ku wiecznej Ojczyźnie.

Czesław Nalborski<sup>82</sup> patriotyzm i głęboką religijność wyniósł z rodzinnego domu w Grajewie. Jego moralną postawę cechowało posłuszeństwo i głęboka wrażliwość na potrzeby i biedę innych. Można przypuszczać, że chrześcijańska cnota miłości bliźniego rozwinęła się w nim także dzięki intensywnie prowadzonemu życiu duchowemu<sup>83</sup>. W swoim życiorysie miał epizod w Kolegium Męskim przy klasztorze kapucynów. Pomimo tego że nie przyjął ostatecznie święceń, to czas spędzony wśród braci zakonnych zaowocował w nim pogłębieniem pobożności i umocnieniem relacji z Jezusem. Czas II wojny światowej był dla Nalborskiego okresem próby. Mimo przebywania w niemieckim obozie nie utracił niczego ze swojej szlachetności. Wciąż

---

<sup>76</sup> Por. K. Kułakowski. *Czesław Nalborski (1910-1992)*. „Białostoczczyzna” 1993 nr 2 s. 101-110.

<sup>77</sup> Por. K. Kułakowski. *Witold Biziuk (1902-1992)*. „Białostoczczyzna” 1994 nr 2 s. 148-153.

<sup>78</sup> Por. K. Kułakowski. *Tadeusz Cichosz (1921-1993)*. „Białostoczczyzna” 1994 nr 3 s. 116-118.

<sup>79</sup> Por. K. Kułakowski. *Czesława Redkowska z d. Skwarczyńska (1916-1990)*. „Białostoczczyzna” 1992 nr 4 s. 49-51.

<sup>80</sup> Por. K. Kułakowski. *Zygmunt Kędzia (1921-1987)*. „Białostoczczyzna” 1992 nr 4 s. 51-53.

<sup>81</sup> Por. K. Kułakowski. *Leokadia Glinka (1900-1985)*. „Białostoczczyzna” 1992 nr 3 s. 48-50.

<sup>82</sup> Czesław Nalborski (1910-1992) urodził się w Grajewie. Od siódmej klasy pielęgnował zamiłowanie do harcerstwa. Mimo niełatwych okoliczności i konieczności podjęcia pracy zarobkowej, nigdy całkowicie nie porzucił wyjazdów na obozy, biwaki czy spływy kajakowe ze swoją drużyną harcerską. Wybuch II wojny światowej zmobilizował go do walki w obronie Ojczyzny. Bronił jej pod Łomżą, Zambrowem i Wysokim Mazowieckim, za co został odznaczony krzyżem walecznych. Przez trzy miesiące przebywał w obozie niemieckim, z którego ostatecznie uciekł. Wrócił do rodzinnego Grajewa, gdzie rozpoczął konspiracyjną działalność na poczcie w której znalazł zatrudnienie. Mając dostęp do korespondencji wielu ludzi uratował życie informując ich o planowanej wywózce na Syberię. W późniejszym okresie został wcielony w struktury Armii Krajowej, gdzie otrzymał odpowiedzialną rolę pracując w wywiadzie. Wziął nawet udział w akcji zbrojnej, za co został odznaczony srebrnym krzyżem *Virtuti Militari*, a w następnych latach już jako oficer wywiadu otrzymał kolejne odznaczenia wojskowe. Lata powojenne wiązały się z bardzo intensywną aktywnością Nalborskiego w Związku Harcerstwa Polskiego, gdzie zarażał podopiecznych umiłowaniem służby Bogu i Ojczyźnie. Por. Kułakowski. *Czesław Nalborski* s. 101-110.

<sup>83</sup> Por. Kułakowski. *Teologiczne rozumienie miłości* s. 48-54.

odznaczał się gotowością służby i poświęcenia dla innych. Upatrywał w tym drogę obrony patriotycznych wartości. Prowadząc konspiracyjną działalność uratował wielu ludziom życie, działał również na polu charytatywnym. Wezytując się w historię życia Czesława Nalborskiego, potraktowaną w tym miejscu bardzo skrótowo, można dostrzec świadectwo człowieka pokornego, oddanego rodzinie i Polsce, a tym samym realizującego wartości chrześcijańskie<sup>84</sup>.

Kolejną osobą, którą ks. Kułakowski pragnął ocalić od zapomnienia był Witold Biziuk<sup>85</sup>. Pisząc o nim autor podkreślał przede wszystkim jego postawy moralne. Pośród nich wyodrębnił między innymi sumienne wypełnianie obowiązków, które zostały mu zlecone. Jako nauczyciel od początku swojej obecności w społeczności szkolnej zadbał o to, by miłość do Ojczyzny stawała się częścią życia jego podopiecznych. Biziuk mocno angażował się w powierzane mu aktywności, a wpływ na to poświęcenie miało niewątpliwie to, iż przez lata formował się w Związku Harcerstwa Polskiego. Efektem tego stało się wypracowanie w sobie postaw patriotycznych. Był on człowiekiem oddanym służbie Bogu i Ojczyźnie. Harcerskie ideały przenosił na codzienność, krzewił wartości patriotyczne podczas spotkań z członkami nowoutworzonych drużyn na terenie Podlasia. Ponadto nie wyrażał zgody na niemoralne działania podejmowane przez nowe siły polityczne zaistniałe w Polsce po 1949 r. Nie tolerowano wówczas przedwojennej ideologii harcerskiej oraz metodyki pracy. Warto nadmienić jak bardzo zaangażował się w działalność społeczną. Wraz z liczną grupą harcerzy z Sokółki wziął udział w akcji „Operacja 1001-Frombork”, która polegała m.in. na odbudowie Fromborka. Za swoje zasługi Witold Biziuk został uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi. Poznając

---

<sup>84</sup> Por. Kułakowski. *Czesław Nalborski* s. 101-110.

<sup>85</sup> Witold Biziuk (1902-1992) urodził się w Sokółce i już od najmłodszych lat „zachorował nieuleczalnie” na harcerstwo. Mając 23 lata został nauczycielem, a po roku kierownikiem siedmioklasowej szkoły. W tym okresie udzielał się społecznie, artystycznie, oraz wspierał pracę szkolnych zespołów sportowych. Krzewił wartości patriotyczne i wychowywał kolejne pokolenia młodych ludzi oddanych Ojczyźnie. Rozwijanie działalności w strukturach Związku Harcerstwa Polskiego przerwał podlaskiemu patriocie wybuch wojny. W czasie okupacji zajął się tajnym nauczaniem oraz związał się z ruchem oporu AK. Po zakończeniu działań wojennych przez krótki okres był burmistrzem Sokółki, a następnie wrócił do nauczania w szkole. Ponownie dzięki swojej wiedzy i zdobytemu doświadczeniu wpływał na zawiązywanie się w regionie nowych drużyn harcerskich. Po wydarzeniach politycznych zaistniałych w Polsce w październiku 1956 r. i ponownym zawiązaniu ZHP powrócił do czynnej służby harcerskiej. Roztoczył opiekę nad powstającymi drużynami w powiecie sokólskim. Ponadto starał się pielęgnować pamięć o historii biorąc czynny udział w zbiorach Kręgu Seniora, a także uczestnicząc w pracach Komisji Historycznej powstałej przy Komendzie Chorągwi. Por. Kułakowski. *Witold Biziuk* s. 150-152.

historię jego życia można stwierdzić, że ze wszystkich odznaczeń zdecydowanie najważniejszym jest to, które odebrał z rąk Najwyższego, jako nagrodę za swoją niestrudzoną służbę Bogu i Ojczyźnie<sup>86</sup>.

Kolejnym wzorem patrioty był dla ks. Kułakowskiego urodzony w Białymstoku Tadeusz Cichosz<sup>87</sup>. Profesor pisał o nim jako o człowieku z dobrego domu, w którym moralne postawy kształtowało nie tylko życie rodzinne, lecz także harcerstwo. Dostrzegł w nim człowieka mężnego i gotowego do poświęceń dla dobra Ojczyzny. Cichosz narażał swoje życie podczas działalności konspiracyjnej w czasie II wojny światowej. Ofiarna służba, niejednokrotnie obciążona dużym ryzykiem przyniosła mu uznanie w środowisku. Był przykładem pięknego życia według harcerskich ideałów służby Bogu i Ojczyźnie.

Wśród osób żyjących w niełatwych czasach II wojny światowej, którym leżało na sercu dobro Ojczyzny, było też wiele kobiet. Jedną z nich jest pochodząca z Białegostoku Czesława Redkowska<sup>88</sup>. Ks. Kułakowski charakteryzował ją jako osobę bardzo odpowiedzialną. Opisuując życie Czesławy Redkowskiej ks. Kazimierz Kułakowski podkreślił jej cechy przywódcze, umiejętność organizacji różnorodnych spotkań, ale przede wszystkim jej dobroć i szlachetność. W ostatnich latach życia uczestniczyła w zbiórkach Kręgu Seniora. Jak sama o sobie mówiła: „Zdobyte w ZHP

---

<sup>86</sup> Por. tamże s. 150-152.

<sup>87</sup> Tadeusz Cichosz (1921-1993) urodził się w Białymstoku. W latach szkolnych wstąpił do harcerstwa. II wojna światowa zmusiła go do zaangażowania się na różnych polach wojennej działalności. Pełnił wartę przy magazynach i urzędach wojskowych. W 1941 r. został wciągnięty przez brata w struktury Konfederacji Zbrojnej Oddziałów Wojskowych, z której potem powstały Narodowe Siły Zbrojne. Pełnił tam funkcje związane z działaniami konspiracyjnymi. W czasie wojskowej posługi awansował aż do stopnia plutonowego podchorążego rezerwy. Po zakończeniu działań wojennych podjął pracę w budownictwie jako hydraulik. W 1990 r. zgłosił swój akces do Kręgu Seniora. Cieszył się zmianami zachodzącymi w strukturach harcerstwa, a sam otrzymał stopnie instruktorskie przewodnika, a następnie podharcmistra. Por. Kułakowski. *Tadeusz Cichosz* s. 116-118.

<sup>88</sup> Czesława Redkowska z d. Skwarczyńska (1916-1990) już jako dwunastoletnia dziewczynka wstąpiła w szeregi Związku Harcerstwa Polskiego. W strukturach harcerskich stopniowo zdobywała kolejne szczeble, zostając zastępową, następnie pionierką czy wreszcie drużynową. Systematycznie uczestniczyła w kursach i szkoleniach harcerskich, przez co jeszcze bardziej żyła ideałami harcerskimi. Po opuszczeniu swojej drużyny przystąpiła do Kręgu Starszoharcerskiego przy Komendzie Białostockiej Chorągwi. Jednocześnie pracowała aż do wybuchu wojny w Urzędzie Pocztownym. Za okupacji niemieckiej została zatrudniona w niemieckim prywatnym przedsiębiorstwie budowlanym. Czas wojny przyniósł jej najdotkliwszą z możliwych strat. Mąż, którego poznała podczas pracy w Urzędzie został aresztowany, a następnie rozstrzelany. Ona sama musiała się ukrywać, ponieważ Gestapo także ją chciało aresztować. Po wojnie znalazła zatrudnienie w Narodowym Banku Polskim w Białymstoku. Por. Kułakowski. *Czesława Redkowska* s. 49-51.

ideały tkwią do dziś głęboko w moim sercu i pozostaną nienaruszone do ostatnich dni”<sup>89</sup>.

Kolejnym lokalnym patriotą, który całym życiem służył Bogu i Ojczyźnie był Zygmunt Kędzia<sup>90</sup>. Był człowiekiem, który od najmłodszych lat z niezwykłą starannością przykładał się zarówno do nauki, jak i formacji w harcerstwie. Ks. Kułakowski opisując jego historię kilkakrotnie wspominał o trosce, z jaką służył swojemu rodzeństwu oraz najmłodszym adeptom harcerstwa. Szczególnie czas wojny zmusił go do tego, by po aresztowaniu ojca zająć się utrzymaniem rodziny. Jako że dobro Ojczyzny stanowiło najwyższą wartość dla członków ruchu harcerskiego, młody białostoczanin bez wahania zaangażował się w pracę konspiracyjną. Do jego zadań należał kolportaż podziemnych broszur i gazetek. Moralna postawa Zygmunta Kędzi charakteryzuje się miłością okazywaną bliźnim, a przez nich Ojczyźnie<sup>91</sup>. Ks. Kułakowski podsumowując życiorys Zygmunta Kędzi przypomniał, że przez całe życie był przede wszystkim wierny przyrzeczeniu harcerskiemu: całym sercem służył harcerstwu, a w nim Bogu i ludziom<sup>92</sup>.

Do świętości dojrzewa się przede wszystkim w codzienności. Można to dostrzec, gdy dokładniej wczyta się w życiorysy wspomnianych wyżej członków Związku Harcerstwa Polskiego. Podobne odczucia wywołuje życie ostatniego ze świadków. Ks. Kazimierz Kułakowski, sam będąc członkiem Związku, podejmował wiele starań, by ocalić od zapomnienia historię i dokonania białostockich patriotów.

---

<sup>89</sup> Tamże s. 50.

<sup>90</sup> Zygmunt Kędzia (1921-1987) wstąpił w szeregi harcerstwa podczas nauki w białostockiej Szkole Powszechnej. Był bardzo zaangażowany w działalność ZHP co zaowocowało kolejnymi wewnątrzharcerskimi awansami. Zbliżająca się wojna z Niemcami spowodowała, iż zgłosił się do utworzonego w Białymstoku Pogotowia Harcerskiego. Niestety, sytuacja militarna wymusiła rozwiązanie tej formacji, a jej członkowie usunęli się na wschód. W 1944 r. Kędzia przyczynił się do wznowienia ruchu harcerskiego w Białymstoku, a jako pełnoprawny instruktor harcerski włączył się w organizowaną po raz pierwszy po wojnie Centralną Akcję Szkoleniową. Destruktywny wpływ totalitarnego ustroju komunistycznego zmusił podharcymistrza Kędzię, który nie mógł zaakceptować proponowanych zmian, do wycofania się z ZHP. Po 1956 r. możliwym stał się powrót do tradycyjnego przedwojennego harcerstwa, wolnego od wszelkich komunistycznych wpływów. Wówczas Zygmunt Kędzia włączył się w służbę na rzecz przywrócenia normalności w strukturach ZHP. Działal przy Komendzie Chorągwi Białostockiej oraz w Kręgu Seniora, a swoim doświadczeniem chętnie wspierał każdą organizowaną akcją. Jego starania zostały docenione, uhonorowano go siedmioma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i harcerskimi. Por. Kułakowski. *Zygmunt Kędzia* s. 51-53.

<sup>91</sup> Por. Kułakowski. *Teologiczne rozumienie miłości* s. 48-54.

<sup>92</sup> Por. Kułakowski. *Zygmunt Kędzia* s. 53.

Jedną z nich była Leokadia Glinka, która przeżyła aż dwie wojny światowe<sup>93</sup>. Doświadczenia tych ciężkich czasów nie zabiły w niej szlachetności postępowania. Pośród wielu postaw moralnych, odznaczała się szczególnie postawą służby. Poza działalnością w szeregach harcerstwa poświęciła się pracy nauczyciela. Obie rzeczywistości stwarzały jej okazję do szerzenia ideałów i wartości patriotycznych. Pracę wychowawczą wypełniała z miłością, a doświadczenia obu wojen mobilizowały ją do odważnego stawania w obronie Ojczyzny. W latach 70., jako członkini Komisji Historycznej, dbała o to, by na spotkaniach z młodzieżą przekazywano niezafałszowaną prawdę historyczną. Ks. Kazimierz Kułakowski stawiał druhnę Leokadię Glinkę jako przykład osoby, która chociaż nie dokonała wielkich rzeczy, to zasługuje na uznanie. Była wierna w małych rzeczach i konsekwentnie, stając po stronie prawdy przekazywanej w miłości, dążyła do celu. Niewątpliwie przyjmowane przez nią postawy moralne wynikały z umiłowania i realizacji szlachetnej idei życiowej – służby Bogu i Polsce.

Przytoczone biografie osób tworzących historię harcerstwa na Białostoczczyźnie wpisały się w pamięć i tożsamość naszego narodu; narodu, który doświadczając dramatu wojen, ciągle pozostawał wierny wielkim wartościom. Życiorysy wspomnianych harcerzy i harcerzek uzmysławiają, w jak niezwykle sposób, pomimo trudnych warunków, ciągle pozostawali wierni służbie Bogu i Polsce. Zaistniałe okoliczności sprawiały, że chociaż dokonywało się to w mało spektakularny sposób, to jednak wpisywało się w ich drogę ku świętości. Nie chodzi w tym miejscu o to, by kogokolwiek kanonizować. Zapewne wspomniani bohaterowie mieli swoje wady i braki, niemniej jednak świadectwo ich życia, miłość względem Ojczyzny i bliźnich

---

<sup>93</sup> Leokadia Glinka (1900-1985) po wybuchu I wojny światowej musiała opuścić rodzinny Białystok, odtąd kontynuowała naukę w Petersburgu w polskim gimnazjum. To właśnie tutaj wstąpiła w szeregi harcerstwa. Po zakończonych działaniach wojennych wróciła w rodzinne strony, gdzie aktywnie działała przy białostockiej Drużynie Żeńskiej. W późniejszych latach po ukończeniu stosownych przygotowań, została nauczycielką. Czas II wojny światowej całą rodzinę Leokadii zmobilizował do współdziałania w obronie Ojczyzny. Zbierała leki i żywność, które docelowo miały trafić do uczestniczących w białostockiej akcji „Burza”. Po zakończonym koszmarze wojny wróciła do Białegostoku i podjęła pracę w szkolnictwie zawodowym. W latach kiedy harcerstwo było poddawane ideologicznym manipulacjom, wraz z innymi harcerkami nieformalnie spotykały się w jej mieszkaniu. Owocem tych spotkań była praca, która została oparta na ideach założycielskich harcerstwa oraz ukazywała historyczne korzenie harcerstwa na Podlasiu. Por. Kułakowski. *Leokadia Glinka* s. 48-50.



dają słuszną nadzieję, że w ciągu swojego życia idąc tą drogą we właściwy sposób zrealizowali swoje podstawowe chrześcijańskie powołanie do świętości<sup>94</sup>.

Wśród osób, które zapisały się na patriotycznych kartach historii harcerstwa na Białostocczyźnie, znajdowało się również wielu kapłanów. W ich działalności realizował się soborowy postulat mówiący o tym, że prezbiterzy osiągają świętość poprzez wypełnianie w szczerzy i niestrudzony sposób powierzonych im zadań w Duchu Chrystusowym<sup>95</sup>. Ks. Kazimierz Kułakowski przypomniał posługę dwóch białostockich duchownych: ks. Stanisława Marcinkowskiego oraz ks. Pawła Grzybowskiego<sup>96</sup>.

Ks. Stanisław Marcinkowski<sup>97</sup> odegrał ważną rolę w procesie powstawania organizacji harcerskiej w Białymstoku. By upamiętnić jego dokonania, ks. Kułakowski poświęcił mu artykuł opublikowany z okazji 80 rocznicy powstania harcerstwa na Białostocczyźnie. Nie zabrakło w nim ukazania postaw moralnych uzewnętrznionych w życiu i działalności ks. Marcinkowskiego. Miłość, którą darzył Ojczyznę wyrażała się w postawie patriotyzmu. W szczególny sposób uzewnętrzniała się podczas obrony Warszawy w 1920 r., podczas której, oprócz walki, pełnił również funkcję kapelana. Po wojnie białostocki patriota poświęcił się pracy wychowawczo-dydaktycznej w gimnazjum i tam kształtował moralne postawy wśród młodzieży. Praca dydaktyczna umożliwiała ks. Marcinkowskiemu rozwijanie życia cnotliwego, a szczególnie cnoty miłości bliźniego. Zawsze był blisko swoich podopiecznych służąc im kapłańską

---

<sup>94</sup> Por. Kułakowski. *Teologiczne rozumienie miłości* s. 48-54.

<sup>95</sup> Por. DP 13.

<sup>96</sup> Por. K. Kułakowski. *Ksiądz Stanisław Marcinkowski (1888-1964)*. WKAB 21:1993 nr 3 s. 102-110. Por. także: K. Kułakowski. *Ksiądz Paweł Stanisław Grzybowski (1874-1932)*. WKAB 16:1990 nr 4 s. 81-86.

<sup>97</sup> Ks. Stanisław Marcinkowski (1888-1964) urodził się w miejscowości Grodziec k. Konina. Mając 21 lat wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1914 r., a w dwa lata później, po ukończeniu studiów w Cesarskiej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, został skierowany do pracy duszpasterskiej w Białymstoku. Zaangażował się w działalność Związku Harcerstwa Polskiego. Z racji na niestabilną sytuację na wschodniej granicy Polski w 1920 r. wziął udział w szkoleniu młodych adeptów sztuki wojennej. Sytuacja na froncie zmusiła młodych ochotników do wymarszu w kierunku Warszawy, by bronić Niepodległej. Po wojnie białostocki patriota oddał się pracy wychowawczo-dydaktycznej w gimnazjum, uczył m.in. języka i literatury polskiej. Szkolne obowiązki łączył z pracą w harcerstwie. Czas II wojny światowej spowodował swoistą lukę w jego życiorysie. Nie do końca wiadomo gdzie i w jaki sposób kapłan przeżył ten trudny czas. Pierwsze wzmianki o jego działalności pochodzą dopiero z 1945 r. Mówią one o jego działalności w Lublinie, a następnie w Kuratorium Oświaty w Łodzi. Ostatnie lata życia spędził posługując jako emeryt i rezydent w parafii p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Białymstoku. Por. Kułakowski. *Ksiądz Stanisław Marcinkowski* s. 102-110.

posługą i dobrym słowem. Pomimo trudnego okresu kiedy to, z niewyjaśnionych przyczyn, czasowo zrezygnował z pełnienia funkcji kapłańskiej, pokornie oddawał się służbie Bogu i ludziom<sup>98</sup>. Za sprawą arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego powrócił do wykonywania funkcji kapłańskich, podejmując posługę w Białymstoku. Pobożnie sprawował Eucharystię, spowiadał oraz głosił Słowo Boże. Świadkowie podają, że z niezwykłą pieczołowitością przygotowywał się do sprawowania Mszy św., a sam sakrament sprawował bez pośpiechu i z głębokim skupieniem. Każdego napotkanego na życiowej drodze człowieka starał się prowadzić ku Bogu. Ks. Kułakowski wspominając jego osobę zanotował, iż był to kapłan rozmiłowany w Ojczyźnie, patriota i przyjaciel młodzieży, a także znakomity mówca i wytrawny doradca w trudnych sprawach ludzkich i życiowych.

Natomiast ks. Paweł Grzybowski<sup>99</sup> pomimo niezaakceptowania przez ojca jego decyzji o wstąpieniu do seminarium duchownego, pozostawał wierny wewnętrznemu głosowi, który wzywał go do pójścia za Jezusem. Otwierając się na Boga dorastał do pełni człowieczeństwa. Droga ta wiodła między innymi przez pracę duszpasterską połączoną z prowadzeniem działalności społecznej. Miłość do Boga, którą starał się pielęgnować w kapłaństwie, przenosił na braci i siostry. Udzielał pomocy potrzebującym wsparcia materialnego i moralnego, propagował akcje trzeźwościowe wśród polskiego społeczeństwa, a także – wiele ryzykując – organizował tajne nauczanie<sup>100</sup>. Ks. Grzybowski troszczył się o dobro Ojczyzny. Starał się zaszczepiać w sercach młodzieży miłość do Ojczyzny. Swój czas chętnie poświęcał na spotkania z ludźmi, a szczególnie umiłował harcerstwo. Był bardzo hojny względem

---

<sup>98</sup> Por. Kułakowski. *Teologiczne rozumienie miłości* s. 48-54.

<sup>99</sup> Ks. Paweł Stanisław Grzybowski (1874-1932) po ukończeniu edukacji szkolnej w Wielkich Łukach oraz Petersburgu wyjechał do Wilna. Tam zapragnął, wbrew woli ojca, wstąpić do Seminarium Duchownego. Mając wsparcie ze strony matki został wyświęcony w 1905 r. i skierowany do pracy duszpasterskiej w Grodnie. Prowadził tam konspiracyjne nauczanie historii i języka polskiego. Po przyjeździe na Podlasie, został proboszczem w parafii Krypno. Z nielicznych informacji z tego okresu wiadomo jedynie, że przeprowadził remont kościoła i wybudował nową plebanię. Jednocześnie ponownie podjął się działalności konspiracyjnej, bardzo pragnąc żyć w niepodległej Ojczyźnie. W tym celu założył w parafii Związek Młodzieży Polskiej. Ks. Paweł przystąpił jeszcze do Polskiej Organizacji Wojskowej utworzonej z inicjatywy Józefa Piłsudskiego. Była to formacja o charakterze militarnym. Podobnie jak wcześniej, także i tym razem działalność ks. Grzybowskiego została zdemaskowana, a on sam został internowany w klasztorze bernardynów w Niemczech. W 1919 r. bp Jerzy Matulewicz przeniósł go do parafii w Białymstoku. Zmarł tragicznie 16 sierpnia 1932 r. mając zaledwie 58 lat. Por. Kułakowski. *Książdz Paweł Stanisław Grzybowski* s. 81-86.

<sup>100</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota męstwa* s. 216-234

potrzebujących bez względu na ich przynależność wyznaniową. Pomagał zarówno Żydom, jak i wyznawcom prawosławia. Nie każdemu podobała się ta „ekumeniczna” działalność proboszcza ze Starosielc. Uważano go – jak zauważa ks. Kułakowski – za dziwaka. On jednak nic sobie z tego nie robił i dalej konsekwentnie wypełniał przykazanie miłości bliźniego przede wszystkim służąc im najcenniejszym darem, jaki otrzymał – kapłaństwem<sup>101</sup>.

Opracowane przez ks. Kazimierza Kułakowskiego biografie nie tylko zachowują od zapomnienia dokonania lokalnych patriotów. Wpisują się one również w przywołany wcześniej soborowy postulat. Zarówno ks. Paweł Grzybowski, jak i ks. Stanisław Marcinkowski wypełniając niestrudzenie powierzone im zadania, a jednocześnie pozostając wiernymi kapłańskiemu powołaniu, walczyli nie tylko za Ojczyznę, lecz także o swoją świętość.

Ks. Kazimierz Kułakowski kilkakrotnie, gdy mówił na temat miłości do Ojczyzny, przywoływał postać Matki Najświętszej. Wspominał te momenty z historii Rzeczypospolitej, w których naród polski zwracał się do Maryi z ufną prośbą o pomoc i obronę: „[...] u kogo Polak szukał ratunku, do kogo śpieszył na kolanach, by się wyzaliczyć na los sierocy i błagać o pomoc? Oczywiście do Tej, «co w Ostrej świeci Bramie i Jasnej broni Częstochowy», co w rozlicznych sanktuariach na polskiej ziemi patronuje jako najlepsza Matka”<sup>102</sup>. Ona była Tą, która pomagała dojrzewać do świętości w mrocznych latach okupacji. Właśnie w tym czasie, obok szerzącego się kultu Miłosierdzia Bożego, rozwijało się nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Matki Pocieszenia. Ponadto Prymas Tysiąclecia zwracał uwagę wiernych na Maryję jako obrończynię daną narodowi polskiemu w trudnych czasach komunistycznej walki z religią. Z kolei Episkopat Polski w kilkanaście lat później zarządził peregrynację cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, który potem został „uwięziony”, a wierni mimo to nie przestawali się modlić. Czynili to przed pustymi ramami. Wszystko to służyło odnowie moralnej narodu polskiego, a także umocnieniu w sercach Polaków nadziei<sup>103</sup>.

---

<sup>101</sup> Por. Kułakowski. *Ksiądz Paweł Stanisław Grzybowski* s. 81-86.

<sup>102</sup> Kułakowski. *Maryja Najświętszą Orędowniczką* s. 73-74.

<sup>103</sup> Por. tamże s. 73-74.

Urzeczywistnianie powołania do świętości, zdaniem ks. Kułakowskiego, dokonuje się między innymi przez posłuszeństwo słowom Maryi wypowiedzianym do sług podczas wesela w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Chodzi o wypełnianie w codzienności woli Jej Syna, która jest zawarta w każdym z przykazań. Podążanie tą drogą w konsekwencji prowadzi do wzrostu moralnej wartości człowieka i staje się warunkiem jego zbawienia<sup>104</sup>. Ponadto Kułakowski przypominał słowa kard. Karola Wojtyły, który w 1977 r. podczas świętowania uroczystości 50. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej powiedział, że do wizerunków Maryi czczonych w polskich sanktuariach prowadzi nas miłość do Ojczyzny. Miłość, która wypływa z Bożego źródła, zwraca ludzi ku sobie, a następnie rozprzestrzenia się na cały naród<sup>105</sup>. Jest to miłość, której nauczyliśmy się od Matki i która prowadzi nas ku realizacji powołania do świętości.

Ks. Kazimierz Kułakowski mówiąc o miłości do Ojczyzny miał na myśli wyłącznie Polskę. Zatem jego rozważania nie mają charakteru ogólnego – na temat patriotyzmu jako takiego – ale są nacechowane pewnym ekskluzywizmem. Jest to spowodowane skoncentrowaniem uwagi na środowisku walczącym o niepodległą i wolną Polskę. Szczególnie zaś na grupie osób związanych ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, który wychowywał pokolenia Polaków do postawy służby Bogu i Ojczyźnie. Należy zatem zauważyć, że postawa miłości do Ojczyzny jest niewątpliwie jedną z dróg realizacji podstawowego powołania każdego chrześcijanina – powołania do świętości.

### **3. Osobiste uświęcenie człowieka na drodze powołania**

Zanim zwołano Sobór Watykański II, w wykładzie teologii moralnej funkcjonowało przynajmniej kilka idei wiodących pomocnych przy systematyzacji treści moralnych. Próbowano budować teologię moralną wokół idei celu ostatecznego, realizacji Królestwa Bożego czy naśladowania Chrystusa. Mimo podjętych starań odnowy wydawało się, że te schematy są wciąż niewystarczające. Stąd podczas obrad

---

<sup>104</sup> Por. tamże s. 74.

<sup>105</sup> Por. K. Kułakowski. *Poprzedni pobyt obecnego Papieża w Białymstoku*. „U źródeł...” 1991 (5.06) s. 10.

soborowych zaproponowano ideę powołania, którą następnie pogłębiono i przepracowano. Owocem tych działań była koncepcja większego nasycenia wykładu teologicznomoralnego nauką Pisma Świętego tak, aby ukazywał on wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie<sup>106</sup>.

W kręgu polskich moralistów zaproponowana idea powołania została zaakceptowana. Opowiadali się za nią bp. Smoleński, ks. Olejnik czy ks. Inlender<sup>107</sup>. W pewnym stopniu sukcesorem tych opinii został ks. Kazimierz Kułakowski. Prowadząc wykłady z teologii moralnej posługiwał się podręcznikami autorstwa dwóch pierwszych ze wspomnianych powyżej moralistów. Predylekcje te uwidoczniły się również w jego działalności pozanaukowej.

Człowiek jest powołany przez Boga do osiągnięcia ostatecznego celu, jakim jest zjednoczenie z Nim w wieczności, a więc świętość<sup>108</sup>. To osobiste uświęcenie człowieka dokonuje się już tu na ziemi. Jego szczególnym przejawem jest praktyka rad ewangelicznych. Pod wpływem Ducha Świętego wielu chrześcijan podejmuje ten styl życia na sposób prywatny albo w warunkach lub stanie ustanowionym przez Kościół<sup>109</sup>. Tak więc droga osobistego uświęcenia jest tożsama z drogą powołania.

Osobiste uświęcenie człowieka nie byłoby możliwe bez odpowiednich wzorców. Pierwszym i najdoskonalszym wzorem jest Jezus Chrystus. Ks. Kułakowski podczas homilii wygłoszonej w uroczystość Chrystusa Króla podkreślał – nawiązując do słów prefacji na tę uroczystość – że Jego Królestwo jest Królestwem świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju. Nie walczy się o nie mieczem, lecz miłością. Przykład takiej postawy dał sam Jezus mówiąc: „kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich” (por. Mk 9,35)<sup>110</sup>. Osobiste uświęcenie dokonuje się więc na klęczkach w postawie sługi gotowego umyć innym nogi.

---

<sup>106</sup> Por. Kułakowski. *Odnova teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 67-68. Por. także: DFK 16.

<sup>107</sup> Por. Kułakowski. *Odnova teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 68.

<sup>108</sup> Por. Kułakowski. *Wprowadzenie w studium teologii moralnej* s. 1-103. Por. także: Kułakowski. *Teologia moralna ogólna* s. 11-53.

<sup>109</sup> Por. KK 39.

<sup>110</sup> Por. K. Kułakowski. *Królestwo Chrystusa Króla*. WKAB 11:1985 nr 4 s. 71.

Istotnym elementem w realizacji powołania, na który zwrócił uwagę ks. Kułakowski, jest życie w prawdzie. Skoro sam Jezus mówi o sobie, że jest Drogą, Prawdą i Życiem, to obowiązkiem Jego uczniów staje się najpierw poznanie tej Jedynej Prawdy. Dopiero w jej świetle można w pełni realizować wynikające z chrztu powołanie. Każdy, kto przez chrzest został włączony we wspólnotę Kościoła, przyjął na siebie obowiązek głoszenia zbawczej prawdy. Skuteczność tej misji jest uwarunkowana interioryzacją wspomnianej wartości oraz podjęciem wysiłku zmierzającego w kierunku jej nieustannego pogłębiania. Szczególną rolę w tym względzie odgrywa świadectwo życia<sup>111</sup>. Sam Jezus Chrystus stał się świadkiem prawdy, gdy wywyższony na krzyżu najpełniej objawił miłość miłosierną, zbawczą i przebaczącą<sup>112</sup>. Ks. Profesor mówiąc o tajemnicy krzyża przypominał, iż niewielu dostrzega dziś w tym znaku zachętę do pójścia za Jezusem. Tymczasem chrześcijańska postawa miłości bliźniego jest praktyczną nauką krzyża, a więc także częścią każdego powołania<sup>113</sup>. Realizacja tej nauki dokonuje się w codzienności przez szacunek okazywany innym, życzliwość czy odpowiedzialność za dobro wspólne. Szczytem miłości bliźniego jest miłość nieprzyjaciół. Wynika ona z Bożego przykazania i aby mieć siły do wypełniania tego prawa, należy czerpać siły z krzyża<sup>114</sup>.

Kolejnym elementem wspomagającym człowieka na drodze uświęcenia jest Eucharystia. „Dar to zaiste wyjątkowy i niepojęty. Eucharystia bowiem to nie symbol i nie figura Chrystusa, lecz żywy i prawdziwy Chrystus z ciałem, krwią, duszą i Bóstwem swoim. Takim właśnie darem zostaliśmy ubogaceni”<sup>115</sup>. W nauczaniu ks. Kułakowskiego przyjmowanie Ciała Chrystusa jest nie tylko spożywaniem duchowego pokarmu, lecz także rodzi zobowiązanie do dawania świadectwa. Ta ostatnia możliwość w sposób szczególny uwidacznia się podczas Uroczystości Bożego Ciała, która jest przejawem wierności chrześcijańskiemu powołaniu realizowanemu we

---

<sup>111</sup> Por. tamże s. 71-72.

<sup>112</sup> Por. Kułakowski. *Homilia ks. Kazimierza Kułakowskiego wygłoszona w czasie Mszy św. 6 maja 1990 r.* s. 107.

<sup>113</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota sprawiedliwości* s. 202-204. Por. także: Kułakowski. *Cnoty w ogólności* s. 161-164.

<sup>114</sup> Por. Kułakowski. *Homilia ks. Kazimierza Kułakowskiego wygłoszona w czasie Mszy św. 6 maja 1990 r.* s. 108. Por. także: Kułakowski. *Teologiczne rozumienie miłości* s. 48-54.

<sup>115</sup> Kułakowski. *Homilia wygłoszona podczas głównej Mszy św. w Uroczystość Bożego Ciała* s. 122.

wspólnocie Ludu Bożego, a jednocześnie jest świadectwem dla świata<sup>116</sup>. Kościół będąc wiernym swemu powołaniu pielgrzymuje do domu Ojca, a On daje mu na tę drogę duchowy pokarm, podobnie jak kiedyś żywił swój lud kroczący po pustyni (por. Wj 16,15). Eucharystia, poprzez swoje uświęcające działanie, wspomaga wiernych w realizacji życiowego powołania, a jednocześnie warunkuje podtrzymanie relacji z Bogiem, bez której osiągnięcie tego celu byłoby niemożliwe.

Podczas homilii wygłoszonej w sanktuarium maryjnym w Krypie ks. Kułakowski mówił o powołaniu do macierzyństwa. Na wstępie kaznodzieja zaznaczył, że już w samym słowie „matka” zawarte jest określenie kobiety, która wszystko co ma, co potrafi zdziałać, przekazuje dla swoich dzieci. Wzorem dla ludzi wierzących jest Matka Zbawiciela, w której wszystkie te cechy szczególnie się uwydatniają. Jest pełna łaski, a więc posiada również pełnię miłości macierzyńskiej. Wyświadcza ją ludziom w rozmaity sposób<sup>117</sup>. Przede wszystkim jest Pośredniczką wszystkich łask, jakie spływają na nas przez Jej dłonie od Jezusa Chrystusa<sup>118</sup>. Jednocześnie jest Tą, która nakazuje: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie” (J 2,5). Ks. Kułakowski w tym wezwaniu widzi zobowiązanie do przestrzegania przykazań. Postawa ta decyduje o moralnej wartości człowieka i warunkuje jego zbawienie. Posłuszeństwo woli Jezusa oraz zawierzenie siebie przez ręce Matki staje się więc elementem osobistego uświęcenia człowieka na drodze życiowego powołania<sup>119</sup>.

Wzorem takiej postawy był św. Maksymilian Maria Kolbe. Pozwalał on Maryi, aby całkowicie nim rozporządzała, by działała w nim i przez niego. Jak podkreślał Kułakowski, przez tę jedność stale pogłębianą i doskonaloną, doszedł on do heroiczności życia cnotliwego, a więc do świętości<sup>120</sup>. Skoro człowiek został powołany do świętości, to musi mieć świadomość, iż jej istotą jest życie z Bogiem i

---

<sup>116</sup> Por. tamże s. 124.

<sup>117</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona dnia 20 listopada 1982 r.* s. 72.

<sup>118</sup> Jest to tradycyjne ujęcie idei pośrednictwa maryjnego, dziś tłumaczonego nieco inaczej. Por. Kułakowski. *Maryja Najświętszą Orędowniczką* s. 73. Por. także: R. Kuczer. *Macierzyńskie pośrednictwo Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*. „Salvatoris Mater” 7:2005 nr 1 s. 328-375.

<sup>119</sup> Por. Kułakowski. *Maryja Najświętszą Orędowniczką* s. 74. Por. także: Tenże. *Homilia wygłoszona dnia 20 listopada 1982 r.* s. 73; Tenże. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota sprawiedliwości* s. 202-204.

<sup>120</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona dnia 20 listopada 1982 r.* s. 73. Por. także: Kułakowski. *Teologiczne rozumienie miłości* s. 48-54.

Maryją. Święty to nie tylko ten kto nigdy nie popełnił grzechu, ale w popełnionym grzechu nie trwał i szybko jednał się z Bogiem<sup>121</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski w homilii wygłoszonej z okazji 80-lecia istnienia harcerstwa polskiego zachęcał słuchaczy do podjęcia wysiłku nabywania chrześcijańskich wartości moralnych poprzez służbę w harcerstwie. Kaznodzieja jako wzór w tym względzie zaproponował młodym harcerzom postać św. Jerzego<sup>122</sup>. Ten starożytny patriota, a zarazem chrześcijanin jest ucieleśnieniem życiowych zmagień każdego człowieka, aby każdego dnia starać się żyć na miarę powołania do świętości. Jako oficer wyższego stopnia w legionach rzymskich nie akceptował tego co złe, lecz starał się podążać za dobrem. Do końca pozostał wierny Bogu. Realizowanie powołania do służby Ojczyźnie w strukturach Związku Harcerstwa Polskiego rodzi wewnętrzne zobowiązanie do doskonalenia swojej osobowości wzorem świętych ludzi. Zobowiązanie to zostało zawarte w harcerskim przyrzeczeniu, które zobowiązuje młodych adeptów harcerstwa do służby całym życiem Bogu i Ojczyźnie<sup>123</sup>.

Osobną kategorię kazań stanowią te, które poruszały zagadnienia związane z sakramentem kapłaństwa. Ks. Kazimierz Kułakowski wygłaszał je przy różnych okazjach. Jedne zostały przygotowane z okazji rocznic i jubileuszy, inne z kolei zostały wypowiedziane podczas Mszy św. pogrzebowych. W każdym z nich ks. Profesor odwoływał się do kwestii związanych z powołaniem. Jego realizację traktował jako formę osobistego uświęcenia. Każda z homilii została dedykowana konkretnemu duszpasterzowi, a przykłady ich życia najlepiej zobrazowują proces życiowego uświęcenia, który dokonuje się przede wszystkim w codziennej posłudze.

Podczas homilii wygłoszonej z okazji imienin arcybiskupa Stanisława Szymeckiego, ks. Kułakowski na wstępie przywołał postać świętego patrona Dostojnego Solenizanta. Św. Stanisław, który bronił sprawiedliwości i otwarcie sprzeciwiał się decyzjom króla, swoją odwagę okupił śmiercią męczeńską. Podobnie każdy kapłan jest zaproszony do tego, by iść za Jezusem i naśladować Go niosąc swój krzyż (por. Mt 16,24). Nie chodzi tu jedynie o męczeństwo krwi. Dziś męczennikiem

---

<sup>121</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona dnia 20 listopada 1982 r.* s. 74.

<sup>122</sup> Por. Kułakowski. *Wprowadzenie do Mszy św. i kazanie* s. 90-91.

<sup>123</sup> Por. Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 4-6.



staje się ten, kto z cierpliwością i pokorą znosi codzienne problemy, a niekiedy i fizyczne cierpienia<sup>124</sup>. Każdy kapłan sprawując Najświętszą Ofiarę uczestniczy w bezkrwawej ofierze Jezusa Chrystusa, jednocząc się z Nim. Z tego intymnego doświadczenia rodzi się postawa dobroczynności, troski o najuboższych, a także odwagi w bronieniu depozytu wiary. Podobnie czynił krakowski biskup Stanisław, którego ks. Kułakowski przedstawił jako „wzór niezłomnej i nieustraszonej odwagi w przekazywaniu i obronie świętego depozytu wiary”<sup>125</sup> oraz jako człowieka lojalnego do końca w stosunku do Ojczyzny i Kościoła.

Dziś pierwszym obrońcą wiary i moralności na szczeblu diecezjalnym jest biskup. Ks. Kazimierz Kułakowski przypominając o doniosłości tego powołania mówił, że każdy biskup dzięki ścisłej więzi z Chrystusem jest nauczycielem prawdy, ojcem diecezjalnej rodziny i rządcą powierzonych dusz<sup>126</sup>. Podejmowanie pierwszego posłannictwa jest główną czynnością pasterza, a służba Ewangelii powinna zaowocować w jego posłudze nie tylko osobistym uświęceniem, lecz także świętością powierzonych jego pieczy wiernych. Przypominając biskupie zobowiązania ks. Profesor mówił jeszcze o roli bycia ojcem. Wiąże się to z konkretną odpowiedzialnością i obowiązkami. Jako kochający ojciec, biskup ma strzec i bronić dziedzictwa wiary, a także karmić swoich diecezjan zdrowymi zasadami moralnymi. Innymi zobowiązaniami, które wynikają z pełnienia funkcji ojca w rodzinie diecezjalnej są: upominanie słabych, pobudzanie opieszałych, zachęcanie bojaźliwych, podtrzymywanie dobrych czy wreszcie, kierowanie gorliwych ku świętości<sup>127</sup>. Ks. Kułakowski w tym miejscu podkreślał, że wypełnienie powyższych zobowiązań byłoby niemożliwe, gdyby nie dwie istotne rzeczywistości: podtrzymywanie relacji z Jezusem oraz wychowanie religijne wyniesione z domu rodzinnego. Wszystko to ubogaca życie kapłańskie, bowiem każdy kapłan wkraczając na drogę powołania jednocześnie wnosi ze sobą swoją historię życia.

---

<sup>124</sup> Por. Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota męstwa* s. 221-222. O eschatologicznym wymiarze cierpienia i śmierci pisał w późniejszych latach następca ks. Kułakowskiego ks. Józef Zabielski. *Eschatologiczny wymiar ludzkiego cierpienia i śmierci*. W: RTKat 12:2013 nr 1 s. 219-230.

<sup>125</sup> Kułakowski. *Kazanie z okazji imienin księdza Arcybiskupa* s. 86.

<sup>126</sup> Por. tamże s. 86.

<sup>127</sup> Por. tamże s. 86.

Św. Ignacy Antiocheński porównywał wspólnotę duchowieństwa diecezjalnego do strun w instrumencie muzycznym. Każda z nich wydaje inny dźwięk, ale wszystkie razem odpowiednio zestrojone tworzą piękną symfonię<sup>128</sup>. Używając tego zestawiania ks. Kułakowski chciał w ten sposób zaakcentować jedność w różnorodności oraz bogactwo wspólnoty kapłańskiej. Jednocześnie przypominał o namaszczeniu każdego z prezbiterów Duchem Świętym. Od momentu przyjęcia święceń księża zostają powołani do wypełnienia rozmaitych zadań, ale przede wszystkim mają spełniać wśród ludu potrójną funkcję: kapłańską, prorocką i królewską. To uświęcanie wiernych, a przez nie i samego siebie, jest nierozzerwalnie związane z postawą służby. Wszystko to dokonuje się na wzór Chrystusa<sup>129</sup>. Naśladowanie Go w tej postawie nie byłoby możliwe bez nieustannego podtrzymywania z Nim osobistej relacji. Nie da się więc ofiarować siebie innym, jeśli najpierw nie ofiaruje się całego siebie Jezusowi. Niemożliwym jest owocne nauczanie w misji prorockiej, jeśli najpierw kapłan sam nie da się porwać Słowu. I wreszcie, nie można mądrze i roztropnie zarządzać, jeśli w pierwszej kolejności nie nauczy się służyć. Wszystkie te postawy uświęcają posługę prezbiterów, którzy w swoim życiu odpowiedzieli na głos Bożego powołania.

Jako że ks. Kazimierz Kułakowski przez 45 lat pełnił kapłańską służbę, to naturalnym jest fakt, iż najwięcej o uświęceniu człowieka mówił na przykładzie życia kapłańskiego. Z tego względu właśnie to powołanie było najbliższe jego sercu. Jednocześnie traktował je jako dar i zadanie. Jedną ze swoich homilii, wygłoszoną z okazji rocznicy święceń współbrata w kapłaństwie, poświęcił refleksji nad tajemnicą i godnością kapłaństwa służebnego<sup>130</sup>. Podkreślał, że nie da się zrozumieć istoty kapłańskiego powołania bez Chrystusa. Każdy ksiądz uczestniczy bowiem w jedynym i wiecznym kapłaństwie samego Jezusa. Jednocześnie to uczestnictwo zobowiązuje osoby duchowne do naśladowania całym życiem swego Jedynego Mistrza. Ks. Profesor zwrócił jeszcze szczególną uwagę na dwa elementy, bezpośrednio zleczone

---

<sup>128</sup> Por. K. Kułakowski. *Homilia wygłoszona z okazji nominacji na kanonika honorowego Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej ks. Zenona Zachwatowicza dnia 26 lutego 1984 r.* WKAB 10:1984 nr 2 s. 117-118.

<sup>129</sup> Por. tamże s. 118.

<sup>130</sup> Por. K. Kułakowski. *Homilia wygłoszona z okazji Jubileuszu 50-lecia Kapłaństwa Księdza Magistra Kanonika Antoniego Hermanowskiego.* WKAB 8:1982 nr 3 s. 112-115.

uczniom przez Zbawiciela<sup>131</sup>. Mają oni nauczać i uświęcać powierzonych im wiernych oraz sprawować Najświętszą Ofiarę. Wszystko to składa się na to, co tworzy istotę Chrystusowego kapłaństwa<sup>132</sup>.

Ks. Kułakowski, odwołując się do soborowego Dekretu o posłudze i życiu kapłanów, przypomniał, że podstawowym zadaniem kapłana jest przepowiadanie wszystkim Ewangelii Bożej. „Przez zbawcze słowo rodzi się bowiem wiara w sercach niewierzących, a serca wierzących nim się karmią; dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wierzących”<sup>133</sup>. Opierając się dalej na soborowym nauczaniu odniósł się jeszcze do drugiego filaru życia kapłańskiego, jakim jest Eucharystia. Ona stanowi zasadnicze źródło łaski. Uświęca sprawującego ją kapłana, jak i uczestniczący w niej lud, a w konsekwencji podnosi na wyżyny Boże<sup>134</sup>. „Bóg, który jedynie jest święty i sam uświęca, zechciał wziąć sobie jako towarzyszy i pomocników ludzi, by służyli pokornie dziełu uświęcenia. Stąd prezbiterów wyświęca Bóg przez posługę biskupa, aby stawszy się w szczególny sposób uczestnikami kapłaństwa Chrystusowego przy sprawowaniu świętych czynności, działali jako słudzy Tego, który swe kapłańskie zadanie przez swojego Ducha wykonuje stale dla nas w liturgii<sup>135</sup>.

To uświęcające działanie kapłanów podczas celebracji liturgicznych, o którym wspomina przywołany powyżej soborowy tekst, znajduje – zdaniem ks. Kułakowskiego – swoje odzwierciedlenie również w życiu i powołaniu trzech kapłanów: ks. Tadeusza Paprockiego, ks. Antoniego Hermanowskiego oraz ks. Bronisława Poźniaka. Wszystkich trzech współbraci ks. Kazimierz Kułakowski zegnał w okolicznościowych homiliach wygłaszanych podczas Mszy św. pogrzebowych. Uwzględniając temat niniejszego paragrafu należy spojrzeć na te teksty pod kątem osobistego uświęcania człowieka na drodze powołania, w tym przypadku powołania kapłańskiego.

---

<sup>131</sup> Ks. Kułakowski odwoływał się w tym miejscu do dwóch biblijnych fragmentów. „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28,18n). „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!” (Łk 22,19).

<sup>132</sup> Por. tamże s. 112-113.

<sup>133</sup> DP 4.

<sup>134</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona z okazji Jubileuszu 50-lecia Kapłaństwa* s. 113.

<sup>135</sup> DP 5.

Kułakowski wspominając ks. Paprockiego podkreślał, że pomimo tego, iż powołującym jest zawsze Bóg, to istotną rolę w przyjęciu Jego wezwania wywarło rodzinne Wilno, a szczególnie ruch filomatów. Do filomackich ideałów doszły następnie te, które wynikają z seminaryjnej formacji. Pobyt w białostockim Seminarium zaowocował w młodym alumnie rozwojem i ubogaceniem jego osobowości. Ks. Kułakowski przypomniał w tym miejscu słowa arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, który do prezbiterów oraz tych, którzy przygotowują się do stanu duchownego często powtarzał: „Dobro jest tylko wówczas, gdy stanowi składową wszystkich niezbędnych dlań elementów, zło zaś występuje już wtedy, gdy zabraknie choćby jednego integralnego elementu, czy to w zamierzeniu, czy wykonaniu”<sup>136</sup>.

Te słowa stały się kryterium kapłańskiego działania i powołania ks. Tadeusza Paprockiego. Przede wszystkim był on dobrym człowiekiem. Ks. Kazimierz Kułakowski wspominał go jako kapłana szczodrobliwego i skromnego. Jedynym jego bogactwem były liczne książki. We współpracy z zespołami duszpasterskimi charakteryzował się bezkonfliktowością oraz powściągliwością wypowiedzi. Rozwijał i pielęgnował w sobie cnoty moralne, co wpisywało się w jego osobiste uświęcenie. Ponadto życie według cnót wspomagało go w realizacji życiowego powołania do świętości. Ks. Paprocki był wspominany przez Kułakowskiego jako człowiek, który starał się dostrzegać w bliźnich iskrę szlachetności. Tym samym wydobywał z każdego dobro, przyczyniając się do jego uświęcenia<sup>137</sup>.

Inną cechą ks. Tadeusza Paprockiego, którą ks. Kułakowski przybliżył słuchaczom homilii, była mądrość; zarówno ta wyuczona w placówkach kształcenia, jak i ta, która przychodzi wraz z życiowymi doświadczeniami. Opisywał go jako kapłana, który nie zatrzymywał zdobytej wiedzy tylko dla siebie, lecz potrafił dzielić się nią z innymi. Jej źródłem była Biblia, którą ks. Paprocki studiował i medytował. To właśnie dzięki niej właściwie rozeznał i odpowiedział na głos powołania. Ks. Kazimierz Kułakowski upamiętniając jego życie podkreślił, że mądrym jest ten, kto żyje według przykazań i jest stale gotów wypełniać wolę Bożą wyrażoną w Dekalogu

---

<sup>136</sup> Kułakowski. *Homilia ks. kanonika Kazimierza Kułakowskiego* s. 123.

<sup>137</sup> Por. tamże s. 123-124.

oraz w radach ewangelicznych (Mdr 1,26n)<sup>138</sup>. Ponadto zachęcał, by żyć w taki sposób, aby troszcząc się o prawe sumienie swoją postawą innych uświęcać, a tym samym wskazywać im drogę do Ojca.

Kończąc pogrzebową homilię ks. Kazimierz Kułakowski wydobyl jeszcze z postaw ks. Paprockiego te cechy, które teologia moralna nazywa cnotami teologalnymi i moralnymi<sup>139</sup>. Opisał swojego współbrata w kapłaństwie jako człowieka, który charakteryzował się głęboką wiarą i gorącą miłością okazywanymi Bogu, Kościołowi i bliźnim. Ponadto, jako pobożny kapłan, zmarły troszczył się o osobistą relację z Jezusem. To z niej wypływały pozostałe charakterystyczne dla ks. Paprockiego cnoty, takie jak: łagodność, pokora, a także cierpliwość. Wszystko to, o czym wspomniał w zakończeniu homilii ks. Kułakowski, wynikało z silnego pragnienia naśladowania Chrystusa. Dlatego też nie dziwi fakt, iż kaznodzieja nazwał zmarłego „człowiekiem świętym, w potocznym rozumieniu”<sup>140</sup>. Przykład życia i posługi kapłańskiej wspomnianych księży dowodzi tezy, że osobiste uświęcenie człowieka dokonuje się przede wszystkim na drodze realizacji powołania. Natomiast najpełniej uwidacznia się jako owoc relacji z Tym, który sam jest Najświętszy.

Fundamenty pod właściwe rozeznanie powołania niejednokrotnie zostają już położone w najmłodszych latach życia. Ogromne znaczenie ma tu wychowanie i religijne życie rodziny. Nie bez znaczenia pozostają także różne aktywności podejmowane w życiu wspólnot parafialnych, takie jak: bycie ministrantem, śpiew w chórze czy scholi, a także uczestnictwo we wspólnotach. Bardzo często to właśnie na ich gruncie młodzi ludzie są zdolni do tego, by usłyszeć głos wzywającego ich Boga. Podobnie było w życiu ks. Antoniego Hermanowskiego<sup>141</sup>, dla którego kapłaństwo

---

<sup>138</sup> Por. tamże s. 124. Por. także: Kułakowski. *Cnoty w ogólności* s. 147.

<sup>139</sup> Por. Kułakowski. *Teologiczne rozumienie miłości* s. 48-54. Por. także: Kułakowski. *Nadprzyrodzona cnota wiary* s. 24-53; Kułakowski. *Teologia moralna szczegółowa. Cnoty moralne. Wstęp* s. 1-4.

<sup>140</sup> Kułakowski. *Homilia ks. kanonika Kazimierza Kułakowskiego* s. 124-125.

<sup>141</sup> Ks. Antoni Hermanowski (1904-1984) urodził się w Zabłudowie. W 1926 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Wilnie. Sześć lat później przyjął święcenia kapłańskie. Jako neoprezbiter został posłany do parafii Zdzięcioł. Posługiwał tam w szkole powszechnej, a także wybudował kościół i plebanię w miejscowości Izabelin. W 1937 r. został administratorem nowo erygowanej w tej miejscowości parafii. Był patriotą. Służbę Rzeczypospolitej realizował posługując jako kapelan wojska polskiego. Brał udział w kampanii wrześniowej. Dalsze lata kapłańskiej posługi obejmowały służbę w wielu miejscowościach. Od końca 1977 r. pełnił funkcję kapelana Sióstr Misjonarek. Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona w Prokatedrze białostockiej* s. 98-100.

było najcenniejszym darem, choć umieszczonym w glinianym naczyniu<sup>142</sup>. Świadomość obdarowania przekładała się na ofiarną służbę Bogu i Ojczyźnie. Ks. Hermanowski przeżywał swoje kapłaństwo przede wszystkim w relacji do Jezusa. Przejawiało się to w ofiarnym nauczaniu i sprawowaniu Eucharystii. Ks. Kułakowski w życiu swojego współbrata dostrzegł odniesienia do potrójnej misji Chrystusa jako Proroka, Kapłana i Króla<sup>143</sup>. To właśnie to podobieństwo w wypełnianiu potrójnej funkcji jest elementem uświęcającym życie i powołanie każdego kapłana. Uświęcenie samego siebie nie może być jedynym celem osób duchownych, powinni mieć również wzgląd na to, że ich misją jest uświęcanie wiernych. Ks. Hermanowski czynił to przepowiadając Słowo Boże, a przede wszystkim miał tę świadomość, że skuteczność uświęcania innych zależy od tego, na ile sam kapłan rzetelnie dąży do świętości<sup>144</sup>. Rzeczywiście sam starał się o nią walczyć w codzienności, do tego stopnia, że gdy był już na emeryturze starał się jeszcze mocniej ją pogłębić<sup>145</sup>.

Ostatnim z trójki kapłanów Archidiecezji Białostockiej, którego w pogrzebowej homilii żegnał ks. Kazimierz Kułakowski, był ks. Bronisław Poźniak. Również jego kapłańskie powołanie stało się odzwierciedleniem stopniowego dojrzewania w klimacie wiary ku osobistemu uświęceniu w Jezusie. Studiując w Seminarium ks. Poźniak uczył się na tym samym roku co ks. Kułakowski. Znali się więc bardzo dobrze i wspierali w kapłańskiej wędrówce. Niestety, współbrat odszedł w nagły i niespodziewany sposób. Ta śmierć skłoniła do refleksji opartej na łacińskiej sentencji: *improvisa mors – sacerdotum sors*<sup>146</sup>.

Podobnie jak we wcześniejszych homiliach, także i w tej uwidaczniają się implikacje teologicznomoralne, a szczególnie piękno kapłańskiego powołania, które jest odpowiedzią na Boże wezwanie. Ks. Kazimierz Kułakowski wyjaśniał, jak cenne jest życie w łasce uświęcającej. Ono jest gwarancją gotowości na niespodziewane niekiedy przyjscie „złodzieja śmierci”. Posiadanie łaski uświęcającej, którą Profesor utożsamiał z więzią z Bogiem, jest realizowaniem powszechnego

---

<sup>142</sup> Por. tamże s. 98.

<sup>143</sup> Por. tamże s. 99-100.

<sup>144</sup> Por. Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Szafarz sakramentów* s. 2-12.

<sup>145</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona w Prokatedrze białostockiej* s. 100.

<sup>146</sup> Por. Kułakowski. *Śp. ksiądz Bronisław Poźniak* s. 153.

powołania do świętości. Określał ją dwojako: jako stan życia zarówno świeckiego jak i kapłańskiego, który charakteryzuje się bezgrzesznością, wolnością od popadania w jakikolwiek grzech ciężki, oraz jako sytuację upadania przez moralnie ciężkie czyny w powiązaniu z jednoczesnym pragnieniem powstawania z owych upadków i trwania w łasce uświęcającej<sup>147</sup>.

Pogrzebowa homilia ks. Kułakowskiego zawierała również odniesienia do nauczania soborowego. Refleksja o powołaniu do świętości została zaczerpnięta z Konstytucji dogmatycznej o Kościele, natomiast nauczanie o kapłaństwie na wzór Chrystusa z Dekretu o posłudze i życiu prezbiterów. Kaznodzieja odwołując się do wspomnianych dokumentów przypominał, że każdy z kapłanów „zastępuje” Osobę samego Chrystusa. Czyni to przede wszystkim w momencie sprawowania Najświętszej Ofiary, w której działa on z Chrystusem, z Jego upoważnienia i w Jego imieniu. Ponadto księża służą Ludowi Bożemu przez głoszenie Słowa Bożego, które ma umacniać wiernych w doczesnym pielgrzymowaniu do domu Ojca. Do uświęcającej roli sakramentu Eucharystii i Słowa Bożego ks. Kułakowski dodał jeszcze jedną ważną rzeczywistość. Jest nią konfesjonał wraz ze sprawowaną w nim przez kapłanów posługą jednania ludzi z miłosiernym Bogiem<sup>148</sup>.

Podsumowaniem rozważań zawartych w tym paragrafie niech będą słowa wypowiedziane przez ks. Kułakowskiego na zakończenie przytoczanej tu homilii. Podkreślił on, że nigdy nie wygasną źródła sakramentalnych sił i Chrystusowych nadprzyrodzonych łask. Po to Chrystus zaprosił człowieka do współpracy na drodze powołania, aby każdy należący do Ludu Bożego miał życie w obfitości, a więc stopniowo uświęcał się tak, jak On sam jest święty (por. J 10,10; Kpł 11,44)<sup>149</sup>.

Należy w tym miejscu zauważyć, że ks. Kułakowski znając i przyjmując soborową ideę powołania ograniczał ją w zasadzie do kapłaństwa. Tak mocno podkreślone przez Sobór powszechne powołanie do świętości nie znalazło mocnego odzwierciedlenia w jego pozanaukowej działalności. Soborowe *aggiornamento* przyniosło próby jasnego sformułowania zasad doktrynalnych, przypomnienia

---

<sup>147</sup> Por. Kułakowski. *Śp. ksiądz Bronisław Poźniak* s. 153-154. Por. także: Kułakowski. *Wprowadzenie w studium teologii moralnej* s. 9-12.

<sup>148</sup> Por. Kułakowski. *Śp. ksiądz Bronisław Poźniak* s. 154-155. Por. także: Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Szafarz sakramentów* s. 2-24.

<sup>149</sup> Por. Kułakowski. *Śp. ksiądz Bronisław Poźniak* s. 155.

niezmiennych prawd wiary, przy jednoczesnym uwzględnieniu zmieniającej się mentalności człowieka i warunków, w których przyszło mu żyć. Ta refleksja dotyczy również posługi kapłańskiej i działalności społecznej człowieka.

#### 4. Posługa kapłańska i działalność społeczna

Sobór Watykański II przyniósł nowe spojrzenie na wiele teologicznych kwestii. Był on czymś w rodzaju rzetelnej samorefleksji Kościoła. Jedną z najważniejszych wypracowanych podczas obrad koncepcji dotyczyła nieustannego odnawiania się Kościoła przez odczytywanie znaków czasu. Oczywiście, nie oznaczało to, że wcześniejsze dokonania i wypracowane na przestrzeni lat nauczanie należało całkowicie przekreślić. Raczej trzeba by je interpretować przy zastosowaniu hermeneutyki ciągłości.

Odnowa całego Kościoła zależy przede wszystkim od posługi kapłanów. Wyraz temu przekonaniu dał Sobór publikując aż cztery dokumenty, w których rozwinięto w różnych aspektach wspomniane kryterium<sup>150</sup>. Przede wszystkim spojrzano na kapłaństwo nie tyle pod względem hierarchii, co raczej służby. W tym rozumieniu kapłan jest nie tyle ponad Kościołem, co w jego wnętrzu; również przynależy do Ludu Bożego. Jako powołany przez Boga w szczególny sposób uczestniczy w trzech funkcjach Chrystusa Arcykapłana: w posłannictwie nauczycielskim, uświęcającym i pasterskim<sup>151</sup>. To obdarowanie jednocześnie rodzi zobowiązanie do ofiarnej służby dla dobra Kościoła.

Ponadto Sobór Watykański II w wyraźny sposób dowartościował wspólnotowy wymiar życia chrześcijańskiego. Dlatego też reorientacja teologii moralnej została ukierunkowana w stronę mocniejszego podkreślenia wspólnotowego wymiaru moralności chrześcijańskiej. Jej owocem było nie tylko wyakcentowanie eklezjalnego

---

<sup>150</sup> Sobór Watykański II opracował następujące cztery dokumenty przynoszące istotny wkład w naukę o kapłaństwie: Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes* oraz Dekret o pasterskich zadaniach biskupów *Christus Dominus*.

<sup>151</sup> Por. S. Nowak. *Wprowadzenie do Dekretu o posłudze i życiu prezbiterów*. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski – nowe tłumaczenie*. Poznań 2002 s. 475-476.



wymiaru moralności, lecz również większy nacisk położony na konieczność głębszego i szerszego zaangażowania się chrześcijan w życie społeczne<sup>152</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski jako wykładowca teologii moralnej, a przede wszystkim kapłan, starał się odnieść do zachodzących zmian i soborowych propozycji. Na podstawie polskich publikacji posoborowych dostrzegał, że zaakcentowany przez teologię powołania personalizm, daleki jest od skrajnego indywidualizmu. Uważał raczej, że pojęcie powołania chrześcijańskiego ma wyraźny aspekt społeczny, gdyż Bóg powołuje człowieka w ramach życia wspólnotowego. To wezwanie jest związane z podjęciem konkretnych moralno-społecznych zobowiązań<sup>153</sup>.

W działalności pozanaukowej ks. Kułakowskiego można dostrzec pewne implikacje teologicznomoralne. Dotyczy to również tej części jego aktywności, która została poświęcona posłudze kapłańskiej oraz działalności społecznej. Podobnie, jak we wcześniejszych paragrafach, także i w tym miejscu przyjdzie poddać analizie autorskie teksty Profesora. Definiował on posługę kapłańską jako posiadanie władzy do sprawowania tajemnic Bożych. Władza ta nie służy jednak osobistej chwale, lecz jest darem, którym każdy ksiądz powinien się dzielić z wiernymi. Chodzi tu o uświęcanie ich przez sakramenty, głoszone Słowo, bądź też osobiste świadectwo życia. Jako ten, który został z ludu wzięty i do ludu posłany, kapłan ma być jednocześnie przełożonym, ojcem, wychowawcą i pasterzem<sup>154</sup>. Podjęcie kapłańskiej posługi jest odpowiedzią na Boże wezwanie: „Pójdź za Mną!” i zobowiązuje samego kapłana do stawiania się świętym. Ks. Kułakowski określał ten stan jako potrzebę, a zarazem konieczność stawiania się w tym względzie wzorem dla ludzi. Przypominał również środki, które prowadzą do uświęcenia kapłańskiego życia. Są nimi: umartwienie i pokuta, codzienna Msza św., spowiedź, rekolekcje kapłańskie oraz

---

<sup>152</sup> Por. J. Nagórny. *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*. W: *Wezwanie do uczestnictwa w życiu społecznym*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin 2010 s. 55. Por. także: Gocko. *Kościół obecny w świecie* s. 62-64; 366-386; J. Zabielski. *Koncepcja życia społecznego w życiu św. Augustyna*. CT 81:2011 nr 3 s. 95-107; Tenże. *Biblijna aksjologia życia społecznego chrześcijan*. RTKat 10:2011 s. 88-102; Tenże. *Aretologiczne „umocowanie” życia społeczno-moralnego*. RTKat 9:2010 s. 64-68; Tenże. *Chrześcijańskie miłosierdzie jako personalistyczna zasada życia społecznego*. RTKat 8:2009 s. 71-84.

<sup>153</sup> Por. Kułakowski. *Odnova teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych* s. 69. Por. także: Witek. *Chrześcijańska wizja moralności* s. 310-380.

<sup>154</sup> Por. Kułakowski. *Pojęcie duszpasterza* s. 1. Por. także: Kułakowski. *Sakramentologia w powiązaniu ze spowiednictwem. Szafarz sakramentów* s. 2-24.

miesięczne rekolekcje<sup>155</sup>. Wszystkie wymienione praktyki powinny wynikać z wewnętrznego pragnienia dedykowania siebie Bogu jako Temu, który jest źródłem i początkiem wszystkiego. Kapłan, który nie służy w pierwszym rzędzie Bogu, nie będzie owocnie służył społeczności Kościoła.

Ponadto Profesor podkreślał znaczenie w życiu kapłańskim cnoty roztropności. Twierdził, że powinna ona wyrażać się w rozważnym i przemyślanym zachowaniu, umiejętności słuchania, umiarze w wypowiedziach, wolności od porywczowości i wreszcie w wysokim poziomie kultury osobistej. Ks. Kułakowski wspominał również o tym, że pewną formą roztropności jest postawa gotowości do nieustannego pogłębiania wiedzy. Człowiek roztropnie podchodzący do codziennych obowiązków ma w sobie chęć ciągłego uczenia się, poznawania sytuacji i uwarunkowań, w których przyszło mu pracować. Studium Pisma Świętego, nauczania Magisterium Kościoła oraz uczestnictwo w konferencjach pastoralnych są tego wyrazem<sup>156</sup>.

W innym miejscu Kułakowski zauważył, że jednym z podstawowych zadań duszpasterskich jest troska o wiarę parafian. Za podstawowe zagrożenia, które powodują „pustkę niewiary” uważał indyferentyzm, brak dążenia do pogłębiania wiary czy zjawisko sekt. Dlatego też receptą na taki stan rzeczy uczynił lekturę Pisma Świętego (kwadransy biblijne, godziny biblijne), wykłady teologiczne dla świeckich, a przede wszystkim troskę o życie liturgiczne w parafii. Bardzo często, wyjaśniając znaczenie posługi kapłańskiej, ks. Kułakowski posługiwał się kategorią, która została zaakcentowana w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Przypominał, że pełna posługa duszpasterska obejmuje przede wszystkim trzy działy: nauczanie, uświęcanie i rządzenie<sup>157</sup>.

Stosunkowo największa aktywność duszpasterska dokonuje się w parafiach. To właśnie one są miejscem realizowania podstawowych prawd i motywów kapłańskiego powołania. Ks. Kułakowski podkreślał, że ta społeczność powinna być budowana na fundamencie duchowej jedności, której centrum powinien być sam Jezus Chrystus. Chociaż parafia zewnętrznie skupia się wokół kościoła parafialnego i duszpasterzy, to

---

<sup>155</sup> Por. Kułakowski. *Pojęcie duszpasterza* s. 1.

<sup>156</sup> Por. także: Kułakowski. *Tractatus X. Cnota roztropności* s. 1-3. Tenże. *Teologia moralna szczegółowa. Cnota roztropności* s. 85-100.

<sup>157</sup> Por. Kułakowski. *Troska o wiarę parafian* s. 1. Por. także: Tenże. *Służba Boża w parafii* s. 1.

wewnętrznie łączy parafian wiara w Chrystusa i życie w łasce. Stąd też kapłan nie może zaniedbać troski o „nadprzyrodzone życie” parafii<sup>158</sup>.

Poza troską o życie sakramentalne, kapłan powinien poznawać mieszkających na terenie parafii wiernych. Najlepszą ku temu okazję stanowią wizyty duszpasterskie, nazywane kolędą. Pozwalają one na głębsze zrozumienie potrzeb i codziennych problemów parafian. To swoiste przygotowanie gruntu pod dalszą pracę duszpasterską pozwala na skonkretyzowaną formację w czasie Adwentu, Wielkiego Postu, a także poprzez pracę w szkołach, wspólnotach czy duszpasterstwie stanowym. Ks. Kułakowski przypominał również o tym, by nie zaniedbywać pracy wychowawczej z młodzieżą. Jako że sam dorastał w organizacji Związku Harcerstwa Polskiego, dostrzegał w tej formacji znaczącą pomoc w procesie formacji młodych sumień przez służbę Bogu i Ojczyźnie<sup>159</sup>.

Sobór Watykański II w Dekrecie o apostołstwie świeckich zauważył, że ludzie skażeni grzechem pierwotnym zaczęli używać rzeczy przemijających do niewłaściwych celów. W wielu przypadkach zamiast służyć człowiekowi i pomagać mu w osiągnięciu ostatecznego celu, same w sobie stały się celem. Dlatego też do zadań Kościoła należy pomóc ludziom w tym, by stali się zdolni do zorganizowania we właściwy sposób porządku rzeczy doczesnych i skierowali go ku Bogu, przez Chrystusa. Pasterze mają służyć w tym względzie przez dostarczenie pomocy moralnych i duchowych, a świeccy natomiast tak odnawiać doczesny porządek, by bez naruszenia jakichkolwiek praw stał się zgodny z zasadami życia chrześcijańskiego. Za szczególny sposób tego rodzaju apostołstwa Sobór uznał działalność społeczną chrześcijan<sup>160</sup>.

Posługa kapłańska jest ściśle związana z działalnością społeczną. Tę zależność można dostrzec między innymi w pozanaukowych publikacjach opracowanych przez ks. Kazimierza Kułakowskiego. W artykule upamiętniającym postać i dokonania ks. Stanisława Grzybowskiego, Profesor ukazał jego społeczne

---

<sup>158</sup> Por. Kułakowski. *Wzorowa parafia* s. 1.

<sup>159</sup> Por. Kułakowski. *Poznanie parafii*. s. 1. Por. także: Tenże. *Duszpasterstwo stanowe* s. 5; Tenże. *Opieka nad rodziną* s. 6; Tenże. *Wychowanie dzieci* s. 7-8; Kułakowski. *Wychowanie młodzieży* s. 8-9; Kułakowski. *Praca w szkole* s. 7.

<sup>160</sup> Por. DA 7.

zaangażowanie<sup>161</sup>. Szczególnym polem takiej aktywności stała się działalność patriotyczna. Działając w tajnej organizacji patriotycznej walczył o wolną Polskę, za co został dwukrotnie aresztowany. Pomimo zakazania przez władze prowadzenia działalności społecznej instytucjom i strukturom związanym z Kościołem, ks. Grzybowski dalej prowadził działalność charytatywną. Wspominając życie kapłańskie współbrata Kułakowski docenił również jego zaangażowanie w działalność trzeźwościową i dydaktyczną prowadzoną w formie tajnego nauczania. Ponadto, opisując życie białostockiego patrioty, ks. Kułakowski podkreślał jego społeczne zaangażowanie w wielu pracach remontowo-budowlanych przy parafii. Niewątpliwie, ogół moralnych postaw przyjętych w życiu ks. Grzybowskiego, miał swoje źródło w chrześcijańskiej miłości, którą czerpał ze sprawowanej każdego dnia Eucharystii. Jak wspominał ks. Kułakowski, jako duszpasterz pielęgnował pamięć o miłości do Ojczyzny także podczas spotkań z harcerzami. Był kapłanem, którego posługę dokładnie oddaje biblijny tekst, zamieszczony zresztą na jego nagrobku: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 25,40)<sup>162</sup>.

Kolejnym przykładem kapłana zaangażowanego w działalność społeczną była osoba ks. Stanisława Marcinkowskiego<sup>163</sup>. Głównym polem jego działalności stało się szkolnictwo oraz harcerstwo. Jak zauważył ks. Kazimierz Kułakowski, te środowiska stwarzały dogodną okazję do tego, by zaszczepiać wśród młodzieży wzorce postaw moralnych. Czynił to właśnie ks. Marcinkowski, który ponadto starał się wychowywać młode pokolenia w duchu patriotyzmu podejmując kolejne funkcje w strukturach Związku Harcerstwa Polskiego<sup>164</sup>. Opisując życie i kapłańską posługę ks. Marcinkowskiego, ks. Kazimierz Kułakowski przypomniał zaangażowanie białostockiego kapłana w działalność niepodległościową. Jego osobiste patriotyczne zabiegi, poparte akceptacją polskiego społeczeństwa zmobilizowały młodzież do walki o niepodległą i wolną Polskę. Ponadto w szczególny sposób wspierał tworzenie nowych harcerskich struktur organizacyjnych na Białostocczyźnie. Ks. Kułakowski

---

<sup>161</sup> Por. Kułakowski. *Ksiądz Paweł Stanisław Grzybowski* s. 81-86.

<sup>162</sup> Por. tamże s. 85-86.

<sup>163</sup> Por. Kułakowski. *Ksiądz Stanisław Marcinkowski* s. 102-110.

<sup>164</sup> Por. tamże s. 102-104. Por. także: Kułakowski. *Początki działalności organizacji* s. 72-73.

wspominał ks. Marcinkowskiego jako kapłana oddanego całym sercem pełnionej posłudze, zarówno w konfesjonale, na ambonie, jak i przy ołtarzu<sup>165</sup>.

Podjmując refleksję na temat działalności społecznej człowieka, ks. Kułakowski podkreślał zaangażowanie w tej dziedzinie osób szczególnie związanych ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Jedną z nich był Witold Biziuk<sup>166</sup>. Działalność w harcerstwie otwierała przed nim możliwości zaangażowania społecznego. Dlatego też, obok działalności harcerskiej, z którą sam zetknął się już w czasach szkolnych, równoległe angażował się w pracę szkolnych zespołów sportowych, artystycznych oraz spółdzielni uczniowskiej. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego został nauczycielem i przyczynił się do założenia w szkole drużyny harcerskiej. Ta ostatnia działalność nie ograniczyła się jedynie do granic miejscowości Czarna Wieś-Stacja, o której tu mowa, lecz rozszerzyła się na cały powiat sokólski. Witold Biziuk swoim zaangażowaniem znacznie przyczynił się do rozwoju harcerstwa na Białostocczyźnie, a tym samym do promowania właściwych postaw moralnych wśród młodego pokolenia harcerzy. Był przykładem patrioty, o czym wspominał ks. Kułakowski, którego działalność społeczna rozszerzyła się daleko poza harcerstwo<sup>167</sup>.

Ks. Kazimierz Kułakowski nie tylko starał się ocalić od zapomnienia historie ludzi zasłużonych Białostocczyźnie, lecz także sam aktywnie działał społecznie. Przede wszystkim niezwykle cenił sobie harcerskie wartości. Bardzo często w opracowanych przez niego tekstach można znaleźć odwołania do harcerskiej przysięgi: „Całym sercem służyć Bogu i Ojczyźnie”<sup>168</sup>. Profesor dokładał wszelkich starań, aby do końca żyć zgodnie z tym adagium. Ponadto, jako teolog moralista dostrzegał możliwość kształtowania właściwych postaw moralnych wśród młodych pokoleń Polaków. Stąd też dbał o to, by nie ustała pamięć o historii powstania Związku Harcerstwa Polskiego w rodzinnym Bielsku Podlaskim. Opisał jego początki w tym mieście, a także sytuację po wznowieniu działalności w 1944 r.<sup>169</sup>. Było to dla

---

<sup>165</sup> Por. Kułakowski. *Ksiądz Stanisław Marcinkowski* s. 105-110.

<sup>166</sup> Por. Kułakowski. *Witold Biziuk* s. 148-153.

<sup>167</sup> Por. tamże s. 149-153.

<sup>168</sup> Por. Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 4-6.

<sup>169</sup> Por. Kułakowski. *Początki działalności organizacji* s. 72-76. Por. także: Kułakowski. *Początki wznowionej w 1944 r. jawnej działalności* s. 10-17.

niego szczególnie ważne, gdyż sam wzrastał i dojrzewał w bielskim środowisku harcerzy.

Ze względu na omawianą tu problematykę należy choćby krótko wspomnieć o działalności społecznej harcerzy z Bielska Podlaskiego, w tym ks. Kazimierza Kułakowskiego. W wyniku powstałych po II wojnie światowej strat harcerze zostali zaangażowani w odgruzowanie terenów szkół: podstawowej, gimnazjum oraz liceum. Ponadto drużyny męskie wspierały robotników przy budowie linii kolejowej Bielsk–Hajnówka. Dużym samozaparciem odznaczyli się ci, którzy pomagali przy ekshumacji ciała pięćdziesięciu mieszkańców Bielska, rozstrzelanych przez Niemców w lipcu 1943 r. w lesie pilickim. Do zadań żeńskiej części hufca należała, obok pracy porządkowej w mieście, systematyczna opieka nad kilkoma zaniedbanymi dziećmi, a także dbanie o to, by obłożnie chorzy mogli umilić sobie czas cierpienia dobrymi lekturami. Ostatnią społeczną akcją podjętą przez bielskich harcerzy była organizacja akademii szkolnych i państwowych. Przygotowano nawet trzyczęściową sztukę dla całego miasta. Opowiadała ona o historii i życiu św. Jerzego, patrona harcerzy<sup>170</sup>. Wszystkie te poczynania potwierdzały prawdę o tym, że przyrzeczenie harcercie nie pozostaje tylko pustym frazesem, lecz jest realizowane poprzez przyjęcie konkretnych postaw moralnych.

Posługa kapłańska w ujęciu ks. Kazimierza Kułakowskiego była przede wszystkim służbą samemu Bogu. Z tej służby wynika moralny obowiązek miłości drugiego człowieka i samego siebie, a to z kolei implikuje obowiązek służenia im. Owoce takiej postawy, zdaniem Profesora, w dużej mierze zależą od wychowania religijnego. Natomiast dorastanie do niej i rozwijanie w sobie przejawów służby Bogu najlepiej uwidacznia się we wspólnocie, w jakiej na co dzień człowiek przebywa<sup>171</sup>.

Moralnym obowiązkiem każdego Polaka jest działanie na rzecz dobra Ojczyzny. Pierwszym krokiem jest tu uznanie tego, co się otrzymuje już od samego początku przynależności do tej wspólnoty. Ks. Kułakowski pisał: „Ojczyznę się przecież nie wybiera, ją się zastaje z całym jej bogactwem dóbr, ale też i z bagażem

---

<sup>170</sup> Por. Kułakowski. *Początki wznowionej w 1944 r. jawnej działalności* s. 15.

<sup>171</sup> Por. Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 5. Por. także: Kułakowski. *Teologiczne rozumienie miłości* s. 48-54.

słabości i niedostatku”<sup>172</sup>. Uznanie Polski za Ojczyznę rodzi obowiązek jej poznania, a następnie służby na rzecz jej dobra i rozwoju. Profesor wyodrębniał w tym zakresie różne obszary obowiązków. Pierwszy dotyczył edukacji dzieci i młodzieży w takim kierunku, by ich uwrażliwić i wychować w postawie poszanowania dla dobra wspólnego, społecznego. Kolejny krok odnosi się do działań na rzecz dóbr materialnych narodu. Chodzi tu o pracę i wysiłek podjęty dla dobra Ojczyzny. Wszystko to tworzy całość pomyślności, dobrobytu, pokoju i rozwoju wspólnoty narodowej. Ks. Kułakowski podkreślił wreszcie jak wielką rolę odegrała ofiara złożona na ołtarzu niepodległości i pomyślności Ojczyzny. Zachęcał do pielęgnowania pamięci o tych, którzy przelewając swoją krew, walczyli o wolną i niepodległą Polskę<sup>173</sup>.

Powołanie do kapłaństwa implikuje posługę wśród ludzi, w konkretnej społeczności, jaką jest Kościół. Dlatego też nieodłącznym elementem kapłańskiej służby jest działalność społeczna. Jej wyraźne rysy można dostrzec wczytując się w treść okolicznościowych i pogrzebowych kazań wygłoszonych przez ks. Kazimierza Kułakowskiego. Wspominał w nich posługę sześcioro kapłanów: ks. Antoniego Hermanowskiego, ks. Zenona Zachwatowicza, ks. Tadeusza Paprockiego, ks. Jana Kantego Chodaniego, ks. Jana Skidella oraz ks. Bronisława Poźniaka. Każdy ze wspomnianych kapłanów przede wszystkim realizował swoje powołanie w duszpasterstwie przy parafii. Posługa ta bardzo często wiązała się również z pracą dydaktyczno-wychowawczą w szkołach i na uczelniach<sup>174</sup>.

Niejednokrotnie zdarzało się tak, że kapłani musieli zająć się działalnością budowlaną i odrestaurować naruszone zębem czasu, a nawet skutkami wojny, kościoły czy plebanie. Szczególnie duży wkład w tym względzie miał ks. Antoni Hermanowski, który wybudował kościół i plebanie w Izabelinie, a także wybudował nową plebanie i odnowił kościół w Knyszynie<sup>175</sup>. Tego typu działalność dla dobra parafii powodowała, że kapłani byli jednocześnie bliżej swoich

---

<sup>172</sup> Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 5.

<sup>173</sup> Por. Kułakowski. *Całym życiem służyć Bogu i Polsce* s. 5-6.

<sup>174</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona w Prokatedrze białostockiej* s. 99. Por. także: Tenże. *Homilia wygłoszona z okazji nominacji na kanonika* s. 119; Tenże. *Homilia ks. kanonika Kazimierza* s. 123; Tenże. *Śp. ksiądz Bronisław Poźniak* s. 155.

<sup>175</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona w Prokatedrze białostockiej* s. 99-100.

wiernych, a tym samym umacniała się między nimi więź jedności i troski o dobro wspólne.

Dla porządku należy zaznaczyć i podkreślić rzecz zgoła oczywistą, iż w codziennym realizowaniu kapłańskiego powołania w życiu wspomnianych księży nie zabrakło również wielu godzin spędzonych w konfesjonale, niezliczonych wygłoszonych kazań oraz celebracji Eucharystycznych. W każdej z tych pobożnych aktywności ks. Kułakowski widział osobę działającą jako *alter Christus* i wypełniającą potrójną misję Chrystusa: Kapłana, Proroka i Króla<sup>176</sup>. Niektórzy, tak jak ks. Hermanowski, w czasie II wojny światowej podejmowali się jeszcze służby jako kapelani Wojska Polskiego<sup>177</sup>. Niemniej jednak każda z tych aktywności służyła przede wszystkim uświęceniu Ludu Bożego. Ks. Kułakowski zaznaczał jednocześnie, że nie może skutecznie uświęcać innych ten, kto sam rzetelnie nie dąży do świętości<sup>178</sup>. Tę z kolei zdobywa się służąc. Kaznodzieja w homilii pogrzebowej upamiętniającej życie ks. Zachwatowicza przypominał postawę Chrystusa umywającego w Wielki Czwartek nogi dwunastu apostołom. Na tej podstawie stwierdził, iż akt ten stał się najbardziej zwięzłym wykładem praw człowieka i obywatela w społeczności kościelnej. Jezus także dziś pragnie uklęknąć przez każdym człowiekiem, bez względu na jego pochodzenie i status społeczny, aby zaświadczyć, że władza kapłańska w Kościele polega na służbie drugiemu człowiekowi<sup>179</sup>.

Jednym z elementów posługi kapłańskiej jest głoszenie Słowa Bożego. Ks. Kułakowski podkreślał to wspominając swych współbraci. Uprawnienie do głoszenia Bożych prawd niesie ze sobą odpowiedzialność za formowanie sumień i kształtowanie postaw moralnych członków wspólnoty Kościoła. Głoszenie Ewangelii powinno odbywać się w różnej formie i w różnych sytuacjach. Profesor widział przestrzeń sprzyjającą temu nie tylko na kościelnej ambonie, lecz także w konfesjonale, podczas katechezy, dyżuru w kancelarii czy na katedrze profesorskiej<sup>180</sup>. Podczas homilii wygłoszonej na Mszy św. pogrzebowej za śp. ks. Bronisława Poźniaka, przypominał,

---

<sup>176</sup> Por. tamże s. 100. Por. także: Kułakowski. *Homilia wygłoszona z okazji nominacji na kanonika* s. 118; Tenże. *Śp. ksiądz Bronisław Poźniak* s. 154-155.

<sup>177</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona w Prokatedrze białostockiej* s. 99.

<sup>178</sup> Por. tamże s. 100.

<sup>179</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona z okazji nominacji na kanonika* s. 118.

<sup>180</sup> Por. tamże s. 118-119.



że każdy kapłan działa w „zastępstwie” samego Chrystusa. Szczególnie uwidacznia się ono w Ofierze Mszy św., na wspomnianej już ambonie oraz w konfesjonałach. Każda z tych rzeczywistości służy uświęceniu Ludu Bożego, aby wszyscy, którzy do niego należą mieli życie w obfitości<sup>181</sup>.

Pozostałe pola działalności społecznej zawierały się w działalności naukowej. W szczególny sposób byli w nią zaangażowani księża Paprocki, Chodani i Skidełł. Pierwszy z nich przez krótki okres pracował na parafii w Janowie, a następnie rozpoczął studia biblijne na Uniwersytecie Warszawskim, które kontynuował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1974 r. rozpoczął wykłady z Pisma Świętego Nowego Testamentu w białostockim Seminarium, w którym pełnił funkcję prefekta oraz dyrektora biblioteki. Przez ponad czternaście lat wykładał również na Instytucie Teologiczno-Pastoralnym i Studium Katechetycznym. Był bardzo mocno zaangażowany w działalność społeczną, pomagał potrzebującym rozdając swoje oszczędności. Przez kapłanów jest wspominany jako ten, po którym zostały jedynie bardzo licznie zgromadzone na regałach książki. Natomiast ks. Kułakowski wspomina go jako człowieka, który starał się rozwijać w sobie cnoty teologalne i kardynalne. Jego głęboka miłość ku Jezusowi przejawiała się między innymi w tym, jak bardzo starał się naśladować swego Mistrza, który powołał go na kapłańską drogę<sup>182</sup>.

Księża Chodani i Skidełł zostali wspomniani przez ks. Kułakowskiego razem. W jednej homilii ukazał ich jako oddanych posłudze nauczania profesorów białostockiego Seminarium. Działalność społeczna i duszpasterska pierwszego z nich opierała się również na prowadzeniu zajęć z teologii w seminarium zakonnym, a także polegała na wypełnianiu posługi kaznodziei katedralnego w Krakowie i na Uniwersytecie w Wilnie. Należał on do wybitnych profesorów i wykładowców Uniwersytetu Wileńskiego. Wykładał teologię moralną, ale jego działalność polegała również na pisaniu poezji, z której niektóre utwory publikował. Najważniejszym dziełem, jakie ks. Chodani zostawił po sobie jest *Nauka chrześcijańskiej katolickiej religii*<sup>183</sup>, mające na celu pomóc w prowadzeniu działalności naukowej i dydaktycznej.

---

<sup>181</sup> Por. Kułakowski. *Śp. ksiądz Bronisław Późniak* s. 154-155.

<sup>182</sup> Por. Kułakowski. *Homilia ks. kanonika Kazimierza Kułakowskiego* s. 124-125.

<sup>183</sup> Wilno 1823. Por. K. Kułakowski. *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. za zmarłych członków Kapituły Wileńskiej dn. 9 listopada 1989 r. w Bazylice białostockiej*. WKAB 16:1990 nr. 1 s.

Z kolei ks. Skidełł był doktorem teologii i prawa kanonicznego. Jego erudycja pozwoliła mu na prowadzenie zajęć dydaktycznych z Pisma Świętego i archeologii biblijnej. Ponadto nauczał homiletyki na Uniwersytecie Wileńskim, do której potem wydał podręcznik. Kolejne lata przyniosły mu nominację na profesora zwyczajnego teologii moralnej i pastoralnej. Ks. Kułakowski wspominał go jako człowieka, który obejmując katedrę teologii moralnej, zdawał sobie sprawę z faktu, iż ma służyć studentom nie tylko wiedzą, lecz także przykładem życia<sup>184</sup>.

Działalność społeczna białostockich kapłanów obejmowała wiele środowisk i struktur. Należy jeszcze dodać, iż sam ks. Kazimierz Kułakowski szczególnie angażował się w tę pracę po to, by wśród społeczeństwa nie zgasł duch patriotyzmu i pamięci o dokonaniach przodków. Stąd też zabierał głos podczas jubileuszu 80-lecia harcerstwa Polskiego, poświęcenia sztandaru harcerskiego, a także organizował spotkania upamiętniające historyczne wydarzenia niepodległościowe na terenach Białostoczczyzny<sup>185</sup>. Był także inicjatorem założenia Kręgu Starszoharcerskiego w Seminarium w Białymstoku<sup>186</sup>. Przede wszystkim jednak pamiętał o tym, że kapłan nie może być tylko działaczem społecznym, lecz przede wszystkim ma zająć miejsce Chrystusa w sakramentalnym znaczeniu.

Opisane w niniejszym paragrafie przykłady ukazują stopniowo pojawiający się przed Soborem Watykańskim II proces wzajemnego przybliżania się teologii moralnej i katolickiej nauki społecznej. Z jednej strony teologia moralna zaczęła coraz wyraźniej interesować się problematyką moralności społecznej, a z drugiej katolicka nauka społeczna została poddana uteologicznieniu<sup>187</sup>. Kulminacyjnym momentem dla obu było wydarzenia soborowe wraz z pojawiającymi się po nim reorientacjami. Niemniej jednak to właśnie Kościół jako społeczność ludzi wierzących, ma stać się sakramentem ewangelizacji świata. Jego uświęcające działanie potrzebuje

---

130. Por. także: M. Rusiecki. *Metodyczne aspekty katechezy Kościoła katolickiego w Polsce w XIX wieku*. „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 14:2003 s. 210.

<sup>184</sup> Por. Kułakowski. *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. za zmarłych* s. 131.

<sup>185</sup> Por. Kułakowski. *Święto patronalne harcerstwa* s. 13-15. Por. także: Tenże. *Poświęcenie harcerskiego sztandaru* s. 94-97.

<sup>186</sup> Kułakowski. *Krąg starszoharcerski* s. 233-238.

<sup>187</sup> Por. Gocko. *Kościół obecny w świecie* s. 262.

świadczenia miłości posługujących w nim kapłanów, by następnie poruszyć serca powierzonych ich duszpasterskiej trosce wiernych.

Powyższa analiza wyraźnie ukazuje, że ks. Kazimierz Kułakowski koncentrował się na działalności społecznej duchownych. Mało jest natomiast w jego publikacjach chrześcijańskich inspiracji dla społecznej aktywności ludzi świeckich. Należy również podkreślić fakt, iż działalność pozanaukowa Profesora zawierała w sobie liczne implikacje płynące z tej dziedziny teologii. Pobrzmiwa w nich echo soborowych reorientacji przejawiających się przede wszystkim w idei powołania. Realizować się ono powinno, zdaniem ks. Kułakowskiego, przede wszystkim w teocentrycznie ukierunkowanym życiu chrześcijanina. Z tego wynikać powinno osobiste uświęcenie człowieka, które dokonuje się przez realizację życiowego powołania na różnych płaszczyznach: w kapłaństwie, małżeństwie, miłości do Ojczyzny czy przez zaangażowanie w działalność społeczną.



## ZAKOŃCZENIE

Okres przemian w teologii moralnej, które dokonywały się bezpośrednio po Soborze Watykańskim II, był niełatwym czasem dla ówczesnych dydaktyków. Musieli oni zmierzyć się z wieloma trudnościami, które miały najpierw charakter obiektywny i wynikały z faktu, że w dokumentach soborowych można było znaleźć tylko ogólne wskazania, a nie jakąś zwartą koncepcję metodologiczną. Ta musiała być dopiero opracowana, a na to trzeba było więcej czasu. Tym niemniej, co oczywiste, teologia moralna musiała być i w tym okresie jakoś wykładana na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych. Nie można było po prostu czekać na nowe podręczniki. Dlatego wykładowcy tamtych czasów stali się nie tylko świadkami, ale także twórcami nowych ujęć. Jednym udało się to bardziej, innym mniej. Jedni okazali się być protagonistami, inni działali bardziej zachowawczo w utrwalonych przez wieki schematach. W tym historycznym kontekście należy widzieć i oceniać działalność jednego z białostockich moralistów tamtego okresu.

Ks. Kazimierz Kułakowski miał – można powiedzieć – wyjątkowego pecha, a może wyjątkowe szczęście, rozpoczynając pracę dydaktyczną w roku inauguracji obrad Soboru Watykańskiego II. Pech polegał na tym, że – będąc wykształconym na starych podręcznikach – musiał odnaleźć się w zupełnie nowej sytuacji. Szczęście zaś związane było z uczestnictwem w przemianach, które otworzyły Kościół na świat a teologię na człowieka i rzeczywistości ziemskie. Czy tym wyzwaniom sprostał? Na pewno był świadomy wyzwań, jakie stawiał przed teologami Sobór Watykański II. Jako teolog czasów przełomu czuł się zobligowany do wprowadzenia jego wskazań w swoim wykładzie, jak i w innych formach eklezjalnego zaangażowania. Stopień jego podporządkowania owym nowym nurtom można jednak ocenić tylko wówczas, gdy uświadomi się na czym polegała ta „nowość”, a to z kolei nie jest możliwe bez zestawienia jej z tym, co określa się jako „stare”, „tradycyjne”. Ocena działalności dydaktycznej ks. Kułakowskiego nie może być zatem oderwana od kontekstu historycznego, który go ukształtował jako człowieka i jako teologa.

Wydarzenia historyczne wyciskają piętno na ludziach, ci zaś wnoszą w nie własną tożsamość, doświadczenia życiowe. Ks. Kazimierz Kułakowski przeżył II wojnę światową. Formowała go rodzina, ale także Związek Harcerstwa Polskiego. Był

jednak nade wszystko kapłanem i teologiem moralistą. Choć pewnie można na jego życie patrzeć z różnych perspektyw, to szczególnie pasjonującym wydaje się analiza jego spuścizny jako teologa moralisty. Tej jednak nie da się w pełni zrozumieć i sprawiedliwie ocenić bez choćby elementarnej znajomości stanu przedsoborowej europejskiej, a przede wszystkim polskiej teologii moralnej. Każda charakterystyka jego dorobku nieuwzględniająca tego tła byłaby zbyt uproszczona i narażona na jednostronność.

Ks. Kazimierz Kułakowski uczył się teologii moralnej nacechowanej minimalizmem, negatywizmem, legalizmem, profesjonalizmem. Pozostawał pod szczególnym wpływem neotomizmu, w którym być może te cechy nie były aż tak wyraźne, ale przecież nie mógł całkowicie odizolować się od alfonsjanizmu, który w tamtych czasach swoiście konkurował z odradzającą się od połowy XIX w. myślą tomistyczną. Jako uczeń ks. Urmanowicza i ks. Borowskiego preferował moralność celu ostatecznego i moralność cnót, ale w szczegółowych rozstrzygnięciach niekiedy bliższa mu była moralność granic określonych przez przykazania.

Początek wykładów prowadzonych przez ks. Kazimierza Kułakowskiego zbiegł się w czasie z otwarciem obrad Soboru Watykańskiego II, którego owocem było między innymi wskazanie pewnych wyznaczników odnowy i pożądanых cech teologii moralnej. Analiza spuścizny Profesora pozwala stwierdzić, że te wyznaczniki i cechy znalazły odbicie w jego wykładzie, choć – jak już wspomniano – wykład ten charakteryzowała neotomistyczna orientacja. Był on raczej teologiem, który całkowicie oddany dydaktyce działał odtwórczo. Swoją wykład oparł głównie na podręczniku Prümmera *Manuale Theologiae Moralis*. Jest to zrozumiałe z racji na fakt, iż przejął wykłady po ks. Urmanowiczu, który był uczniem Prümmera. Pozostawał także pod wpływem podręczników innych neotomistów, m.in. Merkelbacha, ale – zwłaszcza w późniejszym okresie – chętnie sięgał do ukazujących się rodzimych opracowań, m.in. Olejnika, Borowskiego, Hueta, co potwierdza jego otwartość i gotowość doskonalenia przygotowanych wcześniej skryptów.

Ks. Kułakowski – jak już wspomniano – był świadomy potrzeby odnowy teologii moralnej, choć w jego wydaniu ta odnowa przebiegała bardzo ostrożnie. Należy jednak zauważyć, że podejmował się on oceny tego procesu w Polsce. Niestety, oceniając odnosił się prawie wyłącznie do podręczników, których przecież

wówczas było niewiele. Nie uwzględniał natomiast innych publikacji teologicznomoralnych. Nie mówił też na ile, te pozadydaktyczne dzieła dotyczące szczegółowych kwestii moralnych, zostały napisane w duchu odnowy soborowej.

Neotomistyczne proweniencje Profesora uwidoczniają się również już w jego rozumieniu samej istoty teologii moralnej. Ks. Kułakowski rozumie ją jako naukę o czynach ludzkich o ile zmierzają one do celu ostatecznego. Po Soborze Watykańskim II Profesor, podejmując próby wprowadzenia do wykładu idei powołania, zaproponował również nową definicję teologii moralnej. Określał ją wówczas jako naukę będącą częścią teologii, która metodycznie przedstawia ludzkie powołanie w świetle Objawienia oraz wynikające z tego faktu normatywne konsekwencje w ludzkim działaniu. Ta zmiana definicji nie wpłynęła jednak w istotny sposób na treść i konstrukcję wykładu.

Profesor przywiązywał dużą wagę do terminologii. Być może dlatego przez długi czas nie odchodził od łaciny. Tytuły traktatów i rozdziałów zapisywał w tym języku, a także podawał w nim definicje pojęć oraz zwrotów teologicznych. Jak sam zaznaczał, był świadom braku biegłej znajomości języka łacińskiego wśród słuchaczy wykładów, dlatego stopniowo ograniczał użycie tego języka jedynie do definicji oraz zasadniczych terminów. Jednak dbałość o precyzję była widoczna również wtedy, gdy coraz śmielej rezygnował z łaciny na rzecz języka polskiego. Oczywiście, da się zauważyć w jego wykładach pewien brak precyzji. Należy jednak wziąć tu pod uwagę fakt, że w jego czasach pojawiało się wiele nowych zjawisk, które nie miały jeszcze odbicia w języku teologicznym.

Przyjęcie neotomistycznej metodologii zobowiązało wykładowcę do systematyzowania poruszanych zagadnień według cnót. Ks. Kułakowski zastosował aretologiczny układ treści przy omawianiu zagadnień z teologii moralnej szczegółowej. Poddawał przy tym krytyce układ oparty na potrójnym odniesieniu człowieka: do Boga, do siebie samego oraz do bliźniego. Uważał go za zbyt ogólny i niebezpieczny, gdyż mógł prowadzić do powielania niektórych treści. Także układ perceptywny określał jako niewystarczający, zbyt negatywny i minimalistyczny. Spośród metod preferował metodę spekulatywną. Argumentował to chęcią zachowania odnowionej teologii moralnej od ograniczeń, które mogłyby wynikać wskutek

odwoływania się do nauk szczegółowych przy zastosowaniu wyłącznie metody pozytywnej.

Gdy Sobór Watykański II postawił przed teologami moralistami zadanie ukazywania wzniosłości powołania chrześcijańskiego, ks. Kułakowski starał się skupić swój wykład wokół tej idei wiodącej, co uwidoczniło się dopiero w późniejszej wersji jego wykładów. Jednak i wówczas nie porzucił dawnego schematu opartego o cnoty i sakramenty. Próbując połączyć „nowe” ze „starym”, ukazywał sakramenty jako źródła powołania a jednocześnie jako źródła zobowiązań do życia według cnót.

Wyrazem chęci podążania za soborowymi wskazaniem było wyjaśnianie na początku zajęć z teologii moralnej ogólnej istoty powołania chrześcijańskiego oraz związanych z tym zagadnień antropologicznych, w tym prawdy o grzesznej naturze człowieka oraz odkupieniu przez Chrystusa. Posoborowa reorientacja uwidoczniła się również w wykładzie z teologii moralnej szczegółowej. Tu powołanie zostało ukazane jako wzrost ku pełni życia w Chrystusie. Profesor w jakimś stopniu, zgodnie z duchem Soboru, uwzględnił również wymiar wspólnotowy powołania i życia chrześcijańskiego, choć na pewno nie w takim zakresie, jak to ma miejsce współcześnie.

Analiza spuścizny ks. Kułakowskiego dowodzi, że wszelkie zmiany – także te dotyczące idei wiodącej, porządkującej wykład – wprowadzał on bardzo ostrożnie. Był raczej zwolennikiem ewolucji niż rewolucji. Podejmował takie działania, które miały uzupełnić treść konsekwentnie utrzymywanego w koncepcji aretologicznej wykładu. Ta zachowawczość przejawia się także w tym, że Profesor, prawdopodobnie dla uchronienia słuchaczy przed relatywizmem, nie zrezygnował całkowicie z odwoływania się do dekretów Soboru Trydenckiego, Katechizmu Rzymskiego, Kodeksu Prawa Kanonicznego czy uchwał Synodu Diecezjalnego.

Dokonana analiza materiałów należących do ks. Kazimierza Kułakowskiego pozwala dostrzec delikatne różnice w konstrukcji i treści wykładu. Pierwsze lata dydaktycznej działalności charakteryzują się podziałem teologii moralnej na fundamentalną oraz szczegółową o cnotach i szczegółową o sakramentach. O ile wykład z teologii moralnej ogólnej w zasadzie nie uległ zmianie, to w teologii moralnej szczegółowej takie zmiany daje się łatwo zauważyć. W schyłkowym okresie działalności ks. Kułakowskiego pierwsza część teologii moralnej szczegółowej



traktowała o sakramentach w powiązaniu z cnotami teologalnymi. Profesor omawiał je podczas wykładu o chrzcie. W konsekwencji druga część teologii moralnej szczegółowej dotyczyła cnót kardynalnych.

W wykładzie teologii moralnej fundamentalnej Profesor wiernie trzymał się przyjętego schematu. Przy wprowadzaniu nowych zagadnień podawał najpierw ich definicję. Omawiał stosunek teologii moralnej do innych dziedzin teologicznych i pozateologicznych, źródła, a także metodę. Warto zauważyć, że praktycznie nie zajmował się historią. Zlecał doczytanie tych treści studentom. Charakterystyczne jest to, że zajęcia z teologii moralnej fundamentalnej zaczynał od omówienia celu ostatecznego człowieka, by następnie przejść do zagadnień związanych z czynem ludzkim, prawem moralnym, sumieniem, rzeczywistością grzechu oraz cnót. Taki układ, a zwłaszcza punkt wyjścia, potwierdza neotomistyczne predylekcje Profesora. Ujawniły się one także w wielu podawanych przez niego definicjach, np. sumienia, które określał jako akt rozumu praktycznego.

Z kolei omawiając cnoty, po podaniu definicji każdej z nich, Profesor wyjaśniał najpierw obowiązki z nich wynikające oraz konfrontował je z wadami. Wykład z teologii moralnej szczegółowej poświęconej cnotom szczególne miejsce przyznawał cnotom teologalnym. Na pierwszym miejscu ks. Kułakowski omawiał miłość, a następnie nadzieję i wiarę. Analiza treści dowodzi, że przy omawianiu cnoty nadziei Profesor całkowicie pominął kwestię oczekiwania na spełnienie się dóbr w wymiarze doczesnym. Znaczące jest również to, że podając definicję cnoty wiary Kułakowski odwoływał się do św. Tomasza oraz definicji zaproponowanej na Soborze Watykańskim I. Tym samym otrzymała ona intelektualistyczne brzmienie. Należy również zauważyć, że nowsza wersja tej części teologii moralnej szczegółowej wiązała cnoty teologalne z sakramentem chrztu. Profesor zmienił również kolejność ich omawiania. Najpierw poświęcał uwagę cnotcie wiary, a następnie nadziei i miłości.

Podobna zmiana dokonała się również w podejściu do cnoty religijności. Pierwotnie jej umówienie poprzedzało cnoty kardynalne, gdyż Profesor wiązał ją ze sprawiedliwością. Natomiast nowsza wersja przewidywała omówienie religijności obok zagadnień związanych z sakramentem chrztu. Warto przy tym zauważyć, że ks. Kułakowski poświęcał tej właśnie cnotcie i jej aktom najwięcej miejsca, choć w pewnym momencie porzucił omawianie Liturgii Godzin jako formy modlitwy.

Profesor, omawiając każdą z cnót, trzymał się stałego wzorca: najpierw podawał definicję, a następnie poszczególne akty i wady im przeciwne. W pewnym momencie coraz częściej odwoływał się przy tym do Pisma Świętego i dokumentów Kościoła, choć z dzisiejszego punktu widzenia te źródła były wykorzystane zbyt słabo.

Po omówieniu cnót teologicznych i cnoty religijności w powiązaniu z sakramentem chrztu, ks. Kazimierz Kułakowski dokonywał analizy pozostałych sakramentów. Podobnie jak przy wykładach dotyczących cnót, także i w tym przypadku konsekwentnie trzymał się przyjętego układu. Podstawowa wersja zajęć zakładała najpierw podanie definicji konkretnego sakramentu, a następnie objaśnienie obowiązków szafarzy i przyjmujących sakramenty. Najwięcej jednak uwagi poświęcał obowiązkom szafarzy, zaniedbując nieco obowiązki przyjmujących. Spowodowane to było prawdopodobnie tym, iż mówił do przyszłych kapłanów i ich obowiązki starał się nade wszystko podkreślić. W konsekwencji jednak przejął tę negatywną cechę teologii moralnej, jaką jest – znany z historii – profesjonalizm.

W sakramentologii moralnej ks. Kułakowskiego jest jeszcze mniej odnośników do Pisma Świętego niż w jego aretologii. Co ciekawe, podstawowym źródłem tej części wykładów są dekryty Soboru Trydenckiego. To za nimi podkreślał konieczność wiary i moralnej świętości szafarza, a także wierności przepisom liturgicznym. Nie ulega wątpliwości, że część poświęcona sakramentom, w wydaniu ks. Kułakowskiego, nosi najwięcej cech związanych z legalizmem i negatywizmem. Widać to także w przedstawieniu obowiązków przyjmującego sakrament: ma on przede wszystkim przyjąć je poważnie i godziwie. Z dzisiejszego punktu widzenia niewystarczająco został przedstawiony przez Profesora aspekt konsekwencji moralnych uczestnictwa w życiu sakramentalnym Kościoła, także pomimo tego, że w późniejszych latach został on nieznacznie rozwinięty. Właśnie analizując nowszą część wykładów można stwierdzić, że także ona uległa istotnym zmianom. Profesor odszedł od akcentowania aspektów przedmiotowych w definiowaniu sakramentów, a zwrócił się w kierunku ujęcia bardziej personalistycznego. Bardzo pobieżnie natomiast traktował sakramentologię ogólną, argumentując taki stan rzeczy tym, iż materiał ten będzie wykładany w ramach teologii dogmatycznej. W duchu tomistycznym przypominał, że sakramenty mają być pomocą w osiągnięciu ostatecznego celu człowieka.

Refleksja ks. Kazimierza Kułakowskiego dotycząca sakramentów zaczynała się od omówienia sakramentu chrztu. W pierwszej wersji skryptu wyjaśniał najpierw jego definicję a następnie materię i formę. Tak zarysowany wstęp miał uwydatnić obowiązki szafarza i skutki chrztu w życiu człowieka. Natomiast podmiot chrztu był zobowiązany do jego przyjęcia, a jego dyspozycja niejako związana z obowiązkami szafarza, który powinien wiedzieć jak się zachować w określonych sytuacjach. W podobny sposób został przedstawiony wykład o sakramencie bierzmowania, którego późniejsza wersja obok omówienia istoty i roli tego sakramentu charakteryzuje się wyliczeniem moralnych zobowiązań. Szczególny akcent ks. Profesor położył tu na zewnętrzne wyznawanie wiary.

Ks. Kazimierz Kułakowski zdecydowanie najobszerniej omawiał sakrament pokuty. Początkowo bazował na dziełach autorów alfonsjańskich, Katechizmie Rzymskim oraz Kodeksie Prawa Kanonicznego. Później jednak pojawiło się już więcej odnośników do Pisma Świętego. Profesor ujmował te zagadnienie w trzech częściach: pierwsza została poświęcona istocie sakramentu pokuty, druga podmiotowi a trzecia szafarzowi. Co ciekawe, ks. Kułakowski nie zmieniał także po Soborze sposobu, w jaki określał ten sakrament. Całość wykładu charakteryzowało prawnicze i drobiazgowo podejście, brakowało w nim omówienia moralnych konsekwencji wynikających z jego przyjęcia. Ponadto bardzo szczegółowo zostały omówione warunki sakramentu pokuty.

W centrum rozważań o sakramencie pokuty znajdowały się jednak ujęte legalistycznie obowiązki szafarza, które Profesor porządkował według kryteriów czasowych: przed, w trakcie i po spowiedzi. Wykład przewidywał również omówienie argumentów wysuwanych przez przeciwników sakramentalnej spowiedzi, które w duchu polemicznym były przez Profesora zestawiane z tezami katolickimi. Taki polemiczny i spekulatywny charakter miały zresztą także inne części jego wykładów. W odniesieniu do penitenta mówiło się w zasadzie tylko o jego dyspozycjach niezbędnych do przyjęcia ważnego rozgrzeszenia, a w pewnym okresie – gdy Profesor przy okazji sakramentu pokuty mówił także o odpustach – do uzyskania odpustu. Choć w późniejszych latach ks. Kułakowski zrezygnował z omawiania tej ostatniej problematyki, to w wykładzie ciągle akcent padał na sam moment sprawowania i przyjmowania sakramentu i możliwych nadużyć z tym związanych, a nie – co ważne z

dzisiejszego punktu widzenia – postawy nieustannej metanoi, która winna być jego owocem.

Omawiając sakrament chorych Profesor trzymał się przyjętej metodologii, przez co wykład był bardzo przejrzysty. Ponownie jednak dominują zagadnienia legalistyczne, związane z materią, formą, podmiotem i obowiązkami szafarza. Późniejsze lata przynoszą wprawdzie rozwinięcie podejmowanych treści o zobowiązania wynikające z przyjmowania tego sakramentu, ale za podstawowe uznaje się praktykowanie chrześcijańskiej pokuty, a nie np. odkrywanie chrześcijańskiego sensu cierpienia i umierania.

Kończąc wykład z sakramentologii moralnej ks. Kułakowski pierwotnie podejmował refleksję nad sakramentem małżeństwa. Podobnie jak w innych przypadkach, także i tym razem w późniejszych latach zmienił on swoje miejsce. Częściowo trafił do działu poświęconego cnocie umiarkowania, a pozostałe zagadnienia zostały omówione w ramach spowiednictwa. Ks. Profesor omawiając sakrament małżeństwa uwzględniał kwestie związane z naturą i okolicznościami aktu małżeńskiego, ujmowanego w kategorii obowiązku. Mówiąc o obowiązkach małżeńskich przyjmował ich starą wykładnię. Niestety, z dzisiejszej perspektywy należy stwierdzić, iż brakowało w wykładzie stosownych odniesień do miłości małżeńskiej i ludzkiej płciowości. Jeszcze większe braki da się zauważyć w podejściu do sakramentu Eucharystii i kapłaństwa. O nich Profesor praktycznie nie mówił odrębnie, a jedynie wspominał przy okazji omawiania innych sakramentów.

Przez wzgląd na soborowe postulatory ks. Kułakowski zmienił miejsce wykładu dotyczącego cnót kardynalnych. W pierwotnej wersji znajdował się on na początku teologii moralnej szczegółowej. Natomiast późniejsza systematyka przewidywała jego omówienie po sakramentologii moralnej. Należy podkreślić, że poza miejscem w strukturze ta część została najmniej zmieniona. Profesor konsekwentnie omawiając cnoty, zaczynał od podania ich definicji, istoty, zadań, tzw. części danej cnoty, a kończył omówieniem wad im przeciwnych. Jako pierwszą omawiał cnotę roztropności, lecz zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcał sprawiedliwości. Prezentował jej tradycyjną definicję i jednocześnie wskazywał na jej różnice z miłością. Obok omówienia „części” cnoty sprawiedliwości i cnót jej pokrewnych szeroko omawiał etykę własności. Dlatego też omawiając wady przeciwne tej cnocie

skupił się na grzechach przeciwko własności. Niewykluczone, że tak silne skoncentrowanie się na tym fragmencie zagadnień było podyktowane czasami, w których przyszło mu żyć i nauczać.

Ciekawe, że to właśnie w powiązaniu z cnotą sprawiedliwości ks. Kułakowski poruszał kwestię kary śmierci, wojny, cudzołóstwa, a nawet aborcji oraz pewne obowiązki w ramach życia rodzinnego i społecznego. W związku z nią analizował także wykroczenia przeciwko VIII przykazaniu Dekalogu. Zaliczał do nich kłamstwo z jego szczególnymi rodzajami – hipokryzją i obłudą. Obowiązek sprawiedliwości stanowił dla Profesora właściwy kontekst do przybliżenia cnoty prawdomówności. W związku ze sprawiedliwością także szeroko omawiał kwestię restytucji.

Omówienie męstwa i umiarkowania zajmowało ks. Kułakowskiemu zdecydowanie mniej miejsca. Przy zachowaniu standardowego układu systematyzacji treści wyprowadzał z męstwa cnoty wielkoduszności i wspaniałomyślności, a z cnoty umiarkowania cierpliwość i wytrwałość. Natomiast dość obszernie rozwinął zagadnienie wstrzeźliwości i postu. To właśnie w związku ze wstrzeźliwością omawiał szereg zagadnień z zakresu etyki małżeńskiej i seksualnej. Fakt ten zasługuje z pewnością na krytykę, ponieważ takie umiejscowienie kwestii ludzkiej płciowości nadało wykładowi charakter negatywny.

Oceniając działalność naukowo-dydaktyczną ks. Kazimierza Kułakowskiego w perspektywie zaproponowanych przez Sobór postulatów należy najpierw odnieść się do podstawowej kwestii ubiblijnienia. Analiza spuścizny Profesora pozwala stwierdzić, że odnośników do Pisma Świętego jest w niej stosunkowo niewiele. Zaczynają się one stopniowo pojawiać dopiero w późniejszej wersji wykładów. Niemniej jednak wydaje się, że zostają one dodane do starego schematu niż stanowią punkt wyjścia do teologicznomoralnych rozważań. Są czymś w rodzaju *dicta probantia*. Zdecydowanie więcej niż do Biblii można znaleźć odwołań do *Sumy teologicznej* św. Tomasza.

Podobnie rzecz ma się z nauczaniem Kościoła, w tym Soboru Watykańskiego II. W pozadydaktycznych materiałach znaleźć można nawiązania do Dekretu o formacji kapłanów oraz Konstytucji duszpasterskiej o Kościele, natomiast w wykładach początkowo jakiegokolwiek odniesienia pojawiały się rzadko. Dopiero w kolejnych latach nieznacznie wzrasta ich ilość, ale trudno wnioskować, że były one

przyjęte przez ks. Kułakowskiego za podstawowe źródło. Należy jednak zaznaczyć, że są takie miejsca, w których soborowe reorientacje wpływają na wykład ks. Profesora. Takim miejscem jest chociażby wykład o cnocie wiary, w którym porzucił starą definicję Soboru Watykańskiego I na rzecz określenia zawartego w Konstytucji o Objawieniu Bożym. Stąd też należy stwierdzić, że wykorzystanie soborowego nauczania było w jakiś sposób obecne w wykładzie ks. Kułakowskiego, ale niepełne.

Analizując wykład ks. Kułakowskiego można zauważyć brak pogłębienia antropologicznego oraz niedostateczny stopień zagadnień społecznych. Jest on momentami nacechowany legalizmem i negatywizmem. Trzeba również stwierdzić, że Profesor jakby nie do końca uwolnił się spod kazuistycznych wpływów. Podobnie brakowało ważnych z dzisiejszego punktu widzenia odniesień do znaków czasu. Sam Profesor uzasadniał to pominięciem chęcią utrzymania jedności i zwartości poruszonej wcześniej problematyki. Oznacza to, że miał świadomość ewentualnych zarzutów pod adresem swoich ujęć, ale niewątpliwie świadczy też o jego trosce o nauczanie moralne Kościoła.

Profesor pochodzący z ziem, na których licznie zamieszkują przedstawiciele prawosławia, postulował korzystanie w jakiejś mierze z wartości wschodniego chrześcijaństwa. Zauważał także pojawiające się głosy teologów, aby uwzględnić wartości pozachrześcijańskie i ogólnoludzkie. Niemniej jednak należy stwierdzić, że generalnie odniesienia ekumeniczne w jego wykładzie były nieliczne.

Wykłady prowadzone przez ks. Kazimierza Kułakowskiego charakteryzował przejrzysty układ treści i konsekwentnie realizowane cele. Miał też swoją metodologię, z którą dziś można się nie zgadzać, ale trudno mu odmówić konsekwencji w jej stosowaniu. Jego przekaz był w dużej mierze kazuistyczny, ale wynikało to raczej z faktu, że czuł się odpowiedzialny za wychowanie przyszłych duszpasterzy, którzy w swojej posłudze, zwłaszcza w konfesjonale, spotkają różne „przypadki”, które będą musieli rozwiązywać.

Nie ulega wątpliwości, że wykształcenie i praca ks. Kułakowskiego jako wykładowcy znalazły swoje odzwierciedlenie w jego działalności pozanaukowej i pozadydaktycznej. Liczne prelekcje, referaty, homilie oraz artykuły o charakterze popularnym, popularno-naukowym bądź duszpasterskim zawierały podobne treści, co wykłady, choć oczywiście wypowiedziane innym językiem. W tym języku było trochę

„wzniosłości” i poetyckiego patosu, ale były też głębokie teologiczne prawdy o ostatecznym celu człowieka, teocentryzmie jego życia, potrzebie osobistego uświęcenia w życiu indywidualnym i społecznym. Tematy te niekiedy pojawiały się niejako przy okazji, podobnie jak nauka o cnotach, do wyłożenia której służyły czasami harcerskie zbiórki czy kapłańskie pogrzeby.

Z przeprowadzonej analizy pozadydaktycznych tekstów pozostałych po Profesorze wyłania się kilka tematów przez niego ulubionych. Do takich bez wątpienia należy miłość Ojczyzny, choć mówiąc o niej ks. Kułakowski ma na myśli wyłącznie Polskę. Zatem jego rozważania nie mają charakteru ogólnego – na temat patriotyzmu jako takiego – ale są nacechowane pewnym ekskluzywizmem. Ciekawe, że w swoich duszpasterskich wystąpieniach Profesor stosował ulubiony przez siebie schemat „wykładowy”. Podobnie jak podczas wykładów, zaczynał od definicji, by następnie ukazać szczegółowe obowiązki oraz ewentualne wady przeciwne. Implikacje teologicznomoralne są zatem widoczne zarówno w treści, jak i w strukturze wystąpień Profesora. Największa różnica natomiast tkwi w języku, który w tych wystąpieniach był bardziej obrazowy, niekiedy wykorzystujący wzory osobowe zarówno tych „oficjalnych” świętych, jak i „lokalnych” bohaterów.

W pozaseminaryjnej działalności ks. Kazimierza Kułakowskiego da się zauważyć także implikacje neotomistyczne, co widać w randze, jaką Profesor nadawał ostatecznemu, nadprzyrodzonemu celowi życia człowieka. Często wskazywał na Chrystusa jako wzór do naśladowania, a za środki pomocne w osiągnięciu zbawienia uważał sakramenty. Jednocześnie, podobnie jak w wykładach z teologii moralnej, podkreślał konieczność ich przyjmowania.

Mówiąc o osobistym uświęceniu człowieka w sposób szczególnie koncentrował się na posłannictwie kapłanów. Podkreślał konieczność korzystania z sakramentu pokuty i służenia nim oraz konieczność głoszenia Słowa Bożego. Wszystko to w perspektywie naśladowania Mistrza z Nazaretu. Praktycznie nie odnosił się do zobowiązań, które powinni realizować w swoim życiu ludzie świeccy. Bardzo nieliczne są miejsca, w których dowartościował wspólnotowy wymiar życia chrześcijańskiego. Mówiąc o społecznym charakterze powołania chrześcijańskiego skupiał się raczej na podkreśleniu wynikających z niego obowiązków. Ks. Kułakowski znając i przyjmując soborową ideę powołania, ograniczał ją w zasadzie do kapłaństwa.

Tak mocno podkreślone przez Sobór powszechne powołanie do świętości nie znalazło równie mocnego odzwierciedlenia w jego pozanaukowej działalności.

Życie i działalność ks. Kazimierza Kułakowskiego jako teologa moralisty odzwierciedla sytuację polskiej teologii moralnej w dobie przemian soborowych. Należy zauważyć, iż Profesor jednoznacznie nie ocenił stanu odnowy i tego na ile się powiodła. To zdystansowanie może świadczyć o pewnej nieufności wobec tego, co nowe oraz próbie odnalezienia „swego miejsca” wśród zaproponowanych przez Sobór kierunków odnowy.

Oceniając działalność białostockiego moralisty, należy stwierdzić, że był on raczej dydaktykiem, aniżeli naukowcem. Był także praktykiem w tym sensie, że swoje posłannictwo wiązał z przygotowywaniem innych do pełnienia misji pasterskiej, w tym zwłaszcza do szafowania sakramentu pokuty. Nie był to zatem naukowiec w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Jednak badanie jego spuścizny okazało się pasjonujące nie tylko ze względów historycznych, ale także dlatego, że pozwoliło bardziej zrozumieć stan dzisiejszej teologii moralnej i drogę, jaką przeszła ta dyscyplina w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.